

Senat
Rzeczypospolitej Polskiej
V kadencja



Sprawozdanie Stenograficzne

z 79. posiedzenia Senatu Rzeczypospolitej Polskiej
w dniach 31 marca i 1 kwietnia 2005 r.

Porządek obrad

79. posiedzenia Senatu Rzeczypospolitej Polskiej

w dniach 31 marca i 1 kwietnia 2005 r.

1. **Stanowisko** Senatu w sprawie ustawy o restrukturyzacji finansowej publicznych zakładów opieki zdrowotnej.
2. **Stanowisko** Senatu w sprawie ustawy o opłatach abonamentowych.
3. **Stanowisko** Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o podatku od towarów i usług oraz o zmianie niektórych innych ustaw.
4. **Stanowisko** Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych oraz niektórych innych ustaw.
5. **Stanowisko** Senatu w sprawie ustawy o postępowaniu wobec dłużników alimentacyjnych oraz zaliczce alimentacyjnej.
6. **Stanowisko** Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o pomocy państwa w spłacie niektórych kredytów mieszkaniowych, udzielaniu premii gwarancyjnych oraz refundacji bankom wypłaconych premii gwarancyjnych.
7. **Stanowisko** Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o zbiorowym zaopatrzeniu w wodę i zbiorowym odprowadzaniu ścieków.
8. **Stanowisko** Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o Straży Granicznej oraz niektórych innych ustaw.
9. **Stanowisko** Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania administracyjnego.
10. **Stanowisko** Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o cudzoziemcach i ustawy o udzielaniu cudzoziemcom ochrony na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej oraz niektórych innych ustaw.
11. **Stanowisko** Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Prawo farmaceutyczne.
12. **Stanowisko** Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Prawo geologiczne i górnicze oraz ustawy o odpadach.
13. **Stanowisko** Senatu w sprawie ustawy o ustanowieniu programu wieloletniego „Program budowy Zbiornika Wodnego Świnna Poręba w latach 2006-2010”.
14. **Stanowisko** Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o biokomponentach stosowanych w paliwach ciekłych i biopaliwach ciekłych.
15. **Stanowisko** Senatu w sprawie ustawy o ratyfikacji Konwencji o kontroli i cechowaniu wyrobów z metali szlachetnych, sporządzonej w Wiedniu dnia 15 listopada 1972 r.
16. **Drugie** czytanie projektu uchwały w 65. rocznicę zbrodni katyńskiej.
17. **Informacja** Prezesa Instytutu Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu o działalności Instytutu Pamięci Narodowej w okresie od dnia 1 lipca 2003 r. do dnia 30 czerwca 2004 r.

*Oświadczenia senatorów są składane na końcu posiedzenia,
po wyczerpaniu porządku obrad.*

Obecni senatorowie: *według załączonej do protokołu listy obecności.*

Obecni goście i przedstawiciele urzędów:

Główny Urząd Miar	- prezes Włodzimierz Sanocki
Instytut Pamięci Narodowej - Komisja Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu	- prezes Leon Kieres - wiceprezes Witold Kulesza
Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji	- członek Ryszard Sławiński
Straż Graniczna	- zastępca komendanta Tadeusz Frydrych
Urząd do spraw Repatriacji i Cudzoziemców	- prezes Piotr Stachańczyk
Zgromadzenie Ogólne Krajowej Rady Spółdzielczej	- przewodniczący Jerzy Jankowski
Ministerstwo Finansów	- podsekretarz stanu Jarosław Neneman
Ministerstwo Infrastruktury	- podsekretarz stanu Andrzej Bratkowski
Ministerstwo Kultury	- sekretarz stanu Agnieszka Odorowicz
Ministerstwo Polityki Społecznej	- sekretarz stanu Cezary Miżejewski
Ministerstwo Sprawiedliwości	- sekretarz stanu Andrzej Grzelak
Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji	- podsekretarz stanu Andrzej Brachmański - podsekretarz stanu Jerzy Mazurek
Ministerstwo Środowiska	- podsekretarz stanu, główny geolog kraju Andrzej Skowroński
Ministerstwo Zdrowia	- minister Marek Balicki - sekretarz stanu Zbigniew Podraza - podsekretarz stanu Janusz Opolski

(Początek posiedzenia o godzinie 9 minut 08)

(Posiedzeniu przewodniczą marszałek Longin Pastusiak oraz wicemarszałkowie Kazimierz Kutz i Jolanta Danielak)

Marszałek Longin Pastusiak:

Proszę państwa senatorów o zajmowanie miejsc.

Otwieram siedemdziesiąte dziewiąte posiedzenie Senatu Rzeczypospolitej Polskiej piątej kadencji.

(Marszałek trzykrotnie uderza laską marszałkowską)

Na sekretarzy posiedzenia wyznaczam pana senatora Andrzeja Jaeschkego oraz pana senatora Krzysztofa Szydłowskiego. Proszę panów senatorów sekretarzy o zajęcie miejsc przy stole prezydialnym.

Informuję, że listę mówców będzie prowadził pan senator Andrzej Jaeschke.

Panie i Panowie Senatorowie! W dniu 22 marca bieżącego roku zmarł Edward Moskal, człowiek niezwykle zasłużony, jeśli chodzi o sprawy związane z Polską, zasłużony dla społeczności polskiej w Stanach Zjednoczonych. Przez siedemnaście lat pełnił funkcję prezesa Kongresu Polonii Amerykańskiej, jak wiadomo, największej organizacji polonijnej na świecie. Całym swoim życiem świadczył o tym, że wszelkie sprawy Polski, jak również Polaków, są mu bliskie. Zawsze bronił dobrego imienia Polski, zawsze bronił dobrego wizerunku naszych rodaków w Stanach Zjednoczonych.

Proszę o powstanie i uczczenie minutą ciszy pamięci zmarłego wybitnego działacza polonijnego.

(Wszyscy wstają) (Chwila ciszy)

Dziękuję.

Wysoka Izbo! Informuję, że Sejm na swoim dziewięćdziesiątym dziewiątym posiedzeniu 22 marca odrzucił wszystkie poprawki Senatu do ustawy o ochronie wypłat i wynagrodzeń osób zatrudnionych w samodzielnych publicznych zakładach opieki zdrowotnej.

Wobec niewniesienia zastrzeżeń do protokołu siedemdziesiątego siódmego posiedzenia stwierdzam, że protokół tego posiedzenia został przyjęty.

Panie i Panowie Senatorowie! Doręczony państwu projekt porządku obrad siedemdziesiątego dziewiątego posiedzenia obejmuje następujące punkty:

1. Stanowisko Senatu w sprawie ustawy o restrukturyzacji finansowej publicznych zakładów opieki zdrowotnej.

2. Stanowisko Senatu w sprawie ustawy o opłatach abonamentowych.

3. Stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o podatku od towarów i usług oraz o zmianie niektórych innych ustaw.

4. Stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych oraz niektórych innych ustaw.

5. Stanowisko Senatu w sprawie ustawy o postępowaniu wobec dłużników alimentacyjnych oraz zaliczce alimentacyjnej.

6. Stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o pomocy państwa w spłacie niektórych kredytów mieszkaniowych, udzielaniu premii gwarancyjnych oraz refundacji bankom wypłaconych premii gwarancyjnych.

7. Stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o zbiorowym zaopatrzeniu w wodę i zbiorowym odprowadzaniu ścieków.

8. Stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o Straży Granicznej oraz niektórych innych ustaw.

9. Stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania administracyjnego.

10. Stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o cudzoziemcach i ustawy o udzielaniu cudzoziemcom ochrony na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej oraz niektórych innych ustaw.

11. Stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Prawo farmaceutyczne.

12. Stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Prawo geologiczne i górnicze oraz ustawy o odpadach.

(Rozmowy na sali)

Przepraszam, ale dyskusja jeszcze się nie zaczęła.

13. Stanowisko Senatu w sprawie ustawy o ustanowieniu programu wieloletniego „Pro-

(marszałek L. Pastusiak)

gram budowy Zbiornika Wodnego Świnna Poręba w latach 2006–2010”.

14. Stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o biokomponentach stosowanych w paliwach ciekłych i biopaliwach ciekłych.

15. Stanowisko Senatu w sprawie ustawy o ratyfikacji Konwencji o kontroli i cechowaniu wyrobów z metali szlachetnych, sporządzonej w Wiedniu dnia 15 listopada 1972 r.

16. Informacja Prezesa Instytutu Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu o działalności Instytutu Pamięci Narodowej w okresie od dnia 1 lipca 2003 r. do dnia 30 czerwca 2004 r.

Wysoka Izbo, proponuję rozpatrzenie punktów: pierwszego, czwartego, szóstego oraz siódmego, projektu porządku obrad, pomimo że sprawozdania komisji w sprawach ustaw, których dotyczą te punkty, zostały dostarczone w terminie późniejszym aniżeli określony w art. 34 ust. 2 regulaminu naszej Izby.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, uznam, że Wysoka Izba przyjęła przedstawioną propozycję. Nie słyszę sprzeciwu. Dziękuję.

W tej sytuacji stwierdzam, że Senat przyjął przedstawioną propozycję.

Czy ktoś z państwa senatorów pragnie zabrać głos w sprawie porządku obrad?

Pani senator Liszcz, bardzo proszę.

Senator Teresa Liszcz:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Na podstawie art. 48 ust. 2 pkt 8 proszę o wprowadzenie do porządku obrad punktu obejmującego sprawozdanie Komisji Ustawodawstwa i Praworządności w sprawie projektu uchwały w 65. rocznicę zbrodni katyńskiej. Sprawozdanie to jest już państwu doręczone. Myślę, że można byłoby wprowadzić ten punkt jako punkt piętnasty lit. a, byłby on przed informacją prezesa Instytutu Pamięci Narodowej.

Chciałabym też prosić o rozważenie możliwości, żeby ta uchwała była przegłosowana bezpośrednio po dyskusji, a nie w bloku głosowań, jak to jest zazwyczaj. Ewentualnie może być to inna pora. Słyszałam bowiem, że o 13.00 pan marszałek spotyka się z przedstawicielami Rodziny Katyńskiej, a więc to może być przed tym spotkaniem, na przykład o 12.00.

W każdym razie bardzo bym prosiła o wprowadzenie tego do porządku obrad.

Marszałek Longin Pastusiak:

Pani Senator, czy pani wnosi o to, aby był to punkt szesnasty?

(Senator Teresa Liszcz: Punkt piętnasty lit. a.)

Piętnasty lit. a, tak?

(Senator Teresa Liszcz: Żeby był przed informacją...)

Dobrze.

(Senator Teresa Liszcz: Ale proszę, aby ewentualnie...)

Czyli żeby był między piętnastym a szesnastym.

(Senator Teresa Liszcz: ...rozważyć inne, może lepsze ułożenie go.)

Dziękuję bardzo.

Czy są inne opinie w sprawie propozycji zgłoszonych przez panią senator Liszcz? Nie słyszę takich propozycji.

Rozumiem, że Wysoka Izba przyjęła propozycję uzupełniania porządku obrad o punkt piętnasty lit. a – dobrze, będą precyzyjny – drugie czytanie projektu uchwały w 65. rocznicę zbrodni katyńskiej.

W tej sytuacji stwierdzam...

Aha, czy są jeszcze inne propozycje uzupełnienia porządku obrad? Nie widzę zgłoszeń.

W tej sytuacji stwierdzam, że Senat zatwierdził porządek obrad siedemdziesiątego dziewiątego posiedzenia Senatu Rzeczypospolitej Polskiej piątej kadencji.

Informuję, że głosowania w sprawie rozpatrywanych ustaw zostaną przeprowadzone pod koniec posiedzenia.

Chciałbym również poinformować Wysoką Izbę, że dziś obrady prawdopodobnie będziemy ciągnęli do późna, bo gdybyśmy skończyli je o tradycyjnej naszej godzinie, gdzieś około 18.00, no to wtedy po prostu musielibyśmy przeprowadzić głosowania w sobotę. A jak rozumiem, intencja państwa senatorów jest taka, żeby uniknąć sytuacji, w której głosowania byłyby przeprowadzone w sobotę. Stąd też jest propozycja, abyśmy dzisiaj obrady ciągnęli do... no nie wiem której godziny, bo to będzie zależało od aktywności państwa senatorów.

Chciałbym także poinformować państwa, że dwa dni temu przyjąłem prezesa telewizji publicznej, pana Dworaka, i uzyskałem zgodę pana prezesa na przedłużenie o pół godziny transmisji z obrad naszej Izby. Chodzi po prostu o to, że relacje z obrad Senatu, które są w telewizji publicznej, zwykle ograniczają się do rozmów z senatorami przy stoliku. Oczywiście są to merytoryczne rozmowy, ale Senat obraduje przecież plenarnie, państwo senatorowie biorą aktywny udział w debatach, debaty są merytoryczne, poważne. Sądzę więc, że widz zasługuje na to, żeby zapoznać się z wystąpieniami państwa senatorów z trybuny senackiej.

Przeprowadziłem również rozmowę z panem marszałkiem Cimoszewiczem w sprawie składu delegacji polskiej do trójstronnego zgromadzenia parlamentarnego polsko-litewsko-ukraińskiego, bo odpowiednie decyzje już zapadły. Zależało mi na tym, żeby delegacja polska, ze względu na to,

(marszałek L. Pastusiak)

że w Polsce jest parlament dwuizbowy, a jego obie izby konstytucyjnie są równorzędne, w przeciwieństwie do dotychczasowej praktyki składała się nie tylko z samych posłów, ale z posłów i senatorów. I uzyskałem zgodę na to.

Wysoka Izbo, **przystępujemy do rozpatrzenia punktu pierwszego** porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o restrukturyzacji finansowej publicznych zakładów opieki zdrowotnej.

Przypominam, że ustawa ta została uchwalona przez Sejm 22 marca bieżącego roku na dziewięćdziesiątym dziewiątym posiedzeniu Sejmu i tego samego dnia została przekazana do naszej Izby. 24 marca skierowałem ją do Komisji Polityki Społecznej i Zdrowia. Komisja po rozpatrzeniu ustawy przygotowała swoje sprawozdanie, które państwo macie w druku nr 914A; tekst samej ustawy jest zaś w druku nr 914.

Proszę sprawozdawcę Komisji Polityki Społecznej i Zdrowia, panią senator Krystynę Sienkiewicz, o zabranie głosu i przedstawienie sprawozdania komisji.

Bardzo proszę, Pani Senator.

Senator Krystyna Sienkiewicz:

Dziękuję.

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Panie i Panowie! Wysoki Senacie!

Senatorowie Komisji Polityki Społecznej i Zdrowia obdarzyli mnie zaszczytem, ale jednocześnie i obowiązkiem, przedstawienia Wysokiej Izbie sprawozdania w sprawie uchwalonej przez Sejm 22 marca bieżącego roku ustawy o restrukturyzacji finansowej publicznych zakładów opieki zdrowotnej, zawartej w druku nr 914.

Długa i skomplikowana była droga do finału, poczynając od pierwszego projektu, który wpłynął do Sejmu 28 listopada 2003 r., zostały uzupełniony w marcu 2004 r. autopoprawką A, potem autopoprawką B, po czym w rok od złożenia projektu matki wpłynęła jeszcze autopoprawka C. A cały dorobek sejmowej komisji zdrowia nad tamtym pierwotnym projektem został w Sejmie odrzucony 18 lutego bieżącego roku.

Obecna ustawa, aczkolwiek nie jest kompilacją innych ustaw, była w Sejmie rozpatrywana łącznie z projektem prezydenta Rzeczypospolitej oraz klubów poselskich Prawa i Sprawiedliwości oraz Platformy Obywatelskiej. Została przyjęta jako wniosek mniejszości niemal w pierwszym głosowaniu. Ustawa, co trzeba obiektywnie stwierdzić, jest napisana jasno, przejrzysto, a ponadto jest zwięzła; zawiera trzydzieści dwa artykuły. Później omówię, czego nie zawiera.

Art. 1 ustawy jasno i precyzyjnie określa zasady i warunki restrukturyzacji publicznych zakładów opieki zdrowotnej oraz tryb postępowania w sprawie restrukturyzacji finansowej publicznych zakładów opieki zdrowotnej. Restrukturyzacją finansową mogą być objęte publiczne ZOZ oraz jednostki badawczo-rozwojowe zatrudniające 1 stycznia 2001 r. – istotna jest ta cezura czasowa – powyżej pięćdziesięciu osób.

Art. 4, 5, 6, 7, 8 i 9 określają, na czym polega restrukturyzacja. W dużym skrócie, upraszczając, powiem, że polega ona na umorzeniu zobowiązań publicznoprawnych z tytułu podatków wobec budżetu państwa, z tytułu składek na ubezpieczenie społeczne wobec Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych, z tytułu opłat za gospodarcze korzystanie ze środowiska, za użytkowanie wieczyste gruntów, z tytułu odsetek za zwłokę i inne wierzytelności. Polega też na rozłożeniu na raty zobowiązań z tytułu składek emerytalnych, na udzielaniu zakładom pożyczki na pokrycie zobowiązań z tytułu tak zwanej ustawy 203. Opis postępowania restrukturyzacyjnego jest zawarty w wielu artykułach, chociażby w art. 12, 13, 14, 15 i 16, aż do art. 21.

Chciałabym, aby uwagę Wysokiej Izby zaabsorbował przepis art. 16. Otóż zgodnie z nim od dnia wszczęcia postępowania restrukturyzacyjnego do dnia wydania decyzji o umorzeniu albo o zakończeniu postępowania restrukturyzacyjnego wstrzymuje się – podkreślam: wstrzymuje się – wykonywanie decyzji wydanych na podstawie odrębnych przepisów, podjętych przed dniem wszczęcia postępowania restrukturyzacyjnego w zakresie należności objętych tym postępowaniem. Wstrzymuje się wykonywanie. Oznacza to, że wszczęte w tym okresie postępowania egzekucyjne w zakresie należności objętych postępowaniem restrukturyzacyjnym podlegają zawieszeniu, z wyjątkiem wszakże postępowań egzekucyjnych prowadzonych w celu zaspokojenia indywidualnych roszczeń pracowników z ustawy 203. W związku z tym bardzo proszę Wysoką Izbę, by zwróciła uwagę na fakt, że komornicy będą mogli prowadzić zajęcia kont z tytułu zobowiązań cywilnoprawnych. Podkreślam, przy tym kształcie ustawy z druku nr 914 komornicy będą mogli prowadzić zajęcia kont z tytułu zobowiązań cywilnoprawnych. Ustawa zatem jest przyjazna wobec wierzycieli, ale nie wnika się, jakiego rodzaju to wierzyciele, dostawcy mleka czy pieczywa, energii elektrycznej, sprzętu, leków, itd. Po prostu ustawa jest przyjazna wobec wierzycieli.

A teraz inne podnoszone w dyskusji podczas posiedzenia komisji zastrzeżenia wobec ustawy.

Przepisy art. 2 ust. 3 i 4 stanowią, iż restrukturyzacji finansowej może podlegać również samodzielny publiczny zakład opieki zdrowotnej powstały w wyniku połączenia innych SP ZOZ.

(senator K. Sienkiewicz)

Przepisy te będą niewykonalne, z całym poczuciem odpowiedzialności mogę to stwierdzić. Będą niewykonalne, ponieważ brakuje w ustawie zmiany ustawy o zakładach opieki zdrowotnej, określającej tryb łączenia samodzielnych publicznych zakładów opieki zdrowotnej. Nie ma określonego trybu, na mocy którego mogłyby one się łączyć. Komisja Polityki Społecznej i Zdrowia z obawy o zarzut niekonstytucyjności, o zarzut przekroczenia uprawnień Senatu, nie pokusiła się o zmianę ustawy o zakładach opieki zdrowotnej. Można byłoby jednak zaproponować, gdybyśmy na takie, że tak powiem, pirotechniczne ryzyko się zdecydowali, możliwość łączenia się samodzielnych publicznych zakładów opieki zdrowotnej, można byłoby uregulować szczególny tryb upadłości, wprowadzić konkurs na stanowisko kierownika, wprowadzić jawność sprawozdań i planów działalności na rok następny. Ale tego nie uczyniliśmy.

W ustawie brakuje przepisów o dotacjach, o tak zwanych grantach dla niezadłużonych zakładów. Zakłady te nie będą mogły zatem ubiegać się o środki z pożyczki, nie będą mogły ubiegać się o tę stumilionową rezerwę przeznaczoną właśnie na gratyfikacje dla nich.

Dyskusję w komisji zdominowała niespotykana raczej konstrukcja zawarta w art. 26 ust. 4. Niezwykłość tego przepisu polega na tym, że pożyczka byłaby udzielana w drodze decyzji administracji rządowej, konkretnie ministra finansów, ale ustawa nie określa, jaki charakter ma ta decyzja, czy będzie to decyzja administracyjna i czy będą miały zastosowanie przepisy kodeksu postępowania administracyjnego. Tym bardziej jest to dziwne, że w wyniku tej decyzji ma być zawarta umowa cywilnoprawna o pożyczkę między Bankiem Gospodarstwa Krajowego a tym konkretnym zakładem. Zgodnie z ustawą o BGK Bank Gospodarstwa Krajowego jest powołany do wykonywania czynności realizowanych z wykorzystaniem środków publicznych określonych umowami zawartymi z organami administracji rządowej. Niezrozumiałe jest zatem powierzenie ministrowi finansów zadania przyznawania pożyczki, skoro te czynności powinien wykonywać Bank Gospodarstwa Krajowego. Bezpośrednio po uchwaleniu ustawy również poseł sprawozdawca Prawa i Sprawiedliwości, pan Piecha, podkreślał tę słabość ustawy, a wczoraj nie oponował przy tych zastrzeżeniach, czyli podzielał – to moje domniemanie – nasze wątpliwości, choć nie poprzez deklaracje.

Wątpliwości budzi również przepis dotyczący umorzenia pożyczki z budżetu państwa. Proszę spojrzeć, to jest art. 29 ust. 1. Będzie to – oczywiście wówczas, gdyby Wysoka Izba nie podzieliła naszej opinii i nie przyjęła poprawek, które za

chwile przedstawię – przepis w praktyce trudny do wykonania i rodzący spory, gdyż decyzja ministra finansów o umorzeniu lub nieumorzeniu pożyczki będzie miała charakter ocenny, a nie zbiektywizowany.

Wspomnę jeszcze tylko o jednym zastrzeżeniu dotyczącym przepisu art. 13 ust. 2, w powiązaniu z art. 25 ust. 2. Chodzi o wzór na obliczanie należności głównej z tytułu pożyczki. Ten wzór zaproponowany w ustawie jest niekorzystny dla części SP ZOZ, dla tych, które nie mają zadłużeń bądź uregulowały już swoje należności wobec pracowników, a także dla ich organów założycielskich.

Po przeprowadzonej, również z udziałem posłów, którzy zaszczytili nasze posiedzenie, merytorycznej dyskusji w Komisji Polityki Społecznej i Zdrowia, komisja zdecydowała się 5 głosami za – nikt nie był przeciw, 1 senator wstrzymał się od głosu – zaproponować do ustawy o restrukturyzacji finansowej publicznych zakładów opieki zdrowotnej jedną megapoprawkę, poprawkę gigant, tak bym powiedziała. Propozycje konkretnych zmian pochodzą z projektu prezydenckiego, są zawarte również w sprawozdaniu sejmowej Komisji Zdrowia z druku nr 3803A, tym, które było poddane pod głosowanie, aczkolwiek w wyniku głosowania zostało odrzucone, więc nie są jakimiś wymysłami. Są to dojrzałe propozycje, przez piętnaście miesięcy procedowane w Sejmie, a odrzucone 22 marca.

Poprawki – ja omówię tylko niektóre z nich, tylko na niektóre z nich zwrócę uwagę – sprowadzają się między innymi do zmiany tytułu ustawy, który powinien odpowiadać jej treści, podziału ustawy na rozdziały.

Znacznie większy ciężar gatunkowy niż te przyczynkarskie, że tak powiem, zmiany mają poprawki dotyczące objęcia restrukturyzacją finansową również zobowiązań cywilnoprawnych. Jest to adresowane do nas oczekiwanie wielu dyrekcji szpitali, wyartykułowane w pismach do nas, w telefonach. Ta restrukturyzacja zobowiązań cywilnoprawnych następowałaby poprzez zawieranie ugód restrukturyzacyjnych z wierzycielami cywilnoprawnymi. Szacunkowa kwota wynikająca z tych ewentualnych ugód to 1 miliard 200 milionów zł.

Ale ze społecznego punktu widzenia nie mniej istotne jest również zabezpieczenie przed przejęciem majątku szpitali w zamian za długi. Jest kilka poprawek dotyczących tej kwestii, między innymi w art. 5, art. 6, w dodatkowym art. 9a–h. Macie to państwo w sprawozdaniu komisji.

Inna poprawka, do art. 14, wprowadza opinowanie przez pracowników za pośrednictwem ich reprezentacji, czyli zakładowej organizacji związkowej, programu projektu restrukturyzacji, co w naszym rozumieniu oznacza uspołecznienie tego procesu.

(senator K. Sienkiewicz)

Do dwóch ustępów art. 15 proponujemy dodać przepisy potrzebne w razie emisji obligacji lub poręczenia przez Bank Gospodarstwa Krajowego spłaty odsetek od obligacji. W celu uzyskania środków finansowych na restrukturyzację zakład będzie mógł emitować obligacje.

Pozwolę sobie, już zbliżając się ku końcowi sprawozdania, zwrócić uwagę Wysokiej Izby na obszerną poprawkę dwudziestą piątą. Są to nowe przepisy regulujące warunki udzielania SP ZOZ pożyczki z budżetu państwa. Dodaliśmy też dwa artykuły, art. 31a i 31b, dotyczące niezadłużonych, a pokrzywdzonych w ustawie zakładów. Nie może być tak przy kolejnych oddłużeniach – co prawda ta ustawa nie jest tak wprost ustawą oddłużeniową – że ci najlepsi za każdym razem są pokrzywdzeni.

Reasumując już – proponujemy wprowadzić do uchwalonej w Sejmie ustawy spójne, rozszerzające jej zakres podmiotowy poprawki pochodzące z ustawy rozpatrywanej w Sejmie.

W uchwalonej ustawie wyeliminowano pomysł włączenia w proces restrukturyzacji finansowej spółek użyteczności publicznej powstałych po przekształceniu SP ZOZ, ponieważ mogłoby to rodzić nowe i niepotrzebne spory. Dobrze się stało, za co dziękuję ministrowi zdrowia, że obecna ustawa nie przewiduje tych przekształceń. Co prawda w dalszej perspektywie może się okazać, że szkoda, iż tak jest.

Restrukturyzacja finansowa publicznych zakładów opieki zdrowotnej umożliwi pozasądową likwidację negatywnych konsekwencji wprowadzenia ustawowych podwyżek wynagrodzeń pracowników bez zapewnienia środków na ten cel, co było przecież sztandarowym dorobkiem poprzedniej kadencji w postaci ustawy 203 i tych 203 zł podwyżki. Przyjęcie tej ustawy wraz z proponowanymi przez nas poprawkami umożliwi pracownikom ochrony zdrowia odzyskanie zaległych wynagrodzeń z tytułu ustawy 203.

Zatem, kierując się tym przesłaniem, kierując się potrzebą i oczekiwaniem na tę ustawę, proszę Wysoki Senat, proszę panie i panów w imieniu Komisji Polityki Społecznej i Zdrowia o przyjęcie ustawy z druku nr 914A.

A ponieważ mój czas zbliża się tu ku końcowi, dziękuję państwu za uwagę.

Marszałek Longin Pastusiak:

Dziękuję, Pani Senator.

Czy ktoś z państwa senatorów pragnie zadać pytanie pani senator sprawozdawcy?

Pan senator Szydłowski będzie sporządzał listę chętnych do zadania pytania.

Pani senator Liszcz.

Senator Teresa Liszcz:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Mam takie pytanie ogólne. Ta megapoprawka, jak mówi pani senator sprawozdawczyni, do ustawy o restrukturyzacji oznacza de facto włączenie do ustawy sejmowej projektu rządowego, przyjętego następnie przez prezydenta. Czy jesteście państwo pewni, że ta kompilacja da w efekcie udany twór? Czy rzeczywiście da się pogodzić rozwiązania z projektu poselskiego, przyjęte przez Sejm oraz te zaproponowane przez komisję, de facto wzięte z projektu rządowego? Czy nie ma obaw, że powstaną tu jakieś wewnętrzne sprzeczności? Mam takie obawy – chociaż nie jestem pewna, czy te obawy są trafne – bo jest to jednak kompilacja dwóch zupełnie różnych pomysłów i jakby tworzenie pewnego Frankensteina. Czy to było dyskutowane? I czy jesteście państwo pewni, że to może razem tak funkcjonować?

Marszałek Longin Pastusiak:

Bardzo proszę, Pani Senator.

Senator Krystyna Sienkiewicz:

Na podstawie naszej najlepszej wiedzy i woli, jaką dysponujemy, na podstawie opinii ministra zdrowia i jego merytorycznych współpracowników Departamentu Prawnego, na podstawie opinii uczestniczącej w posiedzeniu przedstawicielki Biura Legislacyjnego Senatu mogę stwierdzić, że nie jest to obcy przeszczep, nie jest to jakaś wrzutka, która tworzyłaby zgrzyt bądź pogorszyłaby kształt tej ustawy. Jest to rzeczywiście kompilacja projektu prezydenckiego, ale rozpatrywanego przez Sejm, nie takiego surowego, i tego, co przyjął Sejm. Uważamy, że jest to dobre rozwiązanie, ponieważ wzbogaca o nowe rozwiązania korzystne dla procesu restrukturyzacji publicznych zakładów opieki zdrowotnej.

Marszałek Longin Pastusiak:

Dziękuję.

Pan senator Podkański.

Senator Lesław Podkański:

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

Panie i Panowie Senatorowie, mam trzy pytania do pani senator. Pierwsze pytanie. Chciałbym zapytać, czy komisja podjęła trud analizy i oceny skutków tej ustawy w tym kontekście, że już po raz kolejny oddłużamy służbę zdrowia. Jakie efekty da to rozwiązanie w krótkookresowym i długookresowym ujęciu?

(senator L. Podkański)

Drugie pytanie. Czy komisja analizowała, jaki jest aktualny stan zadłużenia wszystkich zakładów opieki zdrowotnej w Polsce?

I trzecie, bardzo istotne dla mnie zagadnienie. Mianowicie czy komisja podziela pogląd – pytam też, jaki jest stosunek pani do tego faktu – że jeśli my poddamy restrukturyzacji zadłużone zakłady publiczne, to czy nie będzie to swego rodzaju kara dla dobrze zarządzających kierownictw tych placówek, które nie są dzisiaj zadłużone? Jaki w związku z tym będzie bodziec motywacyjny dla tych, którzy dobrze pracują? Dziękuję.

(Senator Krystyna Sienkiewicz: Mogę, Panie Marszałku?)

Marszałek Longin Pastusiak:

Dziękuję.

Bardzo proszę panią senator o odpowiedź.

Senator Krystyna Sienkiewicz:

Panie Senatorze, wielokrotnie podczas posiedzeń Komisji Polityki Społecznej i Zdrowia, i to nie tylko w związku z tą ustawą, ale również w związku z corocznym opiniowaniem budżetu, przyjmowaniem sprawozdania z wykonania budżetu bądź aktualnymi niepokojami w ochronie zdrowia, zastanawialiśmy się właśnie nad sensem, jak pan to podkreślił, wielokrotnych oddłużeń. Otóż ta ustawa w moim pojęciu – to rozumowanie podzielili również senatorowie z komisji – jest zupełnie innym rozwiązaniem. To nie będzie proste przekazanie pieniędzy tylko dlatego, że wskutek złego zarządzania, wskutek zbiegu okoliczności, wskutek rzetelnego wykonania ustawy 203 zakład opieki zdrowotnej popadł w konkretne problemy. Ta ustawa zawiera wiele bardzo trudnych warunków, które trzeba wypełnić, żeby uzyskać pożyczkę z budżetu państwa. Ta pożyczka później może być umorzona, ale trzeba spełnić bardzo wiele warunków, żeby ją uzyskać. Ona jest udzielana na wniosek zakładu w drodze umowy zawartej pomiędzy ZOZ a bankiem, a umowa musi być zawarta w konkretnym terminie od daty złożenia tego wniosku. Jest możliwość umorzenia 50% należności kwoty głównej. Jest wiele takich, powiedziałabym, utrudnień, ale jest również wprowadzony wzmocniony nadzór właścicielski nad tym pogrążaniem się, żeby ten Titanic po raz kolejny nie poszedł pod wodę.

Z kolei dla tych zakładów, które były przedmiotem troski pana senatora i naszej, to znaczy nie popadły w zadłużenie, nie mają zobowiązań, nie mają jakichś tego rodzaju trudności, minister zdrowia będzie mógł udzielić dotacji na wniosek tego zakładu i ta dotacja zostanie na konkretnych warunkach udzielona. Są na dotację przewidziane środki i minister, określając jej wysokość,

uwzględni nakłady, które zakład poniósł, podejmując działania w latach 1999–2004 i wydatki przewidziane na rok 2005. Na ten cel jest w budżecie zapisane 100 milionów zł. W ustawie sejmowej tego nie ma, natomiast w naszej poprawce jest: jest możliwa gratyfikacja dla tych właśnie dobrych, niezadłużonych zakładów opieki zdrowotnej.

W moim osobistym odczuciu, a ja jestem osobą od trzydziestu lat związaną z ochroną zdrowia, a od blisko czterech lat z woli wyborców zajmującą się w Senacie problematyką ochrony zdrowia, ta ustawa w połączeniu z zaproponowanymi poprawkami jest dobrym rozwiązaniem. Ono pozwoli chociaż częściowo ten dług, który według różnych szacunków wynosi 5–8 miliardów zł, a bardzo być może, że nawet więcej, zmniejszyć o tę kwotę 2 miliarda 200 milionów zł pożyczki i o ponad 1 miliard 20 milionów zł pochodzących z ugod z wierzycielami. Nie jest to więc w pełni transfuzja krwi, natomiast jest to działanie paliatywne dla tych zakładów, które mają szansę po restrukturyzacji istnieć, a często są jedyne w całym województwie bądź w części województwa.

Czy pan senator jest usatysfakcjonowany odpowiedzią?

Marszałek Longin Pastusiak:

Pan senator Podkański pytał również o ogólną sumę zadłużenia.

Senator Lesław Podkański:

To znaczy interesowała mnie kwestia – i myślę, że pani senator powinna nam w tej chwili to podać – jaki jest udział, jeśli za 100% przyjmie się wszystkie funkcjonujące w Polsce zakłady tego typu, tych zakładów, które są zadłużone, które mają takie zobowiązania, w całej tej puli. To było moje drugie pytanie.

Senator Krystyna Sienkiewicz:

Tak, to również kiedyś rozważaliśmy. Bardzo być może, że minister zdrowia skoryguje tę moją wypowiedź, ale wynikało z tego, że 100% zadłużenia przypada mniej więcej na 50% zakładów.

(Senator Lesław Podkański: 50%?)

Tak. Ale być może będzie korekta do tej mojej wypowiedzi.

(Głos z sali: Będzie...)

Będzie korekta.

(Senator Lesław Podkański: Panie Ministrze, będzie chyba korekta, tak?)

Marszałek Longin Pastusiak:

To już rząd się będzie wypowiadał.

(Senator Lesław Podkański: To do pana ministra skieruję to pytanie, dziękuję.)

(Senator Krystyna Sienkiewicz: Dziękuję.)

(marszałek L. Pastusiak)

A jeżeli chodzi o ogólną sumę zadłużenia, to jest to ponad 5 miliardów.

(Senator Lesław Podkański: Kwota tak, ale mnie interesowała struktura.)

Bardzo proszę, pan senator Jurgiel.

Senator Krzysztof Jurgiel:

Panie Marszałku, Wysoka Izbo, komisja proponuje zmianę w art. 5 pkt b, gdzie dotychczas rozszczenia wynikające z tak zwanej ustawy 203 były w pełni, moim zdaniem, zabezpieczone, polegającą na tym, że będzie się w tym zakresie zawierać ugodę i w wyniku tej ugody powstanie wykaz dla wojewody. Czy nie osłabia to pozycji obywatela wobec państwa, które jest mu winne niewypłacone środki właśnie z tytułu ustawy 203? Bo tutaj może dochodzić do szantażu ze strony dyrektora zakładu, organu założycielskiego, w stosunku do pracowników, którzy mają zaopiniować ugodę. Oni mogą być szantażowani, żeby rezygnowali z wypłaty należnych im wynagrodzeń. Czy pani zdaniem nie osłabia to pozycji pracowników i czy nie doprowadzi do tego, że będą musieli rezygnować z części należnych im wynagrodzeń?

Drugie pytanie dotyczy tego, na jakiej podstawie przyjęto trzyprocentowe oprocentowanie pożyczki. Czy nie jest ono za duże i w ogóle skąd bierze się oprocentowanie tej pożyczki w Banku Gospodarstwa Krajowego? Czy te dodatkowe koszty są potrzebne z punktu widzenia kosztów całej restrukturyzacji?

I jeszcze trzecie pytanie. Jak wiadomo, to państwo odpowiada za ochronę zdrowia w Polsce. Pani tutaj mówiła o tym, że warunki uzyskania restrukturyzacji są trudne. No ale czy komisja nie rozważała wprowadzenia przepisów karnych? Wiadomo przecież, że obecnie dyrektorzy biorą po dziesięć, po dwadzieścia tysięcy złotych miesięcznie, zakłady opieki zdrowotnej podupadają i nikt za to nie odpowiada. Jak komisja widzi sprawę odpowiedzialności za stan ochrony zdrowia, kto za to odpowiada? I dlaczego nie ma za to sankcji? Dziękuję.

Marszałek Longin Pastusiak:

Bardzo proszę, Pani Senator.

Senator Krystyna Sienkiewicz:

Pan senator jako uczestnik posiedzenia komisji wie, że nie rozważaliśmy przepisów karnych. Ograniczyliśmy się do tego, co było przedmiotem przedłożenia prezydenta Rzeczypospolitej i co jest dorobkiem Sejmu, w związku z czym my tych przepisów nie wprowadziliśmy, ale to jest w gestii organu założycielskiego.

Ja nie wiem, na czym miałyby polegać osłabienie roli pracowników w dochodzeniu swoich roszczeń, skoro ta pożyczka będzie udzielana przede wszystkim na zaspokojenie zobowiązań wobec pracowników, którzy nie otrzymali należnych im podwyżek z tytułu ustawy 203 – pozostałą już przy tej nazwie. Uspołecznianie procesu poprzez konsultacje ze związkiem zawodowym jest tylko odsłonięciem kurtyny w tej sytuacji, a nie osłabieniem roli pracowników.

(Senator Krzysztof Jurgiel: Mogę jeszcze?)

Tak.

Senator Krzysztof Jurgiel:

Z ustawy przyjętej przez Sejm wynika, że pracownicy otrzymaliby pełne wynagrodzenia należne za ten okres, natomiast tutaj proponuje się zawarcie ugody z pracownikami w zakresie roszczeń wynikających z ustawy, co można tak zrozumieć, że będzie się proponowało pracownikom zrezygnowanie z części wynagrodzeń.

(Senator Teresa Liszcz: Ugoda polega na ustępstwach.)

Ugoda polega na ustępstwach, no trudno się spodziewać, żeby dopłacano. No i tutaj już będzie ten moment, w którym będzie się chciało pracowników pozbawić należnego im wynagrodzenia.

Marszałek Longin Pastusiak:

Panie Senatorze, to nie jest debata. Pan miał zadać pytanie – jesteśmy w tej fazie obrad.

(Senator Krzysztof Jurgiel: Panie Marszałku, ale pani senator powiedziała, że nie rozumie pytania, dlatego ja chciałem powtórzyć, przepraszam.)

Senator Krystyna Sienkiewicz:

I nie odpowiem panu na to pytanie, tak głęboko nie wnikałismy w tę kwestię. Usatysfakcjonowani byliśmy tym, że rząd popiera tę megapoprawkę, a już nie wnikałismy w meritum, pozostawiając to właśnie panu ministrowi.

Marszałek Longin Pastusiak:

Proponuję, Panie Senatorze, żeby pan skierował pytanie do rządu wtedy, kiedy przedstawiciel rządu będzie się wypowiadał w tej sprawie.

(Senator Krzysztof Jurgiel: Panie Marszałku, ale to jest poprawka senatorów, a nie rządu. Przepraszam, ale...)

Pan senator Sztorc.

Senator Józef Sztorc:

Dziękuję bardzo.

Ja chciałbym pani senator zadać kilka pytań.

(senator J. Sztorc)

Chciałbym się dowiedzieć, jakie jest ogólne zadłużenie służby zdrowia, bo ta kwota nie padła.

(Senator Krystyna Sienkiewicz: Padła.)

Dokładna kwota nie padła. Chciałbym też, żeby pani spróbowała odpowiedzieć mi na pytanie, ile z tego przypada na zadłużenie jednostek samorządowych i innych. Jak to wygląda w skali kraju? Bo są szpitale, dla których organem założycielskim są samorządy, ale są jeszcze inne jednostki służby zdrowia w Polsce. Ja chciałbym się dowiedzieć, jak to wygląda.

Chciałbym też zapytać, jak wygląda sprawa długu, który Bank Handlowy w 1994 r. w imieniu Skarbu Państwa wykupywał. Czy te długi są już przez Skarb Państwa wykupione, czy też gdzieś to, nie wiem, gdzie, w Chinach czy na Tajwanie, do dziś dnia kiełkuje? Jak ta sprawa wygląda, jak zostało to zakończone?

Chciałbym zadać pani również pytanie, jak wyglądają wynagrodzenia kierownictw szpitali, bo panuje taka powszechna opinia, że im bardziej zadłużony szpital, tym więcej dyrekcja zarabia.

To pewnie tyle, dziękuję.

Senator Krystyna Sienkiewicz:

Dziękuję bardzo.

Otóż ja podawałam w odpowiedzi na pytanie pana senatora Podkańskiego, że według różnych źródeł szacuje się zadłużenie ochrony zdrowia na kwotę 5–8 miliardów zł, wymienia się nawet, w skrajnych przypadkach, kwotę 12 miliardów zł. Bardziej miarodajna będzie tutaj wypowiedź ministra zdrowia, który zapewne z racji swojego urzędu monitoruje tę sytuację.

Podobnie będzie z odpowiedzią na pytanie dotyczące wykupu zobowiązań ochrony zdrowia, handlu długami, rolowania długów itd., a także tego podziału na liczbę zadłużonych zakładów, dla których organem założycielskim jest samorząd różnego szczebla bądź minister zdrowia. Nie potrafię panu tych danych podać, tak głęboko w to nie wnikaliśmy, nie było to nam w tym momencie niezbędne.

Marszałek Longin Pastusiak:

Dziękuję.

Pan senator Wielowieyski.

(Senator Józef Sztorc: Ja jeszcze, Panie Marszałku.)

Tak? Proszę bardzo.

Senator Józef Sztorc:

Panie Marszałku, ja pytałem o dług z 1994 r. Według mojej oceny jest to bardzo poważna sprawa i chciałbym prosić o odpowiedź. Czy jest załat-

wiona sprawa tego długu z 1994 r., który w imieniu Skarbu Państwa Bank Handlowy wykupywał, czy też tak to pozostawiamy, że nic o długu nie wiemy.

Senator Krystyna Sienkiewicz:

Panie Senatorze, na Sądzie Ostatecznym nie zeznam panu w tej sprawie, ponieważ nie posiadam takowej wiedzy.

Marszałek Longin Pastusiak:

To jest konkretna odpowiedź.

(Senator Lesław Podkański: A senator Sztorc, to nie święty Piotr.) (Wesołość na sali)

Tak.

Bardzo prosimy, pan senator Wielowieyski.

Senator Andrzej Wielowieyski:

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

Pani Przewodnicząca, ja w ślad za pytaniami pana senatora Podkańskiego i pana senatora Sztorca, jednak chciałbym sprawę doprowadzić do końca. Gdyby pani nie mogła nam odpowiedzieć, to oczywiście liczę na odpowiedź pana ministra Balickiego.

Powiedziała pani przy tych kilku miliardach złotych, ja już w tej chwili nie wchodzę w to, choć dobrze byłoby mieć bardzo jasno tutaj powiedziane, że to jest 8 czy 9 miliardów, a nie 6–11 miliardów, że mniej więcej połowa jednostek służby zdrowia jest zadłużona na tę wysoką wielomiliardową kwotę, podczas gdy ta druga połowa nie jest w ogóle obciążona długami. Ja myślę, że po to, żeby mieć jasny obraz sytuacji i wiedzieć dla kogo, i w jaki sposób, podejmujemy działania wspomagające i oczyszczające od niewłaściwości systemu finansowego, to jednak trzeba by dość dobrze wiedzieć, jakie to są zakłady, ile ich jest. Otóż w sprawozdaniach prasowych były informacje, że znaczna większość tego długu wielomiliardowego dotyczącego, jak pani podkreśliła, najwyżej połowy jednostek służby zdrowia, to sprawa 10–15% tych jednostek. Czyli bardzo niewielki relatywnie procent jednostek organizacyjnych służby zdrowia przysparza tych wielkich kłopotów nam i sobie oczywiście, a przede wszystkim pacjentom. Tak więc ja sądzę jednak, że nasza Izba podejmując tutaj pewne decyzje, powinna mieć bardzo jasny obraz, jakich jednostek i ilu jednostek, bo to jednak idzie w setki szpitali czy ZOZ, dotyczy to zadłużenie.

I drugie pytanie, związane z trybem postępowania z projektem prezydenckim. Ja próbowałem dokładnie zapoznać się z debatami w Sejmie, w komisjach sejmowych, a mimo to nie udało mi się dostrzec, wyrobić sobie przekonania co do tego, jaka w gruncie rzeczy wizja towarzyszy tym

(senator A. Wielowieyski)

pracom legislacyjnym. Naprawiamy tutaj pewną doraźną, bardzo trudną sytuację, to jest zrozumiałe i słuszne, ogromna większość nas wszystkich w obydwu izbach się na to godzi. Ale co dalej, zwłaszcza w wypadku tych 10 czy 15% kiepsko działających jednostek służby zdrowia, które ciągle mają problemy? W jaki sposób posunięciami strukturalnymi, legislacyjnymi chcemy to uregulować?

I wiąże to z dodatkowym pytaniem: czy podjęte, ale nieskutecznie, że tak powiem, w Sejmie prace nad koncepcją spółek użyteczności publicznej, pani zdaniem, temu służą i czy prace w tym zakresie, według pani rozeznania, są czy będą kontynuowane? No bo co będzie z tymi 10% kiepsko działających jednostek za rok, dwa i cztery? To jest pytanie skierowane zarówno do pani, jak i do pana ministra.

Marszałek Longin Pastusiak:

Ale to w innej fazie, Panie Senatorze.

Senator Krystyna Sienkiewicz:

Panie Marszałku, ponieważ ewolucja zdarzeń jest dla mnie trudna do przewidzenia, szczególnie pod koniec kadencji, ja tylko wyrażam żal, że tej możliwości przekształcenia w spółki użyteczności publicznej nie będzie. Jakie natomiast systemowe zamierzenia ma minister zdrowia, to może on zechce nam to wszystkim razem uświadomić, jak również powiedzieć o tych zobowiązaniach, o różnicy między tymi 15 a 50%, według różnych źródeł, zadłużonych zakładów opieki zdrowotnej. Tym bardziej że pan minister może korzystać ze wsparcia swoich merytorycznych współpracowników, ja zaś tylko z tej wiedzy, którą nam ministerstwo przekazuje podczas posiedzeń komisji.

Marszałek Longin Pastusiak:

Dziękuję.

Czy ktoś z państwa senatorów jeszcze pragnie zadać pytanie pani senator sprawozdawcy? Nie widzę zgłoszeń.

Dziękuję bardzo, Pani Senator.

(Senator Krystyna Sienkiewicz: Dziękuję panu, dziękuję państwu.)

Informuję, że ustawa, która jest w tej chwili przedmiotem naszej debaty była prezydenckim projektem ustawy, a także poselskimi projektami ustaw. Do reprezentowania stanowiska rządu upoważniony został minister zdrowia.

Witam w naszej Izbie ministra i senatora w jednej osobie, pana Marka Balickiego, który mając do wyboru fotel rządowy i senatorski wybrał, jak

widzę, fotel senatorski. Witam również sekretarza stanu w tym resorcie, pana ministra Zbigniewa Podrazę. I pragnę zapytać, który z panów ministrów chciałby przedstawić stanowisko rządu?

Pan minister Balicki. Bardzo proszę, Panie Ministrze.

Minister Zdrowia Marek Balicki:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Ustawa, która jest dzisiaj przedmiotem rozpatrywania przez Senat, została uchwalona przez Sejm w sposób nietypowy. Rzeczywiście bowiem Sejm rozpatrywał trzy projekty ustaw: prezydencki projekt ustawy o restrukturyzacji finansowej i pomocy publicznej dla zakładów publicznych opieki zdrowotnej i dwa projekty poselskie – Prawa i Sprawiedliwości oraz Platformy Obywatelskiej. To natomiast, co jest przedmiotem ostatecznego tekstu ustawy przyjętej przez Sejm, było wynikiem przyjęcia jednej z pierwszych poprawek, która stanowiła całościowy projekt ustawy. I to jest dziś przedmiotem rozpatrywania. Dlatego trzeba zadać sobie pytanie, na ile ma to związek z poszczególnymi projektami, a zwłaszcza z projektem prezydenckim w znacznej mierze zbieżnym z poprzednim sprawozdaniem komisji, nad którym głosowano w Sejmie 18 lutego.

Ta uchwalona przez Sejm ustawa zawiera część pewnej całościowej regulacji, która miała dwa podstawowe cele: jeden taki, aby wprowadzić rozwiązania umożliwiające publicznym zakładom opieki zdrowotnej wyjście z długów, i drugi, równie ważny, a może w dłuższej perspektywie istotniejszy, aby wprowadzić takie rozwiązania, takie mechanizmy, które będą zapobiegać ponownemu zadłużaniu się publicznych zakładów opieki zdrowotnej w przyszłości. Pod warunkiem oczywiście, że kontrakty, jakie będą zawierane z Narodowym Funduszem Zdrowia czy z inną instytucją, która mogłaby zastąpić Narodowy Fundusz Zdrowia, będą wystarczały na pokrycie kosztów udzielanych w ramach tych kontraktów świadczeń.

Czyli cele były dwa: wyjście z długów i wprowadzenie rozwiązań zapobiegających ponownemu zadłużeniu się. Sejm, przyjmując ustawę w wersji zaproponowanej w jednej poprawce, co już jest, jeśli chodzi o tryb przyjmowania ustaw, pewnym nowatorskim podejściem, zrezygnował całkowicie z wprowadzenia rozwiązań utrudniających czy uniemożliwiających ponowne zadłużanie się publicznych zakładów opieki zdrowotnej i skupił się na tej części, która dotyczyła finansowej restrukturyzacji zobowiązań i pomocy publicznej. Na dodatek ustawa przyjęta przez Sejm ograniczyła zakres restrukturyzacji finansowej długów i zakres pomocy publicznej, pani senator Sienkiewicz o tym mówiła, tylko do publicznoprawnych zobowiązań i zobowiązań wynikających

(minister M. Balicki)

z tytułu ustawy 203, odrzucając objęcie restrukturyzacją finansową zobowiązań cywilnoprawnych. A co to są zobowiązania cywilnoprawne? No to te, które poza zobowiązaniami pracowniczymi są dzisiaj powodem roszczeń komorniczych, czyli zobowiązania wobec wszystkich dostawców towarów i usług, to znaczy leków, żywności, energii elektrycznej itd.

Czyli Sejm w tej poprawce ograniczył zakres restrukturyzacji finansowej. Można powiedzieć, że z punktu widzenia motywacyjnej oceny to jest niezrozumiała decyzja. No bo problemem są w ogóle długi, na pieniądzu nie jest napisane, kto je wpłacił i komu należy zapłacić. Tak więc objęcie tylko części zobowiązań restrukturyzacją nie jest restrukturyzacją zobowiązań publicznych zakładów opieki zdrowotnej.

Aha, efektem tego jest na przykład to, i tak jest zapisane w tekście ustawy, że jeśli zakład wchodzi w proces restrukturyzacji, który może trwać do dwóch lat, to na czas trwania tego procesu, czyli spłacania rozłożonych na raty zobowiązań, realizacji ugody itd., wstrzymuje się egzekucje komornicze, ale tylko dotyczące przedmiotu restrukturyzacji. A ponieważ zobowiązania cywilnoprawne przestały być objęte restrukturyzacją finansową, to również wstrzymanie egzekucji komorniczych nie dotyczy tych zobowiązań. W związku z tym, że zobowiązania pracownicze również nie są objęte wstrzymaniem egzekucji komorniczych, i słusznie, wstrzymane byłyby, zgodnie z tą poprawką – zgodnie z ustawą, bo to tak należy nazwać – tylko egzekucje komornicze zobowiązań publicznoprawnych, czyli państwa wobec własnych jednostek.

Z tych informacji, które mamy, wynika, że wszystkie problemy związane z egzekucjami komorniczymi nie dotyczą egzekucji z tytułu zobowiązań publicznoprawnych, tylko albo cywilnoprawnych, albo pracowniczych – występują tam, gdzie były problemy z wypłacaniem wynagrodzeń, a było na terenie kraju kilkanaście przypadków problemów z wynagrodzeniami za luty. W większości przypadków dotyczyło to roszczeń pracowniczych, w mniejszej części – dostawców cywilnoprawnych. Czyli w tym sensie ustawa w ogóle sprowadza się do regulacji, które nie rozwiązują żadnego problemu.

I kolejna sprawa, którą poruszył pan senator Podkański. Ta ustawa, w kształcie, jaki ma dzisiaj, ograniczonym tylko do restrukturyzacji, oprócz tego, że jeszcze zawężyła zakres restrukturyzacji, to na dodatek ukarała tych, którzy nie są zadłużeni, a 15%–16% szpitali nie miało zobowiązań na koniec ubiegłego roku. I projekt rządowy, i sprawozdanie komisji, i projekt prezydencki przewidywały, co prawda w ograniczonym wymiarze, no bo są ograniczone możliwości finan-

sów publicznych, dotacje z budżetu państwa na cele rozwojowe, poprawę jakości itd., nie na świadczenia, dla niezadłużonych zakładów. I jest na ten cel wydzielona rezerwa w budżecie państwa. Ale te przepisy zostały skreślone. Czyli co zrobił Sejm? Wykreślił wszystkie rozwiązania dotyczące mechanizmów zapobiegających ponownemu zadłużaniu się. A to, co dotyczy restrukturyzacji zadłużenia, ograniczył, wyłączając zobowiązania cywilnoprawne w ogóle ze zobowiązań objętych restrukturyzacją, a w związku z tym też ze wstrzymania egzekucji itd. I pozbawił niezadłużone zakłady możliwości skorzystania z dotacji, która została w ustawie budżetowej przygotowana. A co dalej zrobił Sejm głosami opozycji sejmowej? Mianowicie wykreślił również przepisy umożliwiające łączenie się samodzielnych publicznych zakładów opieki zdrowotnej, co jest istotne w przypadku różnych podmiotów tworzących. No patrzę na panią senator Berny, bo na Dolnym Śląsku, gdzie nie tak dawno byłem, kilkanaście dni temu, marszałek, zresztą z partii, do której pan senator Jurgiel należy, to jeszcze było tuż przed głosowaniem w Sejmie, mówił: wprowadźcie koniecznie przepisy umożliwiające łączenie się samodzielnych publicznych zakładów opieki zdrowotnej, kiedy one należą do różnych organów tworzących, czyli województwa i powiatu. Racjonalnym działaniem byłoby połączyć je. Tylko że dzisiejsza ustawa o zakładach opieki zdrowotnej tego nie przewiduje. To zostało wykreślone bez żadnej refleksji, ot tak, po prostu. A więc tak, z tym mamy do czynienia.

Ja muszę powiedzieć, że wartość debaty w Senacie zawiera się najczęściej w spokojnej refleksji nad tym, co Sejm uchwalił, i szukaniu poprawek. Rzadko się tu robi jakieś polityczne komentarze. Ale przy okazji tej ustawy nie da się nie powiedzieć – tak ja to oceniam, a kilkanaście lat zajmuję się sprawami ochrony zdrowia w sensie działalności publicznej czy może nawet więcej, bo początek był, patrzę na panią senator Krzyżanowską, dwadzieścia pięć lat temu, kiedy to prowadziliśmy pierwsze negocjacje z rządem – że to jest bezprecedensowe upolitycznienie problemu, który nie powinien być traktowany politycznie, bezprecedensowe. I ja muszę powiedzieć... Dzisiaj w godzinach rannych byłem uczestnikiem jakiejś rozmowy radiowej w radiu publicznym, która potwierdziła to bezprecedensowe upolitycznienie i bezprecedensowe wprowadzenie w błąd opinii publicznej co do niektórych rozwiązań, czyli przedstawienie ich odwrotnie. Muszę powiedzieć, że to jest wielka sztuka, ale obecnie są takie czasy, że różne sztuki się udają. Nastąpiło takie wprowadzenie w błąd opinii publicznej i części pracowników ochrony zdrowia, że dzisiaj mamy rozwiązanie, przed którym pracowników przestrzegano, którym straszono. No a w efekcie do niego doszło. Mam na myśli problem spółek

(minister M. Balicki)

czy spółek użyteczności publicznej, o co pytał pan senator Wielowieyski. To było jedno z tych rozwiązań, choć nie jedyne, bo jeszcze była jawność gospodarki finansowej, konkursy na stanowiska dyrektorów itd., które miało wprowadzić lepsze formy gospodarki finansowej publicznych zakładów opieki zdrowotnej. Podkreślam, publicznych, czyli mających zachować charakter podmiotów publicznych, będących pod kontrolą, z co najmniej z 75% udziałem Skarbu Państwa bądź jednostek samorządu terytorialnego w tych spółkach i z niemożnością zbycia udziałów czy akcji poniżej progu 75% bez zmiany ustawy. Taki był pomysł. Dlaczego? Żeby była lepsza forma gospodarki finansowej. A dlaczego? No trzeba spojrzeć na przyczyny obecnego zadłużenia. Jakie są przyczyny obecnego zadłużenia? Niewątpliwie jedną z przyczyn zadłużenia jest ustawa 203. To istotna przyczyna. Tylko jak spojrzymy na wielkość długów, to zobowiązania wobec pracowników z tytułu ustawy 203 wymagalne na koniec grudnia wynoszą 648 milionów zł przy ogólnej kwocie wymagalnych zobowiązań 5 miliardów 850 milionów zł. Oczywiście, można powiedzieć, że ci co wypłacili 203... No powstały cywilnoprawne, czy mogły powstać... Ale jakby nie liczyć nie tylko ustawa 203 jest przyczyną długów czy zobowiązań publicznych zakładów opieki zdrowotnej, na co wskazuje chociażby to, że bardzo różny jest poziom długów w zadłużonych placówkach – od niewielkich długów do takich, które przekraczają budżet, jak jest chyba w przypadku lubuskiego, czy są równe budżetowi województwa, jak w przypadku szpitala w Gorzowie. No to nie tylko ustawa 203, ale również forma gospodarki finansowej publicznych zakładów opieki zdrowotnej.

1 stycznia 1999 r. zostały wprowadzone dwa istotne mechanizmy, które przyczyniły się do obecnej sytuacji publicznych zakładów opieki zdrowotnej. Pierwszy to wprowadzenie jednego dnia z mocy prawa w stosunku do prawie wszystkich, zdecydowanej większości, publicznych placówek, przekształcenia jednostki budżetowej w samodzielny publiczny zakład opieki zdrowotnej, co, jak się okazało po pięciu latach, nie do końca było przygotowane. Był to pewnego rodzaju eksperyment poprzedzony pilotażem w kilkunastu zakładach opieki zdrowotnej, ale w warunkach finansowania z budżetu państwa, a nie w warunkach kontraktowania, pewnych elementów rynku wewnętrznego i silnej presji otoczenia, która się zwiększyła po 1 stycznia 1999 r. Tak więc zrobiono wówczas wielki eksperyment, wprowadzono formę gospodarki: samodzielny publiczny zakład opieki zdrowotnej, która nie była znana. Spółka czy jednostka budżetowa to były formy bardzo dobrze znane, opisane, bardzo dobrze uregulowane. No ale wprowadzono

nową formę i ta nowa forma, jak dzisiaj widzimy, w wielu przypadkach – nie w każdym, bo tam, gdzie byli dobrzy menedżerowie, gdzie organ tworzący był dobry, to działa, czyli jest kilkanaście, czy może trochę więcej procent szpitali prowadzonych w formie SP ZOZ, gdzie to doskonale zdaje egzamin – w przypadku większości... Co jest jednym z głównych grzechów jednostki samodzielnej? Słaby nadzór właścicielski, który ujawnił się szczególnie w tych przypadkach, gdzie rosły długi i nie zapalały się kolejne czerwone światelka, bo jeszcze na dodatek samodzielne publiczne zakłady opieki zdrowotnej nie były objęte postępowaniem upadłościowym, czyli te światelka się nie mogły zapalać wcześniej, żeby postępowanie naprawcze wdrożyć. Dzisiaj musi za to zapłacić podatnik. Koszty finansowe tego zadłużenia, które dzisiaj mamy, to jest tygodniowy budżet szpitala powiatowego. Tyle one wynoszą. Ze składek ubezpieczonych obywateli wydaje się równowartość tygodniowego budżetu szpitala powiatowego na opłaty komornicze, odsetki karne, zamiast na leki i wynagrodzenia pracowników. Tę jedną przyczynę trzeba ograniczyć – oczywiście nie likwidując jednostki samodzielnej, skoro ona w jakiejś części się sprawdziła, tylko umożliwiając wprowadzenie innej formy gospodarki finansowej, formy działania publicznego zakładu opieki zdrowotnej, ale nie po to, żeby prywatyzować, bo te rozwiązania, które były zawarte w ustawach, uniemożliwiały prywatyzację, i to zostało wykreślone.

I jaki jest stan faktyczny? Ano nie ma regulacji, a życie idzie naprzód, jednostki samorządu terytorialnego muszą szukać rozwiązań – częściowo po to, żeby znaleźć jakąś technikę postawienia tego garbu zadłużenia obok funkcjonującego szpitala, a częściowo po to, żeby znaleźć lepsze formy. Co robią samorzady? No tworzą spółki, tworzą spółki kapitałowe, około pięćdziesięciu szpitali jest dzisiaj prowadzonych przez spółki kapitałowe utworzone przez jednostki samorządu terytorialnego. I jak wygląda ta ścieżka, która dzisiaj jest? Panie Senatorze Jurgiel, pan powinien to dobrze znać, bo władze miejskie Płocka, i prezydent, i większość w radzie, sprawuje ta opcja, która jest panu bliska. A co rada Płocka ustaliła? To jest taki bardzo krótki scenariusz, który jest dostępny na stronach internetowych, to nie jest żadna tajna informacja. Rozwiązania docelowe przyjęte przez gminę Płock obejmują następujące działania: zawiązanie przez gminę Płock spółki kapitałowej; utworzenie przez spółkę niepublicznych zakładów opieki zdrowotnej; przejęcie przez spółkę majątku samodzielnego publicznego zakładu opieki zdrowotnej na własność i w używanie pracowników zespołu, ale po rozwiązaniu umowy z SP ZOZ i zawiązaniu nowej umowy na nowych warunkach z pracownikami; przejęcie przedmiotu działania

(minister M. Balicki)

SP ZOZ; przejście przez niepubliczne ZOZ działalności medycznej od SP ZOZ; cesję kontraktów z Narodowym Funduszem Zdrowia i równoległe przeprowadzenie procesu likwidacji SP ZOZ w Płocku. I bez żadnych ograniczeń możliwość prywatyzacji, czyli przekazania ponad połowy udziałów w ręce prywatne każdego dnia, bo takie przykłady już mają miejsce.

Rozwiązania zawarte w sprawozdaniu sejmowej komisji, które 18 lutego zostały odrzucone, a później były zawarte w projekcie prezydenckim, były zupełnie inne. Po pierwsze, nie likwidacja, tylko przekształcenie SP ZOZ w spółkę użyteczności publicznej, jeśli taka jest wola organu twórczego. Z tym, że pracownicy stają się jej pracownikami, czyli zachowują wszystkie dotychczasowe uprawnienia. A więc z punktu widzenia pracowników tamta forma była nieporównanie korzystniejsza. Po drugie, niemożność prywatyzacji. Po trzecie, wiele rozwiązań... Na stronach internetowych Ministerstwa Zdrowia jest zestawienie pokazujące, czym różniła się jedna forma od drugiej, na czym polegały ograniczenia w prawie upadłościowym w przypadku SP ZOZ, żeby działalność medyczna była prowadzona, a jedynie zmieniała się forma. Dzisiaj mamy takie same przepisy w stosunku do tych szpitali, już około pięćdziesięciu, jakie stosuje się w stosunku do fabryki gwoździ. Jest dwanaście punktów, które różnią istniejące dzisiaj spółki od spółek użyteczności publicznej. Z punktu widzenia pracowników interesu publicznego, interesu ochrony zdrowia odejście przez Sejm od tego rozwiązania jest w naszej ocenie zdecydowanie niekorzystne, bo powstają kolejne spółki bez tych wszystkich szczególnych regulacji. No weźmy na przykład jawność gospodarki finansowej. Nie mamy dzisiaj obowiązku ogłaszania planów i sprawozdań, tak jak to było przewidziane w tej ustawie i w stosunku do SUP, i w stosunku do SP ZOZ. Dzisiaj nieruchomości... Te spółki tak jak każde inne spółki... Tu były ograniczenia wartości powyżej 50 tysięcy euro. Obciążenie praw do nieruchomości wymagało zgody odpowiedniego organu, w zależności od tego, czy Skarb Państwa, czy jednostka samorządu terytorialnego miała większość udziałów. I tak można wymieniać bez końca. Mówiło się o prawach pracowniczych – no w dzisiejszych radach nadzorczych tych spółek nie ma przedstawiciela pracowników, w spółkach użyteczności publicznej było to zagwarantowane. I tak można wymieniać bez końca.

Wspomniałem o tym, ale to już, jak to się mówi, się nie wróci, to znaczy w tej kadencji parlamentu ta sprawa została odrzucona, Senat nie ma możliwości wykraczania poza zakres przedmiotowy ustawy, którą przyjął Sejm, bo to wyma-

ga zmiany w innej ustawie. Dlatego w tej kadencji parlamentu najprawdopodobniej nie będzie powrotu do tej sprawy. No ale szkoda, na pewno pracownicy na tym stracili, bo samorządy... Proces decyzyjny jest dokładnie taki sam, czyli decyduje jednostka samorządu terytorialnego, tylko jak nie ma SUP i nie ma możliwości przekształcenia, to będzie taki proces, jak odczytałem: likwidacja i tworzenie niepublicznych zakładów opieki zdrowotnej. A zdaje się, że nie o to chodziło.

Teraz parę słów odnoszących się do zadanych pytań i dotyczących również tego, czym Senat musi się teraz zająć. Mamy bardzo ograniczoną, fragmentaryczną ustawę o restrukturyzacji zadłużenia, nie ma już możliwości przywrócenia rozwiązań zapobiegających zadłużaniu się w przyszłości, bo to wymagałoby zmiany innej ustawy, więc musimy udoskonalić tę ustawę w ograniczonym zakresie. Naszym zdaniem, słuszne są poprawki Senatu, które zmierzają do przywrócenia objęcia restrukturyzacją finansową zobowiązań cywilnoprawnych w interesie wszystkich – i dostawców, i szpitali, i interesu publicznego. Słuszne jest też przywrócenie przepisów, które umożliwiają niezadłużonym skorzystanie z dotacji. I słuszne jest dostosowanie chociażby do ustawy o finansach publicznych kwestii trybu związanego z przyznawaniem pożyczki, bo zupełnie, po raz kolejny użyję tego słowa, nowatorskim rozwiązaniem jest decyzja ministra finansów w sprawie pożyczki – na wniosek BGK. To jest nieznanne w obecnym porządku, a pożyczka z budżetu państwa dla jednostek sektora finansów publicznych... Jest to opisane w ustawie o finansach publicznych, więc trzeba przywrócić to, co było, że to umowa z BGK. Bo to albo minister finansów, albo BGK, zgodnie z ustawą o finansach publicznych, może zawierać umowę pożyczki. Tak więc trzeba przywrócić te wszystkie rozwiązania, które umożliwią dobre wdrożenie tej ustawy. Tak samo sposób obliczania pożyczki, jaki został zaproponowany w wersji sejmowej, sprawiałby szereg problemów praktycznych, więc to też trzeba uprościć.

Było też pytanie pani senator Liszcz, wydaje się, że o charakterze zasadniczym. Z tym że wkradło się tu chyba jakieś nieporozumienie, bo nie chodzi o przywrócenie... Tak jak mówię, to, co wykracza poza restrukturyzację i pomoc publiczną, nie jest zawarte w poprawkach senackich. Poprawki senackie zgłoszone przez komisję mają jedynie spowodować, że to będzie w miarę pełna – w tych warunkach, jakie są – restrukturyzacja finansowa, dostosowana do porządku prawnego i obejmująca zobowiązania cywilnoprawne. Objęcie tą restrukturyzacją zobowiązań cywilnoprawnych to oczywiście wybór merytoryczny, ale częściowa restrukturyzacja finansowa... No, muszę powiedzieć, że ja tego nie rozumiem, bo

(minister M. Balicki)

należy dążyć do tego, żeby była to całościowa restrukturyzacja zobowiązań, a nie częściowa.

To samo dotyczy możliwości poręczania obligacji. To chyba jest korzystne rozwiązanie, bo jeśli tego nie wprowadzimy do ustawy, to nie będzie możliwości poręczania przez BGK odsetek od obligacji, a obligacje są emitowane, więc nie warto tego utrudniać.

Tak więc nie jest to wynik jakichś innych pomysłów, tylko dążenia do poprawienia sytuacji, objęcia wszystkich zobowiązań restrukturyzacją finansową i przywrócenia dotacji dla niezadłużonych. To też jest decyzja merytoryczna – można tego nie przywracać, ale przecież jest rezerwa... Tu też pojawia się pytanie, czy karać niezadłużonych. Niech oni mają możliwość otrzymania środków na rozwój czy na wymianę aparatów, sprzętu itd.

Pan senator Podkański pytał, jakie są efekty krótko- i długofalowe. No, krótkofalowe są niewątpliwie korzystne, bo... To znaczy, była to inicjatywa rządu, decyzja rządu o umożliwieniu ministrowi finansów udzielania pożyczek – takie upoważnienie jest zawarte w ustawie budżetowej – samodzielnym publicznym zakładom opieki zdrowotnej w celu rozwiązywania problemu zadłużenia. Ten krótkofalowy efekt jest bez wątpienia korzystny. A gdy się jeszcze obejmie tą nowelizacją zobowiązania cywilnoprawne i umożliwi dotacje dla niezadłużonych, to krótkotrwały efekt na pewno będzie korzystny. To jest potrzebne, bo wiemy wszyscy, że publiczne zakłady opieki zdrowotnej na to czekają.

A czy długofalowo... No, Panie Senatorze, czy jest racjonalne – skoro mamy rozpoznanych część przyczyn, skoro zostały po wielokroć przedyskutowane rozwiązania, mechanizmy – odstępnie od tego? Chyba po to, żeby za rok do tego wrócić, bo nie ma innej drogi. Czy w tak trudnej sytuacji bardziej racjonalne jest uciekanie się do eksperymentów, czy wprowadzanie doskonale znanych rozwiązań dotyczących gospodarki finansowej? Wiemy przecież, że forma spółki kapitałowej nie jest wyłącznie po to, żeby realizować działalność gospodarczą. W starym kodeksie handlowym spółka akcyjna była taką spółką, którą można było tworzyć dla innych celów, a spółka z ograniczoną odpowiedzialnością była powoływana wyłącznie dla działalności gospodarczej, czyli dla maksymalizacji zysku. Ale już nowe prawo, nowy kodeks spółek handlowych, przewiduje, że spółka z ograniczoną odpowiedzialnością może być tworzona do innych celów, potrzebne są tylko dodatkowe regulacje, które zagwarantują udział ministra zdrowia, gdyby groziło zaprzestanie przez zakład działalności. Dzisiaj takiej regulacji nie ma. Możliwość przyznania dotacji z budżetu państwa, jeśli jest po-

trzebna do podtrzymania działalności jakiegoś zakładu opieki zdrowotnej, została już wykluczona, wykreślona. Dzisiaj czegoś takiego nie ma, więc zakłady będą likwidowane, a na pewno będą miały problemy.

Tak więc do tych rozwiązań – żeby ich długofalowe efekty były korzystne – trzeba będzie wrócić. Będzie musiał do nich wrócić następny parlament – miejmy nadzieję, że jak najszybciej – żeby podatnik nie wydał, tak jak w ubiegłym roku, ponad 1 miliarda zł, czyli równowartości kosztów leczenia chorób nowotworowych w Polsce, na opłaty komornicze i odsetki karne.

Wiemy też – wynika to z komentarzy czy z różnych doniesień eksperckich, które są publikowane w mediach – że taka sytuacja, czyli płacenie opłat komorniczych i odsetek karnych, jest dla niektórych podmiotów korzystna, korzystniejsza niż lokata w banku czy inna działalność. W umiejętność grze rynkowej taka sytuacja jak dzisiaj, ta mętna woda... Przecież to są bardzo wysokie, znaczne kwoty, 1 miliard zł, choć niektórzy eksperci szacowali dużo więcej. Takie kwoty ze składek na ubezpieczenie zdrowotne są przeznaczane na inne cele.

Czyli będzie trzeba do tego wrócić. No, stracimy pół roku, rok... Taka decyzja została podjęta, wprowadzie przewagą Igłosu, ale jednak przez większość parlamentarną, która uważa, że ma plan dla Polski.

Kolejna sprawa: jaki jest stan zadłużenia. Tak jak powiedziałem, zobowiązania wymagalne wynoszą 5 miliardów 850 milionów zł na dzień 31 grudnia. Szczegóły są zawarte na stronach internetowych Ministerstwa Zdrowia, były zresztą obszernie przedstawiane w tym roku, kilka miesięcy temu, senackiej Komisji Polityki Społecznej i Zdrowia, więc nie chciałbym państwa zanudzać szczegółami. Na tych 5 miliardów 850 milionów zł zobowiązania publicznoprawne wymagalne wynoszą 2 miliardy zł, czyli trochę więcej niż 1/3; zobowiązania z tytułu zamówionych leków, materiałów medycznych itd. wynoszą blisko 1 miliard 200 milionów zł; zobowiązania z tytułu sprzętu i aparatury medycznej wynoszą 220 milionów zł.

Zaledwie 16% szpitali na koniec roku, na dzień 31 grudnia, nie wykazywało zobowiązań. Jest pod tym względem rozrzut i terytorialny, i jeśli chodzi o poszczególne zakłady opieki zdrowotnej. Mamy więc takie województwa, w których poziom zobowiązań jest bardzo wysoki – należy do tych województw na przykład województwo dolnośląskie, w którym wymagalne zobowiązania wynoszą 1 miliard 120 milionów zł z tej ogólnej kwoty 5 miliardów 800 milionów zł. Szczegóły dotyczące innych województw... Kolejne miejsca zajmują województwa pomorskie i mazowieckie – 604 miliony zł. Tak więc mimo dużo większego potencjału ludności jest tam znacznie mniejszy

(minister M. Balicki)

poziom zadłużenia w stosunku do województwa dolnośląskiego. Województwo lubuskie, zwłaszcza znany szpital w Gorzowie, ma bardzo wysoki poziom zobowiązań na mieszkańca.

Mamy więc różny poziom zadłużenia zarówno w poszczególnych województwach, jak i w różnych zakładach opieki zdrowotnej. We Wrocławiu jest wojewódzki szpital specjalistyczny, który nie ma zobowiązań, rozwija się i inwestuje. A przecież kontraktuje świadczenia na takich samych zasadach jak inne szpitale, nie jest w żaden sposób uprzywilejowany. Czyli sytuacja wygląda bardzo różnie.

Rodzi się jednak pytanie: dlaczego województwo dolnośląskie? Czy tylko dlatego, że ma dużo większą bazę? Gdyby się przyjrzeć województwu śląskiemu, jeśli chodzi o bazę, czyli zasoby ludzkie i rzeczowe, czyli łóżka szpitalne, miejsca w szpitalach i kadry, okazałyby się, że są one o kilkanaście procent większe, niż wynosi średnia krajowa, a mimo to nie ma takiego poziomu zobowiązań. No, jest tam trochę wyższy wskaźnik kapitacyjny, bo województwo śląskie jest obok mazowieckiego w czołówce, ale powód jest taki, że w województwie dolnośląskim wprowadzono mechanizmy finansowania przez kasę chorych, które miały charakter pewnego eksperymentu. I to one nakręciły procesy, które przyspieszyły zadłużanie się w pierwszym okresie funkcjonowania kas chorych. Czyli jest to skutek nie tylko ustawy 203 czy też samego kosztu świadczeń, ale również pewnych mechanizmów na poziomie zakładu opieki zdrowotnej i na poziomie finansowania – również wcześniej, bo to dotyczyło jeszcze kasy chorych, dopiero później wycofano się z tych rozwiązań.

Następne pytanie: jaki będzie bodziec dla dobrze zarządzających? No, na to pytanie już odpowiedziałem, mianowicie komisja proponuje w poprawce przywrócić dotację dla niezadłużonych.

Pan senator Jurgiel mówi o szantażu wobec pracowników. Ja bym powiedział, że to dzisiaj mamy taką sytuację. Wiele takich sygnałów jest kierowanych do ministra zdrowia, również przez związki zawodowe. Sposób tworzenia spółek, jaki obowiązuje dzisiaj, stawia pracowników w bardzo trudnej sytuacji. Muszę powiedzieć, że zostało osiągnięte mistrzostwo świata we wprowadzaniu w błąd pracowników, jeśli chodzi o kwestie spółek. Bo dzisiaj, jeśli następuje likwidacja SP ZOZ, musi być na nowo podpisana umowa. A przekształcenie w spółkę zapewnia ciągłość prawną i ustawowo gwarantuje pracownikom ich dotychczasowe prawa, takie same jak w SP ZOZ. Oczywiście one nie są gwarantowane na dziesięć lat, jak to było w niektórych przedsiębiorstwach, bo wiemy, że w przypadku sektora publicznego takich rozwiązań nie ma, ale gwa-

rantuje to dotychczasowe uprawnienia pracowników. A dzisiaj mamy takie sytuacje: że jest rozwiązywana umowa... Również z Płocka docierały do nas sygnały od niektórych radnych czy związkowców, którzy pokazywali, w jaki sposób przebiega tam proces przekształceń i przed jakimi wyborami są stawiani pracownicy, jeśli są zatrudniani przez spółkę.

To, co jest zawarte w tej ustawie, to znaczy w propozycji poprawek komisji, dotyczy, jak rozumiem – bo tylko tak może być – indywidualnych uгод. Takie ugody były zawierane, dotyczyły na przykład rozłożenia na raty, a nie rezygnacji z roszczeń. To jest indywidualna ugoda, czyli pracownik ma wybór, a jednocześnie ma podstawę prawną i prawne gwarancje, że środki z pożyczki w pierwszej kolejności będą przeznaczone na sfinansowanie podwyżek z tytułu ustawy 203, czego wcześniej nie było. Po raz pierwszy jest ustawowo zagwarantowane, że środki będą przeznaczone w pierwszej kolejności na pokrycie zobowiązań z tytułu podwyżek. Przypomnę, że kiedy Sejm uchwalał ustawę 203, to w latach 2001–2002, według szacunkowych danych Urzędu Nadzoru Ubezpieczeń Zdrowotnych, zwiększono wartość kontraktów o kwotę około 1 miliarda 700 milionów zł, ale w przypadku ustawy 203 nie wprowadzono takich gwarancji, jakie wprowadzono w przypadku wypłaty zaległej trzynastki jeszcze w pierwszym roku funkcjonowania kas chorych, czyli gwarancji, że te środki będą rzeczywiście przeznaczone na realizację ustawy 203. Dopiero tutaj po raz pierwszy znalazła się gwarancja ustawowa, że dopóki nie zostaną zaspokojone roszczenia z tytułu ustawy 203, nie będzie możliwe pokrywanie innych zobowiązań.

Skąd te 3%? No, to jest pytanie do autorów poprawki, ale rozumiem, że przepisali to z projektu prezydenckiego. Chodziło o to, żeby koszt pożyczki nie przekraczał kosztów inflacji, więc zostało to przyjęte na takim poziomie. Czyli chodziło o bardzo niski koszt dla SP ZOZ w porównaniu z kosztami kredytów komercyjnych. Były również pomysły kredytów pomostowych, w czerwcu, jak pamiętamy, kiedy to oprocentowanie było wyliczane na zasadach rynkowych i wynosiło 6–8%.

Przepisy karne pozostawię bez komentarza, bo kodeks karny w Polsce, zdaje się, funkcjonuje, podobnie jak inne akty prawne, w których są zawarte przepisy karne.

Było też pytanie dotyczące tego, ile zarabiają dyrektorzy SP ZOZ. Przypomnę, że poprzedni parlament uchwalił ustawę kominową. Myślę, że to jest powszechnie znany fakt, więc rozumiem, że pytania miały przypomnieć opinii publicznej, że ustawa kominowa dotyczy wszystkich dyrektorów SP ZOZ i ustala wynagrodzenia jako czterokrotność stawki podstawowej, czyli średniego wynagrodzenia. Jest to obecnie około 8 tysięcy zł brutto.

(minister M. Balicki)

I to chyba wszystko, jeśli chodzi o kwestie, które pojawiły się w pytaniach do pani senator Sienkiewicz. I na tym bym zakończył, Panie Marszałku, rekomendując jednocześnie Senatowi przyjęcie poprawek, które zostały wczoraj uchwalone przez Komisję Polityki Społecznej i Zdrowia.

(Przewodnictwo obrad obejmuje wicemarszałek Kazimierz Kutz)

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Dziękuję, Panie Ministrze.

Ale będą jeszcze dalsze pytania. Pierwszym pytającym będzie pan senator Wielowieyski, potem zadadzą pytania pan Sztorc i pani Liszcz.

Senator Andrzej Wielowieyski:

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

Panie Ministrze, przedstawił nam pan dość dokładnie... W każdym razie odpowiedział pan w dużym stopniu na pytania pana senatora Podkańskiego i moje, ale miałbym jeszcze krótkie pytanie, żeby domknąć całą sprawę.

Wiemy, gdzie powstało głównie zadłużenie – było to, jak się zdaje, kilkanaście procent zakładów, bo mamy 16% szpitali, które są czyste. Z kolei pani przewodnicząca mówiła tutaj raczej o układzie fifty-fifty. Rozumiem, że pozostałych trzydzieści parę procent szpitali miało bardzo wielkie zadłużenie, tylko te pozostałe miały problemy. Widzimy też, jak to wygląda w regionach, bardzo zresztą dziwnie...

Otóż co będzie za rok, Panie Ministrze, jeżeli przyjmujemy tylko takie środki oddłużania? Bo przecież widzimy, że jakoś specyficznie system kas chorych zadziałał na niektóre szpitale, dostarczając im jak gdyby bodźców czy umożliwiając bardzo wysokie zadłużanie się. Czy w tej chwili... My podejmujemy kroki, żeby pomóc, ale czy w strukturze albo w praktyce resortu są jakieś środki, ażeby to, co się stało w szpitalach na Dolnym Śląsku czy gdzie indziej, zostało powstrzymane, aby ta skłonność do zadłużania się została przyhamowana? Bo tego pan nie powiedział, a my mamy podejmować uchwałę.

No i druga sprawa. Mimo wszystko wracam do tego pytania o perspektywy. Z tego, co pan mówił, Panie Ministrze, wynika – to akurat rozumiem, jako ekonomista – że łączenie zakładów podejmowane w niektórych regionach czy w niektórych zakładach służby zdrowia może dać efekty racjonalizujące czy oszczędnościowe. Rozumiem, że może tak być i w praktyce to się...

(Wicemarszałek Kazimierz Kutz: Panie Senatorze, bardzo proszę pamiętać, że pytanie należy zadać tak, by zmieścić się w sześćdziesięciu sekundach.)

Tak. To było zatem drugie pytanie czy może trzecie, bo to było kilka pytań.

I wreszcie sprawa spółek kapitałowych. Rozumiem, że boimy się tego. Twierdził pan, że rząd, wobec takiej postawy Sejmu, nie będzie w stanie podjąć dalszych kroków racjonalizacyjnych. Ale czy rzeczywiście nie będziemy w stanie przez tych najbliższych kilka miesięcy podjąć tej kwestii, ryzykując dalsze zawalanie się systemu – a przypominał Wysokiej Izbie, że już trzeci raz oddłużamy służbę zdrowia.

(Wicemarszałek Kazimierz Kutz: Proszę zadać pytanie.)

Czy rząd niczego nie robi, żeby to zrationalizować? Gdzie tkwi klucz do racjonalizacji gospodarki finansowej służby zdrowia?

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Dziękuję.

Senator Sztorc. Proszę pamiętać o jednej minucie, dobrze?

Senator Józef Sztorc:

Panie Marszałku!

Ja chcę wrócić do pytania, które zadałem pani senator sprawozdawcy, o dług, który Bank Handlowy wykupił w imieniu Skarbu Państwa w latach dziewięćdziesiątych. Jak to jest z tym długiem, Panie Ministrze? Bo widzę, że wszyscy unikają odpowiedzi na to dość trudne pytanie.

I druga rzecz. Czyta się czasem w prasie, słyszy się, że gdzieś tam w niektórych prowincjonalnych szpitalach ktoś został skorumpowany – chodzi szczególnie o lekarzy. Ile jest takich spraw prokuratorskich i sądowych w podległym panu resorcie, w szpitalach? Chodzi mi o korupcję.

I jeszcze jedno pytanie. Czy nie widzi pan takiej możliwości... Bo ludzie narzekają na to, co się dzieje w szpitalach. Bez pieniędzy nie ma po co iść do szpitala, bo człowiek zostanie potraktowany jak zło konieczne. Czy nie widzi pan możliwości wprowadzenia takiej zasady, jaka obowiązuje dzisiaj w przypadku Policji? Policjant na służbie ma zakaz posiadania przy sobie prywatnych pieniędzy. Czy nie uważa pan, że trzeba by podjąć takie działania, żeby i lekarze w szpitalach nie mogli takich pieniędzy posiadać?

(Wicemarszałek Kazimierz Kutz: To wszystko, tak?)

Dziękuję.

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Dziękuję.

Pan Borkowski.

Senator Krzysztof Borkowski:

Dziękuję, Panie Marszałku.
Panie Ministrze, kilka pytań.

(*Senator Teresa Liszcz:* Ja się zgłaszałam już dawno...)

(*Wicemarszałek Kazimierz Kutz:* Doczeka się pani.)

Chciałbym zapytać, co będzie za rok, co będzie za dwa lata? Czy ministerstwo ma przygotowane jakieś kompleksowe przepisy, ustawę, która mogłaby rozwiązać ten problem? Bo sytuacja w ochronie zdrowia jest zła nie od roku i nie od dwóch lat, ale od kilku, a może kilkunastu lat. Wciąż tylko rośnie zadłużenie. Czy Wysoka Izba znów za kilka lat nie będzie procedować nad tym, jak to rozwiązać?

I następne pytanie: czy ta ustawa nie krzywdzi najlepszych zakładów opieki zdrowotnej?

(*Głosy z sali:* To już było.)

Następne pytanie: czy w samej ochronie zdrowia, w nadzorze ochrony zdrowia nie ma nadmiaru administracji? Mamy ministerstwo, mamy urzędy wojewódzkie, mamy urzędy marszałkowskie, wydziały zdrowia, Narodowy Fundusz Ochrony Zdrowia z oddziałami, starostwa powiatowe... Czy to nie jest nadmiar administracji i marnotrawstwo finansowe? Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Dziękuję.
Pan Podkański.

Senator Lesław Podkański:

Dziękuję bardzo.
Panie Marszałku! Panie Ministrze!

Mam dwa pytania związane sensu stricto z treścią ustawy. Czy pan minister nie zauważa sprzeczności art. 4, który przewiduje, że restrukturyzację finansową będziemy przeprowadzać według danych na dzień 31 grudnia 2004 r., z art. 25 ust. 5 ustawy, zgodnie z którym należność główną wylicza się za lata 2001–2002? A gdzie tu rok 2003 i 2004?

Drugie pytanie. Pan przed chwilą w swoim wystąpieniu powiedział, że należy wzmocnić, zwiększyć nadzór nad zakładami opieki zdrowotnej. A niniejsza ustawa przewiduje, że prawa organów restrukturyzacyjnych będą posiadali wojewodowie, w wypadku gdy zakłady podlegają samorządom, które są ich organami założycielskimi. Czy więc nie jest to swego rodzaju paranoja? Według mnie, jest tu totalne zagrożenie, bo przez to ten nadzór będzie jeszcze mniejszy. Dziękuję.

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Dziękuję.
Pani Liszcz.

Senator Teresa Liszcz:

Dziękuję, Panie Marszałku. Wreszcie się doczekałam, chociaż zgłaszałam się jako pierwsza.

Mam dwa pytania. Pierwsze dotyczy handlu długami. Jaka jest skala handlu długami służby zdrowia? Bo my, mówiąc o ograniczeniach egzekucji, słusznie troszczymy się o interesy wierzycieli – oni też zatrudniają pracowników, których firmy też mogą upaść – ale przecież często nie są to pierwotni wierzyciele, lecz spekulanci, ludzie spekulujący na handlu długami, a o nich tak bardzo troszczyć się nie musimy. A więc chciałabym wiedzieć, jaka to jest skala...

(*Wicemarszałek Kazimierz Kutz:* Ale czy handel długami należy do materii ustawy? Tak pani myśli?)

Myślę, że tak. I że były tu wcześniej pytania nawet w mniejszym stopniu dotyczące ustawy.

Druga sprawa dotyczy ochrony wynagrodzeń pracowników służby zdrowia. Sejm przyjął bardzo ułomną ustawę, Senat usiłował ją poprawić, ale Sejm odrzucił – myślę, że ze względów ambiencyjnych – jego poprawki. W każdym razie było to traktowane jako rozwiązanie tymczasowe. Pewne nadzieje w tym zakresie wiązaliśmy z tą właśnie ustawą dziś przez nas rozpatrywaną, ale nie dostrzegam w niej przepisu, który by tej sprawy dotyczył. A chodzi mi o okres po restrukturyzacji, o przyszłość, o ochronę wynagrodzeń w przyszłości. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Dziękuję.
Pan Jurgiel.
Proszę tylko trzymać się czasu i ustawy.

Senator Krzysztof Jurgiel:

Tak jest, Panie Marszałku.
Panie Marszałku! Wysoka Izbo!
Ja mam dwa pytania.

Pierwsze. Rząd proponuje dodać po art. 31 dwa artykuły, które umożliwiłyby przekazanie dotacji zakładom niepodlegającym restrukturyzacji. Chcę więc zapytać: czy chodzi tu o dotację z rezerwy celowej, tej stumilionowej, czy z tej kwoty „2 200”? Bo w ustawie budżetowej jest taka rezerwa: 100 milionów. Której to rezerwy dotyczy? Tej dużej czy tej małej?

I drugie pytanie, dotyczące Płocka. Jak pan, jako kandydat na prezydenta Warszawy, doskonale wie, decyzje podejmuje tam Rada Miasta Płock, a tam Prawo i Sprawiedliwość nie ma większości, tam tylko prezydent był popierany, tak że decyzja nie była w rękach PiS...

(*Minister Zdrowia Marek Balicki:* Na to też odpowiem.)

(senator K. Jurgiel)

W związku z tym mam pytanie: w ilu miastach rządzi przedstawiciel pana opcji i ile zakładów sprywatyzowano?

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Ja pana bardzo przepraszam, ale to nie należy do materii tej ustawy.

Pan Kulak.

Senator Zbigniew Kulak:

Dziękuję bardzo.

Panie Ministrze, mam pytanie zmierzające do znalezienia przyczyny zadłużenia szpitali. Ja zawodowo funkcjonuję na styku szpitali: z jednej strony – dużego szpitala klinicznego, a z drugiej strony – szpitali powiatowych. I z obu tych stron mam sygnały, że nadal wadliwe są te wyceńne punktowe procedur, które w gruncie rzeczy są konsekwencją wypłacanych szpitalom pieniędzy. Bo w gruncie rzeczy – i ta ocena się powtarza, dociera z różnych stron – im lepszy i ambitniejszy szpital, tym większe ma długi, im więcej zabiegów operacyjnych jest w danym szpitalu, tym większe ma on długi. Czyli w gruncie rzeczy ciągle nie płacimy za pracę, za efektywność, za nowoczesność itd.

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Dziękuję.

Pan senator Litwiniec.

Senator Bogusław Litwiniec:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Niech drugie słowo padnie z lewej strony tej Izby.

Panie Ministrze, bardzo panu dziękuję za informację, chociaż jest ona bolesna dla mnie jako reprezentanta Dolnego Śląska. Moje pytanie jest takie: czy ta sytuacja na Dolnym Śląsku wynika z przyczyn, nazwijmy to, systemowych, strukturalnych, a nawet historycznych, czy po prostu z tego, co nazwalibyśmy – z przykrością dla mojego regionu, skądinąd sławnego ze swoich zalet – po prostu niegospodarnością czy też brakiem dyscypliny, w tym wypadku nawet moralnej?

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Dziękuję.

Senator Bartos.

Senator Tadeusz Bartos:

Panie Ministrze, czy nie rozważa się zmian strukturalnych dotyczących organizacji i zarządzania szpitalami powiatowymi, miejskimi

i wojewódzkimi? Bo ja widziałbym tu, powiedzmy, połączenie tych struktur w jeden organizm, w jakiś taki szpital wojewódzki, który byłby nadzorowany przez sejmik. Zwłaszcza że mówiło się tu również dużo o przeroście administracji w służbie zdrowia. Jeśli doszłoby do takiego połączenia, obniżylibyśmy również koszty administracyjne. I byłoby wtedy, według mnie, lepsze zarządzanie służbą zdrowia. Dziękuję.

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Dziękuję bardzo.

Proszę, Panie Ministrze.

Minister Zdrowia Marek Balicki:

Dziękuję bardzo.

Postaram się odpowiadać po kolei, tak jak były zadawane pytania.

(Wicemarszałek Kazimierz Kutz: Bardzo proszę.)

Pierwsze pytanie, pana senatora Wielowieyskiego, to dobre pytanie: co będzie za rok? No, będzie nowy parlament. I będzie on miał do rozwiązania problemy dotyczące wielu rozwiązań systemowych, które będą wprowadzać dobre formy gospodarki finansowej w wypadku publicznego zakładu opieki zdrowotnej. Oczywiście nie chodzi o wprowadzenie tego w taki sposób, jak to było zrobione 1 stycznia 1999 r., kiedy to w nieprzygotowany w większości sposób wprowadzono formę jednostki samodzielnej, która na dodatek była nieznaną w obrocie, że tak powiem, społeczno-gospodarczym. Z moich obserwacji z tamtego okresu wynika, że wiele SP ZOZ, włącznie z działami księgowości, przez długi czas miało wrażenie funkcjonowania tak, jakby jeszcze było jednostkami budżetowymi. Do tego stopnia to było nieprzygotowane. Jeszcze w 1997 r. przedstawiliśmy z grupą ekspertów – ze świętej pamięci Heleną Góralską, Ireną Wójcicką – stanowisko, że forma jednostki samodzielnej może być formą niewystarczającą wtedy, kiedy jest silna presja rynkowa, kiedy są kontrakty i kiedy jest to forma nieznaną. Czyli w takich sytuacjach należy sięgnąć do form znanych, wprowadzając jedynie trochę szczególnych regulacji. I ja myślę, że od tej drogi nie uciekniemy.

Zresztą spójrzmy na to, co się dzieje w krajach europejskich. Patrząc w tej chwili na panią redaktor, bo w jednym z ostatnich numerów jej pisma było opisane, co się dzieje w Portugalii. W takim kraju jak Szwecja – który, jeśli chodzi o sektor usług tych publicznych, społecznych, jest socjalistyczny w wymiarze, wydawałoby się, nie do wprowadzenia u nas – również od paru lat szuka się innej formy gospodarki w wypadku publicznych zakładów opieki zdrowotnej, żeby poprawić efektywność. No, tam inaczej wygląda nadzór

(minister M. Balicki)

właścicielski. Ale chodzi tam o to, by poprawić efektywność, czyli żeby w sytuacji rosnących kosztów uzyskać ze środków, które zawsze są ograniczone, jak najwięcej.

Czyli za rok będzie to samo pytanie. Odpowiedź na to pytanie, która była dana 1 stycznia 1999 r., okazała się nietrafna. Czyli taka eksperymentalna forma w dużej skali okazała się nietrafna. Chociaż 15–20% jak zawsze, jak w każdym rozwiązaniu, funkcjonuje dobrze. No ale nas interesują rozwiązania, które będą funkcjonować dobrze w przypadku 80%, i to rozwiązania nie narzucane siłą, ale polegające na stworzeniu możliwości i na – co istotne w wypadku tak ważnego sektora publicznego – kontroli państwa.

Jeśli chodzi o łączenie – czyli o to, o co pytał pan senator. Ponieważ Sejm odrzucił dotyczącą tego część w zmianie ustawy o zakładach opieki zdrowotnej, my przedstawimy w przeciagu dwóch tygodni ograniczoną nowelizację ustawy o zakładach opieki zdrowotnej, w której to łączenie wprowadzimy. Bo nie da się już tu zbałamuścić, że to jest, nie wiadomo co. Nie da się już tu straszyć dziką prywatyzacją. Bo teraz postraszo no tą dziką prywatyzacją, a w efekcie ją wprowadzono, wykreślając rozwiązania uniemożliwiające prywatyzację, bo SUP, czyli spółka użyteczności publicznej, to jest zagrozenie drogi do dzikiej prywatyzacji. Ale po tym, jak myślę, tych populistycznych czy demagogicznych haseł nie da się już wykorzystać przeciwko wprowadzeniu rozwiązań umożliwiających jednostkom samorządu terytorialnego łączenie się, żeby znaleźć... Tym bardziej że te jednostki same się takich rozwiązań dopominają, i to niezależnie od tego, Panie Senatorze Jurgiel, z jakiego wywodzą się ugrupowania. W tej sprawie jest zadziwiająca zgodność. Tak samo jest, jeśli chodzi o dyrektorów. Bo gdy schodzimy z poziomu parlamentu do poziomu problemów, to wtedy okazuje się, że ludzie nie dzielą się według poglądów politycznych. Gdy trzeba występować publicznie, to albo się boimy... W ostatnich tygodniach widoczne było takie zjawisko, obawy co do prezentowania publicznie swojego stanowiska, choć prezentuje się je na korytarzu. W debacie publicznej widoczna jest taka bardzo niebezpieczna tendencja – przypomina mi ona zupełnie inny okres – i wywierana jest taka presja, więc niektórzy boją się i myślą: jak coś się zmieni, to może na tym stracę. A więc ludzie boją się wypowiadać. No ale gdy przychodzi do szczegółów technicznych, to okazuje się, że to nie kolory partyjne dzielą. I, moim zdaniem, jest to słuszne, bo gdy chodzi o zahamowanie skłonności do zadłużania się, nie powinno być rozgrywek politycznych.

Drugi element to czterystu właścicieli szpitali. W ogóle właściciele SP ZOZ jest więcej, bo również

gminy je przejęły. Czyli wprowadzono niesprawdzoną, niedoskonałą formę, ze słabym nadzorem właścicielskim, ale mimo to puszczono ją na głębokie wody. A presja rynkowego otoczenia, czyli kwestia dostawców i tych wszystkich... Chyba pan senator Sztorc mówił już o tych wszystkich mechanizmach, które, że tak powiem, zmiękczały nabywców. A więc są dostawcy, jest konkurowanie o kontrakty – ograniczone, bo jest dużo wolnutyryzmu w ich zawieraniu, ale zawsze jest jakaś konkurencja, zresztą, jak pan senator Kulak powiedział, szpitale jednak się starają – i jeszcze na dodatek doszło do przekazania tych zakładów z ręki tak naprawdę jednego właściciela na poziomie województwa. Czyli w skali kraju zamiast szesnastu właścicieli powstało czterystu właścicieli. A szpitali mamy siedemset! To jest eksperyment nienotowany. To można było zrobić, ale powinny wtedy być bardzo silne formy nadzoru właścicielskiego, które wymuszałyby podejmowanie działań, kiedy tylko zapalałaby się jakaś czerwona lampka, a nie wtedy, kiedy byłyby lamenty i kiedy, tak jak mówi pani senator Liszcz, komornik zabierałby ostatnie pieniądze. Tylko że co mówią dzisiaj niektórzy dyrektorzy? To, że wtedy, gdy przychodzi komornik, to zaczynają się zastanawiać, jak by tu poprawić gospodarkę finansową. Do takiego etapu doszliśmy, że w niektórych przypadkach – i to są zdania dyrektorów, które są do nas kierowane – dopiero jak przychodzi komornik, myśli się, co by tu zrobić. A do tej pory wszystko tak sobie spokojnie szło!

Ja muszę powiedzieć, że decyzją Sejmu dotyczącą wyrzucenia tych rozwiązań jestem bardzo zmartwiony, bo i tak trzeba to będzie zrobić, a na razie każdy miesiąc kosztuje podatnika i pacjenta. I idzie to z tych ograniczonych środków.

Pan senator Kulak powiedział, że środki są ograniczone. Sąd Najwyższy wypowiedział się w tej sprawie w grudniu, dotyczyło to właśnie sprawy nadwykonań. I co Sąd Najwyższy powiedział? Otóż, że władze publiczne odpowiadają w takim zakresie, w jakim ustawodawca, ustalając wielkość składki, określił fundusz przeznaczony na finansowanie świadczeń zdrowotnych. Czyli możemy finansować więcej świadczeń albo poprawiając efektywność, albo zwiększając... No ale to jest decyzja parlamentu, a nie rządu. Rząd ma za zadanie przygotować czy wprowadzać rozwiązania, które dadzą jak największą efektywność. Inaczej odpowiadając, powiem tak: gdyby w ubiegłym roku przeznaczyć 1 miliard zł na nadwykonania, to byłoby to coś. Te pieniądze zostały zebrane od obywateli, na ich paskach wynagrodzenia było napisane „składka na ubezpieczenie zdrowotne”, ale te pieniądze poszły na opłaty komornicze albo na odsetki karne. A gdyby były silne formy nadzoru właścicielskiego – choć ten problem to oczywiście nie jest jedyny powód – to

(minister M. Balicki)

frycowe byłyby kilkakrotnie niższe, te opłaty komornicze czy odsetki karne byłyby kilkakrotnie mniejsze.

Jest też problem – pytał o to pan senator Bartos i pan senator Wielowieyski – związany ze strukturą w województwie. Tylko że to jest poważna sprawa ustrojowa. To przez osiem miesięcy czy sześć miesięcy... Ale pod koniec kadencji parlamentu, kiedy nie wiadomo, czy parlament się rozwiąże za tydzień, za dwa miesiące czy za trzy miesiące, przy tego typu systemie i przy takim podejściu opozycji do spraw publicznych, jakie ostatnie zostało zaprezentowane w Sejmie przy okazji tej ustawy, tak fundamentalnych kwestii, które jeszcze zahaczają o problemy konstytucyjne, nie da się rozwiązać. No ale niewątpliwie to jest konieczne, naprawdę konieczne. Czyli tak, jak myśmy to przygotowywali, tylko że po styczniowych decyzjach parlamentu odступujemy od połowy projektów. Niech nowy parlament tym się zajmie, bo teraz to nie ma sensu, nie ma też sensu przeznaczać dobre rozwiązania na spalenie, bo to byłaby szkoda. No ale jest to nieuniknione i w interesie publicznym będzie podjęcie tej sprawy, czyli integracji na poziomie województwa. Gdyby na Dolnym Śląsku, o który pytał pan senator Litwiniec, były takie mechanizmy, to może te zobowiązania by się zmniejszyły. I wiemy to od władz lokalnych, od marszałka, który jest w tej samej partii, w której jest pan senator Jurgiel. I to on mówi, że takie rozwiązania powinny być wprowadzone. I one będą musiały być zrobione. A łączenie to jest jedna z dróg do tego.

Ale oprócz łączenia potrzebna jest też koordynacja. My przygotowaliśmy w styczniu takie rozwiązania, które uwzględniałyby wymogi konstytucyjne, stan obecny, a jednocześnie dawałyby możliwość koordynacji na wzór rozwiązań niemieckich, według których jest planowanie usług szpitalnych i planowanie zasobów. I takie planowanie musi być. Tu, w tej sali, tydzień temu na konferencji zorganizowanej przez senacką Komisję Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej oraz Komisję Polityki Społecznej i Zdrowia inny przedstawiciel opozycji, były minister zdrowia, pan poseł Wojtyła, mówił o tym, jak te sprawy wyglądają w Stanach Zjednoczonych, gdzie, jak by się wydawało, jest taki chaotyczny rynkowy system. Otóż tam również musi być certyfikat niezbędności itd., muszą być podejmowane decyzje w sprawie drogiego, ciężkiego sprzętu medycznego czy zasobów szpitalnych. I nie jest tam tak, że każdy może powiedzieć: no, my tego tu potrzebujemy, tylko to nie jest dobrze wyliczone i wykazane.

I gdzie tkwi klucz? No właśnie, klucz tkwi w koniecznych rozwiązaniach strukturalnych dotyczących i placówek opieki zdrowotnej, i koordynacji na poziomie regionu, bo to jest ten właściwy

poziom, na którym powinno się planować opiekę szpitalną i specjalistyczną, z wyłączeniem części świadczeń, które wymagają planowania na poziomie krajowym. A to są te dwa słabe punkty reformy z 1999 r. Czyli nie są to kasy chorych czy Narodowy Fundusz Zdrowia – bo w ich wypadku chodzi tylko o organizację płatnika, od tego niewiele się zmieniło, chociaż tu też są ciągle słabe elementy – ale jest to strona podaźowa. I dzisiaj wiemy, że po stronie podaźowej jest znaczna część tego klucza, podnoszenia efektywności funkcjonowania systemu w ramach ograniczonych środków. A one zawsze będą ograniczone. No bo – pani senator Liszcz z pewnością się tu ze mną zgodzi – jak długo można, nie redukując podatku, obciążać obywatela podnoszoną składką, płaconą już dzisiaj z jego kieszeni, choć on w dużej mierze nie jest zdolny do płacenia większej składki? A jednocześnie jest drugie zadanie: konieczność zapewnienia bezpieczeństwa w podstawowym zakresie. Ale podstawowy to nie znaczy polopiryna, lecz to znaczy dializoterapia, kiedy to właśnie ona jest potrzebna. I dlatego to po stronie podaźowej w dużej mierze jest ten klucz. Można zwiększyć dopływ środków – i w jakimś zakresie to jest możliwe, jeśli zorganizuje się lepiej fundusze prywatne – można też zmniejszyć koszty.

Pan senator Borkowski pytał o koszty administracji. To jest sprawa... No cóż, pan senator Borkowski wyszedł. Otóż ta sprawa ma charakter, można powiedzieć, ambiwalentny, bo z jednej strony... Sam koszt administracji płatnika jest bardzo niski, to jest około 2% całości, podczas gdy w systemach zachodnich jest to kilka, kilkanaście procent. I z tego wynika słabość nadzoru, czyli to, o czym czytamy w gazetach. Tam coraz częściej działa to lepiej, bo system informatyczny i monitoring ordynacji lekarskiej działa, ale ciągle jeszcze słabość nadzoru nad wydatkowanymi środkami istnieje, bo ta administracja jest ograniczona. My zaś w ramach tych 2% kosztów administracyjnych 1% wydajemy niesłusznie, gdyż kilkaset milionów złotych kosztuje pobór i ewidencja składek w sytuacji, gdy dzisiaj prawie cała populacja jest uprawniona do świadczeń. Taniej byłoby dla finansów publicznych zrezygnować z tego, zachowując uprawnienia dla całej populacji oraz realizując w pełni zapis art. 68 konstytucji, który mówi, że obywatelowi...

(Głos z sali: Dlaczego Anglicy tego nie wprowadzili?)

Dlaczego Anglicy nie wprowadzili? No właśnie z uwagi na niepotrzebne koszty.

Z jednej strony mamy więc słabość nadzoru, a z drugiej strony ciągle są niepotrzebne koszty. Przedstawimy propozycje w tej sprawie. Tak jak w innych przypadkach, to są sprawy dotyczące spraw fundamentalnych, a zatem w takiej atmosferze politycznej, jaką dzisiaj mamy... W Niemczech chadecja, prawica potrafiła zrozumieć po-

(minister M. Balicki)

trzebę zmian w ochronie zdrowia, kiedy rządziła inna koalicja, ale nam potrzeba jeszcze trochę czasu.

Pan senator Sztorc pytał o dług. My mówimy o zobowiązaniach samodzielnych publicznych zakładów opieki zdrowotnej, a nie długu Skarbu Państwa. Oddłużanie, które było przeprowadzone w 1998 r., dotyczyło jednostek budżetowych; zobowiązania wygenerowane przez jednostki budżetowe były zobowiązaniami Skarbu Państwa. Proces oddłużania był prowadzony przez Bank Handlowy. Pewno w jakiejś części spraw są jeszcze sporne kwestie, ale to jest dziedzina ministra finansów, bo dług Skarbu Państwa jest dziedziną ministra finansów. Jeśli pan senator sobie życzy, to przekazemy ministrowi finansów te zapytania i pan senator dostanie odpowiedź na pytanie, jak to wygląda w chwili obecnej. Minister zdrowia się tym nie zajmuje, bo to nie jest dziedzina tego ministra.

Następne pytanie, o zakaz posiadania prywatnych pieniędzy. No, to ciekawy pomysł. Z tym, że z tego, co ja pamiętam, teraz policja wypisuje mandaty i w ogóle nie pobiera pieniędzy, ale pobiera wcześniej druki do mandatów. Ja nie chciałbym, żeby lekarze pobierali kiedykolwiek coś takiego, bo misja tego zawodu jest inna. A pytania o konstytucyjność takich rozwiązań trzeba by skierować do Komisji Ustawodawstwa i Praworządności. Myślę, że to się da wyjaśnić na poziomie Senatu, nie potrzeba kierować tej kwestii do rządu.

Panu senatorowi Borkowskiemu odpowiedziałem.

Pan senator Podkański powiedział, że stan zobowiązań na 31 grudnia, należność główną wylicza się za lata 2001–2002. Chodzi o należność główną z tytułu ustawy 203, z której ponad wszelką wątpliwość wynika – i takie jest orzecznictwo sądowe oraz uchwała Sądu Najwyższego w składzie siedmiu sędziów, nie pamiętam, z 6 czy 7 grudnia – wzrost wynagrodzeń w latach 2001–2002, czyli 203 zł w 2001 r., i 313 zł w 2002 r. Obecna ustawa dotyczy natomiast zobowiązań w ogóle, nie tylko z tytułu ustawy 203, ale również zobowiązań publicznoprawnych, a poprawka komisji chce rozszerzyć tę kwestię jeszcze na zobowiązania cywilnoprawne. I dlatego zostało to zastosowane najszerzej, jak to tylko jest możliwe, czyli do 31 grudnia ubiegłego roku. Stąd ta różnica.

Organ restrukturyzacyjny a nadzór nad samodzielnym publicznym zakładem opieki zdrowotnej. Organ restrukturyzacyjny nie będzie sprawował nadzoru nad samodzielnymi publicznymi zakładami opieki zdrowotnej, bo w zdecydowanej większości przypadków jest to zadanie jednostek samorządu terytorialnego, za to podejmuje on decyzje administracyjne, które są opisane

w ustawie, dotyczące procesu restrukturyzacji finansowej. Ta zbitka słów, użycie słowa „restrukturyzacja” powoduje w nas skojarzenia prowadzące do wniosku, że dotyczy to samej restrukturyzacji, a to są dwa różne procesy. Ustawa mówi wyraźnie o restrukturyzacji finansowej zobowiązań. I to jest objęte tą regulacją ustawową, co oczywiście nie przeszkadza, żeby restrukturyzacja również w tym innym znaczeniu była prowadzona.

Oczywiście nadzór właścicielski jest dzisiaj bardzo niedoskonały. Bowiem jest tak, Panie Senatorze, że z jednej strony samodzielny publiczny zakład opieki zdrowotnej nie ma tak do końca samodzielności, czyli ma osobowość prawną, ale bardzo ograniczoną, gdy to porównamy z innymi formami, a z drugiej strony jest bardzo słaby nadzór właścicielski. Czyli jest to coś najgorszego, jeśli bowiem ktoś jest bardzo odpowiedzialny i jest bardzo dobry nadzór, to ta forma ogranicza możliwość racjonalnego działania, a jeśli ktoś chce zaciągać zobowiązania bez żadnych ograniczeń i chce prowadzić nieracjonalną gospodarkę, to ta forma słabego nadzoru nie stawia żadnych barier. W ustawie była próba postawienia tych barier, ale została odrzucona. A więc tu, z jednej strony, jest klucz. Zdarza się jednak – i nie chodzi o 1%, tylko o kilkanaście procent – że jest świetny samorząd, doskonale wszystko rozumiejący, i świetny zarząd, i wszystko się kręci.

Kolejną część stanowią niezawinione przyczyny zadłużenia. Pan senator Litwiniec pytał o przyczyny zadłużenia na Dolnym Śląsku, o to, czy one są strukturalne, systemowe, czy chodzi o niegospodarność. No, ja bym powiedział tak: gdyby była możliwa niegospodarność na taką skalę, wynoszącą 1 miliard 200 milionów zł, to znaczy, że rozwiązania strukturalne czy systemowe umożliwiają powstanie niegospodarności na tak wielką skalę. Jeśli jest to taka skala, to znaczy, że są jakieś strukturalne przyczyny – na Dolnym Śląsku również systemowe – tego, co ma charakter powszechny w skali całego kraju. Jest to związane z przyjętą na początku funkcjonowania kas chorych, obok struktury i sieci placówek, metodą finansowania świadczeń. Ale na Dolnym Śląsku wystąpił też pewien specyficzny element. Otóż metoda finansowania w pierwszym okresie funkcjonowania kas chorych, która wygenerowała koszty w większym stopniu niż gdzie indziej, nie wpłynęła wcale na stan zdrowia populacji. Nie zawsze bowiem liczba świadczeń zdrowotnych wpływa na stan zdrowia populacji. Czasem wpływa na większe koszty leczenia i większe koszty związane z działaniami ubocznymi czy z tym, co wynika z niepotrzebnych interwencji czy ingerencji. Takie zjawiska też obserwujemy, i to nie tylko w Polsce, w ogóle w systemie opieki zdrowotnej. Jest to więc zadłużenie strukturalne i systemowe i bez

(minister M. Balicki)

rozwiązania tego... Oczywiście możemy oddłużyć szpitale i trzeba je oddłużać, bo one muszą działać, ludzie muszą być leczeni, ale jakieś systemowe rozwiązania będą musiały być podjęte.

I myślę, Panie Marszałku...

Aha, jeszcze pani senator Liszcz pytała, jaka jest skala handlu długami. My nie mamy możliwości zbierania takich informacji. My zbieramy informacje od wojewodów. I ta informacja, którą państwu przedstawiłem, ta, która jest na stronach internetowych, jest przekazywana, za pośrednictwem wojewodów, przez espezoy, to nie są... Bo czasem się mówi, że rząd próbuje coś ukrywać. My podajemy to, co przekazują nam SP ZOZ. W naszych warunkach jest tak, że raczej nie ukrywa się zadłużenia. Muszę powiedzieć, że czasem mnie to dziwi, bo jak byłem dyrektorem szpitala, to nie lubiłem chwalić się długiem, a teraz u nas chętnie podaje się jego wielkość. Dane więc na pewno nie są zaniżone. Nie wiemy natomiast, co dalej, co dzieje się tam, gdzie nie ma ograniczeń w umowie zawartej pomiędzy samodzielnym publicznym zakładem opieki zdrowotnej a dostawcą. Są bowiem takie umowy, w których jest zawarte ograniczenie cesji czy przekazywania zobowiązań. Nie wiem jednak, czy da się uzyskać takie informacje. Można to szacować i koszt tego pewno byłby duży, to jednak nie zmienia sytuacji, bo espezoy nie powinny mieć takiego poziomu zobowiązań. W ogóle nie powinny ich mieć, a już na pewno nie tyle.

Teraz jeszcze ochrona wynagrodzeń, bo jest to ważna kwestia. Poprawki Senatu szły w dobrym kierunku, to wiemy, ale decyzja Sejmu była taka, jaka była. Z kolei kwestia egzekucji jako systemowe rozwiązanie jest domeną kodeksu postępowania cywilnego, a nie ustawy restrukturyzacyjnej. Ustawa restrukturyzacyjna jest prawem epizodycznym, jest to prawo do jednorazowej pomocy. I zgodnie z rozwiązaniami, które były w Polsce stosowane także przy innych ustawach restrukturyzacyjnych, tych dotyczących przemysłu, po to, by... Co bowiem jest celem restrukturyzacji finansowej? To, żeby zobowiązania zostały spłacone i żeby jednostka mogła funkcjonować; na czas restrukturyzacji umożliwiamy jej funkcjonowanie. Wstrzymane są wtedy egzekucje komornicze, ale nie po to, żeby tego nie zapłacić, bo z momentem umorzenia zobowiązań wszystkie zadłużenia stają się natychmiast wymagalne. Czyli wówczas, jeśli proces restrukturyzacji jest przerwany z winy zakładu, a także wtedy, kiedy dojdzie do tego umorzenia, tamte zobowiązania stają się wymagalne. Proces restrukturyzacji służy właśnie spłaceniu zobowiązań. Warunki ugody z wierzycielami cywilnoprawnymi są takie jak w prawie upadłościowym, czyli ponad połowa wierzycieli, którzy łącznie

mają ponad 2/3 zobowiązań... Tak więc tutaj są przyjęte takie rozwiązania, jak w prawie upadłościowym, tylko że tam jest jeszcze to dobrodziejstwo, że może być zastosowane postępowanie naprawcze, zanim będzie potrzeba rozpoczęcia postępowania upadłościowego. My takich rozwiązań nie mamy, również dzięki decyzjom Sejmu. Czyli to jest sprawa k.p.c.

Przy tej okazji chciałbym po raz kolejny o coś zapytać, bo upolitycznienie tej ustawy może bowiem – według mnie – posłużyć do szerszych analiz polityczno-socjologicznych. Jak to się stało, że... W kodeksie postępowania cywilnego jest art. 831, który w §1 mówi, co w ogóle nie podlega egzekucji, jakie wierzytelności, a chyba w pktcie 4 określa, iż wierzytelności od państwowych jednostek. W tej nowelizacji, która jesienią 2003 r. była skierowana do parlamentu, ten przepis był wykreślony jako relikwiny minionego systemu. Tak zadecydowali eksperci, którzy przygotowywali projekt nowelizacji k.p.c. Ale w toku prac sejmowych został on przywrócony, ja wtedy nie byłem w Ministerstwie Zdrowia, ale wiem, że między innymi dzięki staraniom urzędników Ministerstwa Zdrowia. I ten przepis chroni w trakcie wykonywania umowy, czyli w trakcie roku, wszystkie wierzytelności w wysokości nie większej niż 3/4 przekazywanej kwoty, czyli transzy z Narodowego Funduszu Zdrowia, i sądy wydają takie wyroki. Przeciętny fundusz płac stanowi zaś 60–62% i jest niższy niż te 3/4 należności przekazanych przez Narodowy Fundusz Zdrowia. I ten przepis się ostał. I on mówi: to nie podlega egzekucji, bez względu na to, na jakim są etapie... A art. 890 zaś mówi...

(Senator Teresa Liszcz: Wyłącza się.)

To nie są wyłączenia spod egzekucji. Tamten przepis jest w dziale dotyczącym wyłączeń z egzekucji, a art. 890 w części dotyczącej egzekucji z rachunku bankowego. To jest część całościowej regulacji dotyczącej należności w trakcie wykonywania umowy. Po zakończeniu roku ten przepis oczywiście nie chroni wierzytelności, wtedy, że tak powiem, przechodzimy do art. 890, gdzie są chronione tylko wynagrodzenia i tylko w takim zakresie, jak to było wcześniej czy jak będzie teraz po nowelizacji.

I tak się stało, że w obiegu publicznym, również u partnerów społecznych, jest tak, jakby o co innego chodziło. Muszę powiedzieć jako obywatel, o czym wcześniej mówiła pani senator, że pracownicy są również u dostawców SP ZOZ. A więc, skoro mówi się o ochronie wynagrodzeń, to musi być ona spójna, bo pracownicy są równi wobec prawa. Jeśli są porównywalne sytuacje, to muszą być oni równo traktowani. Zadanie publiczne, jakim jest ochrona zdrowia, może być traktowane inaczej, ale po to jest ten art. 831. To jest pierwszy okres jego funkcjonowania, ale na szczęście część sądów uwzględniła

(minister M. Balicki)

już, właśnie w oparciu o art. 831, wnioski odwołujących się espezozów. Tak więc jest to jedno z moich osobistych zadziwień i próby interpretacji tego art. 890, bo są takie, że art. 831 nie dotyczy sytuacji, w której pieniądze są na rachunku bankowym... Tylko że wtedy to byłoby, jak to określają prawnicy, *contra legem*, wtedy ten przepis art. 831 byłby w ogóle bez sensu. Skoro ustawodawca go pozostawił, to znaczy, że kierował się jakąś racją i coś chciał ochronić, w tym przypadku interes publiczny. Taka była ocena i takie było stanowisko przedstawione przez Ministerstwo Zdrowia i Ministerstwo Sprawiedliwości. Tylko że teraz mamy taki czas polityczny, taki klimat, że raczej są często odkładane na bok. Czasem zwyciężają emocje, a najczęściej interes polityczny, bardzo zimno kalkulowany. Mam jednak nadzieję, Panie Marszałku, że poprawki, jakie zostaną przyjęte w Senacie, będą najlepsze w zgodne z interesem publicznym, pracowników i pacjentów.

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Dziękuję panu ministrowi.

Są jeszcze pytania?

(Senator Andrzej Anulewicz: Panie Marszałku, mogę?)

Dlaczego pan się wcześniej nie zgłosił? Minister już...

Bardzo proszę.

(Senator Andrzej Anulewicz: Panie Marszałku, moje pytanie niejako sumowałoby wszystkie pytania.)

(Głosy z sali: Ooo!)

(Senator Andrzej Anulewicz: Czy mogę, Panie Marszałku?)

Bardzo proszę, tak.

Senator Andrzej Anulewicz:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Panie Ministrze, od dłuższego czasu parlament pochyła się nad problematyką ochrony zdrowia Polaków. Problem jest duży i wiadomo, że chodzi głównie o pieniądze. Rezerwy proste się kończą, coraz mniej środków finansowych można uzyskać z portfeli pacjentów. W związku z tym problem jest duży. Pan minister przyszedł dzisiaj do Senatu z konkretnymi propozycjami, one były przedyskutowane również na posiedzeniach komisji. Chcę o coś zapytać, Panie Ministrze. Kiedy pacjent w publicznym zakładzie opieki zdrowotnej będzie mógł mówić, że skrócił się okres oczekiwania na usługę, że poprawiła się jakość świadczonej usługi, że zwiększył się zakres świadczeń, chociażby stomatologicznych? Myślę,

że to pytanie jest bardzo ważne dla Polaków, którzy korzystają z tych usług. Kiedy poprawi się sytuacja pacjenta? Dziękuję.

(Senator Zbigniew Religa: Panie Marszałku, ja protestuję! Te pytania nie mają nic wspólnego z ustawą.)

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

No więc właśnie... Pan jednak mówił, że sumarycznie...

Niemniej jednak, Panie Ministrze, czy chciałby pan odpowiedzieć na to pytanie?

(Senator Lesław Podkański: Po wyborach!)

(Wesołość na sali)

No właśnie.

(Senator Krystyna Doktorowicz: Jak Samoobrona będzie.)

(Wesołość na sali)

Minister Zdrowia Marek Balicki:

Takie pytania należy zadawać w pierwszym okresie po wyborach. Wtedy będzie to bardzo racjonalne.

Ale odpowiedź jest bardzo prosta, Panie Senatorze, bardzo prosta. Będzie tak wtedy, gdy w każdym powiecie zarząd powiatu i wszyscy radni będą systematycznie podejmowali racjonalne decyzje dotyczące zakładów opieki zdrowotnej, które nadzorują. Wtedy, gdy podobnie będzie na poziomie województwa. Wtedy, gdy będą wprowadzone rozwiązania umożliwiające łączenie się samodzielnych publicznych zakładów opieki zdrowotnej, gdy pojawi się taka potrzeba. Wtedy, gdy będą rozwiązania umożliwiające pozostawienie czystego publicznego charakteru szpitali finansowanych ze środków publicznych i tworzonych przez organy publiczne, a nie, tak jak dzisiaj, że samorzady muszą się uciekać do spółek kapitałowych, które tworzą niepubliczne zakłady opieki zdrowotnej. Będzie lepiej wtedy, gdy w każdym przypadku będzie silny nadzór właścicielski, gdy będzie dobre zarządzanie, a do tego potrzeba wprowadzenia tych instrumentów. I wreszcie wtedy, gdy Polska będzie krajem bardzo bogatym, gdy będzie mogła przeznaczać więcej środków na opiekę zdrowotną, bo wszystkie pieniądze, jakimi dysponują władze publiczne, czy to jest rada powiatu, czy samorząd województwa, czy to jest parlament Sejm i Senat, wszystkie te środki pochodzą z kieszeni obywatela. Czasem one są płacone w formie podatku od dochodów osobistych, czasem w formie składki, czasem w formie podatków pośrednich czy innych danin, ale zawsze pochodzą z kieszeni obywatela. I po pierwsze, trzeba zebrać tyle środków, ile potrzeba, jednak to obywatele decydują, ile mogą dać. A po drugie – może nawet to powinno być pier-

(minister M. Balicki)

wsze – władze publiczne nie mogą akceptować nieracjonalnego wydawania środków. A racjonalnemu wydawaniu służyła ustawa, którą rozpatrywał Sejm. Niestety, nie w całości została ona uchwalona. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Dziękuję panu. Dziękuję bardzo, Panie Ministrze.

Otwieram dyskusję.

Przypominam o wymogach regulaminowych, zwłaszcza dotyczących czasu i sposobu składania wniosków.

Jako pierwszy zabierze głos pan senator Zbigniew Religa, potem będzie pan Podkański.

Zaraz będzie ogłoszona lista.

Senator Zbigniew Religa:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Proszę państwa, już ponad dwie, właściwie dwie i pół godziny dyskutujemy na temat sytuacji w ochronie zdrowia, chociaż trudno nazwać i pytania, i odpowiedzi pana ministra dyskusją na temat proponowanej ustawy, którą mamy przyjąć. W związku z tym zacznę od paru ogólnych stwierdzeń na temat sytuacji w ochronie zdrowia, dyskutowanej nie tylko tu, nie tylko w Sejmie, ale przede wszystkim na cotygodniowych sympozjach, spotkaniach. Otrzymuję zaproszenia na część z nich, ale zacząłem odmawiać uczestnictwa, ponieważ sytuacja jest znakomicie zdiagnozowana i można ją scharakteryzować bardzo krótko. Obecna sytuacja w ochronie zdrowia, która jest znana – nie będę tu używał żadnych przymiotników – jest spowodowana dwoma zasadniczymi czynnikami. Pierwszy to chroniczny, od kilkudziesięciu lat trwający stan niedofinansowania systemu ochrony zdrowia, a drugi, który decyduje o tym, o czym dyskutujemy dzisiaj, to system organizacji ochrony zdrowia w Polsce. Ten system nie odpowiada przemianom politycznym, jakie zaszły w Polsce, nie odpowiada przemianom ekonomicznym, jakie zaszły w Polsce, i nie odpowiada również, co jest bardzo ważne, przemianom i zmianom, jakie zaszły w medycynie. Medycyna w roku 2005 jest inna niż była dwadzieścia, trzydzieści lat temu, kiedy ta konstrukcja, na podstawie której w dalszym ciągu nasz system ochrony zdrowia funkcjonuje, była tworzona. To nie pasuje do obecnych czasów. I te dwie sprawy muszą ulec zasadniczej zmianie.

Jeżeli chodzi o system organizacji ochrony zdrowia w Polsce, to ja tu, Panie Ministrze, nie mogę nie zauważyć, że kiedy w tym kontekście

pada słowo „prywatyzacja”, to jest to odbierane jakby ktoś diabła niepotrzebnie wrzucał w nasze środowisko, i wszyscy się tego boją. Za chwilę padną słowa „dzika prywatyzacja”, „zła prywatyzacja”, jakby ta prywatyzacja miała spowodować jakieś nieszczęście. To dziwne, że w innych dziedzinach życia dążymy do prywatyzacji i nie boimy się jej. Proszę nie zapominać, że również i w systemie ochrony zdrowia prywatyzacja częściowo już nastąpiła i stała się czymś niezwykle korzystnym, zwłaszcza jeżeli chodzi o medycynę podstawową, czyli praktykę lekarza rodzinnego, bo przecież większość praktyk jest sprywatyzowana i funkcjonuje dobrze...

(Senator Krystyna Sienkiewicz: Stomatologia, apteki.)

Tak, zdecydowana część. Ale jeśli chodzi o tę część organizacji służby zdrowia, którą nazywamy szpitalnictwem, to trzeba powiedzieć, że słowo „prywatyzacja” wywołuje lęk i u pracowników, i w związkach zawodowych, i u polityków, i to wszystkich, i z lewej, i z prawej strony. Ta prywatyzacja grozi rzekomo jakimś gigantycznym nieszczęściem, mimo że nikt jeszcze nie powiedział dlaczego. A tymczasem przykłady na to, że jest inaczej, mamy u sąsiadów w Niemczech, gdzie najlepsze szpitale funkcjonujące za publiczne pieniądze są szpitalami prywatnymi. Podkreślam, że są to czołowe szpitale w Niemczech. Nie wspomnę już o amerykańskim systemie ochrony zdrowia. Skąd więc u państwa ten lęk przed prywatyzacją? Zupełnie tego nie rozumiem!

Proszę państwa, powracam do dzisiejszej ustawy. Jest to dla mnie czarny dzień. Ja oczekiwałem zupełnie innej ustawy, ustawy, która była tworzona już od dawna, która swymi korzeniami sięga jeszcze poprzedniego parlamentu, bo w ostatnich miesiącach funkcjonowania tamtego parlamentu została przedstawiona propozycja ustawy o komercjalizacji i prywatyzacji w systemie ochrony zdrowia, ale która nigdy nie była dyskutowana. Teraz miało miejsce nawiązanie do idei tej ustawy. Kilka lat temu nawiązał do niej minister Sikorski, a teraz kontynuował to także minister Balicki. I ja liczyłem na tę ustawę i na propozycje, które były tam zawarte, i to pomimo protestów mojego środowiska politycznego, mimo protestu związków zawodowych. Jestem zaprzyjaźniony z częścią działaczy związku zawodowego „Solidarność” i mieli oni, i nadal mają, do mnie ogromną pretensję, że byłem zwolennikiem utworzenia spółek użyteczności publicznej. Oni uważają, że to jest właściwe, dobre i mądre rozwiązanie.

I na taką ustawę, Panie Ministrze, liczyłem dzisiaj, chciałem tej ustawy bronić, byłem jej gorącym zwolennikiem. Dlaczego? Bo, proszę państwa, premier Hausner, kiedy był jeszcze premierem – zresztą jest nim jeszcze do dzisiaj – używał słów „czarna dziura”: jakiegokolwiek pieniądze

(senator Z. Religa)

włożyliśmy w górnictwo i ochronę zdrowia, to one tam przepadną, będą zmarnowane. Ja przytaczam słowa ministra Hausnera. Oczywiście, że takie ogólne stwierdzenie jest stwierdzeniem niesłusznym, niedobrym i nieprawdziwym, ale jest prawdą, że wiele pieniędzy jest marnowane dlatego, że taki, a nie inny jest system, w jakim żyjemy. Ta ustawa, która miała być, miała to naprawić i dlatego byłem jej gorącym zwolennikiem, również dlatego, że oprócz tego, że pełnię funkcję senatora, jestem też dyrektorem instytucji i wiem, że wprowadzenie tej ustawy spowodowałoby, że każdy dyrektor przestrzegałby dyscypliny budżetowej, bo by musiał to zrobić, czego w tej chwili nie musi, i w związku z tym większość szpitali nie liczy się z tymi pieniędzmi i się zadłuża.

Proszę państwa, ustawa, która jest dzisiaj przedstawiona, jest ustawą, którą musimy przyjąć. I proponuję przyjąć ją z poprawkami komisji Senatu, bo one ją zdecydowanie ulepszają. Ta pierwotna ustawa Sejmu, która do nas trafiła, jest fatalna, zła oprócz jednego: przeznaczają jakieś pieniądze, zresztą niewielkie, na zadłużone szpitale. I tu nie ma takiego odważnego, który by powiedział: trzeba odrzucić tę złą ustawę, ponieważ by odrzucił te 2 miliardy 200 milionów zł. Ale trzeba ją poprawić. I w moim głębokim przekonaniu, ta poprawka wniesiona wczoraj na posiedzeniu komisji senackiej jest poprawką słuszną, ulepszającą tę ustawę.

Ta ustawa niczego jednak nie zmienia w tym złym, starym, nieodpowiednim do naszych czasów systemie ochrony zdrowia. A mogła zmienić. To, co będziemy przyjmowali, bo przyjmujemy tę ustawę – proszę państwa, ja bym chciał, żebyśmy wszyscy sobie zdali z tego sprawę – to jest przegrana, to jest przegrana myśli reformatorskiej, myśli obywatelskiej, myśli politycznej, bo zamiast zrobić coś dobrego, wychodzimy naprzeciw populizmowi, poddajemy się. Tu, w tej ustawie nie ma żadnej rozsądnej decyzji, odważnej decyzji. Jest mi wstyd. Jest mi wstyd, że musimy to robić. Powtarzam: myślenie obywatelskie, bo tu chodzi o myślenie obywatelskie, i myślenie reformatorskie przegrywa dzisiaj w związku z tym, że debatujemy nad taką ustawą, która tutaj nie powinna się znaleźć, bo powinna tu się znaleźć zupełnie inna ustawa. Dziękuję. (Oklaski)

Wicemarszałek Kazimierz Kut:

Dziękuję.

Proszę o zabranie głosu pana Podkańskiego.

Senator Lesław Podkański:

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie! Wysoka Izbo!

Po tak płomiennym wystąpieniu przedmówcy, profesora senatora Religi, który zakończył

wystąpienie zdaniem, że taka ustawa, w takiej formie, w jakiej jest w druku nr 914, nie powinna tu się znaleźć, trudno jest przemawiać. Niemniej jednak podejmę taką próbę. Ale będę przemawiał nie jako dyrektor zakładu opieki zdrowotnej ani nie jako bezpośrednio związany ze służbą zdrowia, tylko jako obserwujący ją i jako jeden z obywateli, który czasami korzysta z tej służby zdrowia.

Zacznę od sformułowań natury ogólnej. Jaki jest stan dzisiejszy? Jaki jest poziom obsługi obywateli? Jaki jest dziś bagaż problemów? To wszystko swoim korzeniami sięga głębiej, sięga głębiej do całości przeobrażeń, przekształceń w polskiej służbie zdrowia w ostatnich kilkunastu latach. Finał jest taki, że obecnie stan finansowy zakładów opieki zdrowotnej – niezależnie od tego, jakie by tu dane o miliardach zobowiązań wymagalnych i niewymagalnych padały – jest dramatyczny.

I z bólem trzeba stwierdzić, że wszystkie do tychczas podejmowane próby reform, reformy reform już wcześniej wprowadzonych czy pomysły kolejnych ministrów zdrowia przyniosły nam to, co przyniosły, a mianowicie taką sytuację, że dzisiaj możemy stwierdzić żartobliwie, że służba zdrowia nie ma właściwego zdrowia w sferze polityki, jest chora. Służba zdrowia jest chora, bo czasami chore są projekty i pomysły polityczne. A przed chwilą z tej mównicy padła szokująca dla mnie informacja, że koszty finansowe w skali jednego roku związane ze wszystkimi zajęciami, odsetkami itp., itd. są równoważne z nakładami na walkę z najbardziej bolesnymi chorobami, a mianowicie chorobami nowotworowymi.

Dlaczego tak jest? Pan senator Religa, mój przedmówca, powiedział parę zdań o tym, ja również chcę dorzucić do tego swój grosik. Otóż jest tak dlatego, że niestety w żadnym polskim parlamencie nie udało się wypracować systemowych, docelowych i długookresowych rozwiązań. Profesor Religa stwierdził, że trzeba zmienić konstrukcję – i tak trzeba zrobić. Tylko teraz, pod koniec kadencji zadajemy sobie pytanie: od czego trzeba zacząć?

Wprowadzę wnioski z dzisiejszej debaty i postaram się je przedstawić Wysokiej Izbie.

Stwierdzenie, które dziś tu padło z ust pana ministra było następujące: mamy mętłą wodę w tej dziedzinie. A jest takie przepiękne ludowe porzekadło, że w mętnej wodzie biorą tylko grube ryby. A więc, Panie Ministrze, teraz trzeba te ryby określić, wyjąć je z tej wody i sytuacja się poprawi. Tylko tak...

(Minister Zdrowia Marek Balicki: To urosną nowe.)

No to nowe trzeba właściwie karmić, tak, żeby nie rosły.

Ja twierdzę, że dzisiejsza sytuacja, jaką mamy, jest taka w wyniku kilku przypadkowych kompromisów. I ustawa z druku nr 914 co do ce-

(senator L. Podkański)

lu niewątpliwie jest słuszna, ale jeśli chodzi o jej ocenę z punktu widzenia legislacji, to jest ona swoistego rodzaju protezą doraźną, cokolwiek przypominającą ustawę 203, niczego docelowo nierozwiązującą i komplikującą sytuację naszym następcom, którzy przyjdą po nas.

Ale skoro o tym mówimy, to chcę przy okazji, Panie Marszałku, Wysoka Izbo, przypomnieć bardzo nową jakość prawną, którą dysponujemy, a która w tej chwili jest jak gdyby w sprzeczności z pewnymi zapisami tej ustawy. Skupię się na orzeczeniu Sądu Najwyższego z dnia 17 marca 2005 r. Dotyczy ono spłaty zobowiązań wobec pracowników, które stanowią prawie 1/5 wszystkich zobowiązań. Otóż Sąd Najwyższy wskazał, że art. 68 konstytucji może być podstawą żądania przez szpital wypłaty zobowiązań wynikających z ustawy 203.

I tu, Wysoka Izbo, musimy zadać sobie pytanie, czy w związku z tym można proponować szpitalom pożyczki na spłatę tego zobowiązania, skoro ono i tak, zgodnie z decyzją Sądu Najwyższego, musi być pokryte z budżetu państwa. Takie jest, co przypominam, orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 17 marca 2005 r. I to, Wysoka Izbo, musimy mieć na względzie.

Pragnę również przypomnieć Wysokiej Izbie, że kilka miesięcy temu, w czasie jednej z debat na temat służby zdrowia, przedstawiłem pewne propozycje rozwiązań systemowych, które skierowałem już do przyszłego rządu, przyszłego parlamentu. Ale dzisiaj mam projekt i chęć zweryfikowania tej propozycji.

Otóż mamy w Polsce nadzwyczaj dziwną sytuację polityczną, kiedy to obecny premier – i tu proszę pana ministra, żeby pan przekazał to premierowi – jest jak gdyby dwuosobowy, dwustanowy: ciałem jest w rządzie, a duchem jest w opozycji. W związku z tym, wierząc w to, że premier, który jest ciałem w koalicji, a duchem w opozycji, może jeszcze coś dobrego zrobić dla przyszłych parlamentarzystów, dla przyszłego układu, chcę przedstawić propozycje uzupełniające te, które przedstawiłem wcześniej Wysokiej Izbie, propozycje rozwiązań systemowych. Podam je według hierarchii wniosków. Proszę pana ministra o ich uwzględnienie, ewentualnie o próbę przygotowania czegoś dla tych, którzy przyjdą po nas, po następnych wyborach.

Pierwsze zdanie i stwierdzenie: na gwałtowną rewolucję, mimo tych problemów, które są, nas nie stać, więc dzisiaj powinniśmy poprawić funkcjonowanie Narodowego Funduszu Zdrowia przez kontrolę refundacji leków.

Wysoka Izbo, pragnę powiedzieć, że dzisiaj wydatki na refundację leków kształtują się na poziomie podobnym do wydatków na świadczenia dla wszystkich szpitali, więc jest potężna możliwość...

(Minister Zdrowia Marek Balicki: Nie.)

Panie Ministrze, ja bazuję na danych, które posiadam... Będziemy nad tym dyskutować.

(Minister Zdrowia Marek Balicki: Nie ma nad czym dyskutować.)

Druga kwestia: nie da się rozwiązać – tego niestety nie mówił nikt z rządu ani żaden z ministrów – problemów w służbie zdrowia bez spojrzenia w makroekonomię. Dziś problemem jest zwiększenie liczby świadczeniodawców. A więc gdybyśmy rozwiązali problem bezrobocia, można by było mówić o ułatwieniu rozwiązania problemów służby zdrowia, a to ściśle wiąże się z makroekonomią. Nie będę szerzej tego rozwijał, wiemy, o co chodzi, wiemy, jaka jest sytuacja na rynku pracy.

Kolejna sprawa dotyczy szpitali. Każdy szpital, w moim odczuciu, powinien przedstawić projekt własnej restrukturyzacji, który pokaże kierunek działania w celu wyjścia z długu bądź plan rozwoju pozwalający na niezadłużanie się.

Następna sprawa. Nie zgadzam się z profesorem Religą, jeśli chodzi o kwestię tak zwanej szybkiej prywatyzacji. Mamy piętnaście lat doświadczeń... Ja osobiście przestrzegam przed tak zwaną szybką prywatyzacją szpitali, bo w mojej ocenie groziłoby to likwidacją, tuż po rozpoczęciu procesu masowej prywatyzacji, znacznej liczby placówek. Myślę, że mogłoby to sięgać nawet 30, 40, 50%.

Kolejne rozwiązanie systemowe. Narodowy Fundusz Zdrowia nie powinien limitować usług, powinien płacić za rzeczywiście wykonane usługi. Pacjent powinien mieć – również w praktyce – możliwość wyboru szpitala, nie powinny tego ograniczać limity przyjęć, przez które tworzą się kilkumiesięczne kolejki. Bo co mamy dzisiaj? Narodowy Fundusz Zdrowia kupuje od szpitali mniej usług, niż są one w stanie wykonać, a więc zostają im wolne moce przerobowe. Trzeba urealnić ceny za usługi w zależności od miejsca wykonywania usług i stopnia referencyjności szpitala.

Trzeba również, Panie Ministrze, zwrócić uwagę na to, że my w tej chwili potrzebujemy zmian organizacyjnych. Otóż zmienia się struktura wiekowa naszego społeczeństwa. My teraz kształcimy potężne ilości pediatrów, a społeczeństwo polskie się starzeje. W związku z tym musimy pamiętać również o tym, Panie Ministrze, że ochrona zdrowia rządzi się innymi regułami niż pozostałe rynki i tutaj przede wszystkim musi się liczyć dobro pacjenta.

Wróć jeszcze na chwilę do nadzoru, o którym mówiliśmy. Stwierdzam, że znakomite możliwości polepszenia sytuacji, efektywniejszego wykorzystania środków publicznych, które pochodzą ze składek, tkwią w prawidłowym nadzorze organów założycielskich. Powinno to dotyczyć i analizy, i monitorowania, i kontroli przekazywanych informacji.

(senator L. Podkański)

Ustawa jest taka, jaka jest – trzeba ją jeszcze poprawić.

Chcę poinformować Wysoką Izbę, że są na Lubelszczyźnie takie przypadki, że kierownictwa szpitali wypłacają zobowiązania wynikające z ustawy 203, a obniżają podstawę wynagrodzenia.

I w związku z tym proponuję wprowadzić do art. 5 ust. 1 pkt 3 zapis – za chwilę złożę tę poprawkę na ręce pana marszałka – zmierzający do tego, żeby pożyczki, o których jest mowa w tym artykule, były przeznaczone na zobowiązania finansowe i zobowiązania wynikające z ustawy 203. Dziękuję bardzo za uwagę.

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Dziękuję panu. Zmieścił się pan w czasie idealnie. Proszę o zabranie głosu pana senatora Bielawskiego.

Senator Janusz Bielawski:

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie!

Ustawa o restrukturyzacji finansowej publicznych zakładów opieki zdrowotnej, nad którą dziś debatujemy, zawarta w druku nr 914, jak się dowiadujemy z relacji sprawozdawcy tej ustawy, pani senator Krystyny Sienkiewicz, jak i z późniejszego obszernego wystąpienia pana ministra Balickiego, zawiera podstawowe błędy, przez co nie prowadzi do ewidentnej poprawy funkcjonowania społecznych zakładów opieki zdrowotnej.

I chociaż – w moim przekonaniu – ta ustawa nie załatwia w sposób systemowy sprawy funkcjonowania tych zakładów, nie rozwiązuje również do końca problemu zadłużenia, a wobec tego jest pewnego rodzaju prowizorką, co pojawiało się zarówno w wypowiedziach moich przedmówców, jak i wtedy, kiedy zadawano pytania i sprawozdawcy, i panu ministrowi, to nieprzyjęcie jej wraz z poprawkami zaproponowanymi przez komisję stwarza znacznie gorszą sytuację aniżeli jest w tej chwili.

Poruszano tu problem tego, że długi narastają w sposób lawinowy. Pan minister powiedział o tym, że w ciągu tygodnia długi zwiększają się o budżet jednego szpitala. Tak jest istotnie, jednak długi, proszę państwa, to nie tylko zobowiązania cywilnoprawne, publicznoprawne, ale również postępująca degradacja jednostek służby zdrowia. A żeby szpital funkcjonował prawidłowo – ja pomijam takie sprawy, jak dostarczanie żywności, prądu, opału itd., pomijam to – aby świadczył usługi na odpowiednim poziomie, musi mieć możliwości w sensie materialnym, chodzi o leki, instrumenty, sprawny sprzęt diagnostyczny. Nie wspomnę już o tym, że w przypadku szpi-

tala powiatowego, jeżeli spali się tomograf komputerowy, przestanie funkcjonować lampa, dochodzi wydatek w wysokości 300 tysięcy zł i wtedy w sytuacji zadłużenia jest to jeszcze jeden, dodatkowy gwóźdź do trumny.

Pragnę teraz zwrócić uwagę kolegów z opozycji na to, że jeżeli nie uchwali się tej ustawy wraz z poprawkami przyjętymi przez komisję, to następny parlament, następny rząd, który zostanie wyłoniony, będzie miał kłopot. Jak sądzę, koledzy z opozycji mają takie przekonanie, moje zresztą jest podobne, że będą rządzić w przyszłym parlamencie, że będą większością, ale kłopot zostanie, kłopot, który powiększa się z tygodnia na tydzień. Wprawdzie ta ustawa, powiedziałbym, używając przerośni, jest plastrem na dużą, ropiejącą ranę, ale jest tym plastrem, jest pewnym krokiem prowadzącym do wyjścia z tej koszarnej sytuacji.

Jednocześnie, o czym mówił mój przedmówca, pan profesor Religa, jest permanentne niedofinansowanie jednostek ochrony zdrowia. To jest prawda. To nie tylko zła gospodarka, nie tylko nadmiar łóżek, nie tylko rozbudowana administracja w zakładzie opieki zdrowotnej, ale również fakt, że prawidłowe funkcjonowanie każdej instytucji, gospodarstwa domowego polega na tym, że muszą się bilansować przychody i rozchody. A co zrobić? Podam konkretny przykład szpitala powiatowego w Lubinie, z którym jestem związany od ponad trzydziestu lat. Fundusz określa limity i nie można robić więcej aniżeli stanowi limit, nawet jeżeli są możliwości zrobienia tego w sposób przyzwoity. Mało tego, mitem, nie-doścignym marzeniem dobrze prosperujących szpitali jest to, aby pieniądze szły za pacjentem, a one nie idą. Podam przykład konkretnej sytuacji. U nas jest kolejka oczekujących na zabieg artroskopii stawu kolanowego, zapisy sięgają czerwca albo dalej, a pacjenci, choć gdzieś tam mogą czekać na przykład trzy tygodnie, mimo wszystko wolą oczekiwać na wykonanie zabiegu w naszym szpitalu. Taka jest prawda. A tak zwana restrukturyzacja, która się przewija jako motyw, stanowi niejako przewodni motyw, najlepiej wygląda, wyglądała, bo w tej chwili nie śledzę tego procesu, na przykładzie szpitala powiatowego w Dzierżonowie. Co zmniejszyli liczbę łóżek, co zmniejszyli liczbę zatrudnionych, to fundusz obcinał, przyznawał mniejszy limit. Zatem jest to *reductio ad absurdum*. Problem tkwi nie tylko w kiepskiej gospodarce, w przerostach zatrudnienia, ale również w systemie finansowania. Niechże będzie tak, że dobrze funkcjonujący szpital, posiadający dobre zaplecze diagnostyczne, wysoko wykwalifikowaną kadrę, ma możliwość przyjęcia większej liczby pacjentów, tylu, ilu może przyjąć.

Poza tym pojawiały się tu różne recepty na to, jak to wszystko naprawić. Mój Boże, ja nie twierdzę, że istnieją proste recepty, łatwe sposoby na-

(senator J. Bielawski)

prawienia tej sytuacji, tak aby wszystko zaczęło dobrze funkcjonować, ale ustawa dotycząca restrukturyzacji finansowej publicznych zakładów opieki zdrowotnej rodzi się bardzo długo i z dużym bólem. Dla mnie osobiście to, co chyba dwa lata temu zaproponował wicepremier Hausner, było nie do przyjęcia, dlatego że otwierało nie furtkę, lecz bramę do dzikiej prywatyzacji. A jak to wygląda, jak by to miało wyglądać w skrajnie liberalnym ujęciu? Były takie założenia do nowelizacji ustawy o ubezpieczeniu w Narodowym Funduszu Zdrowia z kwietnia ubiegłego roku. Cóż tam czytamy? Rekomendacje, przyjazny i oszczędny system nie musi ulegać presji bycia systemem nowoczesnym, ale musi dbać o produkowanie świadczeń gwarantujących dobrą relację kosztu i efektu, a jednocześnie unikać świadczeń...

(Wicemarszałek Kazimierz Kutz: Panie Senatorze, czas pańskiej wypowiedzi już mija.)

Panie Marszałku, już kończę.

To nie gwarantuje takiej relacji. I niepubliczny zakład może przebierać w pacjentach, tego nie przyjmie, bo mu się nie opłaca, tamtego nie przyjmie, bo coś mu nie pasuje, tymczasem publiczny zakład opieki zdrowotnej, publiczny szpital musi przyjąć każdego, z wypadku, bezrobotnego, każdego niechcianego pacjenta. Dziękuję za uwagę. Przepraszam.

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Dziękuję.

Teraz pan senator Jurgiel będzie przemawiał.

(Głos z sali: Czekam na następne...)

Pan przyszedł z rodziną?

(Wesołość na sali)

Senator Krzysztof Jurgiel:

Panie Marszałku, niestety, to nie rodzina.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Chciałbym na wstępie zaznaczyć, że nie będę politycznie polemizował z panem ministrem, choć tyle razy zostałem wymieniony, iż należałoby, ale rzeczywiście najważniejsza jest sprawa szpitali.

Cóż, cieszę się, że Sejm podjął taką decyzję i odrzucił propozycje rządu, bo z tego, co pamiętam, w tamtej kadencji walczyliśmy o spółki cukrowe, ta spółka została utrzymana, chociaż w tej kadencji rząd niejako nie podjął kilku działań, które mogłyby to uzdrowić. Teraz rząd chciał sprywatyzować szpitale, chciał, aby były prywatne. Jest to wbrew mojej ideologii, ja reprezentuję wyborców i mam prawo mieć takie zdanie. Choć

pan minister dość ładnie mówi, to niestety, nie mogę uwierzyć w zapewnienia pana ministra.

Rozpatrywana dzisiaj przez Senat ustawa z dnia 22 marca 2005 r. o restrukturyzacji finansowej publicznych zakładów opieki zdrowotnej obejmuje swoim działaniem publiczne zakłady opieki zdrowotnej, które znalazły się w trudnej sytuacji ekonomicznej. Ustawa określa zasady i warunki restrukturyzacji finansowej publicznych zakładów opieki zdrowotnej oraz tryb postępowania w sprawie restrukturyzacji finansowej publicznych zakładów opieki zdrowotnej. Uchwalona przez Sejm ustawa stanowi w obecnej sytuacji najlepsze rozwiązanie zmierzające do pokrycia roszczeń pracowników SP ZOZ z tytułu ustawy 203 i zmniejszenia zadłużenia zakładów opieki zdrowotnej.

Trzeba przypomnieć, że rząd i prezydent RP przedstawili rozwiązania, które tworzyły z espezozami podmioty rynkowe, spółki użyteczności publicznej. Propozycje te zrzuciły zadłużenie z barków budżetu na barki nowych podmiotów i ich pracowników, będących wierzycielami zakładów z tytułu ustawy 203 i innych nieuregulowanych zobowiązań pracowniczych. Rząd proponował także upadłość zakładów, co sprowadzałoby się do prób nieuregulowania zadłużenia wobec dostawców i zmuszania ich do zawierania układów w celu redukcji długów lub też udziału w zdekapitalizowanej masie upadłościowej. Ani rząd, ani prezydent nie przedstawili pacjentom gwarancji ciągłości udzielania świadczeń i ich dostępności, nie próbując nawet ustalić sieci szpitali niepodlegających ani przekształceniom, ani upadłości. Projektodawcy nie dostrzegali również roli na rynku usług medycznych płatnika monopolisty i zbyt małej wysokości kontraktów z zakładami. Niedoszacowanie tych kontraktów jest jedną z zasadniczych przyczyn zadłużania się SP ZOZ. Chcę przypomnieć, że w roku 1997 ówczesny SLD proponował, żeby stawka wynosiła 10%. Niestety, teraz ta propozycja nie jest popierana.

Decyzja Sejmu RP, który odrzucił rządowy, a następnie prezydencki projekt ustawy, była – moim zdaniem – decyzją dobrą. Ustawa przyjęta przez opozycję daje możliwość zaciągnięcia pożyczki budżetowej na pokrycie w szczególności roszczeń pracowników z tytułu ustawy 203. Dobrym rozwiązaniem jest możliwość umorzenia pożyczki po spełnieniu tych roszczeń oraz wobec dobrego wyniku finansowego zakładów opieki zdrowotnej. Jest to ustawa służąca zarówno pacjentom, jak i pracownikom.

Aby ustawa ta stała się produktem bardzo dobrym, niezbędne jest wprowadzenie poprawki w art. 5, stanowiącym o restrukturyzacji finansowej zakładów, która w pkt 3 przewiduje udzielenie publicznemu zakładowi opieki zdrowotnej, prowadzonemu w formie samodzielnych

(senator K. Jurgiel)

publicznych zakładów opieki zdrowotnej, pożyczki na pokrycie zobowiązań wynikających z art. 4a ustawy z dnia 16 grudnia 1994 r. o negocjacyjnym systemie kształtowania przyrostu przeciętnych wynagrodzeń u przedsiębiorców oraz zmianie niektórych ustaw, polegającej na doprecyzowaniu zobowiązań zarówno w części spłaconej, jak i pozostającej do spłacenia. Umożliwi to restrukturyzację zakładów, które kosztem innych zobowiązań wypłaciły dodatek lub obniżyły wynagrodzenia.

Proponuję wprowadzić jeszcze dwie poprawki. Jedna z nich dotyczy art. 19. Umożliwia ona skrócenie proponowanego terminu od dnia wydania postanowienia z czteromiesięcznego do czteronastodniowego, liczonego od dnia otrzymania informacji o uzgodnieniach z wierzycielami wierzytelności publicznych oraz wniosku o pożyczkę.

Następna poprawka dotyczy art. 30. Umożliwia ona przekazanie dotacji organowi założycielskiemu, który w okresie od 1 stycznia 1999 r. do 31 grudnia 2004 r. dokonał restrukturyzacji publicznego zakładu opieki zdrowotnej poprzez zakończenie procesu likwidacji, na pokrycie zobowiązań finansowych wynikających z art. 60 ust. 6 ustawy z dnia 30 sierpnia 1991 r. o zakładach opieki zdrowotnej.

Poprawka przyjęta przez komisję na wniosek rządu jest – moim zdaniem – poprawką niewłaściwą. Powody, dla których będę głosował przeciw, to między innymi pogorszenie sytuacji pracowników, a także rozdzielenie owej kwoty 2 miliardów 200 milionów zł nie tylko na zakłady, które mają wypłacać zobowiązania wynikające z ustawy 203, ale także na zakłady, które będą otrzymywały jedynie dotacje. Panie Marszałku, będę głosował za przyjęciem ustawy wraz z poprawkami, które teraz panu zgłaszam. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Kazimierz Kut:

Dziękuję panu senatorowi.

Ostatnim mówcą będzie senator Wielowieyski, którego zapraszam na mównicę.

Senator Andrzej Wielowieyski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Jestem bardzo wdzięczny panu profesorowi Relidze za to, że rzeczywiście odważnie i nawet w konflikcie ze swoim środowiskiem dał świadectwo zdrowego rozsądku, a tu również perspektywicznego, szerszego spojrzenia na problemy służby zdrowia, ponieważ w pełni zgadzam się z moim przedmówcą, panem senatorem Podkańskim, że służba zdrowia jest chora. Jeszcze gorsze jest chyba to, że nasz parlament jest chory, jeżeli od tak długiego czasu, od tyłu miesięcy i lat nie potrafi dać sobie rady, zwłaszcza teraz, kiedy

propozycje były rozsądne, skromne, ale sensowne, w każdym razie wychodziły naprzeciw niebezpieczeństwom, które w dalszym ciągu rysują się przed niedobrze zorganizowanymi, niedostatecznie nadzorowanymi jednostkami służby zdrowia. Tymczasem nie potrafiliśmy wykorzystać tej okazji i, tak powiem, przykładamy tylko plaster na ranę, robimy to, co niezbędne. Robimy słusznie, niemniej jednak w dalszym ciągu kryzys w naszej służbie zdrowia, kryzys w ochronie zdrowia naszego społeczeństwa jest ewidentny, w dalszym ciągu uderzający i nie wiemy, co będzie w najbliższym okresie, przez najbliższe pół roku czy przez rok. A to pytanie trzeba sobie zadać, dlatego że łącąc najbardziej jaskrawe, widoczne czarne dziury, wydając kilka miliardów złotych na pomoc doraźną i udrożnienie funkcjonowania pewnej części naszych jednostek służby zdrowia, nie rozwiązujemy istoty problemu. Sedno sprawy, jak to pan minister Balicki nam tu przedstawiał, tkwi i w organizacji, i w kosztach służby zdrowia. Nie będę się zagłębiał w to, na ile tkwi w zakresie organizacji i wydajności pracy, a na ile w racjonalnym i oszczędnym stosowaniu materiałów i leków, ale w każdym razie te dwie sprawy, z jednej strony organizacja, z drugiej strony nadzór, wymagają podjęcia dalszych kroków. Nie udało się w tej ustawie rozwiązać problemu, wykorzystać szansy, jaką stwarzała forma spółek użyteczności publicznej. Jest problem łączenia, który niewątpliwie jest pewną szansą, obserwujemy w praktyce, że łączenie jednostek jest stosowane i może zapewniać większą efektywność i oszczędności.

W związku z tym w imieniu Unii Wolności stwierdzam, że stworzenie przede wszystkim poprzez legislację, bo jest ona niezbędna, nowych form organizacyjnych, a także zapewnienie lepszego nadzoru, jest absolutnie niezbędne i powinno być podejmowane bez zwłoki mimo niepowodzenia w pracach parlamentarnych, którego jesteśmy w tej chwili świadkami. Jest to niezbędne, ponieważ jeśli nie zostanie podjęte, to za parę miesięcy czy w ciągu tego roku wydamy następne środki, być może nawet miliardy, w każdym razie więcej niż setki milionów złotych, i to nie tylko na określone wydatki, ale na obsługę długu, będą kolejne wydatki ściśle finansowe, wynikające po prostu ze złej organizacji i braku nadzoru.

Poprawki, które nasza komisja proponuje wprowadzić do przesłanej nam przez Sejm uchwalonej ustawy, poprawki o dość dużej skali, wydają się racjonalne i należy je poprzeć.

(Przewodnictwo obrad obejmuje wicemarszałek Jolanta Danielak)

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze. Zapraszam pana senatora Kulaka. Bardzo proszę.

Senator Zbigniew Kulak:

Pani Marszałek! Panie i Panowie Senatorowie!

Traktując tę debatę jako wymianę poglądów, chciałbym nie zgodzić się z kilkoma wypowiedziami moich przedmówców, a szczególnie z wypowiedzią pana senatora Jurgiela, któremu chciałbym po prostu przypomnieć kilka faktów. Mianowicie, Panie Senatorze, w marcu 1997 r. to ówczesna koalicja SLD z PSL przyjmowała składkę dziesięcioprocentową i to właśnie potem, po wyborach 1997 r., następna koalicja – ale już bez SLD, Panie Senatorze – obniżyła tę składkę i środki o 1/4, po prostu z 10% zmniejszono składkę do 7,5%. I to właśnie był początek problemów w służbie zdrowia, które zaczęły się w kolejnych latach nawarstwiać.

To koalicja AWS – Unia Wolności zmieniła naszą ustawę z marca 1997 r. w stu trzydziestu ośmiu miejscach, o ile dobrze pamiętam, ale nie miała odwagi tej ustawy skasować, zlikwidować i napisać swojej własnej, tylko pod pretekstem... Cały czas funkcjonuje ona w obiegu społecznym jako nowelizacja naszej ustawy, ale sto trzydzieści osiem poprawek tak naprawdę tę ustawę totalnie zmieniło. I teraz już nie czujemy się, przynajmniej ja, do autorstwa tego, co potem realizował rząd AWS.

I wreszcie najważniejsza rzecz, którą chcę powiedzieć dzisiaj z tej trybuny w związku z tą ustawą: przecież ta ustawa, którą, mam nadzieję, przyjmujemy, jest tak naprawdę ciągle jeszcze sprzątaniami po długach, które zaciągnął rząd Jerzego Buzka. Pamiętam okoliczności uchwalania tej ustawy, wielu senatorów może też jeszcze pamięta, jak to późno w nocy obradował nad tą ustawą Sejm, jak to Senat zbierał się, o ile dobrze pamiętam, na posiedzeniu komisji o godzinie 2.00 w nocy, a głosował nad tą ustawą na plenarnym posiedzeniu o 4.00 nad ranem, żeby pan prezydent o 7.00 rano miał na biurku ustawę do podpisu. Było to oczywiście działanie pod pistoletem strajkowym, było to w przededniu Wigilii Bożego Narodzenia. To wszystko też pamiętamy. I nie traćmy z pamięci, przyjmijmy to do wiadomości, że ta ustawa po prostu nie zagwarantowała wtedy środków finansowych na jej realizację. I dzisiaj ciągle jeszcze spłacamy długi rządu Jerzego Buzka. Uważam, że to powinno być tu dzisiaj powiedziane przy okazji debaty nad tą ustawą.

Pan profesor Religa dał receptę na wszystkie schorzenia polskiej ochrony zdrowia: prywatyzacja. Pozwolę sobie mimo oklasków, które nastąpiły po tej wypowiedzi, nawet wręcz euforii części sali, poinformować – i proszę, żeby to wyraźnie zapisano w stenogramie – że moich oklasków w tych oklaskach nie było. Dziękuję.

(*Senator Lesław Podkański:* Bo w ogóle nie było oklasków.)

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Dziękuję bardzo.

Informuję, że lista mówców została wyczerpana.

Ale dla porządku zapytam, bo być może ktoś z państwa zmienił zdanie: czy ktoś chciałby jeszcze zabrać głos w debacie? Nie ma takich zgłoszeń.

Zgodnie z art. 52 ust. 2 Regulaminu Senatu zamykam dyskusję.

Czy po wystąpieniach państwa senatorów chciałby zabrać głos pan minister Marek Balicki? Zapraszam serdecznie.

Minister Zdrowia Marek Balicki:

Dziękuję bardzo, Pani Marszałek.

Panie i Panowie Senatorowie!

Kilka uwag w związku z niektórymi wypowiedziami, które wymagają sprostowania czy komentarza. Zależy mi bowiem na tym, żeby dalej do opinii publicznej przekazywana była właściwa informacja.

Pierwsza kwestia dotyczy wypowiedzi pana senatora Podkańskiego, której z uwagą wysłuchałem. Niestety, jeśli chodzi o poziom wydatków na leki, to pan senator otrzymał złe informacje. Mam nadzieję, że ci, którzy te informacje przedstawiali, działali w dobrej wierze, ale popełnili duży błąd. Otóż, poziom wydatków na refundację leków wydawanych na receptę w aptece osobom uprawnionym był w roku 2004 mniejszy niż w roku 2003, nieznacznie, a w roku 2005 jest utrzymany na tym samym poziomie. I w ten sposób...

(*Głos z sali:* I ile wynosi?)

6 miliardów 200–300 milionów zł, mniej więcej taki poziom. Jeśli chodzi o szpitale, to jest dużo ponad dwa razy więcej, więc nie tak samo.

Dobrze, że pan senator poruszył tę kwestię, bo ja wcześniej nie mówiłem o tym, a to pokazuje w pewnym sensie grozę sytuacji. W pierwszych latach funkcjonowania kas chorych wydatki na leki przyrastały w tempie 20% rocznie i to, co wynikało czy ze wzrostu składki o te 0,25% z roku na rok, czy też z większej bazy, na podstawie której obliczana była składka, było konsumowane w dużej części przez zwiększające się wydatki na leki.

Efektom działań, które zostały podjęte przez rząd jeszcze w końcu 2003 r., czy w 2003 r., było zahamowanie wzrostu, i to po raz pierwszy. W ogóle mało kto się spodziewał, że tak skutecznie uda się realizować tę politykę, jednocześnie nie obciążając w większym stopniu kieszeni pacjenta – to, żeby była jasność. Utrzymany został poziom wydatków z roku 2003, czyli zwiększająca się kwota ze składki wynikająca z większej bazy mogła być przeznaczona na wszystkie inne wydatki, czyli na świadczenia opieki zdrowotnej, wynagrodzenia pacjentów itd. W tym roku w Na-

(minister M. Balicki)

rodowym Funduszu Zdrowia jest około 2 miliardów zł więcej na kontrakty, a wydatki na leki, w ramach tej ogólnej kwoty wydatków na kontrakty, utrzymane są mniej więcej na poziomie roku ubiegłego. Czyli większa kwota przeznaczona jest na kontrakty.

Gdybyśmy mieli utrzymać obecną sytuację, jeśli chodzi o poziom zadłużenia, i nie wprowadzać tych innych form, to większość tej kwoty byłaby zjedzona przez opłaty komornicze i odsetki – i to jest sytuacja dramatyczna. Tak było w ubiegłym roku, kiedy przyrost przeznaczony był na opłaty komornicze i odsetki karne.

Jeśli zaś chodzi o leki, jest monitoring. Ten monitoring jest coraz bardziej skuteczny i wychwytuje się takie przypadki, że ktoś wygeneruje sobie na kilkadziesiąt tysięcy złotych... Niedawno, dwa dni temu, jeden z czołowych dzienników doniósł o takiej sytuacji. To jest efekt odpowiedniej polityki refundacyjnej i monitoringu ordynacji lekarskiej i dlatego też został zahamowany przyrost wydatków, a nie zwiększyły się obciążenia.

W „Rzeczpospolitej” – mówię o „Rzeczpospolitej”, bo nie jest to lewicowa gazeta popierająca koalicję – podano szacunki, jak rozłożą się koszty skutków ostatniej nowelizacji listy leków refundowanych. Okazało się, że zyskuje i pacjent, i podatnik. To utrzymanie wydatków nie odbywa się kosztem pacjenta, bo pacjent również zyskuje, po prostu obniżone zostają ceny, na tym to polega. To pierwsza sprawa – wydatki na leki.

Druża sprawa – prywatyzacja, która jest pewnym mitem. Dzika prywatyzacja jest możliwa dzisiaj po wykreśleniu regulacji o spółkach użyteczności publicznej. Tu zostały pomyłone dwie sprawy: forma działania zakładu z własnością. Może być spółka, która jest własnością publiczną – wtedy jest publiczna. Czyli zamiana formy nie ma nic wspólnego z prywatyzacją, ale może mieć, jeśli tak zdecydowałby parlament. Przekształcenie w spółkę użyteczności publicznej miało na celu utrzymanie publicznego charakteru z większą kontrolą ministra, bo dzisiaj minister nie ma żadnego wpływu na sytuację publicznych zakładów opieki zdrowotnej, i jednocześnie stworzenie bariery przed dziką prywatyzacją. Chodzi o to, żeby majątek publiczny nie był przejmowany na niekorzystnych zasadach; ta bariera została zlikwidowana przez Sejm, wykreślone zostały te przepisy. Nie mieszajmy więc kwestii spółek z prywatyzacją. Forma spółek, które dzisiaj tworzą samorządy na przykład w Płocku, umożliwia właśnie dziką prywatyzację.

Trzeci punkt – limitowanie usług. Myślę, że panu senatorowi Podkańskiemu ktoś w dobrej wierze zaproponował wprowadzenie zasady nielimitowania usług. Dobrze byłoby zapytać, czy taki

eksperyment był w Polsce wprowadzony. Ano był. A w jakim województwie? Ano w województwie dolnośląskim. A jaki jest tego efekt? Taki, że podatnik musi za to zapłacić, nie mając z tego korzyści zdrowotnych. Właśnie w województwie dolnośląskim kasa chorych wprowadziła taki system finansowania, w którym usługi nie były limitowane. Limitowanie też nie jest dobrym rozwiązaniem, ale trzeba znaleźć takie rozwiązanie, które nie będzie rozwiązaniem z kategorii Świętego Mikołaja czy gwiazdora i nie będzie polegało na tym, że podwyższymy ceny i zniesiemy limity na usługi – bo kto będzie drukował na to pieniądze? To, niestety, musi być połączone ze zwiększeniem opodatkowania albo ze zwiększeniem składki, cudów tu nie będzie.

Kolejna sprawa, już na sam koniec. Pan senator Bielawski mówił, jeśli dobrze zrozumiałem, o sytuacji, kiedy w szpitalu powiatowym zepsuje się tomograf. Ale czy wszystkie szpitale muszą mieć drogi sprzęt? Bo jeśli wszystkie będą miały drogi sprzęt, to kraj o takim poziomie dochodu narodowego, jaki ma Polska, może nie udźwignąć takiego ciężaru.

Pan senator Wielowieyski powiedział, że jest kryzys w służbie zdrowia. Kryzys jest w części placówek opieki zdrowotnej. W niektórych miejscach jest bardzo głęboki – nie wiem, tak jak w pokazywanym ostatnio w telewizji Gorzowie, jak w Legnicy, można wymienić jakąś pulę takich miejsc... Ale system funkcjonuje. Pogotowie jeździ do pacjentów, szpitale z roku na rok leczą więcej pacjentów, coraz więcej wykonuje się procedur wysokospecjalistycznych. Pan senator Religa wyszedł, ale chciałbym powiedzieć, że na przykład w dziedzinie, którą on się zajmuje, czyli w kardiologii inwazyjnej – te koronarografie, stenty itd. – jeśli chodzi o liczbę zabiegów przypadającą na jednego mieszkańca, Polska wyprzedziła Węgry, kraj o wyższym dochodzie narodowym na jednego mieszkańca, i z roku na rok liczba ta rośnie. Pan profesor Szaflik, konsultant krajowy w dziedzinie okulistyki, na konferencjach szczyty się tym, jak dynamicznie rośnie liczba zabiegów operacyjnych zaćmy u ludzi starszych, od 2000 r. do roku ubiegłego dwukrotnie zwiększyła się liczba zabiegów. I takich przykładów możemy podawać mnóstwo.

Nie chodzi mi o to, żeby mówić, że nie ma kryzysu w części szpitali, ale pamiętajmy, że to nie jest kryzys służby zdrowia związany w ogóle z udzielaniem świadczeń, ale poważny, głęboki kryzys małej grupy szpitali i mniejszy kryzys innej grupy szpitali.

I powiem tak: w tymże województwie dolnośląskim, które bije rekordy zadłużenia, odwiedzałem szpital... Kiedy to było? Dwa tygodnie temu, tak? Dyrekcja tego szpitala z dumą pokazuje mi aparat diagnostyczny wysokiej klasy i mówi:

(minister M. Balicki)

w Europie są tylko dwa takie. I dobrze, że pacjenci w Polsce mają dostęp do tego, co nie zawsze jest dostępne w Europie.

(Senator Andrzej Wielowieyski: To nie jest szpital zadłużony.)

Tak, akurat ten szpital nie jest zadłużony.

Czyli nie jest to kwestia totalnego kryzysu całego systemu.

Chcę powiedzieć, bo nikt o tym nie wspomniał, że po raz pierwszy w tym roku w zdecydowanej większości przypadków kontrakty zostały podpisane przed rozpoczęciem okresu, który obejmują, czyli w grudniu – są pojedyncze przypadki, że nie zostało to zrobione w grudniu. W poprzednich latach tak nie było. Rok temu, w styczniu, Panie Senatorze Podkański, akurat na Lubelszczyźnie mniej, ale na Podkarpaciu gabinety były pozamykane, podobnie w lubuskim i wielu innych regionach. Jest to więc kryzys części placówek, w znacznej części kryzys ten jest mniejszy... I by to zmienić, potrzebne są rozwiązania strukturalne, o których mówiliśmy. Oczywiście potrzebne są też inne rozwiązania, żeby zapobiec w przyszłości marnowaniu środków, w tym przypadku publicznych, na opłaty komornicze i odsetki karne.

Bardzo dziękuję za debatę.

I jeszcze raz chcę powiedzieć, że poprawki, które przedstawiła komisja, mieszczą się w obszarze poprawek, które Senat może wprowadzać do ustawy, i zdecydowanie poprawiają to, co uchwalił Sejm. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Dziękuję bardzo, Panie Ministrze.

Pan senator Podkański...

W jakim trybie, Panie Senatorze?

Senator Lesław Podkański:

W trybie wyjaśnienia i sprostowania. Ponieważ pan minister w kilku kwestiach ustosunkował się do mojej wypowiedzi, chciałbym, jeśli pani marszałek pozwoli, kilka zdań...

(Głos z sali: Ale przecież już jest po dyskusji.)

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Jesteśmy po debacie, Panie Senatorze.

(Senator Lesław Podkański: Proszę tylko o pięć minut.)

Dyskusja została zamknięta. Regulaminowo nie ma już możliwości, żeby pan uzupełniał swoje wystąpienie. Bardzo mi przykro.

(Senator Lesław Podkański: No to żałuję bardzo, bo mam dane, które chciałbym przedstawić panu ministrowi, i chciałbym, żeby pani...)

Będzie okazja. Zachęcam pana do uczestnictwa w pracach komisji.

(Senator Lesław Podkański: Dobrze.)

W trakcie dyskusji zostały zgłoszone wnioski o charakterze legislacyjnym. Tym samym, zgodnie z art. 52 ust. 2 Regulaminu Senatu, proszę Komisję Polityki Społecznej i Zdrowia o ustosunkowanie się do przedstawionych w toku debaty nad tym punktem wniosków i przygotowanie sprawozdania w tej sprawie.

Informuję, że głosowanie w sprawie ustawy o restrukturyzacji finansowej publicznych zakładów opieki zdrowotnej zostanie przeprowadzone pod koniec posiedzenia Senatu.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu drugiego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o opłatach abonamentowych.

Przypominam, że rozpatrywana ustawa została uchwalona przez Sejm na dziewięćdziesiątym ósmym posiedzeniu 3 marca 2005 r., a do Senatu została przekazana 4 marca 2005 r. Marszałek Senatu tego samego dnia, zgodnie z art. 68 ust. 1 Regulaminu Senatu, skierował ją do Komisji Kultury i Środków Przekazu. Komisja po rozpatrzeniu ustawy przygotowała swoje sprawozdanie w tej sprawie.

Przypominam ponadto, że tekst ustawy zawarty jest w druku nr 900, a sprawozdanie komisji w druku nr 900A.

Proszę sprawozdawcę Komisji Kultury i Środków Przekazu, pana senatora Grzegorza Matuszaka, o zabranie głosu i przedstawienie sprawozdania komisji w sprawie rozpatrywanej ustawy.

Bardzo proszę, Panie Senatorze.

Senator Grzegorz Matuszak:

Dziękuję bardzo.

Wielce Szanowna Pani Marszałek!

Mam zaszczyt przedstawić sprawozdanie Komisji Kultury i Środków Przekazu z pierwszego czytania uchwalonej w dniu 3 marca 2005 r. przez Sejm ustawy o opłatach abonamentowych. Tekst ustawy, tak jak wspomniała pani marszałek, panie i panowie senatorowie mają w druku senackim nr 900. Komisja przedyskutowała ustawę na swym osiemdziesiątym piątym posiedzeniu w dniu 18 marca bieżącego roku.

Ustawa o opłatach abonamentowych stanowi realizację wyroku Trybunału Konstytucyjnego z 9 września 2004 r. uznającego za niezgodny z konstytucją art. 6 ust. 2 pkt 6 ustawy o radiofonii i telewizji w zakresie, w jakim artykuł ten ustanawia kompetencję Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji w kwestii ustalania opłat abonamentowych, oraz art. 48 ust. 3 wspomnianej ustawy, który przekazuje do regulacji w drodze rozporządzenia sprawę o istotnym znaczeniu dla konstrukcji tej daniny publicznej.

(senator G. Matuszak)

Chciałbym przy tym podkreślić, że Trybunał Konstytucyjny nie zanegował zasadności merytorycznej instytucji abonamentu i dlatego, by uniknąć luki prawnej, odroczył termin utraty mocy obowiązującej zakwestionowanych przepisów do 30 września 2005 r.

Ustawa, nad którą Wysoka Izba rozpoczyna debatę, w znacznej mierze powtarza dotychczas obowiązujące regulacje dotyczące abonamentu radiowo-telewizyjnego zawarte w rozdziale 7 ustawy o radiofonii i telewizji oraz rozporządzeniu Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji w sprawie opłat abonamentowych za używanie odbiorników radiofonicznych i telewizyjnych. Najważniejsze różnice w odniesieniu do dotychczasowych regulacji prawnych dotyczą siedmiu kwestii.

Po pierwsze, uzupełnienia katalogu podmiotów uiszczających jedną opłatę abonamentową, niezależnie od liczby używanych odbiorników, o niepubliczne placówki oświatowe oraz niepaństwowe szkoły wyższe.

Po drugie, wprowadzenia definicji gospodarstwa domowego.

Po trzecie, określenia wysokości opłat abonamentowych jako części minimalnego wynagrodzenia za pracę, z możliwością obniżenia tej opłaty w drodze rozporządzenia Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji, przy czym ustawa nie określa maksymalnej wartości tego obniżenia.

Po czwarte, wprowadzenia zasady, że zwolnienia od opłat abonamentowych nie przysługują osobom pozostającym we wspólnym gospodarstwie domowym z co najmniej dwiema osobami, które ukończyły dwadzieścia sześć lat, jeżeli osoby te nie są zwolnione od obowiązku płacenia abonamentu.

Po piąte, rozciągnięcia egzekucji administracyjnej na opłaty abonamentowe oraz wprowadzenia zasady naliczania odsetek w wysokości określonej dla zaległości podatkowych w przypadku opóźnień w uiszczaniu abonamentu.

Po szóste, umożliwienia umorzenia lub rozłożenia na raty zaległości z tytułu opłaty za używanie niezarejestrowanego odbiornika i odsetek od tej opłaty.

I po siódme, nałożenia na spółki radiofonii i telewizji publicznej obowiązku przygotowywania i publicznego udostępniania corocznych sprawozdań z wykorzystania wpływów z opłat abonamentowych na realizację misji publicznej.

Zgodnie z ustawą, do 30 września 2005 r. opłaty abonamentowe będą pobierane w dotychczasowej wysokości, a do końca czerwca 2005 r. Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji ma obowiązek określenia wysokości abonamentu na ostatni kwartał bieżącego roku oraz na 2006 r.

Senacka Komisja Kultury i Środków Przekazu po wysłuchaniu opinii ministra kultury i przedstawicieli Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji,

Telewizji Polskiej oraz po zapoznaniu się ze stanowiskiem senackiego Biura Legislacyjnego i przeprowadzeniu dyskusji proponuje Wysokiej Izbie przyjęcie do ustawy o opłatach abonamentowych dziesięciu poprawek, które wyszczególnione są w druku senackim nr 900A.

Pierwsza dotyczy wykreślenia w art. 2 ust. 5 sanatoriów z listy podmiotów uiszczających tylko jedną opłatę, niezależnie od liczby używanych odbiorników radiowych i telewizyjnych, bowiem są to placówki, które za opłatą, a zatem komercyjnie, udostępniają pacjentom możliwość korzystania z radia i telewizji.

Druga poprawka w art. 3 ust. 2 ujednotwila datę na 31 maja, aby była ona zgodna z ust. 5 tego samego artykułu.

Poprawki trzecia i czwarta usuwają niespójność w art. 4 pomiędzy ust. 3 i ust. 5 pkt 2.

Poprawka piąta doprecyzowuje w art. 7 ust. 5 uprawnienia do kontroli obowiązku rejestracji odbiorników i uiszczania abonamentu przez operatora publicznego, czyli przez pocztę.

Poprawki szósta i siódma uściślają sformułowania zawarte w art. 8.

Poprawka ósma dotyczy uchylecia w ustawie z 29 grudnia 1992 r. o radiofonii i telewizji w art. 30 ust. 6.

Poprawka dziewiąta we wspomnianej ustawie o radiofonii i telewizji w dodanym art. 31c eliminuje zbędne powtórzenie.

I wreszcie poprawka dziesiąta w art. 12 zawiera propozycję skrócenia z dwunastu do sześciu miesięcy terminu składania oświadczeń o spełnianiu warunków do korzystania ze zwolnień od opłat abonamentowych.

Z upoważnienia Komisji Kultury i Środków Przekazu pozwalam sobie rekomendować paniom i panom senatorom wspomnianych dziesięć poprawek i uprzejmie proszę Wysoką Izbę o przyjęcie ustawy o opłatach abonamentowych wraz z zaproponowanymi poprawkami, wyszczególnionymi w druku senackim nr 900A. Dziękuję, Pani Marszałek.

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Proszę pozostać przy mównicy, bowiem zgodnie z art. 44 ust. 5 Regulaminu Senatu przed przystąpieniem do dyskusji senatorowie mogą zgłaszać z miejsca krótkie pytania do senatora sprawozdawcy.

Czy są takowe pytania?

Pani senator Krystyna Sienkiewicz, bardzo proszę.

Senator Krystyna Sienkiewicz:

Dziękuję, Pani Marszałek.

Uprzejmie pytam pana senatora sprawozdawcę... W art. 4 ust. 1, gdzie jest określony za-

(senator K. Sienkiewicz)

kres podmiotowy osób zwolnionych z opłat abonamentowych, nie dostrzegam inwalidów wojennych i wojskowych oraz osób represjonowanych, którzy są wprawdzie zwolnieni z opłat z mocy innej ustawy, czyli ustawy o zaopatrzeniu inwalidów wojennych i wojskowych, ale nigdzie też nie jest wpisane, że są zwolnieni na podstawie tej innej ustawy. W związku z tym w środowisku już zrodził się tak duży niepokój, że jestem zobligowana do poruszenia tej sprawy.

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Bardzo proszę, Panie Senatorze.

Senator Grzegorz Matuszak:

Dziękuję bardzo.

W art. 4 ustawy o zwolnieniach od opłat abonamentowych wymienieni są inwalidzi I grupy lub całkowicie niezdolni do pracy i samodzielnej egzystencji, a także osoby, które ukończyły siedemdziesiąt pięć lat oraz osoby, które otrzymują świadczenia na mocy innych ustaw. W związku z tym inwalidom wojennym nie został odjęty ten przywilej. Ta ustawa tego nie reguluje.

(Senator Władysław Bułka: To nie jest zgodne z ustawą.)

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Bardzo proszę, pan senator Szydłowski.

Senator Krzysztof Szydłowski:

Panie Senatorze, trzy pytania.

Na pewno komisja nad tym dyskutowała. Chciałbym zadać pytanie, jaki jest obecnie procent opłacania abonamentu wśród osób fizycznych, a jaki wśród osób prawnych i instytucji, i jak to wygląda na tle innych krajów europejskich.

Drugie pytanie. Ile osób fizycznych jest obecnie zwolnionych z opłaty abonenckiej? Jaki to jest procent?

I z tego wynika trzecie pytanie. Art. 12 mówi o tym, że osoby obecnie uprawnione, jeżeli w ciągu roku nie potwierdzą chęci zwolnienia dalej, utracą taki przywilej. Czy nie rodzi się...

(Senator Grzegorz Matuszak: Poprawka dotyczy sześciu miesięcy.)

Teraz sześciu, tak? To jeszcze gorzej. Czy nie rodzi to obawy, iż wiele osób, przecież starszych, po prostu nie widząc o tym, nie zrobi tego i zajdzie taka sytuacja, że pewnego dnia zapuka do nich komornik?

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Bardzo proszę.

Senator Grzegorz Matuszak:

To znaczy – w sprawozdaniu nie odniosłem się do tych kwestii, jako że komisja tym się nie zajmowała.

Jeśli chodzi o procent opłacania abonamentu, to są przedstawiciele Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji, którzy być może będą w stanie skorygować. O ile mi wiadomo, 50% tych, którzy są zarejestrowani, opłaca abonament, 25% jest zwolnionych, a nie płaci mniej więcej 1/4. Ile to jest osób, tych 25%? Nie umiem na to pytanie odpowiedzieć.

Wydaje się, że półroczny okres na złożenie stosownego oświadczenia o prawie do ulgi jest wystarczający – przecież odbiorcy zarówno programu telewizyjnego, jak i radiowego, będą informowani przez te media. Nie sądzę, aby było zagrożenie, że ludzie nie dowiedzą się o tym, iż powinni takie oświadczenie złożyć i mogą być potem narażeni na kłopot.

Senator Krzysztof Szydłowski:

W tej sytuacji rodzi się pytanie, po co w istocie jest to robione, skoro ten zapis ma w zamiarze tak naprawdę, mam nadzieję, potwierdzić dalej te uprawnienia dla osób, które dotychczas owe zwolnienia posiadały.

Senator Grzegorz Matuszak:

Nie umiem odpowiedzieć, jaka jest intencja wprowadzenia tego zapisu. Komisja odniosła się tylko do tego art. 12, jeżeli chodzi o skrócenie z dwunastu do sześciu miesięcy terminu składania oświadczeń o uprawnieniu do korzystania ze zwolnień.

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Dziękuję.

Czy są dalsze pytania do senatora sprawozdawcy? Nie ma pytań.

Dziękuję bardzo.

(Senator Grzegorz Matuszak: Dziękuję bardzo.)

Przypominam, że rozpatrywana ustawa została wniesiona jako poselski projekt ustawy oraz jako rządowy projekt ustawy.

Do reprezentowania stanowiska rządu w toku prac parlamentarnych został upoważniony minister kultury.

A ja serdecznie witam sekretarz stanu w Ministerstwie Kultury, panią Agnieszkę Odorowicz. Witam również bardzo serdecznie przedstawiciela Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji, do nieda-

(senator J. Danielak)

wna naszego kolegę senatora, pana Ryszarda Sławińskiego.

Czy pani minister chciałaby przedstawić stanowisko rządowe w związku z rozpatrywaną ustawą?

Bardzo proszę.

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Kultury
Agnieszka Odorowicz:**

Pani Marszałek! Wysoki Senacie!

Ustawa o opłatach abonamentowych rzeczywiście powstała jako projekt wspólny w Sejmie na bazie projektu rządowego i czterech projektów poselskich. Komisja sprawnie pracowała i powstała dobra ustawa, która oczywiście nie jest ustawą rewolucyjną. Nie zakłada ona zmiany systemowej poboru abonamentu, ale uściśla definicję odbiornika, uściśla system poboru abonamentu, a także nadaje uprawnienia egzekucyjne, jak dla egzekucji w administracji, Poczcie Polskiej, czyli operatorowi publicznemu, co ma szansę podnieść skuteczność ściągania abonamentu.

W dzisiejszej rzeczywistości aż trzy i pół miliona gospodarstw domowych nie płaci abonamentu, mimo że jest do tego zobowiązanych, około dwóch milionów ośmiuset tysięcy gospodarstw domowych jest zwolnionych z opłat abonamentowych.

Chciałabym się odnieść do pytania dotyczącego kombatantów. Kombatanci nie tracą uprawnień. Uprawnienia kombatanckie są zapisane w ustawie szczegółowej, kombatanckiej, i nie było powodu przepisywania tych uprawnień do ustawy o opłatach abonamentowych.

(Senator Krystyna Sienkiewicz: Ja nie pytałam o kombatantów, tylko o inwalidów.)

(Senator Jan Szafraniec: O inwalidów.)

Bardzo przepraszam, ale we wszystkich ustawach szczegółowych, w których te uprawnienia są zapisane, one dalej obowiązują, niezależnie od tego, czy będą tutaj wymienione. Ta ustawa rzeczywiście właściwie utrzymuje katalog osób zwolnionych dotychczas z abonamentu, z wyjątkiem uprawnień przyznanych na podstawie innych ustaw szczegółowych, z tym że zawęża pole do nadużyć, które było obserwowane w dotychczasowej praktyce ściągania abonamentu. Mianowicie ustawa ta, definiując, czym jest gospodarstwo domowe, mówi jednocześnie, że osoba, która ma uprawnienia do zwolnienia z opłaty abonamentowej z tytułu tej ustawy, traci to uprawnienie, jeżeli jest członkiem gospodarstwa domowego, w którym są więcej niż dwie osoby, które ukończyły dwadzieścia sześć lat i którym takie uprawnienia nie przysługują. To ma zapobiegać procederowi rejestrowania odbiorników na

osoby uprawnione, co było sytuacją nagminną. I rzeczywiście liczba gospodarstw domowych zwolnionych, obecnie wynosząca dwa miliony osiemset tysięcy, w dużej mierze powinna się zmniejszyć i objąć osoby rzeczywiście uprawnione.

Dodatkowo ustawa konsumuje wyrok Trybunału Konstytucyjnego, głównie w związku z tym, że zachowuje charakter abonamentu jako rekompensaty za koszty misji publicznej ponoszone przez media publiczne. I dlatego abonament nie jest tą ustawą ustalony na sztywno, tylko w relacji do minimalnego wynagrodzenia i każdego roku Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji, biorąc pod uwagę koszty misji pełnionej przez media publiczne, określa wysokość abonamentu.

Ustawa jest zgodna z konstytucją.

Chciałabym rekomendować w imieniu rządu i poprzeć poprawki zgłoszone przez komisję senacką w tym zakresie oraz poprosić Wysoką Izbę o uchwalenie tej ustawy. Dziękuję.

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Dziękuję bardzo.

Pani Minister, proszę o pozostanie przy mównicy, bowiem za chwilę będą niewątpliwie pytania adresowane do pani, związane z ustawą. Zgodnie z art. 44 ust. 6 Regulaminu Senatu senatorowie z takiego prawa mogą skorzystać i pytania już są.

Bardzo proszę, Panie Senatorze.

Pan senator Szafraniec.

Senator Jan Szafraniec:

Pani Minister, ja mam pytanie dotyczące osób represjonowanych. O ile mi wiadomo, osoby represjonowane miały prawo do zwolnień z opłat abonamentowych i to prawo zabrano im w roku 2003. Czy nie sądzi pani, że należałoby im to prawo zwrócić?

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Bardzo proszę, pani senator Doktorowicz.

Senator Krystyna Doktorowicz:

Dziękuję bardzo, Pani Marszałek.

Pani Minister, ja już zadawałam to pytanie na posiedzeniu komisji, ale ze względu na liczne pytania obywateli pozwolę sobie jednak je powtórzyć. Jaki będzie los tych gospodarstw domowych, które mają zaległości? Bo niektóre osoby, zdając sobie sprawę z rygorów, które teraz następują, zamierzają płacić, ale co z tymi czasami bardzo dużymi zaległościami osób, które nie były zwolnione, ale nie płaciły, emerytów, biednych rodzin? Bardzo dziękuję.

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Bardzo proszę, pan senator Spsychalski.

Senator Andrzej Spsychalski:

Dziękuję bardzo, Pani Marszałek.

Ja mam takie pytanie. Pobór abonamentu to przywilej telewizji publicznej. Chciałbym spytać, jakie działania przewidują Ministerstwo Kultury oraz Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji, aby wpłynąć na kierownictwo Telewizji Polskiej, by polskie społeczeństwo miało wpływ na kształt programu telewizyjnego, w części przecież finansowanego za jego własne pieniądze.

Coraz powszechniej w opinii publicznej kształtowany jest pogląd, że program Telewizji Polskiej upodabnia się w szybkim tempie do rozwiązań programowych kreowanych w telewizji komercyjnej i to wywołuje spore niezadowolenie.

I drugie pytanie, które chciałbym zadać – nie wiem, czy będzie możliwe uzyskanie odpowiedzi na nie. Czy jest szansa przybliżenia nam dzisiaj trendów panujących w wydatkach w Telewizji Polskiej, dotyczących relacji pomiędzy wydatkami ponoszonymi na sprawy związane z wypłatą wynagrodzeń a środkami przeznaczanymi na produkcję programów telewizyjnych? Także na wielu spotkaniach zadawane są mi pytania, czy te ogromne pieniądze, które pójdą z abonamentu i te ogromne pieniądze, które wpływają w coraz większej, rosnącej fali reklam, faktycznie idą na cele programowe, czy idą po prostu na uposażenia i inne działania niezwiązane z produkcją programów. Dziękuję.

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Bardzo proszę, pani senator Bochenek.

Senator Krystyna Bochenek:

Dziękuję bardzo, Pani Marszałek.

Pani Minister, chciałabym, aby powiedziała pani tu zgromadzonym senatorom i mnie, jaki procent tych, którzy powinni płacić, stanowią owe trzy i pół miliona osób, które nie płacą abonamentu i te dwa miliony osiemset tysięcy gospodarstw domowych, które są zwolnione z abonamentu. To pierwsze pytanie.

I drugie. Jak, według pani przewidywań, podniesie się ściążalność abonamentu po wprowadzeniu tej ustawy? Dziękuję.

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Czy są dalsze pytania do pani minister? Nie ma.

Bardzo proszę, Pani Minister.

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Kultury
Agnieszka Odorowicz:**

Niestety, Pani Marszałek, Wysoki Senacie, nie mogę się wypowiedzieć co do osób represjonowanych. Chciałabym tylko powiedzieć, że na etapie prac rządowych nad tą ustawą pojawiały się postulaty ministerstw i różnego rodzaju urzędów o rozszerzenie katalogu osób i podmiotów zwolnionych. Na konferencji uzgodnieniowej w Ministerstwie Kultury właściwie każde obecne tam ministerstwo proponowało, żeby z konieczności płacenia abonamentu kogoś wyłączyć – a to jednostki wojskowe, a to instytucje kultury, a to gospodarstwa agroturystyczne itd., itd.

Procedując nad tą ustawą, przyjęliśmy zasadę, że nie rozszerzamy katalogu zwolnień, wiedząc, że i tak procent osób zwolnionych jest w Polsce znaczny, a obciążenie stosunkowo małe. Chciałabym jednocześnie oświadczyć, że jeśli porównamy się z innymi państwami, to w Polsce abonament jest najniższy. I chciałabym powiedzieć, że symulacja przedstawiana przez Platformę Obywatelską, która miała wykazywać, iż abonament jest najwyższy, opierała się na założeniach, które trudno nazwać poprawnymi. Nawet w porównaniu z siłą nabywczą pieniądza i z PKB w Polsce abonament płacony na media publiczne jest najniższy.

W związku z tym proponuję, aby katalogu osób zwolnionych już nie rozszerzać. Jeżeli te osoby osiągną uprawnienie do zwolnienia z innych tytułów – bo tam są zarówno osoby niepełnosprawne, jak i osoby starsze... A jeżeli nawet nie osiągną z tych tytułów przywileju zwolnienia z płacenia abonamentu, to jeszcze ustawa wprowadza przepis, którego dotychczas nie było, według którego takie osoby z ważnych przyczyn społecznych... To może być na przykład utrata pracy, jakaś ekstremalna bieda w gospodarstwie domowym albo okoliczność losowa, która się wydarzyła; możemy sobie wyobrazić, że zdarzyło się komuś nieszczęście, które na przykład spowodowało pożar mieszkania czy coś takiego – wtedy te osoby mogą się zwrócić do Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji i uzyskać zwolnienie z konieczności uiszczania abonamentu. I takie rozwiązanie jest sprawiedliwsze, bo nie zwalniamy z ustawy wszystkich możliwych do zwolnienia, tylko rzeczywiście tych, którzy o to się zwrócą, czyli za pośrednictwem poczty złożą do Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji podanie z prośbą o zwolnienie czy też rozłożenie na raty opłaty abonamentowej. I ta ustawa wprowadziła taką możliwość – w poprzedniej ustawie tego nie było – zwolnienia właśnie ze względu na ważne przyczyny społeczne.

Pani senator Doktorowicz ma pytanie, co z osobami, które mają zaległości. To jest podobny przypadek. Albo te zaległości zapłacą wedle

(sekretarz stanu A. Odorowicz)

starych zasad w okresie przejściowym, albo zwrócić się do Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji o rozłożenie na raty bądź umorzenie z ważnych przyczyn społecznych, bo nowa ustawa, którą państwo przyjmiecie, daje im takie prawo. Czyli będą mogły po udowodnieniu trudności finansowych, tych ważnych przyczyn, takie zwolnienie uzyskać. A jeżeli nie zapłacą, będą traktowane dokładnie tak jak wszystkie inne osoby, które nie zapłacą.

Jakie działania przewiduje rząd, takie było pytanie pana senatora Spsychalskiego, aby polskie społeczeństwo miało wpływ na program. To jest pytanie fundamentalne, ponieważ tak naprawdę kształtując ustrój wolnej Polski, zgodziliśmy się na to, że nadawcy są niezależni i ponoszą odpowiedzialność za emitowany program, że zabrania się ingerowania w istotę tego programu – na tym polega wolność mediów. Oczywiście Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji ma możliwość pośredniego kształtowania programu mediów publicznych, bo dostaje plany programowe i może stwierdzić: za mało audycji edukacyjnych, za mało audycji kulturalnych, za mało audycji sportowych, czy też są nie w tych godzinach, co trzeba. Może to robić i robi. Trudno sobie jednak wyobrazić, żeby ktoś miał wpływ na kształtowanie konkretnego programu i zawartości tego programu. W systemie demokratycznym oceniamy media publiczne i jeżeli jakiś program się nam nie podoba, to głosujemy poprzez oglądalność. Telewizja publiczna ma akurat wysoką oglądalność i jest niestety dokładnie tak, jak państwo mówicie, konkuruje z mediami prywatnymi na rynku reklamowym. Ustawa o radiofonii i telewizji uczyniła z telewizji publicznej i radia publicznego spółkę akcyjną, której celem statutowym jest wprowadzić emitowanie programu, ale która ma jako spółka prawa handlowego obowiązek generowania zysku i gospodarowania środkami jak każdy inny podmiot prywatny. I to jest niestety, nie powinno tak być, bo gra pomiędzy tym, co misyjne i niekomercyjne a koniecznością zdobywania reklam, żeby się utrzymać, bo chciałabym powiedzieć, że abonament stanowi, jeżeli się pomyli, to pan minister Sławiński na pewno mnie poprawi, zaledwie 1/3 przychodów mediów...

(Senator Krystyna Bochenek: Telewizji.)

Tak, telewizji.

(Senator Krystyna Bochenek: Radia w 80%.

Tak, radia w znacznej części.

Abonament dzielony jest generalnie w proporcji 60:40, to znaczy 60% dla telewizji, 40% dla radia. Tak abonament jest mniej więcej dzielony przez Krajową Radę Radiofonii i Telewizji. W przypadku telewizji niestety stanowi znaczące, ale nie jedyne źródło dochodów, i w związku z tym

istnieje nieustanna gra pomiędzy tym co rynkowe a tym, co jest misją.

Nie ma natomiast żadnej możliwości – odpowiadając na kolejne pytanie – żeby środki z abonamentu były wydawane przez media publiczne na zadania niezwiązane z misją. Nawet tutaj, w tym nowym projekcie ustawy o opłatach abonamentowych, bardziej dobitnie niż dotychczas jest napisane, że środki te służą wyłącznie realizacji misji, o której mowa w ustawie o radiofonii i telewizji. Chciałabym również powiedzieć, że abonament jest pomocą publiczną w rozumieniu prawa wspólnotowego i ta pomoc może być dopuszczalna tylko pod warunkiem, że jest odrębnie księgowana i przeznaczana na realizację celów publicznych. Ta ustawa w pełni takie zadanie przed mediami publicznymi stawia.

Jeśli chodzi o funkcje kontrolne, to nie jest to przedmiotem tej akurat ustawy. Kontrolę nad tym sprawuje organ konstytucyjny, czyli Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji.

Jaki procent gospodarstw domowych nie płaci? Ja nie chciałabym popełnić błędu i poprosiłabym, jeśli państwo pozwolą, aby takiej informacji udzieliła Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji. Znaczny procent gospodarstw domowych nie płaci i jeszcze większy procent firm, podmiotów gospodarczych nie płaci. Trudność polegała i dalej polega również na tym, że kontrola wykonywana przez Poczta Polską, czy też w przyszłości przez innego operatora publicznego, jest kontrolą dobrowolną, czyli kontroler może nie być po prostu wpuszczony do mieszkania czy do firmy. I tego nie zmienimy, bo wymagałoby to rzeczywiście radykalnych zmian prawnych.

Kontrola przeprowadzana już na mocy nowej ustawy daje szansę skutecznej egzekucji tych należności, bo ustawa ustanawia tryb egzekucji jak dla należności w administracji. Tego do tej pory rzeczywiście nie było, zgodnie z poprzednią ustawą to obowiązywało tylko w odniesieniu do odsetek, do kar w abonamencie. Teraz całość opłat podlega tej egzekucji i to spowoduje, że ci, którzy mają pieniądze na ten abonament i będą mogli zapłacić, po prostu zapłacą. A osoby w trudnej sytuacji ekonomicznej będą mogły się ubiegać o zwolnienie.

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Jak rozumiem, pan senator Szafraniec nie jest usatysfakcjonowany odpowiedzią pani minister.

Bardzo proszę, Panie Senatorze, o uzupełnienie pytania.

Senator Jan Szafraniec:

Pani Minister, rzeczywiście pani wypowiedź dotycząca mojego pytania była niepełna. W dalszym ciągu chodzi mi o osoby represjonowane, ja

(senator J. Szafraniec)

przypomnę, że im odebrano te zwolnienia w 2003 r. Czy nie uważa pani, że do katalogu zwolnień z opłat abonamentowych te osoby powinny być jednak wpisane? Czyli innymi słowy, należałoby im przywrócić to prawo, które zostało odebrane w roku 2003.

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Bardzo proszę, Pani Minister.

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Kultury
Agnieszka Odorowicz:**

To jest trudne pytanie, Panie Senatorze. Nie jest to przedmiotem tej ustawy, nie ma tu tych osób, nie ma odrębnego katalogu osób zwolnionych z opłat abonamentowych i wydaje mi się, że niekoniecznie musimy taki odrębny katalog wprowadzać. Jeżeli te osoby spełniają przesłanki, a często dzisiaj spełniają przesłanki inne niż poprzednio, z katalogu zwolnień z tej ustawy, będą i tak z opłat zwolnione. To natomiast, aby automatycznie zwalniać z płacenia abonamentu wszystkie osoby, które kiedyś taki status uzyskały, nie wydaje się konieczne.

(Senator Jan Szafraniec: Dziękuję bardzo.)
Dziękuję.

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Czy są dalsze pytania do pani minister? Nie ma pytań.

Dziękuję bardzo serdecznie.

(Sekretarz Stanu w Ministerstwie Kultury Agnieszka Odorowicz: Dziękuję bardzo.)

Z uwagi na fakt, że wiele pytań, w tym kilka z adresowanych do pani minister, zostało skierowanych do pana ministra Sławińskiego, zapraszam pana ministra Sławińskiego, aby uzupełnił naszą wiedzę na temat materii ustawy.

Bardzo proszę, Panie Ministrze.

**Członek Krajowej Rady
Radiofonii i Telewizji
Ryszard Sławiński:**

Pani Marszałek! Szanowni Państwo! Ja jedynie tytułem uzupełnienia, chodzi głównie o te statystyki.

Dwa miliony osiemset tysięcy osób jest z tytułu tej ustawy zwolnionych z opłaty abonamentowej. Trzy i pół miliona ludzi nie płaci, bo nie płaci. Te dwa miliony osiemset tysięcy stanowi 21% zobowiązanych do płacenia abonamentu, natomiast te trzy i pół miliona stanowi 26%. Łatwo obliczyć, że razem daje to 47% niepłacących i że ma-

my w związku z tym wpływ z abonamentu od 53,4% zobowiązanych.

Jeśli chodzi o zaległości, to powyżej sześciu miesięcy z opłatami zalega milion dwieście osiemdziesiąt tysięcy osób. Jeśli chodzi o firmy, to jest ich około trzech i pół miliona, z czego czterysta pięćdziesiąt tysięcy traktuje się jako firmy trwałe, takie, które nie podlegają koniunkturalnym kłopotom na rynku. Z tych firm płaci abonament większość, niestety, nie wszystkie. Kampanie telewizyjne i radiowe na rzecz pozyskiwania abonamentu od firm przyniosły swoje efekty i jest nieco lepiej, ale nie jest dobrze, nie jest tak dobrze, jak być powinno. Nowa ustawa wprowadza dosyć restrykcyjny system karania tych, którzy nie opłacają abonamentu. Być może, że przyniesienie to taki efekt – zakładamy, że tak będzie – że poprawi się opłacalność abonamentu w dalszej perspektywie czasowej.

Tyle, Pani Marszałek, tytułem uzupełnienia informacji, które pani minister była uprzejma przekazać.

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Dziękuję.

Zwracam się do państwa senatorów: czy są pytania, które chcecie państwo zaadresować do pana ministra? Nie ma pytań.

Dziękuję serdecznie.

(Członek Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji Ryszard Sławiński: Dziękuję bardzo, dziękuję państwu.)

Otwieram dyskusję.

Przypominam o wymogach regulaminowych dotyczących czasu przemówienia senatorów, o konieczności zapisywania się do głosu u senatora prowadzącego listę mówców, a przede wszystkim o obowiązku składania podpisanych wniosków o charakterze legislacyjnym do marszałka Senatu.

Wnioski te muszą być złożone na piśmie do zamknięcia dyskusji nad ustawą. Przypominam, że komisja rozpatrywać będzie tylko te wnioski, które zostały złożone na piśmie w trakcie dyskusji do marszałka Senatu.

Serdecznie zapraszam panią senator Doktorowicz.

Senator Krystyna Doktorowicz:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo!

Ustawa, nad którą dzisiaj debatujemy, powstała niejako z konieczności, ponieważ Trybunał Konstytucyjny zmusił parlament do przyjęcia pewnych regulacji, które decydowałyby o tym, kto, kiedy i jak będzie płacił opłaty abonamentowe.

Opłaty abonamentowe obowiązują we wszystkich tych państwach, gdzie są systemy mediów publicznych. W związku z tym one są konieczne

(senator K. Doktorowicz)

również w Polsce, jest konieczny pewien system, który miałby zapewniać funkcjonowanie mediów publicznych. Chciałabym w tym momencie przypomnieć, że traktat amsterdamski zmieniający Traktat o Unii Europejskiej w swoim Protokole 9 wymusza niejako, nakłada na państwa członkowskie obowiązek tworzenia odpowiednich warunków finansowych dla zabezpieczenia funkcjonowania mediów publicznych. A więc jest to bardzo ważna kwestia.

Ja uważam za jeden z ważniejszych zapisów w tej ustawie zapis o pewnego rodzaju kontroli funduszy abonamentowych. My bardzo często tutaj, i w komisji kultury i w debatach publicznych, mówimy, że telewizja publiczna, a w pewnej mierze również i radiofonia nie wypełniają tej misji, której my oczekujemy. Mówił o tym pan senator Sychalski. Rzeczywiście coraz bardziej komercyjna staje się telewizja publiczna, staje się również radiofonia, radiofonia publiczna właściwie niknie, ma bardzo niską słuchalność. I chciałabym to przede wszystkim powiedzieć, iż uważam, że zbyt mały był wysiłek państwa na rzecz zabezpieczenia finansowych warunków funkcjonowania radiofonii publicznej i telewizji publicznej, na rzecz tworzenia warunków kontroli nad programami nazywanymi misyjnymi. Chodzi tu o programy o charakterze kulturalnym, edukacyjnym, które odróżniają telewizję publiczną i radiofonię publiczną od komercyjnych. A wiemy, że to jest kwestia niezwyklej wagi dla kultury narodowej, szczególnie w tej chwili, kiedy jesteśmy w Unii Europejskiej. Wielu, wielu naszych obywateli czerpie wiedzę na temat kultury, czy w ogóle odbiera przekazy kulturalne, niemalże wyłącznie z mediów publicznych, bo nie stać ich na uczestnictwo w kulturze poprzez chodzenie do teatru czy kina.

I tu chciałabym powiedzieć o jednej kwestii finansowej dotyczącej właśnie nas wszystkich, obywateli. Szkoda, że ta ustawa nie zawiera pewnych zapisów o abolicji, ja to tak bym nazwała. Obawiam się bowiem, iż wśród tych trzech i pół miliona gospodarstw, które nie płacą, bo nie płacą, jak powiedział pan minister Sławiński, znaczna część to są takie, które nie płacą, ponieważ 14 zł z groszami to jest dla nich dużo pieniędzy. Te gospodarstwa mają nagromadzone, bardzo często od lat, duże zaległości i w tej chwili może być tak, że Krajowa Rada zostanie zalana olbrzymią liczbą listów, próśb, petycji o umorzenie, rozłożenie albo w ogóle o niepłacenie. Niezależnie od tego, jakkolwiek byśmy to oceniali, trzeba jednak zwrócić uwagę na to, że wiele środowisk politycznych wskazywało obywatelom taką drogę, żeby nie płacić, ponieważ jest to niekonstytucyjne, czy że płacić nie trzeba. Różne były te próby przekonania abonentów, żeby zrezygnowali z tej for-

my wspierania mediów publicznych czy daniny publicznej na ich rzecz. I teraz, kiedy te gospodarstwa... Ja mówię nie o tych, którzy nie płacą, bo nie płacą, bo skorzystali z okazji czy też im się nie chciało, mówię o tych, którzy naprawdę nie mogą płacić, bo ich nie stać, i nagle okaże się, że oni mają na przykład tysiąc złotych zaległości. I naprawdę się obawiam, że to może spowodować dalszy chaos, że jednak te gospodarstwa dalej nie będą płaciły, będą egzekucje i być może te zaległości nie będą warte ściągania. Być może trzeba by było postawić jakąś grubą kreskę: od tego momentu płacimy. Na pewno będzie też opór licznych środowisk wobec płacenia. Ja nie składam takiej poprawki, nie chcę wprowadzać dalszego zamieszania do tej ustawy, bo dobrze, że ona jest.

W konkluzji powiem tylko jeszcze jedno, mówiłam o tym z tej trybuny wielokrotnie. Bardzo szkoda, bardzo szkoda, że nie mamy kompleksowej regulacji dotyczącej spraw radiofonii i telewizji i nowych mediów w Polsce. Bo jej nie mamy, jesteśmy naprawdę wśród członków Unii Europejskiej na szarym końcu, tak jak byśmy w ogóle nie rozumieli, czym jest polityka audiowizualna. I te zaniedbania wynikające ze wszystkich tych afer itd., itd., już nie będę wymieniała, wiadomo, o co chodzi, doprowadziły do tego, że wciąż tworzymy takie prawo kadłubkowe, że to nie jest całościowa regulacja. Bardzo dziękuję, Pani Marszałek.

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Dziękuję.

Zapraszam pana senatora Szydłowskiego.

Senator Krzysztof Szydłowski:

Pani Marszałek! Panie i Panowie Senatorowie!

Niniejsza ustawa, a w szczególności niektóre jej zapisy z pewnością budzić będą wiele emocji. Po zapoznaniu się z tekstem ustawy nasuwa się wrażenie, że mamy tu do czynienia tak naprawdę z kolejnym podatkiem nałożonym na obywateli. To moje wrażenie wywodzi się szczególnie z restrykcji, jakie zakłada ustawa w przypadku niezarejestrowania odbiornika radiowego lub telewizyjnego, a także wysokości odsetek, przewidzianych kar oraz sposobu ściągania zaległych należności z tytułu abonamentu.

Oczywiste jest, że zasadność pobierania abonamentu nie podlega dyskusji, ja jej również nie podważam, jednakże pragnę podnieść kilka kwestii, które wiążą się z zapisami niniejszej ustawy.

Zgodnie z art. 3 ust. 1 wysokość abonamentu ma wynosić miesięcznie za używanie odbiornika radiofonicznego 0,7% minimalnego wynagrodzenia za pracę, co obecnie odpowiadałoby kwocie 5 zł 95 gr, natomiast za używanie odbiornika telewizyjnego albo odbiornika radiofonicznego i tele-

(senator K. Szydłowski)

wizyjnego 2,2% tego wynagrodzenia, czyli obecnie kwota 18 zł 70 gr. Wysokość abonamentu wzrosnie zatem w porównaniu do obecnie pobieranego w przypadku abonamentu za używanie odbiornika radiofonicznego około 1 zł 20 gr, a w przypadku telewizyjnego o 3 zł. Nie są to być może wielkie kwoty, jednakże, jak zauważa wielu obywateli, publiczne media, a w szczególności polska telewizja publiczna, czerpią dochody nie tylko z abonamentu, ale głównie z komercyjnych reklam, które są przez te media nadawane w coraz większej liczbie. Wielu nie zgadza się z tym, że pomimo opłacania abonamentu telewizyjnego w telewizji publicznej bardzo dużo czasu antenowego zajmują reklamy. Postulaty ograniczenia emisji reklam są zbywane tłumaczeniem, że ściągalność abonamentu jest niska, a media publiczne należy z czegoś utrzymać.

Sądzę, że jeżeli niniejsza ustawa zostanie zaakceptowana w proponowanym kształcie, z pewnością usłyszymy także inne wytłumaczenia takiego stanu rzeczy. Rozumiejąc, że wysokość opłaty abonamentowej ustawodawca pragnie uzależnić od dochodów społeczeństwa, nie widzę jednak uzasadnienia dla tego, żeby wysokość ta miała być określona na takim poziomie. Moje zastrzeżenia odnoszą się zwłaszcza do abonamentu za używanie odbiornika telewizyjnego albo radiofonicznego i telewizyjnego. Oczywiście można powiedzieć, że zgodnie z ust. 5 art. 3 Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji może obniżyć abonament, ale jak wskazuje ów przepis, zależy to oczywiście od kilku czynników. Poza tym zgodnie ze wskazanym przepisem rada może, ale nie musi określić niższej wysokości opłat abonamentowych. Moim zdaniem, tak określona wysokość abonamentu za używanie odbiornika radiowego oraz telewizyjnego nie jest na dzień dzisiejszy uzasadniona.

Kolejna kwestia, do której pragnę się odnieść, to system kar oraz tryb ściągania należności abonamentowych, który znów kojarzy mi się ni mniej ni więcej tylko z podatkami. Otóż zgodnie z art. 5 ust. 3 kara za używanie odbiornika radiowego lub telewizyjnego, który nie jest zarejestrowany, ma wynosić trzydziestokrotność opłaty abonamentowej. Nadto kwota ta nie będzie w całości przeznaczona na cele zapisane w ustawie o radiofonii i telewizji. Połowa tej kwoty ma być, niestety, przeznaczona dla Poczty Polskiej. Aż połowa! Przecież Poczta Polska jest już opłacana za pobieranie abonamentu i kontrolę. To budzi wątpliwości.

Moje zastrzeżenia budzi także art. 12 stanowiący o utracie ulgi przez osoby, które na podstawie obecnych przepisów są od tej opłaty zwolnione, jeżeli nie złożą one w okresie roku od dnia wejścia w życie ustawy odpowiedniego wniosku o zwolnienie z tej opłaty. Mowa tu przecież o oso-

bach, które w ogromnej większości są w podeszłym wieku. Nawet tak długi okres, jaki przewidziano na złożenie odpowiedniego wniosku, może w wielu przypadkach okazać się zdecydowanie niewystarczający. Myślę, że w wielu przypadkach, jeżeli nie będzie odpowiedniej informacji ze strony na przykład telewizji czy innych środków przekazu, to z pewnością po roku okaże się, iż gros osób dotychczas zwolnionych z abonamentu straci taki status. Być może o to właśnie chodzi. Ale może dojść do sytuacji, w której komornik będzie nękał osoby w podeszłym wieku, domagając się kwot, które dla nich będą przecież znaczne. Nie muszę chyba przekonywać o kuriozum sytuacji, jaka może nastąpić, i jej skutkach.

W związku z tym proponuję następujące zmiany.

Proponuję, żeby w art. 3 ust. 1 pkt 2 zamiast współczynnika 2,2% wpisać 1,95%. Odpowiadałoby to kwocie 17 zł, czyli w stosunku do obecnego abonamentu wysokość ta wzrosłaby o 1 zł 60 gr. Myślę, że taka wysokość abonamentu byłaby odpowiednia, nie wzbudziłaby sprzeciwu opinii społecznej, w każdym razie nie w takim wymiarze, a także byłaby wystarczająca dla zapewnienia mediom publicznym środków koniecznych na wykonywanie przez nie misji społecznej.

Kolejna zmiana, art. 5 ust. 3. Proponuję następujące brzmienie: „W przypadku stwierdzenia używania niezarejestrowanego odbiornika radiofonicznego lub telewizyjnego pobiera się opłatę w wysokości stanowiącej piętnastokrotność miesięcznej opłaty abonamentowej obowiązującej w dniu stwierdzenia używania niezarejestrowanego odbiornika”. Zmianie ulega zatem wysokość opłaty karnej. Myślę, że zamierzony skutek represyjny z pewnością zostanie osiągnięty.

Kolejna, trzecia zmiana. Art. 7 ust. 4 otrzymuje następujące brzmienie: „W przypadku opóźnienia w uiszczaniu opłaty abonamentowej naliczane są odsetki ustawowe”. Zmiana ta, w moim przekonaniu, ma na celu zachowanie środka represyjnego, ale jego wysokość nie powinna być taka, jak w przypadku zaległości podatkowych. Interes społeczny, jakim powinniśmy się kierować, nie wymaga, aby wysokość odsetek była podobna do wysokości odsetek w przypadku należności publicznoprawnych. Przypomnę, że pieniądze z opłat abonamentowych nie trafiają do budżetu państwa.

I kwestia ostatnia, czwarta. Proponuję także inne brzmienie art. 12 ustawy, a mianowicie: „Zachowują prawo do zwolnień od opłat abonamentowych osoby, które korzystają z tego prawa na podstawie dotychczasowych przepisów”. Myślę, że w ten sposób unikniemy sytuacji, o których wspominałem w pytaniach. Składam poprawki. Dziękuję.

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Dziękuję.

Pan senator Pawełek, bardzo proszę.

Senator Kazimierz Pawełek:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo!

Kiedy debatujemy nad abonamentem, który jest niezbędnym pokarmem dla mediów publicznych, bo bez niego media publiczne nie mogą istnieć, warto przypomnieć fakt z ubiegłego roku, dzisiaj już prawie zupełnie zapomniany. Otóż wtedy poseł Platformy Obywatelskiej Jan Maria Rokita zgłosił pomysł komercjalizacji elektronicznych mediów, naszych społecznych mediów publicznych. Wtedy właśnie, można powiedzieć, włożył kij w mrowisko, bowiem przeciwko niemu obrócili się politycy innych partii, nawet jego własnej partii, członkowie i przedstawiciele Ministerstwa Kultury, stowarzyszeń twórczych, ZAiKS i kogo tam jeszcze.

Larum podniesiono ogromne, bo pomysł rzeczywiście był bardzo niebezpieczny. Ale niebezpieczeństwo tkwiło w innym jeszcze miejscu tego pomysłu posła czworga imion – Rokity. Otóż pan poseł nie omieszkał powiedzieć, że jeżeli zostanie sprywatyzowana telewizja i radio, to ludzie nie będą płacili abonamentu. To było bardzo wyraźnie podkreślone. No i oczywiście ci biedni ludzie, którzy z trudem wysuplują pieniądze na abonament, przyjęli to jako wielki dar dobrego człowieka, takiego wujka, który chce im zrobić prezent. Był to jednak typowy salceson wyborczy, jak ja to nazywam, bo z góry było wiadomo, że sprawa nie przejdzie. No ale przecież w pamięci ludzi zostanie ten dobry wujek z Krakowa, który chce im dać wolne od opłat radio i telewizję. Wysoka Izbo, daleki jestem od tego, żeby na konto pana posła Rokity składać trzy i pół miliona radio- i telepajęczarzy, bo tak się nazywa w języku potocznym tych, którzy nie płacą abonamentu. To jest może jakiś tam procent, na pewno jakiś tam jest, ale większa korzyść z tego będzie zapewne przy wyborach, kiedy ludzie będą pamiętać, jakie ten dobry człowiek chciał im dobrodziejstwo zaoferować, a niedobrzy ludzie nie pozwolili mu na to.

Wysoka Izbo, ja zdaję sobie sprawę, że płacenie abonamentu jest nieodzowne, jeżeli chcemy mieć telewizję spełniającą misję, telewizję, która będzie się różniła od komercyjnej, od tego wyścigu w pokazywaniu przemocy, gwałtu, nieszczęść, sensacji, plotek itd. I po to właśnie jest ten abonament, który płacimy, niestety nie wszyscy, żeby telewizja i radio publiczne mogły w pewnym sensie być inne niż komercyjna telewizja, komercyjne radio, których celem jest, jak to w gospodarce rynkowej, osiągnięcie maksymalnego zysku. Telewizja publiczna nie musi w taki sposób prowadzić wyścigu o oglądalność z telewizjami

komercyjnymi. A mimo to telewizja – radio może w mniejszym stopniu, więc opuszczę to na razie – coraz bardziej upodabnia się do komercyjnej. Coraz więcej jest gwałtów, przemocy, sensacji...

(*Senator Włodzimierz Łęcki: I seksu.*)

No, seksu również, ale tego nie uważam za rzecz naganną, Panie Senatorze. (*Wesołość na sali*)

Czym jest i po co jest to ściganie z telewizją komercyjną telewizji publicznej w pokazywaniu nam coraz większej ilości sensacji i gwałtów? Przecież abonament jest po to, żeby właśnie misja, czyli edukacja społeczna... Edukacja społeczeństwa wcale nie polega na pokazywaniu coraz bardziej krwawych obrazków. Ja bym nawet zapytał, jak zachowują się media publiczne wobec ludzkich tragedii, których jest niemało. Czy pochylają się nad tym człowiekiem czy pochylają się nad społeczeństwem, które dotknęło nieszczęście? Czy traktują ten obraz jako kolejny towar do sprzedania w ujęciu sensacyjnym, pokazując właśnie te tragedie jako sensacje na pierwszej stronie? Tej krwi i tej przemocy jest coraz więcej. To jest jedna rzecz, wcale telewizja, moim zdaniem, nie musi się ścigać z telewizją rynkową czyli komercyjną.

Kolejna sprawa. Czy wypełnianie misji to pokazywanie coraz więcej polityki, coraz więcej politycznego cyrku? Czy to jest edukacja? Ja zdaję sobie sprawę, że w kierownictwie telewizji i innych organów są ludzie, tak zwane zwierzęta polityczne, którzy uważają, że im więcej polityki na ekranie, tym telewizja ciekawsza. Ano i potem robi się takie właśnie krwawe cyrki, jakie mamy możliwość obserwować.

Jako dziennikarz mogę państwu powiedzieć, że recepta jest dość prosta. Znajduje się sfrustrowaną osobę, najlepiej kobietę, której życie się źle ułożyło i jest bardzo sfrustrowana, potrafi być odpowiednio krwiożercza, zamienia się w wilczycę, która wysysa krew z tych polityków, którzy u niej goszczą. A im widowisko krwawsze, im tej krwi więcej, im więcej tych polityków masochistów, którzy tam się zjawiają... Bo trzeba sobie powiedzieć, że w końcu nikogo tam na siłę się nie zaciąga, ale ten masochizm jest wśród polityków i oni do tej wilczycy idą, żeby ona ich tam tak schrupała, żeby wysssała z nich krew... To jest rzecz, która wcale nie musi być uważana za misję, którą ma spełniać telewizja, bo życie nasze wcale nie jest tak przesiąknięte polityką, jak wiele jej płynie z ekranu telewizji. Nasze życie to radości i smutki, to miłość, to wydarzenia, które nas cieszą, radują. Filozofia, która panuje również w mediach społecznych, że dobra wiadomość to żadna wiadomość, to bezwartościowa wiadomość, nie może dominować, gdyż tu kończy się wypełnianie misji, jak również przesączanie programów wydarzeniami i igrzyskami politycznymi. Ludzie już czasami mają dość i mówią tak: bawcie się sami z tą polityką. Każda rzecz dawana w nadmiarze będzie przyjmowana jako przesyt.

(senator K. Pawełek)

Dlatego też uważam, że teraz, dyskutując o abonamencie, musimy mieć na uwadze, że płacąc abonament, o czym często się zapomina, odbiorca winien dostać taką pulę medialną, pulę misyjną, która jest wypełniona różnego rodzaju strawą, strawą na pewno ciekawą, ale nie wyłączając krwawą i sensacyjną. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Dziękuję bardzo.
Zapraszam pana senatora Jurgieła.

Senator Krzysztof Jurgiel:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Dzisiaj mamy dzień taki trochę polityczny, bo najpierw pan minister Balicki mówił o opiece zdrowotnej, a teraz pan senator Pawełek mówił o roli telewizji publicznej. Rzeczywiście, jeśli dostaje się ona w niewłaściwe ręce, jak to miało miejsce w ciągu ostatnich pięćdziesięciu lat, to może pełnić rolę szkodliwą. No pan podawał przykłady takie polityczne, chociażby przykład Pineiro z 2001 r., kiedy to redaktorzy przywieźli z Ameryki Południowej gangstera, który składał fałszywe oświadczenia, a telewizja z przyjemnością takie rzeczy, chociaż niesprawdzone, pokazywała. Czy sprawa aresztowania Modrzejewskiego. Tak że rzeczywiście, aby telewizja była niezależna i pluralistyczna, trzeba nad tym jeszcze długo, długo pracować. Ale przede wszystkim ludzie muszą chcieć, żeby ona była uczciwa.

Powrócę jednak do ustawy, o której dzisiaj rozmawiamy, uchwalonej przez Sejm. Uchwalenie ustawy o opłatach abonamentowych jest niezbędne z wielu przyczyn. Przede wszystkim z uwagi na orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego z 9 września 2004 r. w sprawie zgodności z konstytucją niektórych przepisów ustawy o radiofonii i telewizji dotyczących opłat abonamentowych za używanie odbiorników radiowych i telewizyjnych, z dniem 30 września 2005 r. tracą moc obowiązujące przepisy określające dotychczasowe zasady ustalania opłat abonamentowych. Brak nowych regulacji oznaczałby zagrożenie dla finansowania misji, jaką realizują publiczne radio i telewizja. Ustawa o opłatach abonamentowych stanowi stabilną podstawę dla zapewnienia ciągłości pełnienia tej publicznej misji oraz pozwala z nadzieją patrzeć w przyszłość publicznych mediów. Stałe źródło finansowania owinno dać wymierny efekt w postaci wzrostu jakości i różnorodności oferty programowej, a co za tym idzie wzrostu liczby widzów i słuchaczy, którzy będą gotowi ponosić ciężar w postaci regularnie uiszczanej opłaty abonamentowej.

Trudna sytuacja w kraju i ogólne zubożenie społeczeństwa wymagały zmian także w sposobie ustalania wysokości abonamentu. I tu ustawodawca również wykazał się zrozumieniem, uzależniając wysokość abonamentu od minimalnego wynagrodzenia za pracę. Z uznaniem należy odnieść się też do zachowania zwolnień z opłat dla pewnych kategorii podmiotów. Moje zastrzeżenia budzi jednak fakt, iż wyraźną ochroną nie zostali objęci inwalidzi wojenni, wojskowi oraz osoby represjonowane posługujące się legitymacją osoby represjonowanej wystawioną przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych.

W związku z tym wnoszę o wprowadzenie do tekstu ustawy o opłatach abonamentowych z dnia 3 marca 2005 r. następujących poprawek.

Poprawka pierwsza w art. 4 ust. 1 dotyczącym zwolnień z opłat abonamentowych dodaje pkt 6 o treści: „inwalidów wojennych, wojskowych oraz osoby represjonowane, posługujące się legitymacją osoby represjonowanej wystawioną przez ZUS, oraz wdowy i wdowcy po inwalidach wojennych, wojskowych i osobach represjonowanych zgodnie z art. 23a ustawy o zaopatrzeniu inwalidów wojennych i wojskowych oraz ich rodzin w związku z art. 12 ustawy o kombatanach oraz niektórych osobach będących ofiarami represji wojennych i okresu powojennego”. Wprawdzie wymienione grupy podmiotów korzystają już ze zwolnienia z opłat abonamentowych na mocy odrębnych przepisów, przywołanych w proponowanej poprawce, ale jednak wprowadzenie takiego zapisu nie tylko jednoznacznie określiłoby prawo tych osób do bezpłatnego abonamentu, dałoby też pełną satysfakcję moralną i stanowiłoby potwierdzenie postanowień art. 19 Konstytucji RP oraz zapisu w preambule ustawy o kombatanach i osobach represjonowanych, gdzie czytamy: „Kombatantom oraz ofiarom represji należy jest głęboki szacunek wszystkich rodaków oraz szczególna troska i opieka ze strony instytucji państwowych”.

Gdyby prezentowana poprawka nie znalazła uznania w oczach Wysokiej Izby, uważam za zasadne nadanie art. 12, dotyczącemu zachowania dotychczasowych zwolnień, następującej treści: „Zachowują prawo do zwolnień od opłat abonamentowych: po pierwsze, inwalidzi wojenni, wojskowi oraz osoby represjonowane, zgodnie z art. 23a ustawy o zaopatrzeniu inwalidów wojennych i wojskowych oraz ich rodzin w związku z art. 12 ustawy o kombatanach oraz niektórych osobach będących ofiarami represji wojennych i okresu powojennego, i po drugie, osoby, które korzystają z tego prawa na podstawie dotychczasowych przepisów pod warunkiem złożenia w terminie dwunastu miesięcy od dnia wejścia w życie niniejszej ustawy oświadczenia, o którym mowa w art. 4 ust. 3”. Zmiana ta pozwoli zapewnić inwalidom i osobom represjonowanym

(senator K. Jurgiel)

zwolnienie z opłat abonamentowych na zasadach określonych obowiązującymi przepisami.

Proszę Wysoką Izbę o przyjęcie ustawy z proponowanymi przeze mnie poprawkami. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Dziękuję bardzo.

Zapraszam pana senatora Szafranica.

Senator Jan Szafraniec:

Pani Marszałek! Panie i Panowie Senatorowie!

W diskutowanej dzisiaj ustawie o opłatach abonamentowych zawarto zapis w art. 1 mówiący o tym, że opłaty abonamentowe pobiera się w celu umożliwienia realizacji misji publicznej, której szczegółowe zadania zapisane są w art. 21 ustawy o radiofonii i telewizji. Do tych zadań należy rzetelne – powtarzam: rzetelne – ukazywanie całej różnorodności wydarzeń i zjawisk, sprzyjanie swobodnemu kształtowaniu się poglądów obywateli oraz formowanie opinii publicznej. Nadawca publiczny, na co wielokrotnie zwracała uwagę przewodnicząca Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji, pani Danuta Waniek, zapewne w sensie upomnienia, winien umożliwić obywatelom i ich organizacjom uczestniczenie w życiu publicznym poprzez prezentowanie zróżnicowanych poglądów i stanowisk. Tymczasem w praktyce misja ta poza zapisem ustawowym nie jest czy jest może tylko częściowo realizowana. Do przedstawienia tego, jak wygląda prezentacja zróżnicowanych stanowisk, niech posłuży informacja rządu, z której wynika, że przeprowadzony przez Krajową Radę Radiofonii i Telewizji pomiar obecności organów państwa, partii, ugrupowań, związków zawodowych i kościoła w miesiącach październik, listopad, grudzień 2004 r. wykazał wyraźnie dłuższy czas antenowy dla przedstawicieli rządzącej koalicji. Przeprowadzony powtórnie pomiar w styczniu i lutym bieżącego roku wykazał, że największy czas antenowy w telewizji i radiu miało SLD, a z partii opozycyjnych Platforma Obywatelska. Nic dziwnego, że abonenci obserwując zjawiska faworyzowania wybranych partii czy ugrupowań, reagują niezdyscyplinowaniem w płaceniu abonamentu.

I kolejna sprawa. Inną przyczyną niesubordynacji w płaceniu abonamentu jest pojawiający się dosyć często zarzut niegospodarności, marnotrawienia środków abonamentowych, a także przerosty biurokratyczne. I tak skandalem nazwano umowę zawartą przez poprzedni zarząd Telewizji Polskiej z firmą Sport Five w sprawie transmisji meczów piłkarskiej reprezentacji Polski. W wyniku tejże umowy Telewizja Polska ma

zapłacić czy zapłaciła od lipca 2002 r. do czerwca 2006 r. firmie Sport Five 15 milionów 500 tysięcy dolarów. Z tego prowizja dla firmy wynosiła 4 miliony 500 tysięcy dolarów. I tak na przykład na mocy tych umów Telewizja Polska płaci po 775 tysięcy dolarów za transmisję meczów towarzyskich, co jest równoważnikiem miesięcznego kosztu „Wiadomości” albo dwudziestu odcinków serialu „M jak miłość”. Jeśli się ma świadomość tychże faktów, trudno zmotywować się czy trudno zmotywować obywateli do płacenia abonamentu.

Kolejny zarzut dotyczy art. 18 ustawy o radiofonii i telewizji, obligującego nadawcę do ochrony dzieci i młodzieży. O tym, że zapisy tego artykułu nie są przestrzegane, niech świadczą liczne protesty kierowane tak do Telewizji Polskiej, jak i do Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji, czemu rada daje wyraz w różnych sprawozdaniach ze swojej działalności.

Dlatego też należałoby chyba z uznaniem przyjęć zapis art. 31c obecnej ustawy, mówiący o tym, że zarządy spółek będą zobligowane do publicznego udostępnienia sprawozdań z wykorzystania wpływów abonamentowych na realizację właśnie misji publicznej, o której mowa w art. 21, ze wskazaniem środków przeznaczonych na wykonywanie poszczególnych zadań wymienionych w tym artykule. Zapis ten stwarza możliwość społecznego wglądu w zarządzanie i wydawanie pieniędzy płynących z abonamentu, a to jest, jak była mowa w Wysokiej Izbie, 1/3 dochodów Telewizji Polskiej, czyli około 500 milionów zł rocznie.

Chcę też zgłosić poprawkę, której nie wróżę jednak powodzenia. Zgłosiłem ją już w senackiej komisji kultury, gdzie niestety byłem jedyną osobą, która optowała za przyjęciem tej poprawki. A zgłaszam ją dlatego, że tego typu rozwiązania są praktykowane na Zachodzie. Poprawka zawiera mianowicie zapis, na mocy którego abonent może przeznaczyć do 10% opłaty abonamentowej na realizację zadań nadawcy publicznego, o którym mowa w art. 4 pkt 1a ustawy o radiofonii i telewizji.

Chcę przypomnieć, że tenże nadawca upowszechnia działalność wychowawczą, edukacyjną i charytatywną, działalność ugruntowującą tożsamość narodową i respektującą chrześcijański system wartości. Chcę też powiedzieć, że we Francji w 1991 r. działało trzysta pięćdziesiąt takich stacji społecznych utrzymywanych z tak zwanego pozabudżetowego podatku. Składały się na niego między innymi reklamy nadawane w programie zarówno ogólnokrajowej telewizji publicznej, jak i telewizji prywatnej. W Niemczech istnieje podobne rozwiązanie, i to nawet rozwiązanie ustawowe, mianowicie zgodnie z niemiecką ustawą audiowizualną stacje społeczne mogą być finansowane z części opłat abonamentowych, w wysokości 10%, za używanie radiodiodników i telewizorów.

(senator J. Szafraniec)

Na zakończenie, żeby wzmocnić czy może przywrócić do życia motywację płacenia abonamentu, apeluję do decydentów telewizyjnych i radiowych, aby nawiązali autentyczny kontakt ze słuchaczami i widzami, wzorem angielskiej BBC. Niejednokrotnie na posiedzeniach senackiej Komisji Kultury i Środków Przekazu proponowałem prezesom mediów publicznych, aby w zamian za abonament podjęli deklarację zobowiązań wobec widzów i słuchaczy, właśnie wzorem angielskiej BBC. Coś za coś. Publiczny nadawca angielski deklaruje, że odbiorcy, którzy go utrzymują, winni mieć prawo wiedzieć, jak on gospodaruje ich pieniędzmi, jak reaguje na ich opinie i postulaty. Angielski nadawca publiczny zobowiązuje się do konsultacji z odbiorcami poprzez organizowanie spotkań z twórcami programów i kierownictwem BBC na obszarze Wielkiej Brytanii i wprowadza w ramówkę zmiany zgodne z oczekiwaniami odbiorców, którzy go utrzymują i którym przysługuje prawo do współtworzenia programów wedle zasady: ponieważ nam płacisz, musimy dostarczyć ci produkt szczególnej wartości. „Ten wyjątkowy związek między BBC i odbiorcami naszych programów nakłada na nas...” – to cytat z tej deklaracji – „...specjalny obowiązek służenia każdemu w zaspokojeniu jego potrzeb i zainteresowań”.

Chcę przypomnieć, że ta deklaracja zawiera aż dwieście trzydzieści obietnic tak radia, jak i telewizji. Jest to uczciwe postawienie sprawy: ty nas utrzymujesz, a my dajemy ci program wysokiej jakości. To jest prawdziwy dialog nadawcy z odbiorcą, dialog partnerski, porozumienie między twórcą i nadawcą programu a jego odbiorcą.

Niestety, kilkakrotnie podejmowana przeze mnie próba transpozycji angielskiego pomysłu na polski grunt była przez decydentów zbywana milczeniem i obojętnością. Może zagrożenie bytu i kondycji materialnej mediów publicznych wymusi na ich prezesach i zarządach, zamiast deklarowanego pustosłowania, spełnienie rzeczywistych zobowiązań zgodnych z oczekiwaniami odbiorców.

Pozwolę sobie złożyć na ręce pani marszałek poprawkę dotyczącą nadawcy społecznego, jak też poprawki, co do których identyfikuję się z panem senatorem Jurgielem. Dziękuję.

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę, pani senator Szyszkowska.

Senator Maria Szyszkowska:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo!

Chciałabym najpierw nawiązać do wypowiedzi pana senatora Pawełka i pana senatora Spychal-

skiego. Otóż zgadzam się z panami, że po to, by dowiedzieć się czegoś z dziedziny na przykład naszej polityki, chętniej sięga się do programu TVN24 aniżeli do publicznej telewizji, ponieważ jest w niej mniej informacji. Poza tym w telewizji publicznej dochodzi do głosu, o czym była już mowa, bardzo wyraźnie agresja, agresja ze strony dziennikarzy, a także brak obiektywizmu.

Cóż się dziwić, skoro niektórych dziennikarzy przenosi się z telewizji katolickiej do telewizji publicznej. Ja nie mam nic przeciwko katolickim punktom widzenia, ale w telewizji innej niż telewizja publiczna. Telewizja publiczna ma pełnić funkcję edukacyjną, a więc mają się w niej pojawiać rozmaite interpretacje rozgrywających się zdarzeń. Przedstawiciele rozmaitych światopoglądów powinni móc w sposób wolny i nieskrępowany wypowiadać swoje poglądy. Nasza publiczna telewizja i publiczne radio stały się katolickie, już nawet nie chrześcijańskie. Otrzymuję bowiem pisma od wyznawców małych liczebnie kościołów chrześcijańskich, którzy nie są dopuszczani do głosu, ich punkt widzenia nie jest prezentowany w telewizji publicznej, nie mówiąc już o ateistach, agnostykach czy ludziach bezwyznaniowych.

Mówię o tym dlatego, że skoro mamy w sposób całkowicie uzasadniony płacić abonament, powinniśmy oczekiwać od publicznej telewizji i publicznego radia, żeby wypełniały swoją misję edukacyjną i żeby rzeczywiście służyły kształtowaniu społeczeństwa obywatelskiego. A przypomnam, że jedną z cech społeczeństwa obywatelskiego jest wieloświatopoglądowość – tym właśnie demokracja różni się od państw totalitarnych czy też jednowyznaniowych.

Chciałabym jeszcze zwrócić uwagę na dwie sprawy, z pozoru całkowicie oczywiste. Otóż jeszcze raz powtórzę, że obowiązkowi opłat abonamentowych powinien towarzyszyć odpowiednio obowiązek pełnienia misji publicznej. I tutaj czuję pewien niepokój: czy Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji będzie bardziej aktywna w ocenie realizacji misji przez radio i telewizję? Bo na razie stwierdzam, że Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji jest nader łagodna w swoich ocenach i nie dostrzega faktu, że niezależnie od tego, w czyich rękach jest telewizja – tak zwanej lewicy czy tak zwanej prawicy – programy nie są wieloświatopoglądowe.

I ostatnia sprawa, która też wydaje mi się oczywista. Uważam, że w art. 4, gdzie jest mowa o zwolnieniu z opłat abonamentowych...

(Rozmowy na sali)

Przepraszam, ale pan senator trochę mi jednak przeszkadza.

Uważam, że w art. 4, gdzie jest mowa o zwolnieniu z opłat abonamentowych, nie jest wymieniona grupa, która – moim zdaniem – w sposób oczywisty powinna być zwolniona z wszelkich op-

(senator M. Szyszkowska)

lat. Mam na myśli bezrobotnych. Bezrobocie jest przecież równie niezawinione w warunkach naszego kapitalizmu jak ułomności ciała, które uprawniają – bardzo słusznie – do niepłacenia abonamentu, do zwolnienia z opłat abonamentowych. Nie wydaje mi się, żeby było sensowne pozwolenie na to, ażeby osoby bezrobotne miały nie tylko nie pracować, ale jeszcze w dodatku się nudzić. Dostęp do telewizji i radia jest rzeczą ważną i dlatego składam tę poprawkę. Dziękuję bardzo.

(Przewodnictwo obrad obejmuje wicemarszałek Kazimierz Kutz)

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Dziękuję, Pani Senator.

Stwierdzam, że lista mówców została wyczerpana.

Dla porządku podaję, że wnioski o charakterze legislacyjnym złożyli senatorowie: Szydłowski, Jurgiel, Szafraniec, pani Szyszkowska i pani Sienkiewicz.

Zgodnie z art. 52 ust. 2 regulaminu zamykam dyskusję.

Zwracam się do pani minister z pytaniem, czy chciałaby jeszcze zabrać głos. Bardzo proszę.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Kultury Agnieszka Odorowicz:

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Media publiczne są najważniejszymi instytucjami kultury. Rzeczywiście wyznaczają poziom wszystkich innych mediów na każdym rynku. Co się dzieje, kiedy media publiczne przestają istnieć albo są marginalizowane, możemy zobaczyć na przykładzie naszych sąsiadów, Węgier czy krajów Grupy Wyszehradzkiej, gdzie zmarginalizowane telewizje publiczne mają dzisiaj niską oglądalność i nie odgrywają prawie żadnej roli w życiu publicznym.

Media publiczne, cokolwiek by o nich mówić, nadal bowiem wyznaczają standardy jakości mediów w Polsce. Każde pozbawienie mediów publicznych dochodów z tytułu abonamentu usprawiedliwia więc sięganie do środków komercyjnych w celu realizowania działalności tych mediów, co nie jest zgodne ani z oczekiwaniami widzów, ani Wysokiej Izby, jak wnoszę z dzisiejszej dyskusji.

Dlatego powinniśmy stać na straży abonamentu, żeby rzeczywiście miał on charakter rekompensaty – rekompensaty kosztów pełnionej misji publicznej. Powiedzmy bowiem wprost, że abonament w obecnej wysokości nie rekompensuje kosztów ponoszonych przez media publiczne nadające program. Musimy się z tym pogodzić. Media

publiczne po prostu muszą szukać pieniędzy gdzie indziej, chyba że zostanie im to zrekompensovane w postaci wyższego abonamentu.

Chciałabym gorąco prosić panie i panów senatorów, żebyśmy nie dali się zwieść populistycznym postulatом ciągłego obniżania tej opłaty, zwalniania z niej, kolekcjonowania kolejnych grup, które z urzędu są z tej opłaty zwolnione. Bo co oznacza zwolnienie bezrobotnych z obowiązku opłacania abonamentu? Przecież niemal w każdej rodzinie jest przynajmniej jeden bezrobotny, więc wystarczy na niego zarejestrować odbiornik i już w ogóle nie będzie abonamentu! Nikt nie zapłaci, bo abonamentu nie płaci osoba fizyczna, tylko gospodarstwo domowe. Tak więc na jeden abonament składa się polska rodzina, często dwie, trzy, cztery, pięć osób płaci jedną opłatę abonamentową. Niezależnie od tego, ile ma domów, odbiorników i z jakich odbiorników korzysta, płaci jedną opłatę.

Dlatego bardzo proszę państwa, aby państwo pamiętali o tym, że każde pomniejszenie tego abonamentu czyni nasze oczekiwania wobec mediów publicznych coraz bardziej groteskowymi. Bo jeżeli ten abonament rzeczywiście będzie się coraz bardziej zmniejszał – a oczekiwania społeczne rosną, bo zmienia się również nasze otoczenie i postępowanie cywilizacyjny – to za te pieniądze nie będzie można tej misji wypełniać. Ta funkcja rekompensaty, którą Trybunał Konstytucyjny podkreślił w swoim wyroku, nie będzie po prostu wykonywana.

Dziękując za wypowiedzi w dyskusji, chciałabym powiedzieć, że z większością z nich w istocie się zgadzam. System nie jest doskonały i nie naprawimy go małą ustawą o opłatach abonamentowych. Ustawa ta ma jedynie na celu utrzymanie ciągłości przychodów mediów publicznych, bez których te media nie mogą istnieć, bez których radio publiczne musiałoby zlikwidować lokalne ośrodki radiowe, a telewizja – telewizje regionalne. Dziękuję.

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Dziękuję, Pani Minister.

Ponieważ w trakcie dyskusji zostały zgłoszone wnioski o charakterze legislacyjnym, zgodnie z art. 52 ust. 2 Regulaminu Senatu proszę Komisję Kultury i Środków Przekazu o ustosunkowanie się do przedstawionych w toku debaty nad tym punktem wniosków i przygotowanie sprawozdania w tej sprawie.

Informuję, że głosowanie w sprawie ustawy o opłatach abonamentowych zostanie przeprowadzone pod koniec posiedzenia Senatu.

Dziękuję pani minister i jej otoczeniu oraz członkowi Krajowej Rady za przybycie na nasze obrady.

(wicemarszałek K. Kutz)

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu trzeciego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o podatku od towarów i usług oraz o zmianie niektórych innych ustaw.

Przypominam, że rozpatrywana ustawa została uchwalona przez Sejm na dziewięćdziesiątym dziewiątym posiedzeniu w dniu 11 marca 2005 r., a do Senatu została przekazana w dniu 15 marca 2005 r. Marszałek Senatu w dniu 15 marca tego roku, zgodnie z art. 68 ust. 1 Regulaminu Senatu, skierował ją do Komisji Gospodarki i Finansów Publicznych. Komisja po rozpatrzeniu ustawy przygotowała swoje sprawozdanie w tej sprawie.

Przypominam, że tekst ustawy zawarty jest w druku nr 910, a sprawozdanie komisji – w druku nr 910A.

Proszę sprawozdawcę Komisji Gospodarki i Finansów Publicznych, panią senator Genowefę Ferenc, o zabranie głosu i przedstawienie sprawozdania komisji w sprawie rozpatrywanej ustawy.

Proszę bardzo.

Senator Genowefa Ferenc:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie!

Mam zaszczyt przedstawić, z upoważnienia Komisji Gospodarki i Finansów Publicznych, sprawozdanie z posiedzenia komisji poświęconego rozpatrzeniu zmiany ustawy o podatku od towarów i usług oraz o zmianie niektórych innych ustaw.

Komisja rozpatrzyła tę ustawę na swoim posiedzeniu w dniu 23 marca. Omawiana ustawa zawarta jest w druku senackim nr 910, a sprawozdanie komisji – w druku nr 910A.

Celem ustawy jest zmiana przepisów nowej ustawy o podatku od towarów i usług obowiązujących od 1 maja 2004 r. w częściach budzących kontrowersje i wątpliwości. Prawie roczne doświadczenia w stosowaniu nowych przepisów pozwoliły na ich doprecyzowanie bądź uchylenie tych, które się nie sprawdziły. Ponadto w ustawie podejmuje się próbę rozwiązania problemu złych długów.

Panie i Panowie Senatorowie! W ustawie o zmianie ustawy o podatku od towarów i usług Sejm wprowadził trzydzieści cztery zmiany o różnym ciężarze gatunkowym. Część z nich ma charakter doprecyzowujący przepisy – do takich zaliczyć można zmianę zawartą w art. 1 pkt 3. Zgodnie z wprowadzonym zapisem przekazywanie drukowanych materiałów reklamowych, informacyjnych, prezentów o małej wartości oraz próbek nie będzie traktowane jako dostawa towarów.

Doprecyzowano moment powstania obowiązku podatkowego w przypadku wydania towarów na podstawie umowy komisju. Obowiązek podatkowy powstaje z chwilą otrzymania przez komitenta zapłaty za wydany towar, nie później jednak niż w ciągu trzydziestu dni od dostawy towarów dokonanej przez komisanta.

Doprecyzowano również przepis opodatkowujący otrzymane dotacje, subwencje i inne dopłaty o podobnym charakterze, w przypadku gdy mają one bezpośredni wpływ na cenę towarów i usług dostarczanych przez podatnika.

Zrezygnowano ze zbyt formalistycznego wymogu żądania dokumentu potwierdzającego przyjęcie przez nabywcę towaru na terytorium państwa członkowskiego innym niż terytorium kraju jako elementu niezbędnego do potwierdzenia dostawy wewnątrzspółnotowej.

Rozszerzono zakres czynności nieuznawanych za samodzielnie wykonywaną działalność gospodarczą na umowy o zarządzanie przedsiębiorstwem, kontrakty menedżerskie i inne umowy o podobnym charakterze oraz na usługi twórców i artystów.

Uległ zmianie sposób odbioru kwot podatku naliczonego przy nabyciu pojazdów samochodowych. Wprowadzona zmiana eliminuje rozróżnianie pojazdów samochodowych na podstawie wzoru określającego dopuszczalną ładowność, co wzbudzało liczne kontrowersje. Nowe rozwiązania w tym zakresie wprowadzają jednoznacznie definicję samochodów ciężarowych i osobowych na potrzeby ustawy o podatku od towarów i usług. Nowa definicja pozwala stworzyć jasne zasady odliczenia podatku i praktycznie maksymalnie niweluje możliwości różnego traktowania samochodów o zasadniczo tym samym przeznaczeniu. Według nowych zasad pełna kwota odliczenia podatku naliczonego przy nabyciu przysługiwałaby w wypadku samochodów ciężarowych. Dotyczy to pojazdów samochodowych, których dopuszczalna masa całkowita przekracza 3,5 t. Analogiczne zasady odliczenia podatku dotyczą pojazdów samochodowych tak zwanych dostawczych, których masa nie przekracza 3,5 t – zostały one w ustawie szczegółowo omówione. Z kolei w wypadku pozostałych pojazdów samochodowych, to jest pojazdów osobowych i pojazdów samochodowych o dopuszczalnej masie całkowitej nieprzekraczającej 3,5 t, innych niż omówione w ustawie, prawo do odliczenia kwoty podatku naliczonego przysługiwałoby w wysokości 60% kwoty podatku określonej w fakturze, miałyby to być jednak nie więcej niż 6 tysięcy zł.

Podkreślić należy, że zmiany przepisów w zakresie odliczania podatku naliczonego przy nabyciu samochodów wprowadzają jasne zasady podziału pojazdów w zakresie odliczania podatku i, co najważniejsze, eliminują obecne wątpliwości co do spełniania przez pojazdy kryteriów

(senator G. Ferenc)

określanych za pomocą wzoru. Dodatkowo zaś nowe rozwiązania podwyższają kwotę podatku do odliczenia w wypadku pojazdów samochodowych.

Warto w tym miejscu wskazać, że zdecydowana większość państw członkowskich Unii Europejskiej albo stosuje całkowity zakaz odliczenia podatku od wartości dodanej przy nabyciu samochodów osobowych, albo stosuje w tym zakresie istotne ograniczenia lub też wprowadza odrębny podatek z tytułu wykorzystania tych samochodów w firmie.

Komisja po szczegółowym zapoznaniu się z zapisami ustawy, wysłuchaniu uwag Biura Legislacyjnego oraz zapoznaniu się z uwagami, które wpłynęły do komisji, rekomenduje Wysokiej Izbie przyjęcie ustawy wraz z zaproponowanymi dwiętnastoma poprawkami przedstawionymi w druku nr 910A. Proponowane poprawki poprawiają czytelność ustawy, dostosowują przepisy do terminologii zawartej w innych ustawach, mają też charakter doprecyzowujący. Ponadto komisja proponuje zmianę dotyczącą terminu wejścia ustawy w życie. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Dziękuję, Pani Senator.

Zgodnie z art. 44 regulaminu senatorowie mogą zadawać pytania senatorowi sprawozdawcy. Ale zadawanie takiego pytania nie powinno przekraczać minuty, bo to nie są przemówienia.

Czy są chętni do zadawania pytań pani senator? Nie widzę zgłoszeń.

Dziękuję bardzo, Pani Senator.

(Senator Genowefa Ferenc: Dziękuję bardzo.)

Przypominam, że rozpatrywana ustawa została wniesiona jako poselskie projekty ustaw. Do reprezentowania stanowiska rządu w toku prac parlamentarnych został upoważniony minister finansów.

Witam pana Jarosława Nenemana, podsekretarza stanu w Ministerstwie Finansów. Chciałbym zapytać, czy chce pan zabrać głos... Niech pan się tak nie spieszy, ma pan jeszcze wiele lat przed sobą.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Jarosław Neneman:

Panie Marszałku, Szanowni Państwo, chciałbym poprosić o zgodę na to, żeby mogła mnie reprezentować pani dyrektor Majszczyk, bo ja na 14.00 mam umówione spotkanie w Ministerstwie Finansów, a obrady Senatu trochę się, niestety, przeciągnęły. Po prostu nie mogę być w dwóch miejscach na raz.

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Rozumiem. Potraktuję to jako szczególny przypadek i wyrażam zgodę na to, żeby pani reprezentowała pani dyrektor.

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Jarosław Neneman: Dziękuję serdecznie. Postaram się wrócić, powiedzmy, o 14.30. Może mi się uda. Dziękuję bardzo.)

Proszę bardzo.

Bardzo proszę, pani Hanna Majszczyk, dyrektor Departamentu Podatków Pośrednich. Bardzo proszę o zreferowanie stanowiska rządu.

Dyrektor w Ministerstwie Finansów Hanna Majszczyk:

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie!

Ustawa z 11 marca 2005 r. uchwalona przez Sejm jest wynikiem poselskiego projektu zmiany ustawy o podatku od towarów i usług, przygotowanym jeszcze wiosną ubiegłego roku, a właściwie praktycznie natychmiast po uchwaleniu nowej ustawy o podatku od towarów i usług z 11 marca 2004 r. Ten pierwszy poselski projekt ustawy został zaopiniowany przez rząd całkowicie negatywnie. Praktycznie żadne rozwiązanie proponowane w pierwotnym projekcie poselskim nie uzyskało aprobaty i pozytywnej oceny rządu. Stało się tak z różnych względów. Przede wszystkim ze względu na proponowane rozwiązania o charakterze nieunijnym, a po drugie ze względu na to, że zapisy te miały charakter zapisów umożliwiających nadużycia i rodzących olbrzymie skutki budżetowe, rzędu nawet kilku miliardów złotych. Jednak w toku prac nad tą ustawą i w wyniku współpracy z rządem w tym zakresie wypracowane zostały nowe rozwiązania. Na wniosek marszałka Sejmu ustawa ta była ponownie opiniowana przez rząd. I to drugie stanowisko rządu wobec ustawy o zmianie ustawy o podatku od towarów i usług jest w zasadzie pozytywne w odniesieniu do prawie wszystkich rozwiązań proponowanych w projekcie z 11 marca.

Tak jak już sygnalizowała to tutaj pani senator Ferenc, do podstawowych zmian, które zawarte są w tej ustawie i które spotkały się z całkowitym poparciem rządu, należy zaliczyć zmiany dotyczące zasad odliczeń podatku w wypadku samochodów osobowych i innych pojazdów samochodowych. Należy tu też zaliczyć zmiany wprowadzające oczekiwane od dawna przez podatników rozwiązania w zakresie uregulowania kwestii tak zwanych złych długów, czyli sytuacji podatników, którzy mimo że sprzedali towar i ciąży na nich obowiązek podatkowy, a więc są zobowiązani do rozliczenia podatku z tytułu sprzedaży, nie mogą wyegzekwować

(dyrektor H. Majszczyk)

swojej należności z tego tytułu. Otóż będą oni mogli, po spełnieniu oczywiście określonych warunków, skorygować swoją należność, a do wpłaty kwoty podatku, która jest należna budżetowi, zobowiązany będzie nabywca, czyli ten, kto nie uregulował swojego zobowiązania. Tak jak powiedziałam, te rozwiązania były od dawna oczekiwane przez podatników i spotkały się z ich uznaniem. Opierają się one poniekąd na rozwiązaniach stosowanych już od pewnego czasu w przepisach o podatku dochodowym. Poza tym, tak jak już wielokrotnie było to podnoszone w dyskusjach na ten temat, są to rozwiązania stosowane praktycznie we wszystkich państwach unijnych z wyjątkiem Grecji, dlatego też wychodzą one naprzeciw praktykom i trendowi, który został przyjęty w stosowaniu przepisów dyrektywy o podatku od wartości dodanej.

Kwestią równie istotną i budzącą ostatnio wiele emocji czy też zainteresowania jest kwestia dotycząca odliczenia podatku w odniesieniu do samochodów. Propozycja, która jest zawarta w tej ustawie z 11 marca, jest całkowicie popierana przez rząd, ponieważ porządkuje sprawy związane z odliczaniem podatku w wypadku nabytych samochodów osobowych. Rozwiązania wprowadzone w ustawie z 11 marca 2004 r., opierające się na spełnianiu przez pojazdy określonych kryteriów zawartych we wzorze wskazanym w ustawie o podatku od towarów i usług – dotyczyło to posiadania przez pojazd określonej ładowności, którą wyliczało się według tego wzoru na podstawie dokumentów homologacji czy też odpisu decyzji zwalniającej pojazd z posiadania takiego dokumentu homologacji – napotkały w praktyce wiele trudności. Z jednej strony były to trudności w zakresie uzyskania stosownych dokumentów homologacyjnych, zwłaszcza w odniesieniu do samochodów używanych, a z drugiej strony chodziło o możliwość obejścia tego wzoru i różnego traktowania w dalszym ciągu pojazdów o tym samym praktycznie przeznaczeniu. Propozycja zawarta w obecnej ustawie z 11 marca 2005 r. porządkuje tę dziedzinę ustawy o podatku od towarów i usług, jako że stwarza jasne definicje pojazdów osobowych i pojazdów ciężarowych, w odniesieniu do których przysługuje pełne odliczenie podatku lub częściowe odliczenie podatku.

Warto tutaj zaznaczyć, że te nowe rozwiązania podwyższają kwotę podatku z tytułu nabycia samochodów osobowych, jaką podatnicy mogą odzyskać, a więc w tym zakresie są dla podatników bezwzględnie korzystniejsze. Również w pozostałej części są korzystne, ponieważ stwarzają jasne reguły gry – podatnicy nie muszą się obawiać jakichkolwiek konsekwencji z tytułu nieposiadania dokumentów czy innych zaświadczeń, co mogłyby powodować jakieś konsekwencje, ewen-

tualne sankcje z tytułu niewłaściwego rozliczenia podatku.

Ustawa ta zawiera również szereg zmian o charakterze doprecyzowującym. Jest to wynik pewnych doświadczeń, które już mamy po, można powiedzieć, prawie rocznym funkcjonowaniu nowych zasad zawartych w ustawie z 11 marca 2004 r. Te kwestie zostały przełożone na pewne modyfikacje zapisów, zawarte właśnie w tej ustawie z 11 marca 2005 r. Są to, spośród dziedzin najbardziej istotnych i budzących wcześniej kontrowersje, zagadnienia dotyczące dokumentowania transakcji wewnątrzspółnotowych, ale również zagadnienia związane z określaniem podstawy opodatkowania w handlu wewnątrzspółnotowym czy też określaniem momentu powstania obowiązku podatkowego, a także jego miejsca w wypadku świadczenia niektórych usług. Wcześniej te rozwiązania były zawarte w rozporządzeniu wykonawczym do ustawy.

Rząd nie popiera jedynie tych zmian zawartych w ustawie, które mają charakter nieunijny. Podstawowe zarzuty w tej kwestii i podstawowe negatywne opinie dotyczą zmian odnoszących się do rozszerzania nieunijnych rozwiązań, które już dzisiaj mamy w tej ustawie. Chodzi tu przede wszystkim o rozszerzenie stosowania obniżonej stawki podatku w wysokości 7% na towary dla niemowląt, na odzież i ubranka dla niemowląt. Oczywiście kwestia ta z jednej strony porządkuje i cywilizuje to, co mamy na dzisiaj. Dzisiaj rozwiązania zawarte w ustawie, odnoszące się do tego tematu, czyli do ubranek dla niemowląt, budzą wiele nieporozumień, jako że te preferencje są ukierunkowane tylko na ubranka z określonego materiału, a właściwie z dzianin, nie odnoszą się za to do wszystkich innych ubranek, czyli z innych tkanin, jeżeli ewentualnie takie by występowały. Tak więc zmiana ta z jednej strony oczywiście porządkuje tę kwestię i powoduje, że te towary są traktowane jednakowo, bez względu na to, z jakiego materiału są wytworzone, z drugiej jednak strony z całą pewnością poszerza zakres nieunijnych rozwiązań, które mamy w ustawie. Tak więc, mając na uwadze niedawne głośnie „spory” – oczywiście spory w cudzysłowie – z Unią, z Komisją Europejską na tle stosowanych w polskich przepisach rozwiązań w zakresie Internetu, można się oczywiście spodziewać, że w tym zakresie również padnie takie pytanie. A jeżeli nie dostosujemy się do sugestii czy też żądań Unii w tym zakresie, by dostosować nasze rozwiązania do przepisów dyrektyw, to możemy się liczyć również z wniesieniem odpowiedniego wniosku przez Komisję Europejską do Trybunału Europejskiego.

Inną kwestią, która również, zdaniem rządu, nie powinna być rozwiązywana w ten sposób, jest kwestia dotycząca wyrobów rękodzieła ludowego

(dyrektor H. Majszczyk)

i artystycznego. Ale również w tym wypadku, tak jak to jest w odniesieniu do poprzedniej kwestii, czyli ubranek dla niemowląt, rozwiązania proponowane w tej ustawie z 11 marca 2005 r. niejako porządkują te sprawy, ponieważ wprowadzają jasne zapisy. Nie zmienia to jednak faktu, że te zapisy odnoszą się do rozwiązań, które niestety nie są unijne, są w sprzeczności z szóstą dyrektywą, mającą zastosowanie do podatku od wartości dodanej.

Co do pozostałej części ustawy, to rząd zaopiniował ją pozytywnie. Również pozytywnie opiniowane były w trakcie prac Komisji Finansów i Gospodarki Publicznej poprawki zgłoszone przez komisję. Dziękuję.

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Dziękuję.

Proszę jeszcze pozostać, Pani Dyrektor, ponieważ zgodnie z regulaminem senatorowie mają teraz przywilej pytania, stawiania pytań.

Czy są pytania do pani dyrektor? Tak.

Bardzo proszę.

Senator Elżbieta Streker-Dembińska:

Moje pytanie dotyczy art. 86, a więc właśnie pojazdów samochodowych, i ust. 5, mówiącego, że wymagania dla pojazdów samochodowych określone w ust. 4 pkt 1–4 określa się na podstawie dodatkowego badania technicznego przeprowadzonego przez stację diagnostyczną. Bardzo proszę o wyjaśnienie, czy nie jest to jakiś szczególny lobbing na rzecz stacji diagnostycznych. Przecież część tych pojazdów wymienionych w pktach 1–4 już w swojej metryczce homologacyjnej zawiera informację, że są to pojazdy o takiej właśnie konstrukcji, a nie innej. Czy więc my nie będziemy zmuszać właścicieli samochodów do robienia niepotrzebnych badań? Ale może źle to rozumiem. Bardzo proszę o wyjaśnienie.

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Proszę bardzo.

Dyrektor w Ministerstwie Finansów Hanna Majszczyk:

Dziękuję.

Oczywiście nie ma tutaj żadnego lobbingu na rzecz jakichkolwiek stacji diagnostycznych. Proszę zwrócić uwagę, że te badania mają być dokonywane przez okręgowe stacje kontroli pojazdów. Nie chodzi tu więc o każdą stację, jaka tylko ist-

nieje i ma uprawnienia do dokonywania badań technicznych pojazdów, ale tylko o stacje okręgowe, które są odpowiednio nadzorowane przez starostwa. Gdyby zaświadczenia przez nich wydawane były niezgodne ze stanem faktycznym, to oczywiście uprawnienia do prowadzenia tego typu badań będą im odbierane. No ale oczywiście jest to taka skrajność, jaka, mamy nadzieję, nie wystąpi.

Co zaś się tyczy tego, że te samochody z założenia czy też nawet z samego wyglądu są samochodami, pojazdami o charakterze dostawczym czy ciężarowym, to ta kwestia mogłaby budzić wątpliwości. Mamy już co do tego pewne doświadczenia, nie tylko z ostatniego roku funkcjonowania nowej ustawy o podatku od towarów i usług, ale również z lat poprzednich, kiedy to rozgraniczyliśmy samochody osobowe i inne samochody o ładowności do 500 kg. I wtedy zawsze pojawiała się wątpliwość. Tak więc tu także może dochodzić do sporów pomiędzy podatnikiem a organem podatkowym na przykład co do tego, jaka jest długość pojazdu i czy dobrze każda ze stron ją mierzy. W celu uniknięcia takich wątpliwości odwołujemy się w tych przepisach do tych jednostek i tych podmiotów, które, zgodnie z przepisami wykonawczymi do prawa o ruchu drogowym, mają uprawnienia do dokonywania badań pojazdów.

Proszę zwrócić uwagę, że te przepisy ustawy z 11 marca w odniesieniu do zmian związanych z zasadami odliczeń podatku przy nabyciu samochodów osobowych i pojazdów samochodowych wprowadzają szereg rozwiązań uzupełniających. Otóż dodatkowo wprowadza się zmiany do ustawy o Policji oraz do ustawy – Prawo o ruchu drogowym, według których Policja będzie miała prawo do kontrolowania pojazdów w zakresie spełnienia tych przesłanek. Bo spełnienie tych przesłanek pociąga za sobą określone skutki – skutki w postaci możliwości odliczenia wyższej kwoty podatku, a więc otrzymywania pewnych kwot z budżetu. Z drugiej strony daje to podatnikom prawo do odliczenia pełnej kwoty podatku przy zakupie paliwa wykorzystywanego do tych samochodów. Po to zatem, żeby nie było sporów, żeby nie było nadużyć, trzeba odwołać się do regulacji jasnych dla obu stron. Jest to istotne, aby nie było później takich sporów, które niejednokrotnie kończą się w sądzie. Dziękuję.

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Dziękuję.

Czy są jeszcze zapytania? Nie.

Dziękuję, Pani Dyrektor.

(Dyrektor w Ministerstwie Finansów Hanna Majszczyk: Dziękuję.)

Otwieram dyskusję.

Informuję, że nikt nie zapisał się do głosu. Niemniej wnioski o charakterze legislacyjnym na

(wicemarszałek K. Kutz)

piśmie złożyli: pani senator Ferenc, pan senator Markowski i Kazimierz Kutz.

Zgodnie z art. 52 Regulaminu Senatu zamykam dyskusję.

Ponieważ w trakcie dyskusji zostały zgłoszone wnioski o charakterze legislacyjnym, zgodnie z art. 2 ust. 2 regulaminu proszę Komisję Gospodarki i Finansów Publicznych o ustosunkowanie się do przedstawionych w toku debaty nad tym punktem wniosków i przygotowanie sprawozdania w tej sprawie.

Informuję, że głosowanie w sprawie ustawy o zmianie ustawy o podatku od towarów i usług oraz o zmianie niektórych innych ustaw zostanie przeprowadzone pod koniec posiedzenia Senatu.

Dziękuję, Pani Dyrektor, za przybycie.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu czwartego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych oraz niektórych innych ustaw.

Przypominam, że rozpatrywana ustawa została uchwalona przez Sejm na dziewięćdziesiątym dziewiątym posiedzeniu 11 marca 2005 r. Do Senatu została przekazana w dniu 15 marca 2005 r. Marszałek Senatu w dniu 15 marca 2005 r., zgodnie z art. 68 ust. 1 Regulaminu Senatu, skierował ją do Komisji Ustawodawstwa i Praworządności oraz do Komisji Skarbu Państwa i Infrastruktury. Komisje po rozpatrzeniu ustawy przygotowały swoje sprawozdania w tej sprawie.

Przypominam ponadto, że tekst ustawy zawarty jest w druku nr 908, a sprawozdania komisji w drukach nr 908A i 908B.

Proszę sprawozdawcę Komisji Ustawodawstwa i Praworządności, panią senator Teresę Liszcz, o zabranie głosu i przedstawienie sprawozdania komisji w sprawie rozpatrywanej ustawy.

Senator Teresa Liszcz:

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Komisja Ustawodawstwa i Praworządności rozpatrywała ustawę o zmianie ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych oraz niektórych innych ustaw na posiedzeniu w dniu 23 marca. W posiedzeniu tym uczestniczyli przedstawiciele ministerstwa gospodarki i infrastruktury – w tym resorcie obecnie znajdują się sprawy mieszkalnictwa – a także ekspert powołany przez komisję, wybitny znawca prawa spółdzielczego, profesor Krzysztof Pietrzykowski.

Ustawa, o której mamy dzisiaj mówić, zawiera spore zmiany dwóch ustaw: ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych z 2000 r. i starej ustawy, wielokrotnie zmienianej, ustawy – Prawo spółdzielcze z 1982 r. Zawiera ona też jedną zmianę kodeksu postępowania cywilnego.

Jeżeli chodzi o zmiany dotyczące ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych, są to głównie zmiany wymuszone orzeczeniem Trybunału Konstytucyjnego z 30 marca 2004 r. Z tego orzeczenia wynika uniezależnienie własnościowego spółdzielczego prawa do lokalu, a tym bardziej własności lokalu, od członkostwa w spółdzielni. Niezależnie od tego, czy ktoś się zgadza z główną tezą orzeczenia trybunału, czy nie, a wiele osób się nie zgadza, to orzeczenie jest obowiązujące i trzeba je wykonać. Tak więc gros zmian jest konsekwencją tego orzeczenia. Polegają one na tym, że w wielu przepisach, które dotąd dotyczyły tylko członków spółdzielni, trzeba obecnie wymienić również osoby będące właścicielami odrębnego lokalu albo posiadaczami spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu, niebędące członkami spółdzielni.

Poza tymi zmianami, wymuszonymi orzeczeniem trybunału, są także inne, na przykład korzystne dla spółdzielców zmiany w rozliczeniu finansowym między spółdzielnią a jej członkiem w przypadku tak zwanego wykupywania mieszkania, a więc zamiany spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu na odrębną własność lokalu albo lokatorskiego prawa do lokalu na własnościowe prawo do lokalu czy na własność odrębną lokalu. Otóż ustawa zmieniająca przewiduje, że w ramach tego rozliczenia członek musi wpłacić różnicę między wartością zwaloryzowanego wkładu na mieszkanie a aktualną rynkową wartością lokalu. Od tej różnicy odlicza się połowę wartości pomocy publicznej przypadającej na to mieszkanie, o ile spółdzielnia skorzystała z takiej pomocy, a w ogromnej większości spółdzielni dawniej powstałych taka pomoc publiczna oczywiście była.

Zmiany dotyczące ustawy – Prawo spółdzielcze dotyczą przede wszystkim kwestii wykluczenia i wykreślenia ze spółdzielni, a także podstaw zaskarżania uchwał organów spółdzielni do sądu; ogólnie rzecz biorąc, rozszerzają te podstawy.

W tej części ustawy zmieniającej wprowadza się także bardzo doniosły przepis dotyczący delikatnego nadzoru, ale jednak nadzoru, nad spółdzielniami ze strony właściwego resortu.

Komisja generalnie oceniła tę ustawę jako idącą w dobrym kierunku, chociaż były głosy przeciwne. Zwracano uwagę na to, że ustawa zmieniająca prawo spółdzielcze i ustawę o spółdzielniach mieszkaniowych idzie w kierunku nadanym prawu spółdzielczemu wcześniej, a mianowicie w kierunku uznawania wszystkich spółdzielni, także spółdzielni mieszkaniowych, za czysto prywatne podmioty i upodobniania ich do spółek prawa handlowego. W ustawie zmieniającej wyraża się to na przykład w tym, że przy ustalaniu większości właścicieli lokali ustawa zmieniająca każe brać pod uwagę ilość udziałów,

(senator T. Liszcz)

które posiadają, a nie liczbę lokali, jak to jest tradycyjnie w ustawie spółdzielczej. Nawiasem mówiąc, komisja proponuje przywrócenie poprzedniej zasady.

Padają głosy, że spółdzielnie, zwłaszcza mieszkaniowe, to nie są zwyczajne prywatne podmioty. To są jednostki organizacyjne, które powstają po to, żeby zapewnić swoim członkom elementarne dobro konieczne do życia rodziny – dach nad głową. W ich przypadku niewielka grupa ludzi skupiona w zarządach dysponuje wielkim majątkiem wielu ludzi, nad którym powinien być jakiś nadzór ze strony państwa. I dlatego spółdzielnie nie powinny być traktowane jak inne, czysto prywatne podmioty. Jeśli się weźmie pod uwagę, że taki kierunek ewolucji spółdzielni został określony wcześniej, to się okaże, że ta ustawa niejako mieści się w tym nurcie, ale w ramach tego nurtu wprowadza zmiany generalnie korzystne dla spółdzielców.

Komisja zaproponowała do całej ustawy zmieniającej czterdzieści trzy poprawki. Zdecydowana większość z nich to są poprawki redakcyjne, uściślające redakcję przepisów, porządkujące układ ustawy. One powstały i były redagowane głównie przy udziale pana profesora Pietrzykowskiego, który jest najwybitniejszym znawcą prawa spółdzielczego w Polsce i członkiem czy nawet przewodniczącym komisji przygotowującej całe nowe prawo spółdzielcze pod egidą prezydenta Rzeczypospolitej. Wiele z tych poprawek jest zażyczonej właśnie z tamtego projektu.

Może powstać pytanie, po co teraz wprowadzać zmiany oprócz tych, które są konieczne z uwagi na orzeczenie trybunału, skoro jest projekt nowego prawa spółdzielczego. Wydaje się, że trzeba, że jest sens, bo nie mam wątpliwości, że nowe prawo spółdzielcze nie zostanie uchwalone w tej kadencji i nie wiadomo, kiedy przyszły parlament je uchwali. A skoro jest okazja, to jak najbardziej trzeba poprawić to, co mamy, i co być może będzie obowiązywało nawet jeszcze przez kilka lat. Również z tego powodu komisja starała się jeszcze bardziej poprawić to, co się poprawić dało.

Oczywiście nie będę omawiała wszystkich poprawek, które są głównie poprawkami redakcyjnymi – szkoda na to czasu. Zwrócę tylko uwagę na kilka poprawek merytorycznych, naszym zdaniem najważniejszych.

Pierwsza kwestia. Komisja proponuje jeszcze dalej idące uprzywilejowanie spółdzielców przy tak zwanym wykupie mieszkania. Ustawa przewiduje, jak powiedziałam, możliwość odliczania z mocy ustawy 50% wartości pomocy publicznej przypadającej na dany lokal. Komisja proponuje, żeby statut mógł zawierać postanowienia pozwalające odliczyć jeszcze większy procent tej kwoty.

Pragnę przypomnieć, że to, co w swoim czasie zakwestionował Trybunał Konstytucyjny – chodziło o zbyt niską cenę, za którą można było wykupić mieszkanie, nie tylko zresztą spółdzielcze – dotyczyło ceny w wysokości do 3% wartości, a dzisiaj jest mowa tylko o tej uldze w wysokości 50% pomocy publicznej. Wydaje się więc, że statut może jeszcze bardziej pójść na rękę spółdzielcom.

Druga sprawa, o której wspomniałam, dotyczy sposobu ustalania większości właścicieli lokali. Chodzi o to, żeby decydująca była liczba lokali. Praktycznie na jednego członka najczęściej przypada jeden lokal. Chodzi o to, żeby liczył się człowiek, a nie wartość udziału. A więc nie wielkość udziałów, tylko liczba lokali decydowałaby o prawie do głosu: jeden lokal dawałby prawo do jednego głosu.

Kolejna zmiana, korzystna dla najemców lokali użytkowych, na przykład garaży, pracowni, którzy ponieśli w pełnym zakresie koszty budowy tego lokalu. Ustawa przewiduje, że na ich żądanie spółdzielnia ma obowiązek przenieść własność tego lokalu, z tym że według ustawy sejmowej dotyczy to tylko tych najemców, którzy sami ponieśli koszty budowy tego lokalu. My dodajemy przepis, jak się wydaje, oczywisty, o którym jednak Sejm zapomniał, a mianowicie że stosuje się ten przepis również wtedy, kiedy prawni poprzednicy tych najemców ponieśli w pełni koszty tej budowy.

Jeżeli chodzi o prawo spółdzielcze, to komisja proponuje przede wszystkim poprawkę dotyczącą momentu, w którym staje się skuteczne wykluczenie bądź wykreślenie członka ze spółdzielni. Wcześniej proponujemy jeszcze zamieszczenie wyraźnego przepisu, że stosunek członkostwa z inicjatywy spółdzielni może zostać rozwiązany tylko przez wykluczenie albo przez wykreślenie. Oznacza to, że statut – a były takie próby – nie może przewidywać żadnych innych sposobów ustania członkostwa, na przykład w drodze porozumienia z członkiem. A co do momentu, kiedy to wykluczenie staje się skuteczne, to proponujemy wyliczenie wszystkich przypadków. Ustawa sejmowa wprowadziła korzystne rozwiązanie, takie mianowicie, że ani wykluczenie, ani wykreślenie nie stają się skuteczne wraz z momentem doręczenia przedmiotowej uchwały. Gdyby bowiem stosować tu reguły cywilistyczne, to tak powinno być, i tak zresztą wcześniej było, gdyż uchwała spółdzielni jest rodzajem cywilnoprawnego oświadczenia woli. W ustawie sejmowej dostrzeżono, że ono z reguły nie staje się skuteczne z chwilą doręczenia, ale nie do końca, niekompletnie i nieprecyzyjnie wyliczono tam te sytuacje, w których ono staje się skuteczne. My w naszej poprawce trzydziestej pierwszej, ujmując wszystkie przypadki odwoływania się w postępowaniu

(senator T. Liszcz)

niu wewnątrzspółdzielczym i do sądu, skrupulatnie, przy udziale pana profesora Pietrzykowskiego, je wymieniliśmy.

Kolejna zmiana, na którą chciałabym zwrócić uwagę, to jest nasza poprawka trzydziesta piąta. Jak wspomniałam wcześniej, ustawa sejmowa wprowadza szerszy zakres podstaw zaskarżania uchwał spółdzielni do sądu. Oprócz sprzeczności z ustawą taką podstawą, według ustawy sejmowej, ma być sprzeczność z dobrymi obyczajami, godzenie w interesy spółdzielni albo pokrzywdzenie jej członka. To, co jest złe w ustawie sejmowej, to umieszczenie na jednej płaszczyźnie sprzeczności z ustawą i pozostałych wad: sprzeczności ze statutem bądź z dobrymi obyczajami. Jest jednak ogromna różnica między sytuacją, gdy uchwała narusza ustawę, a sytuacją, gdy narusza ona dobre obyczaje. My proponujemy, żeby uchwała sprzeczna z ustawą była z mocy prawa nieważna, to znaczy, żeby od początku nie wywoływała skutków prawnych i żeby można było zwracać się o ustalenie tej nieważności, deklaratoryjne ustalenie, także po upływie terminów dla zaskarżania, stosunkowo krótkich, które są przewidziane w ustawie. Pozostałe zaś wadliwości uchwał, poza sprzecznością z ustawą, to są podstawy zaskarżania. Można sobie wyobrazić bowiem taką sytuację, że na przykład została by podjęta uchwała wykluczająca ze spółdzielni wszystkich kolorowych lub homoseksualistów albo odbierająca im mieszkania. Byłaby to uchwała ewidentnie sprzeczna z ustawą, nawet konstytucyjną, ale w świetle tych przepisów, gdyby na czas nie została zaskarżona, to by się uprawomocniła i takie kuriozum byłoby prawomocne i obowiązujące. Wydaje się więc, że to jest ważna poprawka.

Na jeszcze jedną poprawkę chciałabym zwrócić państwa uwagę, a mianowicie na poprawkę trzydziestą siódmą. Ustawa sejmowa wprowadza słuszną, moim zdaniem, zasadę, zgodnie z którą członkowie zarządu spółdzielni, rady spółdzielni oraz likwidator spółdzielni za szkody wyrządzone spółdzielni przez działanie w tym charakterze odpowiadają na zasadach ogólnych, czyli według prawa cywilnego, a więc do pełnej wysokości szkody. Dotychczas odpowiadają oni według taryfy ulgowej, tak jak pracownicy, to znaczy do wysokości trzymiesięcznego wynagrodzenia. Ta odpowiedzialność jest jednakowa dla tych, którzy są etatowymi pracownikami spółdzielni, i dla tych, którzy są honorowymi czy społecznymi członkami zarządu lub rady. Tyle tylko, że wprowadzając to trafne rozwiązanie, ustawa sejmowa nie postawiła kropki nad „i”. Jest bowiem dosyć uzasadniona obawa, że zarząd spółdzielni nie bardzo będzie się spieszył z dochodzeniem takich odszkodowań za szkody, które wyrządzili jego

członkowie. Wobec tego my proponujemy dodanie przepisu stanowiącego, że gdy spółdzielnia, czyli w praktyce zarząd, w ciągu roku nie wystąpi o naprawienie takiej szkody, to każdy członek spółdzielni ma prawo wystąpić z powództwem do sądu w tej sprawie. Żeby z kolei zapobiec pienactwu i występowaniu przez członków z pozwami ewidentnie nieuzasadnionymi, proponujemy takie oto rozwiązanie: gdy to powództwo okaże się nieuzasadnione, a wnoszący je członek będzie działał w złej wierze albo dopuści się rażącego niedbalstwa przy jego wnoszeniu, to on będzie odpowiadał za szkodę, jaką tym powództwem wyrządził spółdzielni, chociażby za koszty postępowania, na które spółdzielnię naraził.

Ostatnia poprawka, na którą chcę zwrócić uwagę, to jest poprawka trzydziesta dziewiąta. W tej poprawce proponujemy przywrócenie rozwiązania, które wcześniej funkcjonowało w prawie spółdzielczym, a które zniosła jego nowelizacja z początku XXI wieku. Chodzi mianowicie o to, żeby mniejszość członków spółdzielni – w spółdzielni mieszkaniowej mogą być to na przykład członkowie zamieszkujący jeden budynek – mogła, jeżeli chce, wyodrębnić się w małą spółdzielnię, by mogła do tego doprowadzić nawet wbrew większości. Nasze rozwiązanie jest powtórzeniem rozwiązania wcześniej obowiązującego i przewiduje, że członkowie spółdzielni zamieszkujący właśnie taki blok czy członkowie innych spółdzielni związani z jednostką organizacyjną spółdzielni nadającą się do wyodrębnienia i do samodzielnego funkcjonowania mogą wystąpić do zarządu spółdzielni o niezwłoczne zebranie dokumentów i postawienie na walnym zgromadzeniu kwestii podziału. Jeżeli walne zgromadzenie nie podejmie takiej uchwały albo podejmie uchwałę niesatysfakcjonującą tę mniejszość, naruszającą jej prawa, albo też w ciągu trzech miesięcy od zgłoszenia żądania podziału zarząd nie doprowadzi do rozpatrzenia tego żądania, to ta mniejszość może wystąpić do sądu z powództwem o dokonanie podziału. Czyli krótko mówiąc, chodzi o podział na podstawie orzeczenia sądu.

Ktoś może powiedzieć, że to rozwiązanie nie mieści się w ustawie sejmowej. My na to odpowiadamy, że to rozwiązanie generalnie jest w duchu orzeczenia trybunału, o którym mówiłam. I chociaż to orzeczenie nie dotyczyło wprost tej kwestii i trybunał nie mógł zakwestionować uchylecia tego przepisu, to jednak w uzasadnieniu dał wyraz temu, że brak takiej możliwości jest sprzeczny z jedną z podstawowych zasad spółdzielczości, mianowicie z zasadą dobrowolności.

Mamy też inną podstawę, punkt zaczepienia w postaci zmiany odpowiedniego artykułu w kodeksie postępowania cywilnego. Chodzi o art. 2 ustawy sejmowej, który stanowi właśnie o orze-

(senator T. Liszcz)

czeniu sądu zastępujących uchwały spółdzielni. Gdyby nie ta nasza zmiana, to ta zmiana k.p.c. byłaby bezprzedmiotowa. Wobec tego, nawiązując do art. 2 ustawy sejmowej, proponujemy przywrócenie tej cennej inicjatywy, bo skądinąd wiadomo, że te wielkie spółdzielnie, te spółdzielcze molochy, w których członkowie są bardzo daleko od władz spółdzielni i przestają mieć jakikolwiek wpływ na decyzje tych władz, nie są dobrym rozwiązaniem i że należałoby sprzyjać tworzeniu się małych spółdzielni, w których ludzie znają się nawzajem, interesują się sprawami spółdzielni i naprawdę współdecydują o swoich sprawach.

W imieniu komisji bardzo proszę o przyjęcie naszych poprawek. Dziękuję.

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Dziękuję.

Sprawozdawcą Komisji Skarbu Państwa i Infrastruktury jest senator Adam Biela.

Proszę.

Senator Adam Biela:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Chciałbym przedstawić sprawozdanie Komisji Skarbu Państwa i Infrastruktury dotyczące ustawy o zmianie ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych oraz niektórych innych ustaw.

Posiedzenie odbyło się wczoraj z udziałem przedstawicieli rządu, resortów infrastruktury i sprawiedliwości.

Uchwalona w dniu 11 marca bieżącego roku ustawa stanowi rezultat prac Sejmu nad projektem poselskim. Jeśli chodzi o ustawę z dnia 15 grudnia 2000 r. o spółdzielniach mieszkaniowych, to uchwalona przez Sejm ustawa zmienia na korzyść członków spółdzielni zasady rozliczeń z tytułu przekształcenia spółdzielczego lokatorskiego prawa do lokalu mieszkalnego w spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu oraz przeniesienia własności lokalu na członka, któremu przysługuje prawo lokatorskie, stanowiąc, iż wymagana w obu przypadkach wpłata różnicy pomiędzy wartością rynkową lokalu a zwaloryzowaną wartością wniesionego wkładu mieszkaniowego będzie podlegała zmniejszeniu o 50% wartości pomocy uzyskanej przez spółdzielnię ze środków publicznych lub z innych środków zwaloryzowanej proporcjonalnie do aktualnej wartości rynkowej.

Proponowana nowelizacja ustawy przywraca również przepis umożliwiający większości właścicieli lokali w budynku lub budynkach położonych w obrębie danej nieruchomości utworzenie wspólnoty mieszkaniowej, to jest podjęcie

uchwały, w myśl której w zakresie ich praw i obowiązków oraz zarządu nieruchomością wspólną będą miały zastosowanie przepisy ustawy z dnia 24 czerwca 1994 r. o własności lokali.

Przedmiotowa ustawa wprowadza także wiele zmian, które stały się konieczne po wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 30 marca 2004 r., o czym było więcej w poprzednim sprawozdaniu.

Komisja zaproponowała przyjęcie osiemnastu poprawek. Pierwsza poprawka dotyczy samej nazwy ustawy. Otóż proponuje się zastąpienie w tytule ustawy wyrazów „niektórych innych ustaw” wyrazami „ustawy – Prawo spółdzielcze”. Zostało wykazane, iż nie jest zasadne stosowania szerszego zakresu, wystarczy tylko odniesienie się do samego prawa spółdzielczego, gdyż Sejm nie przywrócił ostatecznie rozwiązania umożliwiającego podział spółdzielni na żądanie mniejszości. W związku z tym bezprzedmiotowa jest zawarta w art. 2 nowelizacja zmian kodeksu postępowania cywilnego.

Kolejna poprawka. W związku z obecnym stanem prawnym możliwa jest sytuacja, że osoba, której przysługuje spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu, nie jest członkiem spółdzielni albo żadna z osób, którym przysługuje wspólnie takie prawo, nie jest członkiem spółdzielni. Stąd też konieczna jest zdaniem komisji zmiana ust. 6 i ust. 6 w art. 4. W przedstawionej propozycji uwzględniono w ust. 6 i 6 niezbędną korektę odesłania do wcześniejszych ustępów art. 4 wynikającą z faktu, iż opłat za używanie lokalu dotyczyć będzie także dodawany ust. 1.

Kolejna poprawka dotyczy obowiązku świadczenia na fundusz remontowy spółdzielni mieszkaniowej. Ma on również obejmować osoby niebędące członkami spółdzielni, którym przysługuje spółdzielcze własnościowe prawo do lokali. Powinien on obejmować także właścicieli lokali niebędących członkami spółdzielni. Wydaje się, iż taka zmiana powinna zostać wprowadzona, a Sejm tego nie zrobił, stąd też obowiązek doprecyzowania tego przez Senat, co zostało poczynione.

Komisja Skarbu Państwa i Infrastruktury, podobnie jak komisja, której sprawozdanie usłyszeliśmy przed chwilą, rozpatrywała kwestię wpłaty różnicy między wartością rynkową a zwaloryzowaną wartością wniesionego wkładu mieszkaniowego. W związku z wyrokiem Trybunału Konstytucyjnego z dnia 29 maja 2001 r., orzekającym o niezgodności z konstytucją art. 46 ust. 1 przewidującego bonifikatę dla członków spółdzielni mających spółdzielcze lokatorskie prawo do lokalu mieszkalnego, wydawało się członkom komisji, iż i teraz istnieje obawa, że przepis będzie niezgodny z konstytucją. Trybunał Konstytucyjny nie uchylił tego przepisu dlatego, że było tam akurat 3%, ale dlatego, że w ogóle Sejm zaproponował jakikolwiek procent war-

(senator A. Biela)

tości mienia spółdzielni mieszkaniowej. To sama spółdzielnia może sobie tego rodzaju ustalenia podjąć, czy to w uchwale, czy też w statucie.

Komisja zaproponowała więc nowelizację zapisu sejmowego polegającą na tym, iż statut może przewidywać prawo członka spółdzielni do zmniejszenia tej różnicy o określoną część lub całość wartości pomocy uzyskanej przez spółdzielnię ze środków publicznych lub z innych środków, zwaloryzowanej proporcjonalnie do aktualnej wartości rynkowej lokalu. Wydawało nam się, że właśnie taki zapis będzie bezpieczny, ale może ta kwestia wymaga jeszcze dalszych dyskusji. Oddaje się tu władzę w zasadzie w całości członkom spółdzielni, jej władzom statutowym.

Nie będę referował szczegółowo wszystkich pozostałych przepisów, zajęłoby to zbyt wiele czasu, zwrócę może uwagę na jeszcze jeden. Otóż komisja zgodziła się z propozycją poprawki, która przewiduje, iż najemcy – jeżeli spółdzielnia nabyła budynek nieodpłatnie, chodzi o tak zwane były mieszkania zakładowe – są zwolnieni od wpłaty wkładu mieszkaniowego. Uzasadnienie jest takie, iż oni wpłacili kaucje, które mogą być interpretowane właśnie jako ten wkład mieszkaniowy. Komisja przyjęła również tę poprawkę.

Pozostałe poprawki zaproponowane przez komisję mają albo charakter uściśleń legislacyjnych – proponują bardziej precyzyjne odniesienia – albo też stanowią zadośćuczynienie ostatniemu orzeczeniu Trybunału Konstytucyjnego w sprawie ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Dziękuję panu senatorowi.

Zgodnie z Regulaminem Senatu przed przystąpieniem do dyskusji senatorowie mogą zadawać pytania sprawozdawcom.

Czy są pytania do sprawozdawców?

Bardzo proszę.

Senator Irena Kurzępa:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Ja mam pytanie do pana senatora Bieli.

Panie Senatorze, stwierdził pan w swoim sprawozdaniu, że ta znowelizowana ustawa stawia w korzystnej sytuacji zarówno tych członków spółdzielni, którzy mają lokatorskie prawo do lokali i chcą je przekształcić, jak również tych, którzy mają własnościowe prawo i chcą je przekształcić w odrębną własność. Wobec takiej sytuacji, że obecnie upadają niektóre spółdzielnie mieszkaniowe, chciałabym zapytać, czy ta ustawa w jakiś sposób chroni czy poprawia sytuację właścicieli mieszkań spółdzielczych, budowa-

nych zresztą z własnych środków, których spółdzielnie upadły. Gdyby właściciele mieszkań spółdzielczych chcieli teraz przekształcić własnościowe prawo w odrębną własność, to czy obciążenia związane z własnością spółdzielni w jakiś sposób dotknęłyby ich?

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Proszę bardzo, Senatorze.

Senator Adam Biela:

Otóż, Pani Senator, ta nowelizacja nie precyzuje tych kwestii bardziej, niż jest to już sprecyzowane w ustawie. Chciałbym przypomnieć, że do ostatniej nowelizacji tej ustawy, która obowiązuje od 15 stycznia 2003 r., został dołączony przepis art. 54, który umożliwia członkom już nieistniejącej spółdzielni, będącej w stanie upadłości, składanie wniosku do syndyka masy upadłościowej. Czyli nawet jeśli spółdzielnia upadła, członkowie byłej spółdzielni mogą złożyć wniosek o uzyskanie prawa odrębnej własności do swego mieszkania syndykowi masy upadłościowej. I ten przepis został również dołączony w swoim czasie, właśnie tutaj w Senacie, do prawa upadłościowego i naprawczego. Tak że syndyk masy upadłościowej ma umocowanie również w podstawowym narzędziu, jakim jest prawo upadłościowe i naprawcze. Został włączony tu dokładnie ten sam przepis, z małą modyfikacją, który jest w ustawie o spółdzielniach mieszkaniowych.

Oczywiście, jeśli członkowie spółdzielni, mimo że mają możliwość nieodpłatnie złożyć taki wniosek, tego nie zrobią, nie zrobili, bo czekali nie wiem na co, czekali aż spółdzielnia upadnie, to sytuacja jest trudna i wręcz beznadziejna, a my nie mamy na to rady. Mówiliśmy przy okazji poprzedniego punktu o abonamentach, o tym, że telewizja publiczna po prostu nie spełnia swoich zadań. Nie informuje też o tym. Nie widziałem żadnego programu, do którego zaproszono by osoby, które zajmują się tą ustawą, żeby ją upowszechniły, żeby powiedziały członkom spółdzielni, co ich czeka, jeśli takiego wniosku nie złożą, a ich spółdzielnia upadnie. A czeka ich oczywiście wielka bieda. Jest to sytuacja beznadziejna.

Można by się przed tym uchronić, składając taki wniosek. Składając wniosek...

(Rozmowy na sali)

Jeśli nie złożono, to nikt tym ludziom nie jest w stanie pomóc. Syndyk jest w bardzo trudnej sytuacji. Formalnie członek może złożyć taki wniosek, ale cóż z tego, skoro syndyk masy upadłościowej ma spłacić wierzytelności podmiotu, który upadł.

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Już? Dziękuję.

Czy są jeszcze zapytania? Czy są zapytania do sprawozdawców?

Bardzo proszę.

Senator Genowefa Ferenc:

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

(*Wicemarszałek Kazimierz Kutz: Do kogo?*)

Pierwsze pytanie dotyczy jednego i drugiego sprawozdawcy.

Czy komisje zajmowały się szczegółowo treścią lit. b w zmianie drugiej zawartej w art. 1? Zmiana ta mówi o tym, że właściciele lokali niebędący członkami oraz osoby niebędące członkami spółdzielni, którym przysługuje spółdzielcze własnościowe prawo do lokali, mogą odpłatnie korzystać z działalności na podstawie umów zawieranych ze spółdzielnią; chodzi o działalność społeczną, oświatową i kulturalną. Jak należy rozumieć ten zapis na przykład w stosunku do dzieci korzystających z kół zainteresowań działających przy klubach i świetlicach spółdzielczych, które to dzieci niepochodzą z bloku stanowiącego zasoby mieszkaniowe spółdzielni, a na przykład z sąsiedniego bloku, który jest blokiem komunalnym?

I drugie pytanie kieruję do pana senatora Bieli. Czy rzeczywiście na posiedzeniu komisji padały takie argumenty, o których pan przed chwilą mówił, odpowiadając pani senator na pytanie? Pana wypowiedź jest sprzeczna z zapisami art. 17 prawa o spółdzielniach mieszkaniowych, więc zupełnie nie rozumiem, jak na posiedzeniu komisji mogły takie argumenty paść. Czy akurat takie argumenty padały na posiedzeniu komisji? Dziękuję.

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Dziękuję.

Pani senator Liszcz.

Senator Teresa Liszcz:

Wysoki Senacie! Pani Senator!

Myśmy rozważali zmianę drugą w art. 1, zarówno lit. a, jak i lit. b. Zgłosiliśmy poprawkę do lit. a – jak wiadomo, nieco inne brzmienie. Doszliśmy do takiego wniosku, że mimo tego orzeczenia trybunału, nie może być tak, że członkowie spółdzielni i nieczłonkowie posiadający mieszkania wybudowane przez spółdzielnię mają takie same prawa. W końcu spółdzielnie są dla spółdzielców, dla członków, którzy je założyli, utrzymują je, działają w nich.

Trybunał wymusił jednak to, że jeśli chodzi o samo prawo do mieszkania i prawo do korzy-

stania z różnych urządzeń, że tak powiem, ogólnospółdzielczych, to powinny im te prawa przysługiwać. W związku z tym zawęziliśmy także zakres ich obowiązków dotyczących mienia spółdzielni do zobowiązań związanych z nieruchomościami, z których jakoś korzystają. I konsekwencja tego jest taka: skoro nie ponoszą pełnych opłat z tytułu na przykład działalności kulturalnej, utrzymania zieleni na całym osiedlu, po prostu za to nie płacą, to też nie mogą ze wszystkiego korzystać. Z prowadzonej przez spółdzielnię działalności kulturalnej przeznaczonej czy to dla dorosłych członków, czy dla ich dzieci korzystają co do zasady członkowie spółdzielni – to jest słuszne i sprawiedliwe. A jeżeli nieczłonkowie chcą korzystać, no to niech płacą, tak samo, jak płaciliby, chcąc korzystać z usług tego rodzaju organizowanych przez całkiem inny podmiot niż spółdzielnia. Jeśli chcą z tego wszystkiego korzystać nieodpłatnie, na takich zasadach jak członkowie, to niech ubiegają się o członkostwo, niech zupełnie świadomie zostają członkami. To jest pewna konsekwencja – skoro nie są członkami, to nie przysługują im wszelkie prawa z tytułu członkostwa, a tylko te ściśle związane z prawem do lokalu.

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Dziękuję.

Pan Adam Biela odpowie na drugie pytanie. Będzie pan się teraz tłumaczył.

Senator Adam Biela:

No, tłumaczenie moje będzie bardzo krótkie.

(*Wicemarszałek Kazimierz Kutz: To chwala Bogu.*)

Na posiedzeniu komisji nie były poruszane żadne kwestie dotyczące likwidacji spółdzielni mieszkaniowych, w ogóle nie poruszaliśmy tych kwestii.

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Dziękuję.

Przypominam, że rozpatrywana ustawa była rządowym oraz poselskim projektem ustawy. Do reprezentowania stanowiska rządu w toku prac parlamentarnych upoważniony został minister sprawiedliwości.

Ale ja przywitam nie tylko przedstawiciela tego ministerstwa, sekretarza stanu, pana Andrzeja Grzelaka, ale również podsekretarza stanu w Ministerstwie Infrastruktury, pana Andrzeja Bratkowskiego, a także przewodniczącego Zgromadzenia Ogólnego Krajowej Rady Spółdzielczej, pana Jankowskiego.

Chciałbym zapytać pana ministra Grzelaka, czy zechce zabrać głos.

(wicemarszałek K. Kutz)

(Sekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Andrzej Grzelak: Panie Marszałku, tylko w wąskim zakresie...)

Na posiedzeniu komisji?

(Sekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Andrzej Grzelak: ...dotyczącym przepisów związanych z odpowiedzialnością...)

To znaczy na posiedzeniu komisji czy teraz?

(Sekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Andrzej Grzelak: Teraz.)

(Senator Teresa Liszcz: Teraz, tylko w wąskim zakresie.)

Tak, w wąskim zakresie. Czy pan chce z miejsca, czy stąd?

(Sekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Andrzej Grzelak: Mogę z miejsca, bo sprawa jest dosyć...)

Bardzo proszę.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Andrzej Grzelak:

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Korzystając z możliwości, chciałbym zabrać głos w sprawie poprawki, w której przewiduje się wprowadzenie do art. 58 prawa spółdzielczego dodatkowych przepisów zawartych w §2 i §3. W pierwszym z wymienionych przepisów dopuszcza się upoważnienie każdego członka spółdzielni do wystąpienia z pozwem o naprawienie szkody wyrządzonej spółdzielni, w sytuacji gdy spółdzielnia jest bezczynna i nie wytoczy takiego powództwa w terminie roku od dnia ujawnienia czynu wyrządzającego szkodę. Ten przepis wzorowany jest na art. 295 §1 i art. 486 §1 kodeksu spółek handlowych. Zaproponowane w poprawce przeniesienie tej regulacji do prawa spółdzielczego budzi jednak pewne wątpliwości. Przepis ten ma stanowić §2 w art. 58. Takie zamieszczenie omawianego przepisu musi skłaniać do postawienia pytania, czy chodzi w nim o szkody wyrządzone spółdzielni przez osoby określone w §1, to znaczy członków zarządu, rady itd., i likwidatorów, czy też być może chodzi o szkody wyrządzone przez inne osoby, niewymienione w tym §1.

Gdybyśmy odpowiedzieli sobie twierdząco na to pytanie, to znaczy, że przepis dotyczy również wszelkich innych osób, które wyrządziły szkodę spółdzielni, i wszelkich innych sytuacji, bo mogą powstawać różne sytuacje tego typu, które wyrządziły szkodę spółdzielni, oraz wszelkich innych sytuacji, bo mogą powstawać różne sytuacje, które wyrządzają szkodę spółdzielni czy na skutek których powstała szkoda spółdzielni, to nasuwa się kolejne pytanie. Czy taka poprawka

nie wykracza poza zakres materii ustawowej przekazanej Senatowi?

Przyznanie członkowi spółdzielni prawa do wytoczenia powództwa może być nadużywane, bowiem fakty pieniacтва w naszym życiu społecznym nie są czymś odosobnionym. Spodziewać się można znacznego napływu tego rodzaju spraw do sądów, a to rodzi określone skutki finansowe dla budżetu państwa. Dlatego formułowanie proponowanego uprawnienia – moim zdaniem – wymaga rozważenia. Zauważam, że w kodeksie spółek handlowych, mam tu na myśli art. 295 §2 i 3 oraz art. 486 §2 i 3, przeciwko nadużywaniu podobnej regulacji przez współników stworzony jest dodatkowy instrument polegający na tym, że pozwanemu przyznaje się prawo wystąpienia z wnioskiem o złożenie przez występującego o powództwo współnika odpowiedniej kaucji na zabezpieczenie szkody grożącej pozwanemu. Otóż propozycja uzupełnienia art. 58 o przepis §3, w którym przewiduje się obowiązek naprawienia przez członka spółdzielni szkody wyrządzonej spółdzielni, budzi wątpliwości. Wydaje się bowiem, że w okolicznościach określonych w tym przepisie to nie spółdzielnia doznaje szkody, lecz w przypadku wytoczenia powództwa przeciwko członkowi zarządu, rady nadzorczej lub likwidatorowi właśnie ten pozwany.

Na koniec taka uwaga. Otóż w przepisie, o którym tu mowa, gdyby go przyjąć w takiej formie, istnieją w gruncie rzeczy dwa pojęcia szkody, jest to ukryte. Jedno dotyczy szkody, której może doznać spółdzielnia, a drugie dotyczy szkody, którą może ponieść osoba pozwana przez członka spółdzielni, wtedy kiedy okaże się, że powództwo jest nieuzasadnione, jak to jest tu zaproponowane, a członek wnoszący je działa w złej wierze lub dopuścił się rażącego niedbalstwa. Mogę to skomentować jeszcze w ten sposób, że jeżeli owo powództwo jest nieuzasadnione i zostało wniesione w złej wierze lub wskutek niedbalstwa, to z tego wypływałby taki wniosek, że na pewno nie chodzi tam o szkodę spółdzielni, lecz o jakąś inną szkodę, a więc szkodę pozwanego, prezesa, członka zarządu, członka rady nadzorczej czy likwidatora. Z tym jest związany mój głos, otóż opowiadałbym się za tym, aby nie przyjmować tego przepisu z tą poprawką. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Dziękuję.

Czy pan minister Bratkowski chciałby zabrać głos? Przyjdzie pan do nas?

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Infrastruktury Andrzej Bratkowski: Jeśli pan marszałek sobie życzy.)

(wicemarszałek K. Kutz)

Bardzo proszę, bo gdy przemawiamy z tych krzesełek, to, wie pan, widowisko jest gorsze.

(Wesołość na sali)

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Infrastruktury
Andrzej Bratkowski:**

Dziękuję bardzo.

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Minister infrastruktury skierował do państwa senatorów na ręce pana marszałka Senatu, profesora Longina Pastusiaka pismo uzasadniające, by jednakże Wysoka Izba nie poparła poprawek wprowadzonych przez Sejm do ustawy o spółdzielniach, wręcz przeciwnie, by zdecydowała się na ich skreślenie.

Nie zabierałbym wobec tego głosu, gdyby nie pewna prowokacja towarzyska, którą uczyniła tu pani senator Liszcz, stwierdzając, że ta poprawka dotyczy, jak się pani była łaskawa wyrazić, delikatnego nadzoru. Tak się składa, że zdaje się, iż i pani senator Liszcz, i ja również, będąc posłami, lat temu piętnaście głosowaliśmy wspólnie za likwidacją Centralnego Związku Spółdzielczości Budownictwa Mieszkaniowego. Sprawa polega w gruncie rzeczy na tym, że obecnie historia niejako zatoczyła koło i Sejm zaproponował, aby wprawdzie nie przywracać wprost centralnego związku, lecz uczynić to w postaci nadzoru administracji rządowej, którą to funkcję musiałby czy powinien pełnić minister właściwy do spraw budownictwa, gospodarki przestrzennej i mieszkaniowej. Motywacje za tym stojące w gruncie rzeczy związane są z onnipotencją ustawodawcy, który uważa, że w każdej sprawie powinien zastąpić spółdzielców. W rzeczywistości w ogóle cała ustawa, o której dzisiaj dyskutujemy, w ogromnej mierze stanowi materię statutową. Ale taka jest widocznie kolej rzeczy, że coraz mniej wiedzą spółdzielcy, a coraz więcej wiedzą ustawodawcy. Jeśli chodzi o kwestię ingerencji poprzez organ administracji rządowej w materię spółdzielczą, rząd stwierdza, że jest to niekonstytucyjne w odniesieniu do spółki w końcu o zmiennym kapitale i zmiennym składzie osobowym, którą jest spółdzielnia w naszym ustroju prawnogospodarczym. Niezależnie od tego wszystkiego chodzi o sposób sformułowania owego nadzoru, który dotyczy już nie tylko stricte rewizji księgowej, ale nadzoru celowościowego, po prostu jego zakres tworzy właściwie nową jakość w prawodawstwie polskim. Dlatego sądzę, że tak czy inaczej, gdyby nawet Wysoka Izba zgodziła się, aby pozostawić ten artykuł, zostałaby on zakwestionowany przez Trybunał Konstytucyjny.

Chciałbym podziękować Komisji Skarbu Państwa i Infrastruktury za to, że podzieliła poglądy, które w tej chwili pozwoliłem sobie przedstawić i bardzo proszę o przyjęcie wniosku komisji. Dziękuję uprzejmie.

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Dziękuję panu ministrowi.

Chciałbym zapytać pana przewodniczącego Jerzego Jankowskiego, czy zechciałby coś jeszcze dodać.

Bardzo proszę.

**Przewodniczący
Zgromadzenia Ogólnego
Krajowej Rady Spółdzielczej
Jerzy Jankowski:**

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Bardzo przepraszam, ale nawiązując nieśmiało do wypowiedzi pana senatora Bieli, chciałbym powiedzieć, że albo ją źle zrozumiałem, albo jest inaczej. Otóż nie ma niebezpieczeństwa, o którym mówiła pani senator, dlatego że...

(Senator Irena Kurzepa: Pytała.)

Przepraszam, o które pytała, dlatego że obowiązująca ustawa o spółdzielniach mieszkaniowych z 15 grudnia w art. 17 jasno rozstrzyga sytuację, która mogłaby być stresująca dla osób zamieszkujących w zasobach spółdzielczych w wypadku likwidacji albo upadłości. Ustawa stanowi jednoznacznie, upadłość albo likwidacja takiego podmiotu powoduje, że mieszkania lokatorskie z mocy ustawy przechodzą w system umowy najmu, zaś mieszkania mające status ograniczonego prawa rzeczowego, jakim jest własnościowe prawo do lokalu, uzyskują status odrębnej własności. Nie ma ryzyka, aby tych ludzi na przykład wyrugować z mieszkań czy zrobić z nimi coś innego. To jest uregulowane w ustawie. Inną kwestią jest to, co się stanie z mieszkaniami, które przejdą do systemu umowy najmu, a są na przykład kredytowane przez jakiś bank. To jest niejako zupełnie inne zagadnienie.

Tymczasem – co do tego jest pełna zgoda, chodzi o to, co pan senator był uprzejmy powiedzieć, to jest jego zasługa – w art. 87 prawa upadłościowego uregulowano stan prawny, o którym powiedział pan senator, a dotyczący takich sytuacji, w których ludzie łożyli pieniądze na budowę mieszkania, a spółdzielnia z różnych powodów, czy to niefrasobliwości, czy od początku niecznych zamiarów, upadła, ogłosiła upadłość w okresie budowania i ci ludzie nie byli członkami spółdzielni. Mechanizm jest bowiem następujący. Tak cwaniacko powstały spółdzielnie czy quasi-spółdzielnie, wprowadzając, wykorzystując ten mechanizm. Ludzie płacą za budowę swojego mieszkania, ale umowa, którą czytają bądź której nie czytają, to jest już zupełnie

(przewodniczący J. Jankowski)

inne zagadnienie, w każdym razie podpisują ją i decydują się świadomie lub nie na to, że członkami spółdzielni zostaną dopiero z chwilą odbioru kluczy. To oznacza, że podczas całego procesu budowania oni nie są związani stosunkiem członkostwa i nie mogą skorzystać z art. 17, o którym mówiłem.

Jeśli zaś chodzi o to, co był pan uprzejmy zgłosić, Panie Senatorze. W ustawie – Prawo upadłościowe, ucięło to sprawę, otóż tego typu inwestycje nie wchodzi w masę upadłościową i ci ludzie muszą się zachować aktywnie, czyli wystąpić o to, aby uzyskać członkostwo spółdzielni.

Ażeby nie przedłużać, bo rozumiem, że czas jest cenny, przy całym szacunku dla pani profesor odniosę się tylko do czterech spraw. Sprawa pierwsza. Nie mogę podzielić... To ja byłem sprawcą wniosku do Trybunału Konstytucyjnego dotyczącego owych 3% i z tego, co pamiętam, orzeczenie dotyczyło nie tylko tego przypadku, ale również zasobu komunalnego, chodziło o to, że można nawet za 1%, pod warunkiem że wysokość umorzenia przyzna właściciel, a nie ktoś z zewnątrz. To była podstawowa sprawa. Tymczasem ja rozumiem i tak to było rozumiane na etapie prac i Senatu, i komisji sejmowych, i Sejmu, że owe 50% jest próbą ujednoczenia, pewnym kompromisem mniejszym czy większym, polegającym na tym, że niektóre spółdzielnie, jak pani słusznie powiedziała, dają 30% umorzenia, niektóre 40% czy 70%, a niektóre wcale. Dlatego przyjęcie propozycji w wysokości 50% niejako rozwiązuje problem, wszyscy muszą się do tego dostosować. Tymczasem poprawka, którą zaproponował Senat, zawierająca sformułowanie „jeżeli statut nie stanowi inaczej”, znowu może spowodować nieprawdopodobny chaos, bo w jaki sposób wytłumaczyć ludziom, dlaczego w spółdzielni X jest 65%, w spółdzielni Y 80%, a gdzie indziej 90%, skoro w ustawie jest zapisane 50%. Z tego powodu, rozumiejąc delikatność regulacji, jeśli chodzi o konstytucyjność tego zapisu, uznaliśmy, że pozostawienie owych 50%, tak jak było to zapisane w przedłożeniu sejmowym, jest rozwiązaniem kompromisowym, nie mówię, że zgodnym z prawem, ale akceptowalnym.

Sprawa druga. Pani senator była uprzejma powiedzieć o tym, że w dużych spółdzielniach członek nie ma wpływu na to, co się w spółdzielni dzieje. Jestem akurat po wykładzie profesora z Finlandii na temat spółdzielni, specjalisty prawa spółdzielczego, który do nas przyjechał, i tam, Wysoki Senacie, spółdzielnia leśników liczy czterdzieści pięć tysięcy osób, działa w Szwecji, Finlandii i Norwegii i nikt nie ma z tym problemu, że nie zna prezesa, bo go nie widział. Poruszyła pani jednak bardzo istotny problem, mianowicie taki, że z jednej strony, jeżeli mówimy o demokra-

cji, to pani senator ma absolutną rację, iż w małych podmiotach kontakt i wpływ na decyzje jest większy, z drugiej strony z punktu widzenia ekonomicznego i globalizacji, której doświadczamy, a dotyczy to również spółdzielczości, nie tylko spółdzielczości mieszkaniowej, ale ma znaczenie w naszej gospodarce... Jeżeli będziemy teraz mówili o spółdzielczości mieszkaniowej, która ogólnikuje niejako wszystkie te problemy, o tym, o czym też już mówił pan minister Bratkowski na jednym z posiedzeń Senatu, to dzisiaj zadłużenie członków w stosunku do spółdzielni wynosi 1 miliard 800 milionów zł, taka jest prawda, tyłu pieniędzy ludzie nie wnoszą, z różną częstotliwością, zadłużenie dotyczące okresu powyżej trzech miesięcy stanowi 30% tej kwoty. Mała spółdzielnia będzie oczywiście spełniała warunki demokracji bezpośredniej, ale jeżeli przyjmiemy założenie, że w spółdzielni liczącej do tysiąca osób 30% ludzi nie zapłaci, to powstanie problem, o który pytała pani senator. Pozostaje tylko kwestia tego, kiedy trzeba będzie ogłosić upadłość albo likwidację, bo wtedy mamy łańcuszek świętego Antoniego, nie płacimy za wodę, za śmieci, za ciepło, za to wszystko, co nas otacza.

Ja rozumiem intencję, ale nie bardzo mogę podzielić poglądy, że podział mniejszościowy, a jeśli nie, to sąd, bo niedawno, Wysoki Senacie, obserwowałem, jak to pięknie sprywatyzowano bank PKO BP, który ma sto sześćdziesiąt pięć tysięcy udziałowców. Czy oni będą mieli wpływ na działanie tej spółki? Chciałbym zobaczyć salę, w jakiej można by przeprowadzić walne zgromadzenie, podczas którego udziałowcy wezmą aktywny udział w życiu tej spółdzielni. Na podstawie praktyki mogę powiedzieć, że w kraju przeprowadzono około siedmiuset podziałów spółdzielni, właśnie w tym systemie prawnym, bez uchwały sądu. Taki przepis istniał już w roku 1990 i w wielu przypadkach, pan senator Biela mówił o tym na posiedzeniu komisji, na przykład w Gliwicach do dzisiaj nie można zakończyć przeprowadzania podziału mniejszościowego, bo jest to po prostu tak zagmatwane, tak skomplikowane, że nie można tego zakończyć. Dlatego uważamy, że jeżeli można, należałoby pozostawić sytuację dziś istniejącą.

Sprawa przedostatnia. Chodzi o to, o czym pani senator była łaskawa powiedzieć, o obecność członków rady jako delegatów na zebraniu przedstawicieli, o to, aby to rozdzielić. Intencja może i słuszna, ja tego nie kwestionuję, tylko pytam, dlaczego członek rady będzie mógł uczestniczyć w walnym zgromadzeniu. Czy to oznacza, że są lepsi i gorsi członkowie? Przecież ten zapis, ta poprawka mówi o tym, że członek rady nie będzie mógł być delegatem na zebranie przedstawicieli. A jeżeli spółdzielnia zlikwiduje zebranie przedstawicieli i zorganizuje walne zgromadzenie, czyli spotkanie wszystkich członków, to wtedy ten

(przewodniczący J. Jankowski)

sam członek rady już będzie mógł być obecny. Tym samym wprowadzamy podział na gorszych i lepszych członków rady. Naszym zdaniem, absolutne eliminowanie udziału w sensie decyzyjnym w zebraniach przedstawicieli, w różnych zgromadzeniach członków zarządu jest w pełni uzasadnione. To członkowie zarządu podejmują decyzje, mają wpływ na kierowanie spółdzielni i oni absolutnie nie powinni być obecni. Jeśli zaś chodzi o członków rady, prosilibyśmy, aby ich jednak nie eliminować z udziału w zebraniach przedstawicieli.

Ja podzielam pogląd pani senator dotyczący odpowiedzialności cywilnej, tego, że będzie tak, jak w spółkach prawa handlowego, proszę jednak zwrócić uwagę na to, że dotyczy to również małych spółdzielni, na przykład produkcji przepiórczych jaj pod Kielcami. Który z tych ludzi będzie chciał być członkiem rady nadzorczej, jeżeli będzie musiał odpowiadać tak, jak w spółce prawa handlowego, a różnica polega na tym, że jego dieta za posiedzenie rady wynosi zero? Zatem nie wiem, czy to jest, tak to określe, adekwatne do sytuacji, z jaką mamy do czynienia w spółdzielczości.

O nadzorze administracyjnym mówił już pan minister, ja tylko zwrócę uwagę na jeden fakt. Co będzie, jeżeli w wyniku tego nadzoru zostanie przeprowadzona lustracja, która wykaże, że spółdzielnia nie popełniła błędów, a ktoś tam sobie napisał i pan minister w dobrej wierze ją przeprowadził? Z tego, co rozumiem, mamy świadomość, że wtedy będzie płacił budżet państwa, bo jeżeli pan minister przy całym szacunku zleci jej wykonanie, to ten, kto zleca, płaci, tak to już jest.

Bardzo bym prosił o rozważenie jednej sprawy. Popieram, przychylę się, przepraszam, Panie Ministrze, że tak mówię, do tego wniosku, o którym powiedział pan minister sprawiedliwości, aby jednak rozważyć poprawkę mówiącą o tym, że jeżeli zarząd w pewnych przypadkach zachowuje się leniwie czy niezbyt aktywnie, to by prawo służyło członkowi. Bowiem jeżeli nawet przyjmiemy taki zapis, iż potem sąd orzeknie, że ten człowiek zachowywał się w sposób pieniacki, nieodpowiedzialny, to, po pierwsze, znając polską rzeczywistość, sądy praktycznie zostaną zasypane tego typu problemami, po drugie, jeśli nawet sąd już orzeknie, to jak to potem egzekwować od tych ludzi, a po trzecie, powiedziałbym, że jest szansa na to, aby ustawa – Prawo spółdzielcze, ta całościowa, nad którą pracuje Sejm, została jednak, może jestem zbyt dużym optymistą, przyjęta przez ten Sejm i ten Senat. Dlatego wnioskowałbym, aby ewentualnie skierować tę poprawkę do opracowania w tamtej komisji. Dziękuję, Panie Marszałku.

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Dziękuję panu.

Zgodnie z art. 44 ust. 6 regulaminu państwo senatorowie możecie zadawać pytania naszym gościom.

Bardzo proszę, czy są pytania?

Senator Krzysztof Szydłowski:

Chciałbym się odnieść do ostatniego wystąpienia i absolutnie się z nim nie zgodzić. Ś propozycja pytania pani senator pan tu wprowadził w błąd. Jest świeża sprawa w Lublinie, właśnie spółdzielnia...

(Wicemarszałek Kazimierz Kutz: Ja bym prosił, aby pan zadał pytanie, a nie oskarżał...)

Tak, krótkie pytanie, wyczerpię tylko minutę.

Spółdzielnia upadła, sąd ogłosił upadłość, jest likwidator i wypowiedział się publicznie, że w związku z faktem, iż przez spółdzielnię zostały zaciągnięte kredyty hipoteczne, przy wydzieleniu pełnej własności te kredyty hipoteczne obciążą wszystkich spółdzielców, tylko nikt jeszcze nie wie, w jakiej wielkości, czy proporcjonalnie do liczby posiadanych metrów kwadratowych, czy też solidarnie, a więc wierzyciele będą się mogli zaspokajać, na kim będą chcieli. Tak to na dziś wygląda. Chciałbym, aby któryś z panów wypowiedział się na ten temat, czy się mylę, czy myli się likwidator. Dziękuję.

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Dziękuję.

Czy są zapytania do naszych gości?

Nie ma zgłoszeń. Dziękuję.

Otwieram dyskusję i przypominam o...

(Głos z sali: Jeszcze odpowiedź na pytanie.)

Dobrze.

Proszę bardzo, może pan odpowiedzieć?

Przewodniczący Zgromadzenia Ogólnego Krajowej Rady Spółdzielczości Jerzy Jankowski:

Tak, spróbuję, Panie Marszałku.

Panie Marszałku! Panie Senatorze! Wysoki Se-nacie!

W mojej ocenie pan likwidator uprawia niczym nieuzasadnioną, nieodpowiedzialną twórczość literacką. Art. 17 jasno określa wszystkie zasady i to nie jest kwestia tego, co myśli o tym likwidator czy też moja skromna osoba, tylko tego, jak stanowi prawo. Nie wiem, skąd bierze się taka ocena tego pana, ale to jest nieprawda, czegoś takiego nie ma. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Dziękuję.

Otwieram dyskusję.

Przypominam o wszystkich ograniczeniach regulaminowych, zwłaszcza dotyczących czasu wystąpienia i sposobu składania wniosków.

Na liście mówców widnieje osiem nazwisk. Jako pierwszy będzie przemawiał pan senator Szydłowski.

Senator Krzysztof Szydłowski:

No, tę odpowiedź skomentuję tylko tak, że będziemy się do pana zwracali, kiedy będą problemy.

Panie Marszałku, Panie i Panowie Senatorowie, chciałbym się odnieść tylko do niektórych zapisów ustawy – Prawo spółdzielcze, na które też po części zwracał uwagę pan minister sprawiedliwości. Chodzi o kwestie dotyczące większej odpowiedzialności członków organów spółdzielni. Te propozycje absolutnie uważam za dobre i idące w dobrym kierunku. I zgadzam się tutaj z poglądem przedstawianym również przez panią senator.

Na szczególną aprobatę z mojej strony zasługuje dodanie w ustawie art. 16a, określającego prawa i obowiązki członka spółdzielni. W przepisie tym zawarto między innymi: prawo członka do uczestniczenia w walnym zgromadzeniu lub zebraniu grupy członkowskiej, wybierania i bycia wybieranym do organów spółdzielni, otrzymywania odpisów statutów i regulaminów, zapoznawania się z uchwałami spółdzielni, z protokołami lustracji, żądania rozpatrzenia przez właściwe organy spółdzielni wniosków dotyczących działalności spółdzielni czy udziałów w nadwyżce bilansowej.

W katalogu tych podstawowych praw zawarto także przywilej, na który pragnę zwrócić szczególną uwagę. Mianowicie w art. 16a §1 ust. 3 przyznano członkowi spółdzielni prawo do zapoznania się z umowami zawartymi przez spółdzielnię z osobami trzecimi. To jest bardzo ważne na tle pytań moich i pani senator Kurzępy, bo takich sytuacji po prostu być może byłoby mniej, gdyby często swobodna twórczość zarządu, nieograniczona żadnymi obawami i przepisami prawa, mogła być kontrolowana na etapie zaciągania zobowiązań, często bardzo dużych.

W praktyce oznaczać to będzie danie członkowi możliwości lustrowania poczynąń organów spółdzielni, czyli, mówiąc obrazowo, patrzenia władzom na ręce. W szczególności zaś odnosić się to będzie do rozdysponowania majątku spółdzielczego. Taka kontrola powinna pozwolić na odpowiednie reagowanie przez członka spółdzielni w wypadku nieprawidłowości, a tych jest przecież wiele.

Myślę, że powinno to powstrzymać organa spółdzielni przed podejmowaniem niekorzy-

stnych decyzji, które mogą doprowadzić do nieodpowiedniego wykorzystania majątku spółdzielczego i, jak myślę, rozpoczynających się lawin upadłości – w Lublinie już druga spółdzielnia jest na krawędzi upadłości.

Za idącą w dobrym kierunku uważam także zmianę art. 58 ustawy – Prawo spółdzielcze. Poprzednie brzmienie owego przepisu, art. 58 §1, było następujące: „Członek zarządu i rady winny czynu lub zaniedbania, przez które spółdzielnia poniosła szkodę, odpowiada za nie osobiście”. Podstawowym założeniem cytowanego przepisu była odpowiedzialność członka zarządu lub rady na zasadzie winy. Winę tę jednak należało udowodnić. Proponowane zaś brzmienie przepisu art. 58, mianowicie: „Członek zarządu, rady oraz likwidator odpowiada wobec spółdzielni za szkodę wyrządzoną działaniem lub zaniechaniem sprzecznym z prawem lub postanowieniami statutu spółdzielni, chyba że nie ponosi winy”, wskazuje na przeciwne rozwiązanie tego problemu. To właśnie na członkach organów spółdzielni spoczywać będzie ciężar dowodzenia, oni bowiem będą musieli wykazać, że to nie z ich winy została wyrządzona spółdzielni szkoda. Tym samym tak ukształtowana odpowiedzialność osób mających bezpośredni wpływ na decyzje istotne dla wszystkich członków spółdzielni winna spowodować większą rozwagę zarządu czy rady przy zaciąganiu, przecież często poważnych, zobowiązań przez spółdzielnię.

Nadto poszerzono katalog osób, które mogą odpowiadać za wyrządzenie szkody spółdzielni. W porównaniu z obowiązującym jeszcze stanem prawnym do odpowiedzialności mogą zostać pociągnięci także likwidatorzy spółdzielni, na co zwracałem uwagę.

Chciałbym również zwrócić uwagę Wysokiej Izby na jedną zmianę, jaka nastąpiła w ustawie – Prawo spółdzielcze, mianowicie dodanie części IIa, regulującej odpowiedzialność karną członków organów spółdzielni, a także likwidatorów.

Nie trzeba chyba nikogo przekonywać, że władze spółdzielni często naruszają podstawowe prawa swoich członków czy zasadę racjonalnego dysponowania majątkiem spółdzielni. Z kolei skutki tych złych lub niezgodnych z prawem decyzji zazwyczaj ponoszą niestety wszyscy członkowie spółdzielni, a nie tylko decydenci. Poza tym zawarcie przepisów karnych w ustawie uważam za bardzo dobre rozwiązanie, które powinno zdyscyplinować organa spółdzielni w ich działalności.

Reasumując: zwiększenie odpowiedzialności tak cywilnej, jak i karnej członków organów spółdzielni to rozwiązanie idące absolutnie w dobrym kierunku. Odpowiedzialność ta, w połączeniu z tak naprawdę quasi-kontrolą dokonywaną przez członków spółdzielni, powinna spowodować zmiany na lepsze. Chodzi tu zwłaszcza o po-

(senator K. Szydłowski)

dejmowanie decyzji, które dotyczą majątku spółdzielczego, nierzadko przecież trwonionego lub po prostu wyprowadzanego ze spółdzielni.

Dlatego też uważam, że proponowane zmiany absolutnie idą w dobrym kierunku i wymagają naszego poparcia. Dziękuję za uwagę.

(Przewodnictwo obrad obejmuje marszałek Longin Pastusiak)

Marszałek Longin Pastusiak:

Dziękuję panu senatorowi.

Udzielam teraz głosu panu senatorowi Andrzejowi Anulewiczowi.

Senator Andrzej Anulewicz:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie!

Spółdzielczość w Polsce nie jest rzeczą nową, spółdzielczość w Polsce ma swoją stukilkudziesięcioletnią historię. Spółdzielczość jest w państwach Unii Europejskiej, spółdzielczość jest w Japonii, spółdzielczość jest w Stanach Zjednoczonych.

Chcę powiedzieć, że pochylając się nad ustawą o zmianie ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych oraz niektórych innych ustaw, dzisiaj tworzymy prawo na rzecz kilku milionów spółdzielców, jak również kilkuset tysięcy pracowników zatrudnionych w spółdzielniach różnych branż. Mówimy bowiem o ustawie o spółdzielniach mieszkaniowych, ale będziemy tworzyli prawo na rzecz spółdzielców zrzeszonych nie tylko w spółdzielniach mieszkaniowych.

Szanowni Państwo, dzisiaj obowiązująca ustawa – Prawo spółdzielcze uchwalona została w 1982 r. Zanotowałem, iż od tego czasu trzydzieści jeden razy parlament pochylał się nad tą ustawą, dokonując w niej stosownych zmian. Nad ustawą o spółdzielniach mieszkaniowych parlament również pochylał się kolejny raz. Wtedy, kiedy był pośpiech, wtedy, kiedy politycy ingerowali w sprawy spółdzielcze, zawsze prawo było stanowione nie na miarę potrzeb albo zachodziły pilne potrzeby dokonania kolejnych korekt.

Panie Marszałku, Wysoki Senacie, w imieniu Koła Senatorów Samoobrony Rzeczypospolitej Polskiej oraz jako aktywny spółdzielca pragnę przedstawić stanowisko wobec uchwalonej przez Sejm w dniu 11 marca bieżącego roku ustawy o zmianie ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych oraz niektórych innych ustaw.

Szczególnie chcę ustosunkować się do projektu uchwały Senatu w tej sprawie, jaki w druku senackim nr 908A złożyła senacka Komisja Ustawodawstwa i Praworzędności.

Oceniając ogólnie ten projekt uchwały odnosi mi wrażenie, że idzie on znacznie dalej, aniżeli pierwotny projekt ustawy złożony przez grupę posłów Prawa i Sprawiedliwości oraz Platformy Obywatelskiej. Chodzi zwłaszcza o restrykcyjne i zaborczo niebezpieczne dla wszystkich spółdzielni zapisy o podziale spółdzielni. Podkreślam słowo „wszystkich”, albowiem forsowane przez posłów liberalno-konserwatywnej prawicy projekty rozwiązań dotyczą wszystkich spółdzielni, a nie tylko spółdzielni mieszkaniowych.

W przekonaniu szeroko pojętych środowisk spółdzielczych i prasy spółdzielczej, która o tym pisała, zabiegi liberałów o zwalczanie patologii w spółdzielniach mieszkaniowych okazały się tylko zręcznym wybiegiem, zasłoną dymną dla kolejnej próby zniszczenia spółdzielczości w Polsce.

W marcowym numerze „Rolnika Spółdzielcy” słusznie napisano, cytując: „Pod pretekstem zwalczania patologii w wielkich spółdzielniach mieszkaniowych prawicowi uzdrowiacze chcieli znów dobrać się do majątku spółdzielczego, aby podległ on bezwzględniemu podziałowi na odrębne części. Nawet mała grupka dogadanych cwaniaków...” – pisze pismo spółdzielcze – „...mogłaby wtedy odebrać od spółdzielni najlepsze kąski, odwołując się od decyzji walnego zgromadzenia do najbliższego sądu.”

Jak słusznie pisze i ostrzega prasa spółdzielcza, obecny atak na spółdzielczość przypomina próbę unicestwienia spółdzielczości, podjętą przez liberalną koalicję AWS–Unia Wolności przed kilku laty. Chodziło o przerobienie wszystkich spółdzielni w spółki prawa handlowego, co nawet jeden z posłów Unii Wolności nazwał wtedy złodziejską prywatyzacją spółdzielni.

Obecna próba podziału wszystkich spółdzielni, co komisja senacka proponuje w trzydziestej dziewiątej poprawce w druku senackim nr 908A, to także kolejna próba, określe to mocno, złodziejskiej prywatyzacji spółdzielni. Bo przecież liberałom chodzi o podział nie tylko spółdzielni molochów, liczących po kilkanaście czy kilka tysięcy członków, ale nawet małych spółdzielni pracy, cepeliowskich, społemowskich, geesowskich, rzemieślniczych, produkcyjnych, bankowych, ogrodniczych, mleczarskich, inwalidów, a nawet kółek rolniczych. Jak trafnie pisze publicysta „Rolnika Spółdzielcy”, faktycznie chodzi o rozdrapanie majątku spółdzielczego, wyeliminowanie do końca spółdzielni z rynku.

Gazeta wskazuje też na restrykcyjny charakter innych projektów zapisów, na przykład tych o podwyższeniu kar dla członków zarządów i rad nadzorczych czy tych o nadzorze ministrów nad spółdzielniami, co przedstawiciel rządu, obecny tutaj pan minister Andrzej Bratkowski w swojej wypowiedzi kiedyś skwitował następująco: twórcy spółdzielczości z 1844 r., tkacze z Rochdale, w grobie się przewracają – bo te zmiany zmierzają

(senator A. Anulewicz)

w istocie w kierunku objęcia spółdzielczości tym samym reżimem, jaki mieliśmy w poprzednim systemie prawnoustrojowym.

(Senator Teresa Liszcz: Troszkę za mocno, przepraszam.)

Cytowany tutaj tygodnik spółdzielczy podsumowuje kwestię tak oto: „Zaślepią prawica chce bolszewickimi metodami zniszczyć spółdzielczość”. Podobnie uważają również sami spółdzielcy, których prawica nęka co jakiś czas, zmuszając do obrony bytu tych spółdzielni.

Uważamy, jako senatorowie popierający polski ruch spółdzielczy, że ten wyjątkowo wrogi i antyspółdzielczy bubel prawny należy wrzucić do kosza, tak jak inne tego typu potworki, w tym te, które dwukrotnie kwestionowali swym wetem kolejni prezydenci, Lech Wałęsa i Aleksander Kwaśniewski.

Panie Marszałku, Panie i Panowie Senatorowie, wobec faktu, iż w omawianym projekcie ustawy Biuro Legislacyjne wskazało wiele błędów, pan minister Andrzej Bratkowski mówił, że niektóre propozycje są niekonstytucyjne, występują tutaj liczne poprawki, zgłoszone przez Komisję Ustawodawstwa i Praworządności oraz Komisję Skarbu Państwa i Infrastruktury, a Trybunał Konstytucyjny nie zajął stanowiska w kilku kwestiach spółdzielczych, jak również wobec faktu, że proponowana zmiana ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych nie została poddana szerokiej konsultacji wśród samych spółdzielców, chcę zgłosić wniosek o odrzucenie przedmiotowej ustawy w całości.

Jednocześnie chcę poinformować Wysoką Izbę, że Koło Senatorów Samoobrony Rzeczypospolitej Polskiej będzie głosowało za odrzuceniem omawianej ustawy w całości. Dziękuję za uwagę.

Marszałek Longin Pastusiak:

Dziękuję panu senatorowi.

Proszę o zabranie głosu panią senator Zdzisławę Janowską.

Senator Zdzisława Janowska:

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie!

Na początku komentarz. Jestem zdziwiona stanowiskiem Samoobrony, która słynie z tego, że broni ludzi, którzy nie mogą sobie poradzić w życiu, a spółdzielcy do nich należą. Jestem zatem zdumiona stanowiskiem Samoobrony, która chce odrzucić tekst ustawy.

Otóż mój głos jest głosem popierającym tę ustawę, popierającym projekt Prawa i Sprawiedliwości i wszystkie poprawki, które dodatkowo są zgłaszane. Jednocześnie jest głosem przeciwsta-

wiającym się krajowemu związkowi spółdzielczości mieszkaniowej.

Otóż ja zdaję sobie sprawę z tego, dlaczego państwu tak ogromnie zależy na tym, żeby ta ustawa została uchwalona w znikomym kształcie, a najlepiej, żeby w ogóle nie była uchwalona. Po raz pierwszy udaje się, na szczęście, w końcówce tego parlamentu... Na szczęście mam świadomość, że wszyscy ci, którzy wahałi się nad poparciem tej ustawy zaproponowanej przez Prawo i Sprawiedliwość, nie będą się wahać.

Wiem, że w Sejmie posłowie SLD zmienili swoje stanowisko, posłowie Socjaldemokracji Polskiej również. Mylne informacje, które przychodziły właśnie od przedstawicieli spółdzielczości mieszkaniowej, powodują jeszcze być może mieszane uczucia u kolegów i koleżanek senatorów z SLD. Będę mocno apelowała, żebyście przypadkiem jutro nie starali się odrzucić tej ustawy, bo wiem, że spotkania w takowej sprawie z wami się odbywają.

Chcę powiedzieć, że spółdzielnie mieszkaniowe w tym kształcie, w jakim są, tworzą państwo w państwie. Jest to absolutna prywatata, są to absolutne rządy ludzi, którzy od kilkunastu lat trzymają władzę i tej władzy nie można im odebrać. Tak się składa, że w Łodzi przedstawiciele 3/4 spółdzielni mieszkaniowych byli u mnie w biurze. Znam wszystkie ich bolączki. Staram się uczestniczyć w walnych zgromadzeniach spółdzielni mieszkaniowych. Piszę i prowadzę korespondencję z prezesami spółdzielni. Jestem osobą źle postrzeżaną przez prezesów spółdzielni i rady nadzorcze spółdzielni – notabene tych samych ludzi, bo przecież do tej pory, dopóki nie wejdą te poprawki, można być jednocześnie władzą i członkiem rady kontrolującej tą władzę, członkiem rady nadzorczej.

Do tej pory... Wskażę na mankamenty tejże, mówiąc prostym językiem, prywataty. Szczęśliwy zapis, który mówi o prawach spółdzielcy. Członek spółdzielni to persona non grata. Nie ma możliwości, choć statuty niekiedy ją przewidują, zebrania dokładnych informacji na temat tego, co się faktycznie w spółdzielni dzieje. Dochodzi do sytuacji paradoksalnych. Uniemożliwia mu się dostęp do dokumentów, do sprawozdań, do możliwości zabrania głosu, do uczestnictwa w zebraniach przedstawicieli spółdzielni. Określona grupa władcza decyduje o wszystkim, co się w tych spółdzielniach dzieje. W związku z tym organizuje się przetargi tak jak się chce, najczęściej w taki sposób, ażeby skorzystali na nich koledzy, którzy mają określone firmy i żeby oni te przetargi wygrali, a członkowie spółdzielni ponosili nadmierne koszty tychże wyjątkowych remontów.

Dam przykład Łodzi, gdzie w jednej ze spółdzielni mieszkaniowych funduje się, oczywi-

(senator Z. Janowska)

ście bez wiadomości spółdzielców, najdroższe dźwigi, takie jakie mogą być w Sheratonie. Tam dla zasobów mieszkaniowych funduje się tego rodzaju instytucję, a przetarg wygrywa instytucja, która w ogóle nie ma żadnych uprawnień do tego, żeby tymi sprawami się zajmować.

Niehonorowane są również wnioski spółdzielców w prokuraturze. Dlaczego? Dlatego, że dotychczasowy organ nadzorczy tychże spółdzielni w postaci związku lustratorów na ogół wypisuje świetlane opinie po kontroli, której dokonuje. Lustracja dokonywana jest również przez kolegów. A więc koledzy rządzą, koledzy kontrolują, koledzy wygrywają przetargi i koledzy przyjeżdżają na lustrację. W związku z tym, jeśli członkowie spółdzielni zgłaszają określone zarzuty pod adresem zarządu spółdzielni do prokuratury, prokuratura musi posiłkować się dokumentami, które w tej spółdzielni są. Te dokumenty mają charakter właśnie dokumentów kontrolnych. One wyglądają pozytywnie, więc na jakiej podstawie można wystosować wniosek oskarżycielski?

Ze zdumieniem zobaczyłam, że proponuje się – już jedna z poprawek mówi o tym – ażeby skreślić tę kontrolę, którą po raz pierwszy chce się dać ministerstwu. Prosimy o kontrolę ministerstwa. Prosimy. Jest to po raz pierwszy wprowadzony zapis, który mówi wyraźnie: minister właściwy do spraw budownictwa itd., itd. może ocenić zgodność z prawem, gospodarność w działalności spółdzielni.

Proszę państwa, ja mówiłam tylko o dźwigach, ale jest też tak zwana modernizacja ciepła, rzekoma obniżka zużycia ciepła. To jest kolejne wprowadzenie w błąd mieszkańców spółdzielni. To jest kolejne montowanie na zlecenie przez kolejne firmy zagraniczne urządzeń, które się nazywają wymiennikami ciepła, a które faktycznie tego ciepła nie mierzą. Po zamontowaniu tych wymienników ciepła w Łodzi koszty ciepła u ludzi, którzy oszczędzali, wzrosły trzykrotnie. I potem spółdzielnia żądała od mieszkańców wywiązania się z tychże należności.

A więc najwyższy czas, najwyższy czas, żeby chociaż w tej końcówce dać członkom spółdzielni gwarancję, że parlament naprawdę interesuje się ich losem. Najwyższy czas, żeby te poprawki... A, podpisałam się jeszcze pod poprawką pana senatora Bieli, który jest ekspertem od spraw spółdzielczości, pod kolejną poprawką, która ograniczy tę prywatę zarządów spółdzielni. Ja wiem, że państwo się boicie. Ja wiem, że macie specjalne spotkania. Ja wiem, że jesteście w niesłychanej grupie lobbingowej, która się ze sobą co jakiś czas spotyka i ustala sposoby działania. Macie to świetnie zorganizowane, to trwa przez kilkanaście lat. Popatrzmy w rejestr adresowy prezesów spółdzielni – to są ci sami ludzie! Oni są

ze sobą superzaprzyjaźnieni, boją się, że można to przerwać. Obyśmy to przerwali. Dziękuję bardzo. (Oklaski)

Marszałek Longin Pastusiak:

Dziękuję, Pani Senator.

Bardzo proszę pana senatora Adama Biele o zabranie głosu.

(Głos z sali: Senator Niski.)

A, przepraszam, tak, pan senator Niski.

To pani senator Janowska wywołała pańskie nazwisko, Panie Senatorze Biela.

Senator Grzegorz Niski:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Są w naszym kraju małe spółdzielnie mieszkaniowe i duże, są spółdzielnie dobrze zarządzane i źle zarządzane, ale uważam, że nie możemy pod przypadki patologiczne tworzyć prawa. Przygotowując się do dzisiejszej debaty, przeprowadziłem konsultacje w kilku dużych spółdzielniach mieszkaniowych. Ogólne odczucie jest takie, że ta ustawa jest pożądana, oczekiwana, że wiele zapisów w niej normuje dobrze funkcjonowanie spółdzielni i spółdzielców. A przecież państwo, w tym jego konstytucyjne organy, również Sejm i Senat, powinny tworzyć takie prawo, żeby ułatwiało, nie zaś komplikowało, życie obywatelom.

Przechodząc do szczegółów, chciałbym zgłosić siedem poprawek do tej ustawy, sprowadzających się głównie do skreślenia zbędnych i według mojej wiedzy nieprzydatnych zapisów. Te poprawki polepszą jakość ustawy.

I tak, w art. 11 nowelizowanej ustawy w ust. 1 w pktcie 5 proponuję skończyć na zapisie: „tylko wpłaty różnicy pomiędzy wartością rynkową lokalu a zwaloryzowaną wartością wniesionego całego wkładu mieszkaniowego albo jego części”, i po tym kropka, już bez dalszego rozróżnienia, o ile ma być zmniejszona różnica między wartością rynkową mieszkania w zależności od tego, czy spółdzielnia skorzystała z jakiejś formy pomocy, czy nie. Wychodzę tu z założenia, że majątek spółdzielni jest prywatną własnością jej członków i ustawa nie może weń ingerować ani nim rozporządzać. Tym bardziej, o czym była już tutaj mowa, że było już w tej sprawie orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego.

To samo dotyczy art. 12 ust. 1 w pktcie 5. I w konsekwencji art. 12 nowelizowanej ustawy staje się w tej sytuacji bezprzedmiotowy. Ta bezprzedmiotowość jest konsekwencją tych moich dwóch poprawek.

Chciałbym się również odnieść do art. 24 – cały czas posługuję się nomenklaturą ustawy noweli-

(senator G. Niski)

zowanej – którego ust. 1 i 2 również proponuję wykreślić. Artykuł ten umożliwi bowiem większości właścicieli lokali w danej nieruchomości podjęcie decyzji, by w stosunku do tej nieruchomości miały zastosowanie przepisy ustawy o własności lokali, a tym samym, by właściciele lokali stali się wspólnotą mieszkaniową. Proponowana przez Sejm treść art. 24 ust. 1 przewiduje, że decyzję taką będzie mogła podjąć większość właścicieli lokali liczona według wielkości udziałów w nieruchomości wspólnej. Podstawową zasadą podejmowania decyzji w nieruchomości wspólnej jest głosowanie wielkością udziałów w tej nieruchomości, gdyż wszelkie koszty związane z utrzymaniem nieruchomości wspólnej są rozliczane na współwłaścicieli proporcjonalnie do ich udziału w tej nieruchomości. W moim odczuciu to unormowanie będzie sprzyjało rozbijaniu spółdzielni, także dobrze funkcjonujących spółdzielni, dlatego że wtedy mniejszość może decydować o bycie i o przyszłości większości. A więc w istocie ten zapis, w moim odczuciu, pozbawia członków spółdzielni praw decyzyjnych. Zatem ten artykuł proponuję skreślić.

Z kolei chciałbym się odnieść do art. 36 §2, który również proponuję wykreślić, dlatego że to jest niepraktyczny zapis. Wprowadzenie instytucji, że członek spółdzielni, zwłaszcza w dużych spółdzielniach, może uczestniczyć w walnych zebraniach delegatów i może przyprowadzić swojego doradcę, co prawda bez prawa głosu, spowoduje jednak trudności praktyczne. Jeżeli na przykład spółdzielnia „Przylesie” w Koszalinie liczy dziesięć tysięcy członków, no to nie ma takiej sali w Koszalinie, żeby odbyło się spotkanie z tak dużą liczbą członków, chyba że na stadionie.

I ostatnia moja uwaga dotyczy art. 93a, który również proponuję wykreślić. Jest to nadmierna, niepotrzebna ingerencja państwa w funkcjonowanie spółdzielni, on wprowadza ręczne wręcz sterowanie przez administrację państwową funkcjonowaniem prywatnego podmiotu gospodarczego. Uważam, że to rozstrzygnięcie jest niezgodne z konstytucją.

Przekazuję panu marszałkowi na piśmie poprawki do ustawy. Dziękuję bardzo.

Marszałek Longin Pastusiak:

Dziękuję panu senatorowi
Teraz poproszę pana senatora Adama Biela o zabranie głosu.

Senator Adam Biela:

Dziękuję, Panie Marszałku.
Wysoka Izbo!
Ustawa o spółdzielniach mieszkaniowych i jej nowelizacje dotyczą kwestii o charakterze ustro-

jowym. Dotyczą one 1/3 mieszkańców naszego kraju, bo tyłu naszych rodaków mieszka w lokalach spółdzielni mieszkaniowych. A więc nie jest to jakaś fragmentaryczna ustawa dotycząca wąskiego wycinka rzeczywistości, mierzymy się w tej ustawie z kwestią natury ustrojowej. Ona dotyczy faktycznie ustroju własnościowego w spółdzielniach mieszkaniowych. I wydaje się, że musimy być konsekwentni w sprawie tego ustroju. Żadna z tych ustaw, żadna z tych nowelizacji nie miała nigdy na celu likwidowania spółdzielni mieszkaniowych. Hasłowo tak bym to ujął: spółdzielnie mieszkaniowe tak, lecz wszechwładza zarządów, w niektórych przynajmniej spółdzielniach, i stawianie ponad ustanowionym prawem – nie. A tak się niestety w niektórych spółdzielniach dzieje.

Wśród krajów Unii Europejskiej nie jesteśmy jedynym krajem, gdzie funkcjonują spółdzielnie mieszkaniowe, mające zresztą w Polsce bardzo wielkie, historyczne tradycje, lecz niestety, chcę to z naciskiem podkreślić, tylko w Polsce jako jedynym kraju Unii Europejskiej członkowie spółdzielni mieszkaniowych mają trudności w uzyskaniu prawa odrębnej własności swoich mieszkań. Tylko w Polsce, w polskich spółdzielniach mieszkaniowych członkowie nie są właścicielami swoich mieszkań. Dzieje się tak głównie dlatego, że istniejąca ustawa nie jest realizowana, że jest opóźnione jej realizowanie. Oczywiście skutki nierealizowania ustawy, które doprowadzą ewentualnie do upadłości spółdzielni, noszą już, moim zdaniem, znamiona przestępstwa i powinny być ścigane na podstawie kodeksu karnego.

Proszę państwa, niestety, nasze próby jakiegось ratowania się w sytuacji upadłości – odpowiadam tu jeszcze na pytanie pani senator Ferenc, bo nie mogłem tego zrobić jako sprawozdawca komisji – nasze próby, umieszczenie w ustawie o spółdzielniach mieszkaniowych przepisów, które umożliwiają członkom byłej spółdzielni składanie wniosków o uzyskanie prawa odrębnej własności, włączenie tego do prawa upadłościowego, wszystko to, niestety, nie załatwia jeszcze tej kwestii. Dlaczego nie załatwia?

Ano mamy przepis art. 17, który mówi, że jeżeli w toku likwidacji, postępowania upadłościowego itd. nabywcą budynku albo udziałów w budynku nie będzie spółdzielnia mieszkaniowa, spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu przekształca się w prawo odrębnej własności lokalu lub we własność domu jednorodzinnego. I byłoby pięknie, gdyby ten przepis funkcjonował bez kontekstu innych przepisów, ale on musi niestety funkcjonować w kontekście prawa upadłościowego. A to prawo upadłościowe co postanawia? Ono postanawia, że syndyk musi zaspokoić wierzytelności, które są przyczyną upadłości spółdzielni. I owszem, potem w toku postępowania tak się dzieje, lecz po spełnieniu tego warunku. Proszę

(senator A. Biela)

mi pokazać likwidatora, syndyka, który zachowuje się inaczej, który machnie ręką na prawo upadłościowe, da najpierw prawo odrębnej własności członkom upadłej spółdzielni, a potem będzie dalsze postępowanie prowadził. Ja nie znam takiego syndyka. Jestem w kontakcie z syndykami, którzy nie bardzo wiedzą, co mają robić, są po prostu między młotem a kowadłem. Członkowie spółdzielni od nich chcą tego, czego wymaga ten przepis, no ale jednocześnie obowiązuje ich całe prawo upadłościowe. A więc nie jest to tak pięknie, że ten przepis tak brzmi.

Tego nie można lekceważyć, nie można lekceważyć i zniechęcać, nie można zawracać głowy członkom spółdzielni, że jest obojętne zupełnie, czy ktoś ma mieszkanie lokatorskie czy własnościowe, czy prawo odrębnej własności, że to jest ganc egal. Nie jest to ganc egal. Są przecież różne tego konsekwencje. W sytuacji kiedy członek spółdzielni mieszkaniowej nie ma prawa odrębnej własności, jak zauważyliśmy na tej sali, przy ograniczonym dostępie do demokracji bezpośredniej nie on ma wpływ na to, jakie są uchwały władz statutowych, które decydują na przykład o tym, na co zostanie zaciągnięty kredyt, a ten kredyt później, w przypadku spółdzielczego własnościowego prawa, obciąża wszystkich. Jeśli ktoś ma prawo odrębnej własności, to wówczas nie, on ma inną sytuację, taki kredyt go nie obciąża. Ale w wypadku przynależności do własności kolektywnej niestety tak.

Proszę państwa, niedaleko mojego miasta zamieszkania, Lublina, w spółdzielni „Lubartów” prezesi spółdzielni uznali, że zaciągną kredyt i rozwiną spółdzielnię, spłacą powstałe długi i rozpoczną nową historię. Zaciągnęli kredyt, oczywiście zgodnie z prawem, bank im ten kredyt przyznał, i postanowili stać się biznesmenami. Pojechali nie na warszawską giełdę, to było za mało dla nich, oni pojechali na giełdę londyńską. Na londyńską giełdę pojechali. Postanowili zrobić użytek z kapitału. To jest kapitał kolektywny, a oni się uznali prawie że za jego właścicieli. Proszę państwa, w ciągu dwóch miesięcy zadłużyli spółdzielnię na kilka dalszych milionów, nie przewidziawszy w swojej genialności, iż kurs dolara może iść na dół. A przyzwyczajeni byli do tego, że przecież tak nigdy nie bywa. Gdyby bodaj na giełdę warszawską z tym przyszli, no to takiego nieszczęścia by nie było, ale oni od razu chcieli wypłynąć na szerokie wody. Proszę państwa, to jest tylko jeden mały przykład.

Ta demokracja w spółdzielniach mieszkaniowych musi naprawdę zaistnieć. Szkoda, że pośpieszono się z tą ustawą teraz, dlatego że Trybunał Konstytucyjny rozpatruje wnioski zgłoszone przez posłów i nie wiadomo, co należałoby brać pod uwagę. Stąd też z jednej strony należy się cie-

żyć, że ta ustawa w ogóle jest, z drugiej strony zaś nie wiadomo, czy to wszystko nie pójdzie do kosza, kiedy Trybunał Konstytucyjny wyda swoje orzeczenie w sprawie ostatniej nowelizacji ustawy. Dziękuję bardzo.

Marszałek Longin Pastusiak:

Dziękuję panu senatorowi.

I bardzo proszę panią senator Teresę Liszcz o zabranie głosu.

Senator Teresa Liszcz:

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Ja chciałabym najpierw jeszcze uzupełnić nieco moje sprawozdanie. Zapomniałam powiedzieć, że posiedzenie komisji odbywało się także przy aktywnym udziale przedstawiciela ministra sprawiedliwości, za co przepraszam.

A teraz to, co chcę powiedzieć od siebie. Przede wszystkim chciałabym się ustosunkować do dwóch kwestii podnoszonych w dyskusji. Muszę powiedzieć, że zbulwersował mnie sposób, w jaki mówił pan senator Anulewicz. Ale od momentu kiedy przyznał się do przynależności do Samoobrony, przestałam się dziwić stylowi tej wypowiedzi.

Ale co do meritum. No ja się czuję osobiście dotknięta i obrażona, i myślę, że nie tylko ja, ale także Komisja Ustawodawstwa i Praworządności, która zaproponowała poprawkę przywracającą możliwość podziału na podstawie orzeczenia sądowego. Nazwanie takiej możliwości, nie mówię tu tylko o senatorze Anulewiczu przez cały czas, skokiem na kasę czy złodziejską prywatyzacją jest absurdalne i być może można powiedzieć, że na tyle absurdalne, że nie warto się tym zajmować. A jednak tej kwestii chcę poświęcić kilka zdań.

Po pierwsze, nikt nikogo nie zmusza do występowania o podział. Nie zgadzam się z tym, co powiedział z kolei pan prezes Jankowski, że to może doprowadzić do tego, że ta mniejszość, która się wyłączy, potem zbankrutuje. Jeśli część z nich będzie zalegać z wpłatami, to się okaże, że nie będą w stanie płacić bieżących opłat za eksploatację mieszkania i upadną. Obawy są raczej innego rodzaju. Na ogół wyłączają się czy chcą się wyłączyć ci, którzy czują się mocni, zamożniejsi, którzy raczej płacą regularnie i nie chcą ponosić ciężarów spowodowanych niepłaceniem przez większość. Między innymi ja jestem w takiej spółdzielni. I nie ma co się martwić o tych, którzy się wyłączają, raczej stawia się im przeszkody, żeby się nie wyłączyli i nie osłabiali tym samym spółdzielni. Można się zastanawiać, czy zezwalać na taki egoizm, czy to akceptować. Wydaje mi się, że nadrzędna jest tutaj jednak zasada dobrowolności, na której jest oparta spółdzielczość.

(senator T. Liszcz)

I powtarzam: w uzasadnieniu orzeczenia trybunału wyraźnie była mowa o tym, że ci, którzy chcą, mogą się wyłączyć. Każdy z nich może wystąpić i zakładać spółdzielnię. Po co im tak utrudniać życie? Skoro chcą pewną grupą wyjść i stworzyć spółdzielnię, to powinni mieć taką możliwość. Zwłaszcza, że są przesłanki tego i że sąd, wydając orzeczenie, będzie dbał nie tylko o interesy tych, którzy chcą się odłączyć i stworzyć małą spółdzielnię, ale także o to, czy ich wyłączenie nie stanie się z krzywdą i z naruszeniem zasługującego na ochronę interesu pozostających w dotychczasowej spółdzielni. Wydaje mi się, że stworzenie czy przywrócenie tej możliwości, co zresztą zostało przez komisję przyjęte chyba jednomyślnie, zasługuje na poparcie.

Następna delikatna sprawa, o której tutaj była mowa, to jest sprawa nadzoru. Imputowano zwoleńnikom przywrócenia nadzoru, że chcą starych porządków, że historia zatoczyła koło. Nie oszukujmy się, te same instytucje w warunkach państwa totalitarnego i w warunkach państwa demokratycznego mają zupełnie inny sens.

Obecnie sytuacja jest taka, że spółdzielnie są w istocie pozbawione jakiegokolwiek nadzoru. Ja się podpisuję obydwoma rękami pod tym, co mówiła tutaj pani senator Janowska. Zarządy spółdzielni robią, co chcą, zwłaszcza w wielkich spółdzielniach ludzie zupełnie nie mają wpływu na działalność zarządów, na kontrolę tej działalności. W bardzo różnych terminach odbywają się zebrania różnych grup spółdzielców, są wybierani przedstawiciele. Trudno zapamiętać, kiedy są terminy, dla której grupy, w jakim miejscu. I o to chodzi. Chodzi o to, żeby ludzie nie przychodzili, żeby przyszli ci, którzy są dobrze poinformowani, którzy będą właściwie głosować. Teoretycznie spółdzielcy mogą zmieniać władze spółdzielni, ale w praktyce jest to tak utrudnione, że rzadko do tego dochodzi. A ci, którzy są nadmiernie aktywni, czasem płacą za to wyrzuceniem. Niedawno prasa donosiła o wykluczeniu ze spółdzielni aktywnej członkini, która właśnie upominała się o wgląd w dokumenty, interesowała się różnymi sprawami spółdzielni.

Pan senator Anulewicz broni nomenklatury spółdzielczej, niezmienną od lat, a nie interesów członków.

Ja rozumiem ministerstwo, które się broni przed sprawowaniem tego nadzoru, bo to jest dodatkowe zajęcie dla ministerstwa. Oczywiście można wtedy się powoływać na konstytucję, na autonomię spółdzielczości itd. Być może ten nadzór nie jest konieczny w jednakowym stopniu we wszystkich rodzajach spółdzielni, ale na pewno jest konieczny w spółdzielniach mieszkaniowych. To nie są zwyczajne spółdzielnie, to nie jest zwyczajny podmiot prywatny. Najpierw, w cza-

sach PRL, traktowaliśmy własność spółdzielczą jako uprzywilejowaną, własność społeczną – w istocie była to wręcz własność państwowa, bo spółdzielczość była zetatyzowana – a potem nagle okazało się, że to jest całkowicie prywatna własność, wyłączona spod kontroli NIK, wyłączona w istocie spod jakiegokolwiek zewnętrznej kontroli. I popadliśmy z jednej skrajności w drugą.

Sądzę, że także w spółdzielniach pracy taki nadzór jest konieczny, bo w warunkach wielkiego bezrobocia członkowie spółdzielni, drżący o swoje miejsce pracy, także nie wystąpią przeciwko zarządowi.

Nie wiem, jak jest w pozostałych spółdzielniach, ale przynajmniej w tych dwóch kategoriach spółdzielni zewnętrzny nadzór jest potrzebny. Sądzę, że najlepiej by było, gdyby to był nadzór Najwyższej Izby Kontroli, przynajmniej jeśli chodzi o legalność i gospodarność, nie mówię już o celowości – tak à propos, jeśli chodzi o nadzór w omawianej ustawie, to też nie ma mowy o celowości, jest tylko mowa o gospodarności i legalności – ale to wymaga zmiany konstytucji, bo zakres kompetencji NIK jest określony konstytucyjnie. Jeżeli dojdzie do zmiany konstytucji, a ja będę miała cokolwiek do powiedzenia, będę wtedy w parlamencie, to będę dążyła do tego, żeby przynajmniej spółdzielnie mieszkaniowe objąć kontrolą NIK. Ale teraz proszę nie rujnować tego, co Sejm zaproponował, tego, powtarzam, delikatnego nadzoru ze strony właściwego ministerstwa za pośrednictwem związku rewizyjnego bądź Krajowej Rady Spółdzielczej. Bo to nie ministerstwo będzie kontrolować, jak można było zrozumieć. Ministerstwo tylko uruchamia lustrację przeprowadzaną przez związek rewizyjny albo Krajową Radę Spółdzielczą. I to jest minimum, które naprawdę trzeba zachować.

Jest jeszcze jedna sprawa, mianowicie kwestia ulgi przy przekształcaniu spółdzielczego prawa do mieszkania w mocniejsze prawo.

Wydaje mi się, że poprawka Komisji Skarbu Państwa i Infrastruktury jest zupełnie nie do przyjęcia. Wprowadza ona całkowitą nierówność. Może to doprowadzić do tego, że w niektórych spółdzielniach w ogóle nie będzie tej ulgi, a w innych będzie ona bardzo wysoka.

Zgadzam się z tym, że poprawka komisji ustawodawstwa również tym grzeszy, choć w mniejszym stopniu, bo zakładając, że 50% jest zapisane w ustawie, dopuszcza, że w niektórych spółdzielniach statuty mogą przewidzieć większą ulgę. Jeżeli mogę wyrazić moje osobiste zdanie w tej sprawie, to wydaje mi się, że chyba najlepiej byłoby jednak pozostawić w tej materii to, co uchwalił Sejm, mianowicie ustawowe 50% pomocy publicznej.

I jeszcze jedna sprawa: wykluczenia i wykreślenia. Komisja ustawodawstwa zaproponowała nieznaczące poprawki do przepisów regulujących

(senator T. Liszcz)

te kwestie, w szczególności poprawkę określającą, że wyłącznie, wykluczenie i wykreślenie są sposobami rozwiązania przez spółdzielnię stosunku członkowskiego. Komisja nie przyjęła zaś poprawki sugerowanej przez profesora Pietrzykowskiego, dotyczącej podstaw wykreślenia.

Moim zdaniem, ta poprawka była bardzo dobra. Ja ją trochę zmodyfikowałam i pragnę ją przedstawić. Chodzi o to, że wyklucza się tylko w przypadkach rażąco niewłaściwego postępowania członka, gdy jego postępowania nie da się pogodzić z zasadami spółdzielczości, zasadami dobrych obyczajów, z interesem spółdzielni. Wykreślenie zaś z natury rzeczy ma miejsce wtedy, gdy bez swojej winy bądź z winy nieumyślnej członek nie może wykonywać praw i obowiązków statutowych członka. Aktualny przepis, powielony przez ustawę sejmową, dotyczy przypadku, kiedy bez winy członek nie może wykonywać praw i obowiązków. Poza regulacją pozostaje zaś przypadek winy nieumyślnej. Wykluczenie według ustawy sejmowej następuje wtedy, kiedy jest wina umyślna, wykreślenie wtedy, kiedy brakuje winy, a kwestia winy nieumyślnej pozostaje nieuregulowana. I w tym kierunku idzie moja poprawka. Proponuję mianowicie, ażeby członek spółdzielni mógł być wykreślony, gdy nie wykonuje praw i obowiązków statutowych przez okres dłuższy niż rok, gdy jego członkostwo stało się bezprzedmiotowe. Statut powinien zaś bliżej określić przyczyny wykreślenia, to znaczy te sytuacje, kiedy członkostwo staje się bezprzedmiotowe. Mogą być na przykład takie sytuacje, że on sam nie wykonuje pewnych praw, ale w jego zastępstwie wykonuje je ktoś inny, ktoś, kto na przykład podnajął mieszkanie. Stąd ten dodatek, że wykreśla się wtedy, gdy oprócz niewykonywania praw i obowiązków statutowych przez okres dłuższy niż rok jest jeszcze ta dodatkowa przesłanka bezprzedmiotowości jego członkostwa.

I jeszcze jedna poprawka, którą zredagowałam pod wpływem wypowiedzi pana ministra sprawiedliwości. Chodzi o sytuację, kiedy członek zarządu, członek rady bądź likwidator wyrządził szkodę, a spółdzielnia nie występuje o odszkodowanie, bo musiałby wystąpić zarząd. Ja upierałabym się przy tym, żeby w takiej sytuacji była możliwość wystąpienia członka z pozwem o odszkodowanie...

(Marszałek Longin Pastusiak: Przepraszam, Pani Senator, regulaminowy czas minął.)

Już kończę. To jest ostatnie zdanie.

Mam wrażenie, że ust. 2 jest tak zredagowany, że jest jasne, że chodzi o szkody, o których mowa w ust. 1. Ale żeby nie było wątpliwości, proponuję poprawkę, która *expressis verbis* będzie stwierdzała, że chodzi właśnie o te szkody. Dziękuję.

Marszałek Longin Pastusiak:

Dziękuję, Pani Senator.

Udzielam głosu pani senator Annie Kurskiej.

Senator Anna Kurska:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Ustawa, nad którą debatujemy, jest od dawna oczekiwana przez spółdzielców i ma fundamentalne znaczenie dla uzdrowienia stosunków w spółdzielni w ogóle, ale przede wszystkim dla odbudowania zaufania do spółdzielni.

Ja i grupa poselsko-senatorska z ramienia Prawa i Sprawiedliwości przez dwa miesiące jeździliśmy po spółdzielniach w całym województwie pomorskim i wysłuchiwalismy skarg ludzi. Były one naprawdę bulwersujące. Jak powoływaliśmy się na statut, pokazując, jakie członek ma możliwości, to w odpowiedzi słyszeliśmy mnóstwo skarg na prezesów, nepotyzm, konszachty, wybieranie zarządu, rady nadzorczej itd. No, jednym słowem, państwo w państwie! Jak wskazywaliśmy na przepisy umożliwiające na przykład zwołanie nadzwyczajnego walnego zgromadzenia i obalenie tego prezesa, który się tak nie spisuje, który popełnia nadużycia i który nie udostępnia ani protokołów lustracyjnych, ani w ogóle żadnych informacji, traktuje tego spółdzielcę jak *persona non grata*, no to po prostu nasłuchaliśmy się rzeczy niesamowitych. I jak udzielaliśmy tych rad zgodnie z prawem spółdzielczym i ze statutem, to spotkaliśmy się ze śmiechem, że jesteśmy naiwni, jeżeli myślimy, że jakieś prawo w ogóle działa i że spółdzielnia jest w istocie rzeczą spółdzielnią.

No i co się okazuje? Okazuje się, że duże spółdzielnie, molochy mają prezesów, którzy wchodzi w skład Krajowej Rady Spółdzielczej i tworzą tak zwaną czapę – oni się po prostu popierają wzajemnie. Nie ma więc praktycznie możliwości wejścia tam z jakąkolwiek kontrolą. Sygnalizowaliśmy, że jeżeli mają miejsce przestępstwa, trzeba zwrócić się do prokuratora. Ale w małych miastach to i prokurator, i rada miasta są wciągnięci w ten krąg i jest to po prostu sitwa. Tak więc, proszę państwa, gdy ja słyszę, że to trzeba skreślić, tamto skreślić i że nadzór, delikatny nadzór ministra budownictwa już jest poczytywany za naruszenie konstytucji... Przecież to jest naprawdę nie do przyjęcia. No, ratujmy to, co się da, a przede wszystkim odbudujmy zaufanie ludzi do spółdzielczości, żeby ludzie chcieli do tych spółdzielni należeć!

Poza tym ja mam konkretne wnioski. Ale zanim do nich przejdę, to jeszcze powiem o ułatwieniach, jakie wprowadza ta ustawa, a mianowicie art. 3. Dawniej małżonek, jeżeli nie był członkiem spółdzielni, musiał się starać o przyjęcie do niej, a teraz automatycznie może tym członkiem się

(senator A. Kurska)

stać. Dawniej, jak się nie wyczerpało wszystkich możliwości wewnątrzspółdzielczych, nie można było się zwrócić do sądu, a teraz taka możliwość jest otwarta, i to nawet w kwestii wysokości opłat. A więc bezpośrednio na drodze sądowej można dochodzić swych praw bez uprzedniego wyczerpania możliwości na drodze postępowania wewnątrzspółdzielczego. Następną najważniejszą zmianą, bardzo oczekiwaną, jest ta odpowiedzialność cywilna i karna organów spółdzielni. I przed tym nie ma co się bronić! Dlatego że poprzednie sformułowanie, że tylko trzymiesięczna pensja... No to rzeczywiście było niewiele. W przypadku wyrządzenia szkody, względnie działań sprzecznych czy z prawem, czy ze statutem spółdzielni taka odpowiedzialność powinna jednak mieć miejsce i nie jest również od rzeczy stosowanie przepisów karnych.

Tych kilkanaście spotkań dało mi naprawdę bardzo dużo, bo one mi po prostu pokazały, jak wygląda praktyka, jak prawo jest wykonywane i że jest ono właściwie bez znaczenia, jeżeli ludzie, którzy tym zawiadują, nie umieją z tego prawa w sposób właściwy korzystać.

Moje poprawki, proszę państwa, zmierzają... Aha, zanim przejdę do poprawek, chciałabym jeszcze powiedzieć, że skreślanie przez zarząd spółdzielni członka, który nie płacił czynszu, jest po prostu krzywdzące. W 1997 r. dotarła do trybunału taka sprawa i trybunał wówczas stwierdził, że za samo zaleganie z zapłatą czynszu członek nie może być skreślony. Spółdzielnia w takim wypadku powinna czy poczekać, czy rozłożyć płatność na raty, bo gdy ktoś jest bezrobotny, to nie można go w taki sposób traktować, jest to po prostu niehumanitarne.

Ja osobiście nie upatruję żadnego niebezpieczeństwa w tym, o czym tu mówili panowie, że gdy okaże się, iż protokół lustracyjny nie obciąża prezesa, to wówczas spółdzielnia i tak będzie obciążona kosztami. Wątpię, żeby minister czy jego przedstawiciel się pomylili. Na pewno oni dobrze będą wiedzieli o tym, że skargi napływają i że uzasadnione jest sporządzenie tego protokołu lustracyjnego i będzie to wykonane przez osobę bezstronną, z zewnątrz, niezwiązaną z organami spółdzielni.

Moje poprawki wynikają z tego, że otrzymałam petycję, na której podpisało się kilkadziesiąt osób mieszkających właśnie w domach spółdzielczych i są to osoby niezamożne, bo zamożni ludzie na ogół już w blokowiskach nie mieszkają, szczerze to sobie powiedzmy. I ci ludzie są przerażeni tą pięćdziesięcioprocentową bonifikatą, wnoszą o jej obniżenie. Mnie się wydaje, że można by to w drodze wyjątku odesłać do statutu, który mógłby te sprawy regulować indywidualnie w zależności od tego, jaka jest sytuacja material-

na danej rodziny. W związku z tym składam poprawki.

Jestem jak najbardziej za uchwaleniem tej ustawy i apeluję do państwa, żeby państwo nie ulegali tego rodzaju insynuacjom, jakie tutaj słyszeliśmy od pana senatora Anulewicza i od pana Niskiego, którzy by wszystko skreślali. Naprawdę idźmy trochę naprzód i starajmy się uzdrowić przynajmniej to, co się da. Dziękuję.

Marszałek Longin Pastusiak:

Dziękuję pani senator.

I bardzo proszę o zabranie głosu pana senatora Krzysztofa Jurgieła.

Senator Krzysztof Jurgiel:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Obowiązująca w Polsce ustawa z dnia 15 grudnia 2000 r. o spółdzielniach mieszkaniowych zawiera wiele przepisów, których interpretacja jest niejednoznaczna i które są sformułowane nieprecyzyjnie. Ustawa była trzykrotnie zaskarżana do Trybunału Konstytucyjnego, nie uwzględniono jednak skutków prawnych orzeczeń Trybunału Konstytucyjnego. Nie wszystkie przepisy ustawy są korzystne dla członków spółdzielni mieszkaniowych.

Dlatego większość rozwiązań prawnych proponowanych w wyjściowym projekcie ustawy przez Prawo i Sprawiedliwość ma chronić członków spółdzielni przed nadużyciami zarządów. Projekt jest odpowiedzią na rażące przykłady nieszanowania uprawnień członków spółdzielni mieszkaniowych oraz na przykłady umyślnych działań na ich szkodę przez osoby odpowiedzialne za ochronę interesów spółdzielni. Takie praktyki zdarzają się często, ponieważ prawo o spółdzielniach nie daje możliwości ukarania winnych nadużyć.

Chcę tutaj jednoznacznie podkreślić, nie tak jak niektórzy występujący będący dawniej w Sojuszu Lewicy Demokratycznej, że nie wszystkie spółdzielnie są złe, że jest wiele spółdzielni bardzo dobrych, ale zdarzają się też nadużycia. I tutaj chodzi właśnie o zastosowanie takiego prawa, które by te nadużycia eliminowało. Bardzo istotne są przepisy wprowadzające odpowiedzialność cywilnoprawną i karną organów spółdzielni. Ja mówię o projekcie, bo niestety w końcowej wersji tego nie ma. Tego w obowiązujących regulacjach dotychczas nie było, co oczywiście w większości wypadków jest przyczyną bezkarności prezesów i zarządów.

pozytywne opinie o tym projekcie, które uzyskaliśmy podczas spotkań z wyborcami, upewniały nas, że ta nowelizacja jest potrzebna, że przyczyni się ona w znacznym stopniu do poszanowania własności prywatnej, podstawowego, niezbywalnego prawa każdego obywatela.

(senator K. Jurgiel)

Główne założenia nowelizacji ustawy można wymienić w kilku punktach: umocnienie praw małżonka członka spółdzielni w zakresie nabywania członkostwa w spółdzielni i prawa do lokalu; wprowadzenie zasady zgody wszystkich właścicieli lokali, których prawa są związane z obciążoną nieruchomością, w tym również osób niebędących członkami spółdzielni, na zaciągnięcie przez spółdzielnię kredytu i jego zabezpieczenie w formie hipoteki; określenie wprost zasady rozliczeń z tytułu przekształcenia spółdzielczego lokatorskiego prawa do lokalu mieszkalnego w spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu; przywrócenie przepisu, który umożliwia większości właścicieli utworzenie wspólnoty mieszkaniowej, zniesienie zarządu nieruchomością wspólną wykonywanego przez spółdzielnię; przywrócenie uchylonego artykułu prawa spółdzielczego, który dotyczył podziału spółdzielni, umożliwiał dokonywanie procesów dekoncentracyjnych, przystosowując wielkość spółdzielni do granic odpowiadających potrzebom racjonalnej gospodarki; nadzór nad spółdzielniami mieszkaniowymi powierza się ministrowi właściwemu do spraw budownictwa, gospodarki przestrzennej i mieszkaniowej. Zgodnie z projektem nadzór ten miał być sprawowany pod względem legalności, gospodarności, celowości i rzetelności. Minister uzyskałby możliwość uchylecia uchwały spółdzielni mieszkaniowej sprzecznej z prawem.

W ustawie określono katalog podstawowych uprawnień przysługujących członkowi spółdzielni oraz wprowadzono zasadę, zgodnie z którą wykluczenie i wykreślenie go z rejestru staje się skuteczne dopiero w chwili upływu terminu zażalenia do sądu odpowiedniej uchwały rady nadzorczej lub walnego zgromadzenia.

I wreszcie wprowadzono przepis w zakresie odpowiedzialności cywilnoprawnej członków organu spółdzielni adekwatny do rozwiązań zawartych w przepisach kodeksu spółek handlowych.

Niestety, nie wszystkie przepisy proponowane przez Prawo i Sprawiedliwość zostały przyjęte i należy nad tym ubolewać. Już tylko wymienię te, które nie zostały przyjęte, bo nie chcę przedłużać mego wystąpienia.

Mianowicie nie uchylono art. 58, który dotyczy odpowiedzialności członków rady i zarządu. Zgodnie z tym artykułem odpowiedzialność ta stanowiłaby kwotę trzykrotnego przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia w spółdzielni za ostatni kwartał. Tutaj proponowaliśmy dodanie całego rozdziału 5a o odpowiedzialności cywilnoprawnej, ale propozycja ta nie uzyskała akceptacji.

Następna ważna sprawa: nie wprowadzono tego, co postulowaliśmy, a mianowicie nadzoru ministra właściwego do spraw budownictwa nad

funkcjonowaniem spółdzielni. Wprowadzono tylko przepis, nawet nie połowiczny, który daje ministrowi jedynie możliwość interwencji, przy czym jej skutki są żadne. Proponowaliśmy, jak powiedziałem, nadzór ministra właściwego do spraw budownictwa nad działalnością spółdzielni. Nadzór ten obejmował na przykład możliwość uchylecia uchwał. Ale, niestety, propozycja ta nie uzyskała akceptacji Wysokiej Izby. Myślę, że w przyszłości tę akceptację uzyska.

Art. 25, który chcieliśmy przywrócić, bo został on uchwalony już w roku 2000, mówi o tym, że większość właścicieli lokali w budynku lub w budynkach położonych w obrębie danej nieruchomości, obliczona według liczby lokali, może podjąć uchwałę w zakresie ich praw i obowiązków i będą miały wtedy zastosowanie przepisy ustawy o własności lokali. Chodzi o wprowadzenie mechanizmów rynkowych dotyczących kosztów utrzymania lokali.

Komisja Ustawodawstwa i Praworządności przyjęła wiele bardzo potrzebnych poprawek. Na uwagę zasługuje zwłaszcza poprawka trzydziesta dziewiąta, która daje członkom spółdzielni możliwość podjęcia uchwały o wystąpieniu do zarządu spółdzielni z żądaniem zwołania walnego zgromadzenia w celu podjęcia uchwały o podziale spółdzielni. Mam nadzieję, że ten przepis uzyska akceptację Wysokiej Izby.

Mimo wielu ułomności tego projektu, myślę, że jest on dużym krokiem naprzód, jeśli chodzi o zmianę ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych. Chciałbym zgłosić do niego dwie poprawki.

Mianowicie w art. 3 nowelizacji, w art. 59 ustawy – Prawo spółdzielcze, proponuję dodać §3, który tworzy z członków spółdzielni będących pracownikami spółdzielni odrębną grupę członkowską. Teraz jest tak, że w poszczególnych oddziałach spółdzielni odbywają się zebrania członków i w zasadzie członkowie rad nadzorczych są wybierani przez pracowników, którzy są, że tak powiem, mobilizowani na czas wyborów. Uważamy, że powinna istnieć taka oddzielna grupa członkowska tylko dla pracowników spółdzielni, którzy mogą mieć swego przedstawiciela, nie mogą natomiast wybierać we wszystkich osiedlach członków rad nadzorczych.

Proponuję też dodać w art. 267c zapis umożliwiający karanie członków zarządów i rad nadzorczych za nierealizowanie zapisów art. 12 ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych, stanowiącego o przekształceniu prawa lokatorskiego do lokalu w prawo własności. Dziękuję bardzo.

Marszałek Longin Pastusiak:

Dziękuję panu senatorowi i zapraszam na trybunę senacką panią senator Genowefę Ferenc.

Senator Genowefa Ferenc:

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie!
Przysłuchując się dzisiejszej dyskusji nad zmianą ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych oraz niektórych innych ustaw, można dojść do wniosku, że jest to działalność prowadzona tylko i wyłącznie niezgodnie z przepisami i że nikt w tym kraju nie reaguje na łamanie przepisów. Z takim stanowiskiem nie mogę się zgodzić, Panie Senatorze. Byłam na spotkaniu zorganizowanym przez PiS na temat spółdzielczości mieszkaniowej, gdzie wręcz wszystkich w spółdzielniach nazywano złodziejami. Ja też jestem członkiem spółdzielni i uważam, że takie hasła, głoszone i pokazywane na plakatach, to wielkie nieporozumienie.

Tak jak w każdej działalności w tym państwie, czy to w wypadku spółek prawa handlowego, czy to w działalności gospodarczej, tak i wśród spółdzielni są po prostu spółdzielnie dobre i złe, a wszystko zależy właśnie od spółdzielców. Spółdzielcy mają bardzo dużo do powiedzenia. Ja również konsultowałam ten projekt ustawy z bardzo wieloma spółdzielniami, i mniejszymi, i większymi. Akurat ci, z którymi się konsultowałam, nie mieli żadnych uwag do projektu, który trafił z Sejmu do Senatu. Mieli uwagi do zapisu, w którym powiedziano – jestem przekonana, że z powodu jakiegoś przeoczenia – że członek zarządu może być członkiem rady nadzorczej. Nie wyobrażam tego sobie, zresztą od lat nie wolno takich funkcji łączyć. Ten temat został zauważony przez komisję ustawodawczą i uważam, że w sposób prawidłowy został uregulowany.

Nie można również mówić o tym, że nad spółdzielniami mieszkaniowymi – a skupiamy się głównie na spółdzielniach mieszkaniowych – nie ma żadnej kontroli. Są obligatoryjne lustracje, są obligatoryjne badania sytuacji finansowej prowadzone przez biegłych rewidentów. Przecież mamy przepisy, które określają w sposób jednoznaczny, jaką odpowiedzialność ponoszą za swoją pracę i lustratorzy, i biegli rewidenci.

W związku z tym nie można w taki sposób, w jaki dzisiaj zostały na tej sali potraktowane spółdzielnie mieszkaniowe, traktować wszystkich spółdzielni, nie można również porównywać wszystkich spółdzielni z tymi, w których wystąpiły nieprawidłowości, na przykład w Lublinie, jak się dzisiaj zorientowałam. Ale ja na przykład nie rozumiem, jaki bank mógł udzielić spółdzielni kredytu niezgodnie z art. 6 ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych. Przecież art. 6 ust. 4 stanowi: „Zaciągnięcie przez spółdzielnię kredytu bankowego i zabezpieczenie tego kredytu w formie hipoteki może nastąpić wyłącznie na nieruchomości, dla potrzeb której przeznaczone będą środki finansowe pochodzące z tego kredytu”. A zatem są przepisy, które o tym mówią.

Panie Senatorze Biela, pan mówi o tym, że Polska jest jedynym krajem, w którym mieszkańcy mają trudności...

(Głos z sali: Członkowie spółdzielni.)

...członkowie spółdzielni mają trudności z wyodrębnieniem własności. Cały problem w tym, że przez wiele lat nie były uregulowane sprawy własności, i to nie tylko jeśli chodzi o własność gruntów. To nie po stronie spółdzielni jest problem, kiedy to zostanie załatwione, tylko bardzo często po stronie samorządów. Ja muszę powiedzieć, że w spółdzielni, w której działałam od trzech lat, załatwiamy tylko niektóre sprawy. W tej chwili mamy przygotowanych sto stron aktu notarialnego – dopiero potem będzie można myśleć o własności. Na tym samym spotkaniu, na które państwo się powołujecie, w Kaliszu, dowiedziałam się właśnie, że niektórzy członkowie PiS mają pretensje o to, że spółdzielcy nie chcą korzystać z możliwości wyodrębnienia własności. Mamy takie budynki, w których został już zakończony ten proces. Spółdzielcy mogli wziąć w nim udział, ale okazało się, że tylko 3% spółdzielców było chętnych do skorzystania z wyodrębnienia własności.

Uważam też, że powinniśmy wreszcie zaprzestać okłamywania spółdzielców, jeśli chodzi o kwestie prawa upadłościowego, bo o tym mówi nie tylko art. 17, ale również art. 54. Uważam, że jeżeli któryś z syndyków czy likwidatorów nie stosuje tych przepisów, to należy zgłosić to do Ministerstwa Sprawiedliwości, do krajowej rady. No, przestańmy wreszcie rzucać hasłami, tylko po prostu... Jeśli ja spotykam się z taką sytuacją – a do mojego biura trafia bardzo wielu spółdzielców – to wiem, gdzie ich skierować i mam pod tym względem pewne osiągnięcia. Prokurator się zajmuje nie tylko tą dziedziną, ale wieloma innymi dziedzinami.

Nie jest również prawdą, że spółdzielczość mieszkaniowa jest wyłączona spod kontroli NIK. Tam, gdzie dochodzi do zasilenia środków spółdzielczych środkami zewnętrznymi, spółdzielnie podlegają kontroli. Poza tym powiedzmy również szczerze, skoro już tyle o tym mówimy, że to właśnie spółdzielczość mieszkaniowa jest znacznie gorzej traktowana niż inne formy własności mieszkań, jeśli chodzi o eksmisję. Jeśli w kamienicy lokator nie płaci czynszu i zapada wyrok eksmisyjny, to samorząd pokrywa koszty. A koszt eksmisji spółdzielcy pokrywają inni spółdzielcy, bo spółdzielczość polega na tym, że odpowiedzialność jest wspólna.

W związku z tym jestem przekonana, że ci, którzy dzisiaj tak dbają o te dobre rozwiązania dla spółdzielców, poprą mój projekt, który w najbliższym czasie przedstawię senatorom, ażeby właśnie traktować tę spółdzielczość mieszkaniową na równi z innymi rodzajami działalności, traktować ją zgodnie z konstytucją. Jeśli jednym pokrywamy koszty, to dlaczego nie mamy ich pokrywać spółdzielcom?

(senator G. Ferenc)

Tak więc nie mówmy o tym, że w spółdzielczości mieszkaniowej są same patologie. Są dobre i złe spółdzielnie, jak w każdej innej działalności. Uważam, że powinniśmy, jako senatorowie, dążyć właśnie do tego, żeby tam, gdzie widzimy nieprawidłowości, po prostu kierować sprawy do prokuratora. Każdy senator takie działania może podjąć. Dziękuję.

Marszałek Longin Pastusiak:

Dziękuję, Pani Senator.

Udzielam głosu panu senatorowi Szydłowskiemu.

Panie Senatorze, zgodnie z art. 46 ma pan pięć minut.

Senator Krzysztof Szydłowski:

Dziękuję, Panie Marszałku. Jako sekretarz pamiętam o tym.

Wypowiedź pani senator Genowefy Ferenc sprowokowała mnie do zabrania głosu, bo pani senator wystąpiła w roli adwokata diabła – tak bym to określił pokrótce.

Pani Senator, rzeczywiście jest różnie. Ja mam akurat żywy przykład, o którym tutaj mówimy z panią senator Kurzepą. Jest spółdzielnia, która została założona przez dziesięcioro ludzi w 1992 r. Trzech kolegów, znających się od lat, zostało członkami zarządu. W statucie jest taki zapis, że ogólne zebranie członków decyduje o pewnych ruchach. Tylko że to ogólne zebranie, w związku z rozrastaniem się spółdzielni, nigdy nie osiągnęło 50%, w związku z czym przez dziesięć lat zarząd sam podejmował decyzje, jakie chciał. Niestety, zaciągnięte kredyty nie poszły absolutnie na inwestycje, na które były zaciągnięte.

Być może jest to teraz kwestia odpowiedzialności karnej członków zarządu, ale to przecież niczego nie zmienia w sytuacji pięciuset członków spółdzielni mieszkaniowej, pięciuset rodzin, bo do takich rozmiarów ona urosła. Machlojki były na wszelkich poziomach: zakupywano grunty od przyjaciół po cenach znacznie zawyżonych, a generalnym wykonawcą robót, wycenionych z grubszą na 700 milionów zł, była zaprzyjaźniona firma. Kiedy zaś pod koniec lat dziewięćdziesiątych okazało się, że rynek się załamał i pewnych płatności nie da się zrealizować, rozpoczęto inwestycję typu biurowiec klasy A w środku osiedla. To wówczas pozakładano na rzecz wierzycieli, tej zaprzyjaźnionej spółki, hipoteki na wszystkich nieruchomościach. Taka jest sytuacja.

Tak więc nie wybielajmy tej sfery, bo różnie się dzieje w spółdzielniach, a te zmiany, o których dzisiaj mówimy, niczego do końca nie załatwiają

i nie załatwią również tej sprawy, o której mówimy. Dzisiaj bowiem grozi tym spółdzielcom solidarna odpowiedzialność. Obciążono wszystkie te mieszkania hipotekami łącznymi i nikt nie wie, jak z tego wybrnąć. A dwudziestomilionowy dług daje, średnio licząc, 40–50 tysięcy zł na jedno mieszkanie. Nikt nie wie, jak z tego wybrnąć. Jeżeli to będzie odpowiedzialność solidarna, tak jak w spółkach, to sprawa skończy się tym, o czym tu była mowa, Pani Senator: wierzyciel przy pomocy komornika wybierze sobie spółdzielcę X lub Y i zlicytuje jego mieszkanie. To jest dzisiaj całkiem możliwe i trzeba sobie jasno powiedzieć, że takie sytuacje również się zdarzają. Dziękuję bardzo.

Marszałek Longin Pastusiak:

Dziękuję panu senatorowi.

Pan senator Krzysztof Jurgiel, również pięć minut.

Senator Krzysztof Jurgiel:

Panie Marszałku, ja również chciałbym zabrać głos w związku z wypowiedzią pani senator Ferenc. Chciałbym powiedzieć, że nasza inicjatywa ustawodawcza wynikała z tego, że właśnie w spółdzielniach mieszkaniowych brakuje prawa i sprawiedliwości. Nie powiedziałem w swoim wystąpieniu, że problem złodziejstwa w spółdzielniach dotyczy wszystkich spółdzielni. Większość spółdzielni jest dobrych, są dobrzy prezesi. Ale są też potrzebne przepisy, które wzmogą kontrole i zlikwidują patologie tam, gdzie one występują, tak samo jak w wypadku każdej innej przestępczości w tym kraju.

Są ludzie porządni, ale są też mordercy. Trzeba morderców wsadzać do więzień i tak samo trzeba odwoływać ze stanowisk prezesów czy zarządy, które nie spełniają swojej roli w stosunku do mieszkańców, a takie przypadki, Pani Senator, są.

Jeśli zaś chodzi o plakat, o którym pani mówi, napis na nim brzmiał: „Dość złodziejstwa w spółdzielniach”. Ale to przecież nie znaczy, że we wszystkich spółdzielniach się kradnie – chodzi o te spółdzielnie, w których ten problem występuje.

Następna sprawa dotyczy przekształcenia lokatorskiego prawa spółdzielczego w prawo własności lokali. W roku 2000 walczyliśmy o to z panem senatorem Bielą w Sejmie i udało nam się to przeforsować. Ale można by pani zadać pytanie: dlaczego – jeśli prawo w spółdzielniach jest tak ściśle przestrzegane – spółdzielnie budowały budynki na nie swoich gruntach? Główny problem jest taki, że w momencie wejścia w życie ustawy z roku 2000 nie było uregulowane prawo własności, ale to przecież nie wynikało z winy mieszkańców, spółdzielców, tylko z winy spółdzielni – trze-

(senator K. Jurgiel)

ba to jasno powiedzieć. Z tego powodu przez część zarządów spółdzielni została przeprowadzona kampania przeciwko przekształcaniu tego prawa, co doprowadziło do tego, że ludzie zostali zniechęceni. Ale to nie znaczy, że nie powinni tego prawa własności otrzymać.

Jeśli zaś chodzi o art. 25 i 109, które upoważniają do zmiany zarządzania, to jest możliwość, proszę pani, a nie konieczność. To samo dotyczy art. 109, czyli wyodrębniania własności. To są propozycje, które powinny być uwzględnione, tak uważam. Ale skoro nie ma większości w parlamencie, to będziemy czekali, aż ona będzie. Dziękuję.

Marszałek Longin Pastusiak:

Dziękuję panu senatorowi.

Ostatnie słowo należy do kobiety. Proszę, pani senator Ferenc, jako ostatnia na liście.

Senator Genowefa Ferenc:

Szanowni Państwo! Panie i Panowie Senatorowie!

Pan Senator Jurgiel mówił przed chwilą o przekształcaniu prawa lokatorskiego we własnościowe. Na przykładzie kilku spółdzielni z terenu Kalisza mogę powiedzieć, że mieszkań lokatorskich jest 5%, bo reszta lokatorów skorzystała z bardzo korzystnych rozwiązań, które spółdzielnie proponowały swoim członkom, i ma mieszkania własnościowe. Jeśli zaś chodzi o mieszkania własnościowe niewyodrębnione... Bo ja mówiłam o problemach, które napotykają spółdzielcy, a one znajdują się na styku spółdzielnia – urząd. I nie jest prawdą, że spółdzielcy decydowali kiedyś o tym, na czyich gruntach będą budowali.

Nie wiem, czy pan sobie przypomina, że były czasy, kiedy spółdzielnia dostawała wyznaczony teren, który nie miał nawet założonych ksiąg. To są dość odległe lata, ale tak było. Dopiero w ostatnich latach spółdzielnie budują na swoich gruntach – czy to na zasadzie wieczystej dzierżawy, czy to na własnych gruntach spółdzielni.

W związku z tym nie możemy mówić o tym, że wina leży tylko i wyłącznie po stronie spółdzielców. Ja również zaznaczyłam, Panie Senatorze, że nie bronię spółdzielców, których spółdzielnie źle działają, ale nie mogę się zgodzić na mówienie źle o wszystkich spółdzielniach. Mogę panu powiedzieć również o sytuacjach, w których u dewelopera mieszkańcy zapłacili trzykrotną stawkę za metr kwadratowy, bo były takie nieprawidłowości. A szczególnie wiele nieprawidłowości jest nie w jakichś molochach, ale w małych spółdzielniach, które zakładało właśnie dziesięć osób,

chcąc się dorobić na nieświadomości tych, którzy po prostu liczyli, że te osoby działają w dobrej wierze. Dziękuję bardzo.

Marszałek Longin Pastusiak:

Dziękuję, Pani Senator.

Tym samym lista mówców została wyczerpana.

Informuję Wysoką Izbę, że wnioski o charakterze legislacyjnym na piśmie złożyli państwo senatorowie: Anulewicz, Biela, Niski, Liszcz, Kuraska i Jurgiel.

W tej sytuacji zamykam dyskusję.

Chciałbym zapytać obecnych w naszej Izbie przedstawicieli rządu i pana przewodniczącego rady spółdzielczej, czy chcieliby ustosunkować się do wniosków legislacyjnych.

Pan prezes Jankowski, bardzo proszę.

Przewodniczący Zgromadzenia Ogólnego Krajowej Rady Spółdzielczej Jerzy Jankowski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Dziękuję za udzielenie mi głosu.

Po pierwsze, Panie Senatorze Biela, właśnie stąd, że były różne możliwości przesuwania kredytów z jednej inwestycji na drugą – nie występuje tutaj w obronie idealnych ludzi, bo takich nie ma – stąd wziął się zapis art. 6 ust. 4. Żeby zaciągnąć kredyt, spółdzielnia mieszkaniowa musi mieć pisemną zgodę wszystkich lokatorów, których kredyt dotyczy. To jest pierwszy warunek. Nie wiem, dlaczego taka była praktyka. Po prostu nie wiem. Przecież najwyższą sumę zobowiązań, jaką spółdzielnia może zaciągnąć, czy jest taka, czy owaka, dobrze czy źle zarządzana... Drugi warunek, o którym pan senator również mówił, to uchwała walnego zgromadzenia. Trzeba ją przynieść do każdego banku, który inwestycję kredytuje. Jeżeli więc bank udzielał kredytu, a nie było w ogóle uchwały, to ja bym uznał, że właściwie ten bank powinien pokryć koszty całej tej zabawy, o której pan senator mówi...

(Senator Krzysztof Szydłowski: Ten fragment...)

Mówię o tym fragmencie, o którym pan senator mówił. Takiego kredytu w ogóle nie wolno było udzielić.

A z tego wynika, że prezesi spółdzielni, przynajmniej mieszkaniowych, to nadludzie. Mogą nie przyjąć uchwały – bank udzieli kredytu. Mają mieć zgodę ludzi, nie mają jej – bank udzieli kredytu. Mogą sobie zrobić przetarg, jak mówiła jedna z pań senator... Problem polega na tym, że w ogóle nie trzeba robić przetargu, bo jak pani profesor Liszcz doskonale wie, przetarg dotyczy tylko środków publicznych. A to są środki prywatne, więc w ogóle nie ma obowiązku robienia przetargu. Nie

(przewodniczący J. Jankowski)

mówię, że to jest dobre czy złe rozwiązanie, ale takie ono jest. I to jest jedna sprawa.

Druga sprawa. Pani Senator, że tak powiem, przy całym szacunku, była uprzejma odpowiedzieć na mój argument, że ci biedni, którzy nie płacą, popadliby w kałabanię, jak w jednym z filmów...

(Senator Teresa Liszcz: Oni się wyłączają.)

Tak, tak, oczywiście. Ci wyłączający się biedni popadliby w kałabanię, jak mówili w „Samych swoich”. I postawiła tezę, że chcą się wyłączyć ci, którzy mają kasę.

(Senator Teresa Liszcz: Najczęściej.)

Najczęściej. Dobrze, ja się zgadzam z panią, tylko że w budynku, w którym ja mieszkam, na dole jest bank i ja najchętniej – po tej tezie, którą pani senator, pani profesor była uprzejma wygłosić – zrobię wszystko, żebyśmy się wydzielili ze spółdzielni. Jest bowiem dwadzieścia mieszkań i bank. I weźmiemy od tego banku opłatę za lokal i w ogóle nie będziemy płacić. A dwa budynki dalej ludzie nie mają żadnych usług, tam są tylko czyste mieszkania, i w związku z tym nie będą płacić 2,40 zł za eksploatację, tylko 5,80 zł, bo my dzielimy się z nimi dochodami z banku. Jeżeli więc przyjmujemy taką zasadę, że bogaty się wydzieli, to faktycznie my zdołujemy...

(Senator Teresa Liszcz: To sąd decyduje.)

Nie, nie, ja do tego nie potrzebuję sądu. Jeżeli mam użyć tego typu argumentacji, to ja namówię moich wszystkich kolegów, żebyśmy znaleźli 2/3 ludzi i tak się podzielili, wcale mi sąd do tego nie jest potrzebny. Przypomnę tylko, że podstawową zasadą spółdzielczości jest zasada solidaryzmu. Ale ona musi obowiązywać wszystkich, Wysoki Senacie. W tej Wysokiej Izbie, wielce szanownej, państwo uchwalili ustawę – Prawo energetyczne. I co państwo uchwalili, przepraszam? Znieśliście państwo górną wysokość opłat stałych, jakie zakład energetyczny mógł ustalić – 30% do ciepła, 40% do energii elektrycznej. Co to oznacza? Że jak ja pozakręcę wszystkie zawory i nie będę w ogóle korzystał z ciepła, to spadnie ilość sprzedanej energii cieplnej, ale wzrosną koszty stałe, bo już nie może być 30%, a może być 90% opłat. I żadnego oszczędzania z tego nie będzie. A 70% kosztów to są koszty związane z eksploatacją, które powstały poza spółdzielnią. Jeżeli więc tak mamy mówić, to trzeba pamiętać, że to nie jest dobre rozwiązanie. Zgadzam się z tym, co powiedziała jedna z pań, że człowiek biedny ma nie płacić za mieszkanie. Ja też jestem tego zdania, tylko nie mam ochoty za niego płacić, jako członek spółdzielni zwyczajnie nie mam ochoty za niego płacić. Nie można więc stosować takiej filozofii, że jak eksmisja na bruk, bo ludzie nie płacą, to nie, nie można, gdyż trzeba ludzi chronić, i tu jest pełna zgoda, a jak trzeba płacić, to członkowie spółdzielni. A niby dlaczego członkowie spół-

dzielni? Chyba wszyscy obywatele tego kraju powinni płacić i powinien być system dodatków mieszkaniowych dla biednych ludzi...

(Senator Teresa Liszcz: Bo jest solidaryzm spółdzielni, o czym przed chwilą pan mówił.)

Proszę?

(Senator Teresa Liszcz: Solidaryzm.)

Dlatego nie chcemy dzielić spółdzielni na podstawie wniosku mniejszości, bo jesteśmy za solidaryzmem. Jeżeli natomiast mówimy o pełnej autonomii, o której tutaj jest mowa, to jest pełna zgoda, tylko że wtedy niech każdy płaci za siebie. I jeżeli tu się mówi i zarzuca panu ministrowi Bratkowskiemu, że boi się kontroli, to dlaczego tylko spółdzielnie mają być objęte nadzorem administracyjnym? Czy Air Polonia to była spółdzielnia? A sześćdziesiąt tysięcy ludzi zostało z ręką nie powiem gdzie, a na pewno na lotnisku, bo nie mogli wylecieć tanimi polskimi liniami lotniczymi. Sześćdziesiąt tysięcy ludzi. I to była spółka. A może byśmy tę spółkę objęli kontrolą, leciutką kontrolą jakiegoś ministra? A może należało Orlen podporządkować kontroli ministra i nie mielibyśmy tego, co mamy? No przecież to jest prosta sprawa. Musimy się na coś zdecydować. Ja nie twierdzę, że nie powinno być nadzoru, ale nie rozumiem, dlaczego miał być zrobiony wyjątek dla spółdzielczości mieszkaniowej czy dla spółdzielczości w ogóle, a nie miałyby to obejmować innych sektorów gospodarki, również prywatnej. My nie mamy nic przeciwko temu, ale chodzi o równość traktowania sektorów. Ale jeżeli tak, to nie bardzo mogę zrozumieć... Tu bowiem było powiedziane, że trzeba dać możliwość oddziaływania władczego. Jesteśmy za, tylko że teraz, podczas prac nad tą samą ustawą, Wysoki Senacie – a niektórzy z państwa senatorów brali udział w posiedzeniu komisji sejmowej – gdy mówimy, że trzeba zmienić charakter lustracji z instruktażowo-szkoleniowej w sankcyjno-nadzorczą, to wszyscy twierdzą, że to jest naruszenie demokracji. I to mówią, przepraszam, Panie Pośle, koledzy z Prawa i Sprawiedliwości. Mówią, że zmiana charakteru lustracji na sankcyjny jest niemożliwa, bo naruszylibyśmy prywatny charakter spółdzielni. No to albo – albo. Albo mówimy, że kontrolujemy – i wtedy proszę bardzo – ale wtedy wszystkich, nie broniąc nikogo. Nie mogę zrozumieć, dlaczego miałyby być ta wyrwykowość.

Jeszcze raz, reasumując – wnosimy o to, żeby jednak tych czterech rzeczy ograniczających udział w zebraniu przedstawicieli członkom rad nadzorczych, podziału mniejszości i nadzoru administracyjnego przynajmniej na tym etapie nie rozpatrywać. Chcę powiedzieć, że w projekcie ustawy pana prezydenta jest przecież pełny dostęp do wszystkich dokumentów; mówiliście o tym państwo. Taki jest zapis art. 14, jak dobrze pamiętam. Jest zapis mówiący o tym, że członka

(przewodniczący J. Jankowski)

spółdzielni można wykluczyć ze spółdzielni dopiero po wyczerpaniu drogi sądowej. A więc nie będzie tego automatyzmu wyrzucania. Tam pewne rzeczy są uregulowane. Czy najlepiej? To już Wysoka Izba zdecyduje. Ale nie jest tak, jak tutaj niektórzy z państwa mówili, że wszyscy się okopali i nie chcą żadnych zmian. Chcą, chcą! Tylko trzeba się jasno określić i powiedzieć, że również ustawodawca chce tych zmian. Wtedy będziemy mogli to realizować. Dziękuję bardzo.

Marszałek Longin Pastusiak:

Dziękuję panu przewodniczącemu.

Chciałbym zapytać dla porządku, czy panowie ministrowie chcieliby zabrać głos?

(*Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Infrastruktury Andrzej Bratkowski: Dziękuję bardzo.*)

Jeżeli nie, to ewentualnie prosiłbym o ustosunkowanie się do wniosków legislacyjnych w czasie posiedzenia komisji.

Ponieważ zgłoszono wnioski o charakterze legislacyjnym, poproszę Komisję Ustawodawstwa i Praworządności oraz Komisję Skarbu Państwa i Infrastruktury o ustosunkowanie się do przedstawionych w toku debaty wniosków. Głosowanie nad ustawą o zmianie ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych oraz niektórych innych ustaw przeprowadzone zostanie pod koniec posiedzenia Senatu.

Przystępujemy, Wysoka Izbo, do rozpatrzenia punktu piątego obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o postępowaniu wobec dłużników alimentacyjnych oraz zaliczce alimentacyjnej.

Ustawa ta została uchwalona przez Sejm 4 marca bieżącego roku i tego samego dnia została przekazana do Senatu. Tego samego dnia, zgodnie z naszym regulaminem, skierowałem ją do Komisji Polityki Społecznej i Zdrowia.

Komisja przygotowała sprawozdanie, które państwo mają zawarte w druku nr 902A, sam natomiast tekst ustawy w druku nr 902.

Proszę sprawozdawcę Komisji Polityki Społecznej i Zdrowia, panią senator Wiesławę Sadowską, o zabranie głosu i przedstawienie sprawozdania komisji.

Senator Wiesława Sadowska:

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Z upoważnienia Komisji Polityki Społecznej i Zdrowia przedstawiam sprawozdanie z przebiegu obrad tejże komisji, która na posiedzeniu w dniu 22 marca rozpatrzyła uchwaloną przez Sejm ustawę o postępowaniu wobec dłużników alimentacyjnych oraz zaliczce alimentacyjnej.

Skierowana do Senatu ustawa zawarta jest w druku nr 902. W obradach komisji uczestni-

czyli, poza jej członkami i przedstawicielami rządu, przedstawiciele Komitetu Inicjatywy Ustawodawczej na rzecz Ustawy Fundusz Alimentacyjny oraz przewodnicząca Parlamentarnej Grupy Kobiet.

Jak wiadomo, do Sejmu wpłynęły prawie równocześnie dwa projekty ustaw dotyczące problemu egzekwowania alimentów, rządowy i obywatelski. Na tak zwaną szybką ścieżkę legislacyjną skierowany został projekt rządowy, projekt obywatelski zaś skierowano do rozpatrzenia przez odpowiednie komisje sejmowe. Fakt, że nie doszło do równoczesnego rozpatrywania obu projektów, wywołał oburzenie i krytykę ze strony autorów inicjatywy obywatelskiej, niektórych środowisk kobiecych, a także niektórych posłów i senatorów. Sprawa jest powszechnie znana, nie będę więc rozwijać tematu. Wypada jedynie ubolewać, że posłowie nie wykazali należytej determinacji, by oba te projekty były rozpatrywane równolegle.

Obecni na posiedzeniu komisji przedstawiciele komitetu obywatelskiego zaapelowali do senatorów, aby ci odrzucili przyjętą przez Sejm ustawę. Wniosek taki złożył pan senator Religa, a poparł go pan senator Pawłowski. Reszta członków komisji uznała, iż należy w dalszym ciągu procedować nad ustawą i zaproponowała wiele poprawek, o których powiem później.

Warto w tym miejscu przypomnieć, że genezą rozpatrywanej dziś ustawy jest ustawa o świadczeniach rodzinnych, przyjęta w listopadzie 2003 r. Ustawa ta, jak wiadomo, likwidowała Fundusz Alimentacyjny, wprowadzając inny sposób zasilania rodzin wychowujących dzieci. Wówczas to zarówno rząd, jak i parlamentarzyści uznali, iż należy szukać wszelkich sposobów, by usprawnić system komorniczego egzekwowania zasądzonych alimentów. Zarówno zwolennicy, jak i przeciwnicy ówczesnych rozwiązań prawnych zgodnie twierdzili, że Fundusz Alimentacyjny uległ wynaturzeniom. Państwo stopniowo przejmowało na siebie rolę, że tak powiem, megaojca, co przecież kłóci się z powszechnym poczuciem sprawiedliwości społecznej, zakładającym jakże słusznie, że do finansowania wychowania dzieci zobowiązani są rodzice, zaś państwo powinno pomagać tylko w tych przypadkach, gdy ekonomiczna i zdrowotna wydolność rodziców szwankuje.

Nie jest rzeczą łatwą opracować takie normy prawne, które zmuszą rodziców z wyrokami alimentacyjnymi do wywiązywania się z tych obowiązków, a aparat egzekucyjny – do wykonywania ciężkiej pracy bez ewidentnych korzyści ekonomicznych. Rok powstawała ustawa, którą dziś rozpatrujemy. Z pewnością nie jest ona rozwiązaniem idealnym, ale wnosi wiele elementów, które mogą okazać się skuteczne w walce z tak zwanymi dłużnikami alimentacyjnymi.

(senator W. Sadowska)

Postaram się w skrócie zwrócić uwagę na najistotniejsze z tych elementów.

Przede wszystkim ustawa usprawnia system egzekucji alimentów od osób zobowiązanych do alimentowania dzieci. Czyni to poprzez zmianę przepisów kodeksu postępowania cywilnego. Zmiany te z grubsza polegają na tym, iż to komornik, a nie, jak dotychczas, wierzyciel ustala z urzędu stan majątkowy dłużnika. Jeśli jego działania są bezskuteczne, może wystąpić do sądu z wnioskiem o ustalenie majątku dłużnika. Wierzyciel, a więc w praktyce najczęściej matka nie będzie musiała bawić się w samozwańczego detektywa. Dochodzenie w celu ustalenia zarobków czy miejsca zamieszkania dłużnika komornik będzie zobowiązany przeprowadzać przynajmniej raz na sześć miesięcy. Wprowadza się też możliwość egzekucji długu z rachunku bankowego, i to w pełnej wysokości tego długu. W razie bezskuteczności wszystkich działań komornika będzie on zobowiązany do złożenia wniosku do Krajowego Rejestru Sądowego o wpis dłużnika do rejestru dłużników niewypłacalnych, co, jak wiadomo, dość mocno może uprzykrzyć życie.

Ustawa zakłada współpracę pomiędzy komornikiem, sądem a organami samorządu terytorialnego, wójtem, burmistrzem i prezydentem. Prowadzący egzekucję zobowiązany jest do poinformowania organu właściwego dłużnika, czyli tegoż wójta, burmistrza albo prezydenta, o stanie egzekucji i przyczynach jej bezskuteczności. W celu ustalenia rzeczywistej sytuacji ekonomicznej dłużnika będzie można przeprowadzać wywiad środowiskowy. Gdy okaże się, iż alimentacyjna niemoc wynika z braku zatrudnienia, organ właściwy...

(Rozmowy na sali)

Czy ja mogę prosić o ciszę? To naprawdę przeszkadza.

Gdy okaże się, iż alimentacyjna niemoc wynika z braku zatrudnienia, organ właściwy, a więc wójt, burmistrz czy prezydent, może wystąpić do urzędu pracy z wnioskiem o ustalenie możliwości aktywizacji zawodowej dłużnika, a następnie z innym wnioskiem, do starosty, o skierowanie dłużnika do prac organizowanych na zasadach robót publicznych.

W przypadku, gdy wszystkie wspomniane zabiegi okażą się bezskuteczne, ustawa przewiduje wprowadzenie tak zwanej zaliczki alimentacyjnej. Zaliczki te kierowane będą ponadto do uczących się sierot społecznych lub naturalnych i do osób wychowujących się w rodzinie niepełnej. Zaliczka przyznawana będzie na wniosek osoby uprawnionej w wysokości przyznanego, a niewyegzekwowanego świadczenia alimentacyjnego, jednak w wysokości nie wyższej niż 170 zł, gdy w rodzinie jest jedna osoba uprawnio-

na, lub 250 zł, jeśli osoba ta legitymuje się orzeczeniem o stopniu niepełnosprawności. W przypadku, gdy w rodzinie są dwie osoby uprawnione, zaliczka ta wynosiłaby 150 zł dla osoby albo 220 zł dla osoby niepełnosprawnej. W przypadku, gdy w rodzinie są trzy osoby uprawnione lub więcej, zaliczka wynosiłaby 100 zł na każdą osobę i 150 zł dla osoby niepełnosprawnej. Zaliczki te przysługiwać będą na dziecko do osiemnastego roku życia, jeśli się uczy, lub do dwudziestego czwartego roku życia, jeśli uczy się w szkole wyższej. Kryterium dochodowe, od którego przysługuje zaliczka, ustala się na kwotę 583 zł netto na osobę. Rada gminy będzie mogła podnieść górną granicę zaliczek, o ile będzie dysponowała odpowiednimi funduszami. Wniosek o zaliczkę składa się za pośrednictwem komornika, który poświadczona skuteczność prowadzonego postępowania egzekucyjnego. Do zwrotu zaliczki zobowiązany jest dłużnik. Gmina otrzymuje na zaliczki pieniądze z budżetu państwa. Na obsługę całego przedsięwzięcia gmina otrzyma 3% kwoty przeznaczonej na zaliczki. 50% wyegzekwowanych zwrotów zaliczek odprowadzanych będzie do budżetu państwa, a 50% pozostanie w dyspozycji gminy.

Trzecia grupa spraw regulowanych niniejszą ustawą dotyczy świadczeń rodzinnych. Chodzi tu przede wszystkim o zniwelowanie różnicy pomiędzy świadczeniami na rzecz rodzin niepełnych a świadczeniami na rzecz rodzin pełnych. Ustawa z 2003 r. wprowadziła uprzywilejowanie rodzin niepełnych, na co zwrócił uwagę rzecznik praw obywatelskich. Doprowadziło to do pewnych patologii społecznych, między innymi do fikcyjnych rozwodów i separacji. Ustawa niweluje te różnice, wprowadzając ograniczenia w dodatkach dla dzieci wychowywanych przez samotnych rodziców. Dodatek ten wynosić będzie najwyżej 340 zł na rodzinę lub dodatkowo 160 zł, gdy są w niej dzieci niepełnosprawne. Dodatek kończy się na drugim dziecku w rodzinie. Przewidziano też dodatki dla rodzin wielodzietnych, które wynosić będą 50 zł na trzecie i każde następne dziecko w rodzinie.

Szanowni Państwo, Komisja Polityki Społecznej i Zdrowia nie przyjęła wniosku o odrzucenie ustawy. Pozostał on jednak wnioskiem mniejszości i zgłaszać go będzie pan senator Pawłowski.

Komisja przyjęła dwadzieścia osiem poprawek.

Najistotniejszą z nich jest poprawka zwiększająca w ściśle określonych przypadkach wysokość zaliczek alimentacyjnych. Pierwszy przypadek występuje wtedy, gdy upłynął ustawowy okres pobierania przez osobę uprawnioną zasiłku dla bezrobotnych. Drugi przypadek – wtedy, gdy osoba uprawniona do zaliczki nie uzyskała oferty pracy w rozumieniu przepisów o promocji zatrudnienia i instytucjach rynku pracy. I trzeci

(senator W. Sadowska)

przypadek – gdy nie ma ona możliwości podjęcia pracy zarobkowej z powodu konieczności opieki nad dzieckiem w wieku przedszkolnym. Zgłosiłam tę poprawkę w imieniu Socjaldemokracji Polskiej.

Przyjęto też między innymi poprawkę umożliwiającą w uzasadnionych przypadkach przekazanie przez organ właściwy wierzyciela – to taka bardzo dziwna nazwa, ale chodzi tu oczywiście o wójta, burmistrza i prezydenta – zaliczki alimentacyjnej częściowo lub w całości w formie rzeczowej. Oczywiście chodzi o te przypadki, kiedy pieniądze przekazywane w formie zaliczki mogą być wydatkowane niezgodnie z ich przeznaczeniem albo na rzeczy, które rodzinie w ogóle nie są potrzebne, na przykład na wódkę.

Kolejną istotną poprawką przyjętą przez komisję jest poprawka utrzymująca dodatek do zasiłku rodzinnego z tytułu samotnego wychowywania dziecka przez trzy lata, jeżeli osoba uprawniona utraciła do 31 sierpnia 2001 r. prawo do zasiłku dla bezrobotnych.

W trakcie obrad sejmowych wprowadzono z inicjatywy PiS poprawkę, która jest bardzo kontrowersyjna. Chodzi mianowicie o zabieranie uporczywym dłużnikom alimentacyjnym prawa jazdy. Na wniosek Biura Legislacyjnego, które miało wątpliwości prawne dotyczące tej poprawki, Komisja Polityki Społecznej i Zdrowia nie przyjęła tej poprawki, zakwestionowała ją. Ja za tym głosowałam, ale w tej chwili tak się zastanawiam... Jak mawiał Michał Wołodyjowski: jeśli się nie będą ciebie bali, to się będą z ciebie śmiali. I to jak uła! pasuje do sytuacji, w jakiej stawiają nas dłużnicy alimentacyjni. Czasami więc warto może sięgnąć po takie niekonwencjonalne sposoby karania, możliwe że z pogranicza prawa, ale faktem jest, że w niektórych krajach Europy cywilizowanej są one również stosowane.

Dziękuję za uwagę i wnoszę o przyjęcie ustawy z proponowanymi poprawkami.

(Przewodnictwo obrad obejmuje wicemarszałek Jolanta Danielak)

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Dziękuję, Pani Senator.

I zapraszam sprawozdawcę mniejszości Komisji Polityki Społecznej i Zdrowia, pana senatora Wojciecha Pawłowskiego. Bardzo proszę Panie Senatorze.

Senator Wojciech Pawłowski:

Szanowna Pani Marszałek! Panie Ministrze! Panie i Panowie Senatorowie!

Na wstępie chciałbym sprostować fakt podany przez senator Sadowską, bo wnioskodawcą w sprawie odrzucenia byłam ja, a popierał mnie senator Jarmużek.

Mniejszość komisji wnosi o odrzucenie ustawy, a przyczyny podam w uzasadnieniu.

Do Sejmu 21 września 2004 r. wpłynął projekt obywatelski z około trzystu tysiącami podpisów, prezentowany przez Komitet Inicjatywy Ustawodawczej na rzecz Ustawy – Fundusz Alimentacyjny, który zrzesza siedemdziesiąt dwie albo trzy organizacje, a projekt rządowy wpłynął 27 października 2004 r.

Wiadomo, że wymagana liczba podpisów, to jest sto tysięcy, a ich tu było trzy razy więcej. Dlaczego w ogóle wpłynął ten projekt? Ano dlatego, że Fundusz Alimentacyjny kiedyś został zniesiony i powstała w ten sposób pewna luka. Wiadomo, że były w tej sprawie różne manifestacje społeczne. Dlatego w Sejmie rozpoczęła się procedura, tyle że dla mnie dziwna i niedemokratyczna procedura, bo skoro były dwa projekty, to prace powinny się toczyć nad obydwu tymi projektami. Dziwnym trafem pracowano tylko nad projektem rządowym, lekceważąc trud, wysiłek i inicjatywę obywatelską. Na to demokracja nie pozwala. Oprócz tego, Szanowni Państwo, strona rządowa jest zobowiązana do przeprowadzenia konsultacji. Siedemdziesiąt trzy organizacje są skupione w jednym Komitecie, a strona rządowa przeprowadza konsultacje z kilkoma małymi organizacjami. Czyli konsultacje są niepełne. To mi wygląda na pewne sterowanie.

O ile chodzi o treść, to w projekcie sejmowym zawarta jest zasada, moim zdaniem i nie tylko moim, bo także legislatorów, niekonstytucyjna, karania, nazwijmy to, alimenciarzy odebraniem uprawnień kierowcy. Ja wiem, że takie uprawnienia można odbierać tylko po spowodowaniu wypadku drogowego. A jeżeli alimenciarz będzie na przykład traktorzystą, to straci uprawnienia do wykonywania zawodu.

Proszę państwa, poprawki, które przyjęła komisja, doprowadziły do dalszej, moim zdaniem, niekonstytucyjności. Sprawozdawca, pani senator Sadowska, powiedziała zresztą o tym, że do dwójki dzieci jest ustalona pewna kwota, ale trzecie dziecko dostaje już kwotę o wiele niższą. Czyli nie respektuje się równego traktowania podmiotów.

Żeby już nie przeciągać, proszę państwa, powiem tylko, że otrzymałem pismo i zacytuję z tego pisma tylko jedno zdanie, zdanie, które powinno nas wszystkich cieszyć: „Ufam, że Senat nas nie zawiedzie i jako wyższa izba parlamentu, ciesząca się dużym autorytetem, naprawi błędy posłów i nie dopuści do dalszego kompromitowania przez Sejm zasad demokratycznego państwa prawa”. Dziękuję bardzo. (Oklaski)

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Dziękuję, Panie Senatorze.

Zgodnie z art. 44 ust. 5 Regulaminu Senatu, przed przystąpieniem do dyskusji senatorowie mo-

(wicemarszałek J. Danielak)

gą zgłaszać z miejsca, trwające nie dłużej niż minutę, pytania adresowane do senatorów sprawozdawców.

Kto z państwa senatorów pragnie zadać takie pytanie?

Bardzo proszę.

Senator Andrzej Jaeschke:

Dziękuję bardzo, Pani Marszałek.

Ja mam pytanie do sprawozdawcy wniosku mniejszości.

Mamy doświadczenie z ustawami, które Senat odrzuca w całości. Doświadczenie to polega na tym, że Sejm takie odrzucenie również odrzuca. Czy wobec tego dobre jest rozwiązanie, aby ustawa, którą przyjął Sejm, weszła w życie bez poprawek Senatu? Dziękuję.

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Bardzo proszę.

Senator Wojciech Pawłowski:

Odpowiadam.

Niedawno uchwaliliśmy ustawę z naszymi poprawkami, chodzi mi o działania komorników w służbie zdrowia. Sejm odrzucił także wszystkie nasze poprawki. Mnie tu chodzi o wydźwięk i o nadzieję, którą komitet obywatelski pokłada w izbie wyższej parlamentu. Dziękuję.

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Bardzo proszę, pan senator Dzido.

Senator Henryk Dzido:

Dziękuję, Pani Marszałek.

Ja do pani senator Sadowskiej.

Ile aktualnie toczy się postępowań egzekucyjnych komorniczych w sprawach alimentacyjnych? I w związku z tym pytanie, czy organy właściwe dla wierzyciela dłużnika są przygotowane do wykonywania obowiązków, które na te organy nakłada ustawa? I pytanie trzecie, może troszkę sarkastyczne. Kto jest autorem tej nowej instytucji, czyli organu właściwego wierzyciela? Bo mi się to kojarzy jako organ, który jest własnością wierzyciela bądź dłużnika. Czy jest w polskim prawie tego rodzaju instytucja, która dawałaby osobom, dla których prawo jest tworzone, tego typu organy? Dziękuję.

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Bardzo proszę, Pani Senator.

Senator Wiesława Sadowska:

W tej chwili nie jestem w stanie odpowiedzieć panu senatorowi, ile toczy się postępowań alimentacyjnych. Być może przedstawiciele rządu mają takie dane statystyczne. Ja nimi nie dysponuję.

Kto jest autorem organu właściwego wierzyciela? Sejm.

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Dziękuję.

Czy są dalsze pytania do senatorów sprawozdawców? Nie ma pytań.

Przypominam, że rozpatrywana ustawa była rządowym projektem ustawy, a do reprezentowania stanowiska rządu w toku prac parlamentarnych został upoważniony minister polityki społecznej. A ja serdecznie witam na sali obrad sekretarza stanu w Ministerstwie Polityki Społecznej, pana ministra Cezarego Miżejewskiego.

Zgodnie z art. 50 Regulaminu Senatu, pragnę zapytać, czy pan minister chce zabrać głos i przedstawić stanowisko rządowe w związku z omawianą ustawą?

Bardzo proszę.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Polityki Społecznej Cezary Miżejewski:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo!

Sprawa, nad którą dzisiaj debatujemy, jest trudna i wymaga spokojnej dyskusji, choć wiemy, jak wiele emocji się tutaj nagromadziło. Rzecz jednak w tym, czy te emocje są uzasadnione, czy idą we właściwym kierunku i jak powinniśmy postępować. Sprawa jest niezmiernie trudna, dlatego ja też chciałbym, abyśmy dyskutowali nad nią nie tylko niezależnie od naszych barw politycznych, ale także tak, aby rozwiązać problem, ponieważ jest to problem, który skutkuje na lata, i który tak naprawdę od ponad piętnastu lat dotyka nasze społeczeństwo. Od piętnastu lat bowiem Fundusz Alimentacyjny, który miał być w swej istocie czymś innym, stał się państwowym funduszem celowym finansowanym z budżetu państwa. Tak się stało z różnych przyczyn, a efektem było pięćset pięćdziesiąt tysięcy świadczeniobiorców i blisko 8 miliardów zł, które alimentarze byli winni budżetowi państwa za wypłacone świadczenia alimentacyjne. Gdyby fundusz trwał dalej, byłoby to 10, 11, 15 miliardów, nie wiadomo, do jakiej kwoty byśmy doszli i do jakiego absurdu.

(sekretarz stanu C. Miżejewski)

W listopadzie 2003 r. zlikwidowano Fundusz Alimentacyjny, ale uchylono również ustawę o zasiłkach rodzinnych, tworząc nowy system świadczeń rodzinnych. Wiele już złego mówiono o tej ustawie, zapominając tak naprawdę o jednym, o tym, że ta ustawa na dziesięć milionów osiemset tysięcy dzieci w Polsce objęła pięć milionów osiemset tysięcy dzieci, bo tyle dzieci otrzymuje zasiłek rodzinny. Dwa miliony siedemset tysięcy dzieci otrzymało po raz pierwszy dodatek z tytułu rozpoczęcia roku szkolnego. Rok wcześniej było to sto dziesięć tysięcy, a dwa lata temu żadne dziecko takiego dodatku nie otrzymało. Dzisiaj możemy powiedzieć, że to było zaledwie 90 zł. No więc działajmy tak, żeby to było może 100, może 150, a może 200 zł, bo to są właśnie te dobrze wydane pieniądze. Sześćset tysięcy osób objętych było świadczeniami pielęgnacyjnymi, świadczeniami opiekuńczymi, takimi jak zasiłek pielęgnacyjny i świadczenia pielęgnacyjne. Trzysta pięćdziesiąt tysięcy dzieci miesięcznie otrzymuje dodatek na dojazdy do szkoły bądź zakwaterowanie w internatach, trzysta tysięcy dzieci korzysta również z dodatku z tytułu niepełnosprawności. To są fakty. I co więcej, blisko dziewięćset pięćdziesiąt tysięcy osób korzysta z dodatku z tytułu samotnego rodzicielstwa, zamiast dotychczasowych pięciuset pięćdziesięciu tysięcy. To jest blisko 70% więcej dzieci niż za czasów Funduszu Alimentacyjnego.

Wielokrotnie w mediach mówi się o tym, że pół miliona dzieci na tym straciło. Powstaje więc pytanie i odpowiedzmy sobie na nie: czy rzeczywiście pół miliona dzieci straciło w wyniku likwidacji Funduszu Alimentacyjnego? Bo już wiemy dzisiaj, że liczba dzieci otrzymujących ten dodatek, to świadczenie, się podwoiła. Może więc zmniejszyła się wysokość, bo rzeczywiście tak było w Funduszu Alimentacyjnym, że jedno dziecko otrzymywało 50 zł z funduszu, a drugie 613 zł. Czy to było sprawiedliwe? Różnice w wyrokach sądowych określających wysokość alimentów wynosiły 25 punktów procentowych między województwami. I chciałbym zapytać, dlaczego w jednym województwie przyznawano wyższe alimenty, a w innym niższe. Mamy taki przykład różnicy ponaddwudziestopięciopunktowej między województwem lubelskim a województwem warmińsko-mazurskim. Czy w warmińsko-mazurskim przyznawano niższe alimenty, bo ludzie byli ubożsi, a w Lublinie byli o tyle bogatsi? Taka była polityka sądów. Jeżeli są to środki budżetowe, to one powinny być rozdzielane w miarę sprawiedliwie.

W maju 2004 r. parlamentarzyści zdecydowali, żeby stworzyć okres przejściowy i żeby osobom, które miały więcej niż 170 zł na dziecko i 250 zł na dziecko niepełnosprawne, wypłacać

wyrównanie. Co więcej stworzono taką możliwość, że osoby, które dotychczas korzystały z Funduszu Alimentacyjnego, miały prawo właśnie do tego siedemdziesięcioprocentowego dodatku do końca 2004 r.

Dzisiaj wiemy, jakie są to liczby. Otóż wynika z nich, że dodatek siedemdziesięcioprocentowy, czyli zwiększający świadczenie ponad 170 zł, otrzymało sto pięćdziesiąt sześć tysięcy dwieście czterdzieści sześć osób z pięciuset pięćdziesięciu tysięcy. A ile osób skorzystało z dodatku siedemdziesięcioprocentowego, chociaż wypadło z systemu świadczeń rodzinnych? Szesnaście tysięcy sto siedemdziesiąt osiem osób. Tak że pozwalam sobie twierdzić, iż na wprowadzeniu nowego systemu większość osób korzystających dotychczas z Funduszu Alimentacyjnego skorzystała. Osoby, które posiadały świadczenia alimentacyjne powyżej 400 zł, zgodnie z tym co mamy w raporcie Biura Studiów i Ekspertyz Kancelarii Sejmu, stanowiły 3,4% świadczeniobiorców.

Nie znaczy to oczywiście, że chciałbym mówić, że wszystko jest świetnie i wszystko jest bardzo dobrze, bo nawet te 3,4% jednak straciło. Spowodowano jeszcze jedno. I tu muszę powiedzieć o błędach nowego systemu świadczeń rodzinnych.

System świadczeń alimentacyjnych obowiązujący do 1 maja 2004 r. rodził patologię w postaci możliwości otrzymania alimentów bez formalnego rozwiązania małżeństwa czy też separacji. Czyli można było pobierać alimenty od legalnego małżonka, który oczywiście nie był ścigany, ponieważ większość komorników postępowała w ten sposób, iż po przyjeździe matki z prośbą o egzekucję alimentów natychmiast wypełniała wnioski i przekazywała go do Funduszu Alimentacyjnego. Wszyscy wiemy, że tak było, bo inaczej nie byłoby aż pięciuset pięćdziesięciu tysięcy zobowiązanych. W nowym systemie świadczeń rodzinnych natomiast zrobiono inną złą rzecz. Wprowadzono dodatek, domagając się formalnego rozwiązania małżeństwa w postaci rozwodu lub separacji i nie wymagając wyroku alimentacyjnego. To oczywiście mogło zachęcać niektórych obywateli, na szczęście nie była to większość, tutaj nie dajmy się przestraszyć mediom, bo nie była to większość, aby zgłosili się o rozwód, ponieważ było wiadomo, że żyjąc samotnie z formalnoprawnego punktu widzenia dostaje się dodatek, a były współmałżonek nie jest ścigany. I to rzeczywiście warto zauważyć.

Czyli wcześniej nie mieliśmy do czynienia ze zwiększaniem liczby rozwodów, za to mieliśmy zwiększanie liczby wyroków w sprawach o podwyższenie alimentów, bo to skutkowało zwiększaniem świadczeń alimentacyjnych. Od 1 maja zaczęło się zwiększanie liczby rozwodów zamiast występowania o zwiększanie świadczeń alimentacyjnych. Ta ustawa i to rozwiązanie ma na celu przecięcie tego węża gordyjskiego. I to nie jest

(sekretarz stanu C. Miżejewski)

tak, że jest to rozwiązanie idealne, że to jest rozwiązanie najlepsze. Ale też nie nazwałbym tego, jak się tutaj w kuluarach mówi, bublelem prawnym. Szukaliśmy dobrych rozwiązań, szukaliśmy jak najlepszych rozwiązań, czerpiąc od tych, którzy już mieli jakieś przemyślenia, czy by to był Komitet Inicjatywy Ustawodawczej, czy by to był profesor Zoll, czy by to był pan Jaros, rzecznik praw dziecka. Szukaliśmy najlepszych rozwiązań, które będą skuteczne, bo to jest najważniejsze.

Tym, którzy mówili, że jest to złe rozwiązanie, że można znaleźć lepsze, zawsze proponowałem w czasie debat parlamentarnych, żeby je zgłosili, żeby je zaproponowali. Bo od wielu lat, jeszcze pamiętam od dwóch poprzednich kadencji, posłowie Klubu Parlamentarnego Akcji Wyborczej Solidarność, ale to nie ma w tej chwili znaczenia, zgłaszali projekt uchwały domagającej się od rządu nie tylko zmian w ustawie o Funduszu Alimentacyjnym, zresztą wtedy wprowadzono czy przywrócono próg dochodowy, ale również właśnie zwiększenia egzekucji alimentów. No i co się stało? No od tamtego czasu dwukrotnie spadła skuteczność egzekucji alimentów. Ale to też nie była wina tych posłów, ponieważ apelowano o szukanie lepszych rozwiązań, natomiast nikt tych rozwiązań nie zaproponował. Tu zaproponowaliśmy rozwiązania i jest to, jak mówię, efekt pracy wielu ludzi, i z opozycji i z koalicji rządowej, z różnych instytucji państwowych i z organizacji społecznych. Po to, żeby doprowadzić do rzeczy najważniejszej: ci, którzy odpowiadają za pojawienie dziecka na świecie, są odpowiedzialni za płacenie na te dzieci.

Rzeczywiście niektórzy przyzwyczaili się, że jest państwo, które zawsze zapłaci. Zaiste przyzwyczailiśmy alimenciarzy, że niepłacenie alimentów jest nawet fajną sprawą i przedmiotem żartów towarzyskich. Czy gdzieś potępialiśmy nieplacących alimenciarzy? Czy jest to powód potępienia czy niezadawania się z takim osobnikiem? Nie. W wielu środowiskach jest to nawet powód do chwały.

Prace nad tym projektem rozpoczęliśmy już w maju, ponieważ już wtedy wiedzieliśmy, że pojawią się problemy i że tak naprawdę ta ustawa o świadczeniach rodzinnych, likwidując fundusz, nie zrobiła jednego – nie usprawniła egzekucji. To jest oczywiście wina rządu i ja ją biorę na siebie. Ale chcieliśmy też znaleźć dobre rozwiązanie.

Projekt rządowy pojawił się 27 października jako druk nr 3393. Chciałbym sprostować, że projekt obywatelski jako druk nr 3392 pojawił się 2 listopada, dokładnie w tym terminie.

Moim zamiarem było, aby rozpatrywać te projekty wspólnie, choć pomysł gminnych funduszy

alimentacyjnych uważam za błędny. Uważam też, że wiele rozwiązań zawartych w tamtej ustawie nie spowoduje zwiększenia egzekucji, choć są również rozwiązania dobre, co do których sturaliśmy się, aby były one wspólnymi rozwiązaniami. To, że Sejm postanowił rozpatrywać projekty odrębnie, naprawdę nie jest winą ministra polityki społecznej. Ja wielokrotnie z trybuny sejmowej apelowałem o wspólne ich rozpatrywanie.

Marszałek Zych w czasie drugiego czytania wyjaśnił, dlaczego do tego nie doszło i dlaczego posłowie postanowili rozpatrywać te projekty oddzielnie. Uchwalenie jednego nie powoduje likwidacji drugiego. Co więcej, projekt obywatelski ma to do siebie, że nawet gdyby nie został uchwalony w tej kadencji, to przejdzie do następnej kadencji Sejmu, jeżeli byłyby obawy, że uchwalenie tego projektu mogłoby spowodować niepowetowane szkody, jeżeli ktoś uznałby, że tamten projekt jest lepszy i bardziej doskonały.

Cóż chcieliśmy zrobić w tym projekcie? Po pierwsze, egzekucja alimentów. I tu szukaliśmy rozwiązań.

Wysoka Izba sama rozpatrywała kwestie dotyczące kodeksu postępowania cywilnego. Przecież to nie są pierwsze zmiany. Mamy ustawę z 24 września 2004 r. o komornikach sądowych, egzekucji i zmianie k.p.c, mamy ustawę z 2 lipca o k.p.c. Tam pojawiają się rzeczy dobre i potrzebne, dotyczące egzekucji.

My szukaliśmy jeszcze innych rozwiązań. Złożyliśmy propozycje dotyczące wyjawiania majątku, niezwiązania działań komornika z wnioskiem wierzyciela, egzekucji z rachunku bankowego do pełnej wysokości, a nie tylko do wysokości oszczędności, i wpisu do Krajowego Rejestru Sądowego. To jest zresztą pochodną tego, co jest w projekcie obywatelskim. Tam proponowano specjalny rejestr dłużników alimentacyjnych jako odrębną instytucję. Wspólnie z ministrem sprawiedliwości uznaliśmy, że budowa nowej, odrębnej instytucji będzie błędem i będzie zabiegiem kosztownym. Wydaje się, że rozwiązanie, które zaproponowaliśmy, jest rozwiązaniem rozsądnym.

Ale tak naprawdę samo to rozwiązanie jeszcze niczego nie zmieni. Ono oczywiście zmusza komornika do większej aktywności, bo komornik musi ponawiać działania co sześć, a nie co dwa-nastęć miesięcy. Szukaliśmy jednak instytucji, która naprawdę namówi, przymusi, zmotywuje komornika do działania.

Bo tak naprawdę Fundusz Alimentacyjny w dotychczasowej postaci nie był taką instytucją. Fundusz Alimentacyjny wysyłał kwity do komornika i czekał, czy komornik coś ściągnie, czy nie ściągnie. I zapewniam państwa, że 11%, które jest egzekwowane na rzecz Funduszu Alimentacyjnego, nie pochodzi z tych działań komorniczych, to jest wynik działania administracyjnego Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, który ściąga

(sekretarz stanu C. Miżejewski)

alimenty z rent i emerytur, bo tylko tak rzeczywiście można znaleźć alimentarza i ściągnąć alimenty.

A więc szukaliśmy rozwiązania i padł pomysł, aby to była gmina. Nie gmina, która zastąpi komornika, ale gmina, która wesprze komornika, która go będzie popychała do działań, która będzie miała w tym interes finansowy, która będzie miała w tym korzyść. Tu gmina tak naprawdę ma za zadanie przefiltrowanie tej nieznannej grupy osób niepłacących alimentów, oddzielenie tych, którzy nie płacą, bo nie mają pracy, bo są bezrobotni, od tych, którzy nie płacą, bo nie chcą, którzy pracują na czarno, ukrywają swoje dochody i śmieją się z prawa.

Te instrumenty, które zaproponowaliśmy, możliwości zaoferowania pracy, specjalnego rodzaju robót publicznych, bo jak państwo pamiętacie, w ustawie o promocji zatrudnienia jest specjalny rodzaj robót publicznych – one niekoniecznie muszą być zgodne z kwalifikacjami bezrobotnego – do których można kierować osoby zobowiązane do płacenia alimentów... Czyli jest to specjalny instrument, który oczywiście tak naprawdę... Może być w gminach też tak, że nie ma tej pracy czy takich robót publicznych, ale ta nowa forma robót publicznych wprowadzona w ustawie o promocji zatrudnienia, to już nie jest to, co było do tej pory. To jest działanie ośrodka pomocy społecznej, urzędu gminy, który może wziąć dwóch, trzech, czterech, pięciu ludzi, choćby po to, żeby coś wyremontowali, na przykład miejscowy dom pomocy społecznej. I wtedy będzie jasno widać, kto chce podjąć pracę i zarobić na płacenie alimentów, będzie jasno widać tych, którzy nagle nie będą mieć czasu, możliwości, zdrowie nie będzie im pozwalać na podjęcie pracy. I wtedy zaczyna się ściganie karne, zaczyna się działanie art. 209 i zaczyna się również – chociaż to jest przepis instrukcyjny – ściganie osób zobowiązanych w dalszej kolejności do alimentacji. Sądy, zresztą i ci, którzy sami szukają alimentarzy, często nie wiedzą, że można ściągnąć właśnie osoby najbliższe. A często jest tak, że synek jeździ samochodem mamusi, mieszka w domu mamusi, nie ma żadnych dochodów i nie można go ściągnąć.

W czasie drugiego czytania posłowie zaproponowali również odbieranie na pewien czas prawa jazdy. To nie jest bubel prawny, to jest przepis bardzo kontrowersyjny, kontrowersyjny z punktu widzenia praw obywatelskich – zgadzam się. Rzeczywiście, można by nawet powiedzieć, że rodem z poprzedniego systemu. Ale pytanie: które racje są ważniejsze? Czy prawa obywatelskie alimentarzy, którzy śmieją się z nas wszystkich, czy też prawa dzieci? Dzieci, na które nie chcą łożyć ci alimentarze. I to jest nasza odpowiedź. Zdają sobie sprawę, że ten przepis mógłby być

przedmiotem debaty Trybunału Konstytucyjnego – to prawda. Ale może tak nie będzie. To zależy od tego, co postanowi Senat, jak również Sejm, w dalszych pracach nad tą ustawą.

Drugą częścią rozwiązania, które proponujemy, jest wprowadzenie zaliczki alimentacyjnej. Tego nie było na początku w projekcie rządowym, to pojawiło się dopiero w poprawce grudniowej. Rząd postanowił wyjść naprzeciw projektowi obywatelskiemu, zaproponować wyprowadzenie tej części ze świadczeń rodzinnych i wprowadzenie zaliczki alimentacyjnej.

Ale czym nasz projekt różni się od projektu obywatelskiego? Otóż w projekcie obywatelskim zaproponowano, żeby zlikwidować dotychczasowy dodatek z tytułu samotnego rodzicielstwa i wprowadzić z powrotem Fundusz Alimentacyjny. To oznaczałoby, że odbieramy dodatek dziewięciuset pięćdziesięciu tysiącom osób po to, żeby go przyznać ponownie w innej wysokości pięciuset pięćdziesięciu tysiącom osób. Pytanie, czy jest to sprawiedliwe. Parlamentarzyści będą musieli sobie na nie odpowiedzieć. My uważamy, że nie jest.

Rozgraniczyliśmy zaliczkę alimentacyjną dla osób uprawnionych do alimentów, których wyegzekwowanie nie jest możliwe, oraz dodatek z tytułu samotnego rodzicielstwa, przyznawany w bardzo konkretnych sytuacjach, na przykład w przypadku śmierci współmałżonka. Rzecznik praw obywatelskich zwracał nam uwagę na to, pytał, dlaczego nie można przyznać tym osobom świadczenia alimentacyjnego z Funduszu Alimentacyjnego: zmarł małżonek i nie było prawa do renty rodzinnej. Tu chodzi właśnie o tych ludzi. Poza tym dodatek byłby przyznawany w przypadku, gdy ojciec jest nieznaną bądź kiedy oddano powództwo alimentacyjne. Ale uważamy, że powinno się go przyznawać również w szczególnych przypadkach występujących w związku małżeńskim: w przypadku ubezwłasnowolnienia drugiego małżonka, w przypadku pozbawienia go praw rodzicielskich bądź też w sytuacji, gdy siedzi on w więzieniu. Bo cóż ma wtedy zrobić kobieta pozbawiona środków do życia?

Zaliczka alimentacyjna była... Przyglądaliśmy się rozwiązaniom z różnych krajów Zachodu. Taką zaliczkę jest stosowana w połowie krajów Europy, bo w drugiej połowie nie realizuje się żadnych świadczeń alimentacyjnych, żebyśmy też mieli tego świadomość. Francuzi, Austriacy, Duńczycy, Finowie, Szwedzi, Niemcy i Brytyjczycy stosują zaliczkę alimentacyjną. Przyjrzyjmy się, jaka jest jej wysokość: Finlandia – 118 euro miesięcznie, Francja – 79 euro, Niemcy – 145 euro. Starłem się porównać to z przeciętnymi wynagrodzeniami w tych krajach, wziętymi z Eurostatu, i wyszło, że to są dodatki w wysokości 3, 4, 4,5% przeciętnego wynagrodzenia. Rzeczywiście, troszeczkę ironicznie brzmi, że nasze 170 zł jest dużo wyższe procentowo w stosunku do przecięt-

(sekretarz stanu C. Miżejewski)

nego wynagrodzenia, ale akurat tym specjalnie bym się nie chwalił, bo uważam, że nie jest to powód do chwały, wynika to raczej z naszego poziomu wynagrodzeń.

Zaliczka alimentacyjna dla obywatela tak naprawdę... Czy to jest zaliczka, czy świadczenie z gminnego funduszu, jak w projekcie obywatelskim, to dla obywatela jest obojętne. Obywatel otrzymuje w konkretnej sytuacji życiowej pomoc państwa, pomoc, która będzie ściągana z tego alimentarza, ponieważ zaliczka alimentacyjna będzie egzekwowana. Tutaj zaproponowaliśmy niezwykle istotne rozwiązanie, aby ze względu na to, że zaliczki są finansowe ze środków budżetu państwa, 50% ściąganej zaliczki wracało z powrotem do budżetu państwa, zaś drugie 50% szło do budżetu gminy. Tu widzimy element, którym możemy zainteresować gminę, jeśli chodzi o egzekwowanie świadczeń alimentacyjnych, właśnie ściąganie alimentarza przez komorników. Czy to jest dobre rozwiązanie, czy też może są lepsze, bardziej korzystne? Nie wiem, ale nam się wydaje, że jest to dobre rozwiązanie.

W czasie prac zwrócono nam uwagę na to, że ta zaliczka generalnie jest za niska, że są również szczególne sytuacje, w których osoba samotna, matka przede wszystkim, nie ma pracy, nie ma zasiłku dla bezrobotnych i dlatego wymaga większej pomocy. Pani senator Sadowska zaproponowała pewne rozwiązanie, które w obecnej postaci byłoby niestety konstrukcją martwą. Ono przewiduje zaliczkę w wysokości 300 zł lub 380 zł w przypadku dziecka niepełnosprawnego, ale mniejsza o szczegóły, jest tam wiele spraw powodujących, że ten przepis nie mógłby tak naprawdę wejść w życie. Rozwiązanie to przewiduje też zapisy, które spowodowałyby olbrzymi chaos. Rozumiemy jednak intencje tej poprawki i proponujemy, aby inaczej ją sformułować. Jeżeli powiemy, że osoby, które mają niski próg dochodowy, czyli tak naprawdę osoby bezrobotne, bez pracy i bez prawa do zasiłku, takie, które korzystają z pomocy społecznej, mają dostać 300, 380 zł, to takie rozwiązanie byłoby już do zaakceptowania.

Inną sprawą, którą uważamy za ważną, a którą należałoby skorygować, jest kwestia osób pozostających w związkach małżeńskich, które byłyby uprawnione do zaliczki. Otóż, rzeczywistość w wielu sądach w Polsce, w dużych miastach w szczególności, sprawy rozwodowe toczą się nie tylko miesiącami, ale i latami. Często kwestią sporną, która powoduje, że nie można zakończyć rozwodu wyrokiem sądowym, jest orzeczenie o winie. Dlatego też wydaje się, że warto byłoby wprowadzić przepis o rocznym *vacatio legis* dla osób, które już zgłosiły wniosek o rozwód czy separację, ale sprawa się jeszcze nie rozstrzygnęła,

żeby nie krzywdzić ludzi z powodu działania sądu i przedłużenia sprawy.

Kwestią, co do której szczególnie się różnimy, my i Komitet Inicjatywy Ustawodawczej, jest wysokość świadczeń, o czym już mówiliśmy, i progu dochodowego. Rząd zaproponował, aby była to kwota 583 zł i nie jest to wzięte z powietrza, jest to bowiem wyliczenie Instytutu Pracy i Spraw Socjalnych dokonane na podstawie koszyka dóbr i usług dla rodziny niepełnej, tak jak 504 zł wyliczono dla rodziny pełnej dwa plus dwa. Można się z tym spierać, można dyskutować, ale jest to poparte wynikami badań. W projekcie obywatelskim była to kwota wynosząca 60% przeciętnego wynagrodzenia, czyli 1 tysiąc 366 zł i 44 gr netto. I zaręczam, że również na tej sali są osoby, które taki dochód netto mogą posiadać. Uznaliśmy więc, że nie ma w Polsce takiego świadczenia, w którym byłby orzekany aż tak wysoki próg. O jednych świadczeniach społecznych musimy bowiem myśleć i mówić w kontekście innych świadczeń społecznych, jak na przykład wtedy, gdy mówimy o tym, czy można przyznać 681 zł świadczenia alimentacyjnego, jak proponuje się w projekcie obywatelskim. A ileż wynosi płaca minimalna w Polsce? Może zastanówmy się najpierw, jak podwyższyć płacę minimalną, a dopiero później bierzmy się za kolejne świadczenia społeczne!

Tym, co się pojawia w tej ustawie i na co szczególnie zwracam uwagę Wysokiej Izby, jest nowy rodzaj świadczenia rodzinnego, dodatek z tytułu wielodzietności. Zresztą już z tego tylko powodu warto uchwalić tę ustawę. Otóż począwszy od trzeciego dziecka i na każde kolejne przysługiwałby dodatek w wysokości 50 zł. Jest milion trzysta pięćdziesiąt siedem tysięcy dzieci, które otrzymują ten dodatek, co daje dodatkowy 1 miliard zł, właśnie na ten dodatek dla rodzin wielodzietnych. Czy to jest mało? Zapewne mało. Czy chcielibyśmy więcej? Pewnie, że tak, tylko musimy też uwzględnić realia budżetowe. Tu przypomnę, że w roku 2004 wydaliśmy na świadczenia rodzinne, po wprowadzeniu nowego systemu, mniej więcej 1 miliard zł więcej, to jest blisko 9 miliardów zł. Po wprowadzeniu tych rozwiązań będzie już 10 miliardów zł. I uważam za słuszne to, by przesunąć wydatki socjalne z wydatków, które zostały rozdmuchane i usztywnione, do wydatków na świadczenia rodzinne, bo tam one służą przede wszystkim naszym rodzinom. To jest ważny dodatek, który wejdzie w życie już od 1 września, o ile oczywiście ustawa zostanie uchwalona.

Pan senator Pawłowski, przepraszam, że wskazuję imiennie, mówił tutaj o niedemokratyczności, o braku konsultacji. Otóż oświadczam, że przeprowadziliśmy konsultacje zgodnie z prawem, co więcej, to przedłużyło wprowadzenie ustawy na forum Sejmu i żałuję, że wszystko to dzieje się tak późno. Było to w Komisji Wspólnej Rządu i Samorządu Terytorialnego, były dwu-

(sekretarz stanu C. Miżejewski)

krotne posiedzenia zespołu komisji wspólnej, bo rozmawialiśmy nie tylko ze środowiskami i organizacjami, które są zainteresowane zwiększeniem świadczeń z funduszu, ale musieliśmy przedyskutować to z gminami, które będą realizatorami. Konsultowaliśmy to z komornikami, z Sądem Najwyższym, z Radą Legislacyjną, z wszystkimi instytucjami, szukając słabych punktów i mocnych punktów tej ustawy, żeby znaleźć jak najlepsze rozwiązania. A zatem zdanie, że nie było konsultacji, jest nieprawdziwe. Przekazywaliśmy również wszystkim organizacjom nasz projekt, informowaliśmy o nim opinię publiczną, był on na stronie internetowej, prosiliśmy też o uwagi. Jedni uwagi przysyłali, a inni mówili, że ustawę trzeba odrzucić, bo nie jest ich. To była kwestia wyboru.

Projekt obywatelski jest ważnym projektem i w czasie debaty sejmowej wyrażałem się z najwyższym szacunkiem o osobach, które zbierały podpisy, które składały ten projekt do Sejmu. Ale projekt obywatelski tylko z tego powodu, że jest projektem obywatelskim, nie jest ważniejszy niż projekt rządowy czy poselski, czy komisyjny, czy też projekt senacki. Możemy przecież powiedzieć, że projekt obywatelski podpisało trzysta tysięcy osób, a rządu pewnie nie popiera trzysta tysięcy osób; taką gradację też możemy zastosować. Są to równe projekty. Projekt rządowy był opracowywany przez sto pięćdziesiąt dni. No, jeżeli to nazwiemy przyspieszoną ścieżką, to mamy oczywiście różne pojęcia o szybkości.

Projekt obywatelski też jest rozpatrywany, choć powiem szczerze, że niektóre rozwiązania tam zawarte, dotyczące gminnych funduszy, wysokości świadczeń i kryteriów dochodowych, uważam za niedobre. Te rozwiązania, które służyły egzekucji alimentów, te, które służyły poprawie ściągłości, poprawie pracy komorników, zgłosiliśmy w projekcie rządowym – i mówię to otwarcie. Szukaliśmy rozwiązań najlepszych, szukaliśmy takich rozwiązań, które będą skuteczne. Dzisiaj możemy ten projekt jeszcze dopracowywać, poprawiać, korygować, a może i po prostu odrzucić. Co zrobi Sejm, to jest oczywiście inna sprawa, ale jeżeli go przyjmie po wtórnie, to nie będzie zawierał on tych poprawek, tych korekt czy tych udoskonaleń, które można by było zawrzeć – choćby zwiększenia tego dodatku, tej zaliczki alimentacyjnej dla osób najuboższych.

Powstaje więc pytanie, jakiego chcemy scenariusza. Czy chcemy, żeby nie było żadnego projektu i niech sprawa będzie odłożona na rok, a może półtora, bo dzisiaj w natłoku wielu ważnych spraw w parlamencie, być może niekoniecznie alimenty, sprawy społeczne należą do najważniejszych... Ale jeżeli chcemy rozwiązać ten

problem i chcemy pozostawić po sobie dobre rozwiązanie, to apeluję o głosowanie za tą ustawą wraz ze zgłoszonymi poprawkami. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Dziękuję, Panie Ministrze.

Proszę jednak o pozostanie przy mównicy, gdyż zgodnie z art. 50 Regulaminu Senatu senatorowie mogą zgłaszać pytania do pana ministra, oczywiście związane z ustawą.

Pan senator Pawłowski.

Senator Wojciech Pawłowski:

Dziękuję, Pani Marszałek.

Panie Ministrze, musi pan przyznać, że jest to projekt dyscyplinujący alimentarzy. Ja nie wiem, czy pan minister będzie się dobrze czuł, jeżeli ci alimentarze udowodnią, że mimo tych projektów specjalnych prac interwencyjnych połowa z uchylających się od płacenia – a liczę, że jest ich kilkaset tysięcy – nie otrzyma pracy, gdyż nie ma takich możliwości. Polska to jeden kraj, ale są gminy, które przeznaczają więcej na prace interwencyjne, i takie, w których nie mają pracy. I co? Będziemy stali z opuszczonymi rękami, bezradni, bo alimentarz udowodni, że choć się nie będzie uchylał, po prostu nie otrzyma pracy. Dziękuję.

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Pan senator Maśior.

Senator Bogusław Maśior:

Dziękuję bardzo.

Może rozwinę to, co mówił pan senator Pawłowski. Mam pytanie o to, czy ktoś w ogóle pomyślał o to, żeby sprawdzić, jaki procent osób, które nie płacą alimentów, stanowią osoby bezrobotne. To jest pierwsza kwestia.

I druga. Jakie może być logiczne uzasadnienie, Panie Ministrze, dla tego, że na to trzecie i kolejne dziecko kwota dodatku alimentacyjnego jest trzykrotnie niższa? Można zrobić tak jak w Chinach, gdzie tylko pierwsze dziecko jest ważne, a od reszty nalicza się karę. Tak więc nie widzę tu żadnego logicznego uzasadnienia poza tym, że będziemy mówili, iż to będzie kolejny miliard czy 500 tysięcy zł. Nie ma tutaj, Panie Ministrze, logicznego uzasadnienia.

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Pan senator Dzido.

Senator Henryk Dzido:

Dziękuję, Pani Marszałek.

Panie Ministrze, czy ministerstwo posiada wycenę kosztów obsługi tej ustawy? Pięćset pięć-

(senator H. Dzido)

dziesiąt tysięcy, jak zrozumiałem, spraw egzekucyjnych, razy, powiedzmy, cztery pisma chociażby na odcinku organ – sąd – komornik – organ. Chodziłoby tylko o koszty pocztowe. Jaki jest tego koszt? Roczny koszt? Dziękuję.

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Pani senator Koszada.

Senator Aleksandra Koszada:

Dziękuję, Pani Marszałek.

Panie Ministrze, w ustawie wprowadza się dodatkowe obowiązki gmin. Na wielu spotkaniach zarzuca nam się, że praktycznie przy każdej ustawie, którą uchwalamy, przewiduje się dodatkowe obowiązki dla samorządów, ale bez dodatkowych środków. Czy przewidziane są dodatkowe środki dla samorządów, bo jednak zakres pracy, wydaje mi się, będzie dosyć duży? Dziękuję.

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Dziękuję.

Pani senator Liszcz.

Senator Teresa Liszcz:

Mam następujące pytania.

Dlaczego w tej ustawie w dalszym ciągu czyni się różnicę między osobami samotnie wychowującymi dzieci lub z kimś? Jak stwierdzić, że ktoś samotnie wychowuje dziecko? Jedno kryterium jest proste: to ma być kawaler, panna, rozwódka, wdowiec, wdowa. Ale jest drugie, jeżeli nie wychowują dzieci razem. Czy to jest kwestia wspólnego zamieszkania? Przecież może być na przykład tak, że mieszkają razem, bo rozwiedziony małżonek nie ma się dokąd wynieść, ale ojciec kompletnie nie zajmuje się dzieckiem. Czy wyznacznikiem tego, że wychowują dziecko wspólnie lub nie, jest samo zamieszkanie? A poza tym, jeżeli jest wyrok, mimo że małżeństwo nie jest rozwiedzione, to znaczy, że on nie płaci. Jaka jest różnica między sytuacją, w której osoba rozwiedziona sama wychowuje dziecko i ojciec dziecka nie płaci, a sytuacją, kiedy nie ma rozwodu, ojciec jest bezrobotny, nie bardzo mu się chce pracować i też nie płaci? Pytam: dlaczego karać dziecko zależnie od tego – bo to się na dziecku ostatecznie odbija – i dlaczego znów popierać rozwody?

Druga sprawa jest bardzo konkretna. Padło już pytanie, do którego się przyłączam, dlaczego na dziecko trzecie i kolejne płaci się mniej, zwłaszcza w warunkach niżu demograficznego, który mamy. Do tego pytania tylko się przyłączam. Ale

mam też bardzo konkretne pytanie. Dlaczego w art. 8 mówi się o orzeczeniu o niepełnosprawności albo orzeczeniu o znacznym stopniu niepełnosprawności? Przecież orzeczenie o niepełnosprawności jest pojęciem szerszym, obejmującym co najmniej dwa stopnie: znaczne, umiarkowane, lekkie; chyba są trzy. A tu się mówi o niepełnosprawności w ogóle albo – i jeszcze do tego jest ta alternatywa rozłączna – o znacznym stopniu niepełnosprawności. Tego nie rozumiem. Dziękuję.

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Pan senator Litwiniec.

Senator Bogusław Litwiniec:

Panie Ministrze, jest problem odpowiedzialności. Czy za spłodzenie dziecka ma ponosić odpowiedzialność para rodziców, czy całe społeczeństwo? Jest to podstawowe zagadnienie natury moralnej, również pieniężnej. W tej chwili kieruję pytanie w kwestii materialnej. Powiedział pan, że jednym z pryncypiów ustawy jest usprawnienie egzekucji. Powiedział pan również, że resort konsultował usprawnienia egzekucji z podstawowym jej narzędziem, to jest z gronem komorników. Jakie były opinie co do możliwości, wydajności, sprawności na tle liczebności i jakości komornictwa polskiego?

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Pan senator Wielowieyski.

Senator Andrzej Wielowieyski:

Dziękuję, Pani Marszałek.

Sprawa art. 12 – były już pytania w tym zakresie. Panie Ministrze, mimo że czytam również art. 12a, który mówi o 50 zł na następne dzieci, to przyznaję, iż nie bardzo rozumiem, mimo wyrazistości tej arytmetyki, przesłanki tego zapisu. Dlaczego mamy przydzielać 170 zł na dziecko przy samotnym wychowywaniu, a później przy trzecim dziecku obniżamy to do 50 zł? Ja jestem finansowcem, bardzo szanuję oszczędności itd., ale tutaj nie ma jakiegось logicznego życiowego uzasadnienia, niezależnie od dylematu demograficznego Polski, o którym mówiła pani senator Liszcz. Czym się pan kierował, czym rząd się kierował w tym zakresie?

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Dziękuję.

Pan senator Bartos.

Senator Tadeusz Bartos:

Alimenciarze często pracują na czarno. Jeszcze częściej wyjeżdżają za granicę. Coraz trudniej jest ich, powiedzmy, dopaść i wyegzekwować elementarne płatności na rzecz ich rodziny. Wydaje mi się, że roboty publiczne powinny w jakiś sposób załatwić, rozstrzygnąć tę kwestię. Cokolwiek by tu powiedzieć, to w każdym regionie, gminie czy też powiecie, województwie takowe prace są i trzeba za nie słono płacić. Mnie się wydaje, że trzeba zaostrzyć sankcje egzekucyjne na rzecz alimentów na dzieci.

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Pan senator Jaeschke.

Senator Andrzej Jaeschke:

Ja mam pytanie trochę z pobocza, ale zasugerował mi je sam pan minister. Słusznie zwrócił pan uwagę, że kodeks rodzinny i opiekuńczy wskazuje wyraźnie, iż w pierwszej kolejności do świadczenia alimentacyjnego po ojcu lub matce zobowiązani są krewni w linii prostej oraz rodzeństwo. Chyba dobrze cytuję kodeks rodzinny i opiekuńczy? Czy ministerstwo, które pan reprezentuje, prowadziło rozmowy z Ministerstwem Sprawiedliwości lub innymi zainteresowanymi ministerstwami, aby ten przepis kodeksu rodzinnego i opiekuńczego był częściej stosowany przez sądy? To by rozwiązało wiele spraw, bo nie ma to jak presja rodzinna na alimenciarza, jeżeli ojciec, matka lub brat czy siostra będą musieli płacić na jego dzieci. Może również tu jest droga do rozwiązania tego problemu? Dziękuję.

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Pan senator Matusiak.

Senator Ryszard Matusiak:

Panie Ministrze, tak się złożyło, że w grudniu ubiegłego roku z grupą senatorów skierowaliśmy do pana premiera pytanie na temat problematyki wynikającej z aktualnej sytuacji demograficznej Polski. Odpowiedź otrzymałem niedawno, w marcu. I w tej odpowiedzi, podpisanej przez pana premiera Hausnera, jest opisana całość materii związanej właśnie z propozycjami dotyczącymi pomocy społecznej, pomocy dla matek i nie tylko. Jest to ciekawa lektura, polecam ją. I między innymi jest taki zapis, że generalnie przyczyny tego zjawiska są następujące... Jest to związane właśnie z naszą dzisiejszą debatą.

(*Wicemarszałek Jolanta Danielak: Przypominam, że to mają być krótkie pytania.*)

Dobrze, już zadaję pytanie.

I między innymi, Panie Ministrze, w jednym z punktów jest zapisane: zła sytuacja mieszkaniowa, duże zróżnicowanie dochodów, a za tym idzie poszerzająca się strefa ubóstwa i biedy. Dlaczego o tym mówię? Chodzi mi o ten punkt, który poruszył tutaj pan minister, dotyczący dochodów, że od najniższego wynagrodzenia, takiego czy innego, liczy się kwotę na utrzymanie dziecka. Mam pytanie w tej kwestii: czy w związku z tym, że mamy takie, a nie inne dochody, konsekwencje tego, że nie ma środków na wychowanie, ma ponosić rodzina i dziecko? Jak pan to widzi, Panie Ministrze? To jest pytanie trochę szersze. Dziękuję.

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Czy są pytania do pana ministra? Nie ma pytań. Panie Ministrze, proszę o udzielenie odpowiedzi.

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie
Polityki Społecznej
Cezary Miżejewski:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo!

Rzeczywiście, poruszono tutaj wiele tematów o różnym stopniu skonkretyzowania. Może zaczęną od tego ostatniego.

W Polsce widać dwa zjawiska. Z jednej strony – erozja rodziny i zmniejszanie się liczby dzieci, a także zwiększanie się liczby osób samotnie wychowujących dzieci. Ale nie jest to, przypomnę, efekt 1 maja 2004 r. czy świadczeń rodzinnych. To jest proces, który zaczął się już od początku lat dziewięćdziesiątych. Narodowy spis powszechny pokazuje nam, że udział osób samotnie wychowujących dzieci w ogólnej populacji rodzin w ciągu ostatnich piętnastu lat wzrósł z 11% do 17%, a liczba osób samotnie wychowujących dzieci wzrosła z miliona dwustu do półtora miliona. To efekt zjawisk kulturowych, to również efekt kapitalizmu, powiedzmy otwarcie, to efekt wielu, wielu procesów, które się dzieją w Polsce w całej transformacji społeczno-gospodarczej. Z drugiej strony mamy proces rozwarstwienia społecznego. O ile pamiętam, wskaźnik Giniego, dotyczący poziomu rozwarstwienia dochodów, jest w Polsce najwyższy w Europie, chyba poza Rosją. Jesteśmy krajem o najwyższym rozwarstwieniu dochodowym. Jesteśmy krajem, w którym posiadanie wielu dzieci powoduje ubóstwo. Mówiłem o tym już dzisiaj. O ile pamiętam, 41,6% rodzin z trojgiem i więcej niż trojgiem dzieci żyje poniżej minimum egzystencji, poniżej progu biologicznego przetrwania. Posiadanie dzieci powoduje ubóstwo czy jest trwałym jego elementem.

(sekretarz stanu C. Miżejewski)

Nie chcę w tej chwili wchodzić w to, kto, co i dlaczego jest winien w tej sprawie. I czy są winni w tej sprawie, czy też może jest to proces przez nas wszystkich akceptowany. Te ustawy, w których chce się wprowadzać minimalny dochód gwarantowany, jakoś nie mogą ujrzeć światła dziennego. Brakuje na nie pieniędzy? I ja zgadzam się z senatorem Wielowieyskim w kwestii tych 50 zł. A dlaczego 50 zł? Na tyle starczyło, po prostu na tyle starczyło. Nie ukrywam, że przez dłuższy czas trwała dyskusja, czy wprowadzić to dopiero od czwartego dziecka, bo na tyle stać nas było na początku. Ponieważ uważaliśmy, że trzeba zwiększyć środki na świadczenia rodzinne, metodą robienia przesunięć, metodą szukania pieniędzy powiększyliśmy tę kwotę i starczyło nam na 50 zł dla miliona czterystu tysięcy dzieci. Mogliśmy dać większe środki dla grupy od czwartego dziecka, taką mieliśmy alternatywę, proponujemy zaś takie rozwiązanie.

Tych 50 zł, jak można powiedzieć, nie ma takiego uzasadnienia, że to jest jakiś określony koszt utrzymania. Takie parametry, obliczone w odniesieniu do kosztów żywnościowych, są jednak zapowiedziane w ustawie. One mają wchodzić w życie w kolejnych latach, w 2006, 2007, 2008 r., ale to jest jeszcze przed nami. Miejmy nadzieję, że to się nie zmieni i konsekwentnie będziemy pokonywali kolejne etapy podwyższania świadczeń rodzinnych. Bo też powiedzmy sobie jasno: pięć milionów czterysta tysięcy dzieci otrzymuje zasiłek rodzinny, ale jakież to zasiłek rodzinny otrzymuje? Jakież otrzymywało pięć lat temu? I siedem lat temu? 43 zł, 66 zł? Możemy powiedzieć, że dla rodzin ubogich, bardzo ubogich, są to olbrzymie pieniądze. Niektóre rodziny w wyniku świadczeń rodzinnych nowego systemu otrzymują nawet 1000 zł. To są olbrzymie pieniądze. Słuszny postulat wprowadzono w czasie prac komisji, aby była możliwość zamiany na formę rzeczową, ponieważ czasami zdarzało się w rodzinach, że tak powiem, z pogranicza, że te pieniądze oszałamiały ludzi, którzy nie byli przyzwyczajeni... Ale dla ludzi o średnich zarobkach 200 zł czy 50 zł nie stanowi aż takiej kwoty w budżecie, żeby zmieniło los ich rodziny. Tę kwotę trzeba zwiększać, zgadzam się z tym. I to jest oczywiście przed nami. Pytanie, dlaczego teraz rząd tego nie przeznaczył, nie poszedł w tę czy w inną stronę. Nie ukrywam, że sam byłem zwolennikiem zmiany przeznaczenia jednej z rezerw celowych uchwalonej w budżecie państwa i tego, żeby zamiast dawać emerytom i rencistom jednorazowy dodatek, przeznaczyć to na świadczenia rodzinne. Tu bowiem, uważam, są większe potrzeby. Ale parlament zdecydował inaczej.

Kwestia zróżnicowania środków na trzecie i kolejne dziecko. Otóż w istocie nie jest to różni-

cowanie. Bo proszę zwrócić uwagę: na pierwsze i drugie jest 170 zł, na trzecie 120 zł, ale jest jeszcze dodatek z tytułu rodziny wielodzietnej, 50 zł, czyli w istocie też jest to 170 zł. A dlaczego tak? Otóż wprowadzamy dodatek z tytułu wielodzietności dla wszystkich typów rodzin, pełnych i niepełnych. Gdybyśmy wprowadzili to i nie zmniejszyli tego parametru w rodzinach niepełnych, to oznaczałoby to, że ktoś dostanie 170 zł i jeszcze 50 zł. A prowadziłyby to, zgodnie z wnioskiem rzecznika praw obywatelskich, do nierównomiernej pomocy dla rodzin pełnych i rodzin niepełnych. Tym samym nagradzilibyśmy... Przepraszam, że użyłem tego słowa, ono może nie jest na miejscu. Ale dawalibyśmy rodzinie niepełnej dodatkowo jeszcze 50 zł, czyli rodzina niepełna otrzymałaby w tym momencie przy trzecim, czwartym i piątym dziecku 100 zł, a nie 50 zł. I te nożyce między rodzinami, między pomocą dla pełnych i niepełnych rodzin rozwarłyby się jeszcze bardziej. Czyli w istocie rodziny pełne dalej będą otrzymywały od trzeciego i czwartego dziecka 170 zł, ale w przypadku rodzin wielodzietnych pełnych będzie to już 50 zł. Staraliśmy się zatem przesunąć ciężar działań na rodziny, niezależnie od tego czy są pełne, czy niepełne. To bowiem rzeczywiście jest wielki problem w tej ustawie.

Teraz pytanie, które zadała pani senator Liszcz, że działamy na rzecz rozwodów. Myślę, że chodzi o wątek formalnego uporządkowania swojej sytuacji, a nie złożenia wniosku o alimenty. Jak mówiłem, wcześniej było tak, iż najpierw występowało się o alimenty, a nie trzeba było się rozwodzić. Czy wprowadzenie jednego i drugiego powoduje zwiększanie rozwodów, czy też różnicuje rodziny pełne i niepełne? Zastanówmy się: jak możemy zrównać rodziny pełne i niepełne? Zawsze rodzina niepełna będzie preferowana z uwagi na fakt, że ta zaliczka ma służyć pewnej rekompensacie braku drugiego współrodzica, niewielkiej być może...

(Senator Teresa Liszcz: Co z tego, że rodzic jest, jeżeli nic nie płaci, nie pracuje... Jakby płacił, nie byłoby orzeczenia o alimentach.)

Pani senator oczywiście porusza szerszy problem. Są rodziny, które są formalnie rodzinami, a żyją oddzielnie, nie rozmawiają ze sobą, a mają dzieci i jedno z nich nie chce płacić na drugie. Pytanie, jak je do tego zmusić.

(Senator Teresa Liszcz: Dlatego orzeka się alimenty także przy braku rozwodu...)

Alimenty orzekane przez sąd zawsze są tylko alimentami, państwo natomiast może pomagać w konkretnych sytuacjach. A czy ma pomagać w małżeństwie? No, to oczywiście pytanie. Ja zgadzam się, że to jest trudny problem. Ten problem podnoszony był między innymi przez pana posła Szymańskiego z poprzedniej kadencji Sejmu, obecnie przewodniczącego Komisji Zdrowia, Polityki Społecznej i Rodziny w sejmiku

(sekretarz stanu C. Miżejewski)

gdańskim. Dyskutował on właśnie na ten temat i przedstawiał nam swoje racje, aby w wypadku małżeństw również ten zasiłek przyznawać. Tylko że to byłby powrót do poprzedniej patologii, do tego, że – przypomnę – nie trzeba było skarżyć, nie trzeba było się rozwodzić, nie trzeba było separacji, nie trzeba było formalnie rozgraniczać... A przecież albo się żyje razem, albo się razem nie żyje. To znaczy mamy wspólny dom, mamy rodzinę i w takiej sytuacji mąż – bo tutaj mówimy o mężu – nie chce płacić na dziecko, mówi: nie będę utrzymywał dziecka...

(Senator Teresa Liszcz: Nie, nie mówi, tylko nie ma... Bezrobotny...)

Na takie przypadki mają być nowe formy zatrudnienia socjalnego czy integracji społecznej, których poszukujemy. Chodzi o pomoc ludziom, którzy są... Przepraszam, bo tak samo jest, gdy jedno i drugie chce płacić, a jedno i drugie jest bezrobotne, jedno i drugie nie ma zasiłku. I na to szukamy rozwiązań. W ustawie o promocji zatrudnienia wprowadzono osiemnastomiesięczny zasiłek na wypadek gdy oboje rodzice są bezrobotni. Pewnie to za krótki okres, być może trzeba tu wprowadzić dłuższy termin i większą pomoc. No ale to nie jest system alimentacyjny czy system zaliczek alimentacyjnych. To nie zastąpi... Przecież żona nie będzie skarżyć męża czy mąż żony tylko dlatego, że nie pracuje i nie przynosi pieniędzy do domu. Rozumiem więc, że to jest zupełnie inna sprawa, to są dwie różne, zupełnie inne sytuacje.

Kwestia niepełnosprawności, o którą pytała pani senator. Otóż wchodzi tu w grę, o ile mnie pamięć nie myli, dwie różne sytuacje. Inaczej orzekamy niepełnosprawność w wypadku dzieci, a inaczej w wypadku osób starszych. Tutaj mówimy o osobach do dwudziestego czwartego roku życia. Do szesnastego czy osiemnastego roku życia – przepraszam, że nie podam w tej chwili tego dokładnie, ale nie chcę przekłamać – jest orzekana niepełnosprawność bez różnicowania na stopnie, a po szesnastym czy osiemnastym roku życia jest już różnicowanie na stopnie. Dlatego tu jest mowa o dwóch różnych tytułach niepełnosprawności.

Kwestia działań gmin czy robót publicznych. No, ten proces przekierowywania pieniędzy do gmin na roboty publiczne już się rozpoczął, ale to jeszcze nie jest to, co byśmy chcieli widzieć. Chociaż – powiedzmy sobie szczerze – tak naprawdę urzędy pracy mają dzisiaj tyle pieniędzy, że nie wiedzą, co z nimi robić, i niestety skutkuje to czasami tym, że wydają je na to, na co wydawać ich nie powinny, a czasami... No ale nie chcę wchodzić w ten temat, bo ta sprawa wymagałaby szerszego uzasadnienia czy szerszej dysputy. Kiedyś zajmowałem się problemami rynku pracy i pomocy z Europejskiego Funduszu Społecznego, ale dzisiaj się tym już

nie zajmuję, nie chciałbym więc tego wątku teraz podnosić. Niemniej jednak część środków uwolnionych w wyniku tego procesu powinna być przesuwana na roboty publiczne. Przypomnę tylko, że nie są to już takie roboty publiczne jak przed drugą wojną światową. To jest nowa formuła zatrudnienia socjalnego, reintegracji i działań na rzecz integracji społecznej i zawodowej. To są zupełnie nowe elementy. W tej chwili przygotowujemy specjalne szkolenia dla gmin, specjalne procedury dotyczące tego, jak te działania realizować. Bo często gminy oczywiście podchodzą do tego po staremu: no, damy łopaty i niech wykopią rów. Ale nie o to chodzi. My tu mówimy o osobach, które nie tylko są długoterminowo bezrobotne, ale tak naprawdę nie umieją już pracować albo, jak to się dzisiaj naukowo mówi, straciły zdolność do zatrudnienia. Czyli to wymaga zdecydowanie szerszych działań niż tylko danie łopat i wysłanie na ulicę. Poza tym roboty publiczne czy już nawet sam zamiar skierowania do nich mają służyć temu, o czym mówiłem, to znaczy wyselekcjonowaniu tych, którzy nagle poczują się z tym źle i nie będą mogli podjąć zatrudnienia, bo w istocie mają inną, nierejestrowaną pracę. No i te wszystkie działania, które tu proponujemy, tak naprawdę mają na celu jedno: osaczenie alimentarza, żeby mu się odechciało niepłacenia alimentów. No i umówmy się, te alimenty to nie są duże pieniądze. Przeciętne alimenty to 240 zł – tak wynika z rocznika statystycznego ZUS. A więc gdy mówimy o prawie jazdy... No, skoro ktoś ma na zatankowanie do pełna, to na pewno ma również na alimenty, bo zatankowanie baku do pełna kosztuje chyba 200 zł, a tyle akurat mógłby on zapłacić w ramach alimentów. A jeżeli mówi się, że ten ktoś mógłby utracić pracę w wyniku zabrania mu prawa jazdy, no to ja przepraszam, ale jeżeli on pracuje, to znaczy, że ma i na alimenty, tylko że nie chce ich płacić. A więc coś jest tu po czymś. Czyli te roboty publiczne, jak mówię, tak naprawdę mają zmusić takiego kogoś do jakiegoś działania, choćby nawet gmina nie miała zbyt dużej oferty. A więc to jest element sprawdzianu.

Na jedną sprawę zwracam uwagę, na art. 4 ust. 4 dotyczący refundowania przedsiębiorstw użyteczności publicznej części kosztów zatrudnienia w wypadku osób skazanych na karę ograniczenia wolności. I chcemy zwrócić uwagę na to, że wsadzanie alimentarzy do więzienia jest absurdem, bo tam nie ma pracy, zresztą nie ma tam takich możliwości. A kara ograniczenia wolności, która mogłaby tu być jakąś alternatywą, straciła ostatnio rację bytu, ponieważ przedsiębiorstwa, które „zatrudniały” – oczywiście w cudzysłowie zatrudniały – osoby skazane na karę ograniczenia wolności, nie są już tym zainteresowane, bo straciły ulgę podatkową, która

(sekretarz stanu C. Miżejewski)

przysługiwała im w wyniku zwiększonych kosztów. No bo trzeba takich ludzi skierować do lekarza, trzeba zrobić badania, bhp, trzeba kupić odzież ochronną... A teraz przedsiębiorstwa musiałyby robić to same. Tak więc stwarzamy tu możliwość sfinansowania tych dodatkowych kosztów przedsiębiorstwa ze środków Funduszu Pracy, tak by zachęcić do takich działań przedsiębiorstwa, a tym samym sądy, bo jeżeli będą chętne przedsiębiorstwa, to i sądy będą skazywały alimentarzy na ograniczenie wolności, a nie odraczały kary albo dawały więzienie, co też jest absurdalne. Ale dopóki się nie pojawią przedsiębiorstwa, które będą chciały zatrudniać takich ludzi i będą widziały w tym interes, dopóty nie będzie zwiększenia orzeczenia kar w tym kierunku. Na to zresztą rzecznik praw obywatelskich niedawno zwracał uwagę.

Jakie są koszty tej ustawy? Otóż te koszty są określone – 3% środków przeznaczonych dla gmin na realizację zaliczek rodzinnych będzie kosztem realizacji tej ustawy. Przypomnę, że działania gminy są w tej mierze fakultatywne, nie ma tutaj żadnego zmuszania. Jeżeli gmina nie będzie chciała nic robić, to i tak nic nie zrobi. Komisja Wspólna Rządu i Samorządu Terytorialnego zaakceptowała tę ustawę mimo sporów, mimo dyskusji i kontrowersji. Oczywiście to nie jest proste rozwiązanie. Przypomnę również, że angażujemy tu instytucje gminne, które i tak wykonują pewne działania na rzecz osób uprawnionych do alimentów. A więc, jak mówię, Komisja Wspólna Rządu i Samorządu Terytorialnego takie rozwiązania zaakceptowała.

Sprawa dotycząca ścigania zobowiązanych w dalszej kolejności. Rzeczywiście sytuacja jest taka, że niektóre sądy mówią, iż w ogóle takiego przepisu nie ma. My długo nad tym dyskutowaliśmy. Nie ukrywam, że w czasie uzgodnień międzyresortowych jeden z resortów wnosił, aby w ogóle art. 6 skreślić jako niepotrzebny – można się domyślić, który to był resort – bo jest to powtórzenie zapisów kodeksu rodzinnego i opiekuńczego. I ja się z tym zgadzam. Jest to przepis ściśle instrukcyjny, pokazujący również ścieżkę działania. Ale w wielu przypadkach wielu sędziów mówiło: nie ma takiego przepisu, nie można tego zastosować. Co więcej, w jednym z sądów powiedziano nawet: skoro nie można zaskarżyć ojca, to kto jest w dalszej kolejności odpowiedzialny? Matka. A więc to matka powinna płacić alimenty na swoje dziecko. Było tak w sądzie w Lublinie. No więc szukaliśmy takiego przepisu o charakterze edukacyjnym, instrukcyjnym, ale też takiego, który by pokazywał sposób działania, dawałby też uprawnienia dotyczące działania pomocy społecznej, by pomogła ona wierzycielowi w dochodzeniu roszczeń właśnie od tych dziadków, od tych rodziców posiadających samochód

dla swojego synka czy zapewniających mu mieszkanie albo i kieszonkowe, żeby mógł jeździć tym samochodem.

Ja mówię otwarcie: szukaliśmy najlepszych rozwiązań. Ja nie wiem, czy one są najlepsze i czy one wszystkie wypalą, spowodują to, co byśmy chcieli. Jak mówię, byliśmy otwarci, szukaliśmy nowych pomysłów i propozycji. Jeżeli takie są i jeżeli są zgłaszane, to przyjmujemy je z ochotą. Bo musimy osaczyć alimentarzy, musimy zmusić ich do płacenia. Państwo oczywiście nie uchyla się... Nie uważamy – ja również tak nie uważam – że państwo jest prywatną sprawą obywatela. Państwo powinno wkraczać, ale nie, tak jak jest tutaj, w ramach zastępowania rodzica, ale w ramach pomocy socjalnej dla osób, które są w najtrudniejszej sytuacji. To są dwie różne role państwa.

(Senator Teresa Liszcz: Ja nie uzyskałam odpowiedzi na swoje pytanie.)

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Panią senator Liszcz proszę o powtórzenie pytania.

(Sekretarz Stanu w Ministerstwie Polityki Społecznej Cezary Miżejewski: Przepraszam, proszę powtórzyć pytanie.)

Senator Teresa Liszcz:

Ja chcę wrócić do definicji osoby uprawnionej, zwłaszcza osoby samotnej. Jak się ustala to, że matka – rozwiedziona czy też panna – nie wychowuje dziecka razem z ojcem dziecka? Albo że uprawniony ojciec nie wychowuje dziecka razem z jego matką? Czy decyduje o tym wspólne zamieszkanie, wspólny adres, rzeczywiste zamieszkanie razem? Jak to się ustala? Chodzi o definicję z art. 17, zmienianego zresztą w tej ustawie...

(Sekretarz Stanu w Ministerstwie Polityki Społecznej Cezary Miżejewski: Zamieszkanie. Chodzi oczywiście o kryterium...)

...jeżeli wspólnie nie wychowuje dziecka z ojcem lub matką dziecka. No a co, jeśli rozwiedzeni rodzice nadal mieszkają razem, bo nie ma innego mieszkania? Bo bardzo często jest tak, że rozwiedziony małżonek mieszka razem z rodziną – zresztą wtedy przeważnie jest w domu piekło – bo nie ma go gdzie eksmitować, a mieszkanie jest za małe do podziału. A więc mieszkają razem. Czy to już nie jest samotne wychowywanie dziecka?

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Polityki Społecznej Cezary Miżejewski:

Pani Senator, otóż decyduje tu kryterium zamieszkania. Ale oczywiście jest też badany stan faktyczny. Niedawno na wniosek posłów wprowadzono możliwość wywiadu środowiskowego – to

(sekretarz stanu C. Miżejewski)

zresztą wzbudziło olbrzymie kontrowersje – w celu sprawdzenia tego stanu faktycznego. Bo rzeczywiście czasami jest tak, że ktoś formalnie nie zamieszkuje, ale faktycznie – tak. A czasami jest tak, że ten ktoś formalnie zamieszkuje, choć jako rodzic nie wychowuje wspólnie dziecka. I po to został wprowadzony ten wywiad środowiskowy.

Senator Teresa Liszcz:

Bo mieszkają w dwóch mieszkaniach na tej samej klatce, ale mają już oddzielne adresy. No to bez sensu jest to kryterium samotnego wychowywania, bo daje pole do nadużyć.

I jeszcze drugi wątek...

(Sekretarz Stanu w Ministerstwie Polityki Społecznej Cezary Miżejewski: Tak.)

Tutaj jest zapisane, że w wypadku osoby uprawnionej chodzi o osobę, która jest uprawniona do świadczenia, a egzekucja tego jest bezskuteczna, i jest wychowywana przez osobę samotną, a także uczącą się. Nie wiem, czy chodzi tu o osobę wychowywaną przez osobę uczącą się – a wtedy ona nie musi być samotna – czy też chodzi o osobę uprawnioną uczącą się. Może przeczytam to zdanie: „Gdy jest mowa o osobie uprawnionej, oznacza to osobę uprawnioną do świadczenia alimentacyjnego na podstawie tytułu wykonawczego...”

(Wicemarszałek Jolanta Danielak: Pani Senator, proszę włączyć mikrofon.)

„... którego egzekucja jest bezskuteczna, wychowywaną przez osobę samotną, a także uczącą się, w rozumieniu przepisów o świadczeniach rodzinnych”. Czy w tym określeniu „uczącą się” chodzi o osobę, która wychowuje dziecko, czy o osobę uprawnioną? No bo to jest tak napisane, że może być i tak, i tak. Może to być studentka, która wychowuje dziecko, uczącą się, i wtedy może być w małżeństwie – bo tu jest odstępstwo od kryterium samotności – ale może tu też chodzić o osobę, która już nie jest wychowywana przez nikogo, bo skończyła osiemnaście lat, ale uczy się. Dla mnie ta definicja jest co najmniej niejasna.

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Bardzo proszę, Pani Ministrze.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Polityki Społecznej Cezary Miżejewski:

Oczywiście osoba ucząca się... Tu chodzi o sierotę społeczną lub biologiczną, ale oczywiście... Nawet nie śmiem tu dyskutować z panią senator. Chociaż, jak mówię, jeżeli jest taka wątpliwość, to bardzo proszę o poprawkę. Ale wydaje mi się,

że chodzi tu o dwie różne osoby. Osoba uprawniona to jest...

(Senator Teresa Liszcz: Dziecko wychowywane przez samotną matkę...)

Tak. Osoba samotnie wychowująca dziecko, osoba samotna to jest jedno, a osoba ucząca się to jest zupełnie odrębna sprawa, to daje odrębną grupę. Osoba ucząca się...

(Senator Teresa Liszcz: To może być dorosła osoba.)

Osoba ucząca się jest zdefiniowana w ustawie o świadczeniach rodzinnych, czyli jest to – przepraszam, ale podam to w dużym uproszczeniu – osoba do dwudziestego czwartego roku życia, również student, nieposiadająca rodziców, czyli sierota biologiczna, bądź otrzymująca alimenty od rodziców, czyli sierota społeczna. Czyli na przykład jeśli ojciec takiej osoby nie żyje, a alimenty ma ona od matki, to jest sierotą społeczną. I takie jest pojęcie osoby uczącej się. To pojęcie istnieje od 1 maja 2004 r. Choć zgadzam się, że rzeczywiście takie zapisy zawsze mogą rodzić wątpliwości. Ale jeżeli one rodzą wątpliwości, to zawsze możemy je poprawić.

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Czy ktoś z państwa senatorów chce jeszcze skierować swoje pytanie do pana ministra?

Bardzo proszę, Pani Senator.

Senator Apolonia Klepacz:

Pani Marszałek! Pani Ministrze!

Ja wprowadzić nie mam odrębnego pytania, ale nie uzyskaliśmy odpowiedzi na pytanie pana senatora Bartosa, a ja też takie pytanie chciałam zadać, pan senator po prostu mnie uprzedził.

Ta kwestia dotyczy dokładnie osób, które posiadają na przykład podwójne obywatelstwo i pracują za granicą. I co do takiego przypadku – przy okazji może tę kwestię rozszerzę – mam pytanie: kto jest organem właściwym w wypadku dłużnika, który nie ma w tym momencie zameldowania polskiego, bo czasowo przebywa za granicą? Jak wygląda ewentualnie dostępność do kont takich osób, do numerów ich kont bankowych za granicą? Jak ten problem rozwiązuje ta ustawa?

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Bardzo proszę.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Polityki Społecznej Cezary Miżejewski:

Ta ustawa oczywiście nie reguluje tej kwestii, ponieważ na to są inne przepisy. To w ogóle jest domena ministra sprawiedliwości. Choć muszę

(sekretarz stanu C. Miżejewski)

powiedzieć, że ja też zasięgnąłem informacji na ten temat, ponieważ pojawiały się osoby ścigające kogoś, kto mieszka za granicą.

W tej chwili mamy sytuację taką, iż jest rozporządzenie Rady Unii Europejskiej nr 44/2001 z 22 grudnia 2000 r., które reguluje relacje między państwami w zakresie egzekucji cywilnej, w tym również egzekucji alimentów. Pojawiła się również zielona księga dotycząca spraw zobowiązań alimentacyjnych. Unia Europejska w kwietniu 2004 r. przystąpiła do systemowych prac, żeby znaleźć również skuteczne mechanizmy egzekwowania należności alimentacyjnych w relacjach między państwami. Bo generalnie w krajach Unii Europejskiej, w krajach o wyższym standardzie socjalnym, takich jak Szwecja, egzekucja alimentów jest po prostu blisko dziewięćdziesięcioprocentowa, a więc tam nie ma takiego problemu, ale są problemy w relacjach między państwami. Zwróciłem się więc do ministra sprawiedliwości z prośbą o przełożenie praktyczne tego rozporządzenia Rady Unii Europejskiej na działania, po to choćby, żeby poinformować o nim obywatele, bo mam wrażenie, że nie jest to znany akt prawny.

Drugi dokument, który... Do tej pory mieliśmy trzy konwencje międzynarodowe, konwencje ONZ, dotyczące właśnie egzekucji alimentów, konwencję haską z października 1973 r., konwencję nowojorską... W tej chwili Polska uczestniczy, bardzo aktywnie zresztą, w przygotowaniu nowej konwencji, która scali te wszystkie rozwiązania, rzeczywiście w tej chwili już nie do końca skuteczne. Jeśli pamiętam, to sądy okręgowe są właściwe do przenoszenia tych roszczeń poza granice kraju, no ale, jak mówię, zwróciłem się do ministra sprawiedliwości, żeby przygotować taki materiał informacyjny, choćby broszurę, i poinformować obywateli, w jaki sposób, w jakim trybie i na podstawie jakich przepisów można egzekwować alimenty z zagranicy.

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Dziękuję, Panie Ministrze.

Rozumiem, że wyczerpaliśmy już pytania. Może pan odpocząć po tym wysiłku. Jest on już za panem.

(Sekretarz Stanu w Ministerstwie Polityki Społecznej Cezary Miżejewski: Dziękuję bardzo.)

A ja otwieram dyskusję.

Przypominam o wymogach regulaminowych dotyczących czasu przemówienia senatorów, o konieczności zapisywania się do głosu u senatora prowadzącego listę mówców, a przede wszystkim o obowiązku składania podpisanych wniosków o charakterze legislacyjnym do marszałka Senatu. Wnioski te muszą być złożone na piśmie do zamknięcia dyskusji nad ustawą.

Przypominam też, że komisja będzie rozpatrywać tylko te wnioski, które zostały złożone do zamknięcia dyskusji na piśmie do marszałka Senatu.

Bardzo proszę, pani senator Sagatowska.

Senator Janina Sagatowska:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo!

Ustawa o świadczeniach rodzinnych spowodowała – że użyję takiego słowa – degradację polskiej rodziny na nieznaną dotąd skalę. Rodzice z rodzin pełnych starają się o uzyskanie statusu osób samotnych, by zagwarantować sobie dostęp do świadczeń. I nie jest to gołosłowne, bowiem z informacji ministra sprawiedliwości wynika, że w całej Polsce rośnie liczba spraw o rozwód i separację, a w przekonaniu Departamentu Sądów Powołanych w Ministerstwie Sprawiedliwości jest to spowodowane właśnie wejściem w życie ustawy z 28 listopada 2003 r. o świadczeniach rodzinnych. W samym tylko moim okręgu wyborczym, w województwie podkarpackim, jak wynika z informacji sądów okręgowych, apelacji rzeszowskiej, liczba pozwów rozwodowych w 2004 r. wzrosła o 65%, a w sądzie okręgowym w Krośnie nawet o 71% w porównaniu z 2003 r. i z miesiąca na miesiąc wykazuje tendencję rosnącą. Spowodowało to nawet zaniepokojenie między innymi sejmiku podkarpackiego, tak że w marcu tego roku została tam podjęta stosowna uchwała, apel i prośba do parlamentarzystów, a konkretnie do senatorów, bo było to już po skierowaniu sprawy do Senatu, o zmianę tej ustawy o postępowaniu wobec dłużników alimentacyjnych i zaliczce alimentacyjnej, to jest o zmianę idącą w kierunku równego traktowania w dostępie do zaliczek alimentacyjnych dzieci z rodzin pełnych i niepełnych, oraz o zmianę niekorzystnego traktowania trzeciego dziecka i kolejnych dzieci w rodzinach. Ustawa przedmiotowa, którą dzisiaj rozpatrujemy, wprowadza proponuje skuteczniejsze niż obecne rozwiązania prawne dotyczące ściągania alimentów, jednakże ograniczona jest wyłącznie do osób samotnie wychowujących dzieci.

Pan minister, odpowiadając, dotykał tego problemu, ale ja, mając na względzie przyszłość Polski – bo, jak powiedział papież, przyszłość narodu przebiega przez rodziny – proponowałabym, i to nie tylko w swoim imieniu, ale i senatora Chronowskiego, senatora Szafranca, senatora Bachledy-Księżdzularza, wprowadzenie poprawek, które złożę zaraz na ręce pani marszałek, między innymi skreślających w art. 1 ust. 2 słowo „samotnie”. W artykule tym określa się, kogo obejmuje ustawa, a w ust. 2 jest napisane „przyznawanie zaliczek alimentacyjnych dla osób samotnie wychowujących”. Proponuję skreślić słowo „samotnie”, żeby pozostało tylko „dla osób wychowujących”.

Kolejna propozycja dotyczy zmiany art. 2. Proponujemy zmienić definicję osoby uprawnionej,

(senator J. Sagatowska)

tak by było tam określenie „wychowywaną przez osobę samotną lub oboje rodziców”.

Dalej, proponujemy nową redakcję art. 8 ust. 1, sprowadzającą się do skreślenia ust. 2 i nadania nowego brzmienia ust. 1: „Zaliczka przysługuje do wysokości świadczenia alimentacyjnego albo różnicy pomiędzy kwotą odpowiadającą świadczeniu alimentacyjnemu a kwotą wyegzekwowanego w danym miesiącu świadczenia, nie więcej jednak, niż 170 zł albo 250 zł, jeżeli osoba ta legitymuje się orzeczeniem o niepełnosprawności albo orzeczeniem o znacznym stopniu niepełnosprawności”. To by było całe brzmienie ust. 1, bez pktu 1 i 2.

Ja dla przypomnienia powiem, wiemy to z ustawy o zlikwidowanym funduszu alimentacyjnym, że prawo do korzystania z jego pomocy miały zarówno osoby samotnie wychowujące dzieci, jak i osoby będące w związkach małżeńskich. Jeszcze raz podkreślam, że te poprawki... Wprawdzie ja także, co chciałabym podkreślić, przychylając się niejako do wniosku mniejszości, popieram wniosek o odrzucenie ustawy, ale zdając sobie doskonale sprawę, że Wysoka Izba, tak jak i komisja nie przyjmie tego wniosku, aby nie tracić ustawy, po prostu przedstawiam kolejne propozycje, zmiany ulepszające ustawę w kierunku ochrony rodziny.

(Przewodnictwo obrad obejmuje marszałek Longin Pastusiak)

Składam na ręce pani marszałek, pana marszałka już, nie zauważyłam zmiany...

(Marszałek Longin Pastusiak: Ja się nie zmieniłem, Pani Senator.)

...marszałków, stosowne poprawki. Dziękuję

Marszałek Longin Pastusiak:

Dziękuję, Pani Senator.

Proszę pana senatora Szafranca o zabranie głosu.

Senator Jan Szafraniec:

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie!

Mój głos właściwie będzie jedynie uzasadnieniem poprawki, którą chcę wprowadzić. Mianowicie senatorowie, o czym mówił senator Pawłowski, otrzymali list otwarty autorstwa Komitetu Inicjatywy Ustawodawczej na rzecz Ustawy – Fundusz Alimentacyjny, w którym autorzy wyrażają ubolewanie, że ich projekt będący inicjatywą trzystu tysięcy obywateli został zlekceważony przez Sejm. Sejm przyjął bowiem projekt rządowy, niekonsultowany z autorami projektu społecznego. Jednocześnie autorzy tego projektu su-

gerują zmianę definicji bezskuteczności egzekucji, zawartą w art. 2, którego brzmienie nakazuje trzymiesięczne oczekiwanie na stwierdzenie, że dłużnik uchyla się od wykonywania swego obowiązku.

Dlatego właśnie przedstawiam Wysokiej Izbie poprawkę dotyczącą tego artykułu, a właściwie proponuję jego zmianę, zgodnie z sugestią wymienionego Komitetu Inicjatywy Ustawodawczej, a także zgodnie z moim najgłębszym przekonaniem. Ma ona następującą treść: „Ilekcroć w ustawie jest mowa o bezskuteczności egzekucji, oznacza to egzekucję, w wyniku której nie wyegzekwowano pełnej kwoty świadczeń alimentacyjnych, chociażby w okresie jednego miesiąca”. Do tej poprawki dołączyli się inni senatorowie, których nazwiska są wymienione na zgłoszeniu propozycji poprawki. Myślę, że jest to kolejny jak gdyby sposób na osaczenie alimenciarza, używając słów pana ministra.

Oczywiście jestem również współautorem wniosku o odrzucenie ustawy, ale w przypadku jej przyjęcia jest możliwość wprowadzenia tej poprawki, wobec tego ją zgłaszam. Dziękuję bardzo.

Marszałek Longin Pastusiak:

Dziękuję panu senatorowi.

Bardzo proszę panią senator Krzyżanowską o zabranie głosu.

Senator Olga Krzyżanowska:

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Ja chcę się odnieść do problemu, który był tu poruszany zarówno przez panią senator sprawozdawcę, jak i przez pana senatora Pawłowskiego, mówiącego o wniosku mniejszości i potem w debacie na temat jawnego zlekceważenia projektu obywatelskiego.

Jest to bardzo zły znak, gdy trzysta tysięcy obywateli wypowiada się w tak ważnej, bolesnej sprawie, jaką są alimenty, zabezpieczenie dzieci, a parlament, a właściwie w tym wypadku Sejm, bo my tu już nie mamy, niestety, żadnej możliwości działania, my możemy rozpatrywać tylko tę ustawę, którą do nas przysłała Sejm, wyrażając zresztą w czasie debaty sejmowej, dokładnie to przedśledziłam, słowa pełne uznania dla inicjatywy obywatelskiej – to było bardzo pięknie powiedziane, chwalono panią, która rzeczywiście w sposób bardzo piękny, piękną polszczyzną i rzeczowo w imieniu wnioskodawców przedstawiła Sejmowi ten projekt – przy okazji wyboru sposobu procedowania, bo tak trzeba po prostu powiedzieć, posyłając te dwa projekty do różnych komisji, jeden na ścieżkę komisji nadzwyczajnej, która rozpatruje projekty od strony finansowej,

(senator O. Krzyżanowska)

a drugi do komisji, która zajmuje się merytorycznie sprawami dotyczącymi opieki społecznej, faktycznie zlekceważył ten projekt, nie dał żadnej możliwości przeprowadzenia nad nim debaty, poza tą piękną debatą przy pierwszym czytaniu.

Uważam to za bardzo zły znak. Jeżeli my ciągle mówimy, że nasze społeczeństwo jest za mało obywatelskie, a o nas jako parlamencie mówią, niestety, często słusznie, że my lekceważymy to, co ludzie mówią, że nie mamy łączności z ludźmi – może czasami niesłusznie o nas tak mówią, bo może widzimy niektóre problemy szerzej – to Sejm powinien mieć odwagę rozpatrzyć te dwa projekty razem i powiedzieć: nie stać nas na projekt obywatelski albo projekt obywatelski ma takie i takie wady, ale można z niego wziąć takie i takie rozwiązania. A to, co się stało, no niestety źle świadczy o łączności Sejmu ze społeczeństwem obywatelskim.

Wyrażam głęboki żal, że tak się stało. Wydaje mi się, że zgłoszony tutaj wniosek o odrzucenie tego projektu, nad którym dzisiaj debatujemy, jest spowodowany właśnie tym, a nie tylko złą oceną projektu rządowego, bo on ma swoje i zalety, i wady, co trzeba powiedzieć. Ale jest to protest przeciwko takiemu sposobowi działania. Dziękuję bardzo.

Marszałek Longin Pastusiak:

Dziękuję pani senator i bardzo proszę pana senatora Jurgieła o zabranie głosu.

Senator Krzysztof Jurgiel:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Chciałbym się przyłączyć do głosu tych senatorów, którzy źle oceniają pracę Sejmu, jeśli chodzi o rozpatrywanie projektów ustaw dotyczących postępowania wobec dłużników alimentacyjnych oraz zaliczki alimentacyjnej. Ale jeśli ktoś z państwa interesował się pracą Sejmu, to może stwierdzić, że to nie jest pierwszy przypadek. Pojawiające się projekty poselskie są natychmiast dublowane przez projekty rządowe, czego przykładem jest dzisiaj rozpatrywana ustawa o spółdzielniach – był to projekt Prawa i Sprawiedliwości, który zawierał kompleksowe rozwiązania, ale na fali krytyki i publicznej potrzeby rozwiązania rząd też zgłosił projekt ustawy o zmianie ustawy – Prawo spółdzielcze, w którym przewidział przepisy karzące zarządy za niewłaściwe postępowanie. Te przykłady można by mnożyć, tak że ja nie jestem zdziwiony takim zachowaniem w tej sytuacji. Jest to przykre, że w polskim parlamencie nie było stać marszałka Sejmu na zobowiązanie komisji do wspólnej pracy nad dwoma projektami. Dlatego też popieram wniosek, który mówi o tym, żeby ten projekt

ustawy odrzucić, zarekomendować Sejmowi odrzucenie tej ustawy.

Jednocześnie, jeśli do tego nie dojdzie, jak wiemy większość w naszym Senacie ma Sojusz Lewicy Demokratycznej, który jednak chyba poprze propozycję rządu, chciałbym zgłosić kilka poprawek.

Dwie poprawki wynikają z listu otwartego Komitetu Inicjatywy Ustawodawczej, omówił to pan senator Szafraniec, więc ja już nie będę tego omawiał. Uważam, że poprawki te zasługują na zgłoszenie i na przyjęcie.

Jeśli chodzi o projekt ustawy, to zmienia on też przepisy ustawy o świadczeniach rodzinnych, co spowoduje, moim zdaniem, patologiczne skutki między innymi w postaci wzrostu liczby rozwodów i separacji oraz rezygnacji z zawierania związków małżeńskich. Obecnie jest szansa na zmianę przepisów, które rozbijają rodzinę, a będzie to zjawisko na ogromną skalę. Przyczyną rozpadu rodzin i związanych z tym tragicznych skutków jest nierówne traktowanie rodzin pełnych i niepełnych w dostępie do istotnych świadczeń rodzinnych. Niestety, w proponowanych przepisach nadal preferuje się rodziny niepełne, tym razem w dostępie do zaliczki alimentacyjnej. Rodziny pełne, będące w analogicznej sytuacji materialnej, nie mogą z niej korzystać. Gdy się weźmie pod uwagę wysokość zaliczek i poziom biedy w Polsce, można przyjąć, że rozwiązanie takie będzie zachęcać do rozwodów, separacji, rezygnacji z wchodzenia w związki małżeńskie.

Ten projekt ustawy zdecydowanie gorzej w dostępie do świadczeń traktuje trzecie dziecko i następne dzieci, co nie znajduje, moim zdaniem, żadnego uzasadnienia. By wyeliminować zachęty do rezygnacji z zawierania związku małżeńskiego oraz do separacji i rozwodów oraz doprowadzić do równego traktowania trzeciego i następnych dzieci w dostępie do świadczeń, w ustawie o postępowaniu wobec dłużników alimentacyjnych oraz o zaliczce alimentacyjnej należy wprowadzić poprawki. Poprawki te już omówiła pani senator Sagatowska, więc ja nie będę tego czynił, tylko te poprawki zgłoszę.

Moje obawy budzi także zapis w art. 27 pkt 8, dotyczący art. 12 ustawy o świadczeniach rodzinnych lit. a w ust. 1 pkt. 2 wprowadzający dodatek 170 zł w sytuacji, gdy ojciec dziecka jest nieznan, ponieważ – moim zdaniem – zapis w takim kształcie będzie generował nieustalenie ojcostwa.

Tak że zgłaszam pięć poprawek i dziękuję, Panie Marszałku.

Marszałek Longin Pastusiak:

Dziękuję panu senatorowi.

I bardzo proszę o zabranie głosu panią senator Streker-Dembińską.

Bardzo proszę panią senator.

Senator Elżbieta Streker-Dembińska:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Niestety, podzielałam te rozterki i tę opinię, która jest tutaj dzisiaj wyrażana – zabrakło być może trochę odwagi, aby stawić czoła dwóm projektom i zapoznać się z nimi, rozpatrując je jednak łącznie.

Myślę jednak, że musimy z tej sytuacji wybrnąć i chciałabym ewentualnie zgłosić konkretne poprawki, które mi się nasunęły. Chciałabym także poruszyć jedną sprawę.

Ta ustawa w zasadzie w trzynastu punktach odnosi się do samorządu i nakłada na niego obowiązki. W związku z tym ubolewam, że nie była konsultowana w komisji samorządu terytorialnego, ponieważ wypływają z niej określone i to dość duże zobowiązania spoczywające na samorządzie gminnym. Odnoszę wrażenie, że zamiast zmuszać samorząd do pilnowania i wyciągania sankcji wobec nieskutecznych komorników, raczej zmuszamy samorząd do pilnowania i dyscyplinowania komorników. Myślę, że nie jest to zbyt szczęśliwe rozwiązanie, ale jest już za późno, aby tych zmian dokonywać. Samorząd nie jest od pilnowania komorników, to nie samorzady a komornicy powinni skuteczniej egzekwować wszelkie zobowiązania.

Ale skoro już jesteśmy w tym miejscu, to mam zastrzeżenie tego typu. W art. 4 mówi się o tym, że w przypadku, gdy dłużnik alimentacyjny nie wywiązuje się ze zobowiązań, organ właściwy zwraca się do urzędu pracy o przedstawienie informacji o możliwościach aktywizacji zawodowej. Skoro już o tym mówimy, jesteśmy na tym etapie, to zaproponuję, aby to nie były informacje, tylko aby urząd pracy podjął konkretne działania w kierunku aktywizacji.

W pkt 2 wskazuje się na możliwość organizowania prac na zasadach robót publicznych. Mam wątpliwość dotyczącą tego, czy to ma być w ramach robót publicznych, a więc tego instrumentu, którym dysponuje powiatowy urząd pracy, czy to ma być nowy instrument opierający się na podobnych zasadach. Aby uniknąć tych niedomówień, proponuję, mimo że panu ministrowi dzisiaj rano powiedziałam, że będę raczej skłaniała się do wykreślenia tego artykułu, nieco inny zapis, mianowicie, aby w art. 4 w ust. 2 i pkt 1 zastąpić wyrazy „o przedstawienie informacji o możliwościach aktywizacji zawodowej dłużnika” wyrazami „o podjęcie działań zmierzających do aktywizacji zawodowej dłużnika alimentacyjnego, zgodnie z przepisami ustawy o promocji zatrudnienia i instytucjach rynku pracy”, a ppkt 2 wykreślić. Czym to uzasadnię? Tym, że wyczerpuje to zapis o zastosowaniu różnych form aktywizacji zawodowej, ponieważ katalog tych form aktywizacji obejmuje również roboty publiczne, a jest katalogiem nieco szerszym. Moja wątpli-

wość, zresztą potwierdzona przed chwilą przez pana ministra, wydaje się słuszna. Pan przed chwilą był uprzejmy powiedzieć, że liczymy na to, i rzeczywiście tak jest, że środki na organizację prac socjalnych przesuwane będą do gmin, że to gminy będą organizatorem pracy socjalnej. Jeśli chodzi o poziom powiatu, poziom starostwa, to jest tam ściśle określony katalog jednostek, w których starostwa mogą organizować roboty publiczne. Aby uniknąć tego typu, powiedzmy, dywagacji, proponuję nieco szerszy zapis i składam to w formie poprawki na ręce pana marszałka.

Marszałek Longin Pastusiak:

Dziękuję, Pani Senator.

I udzielam teraz głosu pani senator Teresie Liszcz.

Senator Teresa Liszcz:

Dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Na wstępie pragnę oświadczyć, że będę głosowała za wnioskiem o odrzucenie tej ustawy z zasadniczych powodów, właśnie po to, żeby wyrazić swój sprzeciw wobec postępowania Sejmu z projektem społecznym, ale nie tylko z tego powodu, także ze względu na liczne wady tej ustawy, które będzie trudno uchylić, naprawić tutaj, zwłaszcza, że istnieje obawa, że Sejm odrzuci nasze poprawki, tak jak niedawno uczynił to w związku z inną ustawą. Mając jednak świadomość, że podjęcie uchwały o odrzuceniu ustawy jest mało prawdopodobne, pragnę zgłosić poprawki.

Zacznę od zakresu osób uprawnionych, czyli kwestii, czy tylko osoby samotnie wychowujące dzieci mogą korzystać z tych zaliczek. Po wypowiedzi pana ministra wydaje mi się zupełnie jasne, że to kryterium samotnego wychowywania dziecka jest przede wszystkim bardzo nieostre, ma wiele wad. Główna wada jest taka, że to zachęca do rozwodów czy separacji w sytuacji, gdy być może rodzina by się nie rozpadła, a jeżeli będzie... Znam takie przypadki, gdzie się rodzina w swoim czasie rozwiodła z powodów mieszkaniowych, bo był to czas, kiedy rodzina nie mogła posiadać dwóch mieszkań, a potem przekształciło się to w rzeczywisty, trwały, prawdziwy rozwód. A więc stwarzanie mechanizmów zachęcających do rozpadu rodzin jest czymś nieprzystojnym, czego ustawodawca absolutnie nie powinien robić, bo i tak bardzo wiele mamy rozwodów. A więc główny argument przeciwko kryterium samotnego wychowywania to jest stwarzanie zachęty do rozbijania rodzin. Drugi argument to to, że kryterium to jest bardzo nieostre, ostra jest tylko pierwsza przesłanka. Bycie kawalerem, wdową, wdowcem, rozwodnikiem jest ostre i to

(senator T. Liszcz)

jest łatwe do stwierdzenia, ale już to, czy ojciec i matka razem wychowują dziecko, czy nie, praktycznie jest nie do uchwycenia, dlatego że wspólny adres nie świadczy o rzeczywistym wspólnym wychowywaniu dziecka i odwrotnie – inne adresy wcale nie wskazują na to, że rodzice faktycznie nie mieszkają razem, czy nie wychowują razem dziecka. A więc stwarza to okazję do kombinowania, jest to pewna hipokryzja, a jakieś lotne kontrole, raz na jakiś czas, niczego tutaj nie stwierdzą. I z tego powodu składam poprawkę, która eliminuje kryterium samotnego wychowywania jako kryterium bycia uprawnionym.

Następna sprawa to traktowanie rodzin wielodzietnych. Padło tu stwierdzenie, że posiadanie dzieci jest sprawą rodziców, ten, kto sprawił, że dziecko się urodziło, ma odpowiadać za jego utrzymanie i wychowanie. Oczywiście, to rodzice są pierwszymi zobowiązanymi do utrzymania i do wychowania, ale to nie jest tylko prywatna sprawa rodziców. Już w XVIII w. Smith stwierdzał, że państwo powinno być zainteresowane takimi sprawami, jak rodzenie i wychowywanie dzieci, bo związane jest to z odtwarzaniem, mówiąc językiem ekonomicznym, reprodukcją siły roboczej. Dlatego twierdził nawet, że płaca robotnika powinna być taka, aby wystarczyła na utrzymanie jego, jego żony wychowującej dzieci i tychże dzieci. A dzisiaj nasza płaca minimalna wystarcza akurat na utrzymanie jednej osoby, jest równa minimum socjalnemu dla jednej osoby. Jeśli chodzi o pomoc socjalną, również jest ona taka, jaka jest, to samo dotyczy tej ustawy. To nie jest tylko prywatna sprawa rodziców, to jest sprawa państwa, zwłaszcza dzisiaj, kiedy mamy taki niż demograficzny, obserwujemy stały spadek urodzeń i kiedy może się okazać, że nie będzie komu pracować na nasze emerytury lub renty.

Zgłaszam poprawkę, która znosi to zróżnicowanie i zapobiega dyskryminacji rodzin wielodzietnych.

Następna kwestia, do której chciałabym się ustosunkować, to jest kwestia dochodzenia alimentów od dalszych zobowiązanych, chodzi o art. 6. Rzeczywiście jest tak, wynika to z kodeksu rodzinnego i opiekuńczego, że jeżeli w pierwszej kolejności zobowiązany, czyli najczęściej rodzic, nie jest w stanie wykonywać obowiązku alimentacyjnego, to roszczenie o alimenty kieruje się do rodzin zobowiązanych w dalszej kolejności, najczęściej w stronę dziadków. Sprawa nie jest jednak taka jednoznaczna.

Państwo przywołali tu przykład ojca dłużnika, niebieskiego ptaka, synalka żyjącego na utrzymaniu bogatych rodziców, którzy utrzymują również jego samochód itd. Jest oczywiste, że w takiej sytuacji powinno się alimenty zasądzić od

tych rodziców. Ja znam jednak inne przypadki i zdarzają się one znacznie częściej. Była na przykład osiemdziesięciodziewięcioletnia pani, kombatantka, schorowana, prawie ją wnieśli do biura, kompletnie zrujnowana, od której niedawno młoda, mająca się świetnie synowa, rozwiodiona z synem z jej powództwa, też chorym, zażądała alimentów. Ta staruszka utrzymuje syna, który jest niepełnosprawny, chory psychicznie, dlatego synowa się z nim rozwiodła, a teraz ma jeszcze płacić alimenty na rzecz wnuka. Ona dobrowolnie świadczy na rzecz tego wnuka, co tylko może, co jej zostanie, kupuje mu różne rzeczy, ale teraz ma być ustawowo zobowiązana do płacenia alimentów, mimo że synowa zupełnie dobrze się miewa, a matka synowej jest osobą bardzo bogatą. Synowa nie skieruje tego jednak do swojej matki, tylko zwraca się do byłej teściowej, schorowanej, starej kobiety. Te przypadki także trzeba mieć na uwadze.

Dzisiaj jest coraz częściej tak, że to nie dzieci utrzymują, pomagają w utrzymaniu starych rodziców, emerytów i rencistów, lecz z emerytur i rent dziadków utrzymuje się bezrobotne dzieci. W takiej sytuacji tak wyraźne, czynione wprost zobowiązanie ustawowe tych rodziców nie jest czymś dającym się łatwo przyjąć, czymś, z czym łatwo się zgodzić. Przecież to wynika z kodeksu rodzinnego. Jeżeli jednak napisze się to wyraźnie w tej ustawie, to tak zwany organ właściwy dla wierzyciela poczuje się zobowiązany do wystąpienia przeciwko dziadkom, emerytom i rencistom, bo będzie tym również materialnie zainteresowany. Wobec tego proponuję wykreślić ten przepis, gdyż przepis kodeksu rodzinnego jest wystarczający i jeżeli sąd będzie roztropny, to na podstawie kodeksu rodzinnego zasądzi alimenty od dziadków, o ile będzie to usprawiedliwione i zgodne z zasadami współżycia społecznego. Tymczasem jeśli w tej ustawie wręcz zobowiązemy gminę, to dojdzie do tego, że zaczną się masowe zasądzania alimentów od tych schorowanych, starych, steranych ludzi, którym i tak już brakuje na leki.

Kwestia zabierania prawa jazdy. Jestem przekonana, że to jest niekonstytucyjne rozwiązanie. Zabranie prawa jazdy zawodowemu kierowcy oznacza de facto pozbawienie go prawa wykonywania zawodu, a o tym może orzekać tylko sąd karny w trybie środka karnego. Nie przekonuje mnie argument, że skoro jest kierowcą i pracuje, to powinien płacić alimenty. Nie, on może być bezrobotny, ale w każdej chwili może dostać chociażby doraźną pracę, pod warunkiem że będzie miał prawo jazdy. Jeśli nie będzie miał prawa jazdy, to nie będzie mógł skorzystać z możliwości zarobienia, zatem to jest nonsens. A jeżeli chodzi o sytuację, w której miałby on prywatny samochód, to przecież komornik powinien go zająć na alimenty. Będzie to oznaczało, że nie ma samocho-

(senator T. Liszcz)

du, a jeśli nie ma, to i tak nie będzie jeździł, chociaż ma prawo jazdy. Ten przepis uważam za bezsensowny z różnych powodów i również wnoszę o jego skreślenie. Dziękuję.

Marszałek Longin Pastusiak:

Dziękuję, Pani Senator.
Udzielam głosu panu senatorowi Dzidzie.

Senator Henryk Dzido:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Gdybym powiedział, że ustawa jest ważna, fundamentalna, to byłoby to na pewno zbyt łagodne określenie, ta ustawa jest spadochronem, ratunkiem dla nas, dla parlamentarzystów po likwidacji Funduszu Alimentacyjnego, funduszu, który jednak wtopił się w polskie życie społeczne, funkcjonował, który miał wiele wad, ale nikt nie chciał tych wad dostrzec i ich likwidować.

Panie Ministrze, chylę czoła przed panem, podziwiam pana za wiedzę w zakresie, który pan przedstawił, z tym że ta wiedza dotyczy akurat okoliczności dla tej ustawy nieistotnych. Ta ustawa nie ma mówić o tym, że nie mamy środków, że nie ma z czego dołożyć dzieciom do posiłku, do śniadania, ta ustawa mówi wprost o postępowaniu wobec dłużników alimentacyjnych, nie wobec dzieci, oraz o zaliczce alimentacyjnej. O zaliczce nie będę mówił, dlatego że dla mnie ta sprawa jest skandaliczna. Jeżeli w dalszym ciągu stwarzamy pozory, że tą ustawą, mającą w tej chwili ratować czyjeś szanse wyborcze, dajemy więcej rodzinom, które nie mają alimentów, to jest to nieprawda. W dalszym ciągu status jest 170 zł, może o 50 zł, może o 30 zł więcej czy mniej, ale to jest na pewno za mało. I nie można mówić, że w jednym mieście sądy przyznają wyższe alimenty, a w innym – niższe, bo to wynika z możliwości płatniczych zobowiązanego. Jest jednak sprawą oczywistą, przekażę to państwu, że w Warszawie alimenty wynoszą 500–600 zł na dziecko, a w Wołominie tylko 300 zł, ale o tym ministerstwo z pewnością wie.

Panie Ministrze, druga sprawa przy ogromnej pańskiej wiedzy – moim zdaniem – w ogóle nie została przez pana przedstawiona. Co zrobić, żeby alimenty były płacone? Przede wszystkim trzeba znaleźć na to środki. Środki są u zobowiązanego, nie dlatego że jest ojcem, tylko dlatego że ma płacić alimenty. I co zrobiono? Nic. Proszę państwa, w tej ustawie nie ma żadnych nowych rozwiązań. To, co w tej sprawie jest nowe, to tylko starosta z prawem jazdy. To jest jakieś totalne nieporozumienie. Dlaczego tak mówię? Bo wszystkie działania, które można zastosować w tej sprawie przeciwko dłużnikowi, są i w tej chwili do zasto-

sowania. Tymczasem wprowadzono cały zestaw instytucji – moim zdaniem – mylących, wprowadzających w błąd i kosztownych. Należy tu wymienić na przykład art. 3, który mówi o tym, że poprzez system informacji wzajemnych komornik będzie informował organ właściwy wierzyciela, organ właściwy będzie informował komornika, organ właściwy będzie informował sąd – tak czytam – a w ust. 4 mówi się jeszcze, że komornik nie rzadziej niż co pół roku będzie informował prezesa sądu rejonowego o tym, jak prowadzi sprawy egzekucyjne, nawet te skutecznie egzekwowane. Jeżeli pan, Panie Ministrze, policzy koszty tych operacji, to wyjdzie zawrotna kwota. Pytam, który urząd, która gmina sprostą tym obowiązkom. Nie zauważono nawet, że do ścigania dłużników alimentacyjnych są w Polsce trzy instytucje: prokurator, Policja i komornik. Art. 3 zdejmuje odpowiedzialność z komornika, który teraz nie będzie ścigał dłużników alimentacyjnych, bo nie jest tym zainteresowany, gdyż tam nie ma pieniędzy, lecz będzie prowadził biurokrację, kolejny raz będzie informował prezesa na przygotowanych, standardowych drukach o tym, że dłużnik nie ma pieniędzy.

Co się wobec tego robi? Proponuje się w art. 4 rozwiązanie, też pozornie rewelacyjne, a moim zdaniem, wynikające chyba z wyobraźni twórców, a nie z faktycznej wiedzy. Stwierdza się bowiem, że jeżeli dłużnik alimentacyjny nie płaci alimentów, to wówczas jego organ, bo tak to się nazywa, zwraca się do urzędu pracy o możliwość aktywizacji zawodowej. Aktywizacja jest to przygotowanie, przyuczenie, a następnie zapewnienie pracy, i to w warunkach, kiedy na rynku bez pracy pozostaje co najmniej pięć milionów ludzi. Jeżeli już się zaktywizuje dłużnika alimentacyjnego i nie ma pracy, to starosta zobowiązany jest skierować go do robót publicznych. Ja nie wiem, czy ktoś rozważył konsekwencje tego przepisu. Przecież w obecnej sytuacji na rynku natychmiast będą sztucznie tworzone sprawy alimentacyjne, składane pozwy alimentacyjne po to, aby dłużnika skierować do pracy. Mamy już efekt związany z rozwodami, chodzi o osoby samotnie wychowujące dzieci. Taki będzie efekt, chyba że ludzie będą rozsądni i powiedzą, że napisaliście coś absurdalnego, coś, co jest nieporozumieniem.

Jeżeli już mamy ścigać dłużnika, to nie rozumiem dlaczego w art. 16 mówi się o tym, że organ właściwy dłużnika czy wierzyciela może umorzyć zaliczki nieściągnięte od dłużnika. Pytam, dlaczego ma umarzać, nawet jeżeli w tym momencie występują okoliczności do umorzenia. Proszę państwa, jeżeli ten, jak mówi pan minister, jadący mercedesem czy innym samochodem luksusowym za rok, dwa czy trzy będzie miał pieniądze, jeżeli otrzyma spadek, jeżeli otrzyma w końcu emeryturę czy rentę – to się nie przeda-

(senator H. Dzido)

wnia, jeśli komornik będzie wznawiał egzekucję co dziesięć lat, to się przecież nie przedawni – to dlaczego dajemy tym ludziom glejt na to, aby nie płacili zobowiązań lub też pobierali nienależnie świadczenia i nie zwracali Skarbowi Państwa.

Następna sprawa. Z punktu widzenia prawnego zupełnie nie rozumiem art. 13 ust. 2. Dlaczego w sytuacji, w której za dłużnika zapłacono alimenty – ale wprost, bezpośrednio osobie uprawnionej – komornik nie może przerwać egzekucji, a uprawniony nie może egzekucji cofnąć? Tego to już zupełnie nie rozumiem. Roszczenie zostało zaspokojone, a komornik nadal, nie wiem, jak długo, będzie prowadził tę egzekucję.

Sprawa kolejna. Chodzi o art. 5, który mówi, że starosta może... Bardzo ciekawa sprawa, gdyż my to traktujemy jako pewną zbitkę, ale ten artykuł jest bardzo przemyślnie sformułowany, mówi o tym, że jeżeli zaistnieją warunki, w których osoba uprawniona złoży do komornika wniosek dotyczący tego, że dłużnik alimentacyjny nie płaci alimentów, to po złożeniu owego wniosku starosta może zatrzymać prawo jazdy dłużnika alimentacyjnego. Zastanawiam się, po co, chyba po to, żeby go nie zgubił, bo nie widzę w tym innego celu. Jest to jednak dla mnie rzecz jeszcze zrozumiała. Tak, może cofnąć, nie jest to środek karny, bo nie jest przewidziany jako kara. Tymczasem w ust. 3 mówi się o tym, że zwrot zatrzymanego prawa jazdy następuje na wniosek organu właściwego dłużnika po stwierdzeniu ustania przyczyn zatrzymania. Zatrzymuje się je na wniosek, który został złożony. A w którym momencie zwraca się prawo jazdy? Kiedy wniosek zostanie cofnięty? To nie jest napisane. Praktycznie z przepisu art. 5 wynika, że jest to cofnięcie na stałe, że prawo jazdy zostaje zatrzymane na stałe. Widocznie potem trzeba wyrobić sobie nowe prawo jazdy.

I sprawa, proszę państwa, poruszana przez państwa w różnych płaszczyznach, chodzi mianowicie o art. 6, o powództwo przeciwko osobom zobowiązanym, rzekomo dobrodziejstwo dla osób uprawnionych. To nie jest skierowane przeciwko osobom, które mają płacić alimenty, ale ma być dobrodziejstwem dla uprawnionych. Proszę państwa, wszystkie osoby uprawnione znają instytucje świadczeń alimentacyjnych zastępczych świadczonych przez osoby w dalszej kolejności związane, czyli przez rodziców. Dlaczego z nich nie korzystają? Dlatego że jeżeli syn nie płaci alimentów, to bardzo często występuje takie zjawisko, że matka otrzymuje wsparcie na dziecko od dziadków, od swoich teściów. Z tego powodu matka decyduje się na to, syn nie płaci, ale ona ma wsparcie rodziny. A teraz brutalnie włącza się w to organ uprawniony chyba wierzyciela wbrew woli wierzyciela i zobowiązuje dziad-

ków do tego, aby płacili alimenty zamiast syna. To wszystko jest w porządku, nakierujmy jednak ustawę na dłużnika, na ściąganie alimentów, na to, żeby wzmocnić te organy, instytucje, które funkcjonowały, bo prokuratura i komornik mają swoje służby, mają nawyki, ale w gminach wójt, burmistrz czy prezydent nie mają w tym zakresie żadnych doświadczeń, absolutnie żadnych.

(Marszałek Longin Pastusiak: Panie Senatorze, czas regulaminowy niestety już minął, ale jeżeli potrzebuje pan...)

W dobrym momencie skończyłem. Z tych względów będę głosował przeciwko tej ustawie, czyli za jej odrzuceniem. Dziękuję.

Marszałek Longin Pastusiak:

Dziękuję panu senatorowi.

Bardzo proszę pana senatora Adama Biela o udanie się w kierunku trybuny senackiej.

Senator Adam Biela:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Wysoka Izbo!

Nie będę powtarzał zarzutów, z którymi w pełni się zgadzam. Przed chwilą został przeze mnie złożony wniosek o odrzucenie w całości tej ustawy, uzasadnienie zostało tu już przedstawione, chciałbym przywołać jedynie, bardzo krótko rozwijając, pięć punktów, które do tego skłaniają.

Po pierwsze, ta ustawa w przedłożonym kształcie prowokuje określone zachowania, określone decyzje, które szkodzą rodzinie. Skłania do sztucznych rozwodów, separacji, może szkodzić budowaniu klimatu sprzyjającego polskiej rodzinie. Po drugie, ustawa ta naraża ustawodawcę na trudności konstytucyjne. Otóż traktuje ona obywateli nierówno, chodzi choćby o dzieci. Dlaczego drugie dziecko ma być traktowane inaczej niż trzecie? Jest to sprzeczne z naszą, jak do tej pory obowiązującą, konstytucją.

Kolejna sprawa. Ta ustawa po prostu narusza podstawowe prawa obywatelskie. Rozumiejąc racje moralne, dla których chciałoby się wyciągnąć od dłużnika alimentacyjnego należności, trzeba stwierdzić, że środki, jakie tu zastosowano, stanowią coś, co jest wzięte z innej kategorii pojęciowej, rzeczowej, prawnej, jakiegokolwiek, po prostu nie da się tego pogodzić, potraktować jako środek prowadzący do celu. Z tego też wynikają trudności, duże trudności natury konstytucyjnej.

W projekcie tym mamy do czynienia z nadmiarem nieprecyzyjnych zapisów. Zobaczmy choćby art. 1 czy art. 2, które mają charakter definicyjny, i już widzimy całe pasmo trudności definicyjnych. W związku z tym zapisy te spowodują jeszcze większe nierówności, większe trudności kon-

(senator A. Biela)

stytucyjne, które z całą pewnością mogą być przyczyną zaskarżenia do trybunału. Przykładem jest chociażby sprawa, o której tu dyskutowaliśmy, osób samotnych mających prawo do alimentacji. Dlaczego tylko osoby samotne mają mieć to prawo, a już dwoje rodziców mających prawo do alimentacji ma go nie mieć? Tego również nie mogę pojąć. Na pewno musi to zostać uzupełnione, tymczasem powoduje trudności o charakterze bardzo podstawowym, gdyż jest to sprawa, nie chcę używać jakichś bardziej dosadnych słów, mało precyzyjnych rozwiązań definicyjnych. Jeżeli definicje w ustawie są nieostre, to ustawa jest do niczego.

Kolejny grzech tego projektu to brak realizmu. Ta ustawa po prostu cierpi na brak realizmu, jeśli chodzi o możliwości wyegzekwowania jej zapisów. Cel jest zbożny: chodzi o to, w jaki sposób wyegzekwować należności od dłużników alimentacyjnych. Jednak tego się zrobić nie da w świetle zapisów tej ustawy. Nie będzie można bowiem tych ludzi zatrudnić, zgodnie z tym... Nie mamy przygotowanego frontu robót publicznych, gminy na to nie są nastawione w żaden sposób, nie dają sobie rady z bezrobociem aktualnym i my im chcemy jeszcze dać nowe zadania, nie dając na nie żadnych większych środków. To w jaki sposób te gminy mają sobie poradzić z tym nowym zadaniem? Nie da się więc wyegzekwować tego, czego się w tej ustawie oczekuje.

Ostatni zarzut, końcowy – w moim przekonaniu ta ustawa ma charakter substytucyjny, jest substytutem czegoś, czego jeszcze nie mamy przed sobą, a co powinno być: realnej ustawy. Ta ustawa jest substytutem realnej ustawy, która rozwiązywałaby problem. Ta propozycja problemu nie rozwiązuje. Stąd też ja będę głosował za odrzuceniem tej ustawy w całości.

Niemniej jednak przygotowałem szereg poprawek, które usuwają pewne trudności definicyjne oraz proponują traktowanie obywateli w sposób demokratyczny i zgodny z konstytucją. Dziękuję bardzo.

Marszałek Longin Pastusiak:

Dziękuję panu senatorowi.

Bardzo proszę pana senatora Matusiaka o zabranie głosu.

Senator Ryszard Matusiak:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Panie i Panowie Senatorowie!

Moi przedmówcy wcześniej wyczerpali zakres zarzutów dotyczących tej ustawy, ale chcę przypomnieć debatę, która tu miała miejsce, kiedy

ocenialiśmy funkcjonowanie rzecznika praw dziecka. W tej debacie już wtedy wyszło to, co jest dzisiaj. Wtedy wyszło... Ja zadałem rzecznikowi pytanie: a co się stało, kiedy tą ustawą zlikwidowano Fundusz Alimentacyjny, jakie skutki społeczne to przyniosło? Wtedy pan rzecznik Jaros powiedział, że to przyczyniło się do wzrostu rozwodów, rozpadu rodziny i jeszcze wielu innych skutków negatywnych dla rodzin, a przede wszystkim dla dzieci, bo tu chodzi o dziecko.

Ja bym chciał na początku wspomnieć, że o tym już mówiliśmy kilka miesięcy temu, a pokłose mamy teraz, bo jest kampania wyborcza, trzeba naprawiać buble, które zostały stworzone.

Ale ja się odniosę do innej sprawy. Jak wcześniej zapytałem pana ministra... Muszę powiedzieć, że pana ministra pamiętam jeszcze z działalności związkowej i pamiętam, że zawsze był dobrze przygotowany co do tego, jak to właściwie wygląda, miał pan swoje oceny. Z wieloma wypowiedziami pana ministra, z oceną wielu spraw tu przedstawionych, się zgadzam. Zgadzam się, że to jest problem szerszy.

Ale przypomnę jedno pismo, odczytam je dokładnie. To jest odpowiedź pana premiera Hausnera, skierowana do grupy senatorów, na złożone przez nich w grudniu zapytanie o demograficzne skutki w Polsce. Jest to pismo przygotowane także przez centrum rządowe, które robi pewne analizy przyszłościowe i nie tylko.

Ad 3. „W Polsce prawie 60% osób żyje poniżej granicy minimum socjalnego. Wprawdzie wskaźnik ten traktowany jest w literaturze fachowej, praktyce politycznej i publicystycznej jako wskaźnik zagrożenia ubóstwem, ale należy sobie uświadomić, że osoby uzyskujące dochody poniżej tego kryterium muszą ograniczać swoje wydatki i nie są w stanie zaspokoić niezbędnych potrzeb, między innymi są zmuszane do ograniczenia zakupów dóbr trwałych. Takie osoby nie będą więc zmotywowane do posiadania dzieci lub posiadania większej liczby dzieci”.

Jest to odpowiedź pana premiera rządu RP, który już odchodzi. Właściwie na tym można byłoby zakończyć wystąpienie, poddając pod rozważenie to, o czym dzisiaj tu mówimy, bo to jest całość, i debata mogłaby być skończona. A zatem próba naprawienia pewnych rzeczy może być chwalebna, ona pewne sprawy prostuje, zawęży skalę oszustwa, kręactwa, poszukiwania pośrednich rozwiązań, żeby od państwa wyciągnąć pieniądze, ale nie rozwiązuje w ogóle problemu.

Pan minister powiedział, że żenujące jest to, iż musi powiedzieć, że te 170 zł to w skali dochodów innych krajów unijnych jest takie, jakie jest. Bo w stosunku do naszego dochodu, ośmiuset paru złotych, te 170 zł stanowi wysoki procent. Zgadzam się, bo inaczej to wygląda w krajach Unii Europejskiej.

(senator R. Matusiak)

Nie będę przedłużał tego wystąpienia, bo musiałbym w związku z tym tematem sporo innych spraw jeszcze poruszyć.

W ogóle problem alimentacyjny jest problemem szerszym. Państwo nie może się go wyzbyć, odrzucić od siebie, zrzucić na samorządy czy na inne organa państwa odpowiedzialności za demograficzny rozwój naszego społeczeństwa. Nie, państwo od tego nie jest zwolnione, państwo musi na siebie tę odpowiedzialność wziąć. Mało tego, jest zobowiązane pilnować tych spraw, bo to jest witalność, rozwój narodu i jego przyszłość. I nie można tego tak zrzucić, jak było w wielu przypadkach, kiedy kwestie oświatowe i jeszcze zadania z wielu innych dziedzin zrzucano na samorządy, bez dania na to odpowiedniej wartości środków w ustawach dotyczących podatku dochodowego, VAT, innych jeszcze źródeł dochodu.

Ta kwestia jest kwestią szerszą. Tu musi być debata i muszą być rozwiązania prorozwojowe, ale też decentralizujące dochody państwa, inaczej kształtujące, inaczej rozdysponowujące te dochody. To jest szersza kwestia. Na pewno nie pora dzisiaj na jej omawianie, bo to wymaga dłuższej pracy i innej filozofii systemu podatkowego w Polsce.

W tym piśmie – polecam to pismo – minister finansów odnosi się także do tego, że tak zwane wspólne opodatkowanie i wspólne dochody też zubożają dochód państwa. Píše to pan minister Hausner, premier. Pouczająca lektura.

Jestem za odrzuceniem tej ustawy nie tylko dlatego, że ona jest zła pod względem prawnym, co pan senator Dzido wyjaśnił, pokazał, ale też dlatego, że ona znowu jest elementem niezalążenia problemu. Ona tylko pomniejsza pewien problem – pomniejsza skalę oszustw, pomniejsza skalę wykorzystywania w stosunku do tej poprzedniej ustawy, nad którą debatujemy, która jeszcze funkcjonuje. Pomniejsza negatywne skutki tej ustawy. W jakiej mierze ona na pewno jest potrzebna, ale w tym kształcie, w którym jest obecnie, nie nadaje się, bo znowu dyskryminuje grupy społeczne, znowu dyskryminuje ludzi i z tego powodu nie powinna wchodzić. Dziękuję bardzo.

Marszałek Longin Pastusiak:

Dziękuję panu senatorowi.

Bardzo proszę panią senator Krystynę Sienkiewicz o zabranie głosu.

Senator Krystyna Sienkiewicz:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Panie, Panowie! Wysoki Senacie!

To mojej Komisji Polityki Społecznej i Zdrowia przypadł trud pierwszego pochylenia się nad

ustawą o postępowaniu wobec dłużników i to nam przypadnie rozpatrzenie poprawek. Na ten trud przysłali nas tutaj wyborcy, obdarzając mandatem publicznego zaufania.

Chciałabym podzielić się tylko kilkoma refleksjami. Kiedy blisko ćwierć wieku temu przystępowaliśmy do budowy społeczeństwa obywatelskiego, towarzyszyło nam takie oto motto, zawarte w czterowierszu: „Prawdy, prawdy tak jak chleba, prawdy, prawdy nam potrzeba. Taka jest wola ludu, powszechne wołanie, a ona jest święta i niech tak się stanie”. I chciałabym, żeby ta prawda w tej Wysokiej Izbie w tych dniach również towarzyszyła nam w tej debacie.

Skoro ta wola ludu została w Sejmie zlekceważona, czy też skutek jakichś proceduralnych zabiegów nie została uwzględniona... Czytałam różne sprawozdania sejmowe – żaden z klubów poselskich w czasie debaty, żaden z klubów poselskich w czasie posiedzenia Konwentu Seniorów nie wnosił o wspólną debatę, kiedy już głosowano nad przyjęciem tej ustawy o postępowaniu wobec dłużników.

Niezależnie od tego Senat nie ma żadnych sankcji wobec Sejmu. Tu odnoszę się do apelu komitetu inicjatywy, który pisze: „Niech Senat wpłynie na Sejm w formie uchwały, by ten zaprzestał kompromitowania demokracji i uczciwie podszedł do swego elementarnego obowiązku, jakim jest uczciwe rozpatrzenie naszego projektu...” itd.

Nasze wszelkie uwagi są jak wychłostanie morza. To my konstytucyjnie jesteśmy uzależnieni od Sejmu. Sejm, rozwiązując się, powoduje, że automatycznie rozwiązany zostaje Senat. A my nie mamy żadnych sankcji poza wyrażeniem ubolewania.

Ja podzielałam tę gorycz, nie dlatego, że panie są tutaj na sali, tylko dlatego, że uczestniczyłam w dwóch inicjatywach obywatelskich. Jedna skutkowałam zebraniem półtora miliona podpisów. Zebraliśmy półtora miliona podpisów. Dotyczyło to praw kobiet. Te podpisy nigdy nie zostały uhonorowane i nie zakończyły się ustawą, o którą nam wówczas chodziło.

Uczestniczyłam też w drugiej inicjatywie obywatelskiej, moich koleżanek pielęgniarek. Zebrałyśmy sto czterdzieści tysięcy podpisów, przy wymaganych stu tysiącach. Ustawa po pierwszym czytaniu w Sejmie tej kadencji leżakuje do dziś. Tak więc mówienie mi, że ja nie rozumiem, po prostu jest chybione.

Jeszcze raz powtarzam – wyborcy przysłali nas tutaj do pracy i ochrony ich interesów, a prosty wniosek o odrzucenie ustawy jest po prostu zrzeniem się tej pracy. Bardzo być może, że moje powołanie, mój zawód medyczny nakazuje mi zawsze udzielać pomocy, bronić. Lepsze jest zawsze wrogiem dobrego. W związku z czym wychodzę z takiego założenia, takiej oto idei, że lepiej po-

(senator K. Sienkiewicz)

prawić, lepiej dać Sejmowi szansę. Sejm zawsze może nasze poprawki odrzucić i uchwalić ustawę w tej samej postaci, bo tak się działo. Ilekroć w Senacie odrzucaliśmy ustawę, Sejm powtórnie ją uchwalał, przyjmował, uznając takową potrzebę.

Dlatego też komisja podjęła trud rozpatrzenia poprawek, o które również prosił komitet inicjatywy. Kończąc pragniemy podzielić się nadzieją, że Senat przyjmie proponowane przez nas poprawki.

I teraz jeszcze powiem, ponieważ moje nazwisko jest szeroko kolportowane w takim liście otwartym, że moje powiedzenie o tym, iż odrzucenie ustawy w Senacie spowoduje uchwalenie jej przez Sejm, było powodowane prawdopodobieństwem równym pewności, że w sytuacji kiedy na obecnych 424 posłów 317 opowiedziało się za przyjęciem ustawy, a tylko 104 było przeciw i 3 wstrzymało się od głosu, Sejm ponownie w tej samej niepoprawionej postaci tę ustawę uchwali. I tylko taki był sens mojej wypowiedzi.

Jako senator, który dysponuje tylko jednym głosem w głosowaniu, chcę powiedzieć, że nie można dać się obezwładnić, nie można dać się ubezwłasnowolnić takiemu przekonaniu, że nie warto wprowadzać poprawek, bo Sejm je odrzuci. Zawsze warto, bo w tym celu wyborcy nas tu przysłali. Dlatego popieram poprawki, nawet tych senatorów... Nawet nie znając ich jeszcze, bo a priori popieram tę ideę, żeby zgłaszać poprawki, a nie odrzucać ustawę. Dziękuję bardzo.

Marszałek Longin Pastusiak:

Dziękuję, Pani Senator.

Bardzo proszę pana senatora Litwińca o zabranie głosu.

Senator Bogusław Litwiniec:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Bardzo chwałę głos mojej przedmówczyni, pełen wiary w dobroć człowieka i wspaniałość rozumu. Ja chciałbym się odezwać jako reżyser mający często do czynienia z pojęciem „tragedia” i z pojęciem „dramat”. Tragedia i dramat jawi mi się przed oczyma, kiedy przysłuchuję się od dwóch godzin naszej ważnej, mądrej i wnikliwej debacie, która nie sięga jednak ostatecznej definicji, jaką każdy reżyser musi sobie uświadomić, przystępując do reżyserii sztuki: czy mam do czynienia z tragedią, w której, przypomnę, ściera się demon z aniołem, czy mam do czynienia tylko z dramatem, gdzie dobra wola pojedynkuje się z bezsilnością. Myślę, że nasza debata jest po prostu dramatyczna.

Mamy dobrą wolę, na czele z resortem, który ukazał nam prawdziwy akt socjalistycznego pań-

stwa opiekuńczego. Bo to wszystko, co tutaj zaoferował nam przedstawiciel resortu, pan minister, zwłaszcza, powiedziałbym, w opisie tejże ustawy, na czele z Funduszem Alimentacyjnym, a więc ze składką państwa, obywateli, na rzecz tego bólu, który tutaj się nam jawi, jest to po prostu akt państwa opiekuńczego. Ale już od Bismarcka wiemy, że na samym państwie opiekuńczym... A Bismarck pierwszy wprowadził koncepcję, którą my tutaj ciągle operujemy, to znaczy, że republika musi się w jakiś sposób opiekować słabszymi. Ale zarazem kierował ze wsi najsilniejszego młodzieńca, któremu tata pozwolił się objąć i nie zrobić płotu wokół chaty – aha, jesteś leń, jesteś niezdolny do utrzymania rangi obowiązku, to idź do wojska. A tutaj twój brat myśli; niech bierze przykład.

Otóż moje wystąpienie będzie krótkie i przepraszam, że będzie się sprowadzało właściwie do jednego argumentu, który nie pozwoli mi głosić za. Otóż w ustawie panuje niejasny podział dwóch podstawowych zadań, które postarałem się w tej swojej preambule ujawnić, mianowicie zadania, w obliczu tego trudnego zagadnienia, państwa opiekuńczego i państwa dyscyplinującego swoich obywateli.

Wszystkie te artykuły są pewnego rodzaju, powiem najprościej, bigosem tych dwóch funkcji. Kto wie, czy one nie powinny być podzielone, jeśli już nie na dwie odrębne ustawy, to przynajmniej na dwa wielkie rozdziały – jeden rozdział dotyczyłby wypadków, kiedy państwo musi się zająć tą sytuacją bezradnych, którzy nie są w stanie wynagrodzić swojego uniesienia doprowadzającego do popełnienia człowieka, że nie będę używał pojęć erotycznych, tego stanu nadzwyczajnego spotkania, kończącego się orgazmem i powołaniem następnego bytu, za którym w każdej wspólnocie idzie obowiązek. Za rozkoszą idzie obowiązek. I to jest jeden temat, temat państwa dyscyplinującego spotkanie mężczyzny z kobietą, którzy nawet niekoniecznie muszą się kochać, ale koniecznie muszą być we wspólnocie zobowiązani do ciągu dalszego. I to jest jedno zadanie państwa dyscyplinującego swoich obywateli.

A drugie zadanie państwo ma wtedy, kiedy rzeczywiście widzi sytuację dramatyczną, tę dobrą wolę człowieka, który chciałby spełnić swój obowiązek, ale nie może, człowieka bezsilnego.

I chwałę pana, Panie Ministrze, oraz resort za te wszystkie pomysły związane z możliwością dania zarobku, z tymi robotami specjalnymi, wyjściem naprzeciw bezrobotnym, ale to jest całkiem inny rozdział.

Gdybym ja z tą wiedzą, którą państwo ogłasza, był na początku tworzenia aktu ustawodawczego, tobym powiedział: zróbmy dwie ustawy, dwie dobre, dwie jasne, wiadomo czego się trzymające. A tak dyskutujemy... Zwróciliście, Panie

(senator B. Litwiniec)

i Panowie, uwagę na to, że nie możemy dojść do konkluzji. Tak jak i moje sumienie. Bo kończę to moje wystąpienie i nie wiem, czy będę głosował za, czy mam się wstrzymać od głosu, bo najtrudniej mi mówić: nie. (Oklaski)

Marszałek Longin Pastusiak:

Dziękuję bardzo panu senatorowi za to reżyserkie podejście do tak ważnej społecznej ustawy. Proszę o zabranie głosu panią senator Kurzępę.

Senator Irena Kurzępa:

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie!

Po tym artystycznym wystąpieniu pana senatora Litwińca chciałabym, kontynuując je, powiedzieć, że każda osoba, która przyczyniła się do powstania nowego życia musi czuć się odpowiedzialna za jego utrzymanie, wychowanie, za jego egzystencję. A skoro tak, to pierwszy i podstawowy obowiązek ciąży przede wszystkim na rodzicach, na ojcu i na matce.

I trudno nie zgodzić się z ideą tej ustawy, która dotyczy przede wszystkim egzekwowania należności od dłużników alimentacyjnych. Ale czy ta ustawa daje w pełni mechanizmy egzekwowania tych należności? Są argumenty za, ale jest i wiele obaw. Tym argumentem... Może najpierw obawy...

Chciałabym powiedzieć, że obawy dotyczą przede wszystkim właśnie tego skromnego rynku pracy, ogromnego bezrobocia. Zastanawiam się, jak będzie można dłużnika alimentacyjnego, który nie ma pracy, zaktywizować, i do jakiej pracy go przyuczyć. Czy ta aktywizacja nie skończy się nałożeniu właściwego urzędu pracy na przyuczenie, bo potem i tak nie będzie miejsca pracy?

A już zupełnym absurdem jest odbieranie prawa jazdy. Nie wyobrażam sobie tego. Cóż to za kara? I czy należy to traktować jako karę? Jeśli tak, to z kolei inne przepisy także mówią o odbieraniu prawa jazdy jako o karze. I na jaki czas... A więc nie wiem, w jakich kategoriach to traktować. Wydaje mi się to absolutnie nietrafione.

Ale argumentem, który by przemawiał za... W moim przekonaniu, Fundusz Alimentacyjny rodził bardzo wiele patologii. Znałam osoby, rodziny, które po prostu korzystały z państwowego Funduszu Alimentacyjnego, nie czyniąc wysiłku w tym kierunku, żeby to one utrzymywały dzieci. Nie zgodzę się z tezą głoszoną przez wielu moich poprzedników, którzy twierdzili, że to likwidacja funduszu powoduje patologie. Przeciwnie, ja śmiem twierdzić, że to fundusz w jakimś stopniu demoralizował rodzinę.

A w ogóle rozwody to bardzo często efekt niskiego morale rodziny. Bo jakżeż można określić

rodzinę, która dla mieszkania czy w celu skorzystania z funduszu idzie po rozwód? Chyba to nie świadczy najlepiej o tych ludziach, którzy wychowują następne pokolenie, dają mu przykład. A więc łączyłabym to akurat nie z brakiem funduszu, ale właśnie z niskim morale rodziny.

Jeśli chodzi o egzekwowanie należności, to są pewne przesłanki, że to właśnie utworzenie organu właściwego dłużnikowi spowoduje prawdopodobnie, że będzie mniej sytuacji wyłudzenia, bo tam zafunkcjonuje wywiad. Znane są przypadki, kiedy ludzie wyciągali rękę po różną pomoc i korzystali z różnych źródeł pomocy.

Ta ustawa nie dotyczy, o czym zresztą mówili moi poprzednicy, pomocy rodzinie, to znaczy punkt ciężkości położony jest nie na pomoc rodzinie, ale na egzekwowanie należności od dłużników alimentacyjnych. Chodzi przede wszystkim o to, żeby od ludzi, którzy się uchylają od obowiązku, jaki na nich spoczywa, można było egzekwować jego wypełnienie. I tam, gdzie w grę wchodzi majątek, gdzie są stałe dochody, na pewno nie będzie takiego problem. Tam zaś, gdzie jest problem z pracą, taki problem na pewno może się pojawić.

W tej sytuacji chciałabym powiedzieć, że nieuchwalenie ustawy, odrzucenie jej prawdopodobnie nie poprawi sytuacji. Na pewno trzeba ustawę poprawić i trzeba ją przyjąć. Dziękuję.

Marszałek Longin Pastusiak:

Dziękuję pani senator.

Informuję, że lista mówców po tym ostatnim wystąpieniu została wyczerpana.

Dla porządku informuję Wysoką Izbę, że panowie senatorowie Bartos i Szydłowski złożyli swoje przemówienia w dyskusji do protokołu*.

Wnioski o charakterze legislacyjnym na piśmie złożyli zaś następujący senatorowie: Sienkiewicz, Szydłowski, Sagatowska, Szafraniec, Jurgiel, Streker-Dembińska, Liszcz i Biela.

Zamykam dyskusję, zgodnie z naszym regulaminem.

Chciałabym zapytać pana ministra Miżejewskiego, czy chce ewentualnie teraz ustosunkować się do wniosków legislacyjnych zgłoszonych w toku debaty, czy zająć stanowisko w sprawie tych wniosków na posiedzeniu komisji.

(Sekretarz Stanu w Ministerstwie Polityki Społecznej Cezary Miżejewski: Na posiedzeniu komisji.)

Dziękuję panu ministrowi.

W tej sytuacji proszę Komisję Polityki Społecznej i Zdrowia o ustosunkowanie się do przedstawionych w toku debaty wniosków i przygotowanie sprawozdania w tej sprawie.

* Przemówienia złożone do protokołu – w załączeniu.

(marszałek L. Pastusiak)

Głosowanie nad ustawą o postępowaniu wobec dłużników alimentacyjnych oraz zaliczce alimentacyjnej zostanie przeprowadzone pod koniec posiedzenia.

Chciałbym również poinformować państwa senatorów, że przewidujemy prowadzenie obrad dziś do około godziny 21.00, posiedzenia komisji będą zaś po godzinie 21.00. Jutro wznawiamy posiedzenie o godzinie 9.00. Przypominam, że posiedzenie Prezydium Senatu będzie jutro o godzinie 8.00.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu szóstego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o pomocy państwa w spłacie niektórych kredytów mieszkaniowych, udzielaniu premii gwarancyjnych oraz refundacji bankom wypłaconych premii gwarancyjnych.

Ustawa ta została uchwalona przez Sejm 3 marca, a następnego dnia została przekazana do Senatu. Tego samego dnia, czyli 4 marca, skierowałem ją do dwóch komisji senackich, mianowicie do Komisji Gospodarki i Finansów Publicznych, a także do Komisji Skarbu Państwa i Infrastruktury.

Sprawozdania macie państwo w drukach nr 899A i 899B, a tekst ustawy w druku nr 899.

Na trybunie senackiej widzę już sprawozdawcę Komisji Gospodarki i Finansów Publicznych, pana senatora Bogusława Mąsiora, którego proszę o zabranie głosu i przedstawienie sprawozdania komisji.

Senator Bogusław Mąsior:

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

W czasie dyskusji nad poprzednią ustawą padło takie sformułowanie, że próbuje ona naprawić pewne błędy. Ja mam wrażenie, że właściwie każda ustawa albo większość ustaw, z którymi mamy do czynienia w tej kadencji, służy poprawieniu tego, co się kiedyś stało. Dotyczy to również tak zwanych premii gwarancyjnych dla ludzi, którzy kiedyś zakładali książeczki mieszkaniowe. A wszyscy wiemy, w jaki sposób to działało i jak wysoki był kredyt na początku transformacji systemu.

Wysoki Senacie, ustawa o zmianie ustawy o pomocy państwa w spłacie niektórych kredytów mieszkaniowych, udzielaniu premii gwarancyjnych oraz refundacji bankom wypłaconych premii gwarancyjnych nowelizuje ustawę z 30 listopada 1995 r. Ta nowelizacja następuje z dwóch powodów.

Przede wszystkim powstała ona w wyniku ustaleń pokontrolnych Najwyższej Izby Kontroli z 19 stycznia 2004 r., a ponadto doprecyzowuje ona sformułowania zawarte w ustawie z 1995 r.

na podstawie wniosków, doświadczeń z kilkuletniego funkcjonowania ustawy. Głównym celem tej nowelizacji ustawy jest modyfikacja niektórych przepisów, ich doprecyzowanie, zapewniające jednoznaczność i niebudzącą wątpliwości interpretację, oraz wprowadzenie nielicznych dodatkowych uregulowań uzupełniających, które wraz z już istniejącymi w ustawie z 1995 r. zapewnią kompleksowe rozwiązanie dostrzeżonych problemów wynikających ze stosowania nowelizowanej ustawy.

Generalnie można byłoby powiedzieć, że w ustawie zawarte są zmiany przepisów dotyczących premii gwarancyjnej, które, jak powiedziałem wcześniej, są odpowiedzią na ustalenia pokontrolne Najwyższej Izby Kontroli z dnia 19 stycznia odnośnie do kontroli realizacji wypłat premii gwarancyjnej od wkładów mieszkaniowych, przeprowadzonej w kilku wybranych bankach, w tym również w banku PKO SA w Warszawie. Zmiany, które ustawa wprowadza, mają na celu doprecyzowanie i uszczegółowienie niektórych przepisów w związku z wątpliwościami interpretacyjnymi występującymi przy ich praktycznym stosowaniu, a w szczególności zasad ustalania wysokości premii gwarancyjnej przy ponownej jej wypłacie na warunkach określonych w ustawie.

W zmianie pierwszej w art. 1 ustawy doprecyzowuje się właśnie warunki, na jakich premia gwarancyjna może zostać ponownie wypłacona lub przekazana inwestorowi, w tym także sposób liczenia, termin złożenia wniosku o ponowną jej wypłatę. W tym artykule są zawarte dokładne doprecyzowania, kiedy i w jaki sposób tę wypłatę można uruchamiać.

Zmiana dotycząca ust. 6 zawarta w art. 1 ustawy doprecyzowuje zasady ustalania wysokości premii gwarancyjnej przy ponownej jej wypłacie w celu wyeliminowania rozbieżności interpretacyjnych przy stosowaniu tych zasad w praktyce. Brzmienie tego przepisu wskazuje, że ponowna wypłata premii gwarancyjnej następuje każdorazowo w kwocie naliczonej przy pierwszym wniosku o likwidację książeczki mieszkaniowej i wypłatę premii gwarancyjnej i zwróconej do banku.

Zmiany ujęte w art. 2 ustawy mają na celu uwzględnienie wszystkich właścicieli książeczek mieszkaniowych, którzy realizują swoje prawa do książeczek mieszkaniowych w związku z partycypacją w kosztach budowy mieszkania budowanego przez towarzystwo budownictwa społecznego.

Kolejne zmiany przepisów dotyczą pomocy państwa w spłacie niektórych kredytów mieszkaniowych. Istotną zmianą, która wychodzi na przeciw ubogiej części naszego społeczeństwa, adresowaną do najuboższych, często ludzi bezrobotnych, członków spółdzielni mieszkaniowych, jest zmiana dotycząca wydłużenia o cztery

(senator B. Mąsior)

kwartały, to jest łącznie do dwunastu kwartałów, okresu całkowitego zawieszenia spłaty zadłużenia z tytułu kredytu mieszkaniowego obciążającego zajmowane przez nich lokale. To w jakiś sposób łagodzi to obciążenie w spłacie kredytu. A z informacji, które wyczytałem niedawno w jednej z gazet, wynika, że około 1/4 lokatorów zalega z opłatą za mieszkania, w niektórych spółdzielniach ich liczba sięga 1/3, a może nawet jest większa. Ta poprawka daje ubogim rodzinom kredytobiorców szansę uniknięcia groźby eksmisji z zadłużonego lokalu, daje również szansę, że te rodziny nie będą potencjalnymi kandydatami do udzielenia pomocy społecznej w postaci lokali socjalnych, której obowiązek udzielenia ciąży na gminach.

Ustawa ta poprzez zmianę czwartą w art. 1 wydłuża o trzy lata, to jest do końca roku 2008, termin dokonywania przez kredytobiorców całkowitej przedterminowej spłaty zadłużenia z tytułu kredytów mieszkaniowych na preferencyjnych warunkach, polegających na tym, iż kredytobiorca po spłacie całości kredytu i 30% należności Skarbu Państwa, może skorzystać z umorzenia 70% tych należności. To rozwiązanie nie tylko daje określone, namacalne korzyści kredytobiorcom, ale również powoduje zmniejszenie obciążeń dla Skarbu Państwa czy nawet dodatkowy wpływ do budżetu – w roku 2004 z tytułu wcześniejszych wpłat wpłynęło do budżetu 81 milionów zł.

W tej nowelizacji również rozwiązuje się częściowo – nie wiem dokładnie, w jakim to będzie stopniu – problem trzech spółdzielni mieszkaniowych w Polsce, które przerwały w roku 1993 proces inwestycyjny związany z budową mieszkań w wielorodzinnych blokach. Jedną z tych spółdzielni na pewno jest spółdzielnia w Siemianowicach. Te spółdzielnie prowadzą prawidłowe rozliczenia z budżetem państwa w zakresie spłaty zadłużenia z pozostałych wybudowanych mieszkań. Zatrzymanie procesu inwestycyjnego wiązało się z ogromnym oprocentowaniem kredytów. Te spółdzielnie właściwie wpadły w pętlę zadłużeniową, która nie dawała żadnych szans na wyjście z niej w wyniku własnych działań spółdzielni, bo te spółdzielnie są zadłużone, jak wynika z informacji przeze mnie posiadanych, na około 20 milionów zł, przynajmniej ta jedna spółdzielnia w Siemianowicach. Bez poprawki, bez tej nowelizacji lokatorom należącym do takiej spółdzielni praktycznie groziłyby, że tak powiem, w ramach solidarnej odpowiedzialności eksmisje z mieszkań, zajmowanie tych mieszkań i wszystkie tego rodzaju negatywne skutki związane z działalnością windykacyjną.

W czasie posiedzenia Komisji Gospodarki i Finansów Publicznych przyjęliśmy jedną popraw-

kę, która jest zawarta w druku nr 899A. Ta poprawka doprecyzowuje zmianę piątą zawartą w art. 1, a dokładnie termin, w jakim ten artykuł i zapisy tego artykułu będą obowiązywać.

Chcę podkreślić, Wysoka Izbo, że w czasie dyskusji w Sejmie, wszystkie kluby i koła poselskie poparły tę ustawę, wychodząc z założenia, że wprawdzie nie rozwiązuje ona do końca problemu, ale w sposób istotny, zasadniczy usuwa pewne braki, które są w tej działalności, i oczywiście daje szansę lokatorom, kredytobiorcom, jak również jest korzystnym rozwiązaniem dla państwa.

Proszę Wysoki Senat o przyjęcie poprawki Komisji Gospodarki i Finansów Publicznych.

Marszałek Longin Pastusiak:

Dziękuję, Panie Senatorze.

Proszę sprawozdawcę Komisji Skarbu Państwa i Infrastruktury, pana senatora Włodzimierza Łęckiego, o zabranie głosu i przedstawienie sprawozdania komisji.

Senator Włodzimierz Łęcki:

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie!

Przed chwilą usłyszałem, jak panie w bufecie – bo opuściłem na moment salę – zamawiały dla nas posiłki na niedzielę na śniadanie. Aby do tego naszego spotkania nie doszło, pozwolę sobie bardzo krótko zreferować mój punkt, jako że zacny przedmówca w sposób niezwykle szczegółowo zreferował meritum sprawy.

Pragnę poinformować, iż długotrwałe obrady Komisji Skarbu Państwa i Infrastruktury doprowadziły do tego samego wniosku, który przedstawiła Komisja Gospodarki i Finansów Publicznych. Nasza komisja proponuje jedną poprawkę tożsamą z tą, którą przedstawiła komisja gospodarki.

Bardzo proszę panie i panów senatorów o zaufanie komisjom i niedyskutowanie, niezadawanie pytań, aby ten punkt był bardzo krótki. Dziękuję bardzo.

Marszałek Longin Pastusiak:

Dziękuję panu senatorowi i w związku z krótkim wystąpieniem proszę powiedzieć paniom w bufecie, żeby odwołały śniadanie. Dziękuję bardzo.

Proszę państwa, czy państwo senatorowie chcecie zgodnie z naszym regulaminem zadać pytania panom senatorom sprawozdawcom?

Widzę, że wzmianka o śniadaniu jednak państwa przestraszyła.

Nie widzę chętnych. Dziękuję bardzo.

Przypominam, że ustawa, która w tej chwili jest przedmiotem naszej debaty, była rządowym projektem ustawy. Do reprezentowania stano-

(marszałek L. Pastusiak)

wiska rządu upoważniony został minister infrastruktury.

Witam pana ministra Andrzeja Bratkowskiego, podsekretarza stanu w tym resorcie.

I chciałbym zapytać pana ministra, czy chce przedstawić stanowisko rządu w sprawie tej ustawy.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Infrastruktury Andrzej Bratkowski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Jeżeli państwo pozwolicie, to nie będę niczego dodawał, bo już tyle powiedziano na temat treści tej ustawy... Przychylam się do wniosku komisji dotyczącego tej poprawki. I nie widzę powodów, by zabierać państwu więcej czasu.

Marszałek Longin Pastusiak:

Dziękujemy panu ministrowi.

Czy państwo senatorowie mają może jakieś pytania do pana ministra?

Nie, w ogóle nie ma chętnych, co jest zadziwiająca; szybko idziemy.

W tej sytuacji otwieram dyskusję.

Mamy zapisanego do dyskusji jednego senatora...

(Głos z sali: Nie, nie ma.)

Nie? Też rezygnuje? No, proszę państwa, coś...

(Senator Krzysztof Szydłowski: To jest tylko wniosek legislacyjny.)

Ale wniosek jest, tak. Pan senator Adam Biela zgłosił wniosek o charakterze legislacyjnym.

W tej sytuacji zamykam dyskusję.

Proszę obydwie komisje, Komisję Gospodarki i Finansów Publicznych oraz Komisję Skarbu Państwa i Infrastruktury, o ustosunkowanie się do tej jedynej poprawki, zresztą jednobrzmiącej, zgłoszonej przez obie komisje, i przygotowanie sprawozdania.

Oczywiście głosowanie w sprawie ustawy o zmianie ustawy o pomocy państwa w sprawie niektórych kredytów mieszkaniowych, udzieleniu premii gwarancyjnych oraz refundacji bankom wypłacanych premii gwarancyjnych zostanie przeprowadzone pod koniec posiedzenia Senatu.

I w ten sposób **przybliżyliśmy się do rozpatrzenia punktu siódmego** porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o zbiorowym zaopatrzeniu w wodę i zbiorowym odprowadzaniu ścieków.

Ustawę tę Sejm uchwalił 3 marca, następnego dnia skierowana została do Senatu i tego samego dnia skierowałem ją aż do trzech komisji: Komisji Ochrony Środowiska, Komisji Samorządu Tery-

torialnego i Administracji Państwowej i do Komisji Skarbu Państwa i Infrastruktury.

Sprawozdania trzech komisji zawarte są w drukach nr 896A, 896B i 896C, a sam tekst ustawy w druku nr 896.

Proszę sprawozdawcę Komisji Ochrony Środowiska, pana senatora Grzegorza Niskiego, o zabranie głosu i przedstawienie sprawozdania komisji.

Senator Grzegorz Niski:

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

W imieniu Komisji Ochrony Środowiska mam zaszczyt przedstawić Wysokiemu Senatowi sprawozdanie z prac komisji, która obradowała w dniach 15 i 17 marca 2005 r.

Wysoki Senacie, dotychczas obowiązująca, od 14 stycznia 2002 r., ustawa o zbiorowym zaopatrzeniu w wodę i zbiorowym odprowadzaniu ścieków spotykała się z krytyką zarówno samorządów gminnych oraz przedsiębiorstw wodociągowo-kanalizacyjnych, jak i odbiorców ich usług. Stan ten uzasadnił przygotowanie przez rząd szerokiej nowelizacji przepisów tej ustawy, zmierzających do doprecyzowania praw i obowiązków wszystkich podmiotów objętych regulacją. Brak tych przepisów powoduje dowolną interpretację prawa oraz różne rozstrzygnięcia w tych samych kwestiach prawnych.

Tak więc nowelizacja ustawy z dnia 7 czerwca 2001 r. o zbiorowym zaopatrzeniu w wodę i zbiorowym odprowadzaniu ścieków polega głównie na doprecyzowaniu zasad rozliczeń za wodę i ścieki pomiędzy przedsiębiorstwem wodociągowo-kanalizacyjnym a odbiorcą usług oraz wyposażeniu organów gmin w instrumenty ułatwiające kontrolę przy uchwalaniu taryf za wodę i ścieki.

Oprócz zmian porządkujących i doprecyzowujących rozwiązania ustawowe nowelizacja wprowadza również kilka nowych, istotnych rozwiązań. Między innymi wprowadza wymóg formy pisemnej przy zawieraniu umów o zaopatrzeniu w wodę lub odprowadzaniu ścieków; modyfikuje definicję przyłącza kanalizacyjnego, przewidując, iż w razie braku studzienki kanalizacyjnej za przyłączy uznaje się odcinek przewodu łączącego instalację kanalizacyjną w budynku odbiorcy nieruchomości do granicy nieruchomości grunтовой; zmienia definicję wody przeznaczonej do spożycia przez ludzi, zarówno w omawianej ustawie, jak i w ustawie – Prawo wodne, dostosowując ją do definicji zawartej w dyrektywie rady 98/83/WE z 3 listopada 1998 r. w sprawie jakości wody przeznaczonej do spożycia przez ludzi. Nowelizacja dodaje również przepis zobowiązujący przedsiębiorstwo wodociągowo-kanalizacyjne do prowadzenia regularnej, wewnętrznej kontroli jakości wody; zobowiązuje do uregu-

(senator G. Niski)

lowania w umowie o zaopatrzenie w wodę lub odprowadzanie ścieków warunków usuwania awarii przyłączy wodociągowych i kanalizacyjnych, które posiada odbiorca usług; zobowiązuje także właściciela lub zarządcę budynku wielolokalowego do rozliczania różnic pomiędzy wskazaniem wodomierza głównego i wodomierzy w poszczególnych lokalach oraz uiszczania należności wynikających z tych różnic w razie zawierania indywidualnych umów o zaopatrzenie w wodę lub odprowadzanie ścieków w budynkach wielolokalowych z osobami korzystającymi z tych lokali. Nowelizacja stanowi również, iż obowiązek udostępnienia zastępczego punktu poboru wody przez przedsiębiorstwo powstaje wyłącznie wówczas, gdy przyczyną odcięcia dostaw wody było nieuiszczenie należności za dwa pełne okresy obrotowe; zobowiązuje też do zróżnicowania w czasie warunków, jakie należy spełnić przy wprowadzaniu do urządzeń kanalizacyjnych ścieków zawierających substancje szczególnie szkodliwe dla środowiska wodnego, implemmentując w ten sposób postanowienia dyrektywy rady 76/464/EWG z 4 maja 1976 r. w sprawie zanieczyszczenia spowodowanego przez niektóre niebezpieczne substancje odprowadzane do środowiska wodnego wspólnoty. Nowelizacja przewiduje również, iż sposób dokonywania odbioru przez przedsiębiorstwo wodociągowo-kanalizacyjne wykonanego przyłącza ma określać regulamin dostarczania wody i odprowadzania ścieków, uchwalony przez radę gminy. I na koniec – rozbudowuje procedurę zatwierdzania taryf przez organy gminy.

Wysoki Senacie, wprowadzone zmiany mają duże znaczenie dla przedsiębiorstw wodociągowo-kanalizacyjnych, jako dostawców usług, dla odbiorców usług wodociągowo-kanalizacyjnych oraz dla organów gmin. Uszczegółwiają one zakres praw i obowiązków wymienionych przedmiotów w obszarze objętym regulacją ustawy.

Nowelizacja ustawy ma też wpływ na zrównoważony rozwój regionalny. Zmiany wskazują zakres inwestycyjny dla rozwoju infrastruktury wodociągowo-kanalizacyjnej, z podziałem na przedsiębiorstwa i odbiorców usług, ustalają procedury stosowane przy kontroli tej działalności oraz ułatwiają dostęp do wody o właściwych parametrach jakościowych, co jest bezpośrednią realizacją zobowiązań Polski wynikających z postanowień zawartych w planie działań Szczytu Ziemi w Johannesburgu, przyjętych przez Radę Ministrów w dniu 9 lipca 2003 r.

Wysoki Senacie, Komisja Ochrony Środowiska, która obradowała nad tą ustawą w dniach 15 i 17 marca, przyjęła dwie poprawki. Pierwsza jest poprawką doprecyzowującą, a druga jest poprawką legislacyjną.

Chcę powiedzieć, że 80% czasu komisja poświęciła debacie na temat zaproponowanej przez nową ustawę definicji tak zwanego przyłącza. Nawet mówiący te słowa zaproponował poprawkę związaną z tą definicją, ale ze względu na brak pełnej wiedzy w tamtym okresie, jakie skutki może powodować zamiana słowa „od” na słowo „do”, choć zmierzałem do przywrócenia starej definicji przyłącza, wycofałem tę poprawkę. Komisja zwróciła się o trzy ekspertyzy i oczekiwała na pełną informację na temat skutków, które może powodować wprowadzenie tej nowej definicji zaproponowanej przez Sejm. Ekspertyzy wpłynęły już po posiedzeniu komisji, a w tej chwili są w posiadaniu komisji.

Wysoki Senacie, w imieniu senackiej Komisji Ochrony Środowiska uprzejmie proszę o przyjęcie poprawek proponowanych przez komisję w druku nr 896A. Dziękuję bardzo.

(Przewodnictwo obrad obejmuje wicemarszałek Jolanta Danielak)

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Proszę sprawozdawcę Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej senatora Andrzeja Spychalskiego o zabranie głosu i przedstawienie sprawozdania komisji w sprawie rozpatrywanej ustawy.

Bardzo proszę, Panie Senatorze.

Senator Andrzej Spychalski:

Dziękuję, Pani Marszałek.

Szanowna Pani Marszałek! Panie i Panowie Senatorowie! Panie Ministrze!

W imieniu Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej mam zaszczyt zaprezentować rezultaty naszej pracy nad ustawą o zbiorowym zaopatrzeniu w wodę i zbiorowym odprowadzaniu ścieków.

Działalność wodociągowo-kanalizacyjna stała się przedmiotem regulacji prawnej dzięki ustawie z dnia 7 czerwca 2001 r., która zaczęła obowiązywać dopiero od 14 lutego 2002 r. Z uwagi na to, że była to pierwsza kompleksowa regulacja zasad postępowania dotycząca tej branży, nie była ona pozbawiona błędów. Pierwsza próba prac nad nowelizacją ustawy rozpoczęła się dwa lata temu, a zaproponowane obecnie rozwiązania uwzględniają propozycje Izby Gospodarczej „Wodociągi Polskie”, korporacji samorządowych oraz zarządców i właścicieli nieruchomości.

Materia ustawy jest bardzo delikatna, zaburza dotychczasową równowagę, jednak ustawa próbuje pogodzić interesy odbiorców z interesami przedsiębiorstw i gmin.

Z uwagi na to, że senator Grzegorz Niski w sposób szczegółowy omówił podstawowe założenia

(senator A. Spychalski)

i podstawowe regulacje tej ustawy, pominię je, a skupię się tylko na rozwiązaniach wzbudzających największe emocje i najwięcej dyskusji. Przy czym chcę powiedzieć, że w miarę upływu czasu od procedowania w jednej, w drugiej i w trzeciej komisji problemy związane z regulacją podstawowych kwestii, właśnie tych dyskusyjnych, narastały i budziły coraz więcej wątpliwości.

Do rozwiązań wzbudzających największe emocje należy zaliczyć zawieranie umów dotyczących instalacji w budynkach wielorodzinnych urządzeń pomiarowych poboru wody i jej rozliczania. Nowela wprowadza wymóg formy pisemnej przy zawieraniu umów o zaopatrzenie w wodę lub odprowadzanie ścieków. Przedsiębiorstwo wodociągowo-kanalizacyjne na wniosek właściciela lub zarządcy budynku wielolokalowego lub budynków wielolokalowych zobowiązane jest do zawarcia umowy zarówno z właścicielem lub zarządcą, jak i z osobą korzystającą z lokalu, jeżeli spełnionych zostanie sześć warunków opisanych w art. 6 wspomnianej ustawy. Udana negocjacje w sprawie konieczności zawierania pisemnych umów nie tylko z osobą wynajmującą lokal, ale także z właścicielem lub zarządcą budynku mają chronić przed nieuzasadnionym wypowiedaniem umów. Nowela w art. 6 pkt 3 zobowiązuje przedsiębiorstwa wodociągowo-kanalizacyjne do uregulowania w umowie o zaopatrzenie w wodę lub odprowadzanie ścieków także warunków usuwania ewentualnych awarii przyłączy wodociągowych i kanalizacyjnych, będących w posiadaniu odbiorcy usług. Nowelizacja ustawy upoważnia właściciela lub zarządcę do zainstalowania wodomierzy przy wszystkich punktach czerpalnych wody w budynku i zobowiązuje równocześnie osobę korzystającą z lokalu do udostępnienia lokalu w tym celu.

Nowym rozwiązaniem jest regulacja prawna zobowiązująca właściciela lub zarządcę budynku wielolokalowego do rozliczania różnic pomiędzy wskazaniem wodomierza głównego i wodomierzy w poszczególnych lokalach oraz uiszczania należności wynikających z tych różnic w razie zawierania indywidualnych umów o zaopatrzenie w wodę lub odprowadzanie ścieków w budynkach wielolokalowych z osobami korzystającymi z tych lokali.

Pobór opłaty za wodę, która jest używana przez lokatorów, ale poza zajmowanym lokalem, na przykład czerpana i używana w pralniach, służąca do podlewania zieleni, mycia samochodów i klatek schodowych itp., jest źródłem wielu konfliktów. Ta nowelizacja nakłada na właściciela lub zarządcę budynku obowiązek informowania osób korzystających z lokali o zasadach rozliczeń za wodę używaną poza tymi lokalami oraz o obowiązku regulowania dodatkowych opłat.

Jest to dobre rozwiązanie, pozwalające uniknąć nieporozumień, z którymi mamy teraz często do czynienia, w odniesieniu do budynków wielorodzinnych. O tym, że takie konflikty zdarzały się często, a kwestia ta była mocno kontrowersyjna, świadczy chociażby interwencja i zaangażowanie się w tę sprawę rzecznika praw obywatelskich.

Zasadnie poszerzony został także katalog przypadków umożliwiających osobie reprezentującej przedsiębiorstwo wodociągowo-kanalizacyjne wstęp na teren nieruchomości lub obiektu budowlanego w celu zainstalowania lub demontażu wodomierzy. Osoby reprezentujące przedsiębiorstwo muszą posiadać legitymację służbową, pisemne upoważnienie, a warunki, na jakich mają prawo wstępu do lokalu, muszą chronić odbiorcę przed usługami niekontrolowanymi, za które odbiorca wody musiałby płacić.

Podczas obrad Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej najwięcej emocji wywołała modyfikacja definicji przyłącza kanalizacyjnego, zawarta w art. 1 pkt 5. Dotychczasowa formuła określała, że przyłączem kanalizacyjnym jest odcinek przewodu łączącego wewnętrzną instalację kanalizacyjną w nieruchomości odbiorcy usług z siecią kanalizacyjną, za pierwszą studzienką, licząc od strony budynku – i ta część przepisu pozostaje niezmieniona. Zmianie ulega druga część przepisu, dotycząca sytuacji, gdy brakuje takiej studzienki. W dotychczasowej definicji w tej sytuacji przyłączem był odcinek przewodu łączącego sieć kanalizacyjną od granicy nieruchomości gruntowej. Zmodyfikowane rozwiązanie określa ten odcinek do granicy nieruchomości gruntowej.

Zamiana słowa „od” na słowo „do” jest przedmiotem wspomnianej kontrowersji. Dotychczas obowiązująca definicja pozwalała określić jak gdyby dwie grupy przypadków. Przypadek pierwszy: gdy istnieje studzienka kanalizacyjna, przyłączy rozumiane jest jako odcinek między studzienką a siecią. I przypadek drugi: gdy studzienki nie ma, wtedy przyłączem jest odcinek od granicy nieruchomości do sieci. W praktyce wiązanie skutków prawnych z nieistnieniem studzienki jest pozorne. Czy studzienka istnieje czy nie i tak cały przewód łączący budynek z siecią wykonuje odbiorca usług.

Zmiana przepisu ma już daleko idące konsekwencje i wyróżnia się także dwoma sytuacjami. Gdy istnieje studzienka kanalizacyjna, przyłączy oznacza przewód od pierwszej studzienki od strony budynku do sieci. I ta formuła nie ulega zmianie. Gdy studzienki nie ma, przyłączy to tylko fragment przewodu, który pozostaje w granicach nieruchomości. Odcinek od granicy nieruchomości do sieci przyłączem już nie jest. A zatem jego wykonanie nie będzie obciążać odbiorcy usług. Znowelizowana ustawa chce, by inwestor, czyli odbiorca usług, płacił tylko za odcinek in-

(senator A. Spychalski)

stalacji przebiegającej przez jego działkę. Izba Gospodarcza „Wodociągi Polskie” uważa, że jeżeli ta ustawa wejdzie w życie, to przedsiębiorstwa wodociągowe będą musiały wyłożyć rocznie około 1,5 miliarda zł na budowę przyłączy i drugie tyle na zwrot nakładów inwestorom, którzy zrobili to już za pieniądze z własnej kieszeni. Przedsiębiorstwa te mogą pozyskać pieniądze na ten cel w dwojaki sposób: podnosząc cenę wody albo rezygnując z części inwestycji współfinansowanych ze środków europejskich.

Argumenty te odrzuca Ministerstwo Infrastruktury i ostatecznie odrzucił je także Sejm Rzeczypospolitej, uznając wprowadzoną zmianę za zmianę o charakterze jedynie uściślającym. Wiele przedsiębiorstw wykorzystując fakt, że dotychczasowa definicja jest mało precyzyjna, z pozycji monopolisty zmusza odbiorców ścieków do wykładania znaczących pieniędzy na budowę całego odcinka przyłącza. Teraz praktycznie ponoszą tego konsekwencje, nie mogą jednak przerzucić skutków swojego postępowania na odbiorców.

Od dawna także było wiadomo, że ze środków unijnych mogą być finansowane tylko odcinki przyłącza poza granicami nieruchomości i to jako urządzenia kanalizacyjne. Projekty przygotowywane do finansowania ze środków europejskich w trybie dotychczas obowiązujących przepisów mogą, przy zwyczaju przerzucania kosztów budowy przyłącza w całości na inwestora, wpłynąć na ograniczenie zakresu rzeczowego i wytworzyć kłopoty natury proceduralnej, które ograniczą rzeczowy zakres przygotowanych inwestycji. Ale pojawi się także inny problem. W chwili obecnej większość projektów finansowanych ze środków europejskich, z kredytów preferencyjnych Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska, czy też wojewódzkiego funduszu ochrony środowiska, aby uzyskać preferencje, musi uzyskać efekt ekologiczny. Przerzucanie kosztów instalowania przyłączy w pełnym wymiarze, uniemożliwia osiągnięcie tego efektu, ponieważ przyszli użytkownicy bronią się przed zakładaniem tego typu instalacji, i pojawia się kolejny problem finansowy.

Ostatecznie Komisja Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej pozostawiła ten sporny przepis zawarty w ustawie sejmowej bez zmian. Przypuszczam, a to moje przypuszczenie graniczy z pewnością, że problem ten zostanie podniesiony w dyskusji i że zgłoszone zostaną poprawki legislacyjne. Wydaje się, że w toku posiedzeń trzech komisji ostatecznie będziemy musieli zdecydować o przyjętym rozwiązaniu.

Komisja Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej podczas debaty wprowadziła do tekstu ustawy pięć poprawek.

Poprawka pierwsza skreśla wyrazy „jeżeli spełniają wymagania, o których mowa w art. 18 pkt 4–7”. Praktycznie niemożliwe jest zrealizowanie przepisu zobowiązującego gminne jednostki organizacyjne nieposiadające osobowości prawnej do przestrzegania warunków określonych w zezwoleniach wydanych innym podmiotom. Dlatego zostało to uznane za zbędne i zostało zaproponowane skreślenie.

Poprawki: druga, trzecia i czwarta, przez nową formułę zapisu eliminują poważne wątpliwości natury prawnej, a zwłaszcza taką konstrukcję przepisów, która mogłyby sprawić, że działania uprawnionego organu byłyby niezgodne z prawem. W art. 24, to jest art. 1 pkt 18 nowelizacji, opracowana została nowa procedura współpracy między organami gmin a przedsiębiorstwami wodociągowo-kanalizacyjnymi dotycząca ustalania taryf za zbiorowe odprowadzanie ścieków. Zaproponowane poprawki, określając udział i wzajemne relacje w procedurze ustalania taryf przedsiębiorstwa wodociągowo-kanalizacyjnego rady gminy, wójta i organu nadzorczego, czynią przepis art. 24 przejrzystym, zwartym i eliminują wadę prawną.

Poprawka piąta zastępuje w art. 5 noweli dwukrotnie użyte wyrazy „art. 11, art. 23 i art. 27 ust. 2” wyrazami „art. 11, art. 12, art. 14 i art. 23” i tym samym naprawia błędy w technice prawodawczej.

Pani Marszałek, Panie i Panowie Senatorowie, uprzejmie proszę o przyjęcie sprawozdania Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej przedstawionego w druku nr 896B. Dziękuję.

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Dziękuję, Panie Senatorze.

I zapraszam sprawozdawcę Komisji Skarbu Państwa i Infrastruktury, panią senator Zofię Skrzypek-Mrowiec. Proszę o zabranie głosu i przedstawienie sprawozdania komisji w sprawie rozpatrywanej ustawy.

Bardzo proszę.

Senator Zofia Skrzypek-Mrowiec:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo!

Jak widać sprawa wody i odprowadzania ścieków jest bardzo ważna i zajmuje wiele czasu, budzi dużo emocji w różnych punktach.

Z upoważnienia Komisji Skarbu Państwa i Infrastruktury mam przyjemność przedstawić sprawozdanie dotyczące uchwalonej przez Sejm w dniu 3 marca ustawy o zmianie ustawy o zbiorowym zaopatrzeniu w wodę i zbiorowym odprowadzaniu ścieków, która przygotowana została na podstawie projektu rządowego.

(senator Z. Skrzypek-Mrowiec)

Nadrzędnym celem tej ustawy, jak tu już próbowano określić, a nawet może dokładnie określono, jest ustalenie zasad i warunków zbiorowego zaopatrzenia w wodę i warunków podpisywania umów, rozgraniczania obowiązków przypadających na przedsiębiorstwo i na odbiorcę. Reszty tych punktów nie będę przedstawiać, bo będą się powtarzać, zostały bardzo szczegółowo omówione.

Komisja Skarbu Państwa i Infrastruktury obradowała wczoraj z udziałem przedstawicieli ministra infrastruktury oraz przedstawicieli Izby Gospodarczej „Wodociągi Polskie”. Komisja zajęła się rozpatrzeniem zaprezentowanych już pięciu poprawek i jednej własnej.

Komisja wnosi jako pierwszą poprawkę, której celem jest uwzględnienie w tytule ustawy faktu, iż zmienia ona kilka innych ustaw. Czyli w tytule ustawy po wyrazie „ścieków” dodaje się wyrazy „oraz niektórych innych ustaw”.

Komisja dyskutowała nad resztą przedstawionych poprawek, nad wszystkimi pięcioma, i przyjęła je jednogłośnie. Poprawki te porządkują bowiem wszystko, one są wynikiem uwag Biura Legislacyjnego, zwłaszcza te polegające na skreśleniu niepotrzebnych określeń w przepisie zwalnającym z obowiązku uzyskania zezwolenia na dostawę wody i odprowadzanie ścieków gminne jednostki, które nie muszą mieć tego zezwolenia, a wymaga się od nich przestrzegania warunków określonych w zezwoleniach, których one nie uzyskują, a które uzyskują inne podmioty. Reszta poprawek modyfikuje procedury kształtowania taryf ustalających koszty doprowadzania wody i odprowadzania ścieków i określania, jakie taryfy będą obowiązywać, gdy trwa procedura postępowania nadzorczego.

Z wszystkimi tymi poprawkami komisja się zgadza i przedstawia je jako swoje, prosząc o ich przyjęcie.

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Dziękuję bardzo, Pani Senator.

Zgodnie z art. 44 ust. 5 Regulaminu Senatu przed przystąpieniem do dyskusji senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż minutę zapytania do senatorów sprawozdawców.

Czy ktoś z państwa senatorów chce skierować takie pytanie do sprawozdawców?

Pan senator Czaja, bardzo proszę.

Senator Gerard Czaja:

Dziękuję, Pani Marszałek.

Do pana senatora Spychalskiego.

Po uchwaleniu przez Sejm tej ustawy ukazały się w prasie różnego rodzaju artykuły, gdzie się pisało, że parlament uchwalił, my zapłacimy, wo-

da będzie droższa, a to z przyczyn, o których pan szeroko mówił. Chodzi mianowicie o to, że zmieniła się definicja przyłącza kanalizacyjnego i że będą mogły przejmować odpłatnie przyłącza od inwestorów samorządy lub też przedsiębiorstwa wodno-kanalizacyjne. Ja mam w związku z tym pytanie, albo inaczej powiem. Niech mnie pan przekona, abym mógł głosować za tą ustawą, że te zmiany nie spowodują wzrostu cen wody prawie o 30%, jak to szacują niektóre przedsiębiorstwa wodno-kanalizacyjne. Dziękuję.

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Bardzo proszę, Panie Senatorze Sprawozdawco.

Senator Andrzej Spychalski:

Dziękuję bardzo.

Panie Senatorze, ja nie zamierzam pana przekonywać do głosowania za taką formułą ustawy, jaka została przyjęta przez Sejm. Ale chciałbym powiedzieć, że dostarczając pewnych informacji, mogę zapewnić swobodę wyboru tego rozwiązania.

Bardzo gorąco był dyskutowany ten problem, że gdyby weszły w życie zapisy zaproponowane przez Sejm, to powstałaby taka możliwość, że część sieci, która dotychczas była własnością odbiorcy ścieków, powinna przejść na własność przedsiębiorstwa wodociągowego. Z tych rozważań, które podjęliśmy, wynika, że powinna przejść, ale prawo nie działa wstecz i w związku z tym nie nakazuje przejęcia tych instalacji, które zostały już zrealizowane, tylko tworzy taką możliwość. Przedsiębiorstwo może tę instalację przejąć i nie ulega wątpliwości, że jednorazowo przejęcie tej instalacji obciąży je kosztami, które bezwzględnie wejdą w koszty świadczonych usług. W ustawie jest zapis, że w wypadku dokonania takiego zakupu można go rozłożyć na długoterwale raty albo ująć w rozliczeniu w dostawach wody. To jest jeden element.

Drugi element, dotyczący kosztów związanych z budową nowej sieci, jest istotnie poważnym problemem. Ale w dyskusji, która była prowadzona, uznano, że pora, by te rozwiązania i te sytuacje zostały prawnie uregulowane z punktu widzenia prawa cywilnego, a także z punktu widzenia jednolitego użytkownika. Zwłaszcza chodzi o to, żeby w razie awarii można było poprzez jeden podmiot załatwiać sprawy wejścia na drogę i podjęcia niezbędnych prac.

Chcę również powiedzieć, że w dyskusji pojawiały się rozwiązania dalej idące, nie wiem, być może one w trakcie obrad się ujawnią, żeby sprawy uporządkować tak definitywnie jak w przypadku sieci energetycznej czy gazowej, gdzie przyłączy to jest linia bezpośrednio do budynku, za którą odpowiada dostawca każdego z mediów. Aby zrekompensować pewną część kosztów,

(senator A. Spychalski)

można by rozważyć na przykład możliwość wprowadzenia stałej albo jednorazowej opłaty kanalizacyjnej.

Ja muszę powiedzieć, że po tych sygnałach, które zostały zgłoszone, odbyłem telefonicznie kilka rozmów z przedsiębiorstwami – te rozmowy miały trochę podchwytliwy charakter – i w tych przedsiębiorstwach nie dostrzegłem w trakcie indywidualnej rozmowy wielkiej rozpaczy. Jest natomiast pewien problem z tymi miastami, które przygotowują do realizacji, o czym już mówiłem w sprawozdaniu komisji, projekty finansowane ze środków Unii Europejskiej. Dziękuję.

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Dziękuję.
Pan senator Kulak.

Senator Zbigniew Kulak:

Dziękuję bardzo.

Pytanie do wszystkich trzech sprawozdawców. Czy w którejś z komisji poruszano sprawę manipulacji wodomierzami, blokowania tych wodomierzy i ewentualnie sankcji karnych, które należałoby wprowadzić, żeby do tego typu oszustw, kradzieży nie dochodziło?

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Bardzo proszę w kolejności.
Może pan senator Niski.

Senator Grzegorz Niski:

Odpowiedź będzie krótka. Komisja Ochrony Środowiska nie poruszała tego problemu.

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Pan senator Andrzej Spychalski.

Senator Andrzej Spychalski:

Chcę powiedzieć, że w ustawie jest przepis, to jest pkt 23 ustawy sejmowej, który określa katalog działań podlegających karom. Dodam tutaj, że przebiegłość naszych obywateli niekiedy poraża, i że chcę wnieść pewną poprawkę, która rozszerzy katalog przypadków ukształtowany w praktyce kontrolnej przedsiębiorstw. A sprawa będzie dotyczyła... ale to już później będę o tym mówił.

Są w każdym razie zawarte w tej ustawie przepisy, które nakładają sankcje za korzystanie z wody w sposób nieuprawniony lub niszczenie urządzeń pomiarowych.

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Pani senator Skrzypek-Mrowiec.

Senator Zofia Skrzypek-Mrowiec:

Na samym posiedzeniu komisji nie była ta sprawa omawiana. Niemniej jednak w czasie rozmów poprzedzających posiedzenie mówiliśmy o tych sprawach i powtórzę to samo, co mój przedmówca, że mówi się o sankcjach karnych zarówno za zniszczenie, jak i za inne takie sprawy. Omawiane były właśnie te przeróżne sposoby, to, jak można uzyskać wodę bez uruchomienia wodomierza, rzeczywiście pomysłowość jest bardzo duża, można nawet do wanny puszczać kropelki wody przez całą noc i ma się wodę, za którą się nie będzie płaciło. Ale na posiedzeniu komisji nie mówiliśmy o tym.

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Dziękuję bardzo.

Czy są dalsze pytania do senatorów sprawozdawców?

Bardzo proszę, Panie Senatorze.

Senator Tadeusz Bartos:

Pani Marszałek, mam dwa pytania do senatora Andrzeja Spychalskiego. Jaki jest cel wprowadzenia zmiany definicji przyłącza kanalizacyjnego doprowadzającej do tak różnej sytuacji zarówno prawnej, jak i finansowej poszczególnych dostawców ścieków. To pierwsze pytanie.

I drugie pytanie. Czy zmiany wprowadzone do ustawy są zgodne z uregulowaniami, jakie obowiązują w pozostałych krajach Unii Europejskiej? Dziękuję.

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Bardzo proszę w takiej samej kolejności
Pan senator Niski.

(*Głosy z sali:* Ale to do Spychalskiego.)

Przepraszam, to było adresowane do pana senatora Spychalskiego. Przepraszam serdecznie.

Pan senator Spychalski, bardzo proszę.

Senator Andrzej Spychalski:

Na posiedzeniu komisji jednoznacznie nie sprecyzowano, jaki był cel, bo on po prostu wynikał z samego faktu tych uregulowań. Podstawową sprawą było wpływanie na monopolistyczne praktyki przedsiębiorstw wodociągowych, które w wyniku nieprecyzyjnych uregulowań przerzucały na odbiorcę ścieków ciężar finansowania całego przyłącza kanalizacyjnego... przepraszam, całej sieci kanalizacyjnej do przyłącza. I to są ob-

(senator A. Spychalski)

ciążenia, których obywatele znosić nie mogli. Myślę, że na bazie tych sygnałów od społeczeństwa podjęto próbę takiego właśnie uregulowania sprawy.

Nie mam natomiast takiej wiedzy i nie rozmawialiśmy na temat tego, jakie są te uregulowania w porównaniu do rozwiązań europejskich. Przekierowałbym może to pytanie na pana ministra.

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Pani senator Ferenc, bardzo proszę.

Senator Genowefa Ferenc:

Dziękuję bardzo, Pani Marszałek.

Do wszystkich sprawozdawców mam pytania.

Czy komisje analizowały wprowadzane zapisy pod takim kątem, że zostaje umocniona pozycja firm wodociągowo-kanalizacyjnych jako monopolistów na rynku? Czy nie rozpatrywano możliwości prowadzenia jakichś konsultacji z odbiorcami zbiorowymi wody?

Nie znalazłam też rozwiązań, które umożliwiłyby rozstrzygnięcie w sytuacji, kiedy właściciel budynku wielolokalowego nie wyraża zgody na zawarcie umowy na dostawę wody. Ten problem nie jest dziś rozstrzygnięty, a zmiany wprowadzane obecnie do ustawy również ten problem niejako pomijają. A jest to przecież jedna z metod wyrzucania lokatorów z budynków wielolokalowych. Odbывается to w ten sposób, że po prostu właściciel nie podpisuje umowy z wodociągami, czyli utrudnia życie lokatorom.

Ostatnie moje pytanie dotyczy dodatkowych opłat wynikających z taryf za dokonywane przez przedsiębiorstwa wodociągowe rozliczenie, jeżeli w budynku wielolokalowym przedsiębiorstwa te będą rozliczały każdego indywidualnego odbiorcę zamiast całego budynku. W jakiej wysokości będą ustalane taryfy i jak wpłynie to na podniesienie kosztów dostarczania wody? Dziękuję.

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Dziękuję bardzo.

Proszę, pan senator Spychalski.

Senator Andrzej Spychalski:

Wydaje się, że odczytanie intencji związanych z tą ustawą w taki sposób, iż ustawa ta wzmacnia pozycję monopolistyczną przedsiębiorstw wodociągowych i kanalizacyjnych, jest błędna, ponieważ głównym protestującym przeciwko tym rozwiązaniom jest właśnie korporacja przedsiębiorstw zrzeszonych w Izbie Gospodarczej „Wodociągi Polskie”.

Jeśli zaś chodzi o konsultacje, to muszę powiedzieć, że prace legislacyjne nad tą ustawą trwały blisko dwa lata i na etapie prac sejmowych zostały przeprowadzane niezwykle szerokie konsultacje. W tej kwestii wypowiadały się wszystkie korporacje samorządowe po zasięgnięciu opinii samorządów.

Pominę na razie trzecie pytanie, odpowiem zaś na czwarte, w którym chodziło o dodatkowe opłaty. Otóż ustawa tak konstruuje przepis, że lokator budynku wielorodzinnego wnosi opłaty według wskazań licznika, natomiast właściciel lub zarządca budynku wielorodzinnego zobowiązany jest, na podstawie pomiaru licznika głównego oraz liczników z innych punktów poboru wody, dokonać rozliczenia tych kosztów, poinformować wszystkich lokatorów o sposobie ustalania taryfy, która jest identyczna jak ta przyjęta, powiedzmy, dla celów bytowych, a następnie samodzielnie dokonać rozliczenia z lokatorami.

Mam zaś pewien kłopot... Nie potrafię w tej chwili udzielić odpowiedzi na trzecie pytanie. Mnie też się zdarzył taki przypadek, że właściciel budynku wielorodzinnego nie wyraził zgody na zainstalowanie indywidualnych liczników pomiaru wody, mimo że wszyscy właściciele tego budynku taką wolę wyrażają. Poprosiłbym o pomoc pana ministra, gdyby była taka możliwość. Dziękuję.

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Pan senator Niski.

Senator Grzegorz Niski:

Komisja Ochrony Środowiska ma informacje, że ustawa była konsultowana przez ministerstwo. Przede wszystkim została powołana rada do spraw monitorowania zasad i warunków zbiorowego zaopatrzenia w wodę i zbiorowego odprowadzania ścieków. W skład tej rady weszli między innymi przedstawiciele dostawców usług, a więc Izby Gospodarczej „Wodociągi Polskie”, odbiorców usług, czyli Krajowej Rady Spółdzielczej, organów gmin i Związku Miast Polskich, a także specjalistów zawodowych, czyli Polskiego Zrzeszenia Inżynierów i Techników Sanitarnych. Do udziału w pracach rady zaproszeni zostali również właściciele i zarządcy nieruchomości, czyli przedstawiciele Polskiej Federacji Organizacji Zarządców i Administratorów Nieruchomości w Gdańsku oraz poznańskiego oddziału Ogólnopolskiego Stowarzyszenia Właścicieli Nieruchomości. Zadaniem tej rady była identyfikacja trudności związanych z realizowaniem postanowień tej ustawy oraz wypracowanie kierunków niezbędnych zmian w obowiązujących przepisach.

Komisja Ochrony Środowiska, tak jak to przedstawiłem w sprawozdaniu, nie mając pełnej

(senator G. Niski)

wiedzy dotyczącej tego, jakie mogą być skutki zamiany słowa „od” na słowo „do”, zwróciła się o dostarczenie ekspertyz do trzech instytucji: do ministra środowiska, do Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej oraz do niezależnego eksperta – profesora Uniwersytetu Opolskiego. Jeśli więc chodzi o sytuację, w której właściciel nieruchomości stwarza problemy lub usiłuje w jakiś sposób szykanować lokatora, odbiorcę wody czy też odprowadzającego ścieki, ustawa daje taką możliwość, że przedsiębiorstwo wodociągowo-kanalizacyjne będzie mogło zawierać umowy na dostawy wody i odbiór ścieków z indywidualnym mieszkańcem, niekoniecznie ze wspólnotą mieszkaniową czy ze spółdzielnią.

Jeśli chodzi o ostatnie pytanie, o wysokość taryf, tej kwestii komisja nie rozpatrywała. Myślę, że wiedzę na ten temat będzie miał minister infrastruktury. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Pani senator Skrzypek-Mrowiec.

Senator Zofia Skrzypek-Mrowiec:

Co do wspierania monopolu, to faktycznie najbardziej protestują przedstawiciele Izby Gospodarczej „Wodociągi Polskie”, co oznacza, że ustawa ta nie wspiera monopolu.

Jeśli chodzi o następne pytania, nie będę powtarzać tego, co już powiedziano. Myślę, że zostały udzielone wyczerpujące odpowiedzi.

Co do kosztów, również prosiłabym o pomoc przedstawicieli ministerstwa.

A jeśli chodzi o indywidualne zawieranie umów z poszczególnymi lokatorami, zostają usprawionione te sprawy, o które pani pytała. Dziękuję.

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Dziękuję bardzo.
Pan senator Lipowski.

Senator Grzegorz Lipowski:

Dziękuję bardzo.

Jeśli chodzi o przyłącze kanalizacyjne, czyli te wyrazy „od” i „do”, w pytaniach nie da się tego rozstrzygnąć, w związku z czym będę prosił o udzielenie głosu w dyskusji.

Druga sprawa. W art. 1 pkt 4 noweli jest taki zapis: „Przedsiębiorstwo wodociągowo-kanalizacyjne jest obowiązane do prowadzenia regularnej wewnętrznej kontroli jakości wody”. Uważam, że zapis ten jest bardzo ogólny i może wywoływać konflikt pomiędzy przedsiębior-

stwem wodociągowo-kanalizacyjnym a Państwową Inspekcją Sanitarną. Brakuje tu aktu wykonawczego, który by uściślał, jak często mają być prowadzone te kontrole. Dla porównania powiem, że zarządzenie ministra zdrowia w sprawie wymagań dotyczących jakości wody przekazywanej do spożycia przez ludzi mówi o częstotliwości kontroli, z jaką służby sanitarne powinny tę kontrolę przeprowadzać. W związku z tym byłoby tu potrzebne jakieś uściślenie. Czy to jest gdzieś przygotowane?

(Wicemarszałek Jolanta Danielak: Panie Senatorze, do kogo adresuje pan swoje pytanie?)

Nie wiem, jeżeli sprawozdawcy nie będą mogli odpowiedzieć, to do pana ministra.

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Czy ktoś z państwa senatorów sprawozdawców podejmuje się udzielenia odpowiedzi na te pytania?

Senator Andrzej Spychalski:

Tak.

Ustawa zmierza do określenia sprawy ważnej dla celów bytowych ludności, a mianowicie do zdefiniowania jakości wody, i nakłada na przedsiębiorstwo ustawowy obowiązek regularnego prowadzenia badań. Szczegóły dotyczące zasad prowadzenia kontroli jakości, także przez inspekcję sanitarną, określają inne przepisy, a mianowicie ustawa – Prawo wodne.

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Dziękuję bardzo.

Czy są kolejne pytania do senatorów sprawozdawców? Nie ma.

Zgodnie z art. 44 ust. 5 Regulaminu Senatu... To już mamy za sobą, przepraszam bardzo.

Przypominam, że rozpatrywana ustawa była rządowym projektem ustawy. Do reprezentowania stanowiska rządu w toku prac parlamentarnych został upoważniony minister infrastruktury.

Serdecznie witam pana ministra Bratkowskiego i pytam, czy pan minister zechce przedstawić stanowisko rządu w związku z rozpatrywaną ustawą.

Bardzo proszę, Panie Ministrze.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Infrastruktury Andrzej Bratkowski:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo!

Może tak dla skrócenia czasu...

(Wicemarszałek Jolanta Danielak: Bardzo proszę, zwłaszcza o skrócenie.)

(podsekretarz stanu A. Bratkowski)

...chciałbym powiedzieć, że wszystkie poprawki, które zostały zgłoszone przez trzy komisje: przez Komisję Ochrony Środowiska, Komisję Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej oraz Komisję Skarbu Państwa i Infrastruktury, myśmy omówili w trakcie obrad komisji i nie budzą one naszych zastrzeżeń.

Wydaje mi się za to, że wypada skomentować ten fragment ustawy, który powstał w Sejmie, bo w kwestii definicji przyłącza, która budzi tyle kłopotów i wywołała wręcz czarną propagandę ze strony struktur monopolistycznych działających w sferze wodociągów i kanalizacji, po prostu trzeba coś powiedzieć.

Otóż, proszę państwa, w Sejmie, w trakcie posiedzeń komisji sejmowych, głównie Komisji Infrastruktury, zdecydowano się dokonać korekty dotychczasowej definicji przyłącza, by wyraźnie określić obowiązki właściciela obiektu budowlanego, nieruchomości, w odróżnieniu od właściciela komunalnego. W gruncie rzeczy nie było innych pomysłów niż oparcie się na kwestii technicznej, mianowicie lokalizacji studzienki. Chodziło o to, żeby przyjąć lokalizację na granicy działki, co jest zgodnie z kodeksem cywilnym. I tak rzecz została zapisana. A została ona zapisana ze względu na dzisiejszą ewidentnie monopolistyczną praktykę wielu przedsiębiorstw miejskich działających na terenach miast – i nie tylko miast – wymuszających na inwestorze pojedynczego obiektu, w szczególności lokalu mieszkalnego, wykonywanie odcinków sieci, które nazywa się delikatnie przyłączami, tak naprawdę będącymi po prostu siecią.

Sprawa nałożyła się w tej chwili na kwestię dofinansowywania inwestycji ze środków pomocowych Unii Europejskiej. Mianowicie to dofinansowanie nie może dotyczyć sieci, która przebiega na terenie prywatnych nieruchomości, na których znajdują się budynki. Czyli jest to kwestia związana z przestrzenią komunalną.

Być może pewnego rodzaju wyjaśnieniem jest definicja przyjęta w innych krajach, inny sposób widzenia tego problemu. W końcu my nie odkrywamy świata – wszystkie budynki w cywilizowanym świecie, do których dostarcza się wodę i z których odprowadza się ścieki, mają swoje przyłącza. We Francji przyjęto graniczną długość w metrach – „nie więcej niż”, licząc od budynku, od obiektu budowlanego. I tyle, więcej ustawodawca się tym nie zajmuje. W Anglii w ogóle się o tym nie dyskutuje, jest to po prostu problem dostawcy wody, dlatego że w interesie dostawcy jest posiadanie odbiorcy i obsługa go. Nikt nikomu nie robi łaski, po prostu od tego jest dostawca. Tak samo jest w Niemczech.

Może warto pokazać... Wziąłem ze sobą pewne materiały – choć to może akurat dość przypadkowa sprawa – a mianowicie przepisy, które obowiązywały w tym względzie przed wojną. No, w końcu mieliśmy tak samo ustrój kapitalistyczny. Proszę państwa, wszystko to, co jest zapisane w tej chwili w ustawie, tak bardzo szczegółowo, mieściło się wtedy właściwie w jednym punkcie jednego z artykułów ośmioartykułowej ustawy, która była zapisana na dwóch karteczkach. Otóż wedle tych przepisów budowa i utrzymywanie wodociągów do użytku publicznego stanowi wyłącznie prawo gmin, gmina może jednak zezwolić na budowę i utrzymanie wodociągów innej osobie prawnej lub fizycznej. I na tym się sprawa kończyła – reszta to była kwestia normalnych zasad kodeksu cywilnego, który regulował stosunki pomiędzy stronami, czyli tym, kto sprzedaje, a tym, kto kupuje.

Jeżeli sięgnąłem do tej historii – od razu przepaszam, że przedłużam – to po to, by powiedzieć, że w naszej ustawie jest zapis stanowiący, że można lokatorowi odciąć wodę, jeżeli za nią nie płaci. Proszę państwa, od 1 stycznia 1922 r. obowiązywało rozporządzenie, zgodnie z którym właścicielom i administratorom nieruchomości oraz dozorcóm, jak również lokatoróm zabrania się wyłączania urządzeń doprowadzających wodę do mieszkań, zamykania dostępu wody do mieszkań i tym podobnych spraw, a wynikało to z zagrożeń sanitarno-epidemiologicznych. Myśmy zupełnie ten problem pominęli. Skomercjalizowaliśmy sprawy tak dalece, w gruncie rzeczy w interesie dostawcy wody, że może się okazać – te przykłady, które państwo podajecie, właśnie to potwierdzają – iż można odciąć wodę, i to nie zwracając uwagi na zagrożenie sanitarno-epidemiologiczne.

Ten strach, który został przez naszych monopolistów wywołany poprzez mówienie o kosztach, podwyżkach cen wody itd., itd.... Proszę państwa, jeżeli któreś przedsiębiorstwo wodociągów i kanalizacji dotychczas, że tak powiem, korzystało na tym, że wymuszało na odbiorcy swoich usług przejmowanie kosztów, które należą dzisiaj z mocy prawa do tegoż przedsiębiorstwa, to rzeczywiście przedsiębiorstwo wodociągów i kanalizacji musi na tym stracić. Po prostu musi zapłacić. Myśmy wprowadzili w tej ustawie zapis – jest to wyraźnie powiedziane – że jeżeli musi zapłacić, to na raty bądź wliczając to w kosztą poboru, to znaczy w opłaty bieżące. Senator Spychal-ski, bardzo, że tak powiem, skrupulatnie to wy-luskał i państwu to przybliżył. Ale jest jeszcze jedna sprawa, o której w ogóle nie mówimy, mianowicie opłaty adiacenckie wynikające z ustawy o gospodarce gruntami, w której jest wyraźnie powiedziane, że wzrost wartości nieruchomości z tytułu podniesienia jej standardu, uzbrojenia

(podsekretarz stanu A. Bratkowski)

itd., itd. powoduje, że przez gminę są pobierane właśnie tego rodzaju opłaty adiacenckie.

Tak więc muszę powiedzieć, że robiliśmy w ministerstwie analizę na tę okoliczność, właśnie w związku z tą całą akcją propagandową, z tym, czego to się mamy spodziewać w wyniku uchwalenia tej ustawy, na której niby wszyscy stracą itd., i nie doszukaliśmy się potwierdzenia tego typu diagnozy. Nie jest to jednak kwestia, którą można by było dobrze wyjaśnić. Któryś z panów senatorów zadał pytanie, zdaje się, że panu senatorowi Spychalskiemu, czy potrafi udowodnić, że to będzie właśnie 30% czy mniej. No, to byłoby trochę na takiej zasadzie jak udowadnianie, że się nie jest garbatym, bo właściwie te argumenty, których nasi monopolisci dostarczają na tę okoliczność, bazują raczej na nastrojach odbiorców niż na realiach.

To tyle. Jeżeli pani marszałek i państwo senatorowie pozwolą, to sądzę, że na posiedzeniach komisji, które będą...

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Panie Ministrze, zaraz zapytamy, czy pozwolą. Ja bym chętnie przyjęła, że to wystarczy, ale zgodnie z art. 44 ust. 6...

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Infrastruktury Andrzej Bratkowski: Jestem do państwa dyspozycji.)

...Regulaminu Senatu zwracam się do państwa senatorów z pytaniem, czy zgłaszają gotowość zadawania pytań panu ministrowi.

Pani senator Ferenc.

Senator Genowefa Ferenc:

Dziękuję bardzo, Pani Marszałek.

Panie Ministrze, w art. 8 zezwala się przedsięwzięciu wodociągowo-kanalizacyjnemu...

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Infrastruktury Andrzej Bratkowski: Przepraszam bardzo, ale nie znam ustawy na pamięć, nie pamiętam tych wszystkich artykułów. Muszę pójść po materiały, żeby je mieć przed sobą i móc odpowiedzieć.)

Chodzi mi o niepłacenie... Ja może powiem, o co chodzi. Jeśli odbiorca usług nie uiścił należności, można mu odciąć wodę, tylko trzeba zapewnić dostawę wody w innej formie – chodzi o dostawę do budynku wielorodzinnego, wielolokalowego.

Czy z kolei zarządca lub właściciel, jeżeli warunki techniczne pozwalają na odcięcie wody indywidualnemu odbiorcy, lokatorowi budynku, również może to zrobić, czy nie?

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Bardzo proszę

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Infrastruktury Andrzej Bratkowski:

W świetle dzisiejszych zapisów wydaje się, że nie. Tego rodzaju zapisu, jaki funkcjonował w Polsce, a który cytowałem z dawnych czasów, dzisiaj nie ma. Wydaje mi się, że *de lege ferenda* należałoby jednakże tę sprawę w sposób bardzo rygorystyczny uwzględnić w przyszłości; dzisiaj, obawiam się, już się to nie uda. Z naszego rozpoznania i sposobu czytania dzisiejszych zapisów ustawowych wynika, że nie może. Praktyka będzie tutaj, być może, bardziej kłopotliwa.

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Bardzo proszę, czy są następne pytania do pana ministra? Nie ma pytań. Dziękuję serdecznie.

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Infrastruktury Andrzej Bratkowski: Dziękuję serdecznie.)

Otwieram dyskusję.

Przypominam o wymogach regulaminowych, o konieczności zapisywania się do głosu u senatora prowadzącego listę mówców, a przede wszystkim o obowiązku składania wniosków o charakterze legislacyjnym do marszałka Senatu. Wnioski te muszą być złożone na piśmie do zamknięcia dyskusji nad ustawą.

Przypominam, że komisje będą rozpatrywać tylko te wnioski, które zostały złożone na piśmie w trakcie dyskusji u marszałka Senatu.

Proszę o zabranie głosu pana senatora Zbyszka Piwońskiego.

Senator Zbyszko Piwoński:

Pani Marszałek! Panie i Panowie Senatorowie!

Senatorowie sprawozdawcy bardzo wnikliwie omówili ustawę. Ja do tego dodam tylko jedno zdanie. Jest to naprawdę dobry dokument, porządkujący wiele spraw. Sprawia on, że w sposób jednoznaczny będą odczytywane niektóre rozwiązania. Myślę, że autorom tego dokumentu należą się słowa uznania.

Niemniej jednak pozostaje jedna wątpliwość, która tu już zresztą została wyartykułowana przez wszystkich trzech sprawozdawców, dotycząca tego nieszczęsnego przyłącza.

Do komisji samorządu, do której z natury rzeczy odwołują się i zwracają samorzady, od początku, jak tylko została ogłoszona przyjęta przez Sejm ustawa, zaczęły napływać sygnały informujące o pewnych niebezpieczeństwach, jakie zagrożają samorządom z tytułu wprowadzenia te-

(senator Z. Piwoński)

raz, w trakcie realizacji niektórych zadań, takich rozwiązań prawnych.

Posłużę się jednym z przykładów. Mam przed sobą pismo prezydenta Rybnika, który akurat rozpoczyna olbrzymią inwestycję, obejmującą 620 km sieci kanalizacyjnej. I wyliczył on w swoich dokumentach, według dotychczasowych zasad, na jakie kłopoty narazimy ten samorząd w trakcie realizacji inwestycji wskutek przyjęcia tej definicji. Sygnałów o podobnym, aczkolwiek mniejszym zakresie, otrzymaliśmy więcej.

I to był właśnie ten wątek, który nas zatrzymał. Pan senator Spychalski mówił, że najdłużej zatrzymaliśmy się nad tym tematem. Nie chcielibyśmy bowiem przyłożyć ręki do tego, ażeby stworzyć kłopoty samorządom, które podejmują się realizacji inwestycji i z tego tytułu narazić je na określone konsekwencje, zważywszy, że jesteśmy w okresie realizacji zadań przy pomocy środków pomocowych, zamkniętych granicą czasową roku 2007. Aczkolwiek sama idea uporządkowania tego pojęcia jest w pełni zasadna, to wprowadzenie jej teraz, w trakcie tego okresu, budzi nasze wątpliwości. W związku z tym chcę wspólnie z panem senatorem Gerardem Czają zaproponować dwa alternatywne rozwiązania.

Pierwsze z nich zmierza wprost do tego – uznając, że dotychczasowy termin przyłącza jest zły, ale jednocześnie, iż zaproponowany przez Sejm zapis jest, mówiąc ogólnie, niedoskonały – ażeby jednak powstrzymać się w tej chwili i wyłączyć z tej ustawy to rozwiązanie, ażeby nie zastępować kiepskiego jeszcze gorszym, no, może mniej złym, ale w każdym razie niedoskonałym rozwiązaniem. Chodzi o to, żeby nie stworzyć zagrożenia dla przytoczonych, realizowanych przez samorządy niektórych zadań, inwestycji i opracować kompleksowo w trybie pilnym nową definicję przyłącza, tak żeby ta definicja była skorelowana z definicją przyłącza wody. Ona musi tu być zupełnie adekwatna. Dziś już tego nie możemy zrobić, jako że wykraczalibyśmy poza materię, bo to nie jest regulowane przez Sejm.

Ponadto proponuje, ażeby w związku z tą definicją przewidzieć wszystkie następstwa, jakie mogą wystąpić – odwołuję się znów do cytowanego przykładu Rybnika – w tym również skutki finansowe. One będą, z uwagi na to, że rozwiązania prawne spowodują, że niektórzy inwestorzy realizujący te zadania wyciągną rękę po należne środki. Pan senator wspominał, że ten zapis jest tam sformułowany alternatywnie jako „może”. Ja w Biurze Legislacyjnym dość długo śledziłem wątek związany z tym określeniem. Okazuje się, że istnieje orzeczenie sądu, z którego wynika, że to nie jest „może”. Jeżeli zostanie stwierdzone prawidłowe rozwiązanie techniczne, to właściciel musi wykupić. Nie ma tutaj alternatywy. Nie mo-

że, tylko musi wykupić. Stąd rodzą się określone wątki. Jestem daleki od czarnowidztwa, które snuło się w tej chwili, nie chcę się tutaj z tym identyfikować. Niemniej jednak są wyraźne zagrożenia, wobec których nie jesteśmy w stanie dzisiaj powiedzieć, ile to może kosztować samorządy, gospodarzy terenu. Mówimy o gospodarzach, ile to będzie ich kosztowało, ażeby można było uporządkować kwestie związane z tym pojęciem. Stąd po długich rozważaniach i dyskusjach wniosek, o którym mówię, jest w tej chwili najsensowniejszy. A więc proponuję wyłączyć z ustawy obecne rozwiązanie, opracować na nowo definicję ze wszystkimi konsekwencjami i skutkami, jakie się z tego rodzą, i w trybie pilnym uzupełnić tę ustawę. Ta nowa definicja jest bowiem w niej potrzebna.

Jednocześnie uczestniczyłem wczoraj w posiedzeniu komisji infrastruktury, na której rysowało się poszukiwanie nowej definicji. Nie znam tych rozwiązań. Gdybyśmy jednak doszli do jakiegoś wniosku i gdybyśmy znaleźli jeszcze dzisiaj na posiedzeniu Senatu tę definicję – aczkolwiek zawsze z obawą odnoszę się do takiego tworzenia prawa na kolanie, tak szybko, gdyż nigdy nie jesteśmy w stanie przewidzieć złych tego następstw – gdybyśmy jednak doszli do przekonania i bylibyśmy skłonni przyjąć tę definicję, czyli tym samym nie uwzględniali tego wniosku, to wówczas mam drugi wniosek.

Proponuję mianowicie jako alternatywę zgłoszenie przepisu przejściowego chroniącego te samorządy, które podjęły inwestycję, które opracowały programy i które z tego tytułu mogą ponieść określone konsekwencje finansowe i mieć kłopoty.

Takimi dwoma propozycjami, Pani Marszałek, kończę swoje wystąpienie.

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Dziękuję bardzo.
Zapraszam pana senatora Kulaka.

Senator Zbigniew Kulak:

Pani Marszałek! Panie i Panowie Senatorowie!

Na etapie pytań zapytałem, nie będąc uczestnikiem żadnego z posiedzeń trzech komisji, czy sprawa blokowania wodomierzy była poruszana, czy nie. W związku z tym, że nie była, chciałbym zaproponować pewną poprawkę.

Do zapisu, który jest w ustawie, do sformułowania „karze określonej podlega ten, kto uszkadza wodomierz główny, zrywa lub uszkadza plomby umieszczone na wodomierzach, urządzeniach pomiarowych lub zaworze odcinającym” chciałbym dodać: „a także wpływa na zmianę, zatrzymanie lub utratę właściwości lub funkcji me-

(senator Z. Kulak)

trologicznych wodomierza głównego lub urządzenia pomiarowego”.

O co chodzi? Proszę państwa, w ostatnim czasie pojawiły się na naszym rynku bardzo silne magnesy nowej generacji, tak zwane magnesy neodymowe, które potrafią zablokować wodomierz po przyłożeniu takiego magnesu. Nabyć je można poprzez Internet za 29 zł i wodomierz stoi. W związku z tym proponuję, żeby nie godzić się na tego typu oszustwa i...

(Wesołość na sali)

Nie rozumiem reakcji sali...

(Wicemarszałek Jolanta Danielak: Panie Senatorze, cena i adres, gdzie można nabyć, wywołuje ogromne zainteresowanie.)

Nie, nie, więcej nie powiem. Ukazał się natomiast w tej sprawie artykuł w „Newsweeku”, w związku z tym, jeżeli chcecie państwo to znaleźć, to droga, którą można dotrzeć do tego tekstu, trudna nie jest.

Zostawiam pani marszałek tę poprawkę. Proszę.

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Dziękuję.

Zapraszam panią senator Skrzypek-Mrowiec.

Senator Zofia Skrzypek-Mrowiec:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo!

Wobec takich emocji, ale również po wielu wielogodzinnych dyskusjach ośmielałam się przedstawić nową propozycję definicji przyłącza kanalizacyjnego, które zawiera się w art. 1 pkt 2 lit. c nowelizacji, a także przyłącza wodociągowego, by sprawę ujednoczyć, uporządkować i rozpatrywać kompleksowo. Nowelizacja zaproponowana przez Sejm niby to starała się jakoś wyjaśnić tę sprawę, ale do końca nie rozjaśniła sytuacji, stwarzając nadal możliwości różnorodnych interpretacji tego zapisu. Dążąc do stworzenia ładu przestrzennego, ładu urbanistycznego, a zarazem, jak z tego wynika, i społecznego, proponuję przede wszystkim oderwanie się od dywagacji nad studzienką i jej położeniem w stosunku do budynku oraz stworzenie jednolitego i jednoznacznego zapisu, uwzględniającego wszystkie możliwości i sytuacje, aby nie trzeba było tworzyć kolejnych opracowań graficznych.

Proponuję, by sieć wodociągowo-kanalizacyjną rozpatrywać na wzór drogi z podjazdami pod każdą działkę. A więc niechaj siecią będzie główny kolektor z odgałęzieniami doprowadzonymi do granicy każdej parceli, zakończonej oczywiście w granicy zaworem wodociągowym lub czopem kanalizacji, czy też, jak proponują następne rozwiązania, studzienką lub nie. Tę sieć wykonywałoby i utrzymywałoby w sposób fa-

chowu przedsiębiorstwo wodno-kanalizacyjne, natomiast odbiorca, mając już tę sieć doprowadzoną do granicy własnej posesji, chętnie wykonałby dalszą jej część i utrzymywałoby w sposób taki, w jaki należy utrzymywać coś, co znajduje się w obrębie własnej działki. I są wtedy tylko dwie sytuacje do opisanego. W jednej sieć znajduje się poza granicą działki – przyłączy to będzie wtedy odcinek od budynku do granicy działki, pod warunkiem, iż jest to ostatni budynek w ciągu. W drugim przypadku, gdy sieć przebiega poza granicą działki, przyłączy to będzie odcinek od budynku do sieci.

Te dwie sytuacje można ująć w jednym zapisie i taką poprawkę tutaj przedstawiam. Mianowicie zgodnie z nią przyłączy wodociągowe to odcinek przewodów w granicach nieruchomości gruntowej będącej w posiadaniu odbiorcy usług łączących wewnętrzną instalację wodociągową w budynku z siecią wodociągową. Takie określenie załatwia wszystko, każdą sytuację. Z kolei przyłączy kanalizacyjne to odcinek przewodu w granicach nieruchomości gruntowej będącej w posiadaniu odbiorcy usług łączących wewnętrzną instalację kanalizacyjną w budynku z siecią kanalizacyjną.

Walory tego rozwiązania są wielorakie. Sieć wykonywana fachowo, jednorodnie, na pewno byłaby zrobiona taniej i porządniej. Poszczególne odbiorcy nie robiliby tego na własną rękę, nie uzyskiwaliby żmudnie, każdy z osobna, najpierw map podkładów sytuacyjno-wysokościowych, a potem decyzji o warunkach przyłącza, uzgodnień, pozwoleń na budowę, jak to było dotychczas, gdy przyłączem był odcinek aż do głównego kolektora. Nie byłaby rozkopywana każdorazowo droga, a na wykonanie tej sieci można by uzyskiwać, można by wykorzystywać właśnie fundusze unijne, które nie należą się, jeżeli to przyłączy jest wykonywane w granicach działki.

Wydaje mi się też, że takie sformułowanie jest bardzo jasne. To jest właśnie ten kolektor i odgałęźniki. I chyba każdy by się z tym zgadzał, gdyby nie ten właśnie problem – kto za to zapłaci? Wygląda na to, że trzeba by było faktycznie trochę nad tym pomyśleć, jak już mówił mój przedmówca. Niemniej jednak na pewno można znaleźć odpowiedź w rozporządzeniu ministra z art. 23, dotyczącym szczegółowych sposobów określania taryfy, ustalenia opłat przyłączeniowych. To byłoby coś na wzór tego, co robi zakład energetyczny, a potem rozliczenia tej usługi wodno-kanalizacyjnej.

Można również rozpatrzyć sprawę okresu przejściowego. Ja starałam się tutaj, po dyskusji z przedstawicielami strony rządowej, przedstawić to w formie poprawki wydłużającej terminy na opracowanie i zatwierdzenie projektu, na wszystkie kolejne uchwalane przez radę gminy regulaminy i na dostarczenie umów. Na przykład z trzech miesięcy można rozszerzyć to na dwana-

(senator Z. Skrzypek-Mrowiec)

ście, z sześciu na piętnaście, a z dwunastu na osiemnaście miesięcy. Może to w jakiś sposób złagodziłoby tę sprawę, która chyba tak bardzo denerwuje wykonawców.

Składam tutaj te poprawki, to znaczy już złożyłam. Proszę o rozpatrzenie takiego podejścia do sprawy. Myślę, że jest to właśnie takie podejście urbanistyczno-architektoniczne. Może by to jakoś pchnęło tę sprawę do przodu. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Myślę, Pani Senator, że będzie okazja na wspólnym posiedzeniu komisji...

(Senator Zofia Skrzypek-Mrowiec: No właśnie.)

A ja zapraszam pana senatora Lipowskiego.

Senator Grzegorz Lipowski:

Dziękuję, Pani Marszałek.

Problemu nie ma, kilka mediów jest dostarczanych do budynków i w zasadzie liczniki regulują te sprawy w zakresie energii, gazu i wody. Ale z tymi ściekami faktycznie powstał problem. W zależności od zapisu – w dotychczasowym było to od granicy nieruchomości, a w nowelizacji do granicy nieruchomości – występują bowiem dwa przypadki. Jest taka sytuacja, w której występuje studnia kanalizacyjna, czyli przyłączy od ulicznej sieci kanalizacyjnej do studni rewizyjnej i taka, kiedy nie ma studni kanalizacyjnej, czyli przyłączy jest od budynku do granicy nieruchomości. Może być to przyczyną istotnych problemów, w tym także interpretacyjnych, co będzie skutkować generowaniem wzrostu kosztów. W skrajnych przypadkach może dojść do tego, że właściciele sąsiadujących ze sobą posesji poniosą diametralnie różne koszty podłączenia do sieci kanalizacyjnej, w zależności od tego, czy zastosowano studnię rewizyjną, czy też nie. A w konsekwencji tego dojdzie zapewne do sytuacji, iż właściciele posesji nie będą wyrażali zgody na lokalizację studni rewizyjnej w granicach swojej posesji.

Była tutaj zapowiedź, że komisje będą jeszcze analizowały te sytuacje. Chciałbym zwrócić uwagę na pewne sprawy.

Przypuszczam, że przyjęcie zapisu w brzmieniu uchwalonym przez Sejm skutkować będzie zwiększeniem długości sieci kanalizacyjnej, a to spowoduje wzrost kosztów związanych z podatkiem od nieruchomości. Przyłączy w rozumieniu noweli stanie się siecią kanalizacyjną, za którą to sieć wnosi się podatek. Ponadto nastąpi wzrost kosztów związanych z umieszczeniem w pasie drogowym urządzeń infrastruktury sieci kanalizacyjnej – przyłączy w ujęciu tej noweli stanie się

siecią kanalizacyjną, za którą to sieć wnosi się stosowną opłatę. Zwiększą się też koszty związane z koniecznością uzyskania pozwolenia budowlanego – w chwili obecnej przyłączy kanalizacyjne podlega tylko zgłoszeniu – i z możliwością roszczeń inwestorów o odpłatne przyjęcie części sieci kanalizacyjnej, która na dzień dzisiejszy jest jeszcze przyłączy kanalizacyjnym, czyli tym przykanalikiem. W związku z tym w zależności od tego, co komisje zaproponują do głosowania, będziemy podejmowali decyzje indywidualnie. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Dziękuję bardzo.

Zgodnie z art. 52 ust. 2 Regulaminu Senatu zamykam dyskusję.

Dla porządku chcę poinformować, że wnioski legislacyjne na piśmie złożyli także: pan senator Jurgiel, pan senator Bień, pan senator Krzysztof Szydłowski, pan senator Andrzej Spychański i pan senator Grzegorz Niski.

W związku ze zgłoszeniem wniosków o charakterze legislacyjnym zgodnie z art. 52 ust. 2 Regulaminu Senatu proszę Komisję Ochrony Środowiska, Komisję Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej oraz Komisję Skarbu Państwa i Infrastruktury o ustosunkowanie się do przedstawionych w toku debaty nad tym punktem wniosków i przygotowanie wspólnego sprawozdania w tej sprawie.

Informuję, że głosowanie w sprawie ustawy o zmianie ustawy o zbiorowym zaopatrzeniu w wodę i zbiorowym odprowadzaniu ścieków zostanie przeprowadzone pod koniec posiedzenia Senatu.

A ja serdecznie dziękuję panu ministrowi i osobom towarzyszącym za udział w posiedzeniu.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu ósmego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o Straży Granicznej oraz niektórych innych ustaw.

Przypominam, że rozpatrywana ustawa została uchwalona przez Sejm na dziewięćdziesiątym dziewiątym posiedzeniu 11 marca 2005 r., a do Senatu została przekazana 16 marca bieżącego roku. Marszałek Senatu tego samego dnia, zgodnie z art. 68 ust. 1 Regulaminu Senatu, skierował ją do Komisji Obrony Narodowej i Bezpieczeństwa Publicznego. Komisja po rozpatrzeniu ustawy przygotowała swoje sprawozdanie w tej sprawie.

Przypominam, że tekst ustawy zawarty jest w druku nr 911, a sprawozdanie komisji w druku nr 911A.

Proszę sprawozdawcę Komisji Obrony Narodowej i Bezpieczeństwa Publicznego senatora Janusza Koniecznego o zabranie głosu i przedstawienie sprawozdania komisji w sprawie rozpatrywanej ustawy.

Senator Janusz Konieczny:

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek, Panie i Panowie Senatorowie, na wypadek ewentualnego zadawania pytań po moim wystąpieniu pragnę państwa poinformować, że powiem wszystko, co mam do powiedzenia w tej sprawie. (*Wesołość na sali*)

Szanowna Pani Marszałek! Szanowne Panie! Szanowni Panowie Senatorowie!

11 marca 2005 r. Sejm uchwalił ustawę o zmianie ustawy o Straży Granicznej oraz niektórych innych ustaw. Nowelizacja ta, oparta na projekcie rządowym, wprowadza zmiany do ustawy o Straży Granicznej oraz szesnastu innych ustaw. Mam zaszczyt przedstawienia Wysokiej Izbie w imieniu Komisji Obrony Narodowej i Bezpieczeństwa Publicznego sprawozdania z posiedzenia komisji w sprawie tej ustawy.

W czasie posiedzenia komisji stanowisko rządu przedstawił komendant główny Straży Granicznej, pan generał Józef Klimowicz, a następnie odbyła się dyskusja połączona z zadawaniem pytań.

Celem omawianej ustawy jest usprawnienie działań Straży Granicznej poprzez uproszczenie jej struktury organizacyjnej, wprowadzenie nowych środków walki z korupcją, racjonalizację regulacji dotyczących przebiegu służby, a także stworzenie podstaw użycia kontyngentu Straży Granicznej za granicami państwa.

Prezentowana ustawa o zmianie ustawy o Straży Granicznej oraz niektórych innych ustaw jest zgodna z prawem Unii Europejskiej.

Pani Marszałek, Wysoki Senacie, przedstawię obecnie niektóre ważne zmiany wprowadzone do ustawy z dnia 12 października 1990 r. o Straży Granicznej.

W art. 1 ust. 2 pkt 4 po lit. d dodaje się lit. e, natomiast w art. 10 w ust. 2 dodaje się ust. 2–4. Ta zmiana ustawy o Straży Granicznej dotyczy przekazywania uprawnień Policji na rzecz Straży Granicznej do realizacji kontroli i bezpieczeństwa w portach lotniczych.

W art. 6 zgodnie z nowym brzmieniem pktu 1 odstępuje się od regulacji uprawniającej komendanta głównego Straży Granicznej do wykonywania zadań Straży Granicznej na obszarze nieobjętym właściwością miejscową oddziału Straży Granicznej, ponieważ obecnie całe terytorium Polski objęte jest właściwością miejscową poszczególnych oddziałów Straży Granicznej.

W art. 10 dodano ust. 8, na mocy którego minister właściwy do spraw wewnętrznych, w porozumieniu z ministrem sprawiedliwości, określi w drodze rozporządzenia sposób gromadzenia odcisków linii papilarnych, zdjęć oraz danych osobowych, warunki przechowywania, wykorzystywania i sposób ich przekazywania innym organom uprawnionym na podstawie przepisów odrębnych, uwzględniając przypadki i sposoby

pobierania odcisków linii papilarnych, przeprowadzania wywiadu daktyloskopijnego oraz wykonywania zdjęć sygnalizacyjnych.

W art. 11 dodano ust. 2a, 2b i 5a oraz zmieniono ust. 7. Zmiany te polegają na wprowadzeniu uprawnień do wniesienia zażalenia na sposób przeprowadzania przez Straż Graniczną czynności obserwowania, rejestrowania zdarzeń na drogach oraz w miejscach publicznych, określeniu obowiązków zniszczenia nieprzydatnych do postępowania karnego materiałów uzyskanych w trakcie tych czynności, upoważnieniu do wydawania rozporządzenia określającego warunki i sposób przeprowadzania tych czynności, a także na uwzględnieniu przepisów Unii Europejskiej w wytycznych do rozporządzenia określającego tryb dokonywania kontroli granicznej.

W art. 23 dodano pkt 5, na mocy którego wprowadza się nowy środek przymusu bezpośredniego, to jest pociski niepenetracyjne. Uznano, że taki środek przymusu może służyć do przywracania porządku publicznego, zapewniając jednocześnie odpowiednią do sytuacji gradację stosowania środków przymusu.

W art. 31 po ust. 1 dodano ust. 1a i 1b mówiące o wymogach, jakie stawia się kandydatom do służby w Straży Granicznej, a także o postępowaniu kwalifikacyjnym w tej sprawie.

W art. 39 zmieniono ust. 5, który otrzymał takie brzmienie, że minister właściwy do spraw wewnętrznych określi w drodze rozporządzenia przełożonych właściwych do przenoszenia funkcjonariuszy do dyspozycji, warunki i tryb przenoszenia oraz sposób pełnienia służby w tym okresie. Rozporządzenie powinno określić sposób pełnienia służby, uwzględniając posiadane przez funkcjonariusza kwalifikacje oraz predyspozycje do pełnienia służby na określonym stanowisku służbowym. Zmieniono także w art. 40 ust. 1 i dodano ust. 1a, a zmiany te dotyczą przenoszenia do pełnienia służby lub delegowania do czasowego pełnienia służby w innej miejscowości.

Zmieniono także art. 43, 44, 47, a następne zmiany dotyczą art. 62, 65, 71, a także 75, 91, 92, 97 aż po art. 147 od lit. c do lit. n.

Pani Marszałek, Wysoki Senacie! Reasumując, pragnę stwierdzić, że celem tych zmian jest usprawnienie działań Straży Granicznej, dostosowanie prawa krajowego do standardów prawa wspólnotowego w zakresie układu z Schengen oraz dostosowanie uprawnień funkcjonariuszy Straży Granicznej do nowych zadań.

Ustawa w szczególności, po pierwsze, upraszcza strukturę organizacyjną Straży Granicznej. Po drugie, rozszerza katalog przestępstw, przy zwalczaniu których funkcjonariusze Straży Granicznej będą mogli stosować metodę tak zwanego zakupu kontrolowanego. Po trzecie, rozciąga prawo korzystania przez funkcjonariuszy z przysługujących im uprawnień na terytorium całego kra-

(senator J. Konieczny)

ju. Po czwarte, wprowadza szereg zabezpieczeń mających na celu zapobieganie zjawisku korupcji w szeregach funkcjonariuszy Straży Granicznej. Po piąte, rozszerza środki przymusu bezpośredniego. Po szóste, reguluje zasadę opróżniania przez funkcjonariuszy lokali mieszkalnych, o których mowa w art. 94 ust. 1 ustawy nowelizowanej. Po siódme, wprowadza uprawnienia do wypłaty ekwiwalentu za niewykorzystany czas wolny od służby w przypadku zwolnienia ze służby. Po ósme, w nowym rozdziale 14a reguluje zasady użycia kontyngentu Straży Granicznej do realizacji zadań poza granicami państwa. Po dziewiąte, powierza wojewodom obowiązek utrzymania, to jest bardzo istotne, przejść granicznych.

Istotną zmianą jest dodanie w ustawie do katalogu ustawowych zadań Straży Granicznej obowiązku przeprowadzania kontroli bezpieczeństwa w zasięgu terytorialnym przejścia granicznego oraz w środkach transportu międzynarodowego. Dotychczas zagadnienia te regulowane były jedynie przepisami ustawy – Prawo lotnicze w zakresie kontroli prowadzonej na lotniskach. Obecne przepisy umożliwiają określenie w rozporządzeniu form wykonywania tej kontroli w odniesieniu do wszelkich rodzajów przejść granicznych i różnych środków transportu.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Komisja Obrony Narodowej i Bezpieczeństwa Publicznego na swym posiedzeniu przyjęła dziesięć poprawek przedstawionych w druku nr 911A. Państwo senatorowie macie ten druk, nie będę ich omawiał.

Wnoszę do Wysokiej Izby o podjęcie uchwały w sprawie ustawy o zmianie ustawy o Straży Granicznej oraz niektórych innych ustaw wraz z poprawkami. Dziękuję za uwagę. (Oklaski)

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Dziękuję serdecznie, Panie Senatorze.

Bardzo niechętnie, niemniej jednak przypominę państwu, że zgodnie z regulaminem, macie państwo prawo kierowania pytań do senatora sprawozdawcy.

Czy ktoś z państwa senatorów chce zadać pytanie w związku z ustawą?

(Głosy z sali: My już nic nie chcemy.) (Wesołość na sali)

Przypominam, że rozpatrywana ustawa była rządowym projektem ustawy, a do reprezentowania stanowiska rządu w toku prac parlamentarnych został upoważniony minister spraw wewnętrznych i administracji.

Witam serdecznie pana ministra Andrzeja Brachmańskiego reprezentującego ministerstwo. Witam serdecznie zastępcę komendanta Straży Granicznej pana Tadeusza Frydrycha na naszych obradach.

Zgodnie z art. 50 Regulaminu Senatu zwracam się do pana ministra z pytaniem, czy pan minister zechce przedstawić stanowisko rządowe w sprawie rozpatrywanej ustawy.

(Sekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji Andrzej Brachmański: Po takim sformułowaniu, Pani Marszałek, uważam, że to, co powiedział pan senator sprawozdawca, jest wystarczająco wyczerpujące. Gdyby były ewentualne pytania, to jesteśmy gotowi do odpowiedzi.) (Oklaski)

Zwracam się zatem do państwa senatorów: czy ktoś z państwa senatorów chce zaadresować swoje pytania do obecnego pana ministra? Nie.

Otwieram dyskusję.

Przypominam o wymogach regulaminowych...

Czyżby pan senator Gładkowski wyrażał gotowość zadania pytania do pana ministra?

(Senator Witold Gładkowski: Nie, ja dziękuję bardzo, ja nie mam pytań do pana ministra.) (Wesołość na sali)

Cieszę się ogromnie.

Otwieram dyskusję.

Przypominam o wymogach regulaminowych. Przypominam, że wnioski o charakterze legislacyjnym powinny zostać złożone na piśmie do marszałka Senatu w trakcie dyskusji.

Zapraszam senatora Wiesława Pietrzaka.

(Głos z sali: Nie, nie.)

A, przepraszam, nawet nie. Zapisany jest tylko pan senator Witold Gładkowski.

Bardzo proszę, Panie Senatorze. Pan senator Gładkowski.

Senator Witold Gładkowski:

Pani Marszałek, cóż mi pozostaje innego, jak poprosić...

(Wicemarszałek Jolanta Danielak: Ja zapraszam do mównicy, Panie Senatorze.)

Ale ja bym poprosił o możliwość złożenia przemówienia do protokołu. (Wesołość na sali) (Oklaski)

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Bardzo proszę, Panie Senatorze.

(Senator Witold Gładkowski: Ja złożę...)

(Głos z sali: No to złoż!)

(Senator Witold Gładkowski: Kiedy ja mam niewyraźnie napisane.)

Panie Senatorze proszę złożyć do protokołu, bo chcę zamknąć dyskusję.

Informuję, że nikt z państwa senatorów nie zgłasza gotowości do wystąpienia w dyskusji.

Dla porządku informuję też, że pan senator Gładkowski złożył swoje wystąpienie do protokołu*, a pan senator Wiesław Pietrzak złożył wnioski o charakterze legislacyjnym.

* Przemówienie złożone do protokołu – w załączeniu.

(wicemarszałek J. Danielak)

Zgodnie z art. 52 ust. 2 Regulaminu Senatu zamykam dyskusję.

W związku ze zgłoszeniem wniosków o charakterze legislacyjnym, zgodnie z art. 52 ust. 2 Regulaminu Senatu, proszę Komisję Obrony Narodowej i Bezpieczeństwa Publicznego o ustosunkowanie się do wniosków legislacyjnych i przygotowania sprawozdania w tej sprawie.

Informuję, że głosowanie w sprawie ustawy o zmianie ustawy o Straży Granicznej oraz niektórych innych ustaw zostanie przeprowadzone pod koniec posiedzenia Senatu.

Proszę senatora sekretarza o odczytanie komunikatów.

Senator Sekretarz Andrzej Jaeschke:

Dziękuję bardzo, Pani Marszałek.

Panie i Panowie Senatorowie! Obecni tu, na sali, oraz wszyscy ci, którzy są obecni gdzieś indziej, nas słyszą.

Posiedzenie Komisji Obrony Narodowej i Bezpieczeństwa Publicznego w sprawie rozpatrzenia poprawek do ustawy o zmianie ustawy o Straży Granicznej oraz niektórych innych ustaw odbędzie się bezpośrednio po ogłoszeniu przerwy w sali nr 101 w budynku Sejmu.

Wspólne posiedzenie Komisji Gospodarki i Finansów Publicznych oraz Komisji Skarbu Państwa i Infrastruktury w sprawie rozpatrzenia wniosków do ustawy o zmianie ustawy o pomocy państwa w spłacie niektórych kredytów mieszkaniowych, udzielaniu premii gwarancyjnych oraz refundacji bankom wypłaconych premii gwarancyjnych odbędzie się bezpośrednio po ogłoszeniu przerwy w obradach Senatu w sali nr 182.

Posiedzenie Komisji Polityki Społecznej i Zdrowia w sprawie rozpatrzenia ustaw: o restrukturyzacji finansowej publicznych Zakładów Opieki

Zdrowotnej, o postępowaniu wobec dłużników alimentacyjnych oraz zaliczce alimentacyjnej odbędzie się w dniu dzisiejszym bezpośrednio po ogłoszeniu przerwy w obradach w sali nr 102.

Posiedzenie Komisji Kultury i Środków Przekazu w sprawie ustawy o opłatach abonamentowych odbędzie się w piętnaście minut po ogłoszeniu przerwy w obradach Senatu w sali nr 176.

W piętnaście minut po ogłoszeniu przerwy w sali nr 217 odbędzie się posiedzenie połączonych Komisji Ustawodawstwa i Praworządności oraz Skarbu Państwa i Infrastruktury poświęcone rozpatrzeniu wniosków zgłoszonych do ustawy o zmianie ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych oraz niektórych innych ustaw.

Teraz jutrzejsze posiedzenia.

Wspólne posiedzenie Komisji Ochrony Środowiska, Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej oraz Skarbu Państwa i Infrastruktury, podczas którego zostaną rozpatrzone wnioski do ustawy o zmianie ustawy o zbiorowym zaopatrzeniu w wodę i zbiorowym odprowadzaniu ścieków, odbędzie się o godzinie 8.00 w sali nr 217.

Również jutro, w dniu 1 kwietnia o godzinie 8.30 w sali nr 182 odbędzie się posiedzenie Komisji Gospodarki i Finansów Publicznych oraz Komisji Ustawodawstwa i Praworządności. W porządku obrad: pierwsze czytanie projektu ustawy o zmianie ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych – druk nr 893.

Posiedzenie senackiej Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi odbędzie się 1 kwietnia o godzinie 8.50 w sali nr 176. W porządku obrad: przyjęcie stanowiska komisji w sprawie sytuacji na rynku zbóż w Polsce oraz sprawy organizacyjne. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

1 kwietnia jest jutro.

Dziękuję za dzień dzisiejszy. Ogłaszam przerwę do dnia jutrzejszego do godziny 9.00.

(Przerwa w posiedzeniu o godzinie 20 minut 57)

(Wznowienie posiedzenia o godzinie 9 minut 04)

(Posiedzeniu przewodniczą marszałek Longin Pastusiak oraz wicemarszałkowie Jolanta Danielek i Kazimierz Kutz)

Marszałek Longin Pastusiak:

Proszę państwa senatorów o zajmowanie miejsc. Panowie senatorowie sekretarze są na miejscu.

Wznawiam posiedzenie.

Wysoka Izbo, **przystępujemy do rozpatrzenia punktu dziewiątego** porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania administracyjnego.

Sejm uchwalił tę ustawę 11 marca i dopiero po czterech dniach, 15 marca, została ona przekazana do Senatu. Tego samego dnia skierowałem tę ustawę do Komisji Ustawodawstwa i Praworządności. Komisja przygotowała sprawozdanie, które macie państwo w druku nr 906A. Sam tekst ustawy jest w druku nr 906.

Proszę wobec tego sprawozdawcę Komisji Ustawodawstwa i Praworządności, pana senatora Roberta Smoktunowicza, o zabranie głosu i przedstawienie sprawozdania komisji.

Senator Robert Smoktunowicz:

Wysoki Senacie!

Projektowana nowelizacja kodeksu postępowania administracyjnego dotyczy tak zwanego doręczenia zastępczego, zastępczego, to znaczy stosowanego wtedy, kiedy nie zastaje się danej osoby w domu, i została podjęta z inicjatywy rzecznika praw obywatelskich.

Uzasadniając potrzebę nowelizacji art. 44 k.p.a., rzecznik wskazał, że Trybunał Konstytucyjny w wyroku z dnia 17 września 2002 r. uznał, iż §9 ust. 3 rozporządzenia ministra sprawiedliwości z 17 czerwca 1999 r. w sprawie szczegółowego trybu doręczania pism sądowych w postępowaniu cywilnym, który ustanowił tylko siedmiodniowy termin przechowywania w pocztowej placówce przesyłek pism sądowych, uniemożliwił tym samym powtórne zawiadamianie adresa-

ta o takim piśmie. Trybunał stwierdził, że ten paragraf jest niezgodny z art. 45 ust. 1 Konstytucji RP. Rzecznik praw obywatelskich wniósł o nowelizację art. 44 k.p.a., ponieważ był on sformułowany identycznie co do meritum i w tym kształcie w łatwy i skuteczny sposób mógł być zaskarżony do trybunału.

Nowelizacja modyfikuje instytucję doręczania zastępczego pism organów administracji w postępowaniu administracyjnym stosowanego w sytuacji, gdy pisma nie można doręczyć ani bezpośrednio adresatowi, który jest osobą fizyczną, ani dorosłemu domownikowi, dozorca domu czy sąsiadowi. Istotą nowelizacji jest przedłużenie z siedmiu do czternastu dni terminu przechowywania pisma przez pocztę lub urząd gminy. Umożliwia to zatem dwukrotne zawiadomienie adresata o możliwości odbioru przesyłki.

Innym istotnym elementem nowelizacji jest to, że tego typu zawiadomienie można będzie umieszczać również w widocznym miejscu przy wejściu na posesję. Przy dotychczasowym stanie prawnym możliwość takiego umieszczania odnosiła się tylko do postępowania dotyczącego nieruchomości, nie dotyczyła natomiast innych postępowań.

Dodatkowo nowelizacja przewiduje stosowanie takiego doręczenia zastępczego również dla jednostek organizacyjnych i organizacji społecznych, jeżeli nie ma możliwości doręczenia osobie uprawnionej w biurze takiej organizacji.

Zdaniem komisji ustawa nie budzi zastrzeżeń legislacyjnych, jest pożyteczna i komisja wnosi o jej przyjęcie bez poprawek. Dziękuję.

Marszałek Longin Pastusiak:

Dziękuję panu senatorowi.

Czy ktoś z państwa senatorów pragnie zadać pytanie panu senatorowi sprawozdawcy? Nie widzę chętnych.

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Ustawa, która jest w tej chwili przedmiotem naszej debaty, była rządowym projektem i do reprezentowania stanowiska rządu w toku prac parlamentarnych upoważniony został minister

(marszałek L. Pastusiak)

spraw wewnętrznych i administracji. Witam podsekretarza stanu w tym resorcie, pana ministra Jerzego Mazurka.

Chciałbym zapytać pana ministra, czy zechce przedstawić stanowisko rządu w tej kwestii? Nie. Wszystko jest jasne.

Czy ktoś z państwa senatorów chciałby zadać panu ministrowi pytanie? Też nie ma chętnych.

Ponieważ nikt z państwa nie zapisał się do głosu, zamykam dyskusję.

Informuję, że nikt nie zgłosił żadnych wniosków legislacyjnych, a głosowanie w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania administracyjnego zostanie przeprowadzone pod koniec posiedzenia Senatu. Jeżeli sprawnie nam wszystko pójdzie, to jeszcze w dniu dzisiejszym.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu dziesiątego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o cudzoziemcach i ustawy o udzielaniu cudzoziemcom ochrony na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej oraz niektórych innych ustaw.

Sejm ustawę tę uchwalił 3 marca, 8 marca została ona przekazana do naszej Izby. Tego samego dnia skierowałem ją do dwóch komisji, mianowicie do Komisji Obrony Narodowej i Bezpieczeństwa Publicznego, a także do Komisji Spraw Zagranicznych. Sprawozdania komisje przedstawiły w drukach nr 898A i nr 898B, natomiast sam tekst ustawy zawarty jest w druku nr 898.

Proszę sprawozdawcę Komisji Spraw Zagranicznych, pana senatora Władysława Mańkuta, o zabranie głosu i przedstawienie sprawozdania komisji.

Senator Władysław Mańkut:

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie! Wysoki Senacie!

Rozpatrywana w dniu dzisiejszym ustawa o zmianie ustawy o cudzoziemcach i ustawy o udzielaniu cudzoziemcom ochrony na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej oraz niektórych innych ustaw jest kolejnym przedłożeniem rządowym mającym na celu dostosowanie tych ustaw do wymogów prawa Unii Europejskiej. Należy zauważyć, iż ta nowelizacja, realizując sześć, a właściwie nawet dziewięć dyrektyw unijnych, pociąga za sobą nowelizację w obszarze prawa polskiego kilkunastu ustaw, które w swej treści odnoszą się do problematyki pobytu cudzoziemców na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej, ich ochrony, jak też bezpieczeństwa socjalnego, zdrowotnego, edukacji czy też wykonywania przez nich określonych zawodów.

Komisja Spraw Zagranicznych, w której imieniu mam zaszczyt przedłożyć sprawozdanie z obrad nad przyjętą przez Sejm Rzeczypospolitej

Polskiej 3 marca ustawą, z ogromną wnikliwością odniosła się zarówno do ducha, jak i materii ustawy.

Na swym posiedzeniu komisja wysłuchała opinii strony rządowej, przedstawicieli środowisk cudzoziemców i ekspertów reprezentujących te środowiska. W szerokiej wielowątkowej dyskusji prezentowano poglądy sugerujące przesunięcie nowelizacji na rok przyszły, to jest do chwili wejścia w życie nowych unijnych regulacji prawnych, a także sugerujące, aby nie dokonywać zmian w ustawie poprzez przyjęcie rozstrzygnięć Sejmu Rzeczypospolitej z 3 marca bieżącego roku.

Ostatecznie Komisja Spraw Zagranicznych na posiedzeniu w dniu 18 marca przyjęła poprawki do ustawy, które zawarte są w sprawozdaniu komisji – druk nr 898A. Macie państwo, Panie i Panowie Senatorowie, ten druk.

Komisja nie podzieliła poglądów rzecznika praw obywatelskich wyłożonych w piśmie skierowanym do przewodniczącego sejmowej Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych. Treść tego pisma była przedmiotem zainteresowania komisji w kontekście rozważania problematyki opłat skarbowych wnoszonych przez cudzoziemców oraz zasady przepływu ludności w granicach Unii Europejskiej i państw zewnętrznych.

W dyskusji dotyczącej tej problematyki podkreślono, iż kwestia opłat to kwestia polityki migracyjnej państwa, a nie kwestia konstytucyjności bądź niekonstytucyjności rozstrzygnięć prawnych. A poszczególne państwa członkowskie Unii Europejskiej mają prawo do suwerenności w swojej polityce migracyjnej.

Komisja Spraw Zagranicznych, wsłuchując się w wypowiedzi podnoszące problematykę niejednoznacznie równego traktowania małżeństw mieszanych, to jest polsko-cudzoziemskich, zamieszkujących bądź przebywających na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej, wyraziła jednoznaczny pogląd, iż tego typu nierówności należy eliminować z polskiego porządku prawnego, gdyż narusza to zasadę sprawiedliwości społecznej.

Komisja, odnosząc się z aprobatą do zmian ustawowych przyjętych przez Sejm Rzeczypospolitej Polskiej, proponuje przyjęcie dziewiętnastu poprawek, zawartych w druku nr 898A, o co do Wysokiej Izby w imieniu Komisji Spraw Zagranicznych wnoszę. Dziękuję, Panie Marszałku.

Marszałek Longin Pastusiak:

Dziękuję, panu senatorowi.

I proszę sprawozdawcę Komisji Obrony Narodowej i Bezpieczeństwa Publicznego, pana senatora Lesława Podkańskiego, o zabranie głosu i przedstawienie sprawozdania komisji.

Senator Lesław Podkański:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Wysoka Izbo! Panie i Panowie Senatorowie!
Panie Ministrze!

Pragnę w imieniu Komisji Obrony Narodowej i Bezpieczeństwa Publicznego złożyć sprawozdanie z jej posiedzenia w dniu 3 marca bieżącego roku.

Przedstawiony przed chwilą przez mojego przedmówcę sprawozdawcę pakiet zmian ma, Wysoka Izbo, bardzo szeroki zakres, bo obejmujemy tymi zmianami aż osiemnaście dotychczasowych ustaw. Trzeba przyznać, że przedstawiony przez rząd pakiet kilkudziesięciu istotnych zmian jest dobrze przygotowany, że zmiany wychodzą naprzeciw potrzebom, które wynikają z wszystkich regulacji unijnych. Mój przedmówca wymieniał jakich dziedzin one dotyczą, więc nie będę się powtarzał. Ale poza tym, że dostosujemy nasze prawo i wprowadzamy wszystkie niezbędne regulacje z dyrektyw Rady Unii Europejskiej, to jeszcze trzeba zauważyć, że są wprowadzane zmiany, które wynikają z doświadczeń ponadrocznego funkcjonowania dotychczasowej ustawy z dnia 13 czerwca 2003 r.

Generalnie rzecz ujmując, projektowane rozwiązania idą w kierunku liberalizacji warunków poruszania się pomiędzy krajami. Komisja Obrony Narodowej i Bezpieczeństwa Publicznego zwróciła uwagę na dwa zagadnienia, które pragnę bardzo króciutko zrelacjonować Wysokiej Izbie.

Problem pierwszy wynika z tego, że senatorowie w naszej komisji zainteresowali się tym, czy jest zapewniona, a jeśli tak, to na ile, wzajemność liberalizacji warunków poruszania się. Otrzymaliśmy w imieniu rządu odpowiedź, że pełna wzajemność zostanie osiągnięta w ciągu najbliższych kilku miesięcy.

Problem drugi, który interesował naszą komisję, to wpływ przedstawianych regulacji na finanse, na sektor finansów publicznych w rozumieniu budżetu państwa i budżetów samorządowych. Otrzymaliśmy w imieniu rządu informację, że środki na zadania w razie przyjęcia tych regulacji są zapewnione i nie będzie najmniejszych problemów z wykonaniem tych delegacji.

Komisja Obrony Narodowej i Bezpieczeństwa Publicznego interesowała się również tym, czy samorządy otrzymają ewentualnie refundację z tytułu wydatków, jakie nakładają na nie niniejsze rozwiązania. Także i ta kwestia została satysfakcjonująco wyjaśniona.

Nasza komisja przyjęła takie same poprawki jak Komisja Spraw Zagranicznych. Macie je państwo w druku nr 898B, jest ich tam dziewiętnaście.

W imieniu wszystkich członków komisji wnoszę o życzliwe potraktowanie i przyjęcie przedstawionych poprawek. Dziękuję za uwagę.

Marszałek Longin Pastusiak:

Dziękuję panu senatorowi. Proszę jeszcze chwilkę pozostać.

Czy ktoś z państwa senatorów pragnie obu panom senatorom sprawozdawcom zadać pytanie? Nie widzę zgłoszeń.

Dziękuję bardzo panu senatorowi.

(*Senator Lesław Podkański: Dziękuję.*)

Rozpatrywana ustawa jest rządowym projektem ustawy. Do przedstawienia stanowiska rządu w toku prac parlamentarnych upoważniony został minister spraw wewnętrznych i administracji. Witam w naszej Izbie prezesa Urzędu do spraw Repatriacji i Cudzoziemców, pana ministra Piotra Stachańczyka.

I chciałbym zapytać, czy pan minister zechce przedstawić stanowisko rządu. Tak?

To zapraszam na trybunę senacką.

Prezes Urzędu do spraw Repatriacji i Cudzoziemców Piotr Stachańczyk:

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Chciałbym krótko przedstawić założenia i cele, które przyświecają omawianej w tej chwili nowelizacji.

Podstawowym celem nowelizacji jest dostosowanie polskich uregulowań dotyczących cudzoziemców, zawartych w ustawach z 13 czerwca 2003 r. o cudzoziemcach i o udzielaniu cudzoziemcom ochrony na terytorium RP, do aktualnego stanu prawa Unii Europejskiej w tej dziedzinie. Jak to wygląda w praktyce?

Otóż jeśli chodzi o ustawę o cudzoziemcach, to omawiana nowelizacja implementuje przede wszystkim postanowienia dyrektywy 2003/109 w sprawie statusu obywateli państw trzecich, którzy uzyskali status rezydenta długoterminowego. Głównym celem wynikającym z tej dyrektywy jest ujednoczenie zasad i trybu uzyskiwania zezwoleń na pobyt długoterminowy we wszystkich krajach Unii Europejskiej, zapewnienie osobom, które uzyskały taki status, swobodnego przepływu między państwami członkowskimi Unii i zapewnienie im jednolitych uprawnień we wszystkich państwach członkowskich Unii Europejskiej.

Podstawowym skutkiem implementacji tej dyrektywy jest wprowadzenie do ustawy o cudzoziemcach nowej instytucji prawnej, to jest zezwolenia na pobyt rezydenta długoterminowego. Pozostawiona została dotychczas istniejąca instytucja zezwolenia na osiedlenie się, ale tylko dla tych kategorii osób, którym władze polskie chcą dać korzystniejsze warunki nabywania zezwolenia na pobyt stały.

Ponadto w ustawie o cudzoziemcach implementowana jest w całości dyrektywa w sprawie

(prezes P. Stachańczyk)

pomocy w przypadkach tranzytu w celu deportacji drogą powietrzną. Wprowadzony został cały rozdział poświęcony tej nowej problematyce.

Dokonane zostały także zmiany wynikające z implementacji dyrektywy 2003/86 dotyczącej łączenia rodzin. Zasady łączenia rodzin cudzoziemskich zostały uproszczone, między innymi zniesiono wymóg, aby instytucja ta dotyczyła tylko członków rodziny przebywających poza terytorium Polski.

Wreszcie w ustawie o cudzoziemcach wdrażane są przepisy dyrektywy 2004/89 w sprawie zezwoleń na pobyt wydawanych obywatelom państw trzecich będących ofiarami handlu ludźmi lub nielegalnej migracji, którzy zdecydowali się na współpracę z władzami. W praktyce oznacza to udzielanie zezwoleń na pobyt i ułatwianie pobytu tym ofiarom, które zdecydowały się współpracować z władzami i doprowadzą do ujęcia czy będą dążyć do ujęcia organizatorów tych przestępstw.

W ustawie o udzielaniu cudzoziemcom ochrony na terytorium RP wprowadza się zmiany dostosowujące ją do dyrektywy 2003/9 o minimalnych normach przyjmowania osób ubiegających się o azyl i dyrektywy 2001/55 w sprawie standardów przyznawania ochrony na wypadek masowego napływu cudzoziemców. Te dyrektywy były już wdrażane w 2003 r. W tej chwili są dodawane tylko pewne elementy, jak prawo do pracy dla osób pozostających długo w procedurach uchodźczych czy prawo do przenoszenia cudzoziemców korzystających z ochrony czasowej na terytorium innego państwa członkowskiego za zgodą cudzoziemca.

Jeśli chodzi o pozostałą część ustawy, czyli o zmiany w innych przepisach, to jej podstawowym celem jest przywrócenie osobom, które uzyskują w Polsce zgodę na pobyt tolerowany, uprawnień do świadczeń rodzinnych przyznanych w ustawie z 2003 r. o udzielaniu cudzoziemcom ochrony na terytorium RP i kolejnymi nowelizacjami przepisów dotyczących zasiłków rodzinnych, pielęgnacyjnych, wychowawczych, pomocy społecznej, zatrudnienia i przeciwdziałania bezrobociu – osoby te były bowiem tych uprawnień pozbawiane. Było wiele wystąpień – i rzecznika praw obywatelskich, i Fundacji Helsińskiej, i innych organizacji pozarządowych – aby wrócić do stanu poprzedniego i ta ustawa ten stan poprzedni w całości przywraca. Dziękuję.

Marszałek Longin Pastusiak:

Dziękuję, Panie Ministrze.

Przechodzimy do zadawania pytań panu prezesowi.

Czy ktoś z państwa senatorów pragnie zadać takie pytanie?

Pan senator Pawełek, bardzo proszę.

Senator Kazimierz Pawełek:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Moje pytanie dotyczy dla mnie bardzo tajemniczego wykazu cudzoziemców, których pobyt na terenie Rzeczypospolitej Polskiej jest niepożądany. Jest to coś bardzo tajemniczego, stąd moje pytania. Kto zawiaduje takim wykazem? Kto umieszcza w nim te nazwiska? Jakie są powody? I czy przypadkiem nie jest to doskonały oręż w walce politycznej? To dotyczy art. 57 pkt 2. Dziękuję, Panie Marszałku.

Marszałek Longin Pastusiak:

Dziękuję.

Bardzo proszę, Panie Ministrze, o odpowiedź. Czy może wolałby pan zebrać najpierw pytania?

(Prezes Urzędu do spraw Repatriacji i Cudzoziemców Piotr Stachańczyk: Tak.)

Proszę bardzo.

Wobec tego, proszę bardzo, pani senator Simonides.

Senator Dorota Simonides:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Panie Ministrze, jak w tej ustawie rozumiana jest rodzina? Czy chodzi również o powinowatych, czy tylko o krewnych? Jak to wygląda? To jest pierwsze pytanie... Myślę zwłaszcza o rodzinach wschodnich typu klan.

I drugie pytanie. Czy są grupy, które mogą w przyszłości być tak zwanymi nowymi mniejszościami narodowymi? Dziękuję.

Senator Longin Pastusiak:

Panie Ministrze, ja też mam pytanie. Czy mógłby pan przedstawić nam strukturę narodowościową cudzoziemców przebywających w Polsce? Chodziłoby, powiedzmy, o trzy, cztery najliczniejsze grupy cudzoziemców, zarówno tych, którzy przebywają tu legalnie, jak i tych przebywających nielegalnie.

I druga sprawa. Czy mógłby pan ocenić, nie wiem, jak to określić, zjawisko ksenofobii w społeczeństwie polskim, z którym w Europie Zachodniej mamy, niestety, do czynienia bardzo często? Na ile to zjawisko dotyczy społeczeństwa polskiego, a wiemy, że są takie przypadki, i na ile jest to problem komplikujący stosunki Polski z krajami, których obywatele padają ofiarą ksenofobicznych praktyk w Polsce?

Marszałek Longin Pastusiak:

Czy ktoś z państwa senatorów chce jeszcze zadać pytanie?

Bardzo proszę, pan senator Matuszak.

Senator Ryszard Matusiak:

Panie Marszałku! Panie Ministrze!

Mam dwa pytania. Pytanie dotyczące mniejszości, które są w Polsce, już było. Mnie chodzi o formę tak zwanej zgody na pobyt czasowy i formułę dalszego przedłużania tej zgody. Do tej pory było bowiem tak, że urząd wojewody dawał zgodę na pobyt czasowy, potem była formuła: do roku... Najpierw można było otrzymać od wojewody zgodę na trzy miesiące, a potem była procedura otrzymania zgody na pobyt tymczasowy. Czy ta formuła będzie w dalszym ciągu podtrzymana, a jeśli będzie zmieniana, to w jakim zakresie? Chodzi o kompatybilność naszych rozwiązań, dotyczących przebywania obywateli w Polsce, z tymi, które obowiązują w Unii Europejskiej. Chodzi o tak zwanych obywateli niechcianych. Każdy doskonale wie, że w Unii Europejskiej też jest zasada, że niektórzy obywatele muszą przejść procedurę wyrażenia zgody na pobyt, a Polska jest w układzie unijnym. Jak to będzie? Jaka jest kompatybilność naszych wszystkich przepisów dotyczących Unii Europejskiej?

Drugie pytanie dotyczy przebywania tak zwanych mieszanych małżeństw na zasadzie, że ktoś wyraża zgodę na ślub, a potem de facto nie żyje w tym związku, forma tego związku jest luźna. Jaka jest skala tego problemu, jak to wygląda? I to na razie tyle. Dziękuję.

Marszałek Longin Pastusiak:

Dziękuję.

Pan senator Szydłowski.

Senator Krzysztof Szydłowski:

Tym pytaniem pan senator uprzedził moje. Właśnie chciałem zapytać o skalę zjawiska dotyczącego tych małżeństw. Jesteśmy bowiem członkiem Unii Europejskiej i media donoszą, że w związku z tym to zjawisko bardzo się nasila. Czy w ogóle państwo mają orientację, czy to ma bardzo duże rozmiary? Spodziewam się, że jednak tak. To nie dotyczy tylko krajów sąsiednich, ale również krajów dalszych, szeroko rozumianej Azji, Afryki, o czym coraz więcej się słyszy. Jest to po prostu przepustka do rynku europejskiego, jeśli nie od razu, to w przyszłości.

Marszałek Longin Pastusiak:

Nie widzę więcej zgłoszeń, nie słyszę pytań.

Bardzo proszę, Panie Prezesie, o odpowiedź na pytania.

**Prezes
Urzędu do spraw Repatriacji
i Cudzoziemców
Piotr Stachańczyk:**

Odpowiadam po kolei. Wykaz cudzoziemców niepożądanych, zasady jego sporządzania, uregulowano w przepisach ustawy o cudzoziemcach w art. 128 i następnych. W wykazie cudzoziemców niepożądanych wpisuje się dane cudzoziemców, co do których albo została wydana decyzja o wydaleniu lub o cofnięciu zezwolenia na osiedlenie się, decyzja o zobowiązaniu do opuszczenia terytorium, cudzoziemców skazanych prawomocnym wyrokiem w Polsce, cudzoziemców, którzy nie wywiązują się ze zobowiązań podatkowych wobec Skarbu Państwa, cudzoziemców, których wjazd i pobyt są niepożądane z uwagi na postanowienia ratyfikowanych umów międzynarodowych obejmujących RP, i wreszcie cudzoziemców, których wjazd lub pobyt są niepożądane ze względu na fakt, że stanowi to zagrożenie dla obronności i bezpieczeństwa państwa, porządku publicznego lub dla interesu Rzeczypospolitej Polskiej.

Ustawa reguluje dokładnie, na wniosek jakich organów dokonywany jest wpis. Są to przede wszystkim organy właściwe w sprawach bezpieczeństwa państwa: szefowie Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, Agencji Wywiadu, Straży Granicznej, Policji, minister obrony narodowej, minister właściwy do spraw finansów publicznych, prezes Instytutu Pamięci Narodowej, a także organy zajmujące się sprawami migracyjnymi, czyli wojewodowie w kraju i konsulowie RP za granicą. Wpisu do wykazu dokonuje, wykreślenia z wykazu dokonuje i wykaz prowadzi prezes Urzędu do spraw Repatriacji i Cudzoziemców, który może nie zgodzić się z wnioskiem organu o dokonanie wpisu i wtedy organowi, który składał wniosek o wpis, przysługuje prawo zwrócenia się o rozstrzygnięcie sprawy do ministra właściwego do spraw wewnętrznych.

Ustawa reguluje również szczegółowo terminy, na które poszczególne kategorie osób do takiego wykazu są wpisywane.

Reguluje także obowiązki organów dotyczące informowania prezesa urzędu o informacjach mających znaczenie dla wpisu.

I wreszcie ustawa reguluje uprawnienia cudzoziemca odnośnie do występowania o informację, czy jego dane są umieszczone w wykazie, a także o ich sprostowanie lub wykreślenie z wykazu. W takich przypadkach stosuje się przepisy kodeksu postępowania administracyjnego z rozdziału o zaświadczeniach, co wprowadza odpowiedni tryb postępowania kończący się – w razie, gdy cudzoziemiec nie godzi się z decyzjami – możliwością wniesienia sprawy do sądów administracyjnych czy do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego

(prezes P. Stachańczyk)

w Warszawie, gdyż będzie to odwołanie od postanowienia prezesa urzędu z siedzibą w Warszawie.

Wykaz taki prowadzony jest w każdym kraju na świecie. Każdy kraj ma grupę cudzoziemców, których nie chce na swoim terytorium, a w ramach Unii Europejskiej tego typu wykaz w ogóle prowadzony jest na szczeblu unijnym w ramach Systemu Informatycznego Schengen. Osoby są wpisywane do Systemu Informatycznego Schengen na podstawie art. 96 Konwencji wykonawczej Schengen. Jeśli chodzi o System Informatyczny Schengen w skali Unii Europejskiej, to mniej więcej 7/8 wpisów odnoszących się do cudzoziemców, których nie chce Unia, dotyczy osób, które są tam umieszczane właśnie z tego powodu, że znajdują się w różnego typu krajowych wykazach osób niepożądanych. Jest to instytucja, która była zawsze, ale do 1997 r. była nieuregulowana prawnie. Wykaz prowadził komendant główny Straży Granicznej na podstawie własnych zarządzeń. Od 1997 r. wykaz jest regulowany przepisami ustawy o cudzoziemcach. To tyle, jeśli chodzi o pytanie pierwsze.

Jeśli chodzi zaś o rodzinę, to generalnie w ustawie o cudzoziemcach za rodzinę uważa się osobę pozostającą w związku małżeńskim uznawanym przez prawo Rzeczypospolitej Polskiej i dzieci. No, dzieci to już w różnych konfiguracjach: dzieci własne, przysposobione itd. To by można dość szczegółowo omawiać. W niektórych przypadkach, zwłaszcza jeśli chodzi o możliwość łączenia rodzin z małoletnimi dziećmi uchodźców, za rodzinę, która może do takiego małoletniego przyjechać, uważa się także wstępnych w linii prostej, czyli rodziców, dziadków itd. Generalnie w ustawodawstwie cudzoziemskim przyjęta jest właśnie taka definicja rodziny.

Co do nowych mniejszości, to myślę, że jeśli się weźmie pod uwagę definicję przyjętą w nowej ustawie o mniejszościach narodowych, to do sytuacji, że nagle powstaną nowe mniejszości narodowe, mamy jeszcze długą drogę. Większość cudzoziemców, osób, które przebywają w Polsce, ma jednak status cudzoziemca, więc nie jest to mniejszość narodowa, to nie są obywatele polscy deklarujący jakieś korzenie narodowościowe, tylko są to obywatele cudzoziemscy przebywający krótko lub na stałe, ale jako cudzoziemcy, na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej. A ze względu na to, że ustawa o mniejszościach poszła nawet w kierunku wymienienia mniejszości, raczej nie mamy w tej chwili obaw co do tego. Nie widać także tego typu zjawisk, żeby zainteresowani chcieli działać w celu uzyskania obywatelstwa polskiego, a następnie statusu szeroko rozumianej mniejszości na terytorium Polski.

Jeśli chodzi o to, kto przebywa w Polsce, to gdybyśmy dziś zrobili fotografię, okazałoby się, że zdecydowanie największą liczbę osób stanowią obywatele Ukrainy przebywający tu w ramach różnego typu pobytów czasowych, przede wszystkim korzystający z prawa do bezpłatnych wiz i przyjeżdżający do Polski dość regularnie. Przy czym te osoby w zdecydowanej większości starają się jednak przyjechać do Polski na te przewidziane wizą trzy miesiące, po czym... Czasem zdarzają się przedłużenia pobytu, ale generalnie celem tych osób nie jest stały czy przedłużany pobyt na terytorium RP. Obywatele Ukrainy w zdecydowanej większości chcą tu przyjechać, mówiąc szczerze, albo w celu prowadzenia działalności handlowej, albo w celu podjęcia nielegalnej pracy w tych zawodach, które stały się już, co dość powszechnie wiadomo, im przypisane, czyli opiekunek domowych, robotników rolnych czy robotników budowlanych. Ponieważ jednak zdecydowana większość bierze pod uwagę konsekwencje nielegalnego pobytu i przedłużania pobytu, to dba o to, żeby właśnie te sprawy wizowolegalizacyjne mieć załatwione, bo to gwarantuje im możliwość ponownego przyjazdu do Polski bez problemu. Popadnięcie zaś w konflikt z tymi przepisami, wydalenie, zobowiązanie do opuszczenia, przeterminowany pobyt – to wszystko prowadzi do tego, że ci cudzoziemcy mają potem problemy z uzyskaniem następnej wizy, bo są wpisywani do wykazu. A więc, jak mówię, to jest największa grupa, ale niewątpliwie grupa przebywająca tu w ramach pobytów czasowych.

Jeśli chodzi o takie grupy, które są w Polsce z zamiarem przebywania tu dłużej, to niewątpliwie można wspomnieć o trzech narodowościach.

Pierwsza z nich to Wietnamczycy. To jest grupa liczna, według niektórych szacunków licząca około dwudziestu do trzydziestu tysięcy ludzi przebywających tu w ramach różnych statusów, od jak najbardziej legalnych, łącznie z zezwoleniami na osiedlenie się, do nielegalnych. Przy czym ta grupa jest skupiona w kilku największych miastach Polski, szczególnie w Warszawie, w dużej mierze ze względu na istnienie w Warszawie Jarmarku Europa, czyli miejsca, gdzie większość tych osób znajduje pracę lub w związku z jego istnieniem znajduje pracę.

Drugą grupę stanowią Ormianie. To są albo Ormianie przyjeżdżający, albo też Ormianie, którzy przybyli do Polski jeszcze w latach dziewięćdziesiątych. To między innymi ich dotyczyła amnestia, którą przeprowadzaliśmy półtora roku temu. Trzeba pamiętać, że w pierwszej połowie lat dziewięćdziesiątych, w czasie konfliktu dotyczącego Górnego Karabachu, spora grupa Ormian przyjechała do Polski i istotna ich część w Polsce została.

Wreszcie trzecią grupą przebywającą w Polsce są obywatele Federacji Rosyjskiej narodowości

(prezes P. Stachańczyk)

czecheńskiej, którzy uzyskali w Polsce albo status uchodźcy, albo zgodę na pobyt tolerowany, jako osoby, których ze względu na istniejącą sytuację nie można obecnie wydalić na terytorium Federacji Rosyjskiej. Chociaż większość członków tej grupy nie chce pozostawać na terytorium RP – ich marzeniem jest raczej, po uzyskaniu takiej czy innej formy legalizacji pobytu w Polsce, wyjazd za granicę – to jest to grupa, która w Polsce liczy prawdopodobnie około kilku tysięcy ludzi.

Chcę powiedzieć, że zajmujemy się sprawami cudzoziemskimi, w tym prowadzimy obecnie siedemnaście ośrodków dla osób ubiegających się o status uchodźcy w Polsce, ośrodków rozrzuconych po całej północno-wschodniej Polsce, i właściwie nie obserwujemy przejawów ksenofobii. A wydawać by się mogło, że właśnie tam, gdzie są te ośrodki... że powinniśmy mieć kłopoty z tworzeniem ośrodków dla osób ubiegających się o status uchodźcy. Otóż ta sytuacja się zmieniła. Na początku lat dziewięćdziesiątych rzeczywiście były z tym problemy, ale obecnie wprost przeciwnie, raczej mamy kolejną przedstawicieli samorządów proponujących hotele robotnicze, szkoły, gwarantujących różnego typu korzystne dla ubiegających się osób rozwiązania na terenie gmin, które chciałyby prowadzić tego typu ośrodki.

Oczywiście zdarzają się sytuacje ksenofobiczne, zdarzają się sytuacje... Ale nie chodzi o te grupy. Chyba rok temu mieliśmy morderstwo jednego z Nigeryjczyków, o ile pamiętam, w Warszawie, ale jeśli się weźmie pod uwagę skalę zjawiska, jakim jest pobyt cudzoziemców w Polsce, wielkość tej populacji, to zjawisk jawnie ksenofobicznych... Bo nie chcę tu wchodzić w sprawy, o których pisze prasa, zachowania, które są na poziomie, przepraszam za wyrażenie, chamstwa w stosunku do poszczególnych osób, czyli w to, co się dzieje na meczach piłkarskich czy na jakichś tego typu imprezach, gdzie zdarzają się – i to wiemy z prasy – bardzo brzydkie, nieeleganckie wypowiedzi, zwłaszcza w stosunku do osób o innej karnacji. Ale my takich zorganizowanych czy znaczących ksenofobicznych wystąpień przeciwko cudzoziemcom, zwłaszcza pozostających w tej czy w innej formie pod opieką urzędu, którym kieruję, nie odnotowujemy. Ponieważ nie ma takich ataków, to nie ma to przełożenia na kontakty i na stosunki z krajami, z których te osoby przyjeżdżają do Polski.

Jeśli chodzi o udzielanie zgód na pobyt czasowy, to proponowana nowelizacja, poza zwiększeniem liczby osób uprawnionych do uzyskiwania zezwoleń, tych zasadniczych regulacji nie zmienia. Dalej będzie możliwy najpierw pobyt na podstawie wizy trzymiesięcznej lub, jeśli obywatel danego kraju mają zgodę na pobyt bezwizowy w Polsce, to trzymiesięczny pobyt tego typu, na-

stępnie zgoda na zamieszkanie na czas oznaczony na okres do dwóch lat, a potem standardowo po pięciu latach zezwolenie... Ale teraz to nie będzie zezwolenie na osiedlenie się, tylko zezwolenie na pobyt rezydenta długoterminowego Wspólnot Europejskich, a w niektórych, korzystnych dla cudzoziemca, sytuacjach zezwolenie na osiedlenie się. Tak że reguły, o które pytał pan senator, nie zostały zmienione.

Jeśli chodzi o fikcyjne małżeństwa, to jest to zjawisko znane. Generalnie, im korzystniejsze są przepisy dla małżonków, w tym obywateli polskich, tym ono występuje częściej. Najczęstsze było w latach dziewięćdziesiątych, kiedy zgodnie z ówczesnymi przepisami o obywatelstwie praktycznie zaraz po zawarciu związku małżeńskiego kobieta mogła uzyskać obywatelstwo polskie, wystarczyło oświadczenie woli – wtedy takich przypadków odnotowywano wiele. W związku z tym zostały zmienione przepisy. Obecnie jest tak, że w toku postępowania o nadanie każdego rodzaju zezwolenia organ prowadzący postępowanie, czyli w tym przypadku wojewoda, ma obowiązek sprawdzić, czy małżeństwo nie zostało zawarte w celu obejścia przepisów przez cudzoziemca. Reguluje to art. 55 ustawy o cudzoziemcach, który wskazuje przesłanki – stwierdzenie którejkolwiek z nich powoduje, że wojewoda ma obowiązek przeprowadzić postępowanie sprawdzające, czy nie mamy do czynienia z fikcyjnym małżeństwem.

Jeśli chodzi o skalę tego zjawiska, to oczywiście ona jest trudna do oszacowania. My szacujemy raczej na podstawie własnego przekonania, bo proszę pamiętać, że wykrywanie fikcyjnych małżeństw jest trudne, zwłaszcza przy szczerym zamiarze obu stron, aby to małżeństwo fikcyjne było dobrze przygotowane i żeby służyło swojemu celowi. Mamy więc do czynienia z sytuacjami, kiedy zainteresowani przygotowują się do ewentualnych postępowań administracyjnych badających, czy małżeństwo jest fikcyjne czy nie. Ale mogę powiedzieć, że rocznie wydawano w ostatnich latach mniej więcej sześć, siedem tysięcy zezwoleń na zamieszkanie z racji bycia małżonkiem obywatela polskiego i według naszych szacunków, aczkolwiek niepotwierdzonych, tylko wynikających z doświadczenia, w granicach 10% z tego są to małżeństwa zawierane w celu obejścia przepisów i w celu uzyskania przez zainteresowanych któregoś z zezwoleń na pobyt na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej. Przy czym, oczywiście, przy każdym kolejnym zezwoleniu to jest ponownie sprawdzane, czyli jeżeli nawet ktoś dostanie zezwolenie na pobyt czasowy na dwa lata, to po dwóch latach, kiedy będzie ubiegał się o nowe zezwolenie, tego typu organ, czyli w tym przypadku wojewoda, zbada, czy to małżeństwo rzeczywiście przez te dwa lata funkcjonowało.

(prezes P. Stachańczyk)

Jest to zjawisko znane we wszystkich krajach i generalnie w ramach możliwości oczywiście zwalczane, ale tylko w ramach możliwości prawnych i w sposób delikatny, bo dotyczy naprawdę delikatnych spraw. I nie jest to ani proste, ani łatwe, a wymaga taktu w trakcie prowadzonych postępowań.

To tyle, Panie Marszałku. Dziękuję.

Marszałek Longin Pastusiak:

Nie ma więcej zgłoszeń, pytań?
Pan senator Litwiniec, bardzo proszę.

Senator Bogusław Litwiniec:

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

Moje pytanie do pana ministra może się wydawać abstrakcyjne, ale klnę się, że abstrakcyjne nie jest, gdyż wynika z doświadczenia i obserwacji. Otóż, Panie Ministrze, chciałbym wiedzieć, jak w świetle prawa rodzinnego w Polsce i w zjednoczonej Europie, w Unii, wygląda następująca sytuacja: ojcem dziecka jest Polak, matką jest na przykład Słowenka, a dziecko urodziło się w Wiedniu, w Austrii, ponieważ Słowenka tam pracowała, a więc zarejestrowane jest w sądach austriackich. Jak wygląda w tym przypadku sytuacja prawna, rodzinna? Problem jest na przykład z ubezpieczeniem zdrowotnym, bo to małe dziecko bywa w Polsce u ojca, bywa w Słowenii u matki, a bywa też w Wiedniu. Czy traktować jego sprawy ubezpieczeniowe czysto turystycznie, czy w powiązaniu z jakimś aktem rodzinnym? A klnę się, że nie jest to wypadek abstrakcyjny.

Marszałek Longin Pastusiak:

Pan senator Kulak, bardzo proszę.

Senator Zbigniew Kulak:

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

Przypomniałem sobie o takiej interwencji sprzed paru miesięcy dotyczącej małżeństwa polsko-tureckiego. Otóż, po zawarciu związku małżeńskiego wystawiono dokumenty małżeńskie i polską czcionką napisano nazwisko tureckie, ale po urodzeniu się dziecka okazało się, że pisownia nazwiska dziecka jest inna od pisowni nazwiska męża zastosowanej w akcie małżeństwa. Jak takie problemy są rozwiązywane, jakie przepisy to regulują i jak pomóc tym ludziom? Bo istnieje obawa, że to dziecko, gdy pojedzie do Turcji, nie będzie traktowane jako dziecko tego ojca.

Marszałek Longin Pastusiak:

Dziękuję.
Pani senator Kurska.

Senator Anna Kurska:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Panie Ministrze, mam takie pytanie. W sytuacji, kiedy małżonek nie zyskuje właściwie nic, jeśli chodzi o przyspieszenie uzyskania obywatelstwa polskiego, jakie znaczenie ma odmowa udzielenia zezwolenia na zamieszkanie na czas oznaczony, przewidziana w art. 57 pkt 4? Bo i tak przecież pięć lat musi ten małżonek czekać na otrzymanie zezwolenia, by mógł uzyskać obywatelstwo polskie, obojętnie, czy jest w Polsce, czy jest małżonkiem... To jest pierwsze pytanie.

Drugie: czy u nas obowiązuje prawo *ius soli* czy *ius sanguinis*? Taki przykład z życia: w Saratowie w Rosji mieszka kobieta pochodzenia polskiego, która przyjeżdża do Polski i tu rodzi dziecko, w czasie pobytu turystycznego na zaproszenie. Czy to dziecko zdobywa obywatelstwo z racji tego, że się urodziło w Polsce – a siłą rzeczy zostaje też matka, która musi się nim opiekować, bo to jest niemowlę – czy też nie? Dziękuję.

Marszałek Longin Pastusiak:

Dziękuję.
Pan senator Lipowski, a następnie pan senator Pieniążek.

Senator Grzegorz Lipowski:

Dziękuję bardzo.

Panie Prezesie, chciałbym zapytać, na ile ta dość obszerna nowelizacja ustawy rozwiązuje taki problem: student z Syrii, który kończy tutaj studia, żeni się, ma dwoje dzieci, pracuje, występuje o obywatelstwo polskie i uzyskuje zgodę na otrzymanie tego obywatelstwa, ale uzależnione to jest od zrzeczenia się przez niego jego obywatelstwa, co w jego przypadku jest nieosiągalne, może być związane z prześladowaniem jego rodziny, a chodzi tu również o uregulowanie spraw spadkowych, zrzeczenie się po prostu komplikuje sprawy rodzinne. Na ile ta nowela rozwiązuje taki problem? Dziękuję.

Marszałek Longin Pastusiak:

Dziękuję.
Pan senator Pieniążek.

Senator Jerzy Pieniążek:

Dziękuję.
Panie Ministrze, przeczytałem dokładnie treść noweli i proszę mi wyjaśnić, jak wygląda właści-

(senator J. Pieniążek)

wie sytuacja bezpieczeństwa, którzy byli obywatelami Jugosławii, mieszkali w Kosowie, dzisiaj jest to protektorat, i zawarli związek małżeński z Polakami, dzieci ich są w Polsce, a chcieliby wjechać do Polski. Jak to uczynić? Kto ma wydać dokument? Według tych przepisów, rozumiem, pewnie Straż Graniczna na granicy, tak? Dlatego że nie mają dzisiaj stałego miejsca pobytu, nie mogą mieć stałego miejsca pobytu ze względów wojenno-politycznych. Dziękuję bardzo.

Senator Longin Pastusiak:

Panie Ministrze, ja też miałbym jeszcze jedno pytanie. Rząd Polski udziela stypendiów naszym rodakom, obywatelom innych państw, ale pochodzenia polskiego, na przykład Polakom ze Wschodu, głównie ze Wschodu, ale nie tylko. Niestety, mamy do czynienia z takim zjawiskiem, że 90% tych stypendystów zostaje w Polsce. Stypendia są traktowane jako droga do wzmocnienia tej cienkiej warstwy inteligencji polskiej na Wschodzie – po to ich kształcimy, żeby wrócili i tam wzmacniali inteligencję. Ale niestety, praktyka wykazuje, że ta akcja stypendialna traktowana jest jako substytut repatriacji. Jak podchodzi pański urząd do takiej sprawy, do takiego problemu? Czy pańskim zdaniem jest to właściwa polityka, że 90% młodych, wykształconych ludzi zostaje tutaj, zamiast wrócić i tam, jak powiedziałem, wzmacniać tę cieką warstwę inteligencji, bo po to jest ta akcja stypendialna?

Prezes Urzędu do spraw Repatriacji i Cudzoziemców Piotr Stachańczyk:

Dziękuję bardzo.

Pierwsze pytanie dotyczyło sytuacji: ojciec Polak, matka Słowenka, dziecko urodzone w Austrii, wspomniany problem ubezpieczeń zdrowotnych. Otóż, chcę powiedzieć, dziecko urodzone z takiego związku prawdopodobnie ma dwa obywatelstwa. Na pewno ma obywatelstwo polskie, jeżeli rodzice nie zdecydowali inaczej, i prawdopodobnie ma obywatelstwo słoweńskie – nie znam bardzo dobrze ustawodawstwa słoweńskiego, ale jest to ten obszar Europy, gdzie uznaje się prawo krwi, w związku z czym dziecko raczej powinno mieć obywatelstwo słoweńskie. Z całą pewnością nie ma obywatelstwa austriackiego, bo Austriacy również uznają prawo krwi.

Jeśli chodzi o ubezpieczenia, to kwestia ta nie wynika z tego, gdzie kto był rejestrowany, tylko z przepisów poszczególnych krajów, na przykład w Polsce odnosi się do obywatelstwa. Jeżeli dziecko jest obywatelem polskim, to stosowne

przepisy ustawy o ubezpieczeniu zdrowotnym mówią, jakie uprawnienia zdrowotne ma obywatel polski. A jeśli chodzi o nasze wejście do Unii, są też chyba w przepisach wszystkich krajów Unii regulacje dotyczące tego, jak w systemie ubezpieczeń zdrowotnych odnajdują się obywatele innych krajów Unii. Czyli, odpowiadając na pana pytanie, na pewno dziecko ma obywatelstwo polskie, chyba że rodzice zrezygnowali z tego obywatelstwa, więc w Polsce wchodzi w system ubezpieczeń zdrowotnych jako obywatel polski i prawdopodobnie – bo bez znajomości akt sprawy mogą tylko mówić o tym, jak jest prawdopodobnie, tu już nie ma takiej gwarancji – ma obywatelstwo słoweńskie i wtedy w Słowenii wchodzi w system ubezpieczeń zdrowotnych jako obywatel słoweński. W pozostałych krajach Unii wchodzi w system ubezpieczeń zdrowotnych jako obywatel innego kraju Unii Europejskiej, w ramach Unii jest to powszechnie znana kategoria osób, które dostają takie czy inne uprawnienia. To po pierwsze.

Po drugie: kwestia małżeństwa polsko-tureckiego i kwestia pisowni. Tę sprawę reguluje prawo o aktach stanu cywilnego i przepisy z nim związane, a podmiotem właściwym do ewentualnych interwencji jest minister spraw wewnętrznych i administracji – nadzoruje to Departament Rejestrów Państwowych, który zajmuje się tą problematyką. Jest to problem transkrypcji nazwisk pisanych w innych językach niż polski, problem bardzo szeroki, bo dotyczący nie tylko nazwisk tureckich, ale także nazwisk pisanych we wszystkich językach mających inne liternictwo niż łacińskie, choćby cyrylicą. To jest druga kwestia.

Jeśli chodzi o bezpieczeństwa, obywateli Jugosławii, których małżonkowie są obywatelami polskimi, oni po prostu, niezależnie od tego, gdzie mieszkają i jakim dokumentem się legitymują, powinni za pośrednictwem polskiego konsula, jeżeli są za granicą, wystąpić do wojewody, właściwego ze względu na miejsce planowanego zamieszkania w Polsce, o wydanie zezwolenia na zamieszkanie w Polsce na czas oznaczony z tytułu małżeństwa z obywatelem polskim. Takie zezwolenie jest wydawane w bardzo uproszczonej formie, zwłaszcza jeżeli są dzieci i od razu widać, że małżeństwo nie jest fikcyjne. W takiej sytuacji praktycznie tylko bardzo poważne względy bezpieczeństwa państwa mogłyby spowodować odmowę ze strony władz polskich.

Teraz kwestia tego, jaką rolę odgrywa to zezwolenie dla tychże cudzoziemców. To nie jest tak. Przede wszystkim pięć lat, o których mówi art. 8 ustawy o obywatelstwie polskim, to jest pięć lat pobytu na podstawie zezwolenia na osiedlenie się, a żeby dostać zezwolenie na osiedlenie się, trzeba mieć wcześniej zezwolenie na zamieszkanie na czas oznaczony. Jeżeli cudzozie-

(prezes P. Stachańczyk)

miec nie będzie przebywał w Polsce na podstawie zezwolenia na zamieszkanie na czas oznaczony, czyli odmówi mu się takiego zezwolenia, to on nigdy nie będzie mógł dostać zezwolenia na osiedlenie się, ergo: nigdy w tym zwykłym trybie nie będzie mógł wystąpić do prezydenta, będzie mógł wystąpić tylko w trybie określonym w art. 8 ust. 2 ustawy o obywatelstwie, tłumacząc prezydentowi, że mamy do czynienia ze wspomnianym, szczególnie uzasadnionym przypadkiem.

Ponadto chcę powiedzieć, że tak nie jest, że małżonkowie obywatele polskich nie mają ułatwień, bo mają ułatwienia. Otóż małżonek obywatela polskiego dostaje zezwolenie na osiedlenie się już po trzech latach małżeństwa i dwóch latach posiadania zezwolenia na zamieszkanie na czas oznaczony. I jeżeli w chwili uzyskania zezwolenia na osiedlenie się to małżeństwo już trwało trzy lata, to praktycznie od razu może wystąpić do wojewody o uznanie za obywatela polskiego w trybie określonym w art. 10 ustawy o obywatelstwie polskim. Tam określony jest szczególny tryb i przewidziane są znacznie skrócone limity czasowe dla małżonków obywateli polskich. Tak że zezwolenie na zamieszkanie na czas oznaczony udzielone jako małżonkowi obywatela polskiego jest dla takiej osoby przepustką albo do normalnej drogi uzyskiwania od prezydenta obywatelstwa, albo, przede wszystkim, przepustką do skorzystania z tego znacznie skróconego, jeśli chodzi o terminy, trybu uzyskiwania zezwolenia.

Teraz, jeśli chodzi o to, jakie prawo obowiązuje w Polsce. W Polsce obowiązuje generalnie zasada *ius sanguinis*, czyli prawo krwi, z jednym, drobnym wyjątkiem, kiedy stosuje się *ius soli*. Art. 5 ustawy o obywatelstwie mówi mianowicie, że dziecko urodzone lub znalezione w Polsce nabywa obywatelstwo polskie, gdy rodzice są nieznanymi, nieokreślone jest ich obywatelstwo bądź nie posiadają żadnego obywatelstwa. To jest jedyny wyjątek – dziecko urodzone lub znalezione w Polsce – kiedy obywatelstwo odnosi się do terytorium. Jeżeli do Polski przyjeżdża cudzoziemiec, w tym przypadku ze Wschodu, to dziecko będzie miało narodowość rodziców, czyli w tym przypadku prawdopodobnie rosyjską, a to, że ono będzie urodzone w Polsce, nie ma dla sprawy żadnego znaczenia.

Wreszcie kwestia obywatela Syrii. To pytanie wykracza poza uprawnienia prezesa urzędu, dlatego że, jak rozumiem, obywatel Syrii wystąpił do prezydenta RP o nadanie obywatelstwa polskiego. Art. 8 ust. 3 ustawy o obywatelstwie mówi, że nadanie obywatelstwa może być uzależnione od złożenia dowodu utraty lub zwolnienia z obywatelstwa obcego, a decyzję o tym podejmuje prezydent Rzeczypospolitej Polskiej. To jest jego upra-

wnienie, a uprawnienia prezydenta są konstytucyjnymi uprawnieniami prezydenta i nie przysługują od jego decyzji żadne formy odwołania. W tej sytuacji, jeżeli tego typu wystąpienie do prezydenta miało miejsce, a sądzę, że tak było, i taka była decyzja prezydenta, jedyne co pozostaje za interesowanemu, to wskazanie panu prezydentowi w kolejnej korespondencji okoliczności, które powodują, że cudzoziemiec ten chciałby jednak pozostać przy obywatelstwie syryjskim, w związku z ewentualnymi kontaktami z rodziną, jak pan mówił, prześladowaniem czy kwestiami spadkowymi. Ale to jest kwestia decyzji prezydenta, no i przygotowania tego przez Kancelarię Prezydenta RP.

I wreszcie pytanie pana marszałka. Chcę powiedzieć, że jeśli chodzi o tego typu sytuacje, to pamiętajmy, że sam ustawodawca przyjął pewne kierunkowe wytyczne. W ustawie o repatriacji jest specjalny rozdział o uznawaniu za repatrianta i tam się mówi, że jeżeli osoba, pochodząca z terenów, których dotyczy akcja repatriacyjna, skończy w Polsce studia, to może w ciągu dwunastu miesięcy po ich zakończeniu wystąpić o uznanie za repatrianta i jeżeli zostanie uznana za repatrianta, to zostanie obywatelem polskim i będzie mogła pozostać w Polsce. Czyli prawo polskie dopuszcza już tego typu sytuacje. To po pierwsze.

Po drugie, zarówno jako prezes urzędu, jak i wcześniej, w ramach pracy w departamencie konsularnym MSZ, rozmawiałem z wieloma tego typu osobami jeszcze w ich krajach pochodzenia i oczywiście możemy przyjmować różne rozwiązania, ale prawda jest taka, że dla młodych Polek i Polaków ze Wschodu to jest droga do Europy, to jest szansa, oni po prostu tak to widzą i wcale nie ukrywali faktu, że po skończeniu studiów zamierzają pozostać w Polsce. Jakikolwiek zaostrenie polityki państwa w tej sprawie prowadziłyby de facto tylko do zwiększenia się liczby małżeństw mieszanych lub wykorzystywania innych form legalizacji pobytu. Ta młodzież nie chce, po prostu nie chce wracać do krajów ojczystrych, bo w Polsce jest jej lepiej i pobyt w Polsce, w kraju ich przodków, w kraju będącym członkiem Unii Europejskiej, z którego można jeszcze dalej wyjechać, jest dla nich, Panie Marszałku, spełnieniem życiowego marzenia. Tak to oni przedstawiali.

Mogę się niejako zgodzić z tym, że z punktu widzenia polityki państwa polskiego to jest problem, bo my nie po to kształcimy... My mamy taką wizję, że kształcimy inteligencję polską po to, aby ona tam wróciła i tworzyła polską elitę czy też aby Polacy zaczęli być wreszcie reprezentowani i w tych wyższych sferach państw, z których przyjeżdża młodzież. Tymczasem owa młodzież nie chce należeć do wyższych sfer tamtych państw, chce należeć do zwykłych sfer w Polsce i żyć tu

(prezes P. Stachańczyk)

normalnie. Nie sędzę, abyśmy byli w stanie zmienić to metodą administracyjną. Pamiętam lata, nie wiem, jak jest w tej chwili, ale pod koniec lat dziewięćdziesiątych praktycznie każdy młody Polak, który w Kazachstanie skończył szkołę średnią i otrzymał maturę, mniej więcej w ciągu trzech lat przyjeżdżał do Polski na studia, bo w ciągu takiego czasu od zadania matury można się było o to ubiegać, i zdecydowana ich większość tutaj zostawała, zaś ci, z którymi tam się rozmawiało, po prostu mówili, że zamierzają tu przyjechać i pozostać.

Istnieje oczywiście możliwość robienia tego inaczej, ale jest to w ogóle kwestia... Pewne organizacje próbowały to robić, ale nie było większego zainteresowania, myślę o fundowaniu przez państwo polskie w pewnym momencie tym młodym Polakom stypendiów na tamtejszych uczelniach. To znaczy, że jeżeli ktoś chciałby, miałby taki pomysł na życie, aby być elitą, wejść jednak do jakiejś elity i być tam na miejscu, to niewątpliwie znacznie lepszą formą, bo niewymagającą uznawania dyplomów, od razu zapewniającą kontakty wśród tamtejszej elity, jest fundowanie stypendiów na wyższych uczelniach w krajach pochodzenia. Jednakże, jak pokazuje doświadczenie, zainteresowanie stypendiami tam, na miejscu jest znacznie mniejsze niż zainteresowanie stypendiami u nas.

Mogę powiedzieć, że jako urząd podchodzimy do tego zjawiska spokojnie, ponieważ uważamy, iż jest to tak naprawdę realizacja marzeń tych młodych ludzi. Mamy pewne wytyczne, jak mówię, ustawowe, pokazujące, że ustawodawca dostrzegł i popiera tego typu zjawisko, jeśli chodzi o kraje azjatyckiej części byłego Związku Radzieckiego, więc nie ma też powodu, aby nie popierał czy przynajmniej nie przeciwstawiał się i nie przeciwdziałał temu, jeśli chodzi o inne kraje. Dziękuję.

Marszałek Longin Pastusiak:

Dziękuję.
Pani senator Kurska.

Senator Anna Kurska:

Dziękuję, Panie Marszałku.
Panie Ministrze, chciałabym zapytać o taką sprawę. Czy nie należałoby rozważyć zmiany przepisów, jeśli chodzi o trzymiesięczne wizy? Mam na myśli konkretny przypadek nagminnych przyjazdów ukraińskich nauczycielek, które przyjeżdżają w Bieszczady i uczą angielskiego. Dzieje się tak po prostu dlatego, że polskim nauczycielom nie opłaca się jechać w Bieszczady dla

1 tysiąca zł, kiedy na przykład mają rodziny w dużych miastach itp., zaś Ukrainkom to się bardzo opłaca. Czy jest zatem celowe, aby osoby pracujące legalnie musiały co trzy miesiące wracać do swojego miejsca zamieszkania w celu przedłużenia wizy?

Może jeszcze jedna kwestia, wprawdzie mówimy o cudzoziemcach, ale jest pan szefem urzędu zajmującego się również repatriacją. Czy nie należałoby pomyśleć o tych Polakach, którzy nie z własnej woli mieszkają w Rosji, zostali wywiezieni, często jest to już drugie, trzecie pokolenie, a chcieliby wrócić do Polski? Chodzi o to, aby im to ułatwić, by mógł z tego korzystać nie tylko Kazachstan, ale też Polacy, którzy znaleźli się na przykład w Saratowie czy w innych miejscach; akurat tam byłam i miałam możliwość rozmawiania z przedstawicielami tamtejszego związku Polaków.

Marszałek Longin Pastusiak:

Bardzo proszę, pani senator Kurzępa.

Senator Irena Kurzępa:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Panie Prezesie, mam takie pytanie, właściwie chodzi o konkretną sprawę. Czy znowelizowana ustawa w jakiś sposób może pomóc?

Mam na myśli kobietę, która od trzydziestu pięciu lat mieszka w Polsce, tutaj pracowała, ma kartę stałego pobytu, urodziła się na terenie dzisiejszej Ukrainy i wielokrotnie już ubiegała się o przyznanie jej polskiego obywatelstwa. Jest to ponadosiemdziesięcioletnia osoba i nie może uzyskać obywatelstwa, ciągle dostaje odmowy, ponieważ nie ma jej metryki urodzenia. Starła się o to również przez polski konsulat na Ukrainie. Konsul potwierdził, że nie ma takiej miejscowości, jaka jest podana w jej danych. Obawiam się, że pewnie wcale już nie ma wsi, w której ona się urodziła osiemdziesiąt pięć lat temu. Powstaje problem, pytanie, czy można jakoś ominąć tę sprawę. Czy nie można by było bez tego wymaganego dokumentu, bez metryki urodzenia przyznać jej obywatelstwa polskiego?

Marszałek Longin Pastusiak:

Senator Szydłowski.

Proszę państwa, tylko prosiłbym, abyśmy nie wykorzystywali tej sytuacji do przedstawiania interwencji senatorskich w poszczególnych przypadkach... (oklaski) ...bo każdy z nas ma aż nadto różnych interwencji w sprawach cudzoziemskich.

Pan senator Szydłowski.

Senator Krzysztof Szydłowski:

Mam następujące pytanie. Młody człowiek z Wołynia, który skończył w Polsce studia, teraz jest na studiach doktoranckich, chciałby w ramach ustawy repatriacyjnej uzyskać od gminy mieszkanie. Czy jest możliwość refinansowania tego z budżetu państwa, ze Skarbu Państwa?

Marszałek Longin Pastusiak:

Proszę bardzo, Panie Prezesie.

Prezes Urzędu do spraw Repatriacji i Cudzoziemców Piotr Stachańczyk:

Dziękuję.

Jeśli chodzi o nauczycielki, to chcę powiedzieć, że jeżeli ma miejsce tego typu sytuacja, to albo one pracują nie do końca legalnie, albo organy gminy czy powiatu, które się nimi zajmują, nie znają polskiego prawa. Jeżeli one pracują w Polsce legalnie, to nie ma żadnego powodu, aby nie wystąpiły i nie uzyskały zezwolenia na zamieszkanie na czas oznaczony, czyli na rok szkolny, a nawet na dwa lata, a jeżeli nie udałoby się tego tak rozwiązać, to istnieje jeszcze instytucja wizy pobytowej długoterminowej, między innymi w celu wykonywania pracy, wydawanej na rok pobytu w Polsce, którą można uzyskać w konsulacie. Jeżeli ktoś w Polsce wykonuje legalną, a w tym przypadku, jak rozumiem, nie tylko legalną, ale szalenie społecznie użyteczną pracę, i ktoś każe mu jeździć w kółko, w dodatku z przerwami, gdyż proszę pamiętać o tym, że przy stosowaniu trzymiesięcznych wiz musi nastąpić okres trzymiesięcznego przebywania poza terytorium RP, bo ten system mówi o trzech miesiącach w sześciu, czyli trzeba wjeżdżać i wyjeżdżać, to ktoś tym nauczycielkom robi krzywdę i albo nie zna prawa, albo się bardzo źle bawi. W związku z tym, jeżeli pani senator znana jest tego typu sytuacja, to prosiłbym o konkretne informacje, wówczas to po prostu wyjaśnimy, ewentualnie dotrzemy do tych osób przy pomocy pracowników wydziału do spraw migracji i obywatelstwa urzędu wojewódzkiego w Rzeszowie i sprawę rozwiążemy, gdyż jest to zupełnie niewłaściwy sposób postępowania. To po pierwsze.

Po drugie, jeżeli ta pani nie ma metryki i nie może dostać obywatelstwa, to bardzo bym prosił panią senator o wystąpienie do mnie w tej sprawie. My postaramy się to załatwić, gdyż wcale nie jest tak, że aby zostać obywatelem polskim, to koniecznie trzeba mieć metrykę i do tego wystawioną tam, gdzie kiedyś ktoś się urodził. Pomiędzy już fakt, że istnieją stosowne tryby, dotyczące ewentualnego wystawiania w Polsce dokumentów w tego typu sytuacjach.

Sprawa młodego Polaka z Wołynia. Jeżeli on sam nie zamieszkiwał, w tym przypadku jest to doktorant, więc raczej w to wątpię, ale jeśli jego rodzice nie zamieszkiwali choćby przez jakiś czas na stałe na terenie azjatyckiej części byłego Związku Radzieckiego, czyli obecnie azjatyckiej części Rosji oraz republik azjatyckich, wymienionych zresztą w art. 9 ustawy o repatriacji, to nie ma takiej możliwości, aby on w ogóle wstąpił na ścieżkę repatriacyjną, a jego ewentualne mieszkanie było finansowane ze środków Skarbu Państwa w trybie pomocy dla repatriantów. Dziękuję.

Marszałek Longin Pastusiak:

Dziękuję.

Pani senator?

(*Senator Anna Kurska:* Pan minister nie odpowiedział mi...)

A tak, nie odpowiedział, to proszę powtórzyć pytanie.

Prezes Urzędu do spraw Repatriacji i Cudzoziemców Piotr Stachańczyk:

Tak, chodzi o Polaków w Rosji.

Proszę państwa, my w tej chwili analizujemy wszelkie warianty, jeśli chodzi o repatriację, bo wcale nie do końca jesteśmy zadowoleni z tego, w jaki sposób przebiega ta akcja. Problem jednak polega na tym, że obecnie na terenie Kazachstanu, zostaliśmy przy Kazachstanie, jest około dwóch tysięcy osób spełniających wszelkie wymogi potrzebne do repatriacji, którym nie jesteśmy w stanie stworzyć możliwości zamieszkania w Polsce, czyli zapewnić mieszkań lub pracy. Problem polega na tym, że albo w ogóle będziemy musieli zmienić zasady, ale to jest kwestia podjęcia bardzo poważnej decyzji i analiz, które teraz prowadzimy, chodzi o to, aby z tego zrezygnować, czyli przyjąć, że osoby te będą przyjeżdżały de facto na własne ryzyko i nie będzie dla nich nic, ale trzeba to ocenić z punktu widzenia różnego typu systemów działających w Polsce, opieki zdrowotnej, emerytalnego itd., wtedy będziemy mogli to rozważać, albo będziemy się musieli jeszcze dość długo wstrzymać z rozszerzeniem akcji repatriacyjnej na inne części Wschodu, bo, tak jak mówię, nie mamy możliwości, mimo naprawdę sporego wysiłku. W ciągu zeszłego roku spotkaliśmy się z samorządowcami prawie wszystkich województw, zostało nam jeszcze jedno województwo, ale niedługo odbędzie się to spotkanie, my ich namawiamy. Nowelizując ustawę, zwiększyliśmy możliwości uzyskiwania i wykorzystywania przez gminy środków finansowych, ostatnią nowelizacją zwiększono czy uelastyczniono możliwości uzyskiwania środków, a także obowiązki

(prezes P. Stachańczyk)

nakładane na ewentualnych pracodawców repatriantów, mimo to zainteresowanie, czy to gmin, czy to pracodawców, jest minimalne.

Dzisiejszy model repatriacji oparty jest na założeniu, że człowiek nie przyjeżdża w ciemno, tylko ma w Polsce gdzie mieszkać i ma przynajmniej przez pierwszy rok gdzie pracować. Skoro zatem dla tych dwóch tysięcy czekających, mających potwierdzone pochodzenie polskie i wszystko wyjaśnione, nie możemy znaleźć mieszkań, bo rocznie przyjmujemy od samorządów kilkadziesiąt zgłoszeń, to trudno nam przy takim modelu odpowiedzialnie mówić, że będziemy to rozszerzać na kolejne kraje tylko po to, aby lista czekających nie obejmowała dwóch tysięcy osób, lecz dwadzieścia tysięcy. Przy stosowaniu dzisiejszego modelu owa zmiana spowodowałaby taki wzrost – na liście oczekujących byłyby nie dwa tysiące osób z Kazachstanu, tylko, powiedzmy, z Ukrainy, z Białorusi dwadzieścia czy czterdzieści tysięcy osób. Gdyby ktoś się dowiedział, że jest na przykład piętnastotysięczną osobą na liście, to brzmiałoby to dla niego dramatycznie, a nawet ironicznie, tymczasem rocznie przyjeżdża dwieście, właściwie około czterystu, pięciuset osób, bo taki jest poziom w ostatnich latach. Zatem przy stosowaniu tego modelu nie ma takiej szansy. Jeżeli zaś zmienimy model, ale to już na pewno nie teraz, gdzieś w przyszłym roku chcielibyśmy przeprowadzić na ten temat dość poważną dyskusję, to gdyby był to model zakładający, że każdy ma prawo sam decydować o sobie i jeśli nie ma gdzie mieszkać i co robić, to trudno, wtedy oczywiście możemy o tym rozmawiać.

Senator Longin Pastusiak:

Panie Ministrze, chciałbym się tylko odnieść do pańskiej uwagi, mianowicie jeżeli chodzi o stypendia z Ministerstwa Edukacji Narodowej i Sportu, to pan wie, że ministerstwo nie może finansować studiów w kraju zamieszkania. Ten program dotyczy...

(Prezes Urzędu do spraw Repatriacji i Cudzoziemców Piotr Stachańczyk: Wiem.)

...wyłącznie studiów w Polsce, ale chętnych do studiowania w krajach zamieszkania jest bardzo wielu i właśnie nasza Izba, Senat Rzeczypospolitej, za pośrednictwem Fundacji „Semper Polonia” prowadzi program stypendialny, finansując studia w kraju zamieszkania. Koszt wykształcenia studenta w kraju zamieszkania w stosunku do kosztów wykształcenia studenta w Polsce jest jak 10:1, czyli za tę samą kwotę kształcimy dziesięciokrotnie więcej polskich studentów w kraju zamieszkania. Jeszcze jedna uwaga, to dla potwierdzenia pańskiej tezy, przedwczoraj prasa opublikowała sondaże przeprowadzone w kra-

jach Europy Środkowo-Wschodniej, w których Polska okazała się zdecydowanie najbardziej tolerancyjnym krajem wobec imigrantów i cudzoziemców, to był bardzo dobry wynik.

Marszałek Longin Pastusiak:

Kończymy zadawanie pytań.

Dziękuję bardzo panu ministrowi.

Otwieram dyskusję.

Jako pierwszy zabierze głos pan senator Kulak.

Senator Zbigniew Kulak:

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie!

Kiedy zapisywałem się do zabrania głosu, chciałem powiedzieć to, o czym powiedział przed chwilą pan marszałek, o wynikach badań, o tym, że według badań ankietowych Polska spośród krajów Europy Środkowej jest krajem najbardziej otwartym w stosunku do obcokrajowców. Chciałbym też podziękować panu ministrowi za bardzo kompetentne, głęboko merytoryczne i oparte na głębokiej wiedzy wyjaśnienia. Naprawdę rzadko zdarza nam się w naszej Izbie tak dobry, bardzo rozsądny i merytoryczny dialog.

Głos zabieram także w tym celu, aby złożyć jedną poprawkę, poprawkę dodatkową do zestawu poprawek, które komisje opiniujące tę ustawę rozpatrywały w minionym tygodniu. Prace trwały dalej i chcę poinformować pana marszałka, że dzięki dobrej współpracy z Biurem Legislacyjnym wychwycono jeszcze jedno uchybienie w wersji, która przyszła do nas z Sejmu. Sprawa jest ewidentna, po prostu w art. 8 napisano, że dodaje się pkty 8 i 9, a w rzeczywistości dodaje się pkty 8, 9 i 10. Proszę bardzo.

Marszałek Longin Pastusiak:

Dziękuję panu senatorowi.

Bardzo proszę panią senator Simonides o zabranie głosu.

Senator Dorota Simonides:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Dzisiejsza nowelizacja ustawy o cudzoziemcach stanowi część polityki migracyjnej. Polskę de facto dopiero czekają procesy migracyjne. Patrząc na zachód Europy, widzimy, że i my przed tymi procesami nie uciekniemy, a polscy parlamentarzyści biorący udział w OBWE mogli się już kilkakrotnie przekonać, jak wielkie są naciski na to, aby cudzoziemców uznać za nowe mniejszości: etniczne, narodowe, wyznaniowe. Przy tym na nasze pytanie, skierowane do wysokiego komisarza do spraw mniejszości OBWE, i w Edynburgu, i w Wiedniu usłyszeliśmy odpowiedź, że cudzoziemska mniejszość narodowa, czy to Wietnamczycy, czy gdzieś indziej Arabowie, czy isla-

(senator D. Simonides)

mięci, tak ich nazwijmy, jest traktowana identycznie jak mniejszości historyczne.

My jeszcze nie mamy tego problemu, ale przypomnę kilka standardów. Nasze państwo musi im zapewnić rozwój własnej tożsamości wyznaniowej, etnicznej, narodowej, musi zapewnić szkolnictwo w ich języku, w różnych formach i instancjach, musi zapewnić realizację kultu religijnego. Wiemy, że w Holandii, w Wiedniu buduje się meczety, zmienia się architekturę kraju. Na razie w tej ustawie, w noweli nie mamy jeszcze tego problemu, ale w naszej świadomości musi się on już jawić, a ponieważ łatwiej jest zbudować fabrykę niż zmienić mentalność społeczeństwa, wydaje mi się, że proces edukacji naszego społeczeństwa – przy całym szacunku dla badań, których wyniki wskazują, że jesteśmy tak wybitnie tolerancyjni, w co ja osobiście trochę wątpię, patrząc na to, co się dzieje na dole – w każdym razie proces edukacji powinien się rozpocząć już u młodszego pokolenia, w naszych polskich szkołach, tak by nie doszło potem do takich ekscesów, jakie obserwujemy czy w Niemczech, zwłaszcza wschodnich, czy ostatnio w Holandii po konkretnych wydarzeniach. Dziękuję.

Marszałek Longin Pastusiak:

Dziękuję pani senator.

Informuję, że lista mówców została wyczerpana. Wnioski o charakterze legislacyjnym złożyli panowie senatorowie Kulak i Podkański.

Jak sądze, pan minister ustosunkuje się do tych wniosków pewnie na posiedzeniu komisji.

Zamykam dyskusję.

W tej sytuacji proszę Komisję Spraw Zagranicznych i Komisję Obrony Narodowej i Bezpieczeństwa Publicznego o przygotowanie sprawozdania i ustosunkowanie się do przedstawionych wniosków, a głosowania nad tą ustawą o zmianie ustawy o cudzoziemcach i ustawy o udzielaniu cudzoziemcom ochrony na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej oraz niektórych innych ustaw odbędziemy pod koniec obecnego posiedzenia Senatu.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu jedenastego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Prawo farmaceutyczne.

Ustawa ta 11 marca została uchwalona przez Sejm, 15 marca trafiła do Senatu i tego samego dnia skierowałem ją do Komisji Polityki Społecznej i Zdrowia. Sprawozdanie państwo macie w druku nr 912A, a sam tekst ustawy w druku nr 912.

Bardzo proszę pana senatora Wojciecha Pawłowskiego, sprawozdawcę Komisji Polityki Społecznej i Zdrowia, o zabranie głosu i przedstawienie sprawozdania komisji.

Senator Wojciech Pawłowski:

Szanowny Panie Marszałku! Panie Ministrze! Panie i Panowie Senatorowie!

Na posiedzeniu w dniu 11 marca 2005 r. Sejm uchwalił ustawę o zmianie ustawy – Prawo farmaceutyczne. Celem nowelizacji jest jednoznaczne i precyzyjne określenie formalnych obowiązków importera produktów leczniczych, których spełnienie będzie niezbędne do uzyskania zezwolenia na import, oraz upoważnienie do wydania przepisów wykonawczych dotyczących importu produktów leczniczych.

W świetle dotychczasowych uregulowań ustawy – Prawo farmaceutyczne, do działalności gospodarczej prowadzonej w zakresie importu produktów leczniczych stosowało się przepisy rozdziału 3 ustawy, dotyczące wytwarzania. Ustawa wskazuje wprost, że organem właściwym do wydania odmowy, wydania i cofnięcia zezwolenia na import produktów leczniczych, jest główny inspektor farmaceutyczny.

W ustawie sformułowano, jakie warunki musi spełnić wnioskodawca ubiegający się o zezwolenie na import produktu leczniczego, oraz określono elementy składowe zezwolenia na import. Ustawodawca postanowił, że zezwolenie na import wydawane będzie na czas nieokreślony, po stwierdzeniu przez Inspekcję Farmaceutyczną, że podmiot ubiegający się o zezwolenie spełnia wszystkie niezbędne wymagania. Zezwolenie takie będzie mogło być cofnięte w drodze decyzji głównego inspektora farmaceutycznego, jeżeli importer przestanie spełniać określone w przepisach ustawy oraz sformułowane w zezwoleniu wymagania. Za udzielenie zezwolenia na import pobierana będzie opłata, której wysokość określi w drodze rozporządzenia minister właściwy do spraw zdrowia.

Ustawa zobowiązuje ministra właściwego do spraw zdrowia do aktualizacji wykazu poszczególnych produktów leczniczych, które mogą być dopuszczone do obrotu w placówkach obrotu pozaaptecznego oraz w punktach aptecznych co sześć miesięcy.

Komisja na swoim posiedzeniu wniosła do ustawy dziewięć poprawek, które zawarte są w druku nr 912. Poprawki zyskały poparcie wszystkich członków komisji oraz zostały poparte przez stronę rządową.

Proszę Wysoki Senat o uchwalenie ustawy wraz z poprawkami. Dziękuję bardzo.

Marszałek Longin Pastusiak:

Dziękuję panu senatorowi.

Czy ktoś z państwa senatorów ma pytania do pana senatora sprawozdawcy? Nie widzę zgłoszeń.

To dziękuję bardzo.

(marszałek L. Pastusiak)

Ponieważ mamy do czynienia z rządowym projektem ustawy, a do reprezentowania rządu w toku prac legislacyjnych upoważniony został minister zdrowia, chciałbym powitać w naszej Izbie podsekretarza stanu w resorcie zdrowia, pana ministra Janusza Opolskiego.

Chciałbym zapytać, czy pan minister chce przedstawić stanowisko rządu w sprawie tej ustawy.

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia Janusz Opolski: Nie, dziękuję.)

Nie. Wszystko jest jasne.

Czy ktoś z państwa senatorów ma pytanie? Tak?

Pan senator Szafraniec, bardzo proszę.

Senator Jan Szafraniec:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Ja mam pytanie do pana ministra: jak rząd widzi ewentualnie rozważenie uregulowania odrębnej sprzedaży leków? Mam tutaj na myśli sprzedaż leków poza apteką, często w supermarketach, w kioskach, razem ze sprzedażą gazet, na stacjach benzynowych. Okazuje się, że w Polsce około 50% tych leków sprzedawanych jest bez recepty. Wydaje mi się, że tutaj należałoby wprowadzić pewne regulacje. Dziękuję bardzo.

Marszałek Longin Pastusiak:

Dziękuję.

Bardzo proszę, Panie Ministrze, może z miejsca.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia Janusz Opolski:

Bardzo dziękuję, Panie Senatorze.

Chciałbym powiedzieć, że ta sprawa jest uregulowana w prawie: art. 71 ustawy – Prawo farmaceutyczne daje ministrowi zdrowia upoważnienie do tego, aby określił w drodze rozporządzenia kryteria klasyfikacji produktów leczniczych, które mogą być sprzedawane w obrocie pozaaptecznym. Minister zdrowia wydaje również rozporządzenie co do wykazów poszczególnych leków – czyli nie tylko kryteria, ale w ogóle nazwy handlowe, czy też inne, produktów leczniczych, które mogą być dopuszczone do obrotu w placówkach obrotu pozaaptecznego.

Również rozporządzenie określa kwalifikacje osób, które mogą wydawać produkty lecznicze w placówkach obrotu pozaaptecznego, a także wymogi, jakim powinny odpowiadać lokal i wyposażenie placówek obrotu pozaaptecznego i punktu aptecznego. Ta sprawa jest uregulowana w prawie.

Marszałek Longin Pastusiak:

Dziękuję, Panie Ministrze.

Czy są jeszcze inne pytania?

Bardzo proszę, Panie Senatorze.

Senator Jan Szafraniec:

Chodzi o warunki, w jakich przechowywane mogą być te leki, na przykład w kioskach czy na stacjach benzynowych. Czy tutaj przewidywane są jakieś określone warunki ich przechowywania?

Marszałek Longin Pastusiak:

Bardzo proszę, Panie Ministrze, o odpowiedź.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia Janusz Opolski:

Możliwości przechowywania tych leków w miejscach, o których pan senator był łaskawy wspomnieć, są określone w akcie dopuszczenia danego produktu leczniczego do obrotu.

Marszałek Longin Pastusiak:

Ale, jak rozumiem, pan senator pyta, czy, powiedzmy, stacja benzynowa musi mieć jakąś specjalną licencję na sprzedaż środków farmaceutycznych.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia Janusz Opolski:

Nie ma tego rodzaju licencji ani zezwoleń.

Marszałek Longin Pastusiak:

Dziękuję bardzo.

Czy są jeszcze dodatkowe pytania? Nie, nie widzę zgłoszeń.

Informuję, że nikt z państwa senatorów nie zapisał się do głosu.

Zamykam wobec tego dyskusję.

Nie zgłoszono również wniosków legislacyjnych, więc głosowanie w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Prawo farmaceutyczne zostanie przeprowadzone pod koniec obecnego posiedzenia Senatu.

Przystępujemy zatem do rozpatrzenia punktu dwunastego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Prawo geologiczne i górnicze oraz ustawy o odpadach.

Sejm uchwalił tę ustawę 3 marca, następnego dnia trafiła ona do naszej Izby i tego samego dnia,

(marszałek L. Pastusiak)

4 marca, skierowałem tę ustawę do dwóch komisji, do Komisji Gospodarki i Finansów Publicznych oraz do Komisji Ochrony Środowiska. Sprawozdania obydwu komisji państwo macie w drukach nr 897A i 897B, a tekst ustawy w druku nr 897.

No, ale nie widzę sprawozdawcy Komisji Ochrony Środowiska, pana senatora Janusza Bargieła.

(Senator Andrzej Jaeschke: Pójdę go poszukać, widziałem go, był tutaj.)

To proszę Straż Marszałkowską upoważnić do sprowadzenia pana senatora na salę.

(Senator Andrzej Jaeschke: Co najmniej dwóch strażników, bo jest duży.)

(Wesołość na sali)

Coś niedobrze jest z dyscypliną, muszę powiedzieć.

Nie widzę również sprawozdawcy Komisji Gospodarki i Finansów Publicznych, pana Jerzego Markowskiego.

(Senator Janusz Bargieł: Przepraszam, Panie Marszałku.)

No, Panie Senatorze, muszę udzielić reprimendy.

(Senator Janusz Bargieł: Przepraszam, Panie Marszałku.)

Naraża pan wszystkich obecnych tutaj senatorów na czekanie, na stratę czasu. Myślę, że chyba zasługujemy na przeproszenie z pańskiej strony.

Senator Janusz Bargieł:

Serdecznie przepraszam, pobiegłem tylko po okulary i to dlatego.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Mam zaszczyt i obowiązek przedstawić państwu w imieniu Komisji Ochrony Środowiska sprawozdanie o ustawie o zmianie ustawy – Prawo geologiczne i górnicze oraz ustawy o odpadach.

Komisja Ochrony Środowiska obradowała w dniach 15 i 17 marca 2005 r. W wyniku dyskusji zaproponowała siedem poprawek, które przedstawiam Wysokiej Izbie i proszę w imieniu komisji o ich przyjęcie.

Poprawki mają na celu: doprecyzowanie katalogu czynności, do których nie ma zastosowania ustawa; zdefiniowanie określeń i definicji zawartych w ustawie – „ujęcie wód podziemnych”, „informacja geologiczna”, „wykorzystanie ciepła ziemi”; ujednoczenie trybu uzgadniania koncesji na wydobywanie kopalin podstawowych i leczniczych; zobowiązanie organu wydającego te koncesje do zabezpieczenia roszczeń mogących powstać na skutek działalności wydobywczej; ustanowienie obowiązku dołączania do wniosku

o udzielenie koncesji dokumentacji hydrogeologicznej, geologiczno-inżynierskiej; wskazanie, że projekty prac geologicznych wykonywanych w celu wykorzystania ciepła ziemi nie wymagają zatwierdzenia przez organ administracji publicznej; wprowadzenie zasady, że rozporządzenie prawem do informacji geologicznej będzie następowało w drodze umowy; ustalenie, że decyzje organów nadzoru górniczego, dotyczące spełnienia warunków do prowadzenia szkoleń pracowników zakładów górniczych, będą wydawane na okres pięciu lat.

Bardzo proszę w imieniu Komisji Ochrony Środowiska o przyjęcie tych siedmiu poprawek, które wnoszę pod obrady Wysokiej Izby. Dziękuję.

Marszałek Longin Pastusiak:

Dziękuję panu senatorowi.

Bardzo proszę pana senatora Markowskiego, sprawozdawcę Komisji Gospodarki i Finansów Publicznych, o zabranie głosu i przedstawienie sprawozdania.

Senator Jerzy Markowski:

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

Komisja Gospodarki i Finansów Publicznych rozpatrywała projekt ustawy, kładąc szczególny akcent na to, co pozostało po tym obszarze, który jest szczególnym obszarem zainteresowania Komisji Ochrony Środowiska, czyli kwestię lokowania odpadów w zakładach górniczych, wyrobiskach podziemnych, która została uregulowana w tym prawie. Akcentowany był przede wszystkim ten fragment przepisów, który mówi jak gdyby o dyscyplinie w obszarze eksploatacji poszczególnych surowców mineralnych.

I jeśli można, w tym miejscu chciałbym troszeczkę przybliżyć państwu pewną genealogię tego problemu. Zasoby naturalne, Szanowni Państwo, są dla każdego narodu jego własnością. I każdy naród, każde państwo, strzeże swoich zasobów naturalnych w sposób szczególny, opisując to w swoim prawie. Tak się działo w starożytności, tak się działo bardzo dawno temu. Wprawdzie są tu lepsi specjaliści od historii, ale nawet jako górnik mogę pozwolić sobie na pewnego rodzaju przypomnienie: że akurat pierwsze prawo górnicze, zwane Ordunkiem Górnym, zostało w Polsce uchwalone w 1528 r. Uczynił to książę Jan Opolski. Był to pierwszy w Europie akt prawny, który regulował zasady eksploatacji jakichkolwiek złóż naturalnych. Wtedy chodziło o złoża srebra, cynku i ołowiu w dwóch szczególnych miejscach w Polsce: w Olkuszu, skąd pochodzi senator Bargieł, i w Tarnowskich Górach, skąd pochodzę ja – a to już zupełny przypadek.

(senator J. Markowski)

Jeśli chodzi o propozycje... Może inaczej: jeżeli chodzi o tę nowelizację, to jest to kolejna nowelizacja aktu prawnego, który my sami nowelizowaliśmy w Senacie w tej kadencji, a właściwie jest to pełna ciągłość, która opiera się na powojennym akcie pod tytułem „Prawo górnicze”, uchwalonym w roku 1953.

I teraz to, co jest przedmiotem jednej tylko poprawki Komisji Gospodarki i Finansów Publicznych. Powiem szczerze, w tej poprawce nie chodzi o uregulowanie kwestii technicznej, bowiem te kwestie są bardzo precyzyjnie uregulowane w prawie geologicznym i górniczym. To, co działo się z tym prawem na przestrzeni ostatnich lat, jest po prostu dostosowaniem do prawa unijnego i wybieganiem naprzeciw przemianom rynkowym, które powodują, że za eksploatację zasobów naturalnych bierze się nie tylko, jak to dawniej było, państwo, ale też biorą się podmioty prywatne.

Ale jest, proszę państwa, taki element eksploatacji zasobów naturalnych, który – przepraszam, to jest moje zdanie osobiste – czyni ujmę III Rzeczypospolitej. Są to mianowicie zjawiska, które chcieliśmy w jakiś sposób, nie wiem, możliwie zdefiniować; chcieliśmy przeciwdziałanie mu zdefiniować w tej poprawce. To jest zjawisko niestety typowe, co do którego miałem nadzieję, że skończyło się w okresie międzywojennym, a które ma miejsce współcześnie, szczególnie obecnie w rejonie wałbrzyskim i na Górnym Śląsku, mianowicie zjawisko biedaszybów.

Proszę mi wierzyć – jeśli za coś mi bardzo wstyd w III Rzeczypospolitej, to za to, że odnowiły się biedaszyby, że ludzie za chlebem, a konkretnie za węglem, sami opuszczają się kilka metrów na dół, czasami nie wyjeżdżają, bo giną, a co jeszcze bardziej uwłaczające – w imieniu dorosłych robią to małe dzieci. To jest powód do hańby dla nas, wszystkich tych, którzy mają wpływ na rzeczywistość w Rzeczypospolitej. Miałem nadzieję, jeszcze raz powtarzam, że ten powód do hańby skończył się z początkiem drugiej wojny światowej. Niestety to wróciło.

To jest taki proceder, który wzburza nasze sumienia. I staraliśmy się jakoś zapisać w tym akcie prawnym zachowanie się wobec tego proceduru. Z punktu widzenia prawnego sytuacja ma się bowiem w sposób następujący: prawo do eksploatacji jakichkolwiek zasobów naturalnych, czy to jest piasek, czy to jest węgiel, czy to jest złoto, ma ten, kto ma na to koncesję wydaną przez ministra środowiska. Ci ludzie oczywiście tej koncesji nie posiadają, wobec tego teoretycznie nie podlegają prawu geologicznemu i górniczemu, ale tę czynność wykonują. Wobec tego można by ich ścigać z mocy prawa, wykorzystując cały aparat ścigania będący w dyspozycji, ale

ścigając tak naprawdę pozbawiamy tych ludzi szansy na poradzenie sobie w życiu, i to właściwie bez jakiegokolwiek alternatywy.

Wobec tego wszyscy udają, że tego proceduru nie ma. Władze górnicze, Wyższy Urząd Górniczy, ministrowie, dostrzegając to teoretycznie są zgodni z prawem. Organy ścigania, dopóki nie mają zgłoszenia, nic nie czynią, a nikt tego nie zgłasza, przede wszystkim z litości. I proceder trwa, rzeczy się dzieją i szczerze powiedziawszy – jeszcze raz podkreślam moje osobiste zdanie i wyrażę nadzieję, że podzielacie państwo ten pogląd – przynosi nam to ujmę. Staraliśmy się wobec tego w tej poprawce w jakiś sposób opisać to zachowanie, i tak już gdzie indziej zdefiniowane, ale mimo to jest to dość ułomne wobec takiego zjawiska.

Ale nie można mówić tylko o takim procedurze, bowiem oprócz tego proceduru, o którym powiedziałem, ma również miejsce, jako powszechna praktyka w różnych miejscach kraju, eksploatacja zasobów naturalnych bez koncesji, dokonywana przez różnego rodzaju podmioty gospodarcze tudzież osoby fizyczne. Chodzi na przykład o różnego rodzaju gliny, kruszywa, skały potrzebne do różnych celów – że pominię już wielkie inwestycje. Tam na szczęście nie ma tego proceduru, ale jakieś cegielnie, niecegielnie, różnego rodzaju piaskownie itd. Tam też ten proceder czasami ma miejsce bez koncesji i bez nadzoru władz górniczych, czyli de facto nielegalnie. To w jakiś sposób staraliśmy się opisać tą jedną poprawką.

Powtarzam: jest to prawo ważne nie tylko dlatego, że akurat ja ze zrozumiałych względów staram się z niego prawo szczególne uczynić, ale po prostu dlatego, że Polska jest jednym z najbardziej górniczych państw świata i jesteśmy akurat w tej komfortowej sytuacji, że wszystko, co jest do wykopania z ziemi, poza złotem, w Polsce jest. Proszę się więc nie dziwić, że akurat tyle czasu starałem się państwu tym problemem zająć. Dziękuję bardzo.

(Przewodnictwo obrad obejmuje wicemarszałek Jolanta Danielak)

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Zgodnie z art. 44 ust. 5 Regulaminu Senatu senatorowie mogą adresować do senatorów sprawozdawców pytania związane z ustawą.

Czy są takie pytania?

Bardzo proszę, Pani Senator.

Senator Elżbieta Streker-Dembińska:

Ja mam do tak znakomitego znawcy problemu jedno pytanie. Mianowicie chodzi mi o święte prawo własności, które pojawia się w wielu inter-

(senator E. Streker-Dembińska)

pretacjach profesorów zajmujących się geologią, górnictwem, ale również w zakresie wypłat odszkodowań za grunty, na których znajdują się bogactwa naturalne.

I mam takie pytanie: czy rozwiązania tej ustawy pozwolą na jednoznaczną interpretację, że to, co jest w ziemi, jest własnością państwa i w postępowaniach odszkodowawczych nie będzie żądań właścicieli gruntów odnośnie do ujmowania w wycenie również wartości złoża?

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Bardzo proszę, Panie Senatorze.

Senator Jerzy Markowski:

Dziękuję, Pani Marszałek.

Pani senator podjęła kwestię niezwyklej wagi, którą pozwolę sobie rozszerzyć na jeszcze jeden bardzo istotny obszar – to co się nazywa eksploatacją zasobów naturalnych, a mianowicie przekształcenia własnościowe. Zaraz o tym powiem.

Prawo geologiczne i górnicze, a wcześniej prawo górnicze zdefiniowało dwa rodzaje kopaliny: kopaliny podstawowe, na przykład piasek, glina, i kopaliny o znaczeniu strategicznym, na przykład gaz, ropa, rudy miedzi, węgiel kamienny tudzież jeszcze inne. W każdym przypadku wszystkie one są własnością narodu. I w każdym przypadku każdy podmiot, który zamierza, chce je wydobywać i przystępuje do eksploatacji, może wykonywać swą czynność w oparciu o koncesje, które są dwuetapowe – pierwsza koncesja na poszukiwanie, druga koncesja na eksploatację. Koncesje te są udzielane przez ministra środowiska, zaopiniowane przez ministra gospodarki tudzież ministra infrastruktury, jeżeli chodzi o innego rodzaju surowce. I w każdym przypadku skutki tej działalności eksploatacyjnej ponosi ten, kto wydobywa kopalinę. A ten obszar, o którym pani senator słusznie mówi, jest po prostu obszarem, że tak powiem, całej sprawności intelektualnej tych, którzy to czynią, a próbują się z tego obowiązku nie wywiązać. A ujmując to bardzo lapidarnie, powiem jeszcze raz: nie ma alternatywy, eksploatacja jest działalnością zakoncesjonowaną, skutkującą odpowiedzialnością, która jest obowiązkiem prawnym tego, który tę eksploatację prowadzi.

I teraz kwestia wyceny. Są tu dwie rzeczy. Z jednej strony jest wycena wartości złoża, a z drugiej strony jest wycena wartości skutków eksploatacji. Czym innym jest bowiem wartość kopaliny wydobytej, a czym innym jest skutek powstałych szkód na powierzchni w wyniku tego, że powstała dziura – jeśli to jest eksploatacja odkrywkowa, lub obsunął się grunt – jeżeli to jest eksploatacja podziemna.

Teraz, jeśli można, przejdę do przekształceń własnościowych. Jeśli gdziekolwiek znajdują państwo jakąś sceptyczną moją opinię na temat przekształceń własnościowych w górnictwie, to wiedźcie, że przede wszystkim kieruję się tym, że nikt nie jest w stanie – i mówię to z całą odpowiedzialnością – wycenić wartości zasobów naturalnych przed ich wyeksploatowaniem z prostego powodu: cena tego produktu się zmienia i nikt nie jest w stanie dziś powiedzieć, jaka będzie wartość tego produktu na przykład za pięć lat. Już nawet my w ciągu ostatniego roku byliśmy świadkami tego, że cena węgla wzrosła czterokrotnie. A zawsze wszyscy są w stanie jednoznacznie określić koszty skutków eksploatacji, ponieważ jest to po prostu bilans potencjalnego wydatku inwestycyjnego na odtworzenie tychże skutków. Robią to specjalne komisje powoływane przy okręgowych urzędach górniczych, kolegia. Właściwie to jest jedyna instancja, która ma do tego prawo i dokonuje tej czynności.

Jeszcze raz, lapidarnie definiując odpowiedź na pani bardzo sensowne pytanie, mówię: wszystko to, co się dzieje w tym obszarze, gdzie jakiegokolwiek obowiązki nie są zrealizowane, jest po prostu fragmentem sprawności intelektualnej tych, którzy robią wszystko, ażeby to prawo ominąć. Ale zdefiniowane to jest.

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Dziękuję, Panie Senatorze.

Czy są dalsze pytania?

Bardzo proszę, pan senator Szafraniec.

Senator Jan Szafraniec:

W ustawie wody geotermalne są objęte pojęciem kopaliny.

(Senator Jerzy Markowski: Oczywiście.)

A tymczasem profesorowie w swoich ekspertyzach twierdzą, że to nie jest słuszne. Jeśli one są objęte pojęciem kopaliny, to jakie to może wywoływać skutki praktyczne i czy w ogóle jest sens, żeby to rozgraniczać? Dziękuję.

Senator Jerzy Markowski:

Profesorem nie jestem i nie będę, ale jako technik mogę powiedzieć, że wszystko to, co jest pod ziemią i jest wydobywane, jest kopaliną. Akurat wody, zwłaszcza te termalne, które powszechnie występują w rejonie najbardziej znanym panu senatorowi Bachledzie -Księdzularzowi, są kopaliną, której eksploatacja – i to mówię jako górnik – na powierzchni nie wywołuje żadnych skutków, bo nie jest to kopalina stała, powodująca osiadanie terenów, na przykład na Śląsku o 40 m; nie jest to kopalina w postaci węgla brunatnego, który powoduje na skutek leja po-

(senator J. Markowski)

wstałego o trzystumetrowej głębokości stepowanie terenu – patrz: Bełchatów; nie jest to ruda miedzi, której eksploatacja powoduje ruchy tektoniczne – patrz: Zagłębie Lubońsko-Głogowskie. Jest to kopalina, której wydobywanie w żaden sposób nie narusza jednak struktury otaczających skał, bowiem nawet fizycznie nie ma takiej możliwości. Są to zbiorniki wodne najczęściej ukształtowane w takich warunkach geologicznych, że oddziaływania nie ma. Tu akurat tego fragmentu oddziaływania na rejon eksploatacji nie ma. Nie jest to też siarka, która na przykład, mimo że kopalni już dawno nie ma, tak jak w Tarnobrzegu, dalej gdzieś tam wypływa na pola, w różnej formie – o zgrozo zresztą!

Jeśli zatem chodzi konkretnie o tę wodę, o którą pan senator pytał, odpowiadam, że jest to kopalina. Jest to zresztą zapisane w prawie geologicznym, również opisane w tej nowelizacji. A eksploatacja tej kopaliny nie wywołuje na powierzchni żadnych skutków dla terenów wydobywania.

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Dziękuję serdecznie.

Jeszcze spytam drugiego naszego sprawozdawcę, pana senatora Bargieła, czy chciałby uzupełnić wystąpienie pana senatora Markowskiego.

(Senator Janusz Bargieł: Nie, dziękuję.)

Dziękuję, Panie Senatorze.

(Senator Jerzy Markowski: Dziękuję.)

Przypominam, że rozpatrywana ustawa była rządowym projektem ustawy, a do reprezentowania stanowiska rządu w toku prac parlamentarnych został upoważniony minister środowiska.

A ja serdecznie witam na naszych obradach przedstawiciela Ministerstwa Środowiska, pana ministra Andrzeja Skowrońskiego, głównego geologa kraju, i zwracam się do pana ministra z zapytaniem: czy zechce pan przedstawić stanowisko rządu dotyczące tej ustawy?

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Środowiska Andrzej Skowroński:

Rząd jak najbardziej opowiada się za zgłoszonymi poprawkami w sprawozdaniach obu komisji, komisji gospodarki i komisji środowiska.

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Dziękuję bardzo.

Panie i panowie senatorowie, czy są pytania do pana ministra związane z omawianą ustawą? Nie ma.

Otwieram dyskusję.

Przypominam o wymogach regulaminowych dotyczących czasu przemówienia senatorów, o konieczności zapisywania się do głosu u senatora prowadzącego listę mówców, obowiązku składania podpisanych wniosków o charakterze legislacyjnym do marszałka Senatu. Wnioski muszą być złożone na piśmie do zamknięcia dyskusji nad ustawą.

Przypominam też, że komisje będą rozpatrywać tylko te wnioski, które zostały złożone do zamknięcia dyskusji na piśmie do marszałka Senatu.

Bardzo proszę panią senator Klepacz.

Senator Apolonia Klepacz:

Pani Marszałek! Panie i Panowie Senatorowie! Panie Ministrze!

Nie będę zgłaszała żadnych wniosków legislacyjnych, ale chciałabym się zwrócić do państwa senatorów, przede wszystkim do senatorów, którzy nie uczestniczyli w obradach ani komisji środowiska, ani komisji gospodarki, o wsparcie poprawki szóstej, która znajduje się w sprawozdaniu Komisji Ochrony Środowiska.

Pan senator Szafraniec wywołał już tutaj temat wód geotermalnych i między innymi tego ta poprawka dotyczy. Jednocześnie pan senator Markowski wyjaśnił, jakie szkody mogłyby być w górotworze czy z punktu widzenia geologicznego przy wydobywaniu tych wód.

Otóż w trakcie prac sejmowych nad ustawą – Prawo geologiczne i górnicze zaproponowano wysokości stawek opłaty eksploatacyjnej dla wód geotermalnych. Ta propozycja jest następująca: dolna stawka to 0,25 zł za m, górna stawka to 0,75 zł za m. Jakie to rodzi skutki? Otóż, my w tej chwili jesteśmy jak gdyby na początku wykorzystywania wód geotermalnych. Państwowy Instytut Geologiczny opracował mapy dla Polski, myślę, że mamy doskonale rozpoznane złoża geotermalne. To nie tylko są tereny, na których mieszka pan senator Bachleda-Księdzularz, to również jest Polska centralna. Chcę tutaj państwu senatorom przypomnieć, na pewno kilkoro z was brało udział w dwukrotnie realizowanym święcie wody w Uniejowie, a właśnie w Uniejowie jest również zakład geotermalny i te złoża wykorzystywane są do ogrzewania tego miasteczka. Według danych, które posiadam, w tej chwili są trzy zakłady geotermalne i gdybyśmy wprowadzili opłatę eksploatacyjną, to oczywiście koszty działalności tych zakładów byłyby znaczne. Pozwolę sobie podać tutaj państwu senatorom wielkości, jakie będą stanowiły obciążenie przy tak ustalonych stawkach eksploatacyjnych. Otóż w skali jednego roku są to kwoty od 860 tysięcy do 2 milionów 500 tysięcy. Czyli są to dodatkowe obciążenia, jakie wniesie ta opłata eksploatacyjna.

(senator A. Klepacz)

Wprowadzenie stawki innej niż zerowa w sposób naturalny ograniczy rozwój geotermii w Polsce, spowoduje jednocześnie problemy z implementacją dyrektywy Parlamentu Europejskiego w sprawie wspierania produkcji elektrycznej ze źródeł odnawialnych. Ta dyrektywa nam, przede wszystkim członkom Komisji Ochrony Środowiska, bardzo leży na sercu. Nie chcielibyśmy, ażeby takie źródła energii, jakimi są złoża geotermalne, zostały przyduszone w zarodku. Dlatego dla celów promowania rozwoju odnawialnych źródeł energii i promowania energii czy wód geotermalnych, ich wykorzystania, proponujemy, ażeby wrócić do obecnie obowiązujących zapisów i wprowadzić zerowe stawki opłaty eksploatacyjnej na kopalinę, jaką są wody geotermalne.

Zwracam się do państwa senatorów z prośbą, ażeby podejmując tutaj decyzje, które poprawki poprzeć, zdecydowali państwo, by poprzeć poprawkę szóstą, znajdującą się obecnie w sprawozdaniu Komisji Ochrony Środowiska. Myślę, że ta poprawka również uzyska poparcie drugiej komisji na posiedzeniu, które jeszcze jest przed nami. Dziękuję, Pani Marszałek.

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Dziękuję bardzo.

Zapraszam pana senatora Lubińskiego.

Senator Mirosław Lubiński:

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Panie i Panowie Senatorowie!

W sprawozdaniu Komisji Gospodarki i Finansów Publicznych i w ustawie operuje się terminem „nielegalne wydobywanie kopaliny”. To język prawniczy, język ustawy, ale za tym w rzeczywistości kryje się pojęcie, które w sposób zdecydowanie bardziej skuteczny przemawia do wyobraźni, a które dzisiaj już padło. To są biedaszyby. To jest problem biedaszybów. W samej nazwie właściwie jest też i definicja, co to takiego jest, skąd się bierze i jak to w rzeczywistości wygląda. Bierze się z biedy, z bezrobocia, z wykluczenia, z braku perspektyw. Są takie rejony, niestety już pogórnice, które właśnie spełniają te warunki. Takim terenem jest miasto, z którego pochodzę – Wałbrzych i jego okolice. Biedaszyby dla osób, które są nieorientowane w problemach terenów górniczych i pogórnicy, to są doły, dołki, ale często i konstrukcje sięgające po kilkanaście metrów w głąb ziemi, niejednokrotnie wykonywane bez jakichkolwiek zabezpieczeń górniczych. Siłą rzeczy muszą ginąć w nich ludzie, którzy starają się wydobywać stamtąd węgiel – głównie na własne potrzeby, ale też z tego się stworzył już pewien proceder, proceder, który przekracza już granicę

wykonywania tego tylko i wyłącznie na własny użytek. Jest to już też przestępstwo.

A zaczęło się to wszystko w 2000 r. Pierwsze biedaszyby wyrosły w okolicach Wałbrzycha w lasach, parkach i na okolicznych polach. W 2001 r. szacowano, że około ośmiuset do tysiąca osób zajmowało się tym procederem, taka była skala tego zjawiska. To trochę zmniejszyło się wskutek różnego rodzaju programów, a konkretnie jednego programu, mianowicie programu „Wałbrzyskie biedaszyby – alternatywne miejsca pracy”, choć nie rozwiązało problemu. Obecnie pracuje na biedaszybach około dwustu, trzystu osób. Ponieważ służby odpowiedzialne za utrzymanie porządku nasiliły kontrolę, ludzie często pracują w miejscach trudno dostępnych i głównie nocą, przenieśli się też poza obręb miasta, na tereny okolicznych gmin, i dalej wykonują to nielegalne wydobywanie węgla.

Ja bym bardzo chciał, i wierzę w to, żeby poprawka, która została zgłoszona do prawa geologicznego, przedstawiona przez senatora Markowskiego, zmierzała nie tylko do tego, żeby uszczelnić system prawny, żeby w sposób skuteczny karać tych, którzy nielegalnie wydobywają węgiel. Oczywiście, to jest bardzo istotne, ale to nie rozwiązuje problemu. Ja chciałbym, aby ta poprawka związała tych, którzy w tej chwili umywają ręce od sprawy – uważając, że to nie jest przedmiotem ich zainteresowania – w sposób prawny ze skutecznym rozwiązaniem tego problemu, tak aby rozwiązaniem jego nie było jego niewiedzenie. Wierzę, że ta poprawka związa urzędy, które w tej chwili mówią, że nie jest to ich sprawa – myślę o urzędzie górniczym – zainteresuje ich bardziej i nie pozwoli na bierność w rozwiązywaniu problemu biedaszybów.

Mam nadzieję, że państwo nie tylko poprze tę poprawkę, ale nie zapomnicie też o tym, że są takie miejsca – o tym mówił pan senator Markowski, a przykładem są okolice Wałbrzycha – gdzie hańbą nie tylko dla polskiego górnictwa, ale hańbą dla Polski jest to, że w XXI wieku ludzie wydobywają węgiel w biedaszybach, które były synonimem biedy i upodlenia w wiekach XIX i XX. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Dziękuję bardzo.

Czy są jeszcze zgłoszenia do dyskusji?

Bardzo proszę, pan senator Litwiniec.

Senator Bogusław Litwiniec:

Dziękuję bardzo, Pani Marszałek.

Zdecydowałem się zabrać głos, krótko, w obliczu słowa, które przed chwilą usłyszałem, a które padło z ust kolegi senatora. Kierunek tej myśli popieram, ale nie zgadzam się z jednostronnie interpretowanym pojęciem „hańba”. To nie w tym

(senator B. Litwiniec)

jest hańba, że biedni ludzie biorą za łopatę, kilof i kopią po to, żeby mieć środki do życia. Musimy wiedzieć wspólnie, jako współodpowiedzialni, że hańba nastąpiła w innym miejscu, że hańba nastąpiła w momencie, kiedy wszystkie kopalnie na Dolnym Śląsku haniebną ustawą czy rozporządzeniem zostały zlikwidowane. Tego nie trzeba było czynić. Wiemy już dzisiaj, że rok później te niedochodowe przedsiębiorstwa mogłyby przynosić zysk ludziom, którzy dzisiaj szukają pracy, zysk dla Rzeczypospolitej. Hańbą jest krótkowzroczne myślenie. Dziękuję.

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Dziękuję.

Czy są dalsze zgłoszenia do dyskusji? Nie ma.

Informuję, że lista mówców została wyczerpana.

Dla porządku informuję, że wnioski o charakterze legislacyjnym złożyli pan senator Szydłowski i pan senator Biela.

Zgodnie z art. 52 ust. 2 Regulaminu Senatu, zamykam dyskusję.

Zwracam się ponownie do naszego gościa, do pana ministra, z zapytaniem, czy po wystąpieniach senatorów chciałby jeszcze zabrać głos.

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Środowiska Andrzej Skowroński: Nie, dziękuję, Pani Marszałek.)

Dziękuję.

Co prawda nie w trakcie dyskusji, ale do protokołu zostały zgłoszone wnioski o charakterze legislacyjnym, w związku z czym, zgodnie z art. 52 ust. 2 Regulaminu Senatu, proszę Komisję Ochrony Środowiska oraz Komisję Gospodarki i Finansów Publicznych o ustosunkowanie się do zgłoszonych wniosków i przygotowanie wspólnego sprawozdania w tej sprawie.

Informuję, że głosowanie w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Prawo geologiczne i górnicze oraz ustawy o odpadach zostanie przeprowadzone pod koniec posiedzenia Senatu.

Nie żegnamy się jeszcze z naszym gościem, bo będzie obecny również podczas rozpatrywania następnego punktu.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu trzynastego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o ustanowieniu programu wieloletniego „Program budowy Zbiornika Wodnego Świnna Poręba w latach 2006–2010”.

Przypominam, że rozpatrywana ustawa została uchwalona przez Sejm na dziewięćdziesiątym ósmym posiedzeniu w dniu 4 marca 2005 r. Tego samego dnia została przekazana do Senatu i również tego samego dnia marszałek Senatu, zgodnie z art. 68 ust. 1 Regulaminu Senatu, skierował ją do Komisji Ochrony Środowiska i Komisji Gospodarki i Finansów Publicznych. Komisje po

rozpatrzeniu ustawy przygotowały swoje sprawozdania w tej sprawie.

Przypominam, że tekst ustawy zawarty jest w druku nr 905, a sprawozdania komisji – w drukach nr 905A i 905B.

Proszę sprawozdawcę Komisji Ochrony Środowiska, pana senatora Franciszka Bachledę-Księdzularza, o zabranie głosu i przedstawienie sprawozdania komisji w sprawie rozpatrywanej ustawy.

Bardzo proszę.

Senator Franciszek Bachleda-Księdzularz:

Dziękuję bardzo, Pani Marszałek.

Panie i Panowie Senatorowie! Szanowni Goście!

Chciałbym powiedzieć, że bardzo długo czekałem w Senacie na tego typu ustawę, jako że zawsze przy rozpatrywaniu ustawy budżetowej mają miejsce różne spory, ustalenia, uzgodnienia, czasem nawet kłótnie na temat ilości pieniędzy na budowę zapór i zbiorników wodnych. Tych pieniędzy zawsze było mało, stąd ta ustawa.

Historia związana z budową tego zbiornika wodnego jest długa, a dla mieszkańców dorzecza Skawy bardzo bolesna i dramatyczna. Już w latach 1919–1920 opracowano ekspertyzy dotyczące wybudowania zapory w Świnnej Porębie. Prace badawcze i studialne zostały wznowione na początku lat sześćdziesiątych ubiegłego stulecia. Od tego czasu zabraniano remontowania domostw, budowy nowych domów, rozwijania gospodarstw czy też sprzedaży nieruchomości.

Rozpoczęcie budowy nastąpiło w roku 1986, a celem realizacji tej inwestycji była ochrona przeciwpowodziowa doliny Skawy, wraz z miastem Wadowice, oraz doliny Wisły, wraz z aglomeracją Krakowa, ponieważ zbiornik Świnna Poręba zapewni redukcję poziomu wielkiej wody tysiącletniej o 100–150 cm w Wadowicach, czyli pod zaporą, i potencjalnie do około 85–90 cm w Krakowie. Kolejny cel tej budowy to ochrona przed skutkami suszy w dolinie Skawy, poniżej przekroju piętrzenia, poprzez wyrównanie przepływu do 6,4 m na sekundę. Obecnie obserwowane przepływy minimalne są katastrofalnie niskie, na poziomie 0,8 m na sekundę. Dodatkowo wykorzystanie przepływów pozwoli na produkcję energii elektrycznej w ilości około 21 GWh rocznie.

Nakłady na realizację tej inwestycji, której inwestorem było przedtem ODGW, przedstawiają się następująco: do 31 grudnia 2004 r. wydano 407 milionów 851 tysięcy zł w cenach bieżących lat realizacji. Na 2005 r. zapewniona została kwota 150 milionów zł, w tym 110 milionów zł ze środków Funduszu Rozwoju Przedsiębiorczości,

(senator F. Bachleda-Księżdzularz)

zgodnie z ustawą budżetową na rok 2005, i 40 milionów zł ze środków Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej. Trzeba pamiętać, że w ustawie te kwoty są podawane w tysiącach złotych, więc trzeba to po prostu odpowiednio przeliczyć.

Ogólne rzeczowe zaawansowanie realizacji inwestycji oceniane jest na koniec 2004 r. na 45%. To jest niezwykle dla nas ważna inwestycja. Można różnie oceniać stan jej zaawansowania, można się do niego odnosić krytycznie, można też zastanawiać się, jak długo jeszcze realizowano by tę inwestycję, gdyby z pomocą nie przyszła nam właśnie ta ustawa. Mówiono tutaj, przy okazji omawiania ustawy budżetowej, jak pamiętamy z odpowiedzi ministra, że może to potrwać dwadzieścia, a może pięćdziesiąt lat, a sceptycy mówili, że może nam się z tym zejść nawet dłużej niż pięćdziesiąt lat – już nie chcę pokazywać tego z perspektywy mijającego wieku. Rzeczywiście, gdybyśmy finansowali to tak, jak dwa lata temu, to niestety, wskazywałoby to na bardzo długi okres finansowania.

Ustawodawca przewidział, że program będzie realizowany w latach 2006–2010 i obejmie cztery jasno określone zadania: zbiornik, przebudowa dróg, przebudowa kolei poprzez przeniesienie przebiegu linii kolejowej oraz ochrona zlewni zbiornika. Ustawa stanowi, że łączne nakłady z budżetu państwa na finansowanie programu nie będą mogły przekroczyć kwoty 1 miliarda 68 milionów zł.

Nadzór nad realizacją programu powierzono ministrowi właściwemu do spraw gospodarki wodnej. Minister został zobowiązany także do przedkładania Radzie Ministrów i Sejmowi rocznych informacji o realizacji zadań wynikających z programu w roku poprzednim oraz harmonogramu prac na rok następny.

Program budowy zbiornika wodnego Świnna Poręba jest programem wieloletnim, w rozumieniu art. 80 ustawy z dnia 26 listopada 1998 r. o finansach publicznych, i mają do niego zastosowanie wszystkie przepisy dotyczące programów wieloletnich zawarte w tej ustawie, w szczególności przepisy art. 98 ust. 1 i 2, w myśl których środki z budżetu państwa przeznaczone na finansowanie programów wieloletnich nie mogą być wykorzystane na inne cele. Rada Ministrów po uzyskaniu pozytywnej opinii komisji sejmowej właściwej do spraw budżetu może jednak wyrazić zgodę na zmianę wykorzystania tych środków, przy czym nie mogą być one wykorzystane na finansowanie wydatków bieżących.

Pragnę powiedzieć, nawiązując do przypomnianej na wstępie historii, że miejscowa ludność, obywatele, mieszkańcy doliny rzeki Skawy, czekają z niecierpliwością na tę ustawę. Na temat tej

historii pragnę też dodać coś, co nie jest tu zapisane. Mianowicie pierwotnie przewidywano, że mieszkańcy Śląska także będą mogli korzystać z zapasów wody, która znajduje się właśnie w tym zbiorniku. Kiedy zaś przejrzymy wyniki monitoringu zbiorników w Goczałkowicach i okolicach, to okaże się, że tamte zbiorniki zostały już mocno zazielenione, że tak powiem, porostami, mchami itd. Po ciepłych latach tak się właśnie dzieje. Dlatego zbiornik taki jest nam tym bardziej potrzebny, by zgromadzona w nim woda mogła być w każdej chwili użyta.

W ustawie, w załączniku do ustawy, zostały dokładnie opisane zadania z wyszczególnieniem kwot rozbitych na te cztery zadania. Na rok 2006 jest to kwota 250 milionów zł, na rok 2007 – 248 milionów zł, na rok 2008 – 235 milionów zł, na rok 2009 – 216 milionów zł, a na rok ostatni, rok 2010, najmniej – 119 milionów zł. W sumie daje to wymienioną przeze mnie wcześniej kwotę 1 miliarda 68 milionów zł.

W dniu dzisiejszym w Warszawie, przy tak pięknej pogodzie, siedzimy sobie spokojnie, bez takiego drżenia serca jak dwa tygodnie temu, kiedy w górach rozpoczęła się odwilż i zaczęła spływać wielka woda. Można powiedzieć, że na Dunajcu było spokojnie, jako że zapas miejsca na Zaporze Czorsztyńskiej był bardzo duży, wynosił 130 milionów m, ale na Skawie poziom wody był na granicy... I można powiedzieć, że w każdej chwili, gdyby pojawiły się jakieś inne kłopoty, mogliśmy się znaleźć, że tak powiem, na granicy klęski. Chciałbym też od razu pokazać miejsce, gdzie trzeba rozpocząć kolejną inwestycję, to znaczy Wisłok i Wisłoka na Podkarpaciu. Tam potrzebny jest kolejny zbiornik. Nie wiem, w jaki sposób to się odbędzie, ale potrzebne jest znalezienie nowego modelu finansowania – mówiłem o tym przy okazji rozpatrywania przez Senat ustawy budżetowej. Być może przy okazji tej właśnie ustawy, tej budowy, będziemy umieli znaleźć sposób finansowania nie tylko z budżetu, ale również w drodze jakiegoś nowego montażu finansowego.

Przejdę teraz do mówienia poprawki. Otóż poprawka naszej Komisji Ochrony Środowiska jest wzorowana na podobnej regulacji, ustanawiającej wieloletni „Program dla Odry 2006”, oraz na ustawie z dnia 28 marca 2003 r. o ustanowieniu programu wieloletniego „Program Ochrony Brzegów Morskich”, gdzie po prostu konkretnie wskazujemy, kto jest odpowiedzialny za realizację programu. Dlatego właśnie w art. 1 dodaje się ust. 3 w brzmieniu: „Program jest realizowany przez dyrektora Regionalnego Zarządu Gospodarki Wodnej w Krakowie”. Wynika to z ustawy o działach, z nowego porządku, który został wprowadzony w naszym kraju. Wynika to również z samego tytułu ustawy: o ustanowieniu „Programu budowy Zbiornika Wodnego Świnna

(senator F. Bachleda-Księżdzularz)

Poręba w latach 2006–2010”, bo tenże zbiornik wodny Świnna Poręba znajduje się właśnie w Zarządzie Regionalnego Zarządu Gospodarki Wodnej w Krakowie. Stąd, niejako w konsekwencji, od tytułu przechodzimy do rozwiązań przyjętych w poszczególnych przepisach ustawy.

Dziękuję bardzo, Pani Marszałek. Jestem przekonany, że chcąc mieć duży komfort, a także spokój w następnych dniach, kiedy kolejna fala powodziowa będzie się przetaczać przez Polskę, będziemy mogli powiedzieć, że swoim głosowaniem przyczyniliśmy się do uspokojenia mieszkańców Doliny Skawy i Wadowic, miasta rodzinnego Ojca Świętego, do tego, żeby spali i mieszkali spokojnie. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Dziękuję.

Serdecznie zapraszam do mównicy sprawozdawcę Komisji Gospodarki i Finansów Publicznych, pana senatora Mieczysława Mietłę, i proszę o przedstawienie sprawozdania komisji w sprawie rozpatrywanej ustawy.

Bardzo proszę, Panie Senatorze.

Senator Mieczysław Mietła:

Pani Marszałek! Panie i Panowie Senatorowie! Panie Ministrze! Szanowni Państwo!

Mam przyjemność przedstawić sprawozdanie z prac Komisji Gospodarki i Finansów Publicznych nad uchwaloną przez Sejm ustawą o ustanowieniu programu wieloletniego „Program Budowy Zbiornika Wodnego Świnna Poręba w latach 2006–2010”. Ustawa ta zapewnia finansowanie prac i przedsięwzięć niezbędnych do zakończenia budowy zbiornika wodnego Świnna Poręba i budowli związanych z tą inwestycją.

W c...zasię procedowania nad tą ustawą w Sejmie wystąpiła pełna zgodność wszystkich klubów poselskich, jeśli chodzi o ważność tej inwestycji i potrzebę kontynuacji budowy zbiornika oraz jej pełne zabezpieczenie finansowe.

Plany i projekty tego przedsięwzięcia sięgają początku XX wieku, a samą budowę zbiornika rozpoczęto w 1986 r. i kontynuowano w tempie, na jakie pozwalały środki finansowe przyznawane z budżetu państwa, a w ostatnich trzech latach z Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska.

Pragnę też nadmienić, że inwestycja ta nie jest osiągnięciem czy sukcesem, który dotyczy tylko mieszkańców miejscowości Mucharz, Stryśzów czy Zembrzyce. Jest to przedsięwzięcie, którego pozytywne skutki obejmą cały region, a w konsekwencji będą dotyczyć całego kraju.

Po pierwsze, budowa zbiornika zmniejszy lub całkowicie wyeliminuje niebezpieczeństwo powodzi w wielu miejscowościach leżących poniżej zapory, w tym w szczególności w Krakowie. Rezerwa powodziowa będzie tam wynosić około 60 milionów m.

Po drugie, zgromadzony zapas wody będzie wykorzystywany do zaopatrzenia w wodę wielu miejscowości leżących w zachodniej części województwa małopolskiego, a być może i Śląska w niedalekiej przyszłości. W tym momencie należy też stwierdzić, że zapasy wody w naszym kraju są oceniane jako jedne z najniższych w krajach europejskich.

Po trzecie, zostaliśmy zobowiązani do wytwarzania przynajmniej 7,5% naszej energii elektrycznej z odnawialnych źródeł energii do 2010 r., a budowa tego zbiornika daje taką możliwość, przynajmniej w jakimś zakresie.

Po czwarte, po oddaniu tej inwestycji nastąpi ożywienie gospodarcze tego regionu, powstanie obszar atrakcyjny dla rozwoju bazy rekreacyjno-turystycznej, a tym samym powstaną nowe miejsca pracy.

Po piąte, zakończy się okres niepewności mieszkańców w związku z przewidzianym przesiedleniem ich w nowe miejsca zamieszkania. Przez ostatnie lata nie zezwolono tym ludziom na podejmowanie żadnych prac, które mogłyby poprawić warunki ich życia.

Pani Marszałek, Komisja Gospodarki i Finansów Publicznych, po dokonaniu analizy zapisów ustawy, proponuje Wysokiej Izbie wprowadzenie jednej poprawki, poprawki zobowiązującej ministra właściwego do spraw gospodarki wodnej do określenia w drodze zarządzenia jednostki realizującej program. Brak określenia takiego podmiotu, a jednocześnie określenie zadań, które mają być zrealizowane, i celów, które mają być osiągnięte w ramach programu, byłby ułomnością legislacyjną.

Wnoszę zatem, aby Wysoki Senat przyjął poprawkę zawartą w druku nr 905B. Dziękuję za uwagę.

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Dziękuję serdecznie.

Zgodnie z art. 44 ust. 5 Regulaminu Senatu zwracam się do państwa senatorów, czy chcą państwo zadać pytania senatorom sprawozdawcom.

Pan senator Mąsior, bardzo proszę.

Do którego ze sprawozdawców...

Senator Bogusław Mąsior:

Dziękuję, Pani Marszałek.

Mam pytanie do pana senatora Bachledy-Księżdzularza.

(Wicemarszałek Jolanta Danielak: Bardzo proszę.)

(senator B. Mąsior)

Poprawki proponowane przez obie komisje właściwie zacierają do tego samego, tyle że poprawka Komisji Gospodarki i Finansów Publicznych nie ogranicza możliwości działania po ewentualnej zmianie struktury w zarządach gospodarki wodnej. Stąd moje pytanie: czy komisja byłaby w stanie przychylić się do tej propozycji? Czy pan senator nie uważa za stosowne, żeby w Senacie została jednak przyjęta poprawka Komisji Gospodarki i Finansów Publicznych?

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Bardzo proszę.

Senator Franciszek Bachleda-Księdzularz:

Dziękuję bardzo, Pani Marszałek.

Panie Senatorze, oczywiście tak, byłoby to możliwe, gdyby... Ja, szczególnie pod koniec swojego wystąpienia, zwracałem uwagę na tytuł ustawy. Gdyby tytuł ustawy wskazywał, że jest to program budowy zbiorników wodnych w Polsce w latach 2006–2010, niewątpliwie słuszną byłaby poprawka Komisji Gospodarki i Finansów Publicznych. Ale w sytuacji, gdy jasno i wyraźnie napisano, że jest to program budowy Zbiornika Wodnego Świnna Poręba w latach 2006–2010, sprawa jest oczywista. Po co minister ma wydawać w tym względzie... Tu mamy już konkretnie wskazane, kto ma wydać rozporządzenie, więc mamy jasną sprawę. Nadzór sprawuje minister, a za wykonanie inwestycji odpowiedzialny jest dyrektor regionalnego zarządu gospodarki wodnej. Po prostu w sensie logicznym jest to poprawne i oczywiste. Gdyby był tam inny predyktor logiczny, na przykład, jak powiedziałem, program budowy zbiorników w ogóle, bezdyskusyjnie mielibyście rację.

Myślę, że na wspólnym posiedzeniu komisji, które i tak musi się odbyć, zdecydujemy, który wariant należy wybrać. Dziękuję.

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Rozumiem, że pan senator Mietła również chce się wypowiedzieć w tej kwestii.

Senator Mieczysław Mietła:

Wypowiedź pana senatora Bachledy-Księdzularza niejako wyprostowała sprawę, bo rzeczywiście spotkamy się na posiedzeniu dwóch komisji i wtedy zostanie podjęta ostateczna decyzja. Ja tylko powiem, że proponując, by to minister wydał zarządzenie, kierowaliśmy się tym, że będzie on mógł wybrać różne firmy – oczywiście

ście nie ujmując niczego tym firmom, które to robią do tej pory – bo przecież wiadomo, że zakres prac będzie tam bardzo duży: będą przekładane tory kolejowe, będzie budowana oczyszczalnia ścieków, będą więc różne prace, które wymagają zatrudnienia również firm specjalistycznych. Z tego powodu chcieliśmy, żeby to było właśnie nadzorowane przez ministra. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Dziękuję.

Rozumiem, że komisje przedstawią wspólne stanowisko, a Wysoki Senat podejmie decyzję w sprawie poprawek i wniosków.

Senator Franciszek Bachleda-Księdzularz:

Jeszcze jedno słowo w takim razie. Nam z kolei chodziło o to, że skoro nadzór jest w rękach ministra, to minister i tak będzie miał nad tym wszystkim kontrolę. Wobec tego chodzi o to, żeby nie było dwóch narzędzi w jednym ręku. Stąd ta propozycja stopniowania odpowiedzialności, stąd tego typu rozwiązanie. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Dziękuję.

Czy są dalsze pytania do senatorów sprawozdawców? Nie ma pytań.

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Przypominam, że rozpatrywana ustawa została wniesiona przez komisję sejmową. Do reprezentowania stanowiska rządu w toku prac parlamentarnych został upoważniony minister środowiska.

W dalszym ciągu towarzyszy nam pan minister Andrzej Skowroński.

Panie Ministrze, czy zgodnie z art. 50 Regulaminu Senatu pragnie pan przedstawić stanowisko rządu w sprawie rozpatrywanej ustawy?

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Środowiska Andrzej Skowroński:

Pani Marszałek, stanowisko rządu w tej sprawie, szczególnie ministra środowiska, jest jak najbardziej pozytywne, jesteśmy za przyjęciem takiego rozwiązania ustawowego. Uważamy, że budżet państwa powinien finansować przedsięwzięcia, które będą regulowały gospodarkę wodną w naszym kraju. Na przestrzeni wielu ostatnich lat odczuwaliśmy duże zaniedbania w tej dziedzinie. Pan senator Bachleda, jak myślę, bardzo dobrze uzasadnił potrzebę uchwalenia tej ustawy i potrzebę realizacji tego przedsięwzięcia.

(podsekretarz stanu A. Skowroński)

Chciałbym się odnieść do kwestii nadzoru nad realizacją tej inwestycji. W naszym odczuciu powierzenie nadzoru nad nią Regionalnemu Zarządowi Gospodarki Wodnej w Krakowie jest pod względem formalnym nieprawidłowe, z uwagi na to, że to nie będzie inwestycja o zasięgu tylko regionalnym, jak podkreślał pan senator, ale będzie dotyczyła regionu większego niż region jednego zarządu. A więc skłanialibyśmy się w tej kwestii do rozstrzygnięcia proponowanego przez komisję gospodarki.

Dla przypomnienia chciałbym jeszcze zwrócić uwagę na fakt, że od 1 stycznia 2006 r. zacznie funkcjonować Krajowy Zarząd Gospodarki Wodnej. Do tego czasu obowiązki tego zarządu będzie wypełniał minister właściwy do spraw gospodarki wodnej. A więc – w naszym odczuciu – właściwe byłoby określenie w ust. 3, że obowiązek nadzoru nad realizacją tej ustawy powierza się ministrowi właściwemu do spraw gospodarki wodnej. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Dziękuję bardzo.

Zwracam się do państwa senatorów...

(Senator Franciszek Bachleda-Księżdzularz: Pani Marszałek, przepraszam, ja w ramach sprowowania.)

Panie Senatorze, nie ma takiej formy. Za chwilę przejdziemy do etapu pytań – państwo macie, zgodnie z regulaminem, szansę adresowania pytań do pana ministra – a więc wtedy te sprawy będą mogły być wyjaśnione.

(Senator Franciszek Bachleda-Księżdzularz: Ale to się tyczy wypowiedzi. Pan minister wyraźnie powiedział, że chodzi o nadzór, a tymczasem w poprawce jest zapis „program jest realizowany”. Nadzór zostawiamy ministrowi, tak jak to jest w art. 4. Pan minister źle się wysłowił i dlatego, żeby było dobrze...)

Panie Senatorze, ma pan wystarczająco długi staż w Senacie, aby zdawać sobie sprawę z tego, że kwestie wątpliwe możecie państwo wyjaśnić podczas posiedzenia komisji.

(Senator Franciszek Bachleda-Księżdzularz: Oczywiście, że tak, ale ponieważ to tak brzmiało...)

Zwracam się do państwa senatorów: czy ktoś z państwa, korzystając z zapisu regulaminowego, pragnie zaadresować pytania do pana ministra?

Pan senator Szafraniec, bardzo proszę.

Senator Jan Szafraniec:

Dziękuję bardzo.

Wsluchiwałem się dokładnie w wypowiedzi senatorów sprawozdawców i obliczyłem sobie, że to

przedsięwzięcie trwa już około dziewiętnastu lat, podczas gdy według początkowych zamiarów miało trwać około dziesięciu lat. Do tego w tej chwili mamy kolejne sprawozdania i kolejne terminy.

Ale ja chciałbym zapytać pana ministra, jaka jest rzeczywiście realna szansa na ukończenie wreszcie tej inwestycji. Pan minister powiedział o powinności, ale chodzi tu o to, jaki jest pewnik tej realizacji. Wiem, że tam zlikwidowano już zakłady produkcyjne, usługowe, sprzedano ziemię, wysiedlono ludność, pojawia się tam bezrobocie, a więc ukończenie tej inwestycji jest jak najbardziej potrzebne, żeby egzystencję tych ludzi i nie tylko ludzi po prostu poprawić. W związku z tym prosiłbym o odpowiedź.

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Bardzo proszę, Panie Ministrze.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Środowiska Andrzej Skowroński:

Realizacja takich inwestycji, które są kapitałochłonne, najczęściej napotyka problemy czasowe z uwagi na brak wystarczających środków. To, że ta inwestycja trwa tak długo, wynika przede wszystkim z braku dostatecznych środków na jej realizację. Ustawa przeznaczona na ten cel w latach 2006–2010 ponad 1 miliard zł i to daje gwarancję zakończenia jej w terminie i realizacji poszczególnych czterech etapów. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Dziękuję.

Czy dalsze pytania do pana ministra? Nie ma. Otwieram dyskusję.

Przypominam o wymogach regulaminowych dotyczących czasu wystąpień senatorów, o konieczności zapisywania się do głosu u senatora prowadzącego listę mówców, o obowiązku składania podpisanych wniosków o charakterze legislacyjnym do marszałka Senatu.

Przypominam też, że wnioski te muszą być złożone na piśmie w trakcie dyskusji do marszałka Senatu.

Bardzo serdecznie zapraszam pana senatora Podgórskiego.

Senator Bogdan Podgórski:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Szanowni Goście!

Kwestia zakończenia budowy zbiornika wodnego Świnna Poręba to, moim zdaniem, bardzo ważny temat, wymagający podjęcia zdecydowanych kroków. Jestem senatorem z Małopolski,

(senator B. Podgórski)

więc ten temat jest mi szczególnie bliski. Budowa tej zapory trwa już blisko dwadzieścia lat i od samego początku były problemy z finansowaniem tej inwestycji. Przekazane do tej pory środki pozwoliły na wykonanie nieco ponad 30% zakresu rzeczowego projektu. Od 2000 r. finansowanie budowy powierzone zostało Narodowemu Funduszowi Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej. Niestety, nie jest on w stanie wygospodarować wystarczających środków, a tym samym zapewnić właściwego prowadzenia prac. Pieniądze przekazywane przez fundusz wystarczają w zasadzie na prowadzenie wykupu nieruchomości oraz wykonywanie prac budowlanych, których postęp jest jednak zdecydowanie zbyt wolny. Tym samym przy obecnym systemie finansowania wyznaczony na 2010 r. ustawowy termin zakończenia budowy jest nie tylko poważnie zagrożony, ale wręcz niemożliwy do utrzymania.

Chciałbym również przybliżyć Wysokiej Izbie powody, dla których zakończenie budowy zbiornika wodnego Świnna Poręba jest tak ważne. Pierwszym i najbardziej oczywistym powodem jest przeciwpowodziowe oddziaływanie zbiornika. Powstanie zbiornika w Świnnej Porębie umożliwi obniżenie poziomu wód powodziowych w Krakowie i korycie Wisły o 40–60 cm. Pragnę tutaj nadmienić, że funkcjonujący w Krakowie system zabezpieczeń przeciwpowodziowych jest niewystarczający, a ze względów technicznych i architektonicznych nie jest możliwe podwyższenie obwałowań do właściwej wysokości. A o tym, że jest to niezbędne, mogliśmy się przekonać podczas powodzi w roku 1997, kiedy to istniało bardzo poważne zagrożenie Krakowa, szczególnie jego Starówki.

Po drugie, chciałbym zwrócić uwagę na element przeciwdziałania przez zbiornik skutkom suszy. Dotyczy to nie tylko powiatów zachodnich Małopolski, ale również aglomeracji katowickiej. Z przekazanych mi informacji wynika, że tereny te są obszarami o małej dostępności wody i istnieją plany wykorzystania zbiornika w czasie suszy jako źródła wody pitnej dla wymienionych terenów. Takie zastosowanie zbiornika jest całkiem realne. Dla przykładu podam, że w połowie lat dziewięćdziesiątych były sytuacje, kiedy dochodziło do ograniczeń w poborze wody z zasobów rzeki Soły przez śląskie przedsiębiorstwa wodociągowe, przy czym chciałbym zauważyć, że były to lata hydrologicznie średnie, a nie suche.

Powstanie zbiornika wodnego Świnna Poręba będzie oddziaływało również na jakość wody. Przypomnę, że integralną częścią całej inwestycji jest program budowy sieci wodociągowych i kanalizacyjnych wraz z oczyszczalniami ścieków na terenie gmin położonych w bezpośrednim sąsiedztwie zbiornika.

Oczywiście nie bez znaczenia jest również energetyczne wykorzystanie zapory. Według różnych badań szacuje się, że produkcja energii odnawialnej przez Świnną Porębę będzie zbliżona do wykorzystania około 10 tysięcy t węgla rocznie w konwencjonalnej elektrowni węglowej.

I jeszcze jedna – moim zdaniem – bardzo ważna kwestia. Chodzi tutaj o ludzi mieszkających w gminach, na terenie których realizowany jest projekt. Kilkakrotnie miałem okazję rozmawiać z nimi na temat Świnnej Poręby. Choć dostrzegają oni korzyści, jakie niesie ze sobą powstanie zbiornika, to jednak są już naprawdę zmęczeni utrudnieniami, które niesie ta niestanna budowa. Zwracają uwagę, że nastąpiła znaczna degradacja poziomu i komfortu życia. Z jednej strony zlikwidowano zakłady produkcyjne i usługowe znajdujące się na terenie przyszłego zbiornika, z drugiej – na obecnym etapie nie ma możliwości inwestowania na tych terenach. Dopiero zakończenie budowy przyniesie poprawę tej sytuacji. Powstanie zbiornika niewątpliwie stanie się impulsem do rozwoju gospodarczego regionu. Z pewnością też nastąpi rozwój sektora usług turystycznych, a co za tym idzie, powstaną nowe miejsca pracy.

W mojej ocenie ustawa, o której rozmawiamy, rozwiązuje problem finansowania tej budowy i wychodzi naprzeciw oczekiwaniom regionu. Oczywiście zdaję sobie sprawę, że kwota zapisana w ustawie o ustanowieniu programu wieloletniego „Program budowy Zbiornika Wodnego Świnna Poręba w latach 2006–2010” jest naprawdę wysoka i przy obecnym stanie budżetu państwa może wywoływać sprzeciw, niemniej jednak uważam, że powinniśmy przyjąć te rozwiązania. Pragnę również nadmienić, że wiele zostało już zrobione, a koszty poniesione na budowę zbiornika wodnego Świnna Poręba wynoszą około 400 milionów zł. Tymczasem istnieje bardzo realne zagrożenie inwestycji katastrofą budowlaną, bowiem na obecnym etapie zamknięto koryto rzeki Skawy, a prace prowadzone są za grodzia drugiego etapu. Istnieje niebezpieczeństwo, że w przypadku ewentualnej powodzi woda przeleje się przez grodzie i dokona zniszczeń już wykonanych elementów zapory. Taka sytuacja miała już miejsce przy budowie zbiornika Wióry na rzece Świślinie. Myślę, że nie możemy dopuścić do zmarnowania już poniesionych nakładów finansowych, a koszty usuwania skutków potencjalnej powodzi byłyby wielokrotnie wyższe od tych, które zostałyby zainwestowane obecnie. Dlatego zwracam się do Wysokiej Izby o poparcie tej ustawy wraz z proponowaną poprawką. Bardzo dziękuję.

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Dziękuję bardzo.

Zapraszam pana senatora Jaeschkego.

Senator Andrzej Jaeschke:

Pani Marszałek! Panie i Panowie Senatorowie!

Pozwólcie na wypowiedź bardziej osobistą, choć niepozbawioną akcentów ekonomicznych i społecznych. Wypowiem się jako człowiek, który w 1997 r. nawrócił się na wykorzystanie taniej energii elektrycznej zapór wodnych, i człowiek mniej optymistycznie patrzący na działania ekologów.

Pamiętam doskonale, co działo się w czasie budowy zapory wodnej w Czorsztynie na początku lat dziewięćdziesiątych, zresztą też w końcu lat osiemdziesiątych. Pamiętam ekologów rzucających się przed te wielkie ciężarówki, które – tak wtedy uważałem – dewastują środowisko, przykuwających się do drzew i w jakimś sensie sympatyzowałem z nimi. Wszystko to diametralnie zmieniła pewna noc lipcowa roku 1997, kiedy przebywałem w dorzeczu Dunajca na wakacjach. Najpierw przez dwa dni lał deszcz, potem rzeka zaczęła mówić, czyli toczyć kamienie – a to jest potworna siła, ogromny łoskot – potem zgasło światło, potem przestały działać telefony, a potem myślałem już tylko o jednym: jak ze swoim w tym czasie małym synem uciec stamtąd do Krakowa? Uciekłem ostatnią możliwą do wyjechania drogą, dzięki ochotniczym strażom pożarnym. Od tamtego momentu również do nich czuję dużą sympatię.

Dlaczego o tym mówię? Często w dyskusjach, i oficjalnych, i kularowych, podnosi się problem kosztów. W tym wypadku koszty wynoszą 1 miliard zł z okładem – to rzeczywiście jest duża suma. Ale kiedy zakończyła się ta powódź z 1997 r., obliczenia hydrologów wykazały, że koszty zapory wodnej w Czorsztynie – która, na całe szczęście, została niewiele wcześniej oddana do użytku – zwróciły się w ciągu dwóch tygodni tej powodzi. Gdyby tej zapory nie było, to straty, które ponieśliby ludzie mieszkający wzdłuż Dunajca, a także wzdłuż Wisły, oraz gospodarka narodowa, przekroczyłyby łączną sumę wydatkowaną na tę zaporę. A w ciągu dwóch tygodni ta zaporą w istocie rzeczy się zwróciła.

Dlatego też jestem ogromnym orędownikiem budowy czy dokończenia budowy zapory w Świnnej Porębie, nie tylko dlatego, że szkoda kosztów, które już zostały tam włożone, nerwów ludzi, ale przede wszystkim ze względu na, jak myślę, dwie sprawy. Po pierwsze, na ten strach, który tamtejsi mieszkańcy każdej wiosny albo w czasie wielkich letnich opadów deszczu przeżywają, a także na strach mieszkańców Krakowa – bo rzeczywiście wałów w Krakowie już podwyższyć się nie da – i mieszkańców Śląska, bo wprawdzie Skawa i Soła wpadają do Wisły nieco niżej, ale jest coś takiego jak cofka: pcha wodę w górę rzeki i tam, gdzie tej wody do tej pory nie było, nagle jej poziom podnosi się, choć deszcz w ogóle nie pada i świeci słońce. A więc to jest element pierwszy.

Element drugi: my bardzo dużo mówimy o ekologii – o, tutaj dyskutowaliśmy o nowych źródłach energii, o energii odnawialnej, zastępowalnej, żeby to nie był węgiel, nie energia atomowa – i to oczywiście też jest konieczne, bo to się przełoży, jak kolega wspomniał, na 10 tysięcy t węgla spalane i przenoszone do atmosfery, włącznie w jakimś sensie z efektem cieplarnianym.

Jest i trzeci element: jest to inwestycja niezmiernie ważna także z punktu widzenia agroturystycznego i turystycznego rozwoju tego regionu. Kto z państwa był nad zalewem w Czorsztynie, nad jeziorem w Rożnowie czy nad jeziorem w Czchowie albo też w Solinie, może sobie wyobrazić, jak ten teren będzie wyglądał po zbudowaniu tej zapory. Otóż uzyska on ogromne walory krajobrazowe, stanie się zapleczem turystycznym – którego na razie nie ma – i dla Śląska, i dla Małopolski, i dla Warszawy, powstanie tam niezwykle dużo miejsc pracy i po prostu podniesie się stopień rozwoju cywilizacyjnego tego regionu z poziomu B do poziomu A, porównywalnego z Podhalem i z tymi terenami, które mają tego typu atrakcje turystyczne, łącznie także z atrakcjami turystycznymi okresu zimowego.

Dlatego też mogę wyrazić wielką radość, że w ciągu tych paru lat udało się osiągnąć – zdaję sobie z tego sprawę – taki wzrost dochodu narodowego i wpływów budżetowych, że po raz pierwszy zapewne od wielu lat budżet państwa tę inwestycję jest w stanie udźwignąć, bez wielkich strat dla innych regionów kraju. Ale starałem się też udowodnić, że ta inwestycja służy wszystkim obywatelom naszego kraju, całej Polsce i całej gospodarce narodowej. A więc dzięki wzrostowi gospodarczemu to jest możliwe do zrealizowania. I sądzę, że jeżeli w latach następnych wzrost gospodarczy będzie tak wyglądał i wpływy do budżetu państwa będą rosły, to ta kwota, która dzisiaj wydaje się kwotą sporą – bo rzeczywiście taka jest – będzie relatywnie, subiektywnie coraz niższa. Gorąco popieram tę inwestycję. Dziękuję za uwagę.

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Dziękuję bardzo.

Informuję, że lista mówców została wyczerpana.

Zgodnie z art. 52 ust. 2 Regulaminu Senatu zamykam dyskusję.

W trakcie dyskusji senatorowie nie zgłosili wniosków o charakterze legislacyjnym, ale komisje przedstawiły różne poprawki. Tym samym, zgodnie z art. 52 ust. 2 Regulaminu Senatu, proszę Komisji Gospodarki i Finansów Publicznych oraz Komisje Ochrony Środowiska o ustosunkowanie się do przedstawionych w toku rozpatrywania tego punktu wniosków i o przygotowanie wspólnego sprawozdania w tej sprawie.

(wicemarszałek J. Danielak)

Informuję, że głosowanie w sprawie ustawy o ustanowieniu programu wieloletniego „Program budowy Zbiornika Wodnego Świnna Poręba w latach 2006–2010” zostanie przeprowadzone pod koniec posiedzenia Senatu.

Serdecznie dziękuję panu ministrowi za udział w posiedzeniu.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu czternastego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o biokomponentach stosowanych w paliwach ciekłych i biopaliwach ciekłych.

Przypominam, że rozpatrywana ustawa została uchwalona przez Sejm na dziewięćdziesiątym dziewiątym posiedzeniu 11 marca 2005 r. Do Senatu została przekazana 15 marca. Tego samego dnia marszałek Senatu, zgodnie z art. 68 ust. 1 Regulaminu Senatu, skierował do Komisji Ustawodawstwa i Praworządności. Komisja po rozpatrzeniu ustawy przygotowała swoje sprawozdanie w tej sprawie.

Przypominam, że tekst ustawy zawarty jest w druku nr 909, a sprawozdanie komisji w druku nr 909A.

Proszę sprawozdawcę Komisji Kultury i Środków Przekazu, pana senatora Andrzeja Jaeschkego, o zabranie głosu...

(*Głos z sali:* Komisji Ustawodawstwa i Praworządności. Tu jest źle zapisane.)

Bardzo serdecznie przepraszam, ale scenariusz zawiera błędy. Serdecznie przepraszam.

Oczywiście proszę sprawozdawcę Komisji Ustawodawstwa i Praworządności, pana senatora Andrzeja Jaeschkego, o zabranie głosu i przedstawienie sprawozdania komisji w sprawie rozpatrywanej ustawy.

Senator Andrzej Jaeschke:

Dziękuję bardzo, Pani Marszałek.

Mam zaszczyt przedstawić krótkie – nie chcę nadużywać państwa cierpliwości, bo przed chwilą występowałem, zresztą ustawa, to znaczy zmiana do ustawy, jest półstronicowa – sprawozdanie Komisji Ustawodawstwa i Praworządności o uchwalonej przez Sejm w dniu 11 marca 2005 r. ustawy o zmianie ustawy o biokomponentach stosowanych w paliwach ciekłych i biopaliwach ciekłych.

Komisja Ustawodawstwa i Praworządności odbyła swoje posiedzenie 23 marca tegoż roku. Było to posiedzenie dosyć krótkie, ponieważ zmiany mają charakter zmian uściślających i ściśle legislacyjnych. Dotyczą one w istocie rzeczy wykreślenia, uchylenia ust. 2 i 7 w art. 12 i uchylenia pktu 3 w art. 17 ust. 1. Nie wnoszą one żadnych merytorycznych zmian do dotychczasowej ustawy.

Stąd też po bardzo krótkiej dyskusji członkowie Komisji Ustawodawstwa i Praworządności jednogłośnie zwracają się do Wysokiego Senatu o przyjęcie tej ustawy bez poprawek. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Dziękuję bardzo.

Zgodnie z art. 44 ust. 5 Regulaminu Senatu senatorowie mogą w tym momencie adresować do senatora sprawozdawcy pytania związane z ustawą.

Czy są takie pytania? Nie ma pytań. Dziękuję bardzo.

Przypominam, że rozpatrywana ustawa została wniesiona przez komisję sejmową. Do reprezentowania stanowiska rządu w toku prac parlamentarnych został upoważniony minister rolnictwa i rozwoju wsi.

Tak się składa, że nie ma przedstawiciela ministerstwa, ale zapytam państwa senatorów, czy byliby państwo zainteresowani pytaniami związanymi z ustawą do pana ministra reprezentującego stronę rządową. Jeżeli takiego zainteresowania państwo nie będziecie wyrażać, to przejdziemy do dalszej części...

Otwieram dyskusję i jednocześnie stwierdzam, że nikt z państwa nie wyraził gotowości do...

(*Senator Sekretarz Andrzej Jaeschke:* Senator Szafraniec.)

(*Senator Jan Szafraniec:* Momencik, może w ostatniej chwili... Przepraszam.)

Panie Senatorze, proszę pilnować spraw i wpisywać się na listę.

Tym samym przypominałam o wymogach regulaminowych.

Bardzo proszę o zabranie głosu. Proszę bardzo.

Senator Jan Szafraniec:

Bardzo dziękuję, Pani Marszałek, i przepraszam, że się z tym spóźniłem.

Chcę powiedzieć, że w kwietniu ubiegłego roku grupa senatorów wniosła projekt ustawy nowelizującej ustawę o biopaliwach. Ten projekt zmierzał do tego, aby do roku 2013 polscy rolnicy mieli okres ochronny. Chodziło o to, aby do tego czasu wytwarzanie biopaliw odbywało się wyłącznie z polskich biokomponentów. Jak wiadomo, projekt ten przeszedł pewien etap ścieżki legislacyjnej, nawet dosyć długi, bo w Senacie został przegłosowany i oceniony pozytywnie, a w Sejmie 16 czerwca 2004 r. został dopuszczony przez Komisję Ustawodawczą do dalszych prac, i dopiero w Komisji Nadzwyczajnej do spraw programu „Przedsiębiorczość – Rozwój – Praca” projekt ten po prostu upadł.

(senator J. Szafraniec)

Dzisiaj, mając okazję do nowelizacji ustawy o biopaliwach, chcę ponownie złożyć poprawki do projektu, idące w tym samym kierunku, czyli w kierunku uchwalenia okresu ochronnego dla polskich rolników.

Składam na ręce pani marszałek stosowne poprawki. Dziękuję bardzo.

(Senator Sekretarz Andrzej Jaeschke: Tak jest, poprosimy.)

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Dziękuję, Panie Senatorze, chociaż nie ukrywam, że mam wątpliwość prawną w tym zakresie, taką, czy te poprawki mogą być wniesione do tego rozwiązania ustawowego, które jest przedmiotem pracy Senatu.

(Głos z sali: Nie mogą.)

(Głos z sali: Komisja musi...)

Przepraszam bardzo na chwilę... Poproszę o chwilę przerwy.

(Senator Gerard Czaja: Są poza materialem, ale komisja chyba musi ustalić...)

Informuję, że lista mówców została wyczerpana.

Informuję również państwa, że wystąpienie do protokołu złożył pan senator Bartos.*

Zgodnie z art. 52 ust. 2 Regulaminu Senatu zamykam dyskusję.

W związku z tym, że pan senator Szafraniec złożył wnioski o charakterze legislacyjnym, proszę Komisję Ustawodawstwa i Praworządności o ustosunkowanie się do zawartych w przedłożeniu wniosków i przedstawienie sprawozdania w tej sprawie.

Informuję, że głosowanie w sprawie ustawy o zmianie ustawy o biokomponentach stosowanych w paliwach ciekłych i w biopaliwach ciekłych zostanie przeprowadzone pod koniec posiedzenia Senatu.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu piętnastego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o ratyfikacji Konwencji o kontroli i cechowaniu wyrobów z metali szlachetnych, sporządzonej w Wiedniu dnia 15 listopada 1972 r.

Przypominam, że rozpatrywana ustawa została uchwalona przez Sejm na dziewięćdziesiątym dziewiątym posiedzeniu 11 marca 2005 r. Do Senatu została przekazana 15 marca 2005 r., a marszałek Senatu 15 marca 2005 r. skierował ją do Komisji Spraw Zagranicznych i Komisji Nauki, Edukacji i Sportu. Komisje po rozpatrzeniu ustawy przygotowały swoje sprawozdania w tej sprawie.

Przypominam, że tekst ustawy zawarty jest w druku nr 907, a sprawozdania komisji w drukach nr 907A i 907B.

Proszę sprawozdawcę Komisji Nauki, Edukacji i Sportu, panią senator Alicję Stradomską, o zabranie głosu i przedstawienie sprawozdania komisji w sprawie rozpatrywanej ustawy.

Senator Alicja Stradomska:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo!

Komisja Nauki, Edukacji i Sportu na swoim posiedzeniu w dniu 16 marca rozpatrzyła ustawę o ratyfikacji Konwencji o kontroli i cechowaniu wyrobów z metali szlachetnych, sporządzonej w Wiedniu dnia 15 listopada 1972 r.

Celem tej umowy międzynarodowej jest ustanowienie podstaw prawnych ujednoczonego systemu, w ramach którego poddanie kontroli i cechowaniu wyrobów z metali szlachetnych w danym państwie skutkuje uznaniem ich za zgodne z przepisami prawnymi innego państwa. Ratyfikacja przez Polskę tej konwencji pozwoli zatem krajowym złotnikom eksportującym wyroby z metali szlachetnych do krajów członkowskich konwencji na bezpośrednie wprowadzanie tych wyrobów do obrotu handlowego, bez potrzeby powtórnego badania i cechowania. Wyroby te bowiem będą oznaczone wspólną cechą konwencyjną. Na pewno będzie to również element sprzyjający promocji polskich wyrobów, polskiej produkcji na rynku europejskim.

Do konwencji przystąpiły państwa Unii Europejskiej oraz Norwegia i Szwajcaria. Polska do tej pory była w gronie obserwatorów. Tych obserwatorów jest dość liczna grupa. Należą do nich: Chorwacja, Estonia, Francja, Hiszpania, Jugosławia, Republika Cypru, Rosja, Słowacja, Słowenia, Ukraina, Węgry, Włochy, a spoza Europy: Izrael, Kanada i Uzbekistan.

Ratyfikacja tej konwencji spowoduje na pewno ożywienie gospodarcze, co może oddziaływać na konkurencyjność zewnętrzną i wewnętrzną gospodarki, dlatego też, Wysoka Izbo, Komisja Nauki, Edukacji i Sportu wnosi o przyjęcie tej ustawy bez poprawek. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Dziękuję, Pani Senator.

Proszę sprawozdawcę Komisji Spraw Zagranicznych, pana senatora Bogusława Litwińca, o zabranie głosu i przedstawienie sprawozdania komisji w sprawie rozpatrywanej ustawy. Bardzo proszę.

Senator Bogusław Litwiniec:

Pani Marszałek, przy okazji życzę pani wiosennego zdrowia.

(Wicemarszałek Jolanta Danielak: Dziękuję.)

* Przemówienie złożone do protokołu – w załączeniu.

(senator B. Litwiniec)

A ja mam obowiązek, a zarazem przyjemność i szczęście złożyć sprawozdanie Komisji Spraw Zagranicznych dotyczące ustawy o ratyfikacji Konwencji o kontroli i cechowaniu wyrobów z metali szlachetnych.

Na wykonanie tego obowiązku odważyłem się z tytułu posiadanego wykształcenia fizyka, a zatem przyzwyczajenie oglądania mnie tylko jako przedstawiciela kultury i sztuki w tym wypadku nie obowiązuje. Przyjemność mam z tego względu, że w moim regionie często spotykam się z rzeczonym tematem, jako że odwiedzałem tam takie miejscowości, jak Złotoryja, Złoty Stok, Srebrna Góra, odwiedzałem także bardzo wielu złotników. I wreszcie trzeci aspekt, czyli, że tak powiem, strona mego szczęścia. Otóż problem, który reguluje konwencja, dotyczy właśnie kultury, a mianowicie probierzu wartości, tak często wspomianej w obszarze mego codziennego działania, gdyż cechowanie wartości złota i srebra jest aktem związanym z czymś, co powinno być codzienną powinnością również Wyższej Izby – przyglądanie się stopniowi wartości wszelkich.

Ta szczególna okoliczność, którą z radością i z odwagą, a także ze szczęściem państwu referuję, dotyczy również wartości porządku. Dotyczy tej wartości w takim zakresie, który dotychczas w Rzeczypospolitej nie był do końca uporządkowany. Podpisanie tej konwencji wprowadza porządek w eksporcie i w imporcie metali szlachetnych. A więc chodzi o pewien fakt natury szczególnie godny uwagi, o coś, co ludzkość uznała za pewną miarę. A szczególnie w zakresie miar i wag, jak mnie uczono w fizyce, powinien obowiązywać porządek. Wyobraźmy sobie, że co pewien czas wskutek jakiejś burzy politycznej zmienia się na przykład miara metra w Sevres. Jaki byłby wówczas stan, powiedzmy, polityki Wielkiej Brytanii? To tak na marginesie, bo wykorzystuję każdą okoliczność, by pokazać, jak pewne sfery życia, w tym wypadku publicznego, mogą na siebie oddziaływać. Wszędzie trzeba skupiać uwagę, nawet na tak błahym, wydawałoby się, fakcie, jak postawienie cechy na eksporcie złota czy srebra.

Polskę dotyczy ten temat w sposób, można powiedzieć, typu autostrada, na drodze dwukierunkowej, dlatego że dużo eksportujemy srebra i dużo importujemy złota. Czas Złotego Stoku czy Złotoryi się skończył. Taka jest obiektywna sytuacja na terenach Rzeczypospolitej. Zależy nam zarówno na porządku w imporcie, jak i w eksporcie. Myślę, że szczególnie w imporcie srebra, dlatego że dochody z kopalnictwa srebra, na przykład przy okazji kopalnictwa miedzi, są bardzo znacznym wkładem do budżetu państwa.

A czego dotyczy ta konwencja? Ona dotyczy dość wielu spraw, i to dość skomplikowanych. Proszę państwa, to jest konwencja, jest w niej ujętych wiele szczegółów na kilkanastu, a nawet kilkadziesiąt stronach. Jeśli padną pytania, to ja będę prosił, żeby przedstawiciel resortu był uprzejmy wyjaśnić to szczegółowo, dlatego że moja wiedza fizyczno-chemiczna nie jest aż tak dokładna.

Ale chciałbym zwrócić uwagę na cztery fakty. Przede wszystkim uporządkowanie w sprawach cechowania upraszcza bardzo procedury eksportu i importu. W tym wypadku producenci, a więc, można powiedzieć, złotnicy, w tym także z mojej sfery, to znaczy artyści zajmujący się produkcją pięknych przedmiotów ze złota i srebra, z udziałem, dodam na marginesie, również bursztynu, co jest cechą talentów Rzeczypospolitej znaną na całym świecie... Chodzi o produkty ze srebra i złota z dodatkiem bursztynu, a zatem nie jest to znowu tak błahy temat również z punktu widzenia ekonomii, nie tylko sprawy wartości. Tutaj się to porządkuje, przyspieszają się procedury. Ponadto dzięki takiej pieczęci, takiej cesze wydanej w Polsce urosnie prestiż naszych producentów, a tej kategorii też powinniśmy, jako Izba wyższa, poświęcić uwagę, i to pozytywnie.

Chciałbym również powiedzieć, że konwencja rzeczywiście jest wyjątkowo obszerna, gdyż zajmuje się nie tylko takimi zagadnieniami, bardzo już specyficznymi, jak to, co jest jeszcze złotem w stopie, a co już nie jest metalem szlachetnym, ale także takim zagadnieniem, jak stosowanie substancji niemetalicznych, a złotopodobnych, bardzo kuszących do oszustw. To też wymaga pewnego uporządkowania.

A do czego zmierzam? Zmierzam do tego, żeby zgodnie z wolą komisji, którą reprezentuję, po prostu przyjąć tę konwencję bez poprawek, z poczuciem doskonalenia siebie i okolic. Dziękuję.

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Dziękuję.

Po raz kolejny pan senator Litwiniec nie zawiódł nas, nawet przy tak fizyczno-chemicznej materii mieliśmy tu dużo artyzmu.

Zgodnie z art. 44 ust. 5 Regulaminu Senatu zwracam się do państwa senatorów z pytaniem, czy są zainteresowani zadawaniem pytań do senatorów sprawozdawców. Nie ma takich zgłoszeń.

Przypominam, że rozpatrywana ustawa była rządowym projektem ustawy. Do reprezentowania stanowiska rządu w toku prac parlamentarnych został upoważniony minister spraw zagranicznych oraz prezes Głównego Urzędu Miar.

Serdecznie witam prezesa Głównego Urzędu Miar, pana Włodzimierza Sanockiego.

(wicemarszałek J. Danielak)

Jednocześnie zwracam się z zapytaniem, czy pan prezes chce przedstawić stanowisko rządu w sprawie rozpatrywanej ustawy.

(Prezes Głównego Urzędu Miar Włodzimierz Sanocki: Przepraszam, ja za często tu bywam... Ale jedną kwestię chciałbym podkreślić.)

Bardzo serdecznie proszę.

Prezes Głównego Urzędu Miar Włodzimierz Sanocki:

Pani Marszałek! Panie i Panowie!

Przede wszystkim chciałbym zaprosić cały Senat do Głównego Urzędu Miar, ponieważ z tym metrem to już nie jest tak, jak mówił pan senator, troszeczkę inaczej to wygląda, technika poszła do przodu.

A teraz wrócę do sprawy. Oczywiście te kwestie, które reguluje szczegółowo konwencja, są również wprowadzone do naszego lokalnego prawa probierczego i w obrocie krajowym jest to uwzględnione, ale cecha konwencyjna ma jeszcze jeden element, na który chciałbym zwrócić uwagę. Mianowicie w Europie, w Unii Europejskiej, nie ma dyrektywy o obrocie wyrobami z metali szlachetnych. Generalnie od iluś lat toczy się pewna walka wręcz polityczna, polegająca na tym, że pewna grupa krajów chce usunąć stronę trzecią, czyli niezależny organ, od potwierdzania wartości kruszcu i pozostawić to tylko i wyłącznie producentom. Nie byłoby w tym nic nagannego, gdybyśmy wiedzieli, że wszyscy producenci będą przestrzegać... Ale Włosi, którzy przodują w tej grupie, jak to mówimy popularnie, nie trzymają próby.

Jeśli Polska podpisze, ratyfikuje tę konwencję, to dołączy do państw europejskich, członków Unii Europejskiej, które stoją na stanowisku, że ma być ta strona trzecia. I wtedy w negocjacjach czy w pracach nad dyrektywą zwiększy się siła, żeby tego typu rozwiązanie dotyczące gwarantowania zawartości kruszcu w wyrobie wprowadzić dyrektywą Unii Europejskiej. A jeśli wszystkie kraje Unii Europejskiej to ratyfikują, to być może ta konwencja po prostu zastąpi dyrektywę w tym zakresie.

Ponieważ dość dobrze poznałem problemy środowiska wytwórców, z przekonaniem reprezentuję takie stanowisko rządu, aby przyjąć tę ustawę i stworzyć możliwość swobodniejszego, jak pan senator słusznie powiedział, obrotu tymi cudownymi wyrobami z bursztynowo-srebrnego zagłębia, które jest, można by powiedzieć, pewną wizytówką Polski. Bo, Szanowni Państwo, konwencja mówi, że jest wzór cechy, ale przy tej cesze bije się jeszcze dodatkowy element – symbol państwa. A myśmy przyjęli, że symbolem państwa

będzie na tej cesze orzeł. Czyli jednoznacznie będzie wiadomo, że ta cecha została nadana w Polsce. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Dziękuję bardzo.

Zgodnie z Regulaminem Senatu państwo senatorowie mogą adresować swoje pytania do obecnego tu przedstawiciela strony rządowej. Czy ktoś z państwa chce zadać takie pytanie? Nie ma zgłoszeń.

Otwieram zatem dyskusję.

Jednocześnie stwierdzam, że nikt z państwa nie wyraził gotowości do wystąpienia w tej dyskusji.

Tym samym, zgodnie z art. 52 ust. 2 Regulaminu Senatu, zamykam dyskusję.

W trakcie dyskusji nie zostały zgłoszone wnioski legislacyjne. Informuję zatem państwa senatorów, że głosowanie w sprawie ustawy o ratyfikacji Konwencji o kontroli i cechowaniu wyrobów z metali szlachetnych, sporządzonej w Wiedniu dnia 15 listopada 1972 r. zostanie przeprowadzone pod koniec posiedzenia Senatu.

Bardzo proszę o komunikaty.

Senator Sekretarz Andrzej Jaeschke:

Dziękuję bardzo.

Wspólne posiedzenie Komisji Ochrony Środowiska oraz Komisji Gospodarki i Finansów Publicznych, podczas którego zostaną rozpatrzone wnioski do ustawy o ustanowieniu programu wieloletniego „Program budowy Zbiornika Wodnego Świnna Poręba w latach 2006–2009”, do ustawy o zmianie ustawy – Prawo geologiczne i górnicze oraz ustawy o odpadach, odbędzie się bezpośrednio po ogłoszeniu przerwy w obradach w sali nr 176. Zaraz po ogłoszeniu przerwy w obradach.

Posiedzenie Komisji Obrony Narodowej i Bezpieczeństwa Publicznego – będzie to kontynuacja posiedzenia z dnia 31 marca – w sprawie rozpatrzenia poprawek do ustawy o zmianie ustawy o Straży Granicznej oraz niektórych innych ustaw odbędzie się o godzinie 12.00 w sali nr 106 w budynku Sejmu. Godzina 12.00, sala nr 106.

Wspólne posiedzenie Komisji Obrony Narodowej i Bezpieczeństwa Publicznego oraz Komisji Spraw Zagranicznych w sprawie rozpatrzenia poprawek do ustawy o zmianie ustawy o cudzoziemcach i ustawy o udzielaniu cudzoziemcom ochrony na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej oraz niektórych innych ustaw odbędzie się o godzinie 12.30 w sali nr 106 w budynku Sejmu.

I wreszcie w trzydzieści minut po ogłoszeniu przerwy w sali nr 179 odbędzie się posiedzenie Komisji Ustawodawstwa i Praworządności

(senator sekretarz A. Jaeschke)

w sprawie wniosku zgłoszonego do ustawy o zmianie ustawy o biokomponentach stosowanych w paliwach ciekłych i biopaliwach ciekłych. Dziękuję za uwagę.

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Panie i Panowie Senatorowie, ogłaszam przerwę do godziny 13.30. Dziękuję bardzo.

(Przerwa w obradach od godziny 12 minut 03 do godziny 13 minut 30)

Wicemarszałek Kazimierz Kut:

Wznawiam obrady.

Proszę senatorów sekretarzy o zajęcie miejsc przy stole prezydialnym.

(Sygnał telefonu komórkowego)

Proszę wyłączyć telefony.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu szesnastego porządku obrad: drugie czytanie projektu uchwały w 65. rocznicę zbrodni katyńskiej.

Chciałbym przywitać gości specjalnych obecnych na naszej sali: kapelana Rodzin Katyńskich księdza prałata Zdzisława Peszkowskiego, (oklaski), sekretarza Fundacji „Golgota Wschodu” doktor Teresę Walewską-Przyjałkowską, (oklaski), wiceprezesa IPN profesora Kuleszę, (oklaski), sekretarza Rady Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa, pana Andrzeja Przewoźnika, (oklaski), i panią prezes doktor Bożenę Łojek z Polskiej Fundacji Katyńskiej, (oklaski), członka zarządu Warszawskiej Rodziny Katyńskiej Taidę Białowieską, (oklaski), córkę senatora Jana Śląskiego, zamordowanego w Katyniu, Iwonę Dąbrowską, (oklaski), pana prezesa zarządu Warszawskiego Stowarzyszenia „Rodzina Policyjna 1939 r.” Tadeusza Konona, (oklaski), i wiceprezesa Stanisława Olszewskiego (oklaski).

A więc rozpatrujemy, przypominam, punkt szesnasty, czyli drugie czytanie projektu uchwały w 65. rocznicę zbrodni katyńskiej.

Przypominam, że projekt ten został wniesiony przez panią senator Teresę Liszcz. Jest on zawarty w druku nr 916.

Marszałek Senatu w dniu 24 marca 2005 r., zgodnie z art. 79 ust. 1 oraz art. 84 ust. 5 Regulaminu Senatu, skierował projekt do rozpatrzenia w pierwszym czytaniu do Komisji Ustawodawstwa i Praworządności. Pierwsze czytanie uchwały zostało przeprowadzone zgodnie z art. 80 ust. 1 i 2 oraz art. 84 ust. 4 Regulaminu Senatu, na posiedzeniu komisji w dniu 30 marca 2005 r. Komisja po rozpatrzeniu projektu uchwały przygotowała sprawozdanie w tej sprawie. Sprawozdanie to zawarte jest w druku nr 916S.

Przypominam też, że zgodnie z art. 81 ust. 1 Regulaminu Senatu drugie czytanie projektu uchwały obejmuje przedstawienie Senatowi sprawozdania komisji w sprawie projektu uchwały, przeprowadzenie dyskusji oraz zgłaszanie wniosków.

Proszę sprawozdawcę Komisji Ustawodawstwa i Praworządności, panią senator Teresę Liszcz, o zabranie głosu i przedstawienie sprawozdania komisji w sprawie projektu uchwały.

Senator Teresa Liszcz:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Panie Marszałku! Czcigodny Księżę Kapelanie Rodzin Katyńskich! Państwo Przedstawiciele Rodziny Katyńskiej! Panie i Panowie Senatorowie!

Mam zaszczyt przedstawić w imieniu Komisji Ustawodawstwa i Praworządności sprawozdanie dotyczące projektu uchwały w 65. rocznicę zbrodni katyńskiej.

Komisja obradowała w tej sprawie na posiedzeniu w dniu 30 marca. W posiedzeniu komisji brali udział przedstawiciele szeroko pojętej Rodziny Katyńskiej, a wśród nich ksiądz prałat Zdzisław Peszkowski, jeńiec obozu NKWD w Kozielsku, cudem ocalony, po ocaleniu żołnierz armii Andersa, po wojnie dopiero kapłan i kapelan, opiekun duchowy Rodzin Katyńskich, niestrudzony pierwszy bojownik o ujawnienie prawdy o zbrodni katyńskiej.

Z tej trybuny, przyłączając się do pana marszałka, składam wyrazy głębokiego uszanowania.

W posiedzeniu komisji brali udział również pan profesor Kulesza jako reprezentant Instytutu Pamięci Narodowej oraz pan minister Andrzej Przewoźnik, sekretarz generalny Rady Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa. Komisja, po dyskusji z udziałem gości – dziękuję za twórczy wkład zwłaszcza obu panom: panu ministrowi, panu profesorowi, a też przedstawicielom Rodziny Katyńskiej – uchwaliła tekst jednolity, który został jednogłośnie przyjęty. Pozwolę sobie go teraz odczytać.

Mija sześćdziesiąt lat od wymordowania tysięcy oficerów Wojska Polskiego, policjantów i innych...

(Głos z sali: Sześćdziesiąt pięć.)

„Mija sześćdziesiąt pięć lat od wymordowania tysięcy oficerów Wojska Polskiego, policjantów i innych funkcjonariuszy państwa polskiego przez sowiecki aparat bezpieczeństwa na mocy decyzji najwyższych władz partyjno-państwowych Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich.

Na podstawie decyzji podjętej w dniu 5 marca 1940 r. przez Biuro Polityczne Komitetu Centralnego Wszechzwiązkowej Komunistycznej Partii (bolszewików) rozstrzelano czternaście tysięcy siedmiuset polskich jeńców wojennych, znajdujących się w specjalnych obozach NKWD w Kozielsku.

(senator T. Liszcz)

sku, Starobielsku i Ostaszku, oraz siedem tysięcy trzystu pięciu innych obywateli polskich, przetrzymywanych w więzieniach NKWD w zachodnich obwodach Republiki: Ukrainiejskiej i Białoruskiej.

W Katyniu, w Miednoje, w Piatichatkach koło Charkowa oraz w innych, wciąż nieznanach, miejscach, w anonimowych masowych grobach spoczęło blisko dwadzieścia dwa tysiące zamordowanych strzałem w tył głowy obywateli polskich. Wśród oficerów Wojska Polskiego, policjantów i innych funkcjonariuszy byli tam sędziowie i prokuratorzy, naukowcy i nauczyciele, lekarze, urzędnicy, przedsiębiorcy, ziemianie i księża – elita polskiego społeczeństwa. Ten okrutny mord, dokonany z pogwałceniem elementarnych zasad prawa narodów i ogólnoludzkich norm moralnych, był początkiem realizacji zbrodniczego planu dwóch sprzymierzonych ze sobą totalitarnych reżimów – niemieckiej III Rzeszy i Związku Radzieckiego – likwidacji Polski przez unicestwienie najwartościowszych obywateli.

Władze Związku Radzieckiego oraz uzależnieni od nich polscy komuniści przez pół wieku starali się ukrywać prawdę o tej zbrodni i jej rzeczywistych sprawcach. Dzięki wysiłkom wielu ludzi, przede wszystkim rodzin pomordowanych, którzy nie godzili się na triumf kłamstwa, płacąc za to wysoką cenę, nawet cenę życia, prawda zwyciężyła. Jednakże nawet obecnie władze Federacji Rosyjskiej usiłują pomniejszyć ciężar tej zbrodni, nie chcąc uznać jej za zbrodnię ludobójstwa i odmawiając udostępnienia Polsce akt prowadzonego w tej sprawie śledztwa, utrudniając tym samym ustalenie pełnej prawdy o mordzie i jego sprawcach.

Senat Rzeczypospolitej oświadcza, że nie może być w dzisiejszym świecie miejsca dla kłamstwa katyńskiego, tak jak nie może go być dla kłamstwa oświęcimskiego, ani żadnego innego fałszowania prawdy o zbrodniach ludobójstwa. Nie powinno też być w nim przyzwolenia na umniejszenie ciężaru zbrodni ani tuszowania i utajniania okoliczności jej popełnienia.

Katyni powinien stać się dla Europy i dla świata miejscem-symbolem zbrodni przeciwko ludzkości popełnionych w imię komunistycznej ideologii przez budowniczych sowieckiego imperium zła.

W 65. rocznicę mordu katyńskiego Senat Rzeczypospolitej Polskiej składa hołd pomordowanym najlepszym synom Ojczyzny oraz tym, którzy, mimo szykan i prześladowań, walczyli o ujawnienie prawdy o tej zbrodni, także Rosjanom, którzy walczyli o tę prawdę.

Władze Federacji Rosyjskiej wzywamy, aby zgodnie z prawem międzynarodowym uznały mord

katyński za zbrodnię ludobójstwa i doprowadziły do wyjaśnienia wszystkich jego okoliczności oraz ustalenia sprawców, którzy powinni zostać publicznie napiętnowani, a także wskazały nieodkryte jeszcze miejsca pochówku pomordowanych i nieznane nazwiska spoczywających tam ofiar.

Oczekujemy też od strony rosyjskiej niezwłocznego przekazania Instytutowi Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu wszystkich akt prowadzonego przez prokuraturę rosyjską umorzonego śledztwa w sprawie tej zbrodni.

Wyrażamy głębokie przekonanie, że ujawnienie pełnej prawdy o zbrodni katyńskiej jest koniecznym warunkiem prawdziwego pojednania i przyjaznych stosunków między Rzeczpospolitą Polską i Federacją Rosyjską oraz między naszymi narodami. Pojednanie i przyjaźń między narodami można bowiem budować tylko na prawdzie i pamięci, a nie kłamstwach, przemilczeniach i dyktacie jednej strony.

Do państw Unii Europejskiej i społeczności międzynarodowej apelujemy o godne uczczenie pamięci niewinnych ofiar katyńskiej zbrodni ludobójstwa w imię elementarnych zasad sprawiedliwości i ogólnoludzkiej solidarności, a także ku przestrodze – by nikt nigdy nie dopuścił się podobnej zbrodni”.

Szanowni Państwo! Zdaję sobie doskonale sprawę z tego, że tekst uchwały nie jest doskonały. Pewnie można byłoby go napisać lepiej, ale pragnę przypomnieć, że on się niejako ucierał na posiedzeniu komisji i ostatecznie został przyjęty jednogłośnie. Dlatego mam serdeczną prośbę, żebyście państwo może zrezygnowali z dyskusji i ze zgłaszania poprawek, żebyśmy tę uchwałę potraktowali inaczej niż każdą inną, żebyśmy w spokoju i powadze tą uchwałą oddali hołd pomordowanym ofiarom i tym, którzy walczyli o prawdę o Katyniu. Bardzo serdecznie o to proszę. Dziękuję. (Oklaski)

Wicemarszałek Kazimierz Kut:

Dziękuję.

Proponuję, aby minutą ciszy uczcić wszystkich, którzy polegli, którzy zginęli w lasach katyńskich.

(*Wszyscy wstają*) (*Chwila ciszy*)

Dziękuję.

(*Senator Teresa Liszcz: Panie Marszałku, w kwestii formalnej.*)

Tak, proszę.

Senator Teresa Liszcz:

Panie Marszałku, jeśli jest nas dosyć do podjęcia uchwały, to prosiłabym, żeby głosowanie nie odbywało się w bloku głosowań, tylko – skoro nie było poprawek – niezwłocznie.

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Tak, tak. Ja jednak muszę się trzymać procedury. To będzie formalność, ale muszę to zrobić.

Zgodnie z Regulaminem Senatu otwieram dyskusję.

Zamykam dyskusję, ponieważ nikt się do niej nie zapisał.

Ponieważ w trakcie dyskusji nikt nie złożył wniosku przeciwnego wnioskowi komisji, zgodnie z art. 81 ust. 5 Regulaminu Senatu przystępujemy do trzeciego czytania projektu uchwały w 65. rocznicę zbrodni katyńskiej.

Informuję, że zgodnie z art. 82 ust. 1 Regulaminu Senatu w tej sytuacji trzecie czytanie projektu uchwały obejmuje jedynie głosowanie.

Przypominam, że komisja po rozpatrzeniu przedstawionego przez wnioskodawcę projektu uchwały wprowadziła do niego poprawki i wnosi o przyjęcie przez Senatu jednolitego projektu uchwały w 65. rocznicę zbrodni katyńskiej.

Przystępujemy do głosowania.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa senatorów jest za przyjęciem przedstawionego projektu uchwały, proszę o naciśnięcie przycisku „za” i podniesienie ręki.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

(*Głos z sali:* Nie ma kworum.)

Nie ma kworum?

(*Głos z sali:* Jest.)

Chwileczkę.

(*Senator Andrzej Jaeschke:* Jest? Jest.)

(*Głos z sali:* Jeszcze jeden.)

Jeszcze jeden. Jeszcze jeden został.

(*Senator Andrzej Jaeschke:* Teraz będzie.)

Proszę spóźnionych senatorów o głosowanie.

Mamy kworum.

Proszę o podanie wyników głosowania.

(*Senator Andrzej Jaeschke:* Głosujemy, głosujemy, Panie Marszałku.)

Przepraszam, już głosowaliśmy.

No ale jeszcze powtórzymy.

Kto jest...

(*Senator Andrzej Jaeschke:* Nie, Panie Marszałku, kto jest przeciw, kto się wstrzymał od głosu, bo tego nie wiemy.)

Powtórzymy głosowanie.

Proszę nacisnąć... Powtarzamy głosowanie.

(*Senator Andrzej Jaeschke:* Nie trzeba.)

Nie trzeba...

(*Rozmowy na sali*)

Dobrze. Ale to pan mi tutaj strasznie mąci.

(*Senator Andrzej Jaeschke:* Jest wynik na tablicy.)

Tak. Podaję wyniki głosowania.

Wszystkich 51 obecnych senatorów głosowało za. (**Głosowanie nr 1**)

Stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w 65. rocznicę zbrodni katyńskiej. (*Oklaski*)

Dziękuję naszym gościom za obecność, chociaż wcale nie wypraszam państwa z sali.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu siedemnastego porządku obrad: informacja Prezesa Instytutu Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu o działalności Instytutu Pamięci Narodowej w okresie od dnia 1 lipca 2003 r. do dnia 30 czerwca 2004 r.

Pragnę powitać obecnego na posiedzeniu Senatu prezesa Instytutu Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu Leona Kieresa i proszę go o zabranie głosu.

Prezes Instytutu Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu Leon Kieres:

Wielce Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

To jest już prawdopodobnie moje ostatnie spotkanie z Wysoką Izbą w sytuacji, gdy pełnię funkcję prezesa Instytutu Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu. Moja kadencja upływa bowiem w dniu 30 czerwca tego roku. Instytut Pamięci Narodowej jest więc już w piątym roku swojej działalności, w gruncie rzeczy kończy piąty rok swojej działalności, a ja kończę tę właśnie kadencję.

Mogę państwa poinformować, że budowa Instytutu Pamięci Narodowej została zakończona. Została zakończona w sensie materialnym, a więc jeśli chodzi o jego substancję majątkową, poprzez utworzenie w grudniu ostatniego, jedynastego oddziału w Szczecinie w związku z utworzeniem tam przez pana ministra sprawiedliwości sądu apelacyjnego. Została zakończona w sensie organizacyjnym, jeśli chodzi o przyjmowane koncepcje organizacji, wykonywania zadań Instytutu Pamięci Narodowej w trzech dziedzinach aktywności instytutu, została zakończona, jeśli chodzi o zatrudnienie oraz wreszcie w zakresie archiwizowania dokumentów. Mówię tutaj o sytuacji, która nie odnosi się do okresu sprawozdawczego, bo ten kończy się na dniu 30 czerwca 2004 r., ale taka informacja powinna być państwu przekazana także w związku z, jak powiedziałem, upływem kadencji mówiącego te słowa, dokładnie mówiąc, pierwszej kadencji prezesa instytutu.

Chciałbym o tym powiedzieć, dlatego że Instytut Pamięci Narodowej był przecież organizowany w czasie tej pierwszej kadencji, mojej pierwszej kadencji. Był organizowany w sensie zdobywania nieruchomości, remontowania, wyposażania tych nieruchomości, zatrudniania, archiwizowania dokumentów przez ich przejmowa-

(prezes L. Kieres)

nie oraz spełniał oczekiwania społeczeństwa poprzez realizację zadań, które ustawodawca wyznaczył nam w ustawie z 1998 r.

Sprawozdanie zostało państwu przekazane w formie pisemnej. Nie będę zbytnio wchodził w szczegóły, jeśli chodzi o informację. Przedstawię państwu tylko wybrane zagadnienia dotyczące pracy instytutu w okresie sprawozdawczym między 30 czerwca 2003 r. a 30 czerwca 2004 r. Oczywiście będę następnie udzielał odpowiedzi na wszystkie pytania, które tutaj zostaną sformułowane, lub będę prosił moich najbliższych współpracowników o pomoc w tej sprawie, jeśli uzyskam zgodę pana marszałka.

Instytut Pamięci Narodowej działa w zakresie ścigania zbrodni przeciwko narodowi polskiemu, archiwizowania i udostępniania dokumentów oraz poprzez realizację zadań edukacyjnych i naukowo-badawczych. I w takiej kolejności pokrótce państwu przedstawię działalność Instytutu Pamięci Narodowej w okresie sprawozdawczym.

Jeśli chodzi o ściganie zbrodni przeciwko narodowi polskiemu, to instytut jest odpowiedzialny za ściganie zbrodni nazistowskich, komunistycznych oraz zbrodni przeciwko pokojowi, ludzkości, zbrodni wojennych. Przy tym polski ustawodawca wskazał, że chodzi o zbrodnie wymienionych przeze mnie kategorii, popełnione na osobach narodowości polskiej, bez względu na miejsce ich dokonania, a także na osobach innych narodowości, jeżeli te zbrodnie zostały popełnione na terytorium państwa polskiego. Co jest jeszcze istotne – zawsze to przy takich okazjach wyjaśniam – chodzi o ściganie tylko takich zbrodni, które były zabronione przez prawo karne w czasie ich popełnienia. Polskie ustawodawstwo nie zna bowiem zasady działania prawa wstecz, przynajmniej gdy chodzi o ten aspekt działalności Instytutu Pamięci Narodowej.

Według stanu na dzień 30 czerwca 2004 r. instytut prowadził tysiąc trzysta pięćdziesiąt dziewięć śledztw, w tym trzysta sześćdziesiąt trzy w sprawie zbrodni nazistowskich, dziewięćset osiemnaście w sprawie zbrodni komunistycznych oraz siedemdziesiąt osiem w sprawach innych zbrodni wojennych i przeciwko ludzkości.

Chciałbym tutaj zwrócić państwa uwagę na pewien problem, który pojawił się w sprawach ścigania zbrodni nazistowskich. Otóż prokuratorzy Instytutu Pamięci Narodowej analizowali i zakończyli w okresie sprawozdawczym analizę niemieckich postanowień o umorzeniu śledztw w sprawach zbrodni popełnionych we wrześniu 1939 r. w Polsce, zbrodni popełnionych przez żołnierzy Wehrmachtu. Chodzi tutaj o zbrodnie popełnione na ludności cywilnej. Otóż okazało się, że żadne ze śledztw niemieckich nie dopro-

wadziło do skazania w Republice Federalnej Niemiec sprawców tych zbrodni.

Uzasadnienia, które były podstawą tego rodzaju stanowiska niemieckiego wymiaru sprawiedliwości, sprowadzały się do wyrażenia poglądu, że te zbrodnie nie stanowiły zbrodni wojennych, że były to zabójstwa, których oddziały Wehrmachtu dokonywały w ramach dozwolonego przez konwencję haską z 1907 r. zwalczania partyzantki. Gdy chodzi zaś o ściganie innych zabójstw dokonywanych przez żołnierzy Wehrmachtu, to w rozumieniu niemieckiego wymiaru sprawiedliwości te zbrodnie uległy przedawnieniu. W sytuacji, gdy stwierdzano, że rzeczywiście dokonano niepodlegających przedawnieniu morderstw, prokuratury niemieckie nie były w stanie zidentyfikować sprawców, czyli konkretnych żołnierzy czy oficerów Wehrmachtu.

W tym czasie poszukiwaliśmy też dwunastu zidentyfikowanych sprawców zbrodni nazistowskich. O jednym z nich mówiłem na posiedzeniu komisji praworządności, kierowanej przez panią senator Teresę Liszcz, o Bohdanie Koziju przebywającym na terenie Kostaryki. Władze Kostaryki postanowiły wydać go polskiemu wymiarowi sprawiedliwości, ale pan Bohdan Kozij zmarł 30 listopada 2003 r.

Jeśli chodzi o zbrodnie nazistowskie, to w Instytucie Pamięci Narodowej kontynuowano również postępowania o stwierdzenie charakteru wyroków wydawanych na Polaków przez niemieckie sądy specjalne. Stosowne wnioski w sprawie uchylecia tych wyroków przez współczesny wymiar sprawiedliwości Niemiec były kierowane za pośrednictwem Centrali Ścigania Zbrodni Nazistowskich w Ludwigsburgu. 10 marca 2004 r. w Görlitz uchylono wyrok skazujący na karę śmierci księdza Wincentego Harsimowicza. Ksiądz został skazany przez Sąd Specjalny w Łodzi 9 grudnia 1941 r.

Jeśli chodzi o kategorię zbrodni komunistycznych, to prowadzono postępowania przeciwko byłym funkcjonariuszom urzędów bezpieczeństwa publicznego. Chodzi tu zwłaszcza o bezprawne aresztowania czy też stosowanie tortur fizycznych i psychicznych. W tej kategorii mieści się również ściganie zbrodni popełnionych przez prokuratorów, zwłaszcza w okresie stalinowskim, czy też sędziów z okresu stalinowskiego.

Na posiedzeniu komisji informowałem o pewnym problemie, jaki pojawił się w związku ze ściganiem tej kategorii zbrodni. Otóż sądownictwo wojskowe – tu mówię o wyroku Wojskowego Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 3 grudnia 2003 r. – uznaje, że sędziów emerytów wojskowych chroni stale immunitet sędziowski. Kasacja w tej sprawie wniesiona przez naczelnego prokuratora wojskowego, nie przez prokuratora Instytutu Pamięci Narodowej, nie została uwzględniona, bo stwierdzono, że naczelnego prokurator

(prezes L. Kieres)

wojskowy nie jest uprawniony do wnoszenia kasacji w sprawach należących do właściwości rzeczowej prokuratora Instytutu Pamięci Narodowej. W związku z tym należy przypomnieć, że kasacja wniesiona w poprzednim okresie sprawozdawczym, a więc przed 30 czerwca 2003 r., przez dyrektora głównej komisji jako zastępcę prokuratora generalnego, też w sprawie zabójstwa sądowego, nie została przyjęta przez Izbę Wojskową Sądu Najwyższego ze wskazaniem, że uprawnionym do wniesienia takiej kasacji jest naczelny prokurator wojskowy. Mamy więc dwa różne stanowiska i obydwaj były niekorzystne dla Instytutu Pamięci Narodowej.

Jeżeli chodzi o zbrodnie popełnione po 1956 r., to są to zbrodnie popełniane przez funkcjonariuszy Służby Bezpieczeństwa, którzy dopuszczali się znęcania fizycznego i psychicznego w toku prowadzonych postępowań karnych nad aresztowanymi członkami, zwłaszcza związku zawodowego „Solidarność”. Przykładem jest śledztwo i wyrok skazujący w podobnej sprawie wydany przez sąd w Koninie.

W sprawie zbrodni katyńskiej, tak szeroko dyskutowanej przez opinię publiczną, mogę powiedzieć, że już po okresie sprawozdawczym, bo 3 i 4 sierpnia ubiegłego roku, byłem wspólnie z panem profesorem Witoldem Kuleszą oraz osobami z pionu śledczego, prokuratorami, profesorem Andrzejem Rzeplińskim, członkiem Fundacji Helsińskiej w Polsce, na spotkaniu w tej sprawie z naczelnym prokuratorem wojskowym Federacji Rosyjskiej. W czasie tego spotkania uzgodniono przekazanie Instytutowi Pamięci Narodowej wszystkich materiałów śledztwa rosyjskiego. Takie przyrzeczenie otrzymał również pan prezydent Aleksander Kwaśniewski od pana prezydenta Putina w czasie swojej wrześniowej wizyty w Moskwie.

Okazało się jednak, że są problemy związane z realizacją tego rodzaju przyrzeczeń. Strona rosyjska umorzyła śledztwo, uznając, że ściganie zbrodni katyńskiej uległo przedawnieniu, nie jest to bowiem zbrodnia ludobójstwa. Umarli również sprawcy tej zbrodni, czyli członkowie biura politycznego WKPB i dowódcy okręgów NKWD, na terenie których doszło do tej zbrodni. Jednocześnie odpowiedziano nam, że w 1959 r. zniszczono wszystkie teczki personalne zamordowanych obywateli polskich, to zniszczenie dokonano na polecenie Nikity Chruszczowa – takie zeznanie przed prokuratorami wojskowymi Federacji Rosyjskiej złożył jeden z przesłuchiwanych przez prokuraturę świadków.

Jednocześnie, jeśli chodzi o współpracę z prokuraturą wojskową Federacji Rosyjskiej, generalnie z organami ścigania Federacji Rosyjskiej, ona jest trudna. Odbywa się ona w ramach umo-

wy polsko-rosyjskiej, która jest w tej sprawie obowiązująca, no i jest interpretowana przez stronę rosyjską, powiem to nawet z pewną goryczą, w sposób, który nie przynosi konkretnych owoców, jeśli chodzi o tę współpracę. Na przykład pismem z dnia 17 marca 2004 r. rosyjska prokuratura wojskowa odmówiła pomocy prawnej w śledztwie w sprawie zabójstwa 22 września 1939 r. generała Józefa Olszyny-Wilczyńskiego i kapitana Mieczysława Strzemeskiego. Chodzi o dwóch żołnierzy, których żołnierze Armii Czerwonej rozstrzelali bezpośrednio po wzięciu do niewoli. Główna Prokuratura Wojskowa Federacji Rosyjskiej nie podziela naszej kwalifikacji prawnej tej zbrodni, nie uznaje, że jest to zbrodnia wojenna nieulegająca przedawnieniu. Podano nam również w uzasadnieniu argument, że pakt z 23 sierpnia 1939 r. był w istocie paktem o nieagresji między Niemcami a Związkiem Radzieckim. Mamy i kolejne podobne przypadki, jeśli chodzi o ściganie tej kategorii zbrodni. Generalnie strona rosyjska uważa, że zbrodnie te, zwłaszcza zbrodnie NKWD, uległy już przedawnieniu.

Często jestem pytany, dlaczego jest tak mało aktów oskarżenia i wyroków skazujących. Otóż dlatego, że w większości przypadków nasze śledztwa są śledztwami o charakterze historycznym, chociaż prawnicy zżymają się na tego rodzaju określenie. Śledztwa, które dotyczą sytuacji z okresu drugiej wojny światowej czy sytuacji powojennych, kiedy świadkowie oraz ci, którzy dokonali zbrodni – zwłaszcza oni – i ci, którzy byli pokrzywdzeni, już nie żyją. Te śledztwa prowadzą jednak do wyjaśnienia wszystkich istotnych okoliczności popełnienia zbrodni.

Jeszcze raz podkreślam: nie można tych śledztw traktować jako formy rewanżu, odwetu. One odnoszą się do zbrodni, które były związane z prawem obowiązującym w dniu popełnienia tych zbrodni, stanowiły naruszenie prawa obowiązującego w chwili popełniania zbrodni.

Przesłuchujemy tysiące świadków. Dla nich jest to źródło bardzo istotnej satysfakcji, a w tym okresie sprawozdawczym było osiem tysięcy osiemset osiemdziesięciu dwóch świadków. Często jest to pierwsze tego rodzaju spotkanie takiej osoby i pierwsze zdanie relacji z własnych doświadczeń, jeśli chodzi nie tylko o historię przesłuchiwanej osoby, ale również o historię Polski, narodu polskiego. To jest ta moralna satysfakcja, którą otrzymują świadkowie.

Jeśli chodzi o archiwizowanie i udostępnianie dokumentów, jak powiedziałem, ten proces został już w zasadzie zakończony. Odnosząc się do okresu sprawozdawczego, trzeba powiedzieć, że na 30 czerwca 2004 r. zasób archiwalny instytutu liczył blisko 80 km, 79 tysięcy 920 m bieżących, przy czym był on oczywiście rozproszony, rozdzielony między Warszawę, czyli tak zwaną centralę, oraz pozostałych dzie-

(prezes L. Kieres)

więć oddziałów biur, wówczas jeszcze dziewięć, bo Szczecin rozpoczął pracę dopiero w grudniu ubiegłego roku. Te dokumenty przekazywane były na podstawie specjalnych porozumień, które podpisałem z szefami odpowiednich służb oraz instytucji, w dyspozycji których te dokumenty się znajdowały.

To, co budziło do czasu przejścia tych dokumentów najistotniejsze kontrowersje, to przejście także tak zwanych pomocy archiwalnych, chodzi zwłaszcza o karty osobowe, kartoteki bieżące. W ramach podpisanych porozumień postępowaliśmy tak, żeby nie doprowadzić do destabilizacji pracy, nie zaszkodzić w pracy, zwłaszcza służb specjalnych. Każda z tych kart – a jest ich kilkaset tysięcy, jeśli nie ponad milion – wymagała bowiem przeglądu, żeby nie doszło do jakiegokolwiek pomyłki i nie przekazano pomocy ewidencyjnej, która nie powinna się znaleźć w Instytucie Pamięci Narodowej. Chodziło także o przejrzenie dokumentów pod kątem ewentualnego umieszczenia niektórych z nich w zbiorze zastrzeżonym. Niektóre karty z zasobu kartotecznego były też skanowane przez Urząd Ochrony Państwa, a później Agencję Bezpieczeństwa Wewnętrznego. Przejmowaliśmy również dokumenty z Archiwów Państwowych, Straży Granicznej, sądów, prokuratur.

Często Instytut Pamięci Narodowej kojarzy się, jeśli chodzi o tę część naszej działalności, z udostępnianiem dokumentów pokrzywdzonym – i rzeczywiście jest to nasze podstawowe zadanie. Ale proszę pamiętać, że dużą część tych dokumentów stanowią chociażby akta osobowe byłych funkcjonariuszy Urzędu Bezpieczeństwa, Służby Bezpieczeństwa, MO, pracowników cywilnych i żołnierzy zawodowych resortu spraw wewnętrznych. Te osoby zwracają się do nas, i mają takie prawo, z prośbą o informacje na temat zgromadzonych dokumentów w związku z ich pracą oraz domagają się informacji niezbędnych do uzyskania uprawnień emerytalno-rentowych, chodzi tutaj o świadectwa pracy.

Przejmowaliśmy również dokumenty nie dotyczące osób, ale dotyczące jednostek organizacyjnych, zwłaszcza resortu spraw wewnętrznych, powstałe w związku z kluczowymi wydarzeniami w okresie PRL, chociażby poznańskim Czerwcem'56, wydarzeniami w Radomiu, w Ursusie w 1976, powstaniem „Solidarności” i wreszcie związane ze stanem wojennym.

Ten proces przejmowania, jak powiedziałem, praktycznie został zakończony, pewne jednostki archiwalne są jeszcze przekazywane, ale tylko dlatego, że są one odnajdywane przez ich dotychczasowych dysponentów.

Są w tych dokumentach także różnego rodzaju charakterystyki organizacji niepodległości-

wych, ugrupowań zbrojnych i politycznych, przekazywane w oparciu o specjalne spisy zdawczo-odbiorcze.

Dokumenty z lat siedemdziesiątych i osiemdziesiątych, zwłaszcza z lat osiemdziesiątych, w dużym stopniu uległy zniszczeniu. Tego rodzaju sytuacje w niektórych naszych oddziałach odnoszą się do 70%, 80% dokumentów, na przykład w regionie gdańskim, jeśli chodzi o dokumenty dotyczące „Solidarności”, w około 70% oryginały tych dokumentów zostały zniszczone. Oczywiście istnieje możliwość w pewnych sytuacjach odtwarzania z kopii, z mikrofilmów, są też niekiedy kopie kserograficzne.

W zakresie gromadzenia dokumentów współpracujemy również z odpowiednimi archiwami Federacji Rosyjskiej oraz Ukrainy. Współpraca chociażby z archiwum Federalnej Służby Bezpieczeństwa Federacji Rosyjskiej wbrew temu, czego można było oczekiwać – a można by oczekiwać niechęci – jest owocna. Jest owocna chociażby dlatego, że otrzymujemy materiały, które wspólnie publikujemy – oczywiście nie mamy stuprocentowej pewności, że otrzymujemy wszystko to, co powinno się znaleźć w naszych archiwach. Ale nie mam wątpliwości, że jeśli wydajemy tomy oryginalnych dokumentów w wersji rosyjskiej i polskiej na temat deportacji ludności polskiej po 17 września 1939 r., zwłaszcza z terenów zachodniej Białorusi i Ukrainy, to jest to bardzo, moim zdaniem, ważna forma współpracy. Archiwiści rosyjscy przyjeżdżają do instytutu, a nasi jeżdżą do Moskwy, zwłaszcza do Moskwy, chociaż nie tylko.

W okresie sprawozdawczym piętnaście tysięcy czterysta osiemdziesiąt pięć osób złożyło wnioski o wgląd do materiałów, mówię tutaj o sytuacji, w której chodziło o przyznanie tym osobom statusu pokrzywdzonego. Osiem tysięcy dwieście pięć wniosków zostało w tym okresie zrealizowanych.

Proszę też pamiętać, że my udostępniamy dokumenty nie tylko osobom fizycznym, które chcą uzyskać status pokrzywdzonego, ale także osobom prawnym w różnego rodzaju postępowaniach – zostało złożonych i zrealizowanych blisko dwadzieścia tysięcy takich wniosków. Również realizujemy wnioski edukacyjne czy w celu postępowań śledczych, nie tylko Instytutu Pamięci Narodowej. Rozpatrzono prawie jedenaście tysięcy takich spraw. W sumie blisko trzydzieści tysięcy postępowań prowadzono właśnie w tych sprawach, jeśli chodzi o udostępnianie dokumentów. To pokazuje, że instytut nie powinien być kojarzony tylko z tak zwanymi teczkami udostępnianymi osobom pokrzywdzonym, chociaż jest to nasza podstawowa misja – tak mówi ustawodawca i takie jest oczekiwanie społeczne – ale także realizuje wnioski innych osób fizycznych oraz instytucji publicznych.

Mamy bardzo dobrą współpracę z Archiwami Państwowymi, również z ośrodkiem KARTA, któ-

(prezes L. Kieres)

ry przygotowuje i wydaje corocznie tomy Indeksu Represjonowanych, chodzi o sytuację obywateli polskich represjonowanych w byłym Związku Radzieckim w latach 1939–1956.

Pion udostępniania i archiwizacji dokumentów sam wydaje własne publikacje, także prezentowane na stronie internetowej instytutu: „Wołyń i Galicja Wschodnia w sześćdziesiątą rocznicę eksterminacji ludności polskiej”, „Generał August Emil Fieldorf «Nil»”, „Józef Światło”, „Wojna o krzyże w Miętnej koło Garwolina” itd. W ramach współpracy polsko-rosyjskiej pion ten wydał tom dokumentów „Deportacje obywateli polskich z zachodniej Ukrainy i zachodniej Białorusi w 1940 roku”, a z Archiwami Ukrainy „Polskie podziemie 1939–1941”.

I wreszcie trzeci pion Instytutu Pamięci Narodowej zajmujący się pracami edukacyjnymi i badawczymi. Tak jak to było w poprzednich latach, pion edukacyjny – swego czasu nazwany przeze mnie okrętem flagowym Instytutu Pamięci Narodowej, bardzo ważny ze względu na misję edukacyjną instytutu – prowadzi działalność w zakresie programów i to trzech kategorii: ogólnopolskich, ponadregionalnych i regionalnych. Do programów ogólnopolskich należała „Lista skazanych na karę śmierci 1944–1956”, „Konspiracja i opór społeczny w Polsce 1944–1956” – to jest słownik biograficzny, „Wojna i okupacja 1939–1945”, „Represje wobec wsi i ruchu ludowego (1944–1989)”, „Zagłada Żydów na ziemiach polskich” czy „Aparat represji i opór społeczny 1944–1989”.

Pion edukacyjny przygotowuje również konferencje naukowe i popularnonaukowe. Z tych najważniejszych pozwolą państwu, że wymienię: „Wokół Praskiej Wiosny. Polska i Czechosłowacja w 1968 r.”, „«Zwyczajny» resort. Ludzie i metody bezpieczeństwa 1944–1956”, „Wolne Związki Zawodowe Wybrzeża (1978–1980)”, „Opór społeczeństwa wobec systemu represji w Polsce i na Litwie w latach 1944–1956”, „Wieś i ruch ludowy a władza w PRL w latach 1956–1989”, „Deportacje Górnoślązaków do Związku Radzieckiego w 1945 roku”, „Kościół rzymskokatolicki w Łódzkiem w okresie duszpasterzowania biskupa Michała Klepacza” czy „Obóz w Potulicach – aspekt trudnego sąsiedztwa polsko-niemieckiego w okresie dwóch totalitaryzmów”.

W okresie sprawozdawczym Biuro Edukacji Publicznej zakończyło realizację ogólnopolskiego projektu badawczego „Lista skazanych na karę śmierci, 1944–1956”. Okazało się, że w tym czasie sądy różnego typu orzekły łącznie ponad osiem tysięcy wyroków śmierci, z czego około cztery i pół tysiąca zostało wykonanych. Najwięcej na karę śmierci zostało skazanych działaczy niepodległościowych i to przez Wojskowe Sady

Rejonowe, powołane w styczniu 1946 r. i działające do 1955 r. Na stronie internetowej Instytutu Pamięci Narodowej została udostępniona lista blisko trzech i pół tysiąca nazwisk osób skazanych przez Wojskowe Sady Rejonowe na karę śmierci, spośród których niemal tysiąc czterysta osób utraciło życie, ta kara została wobec nich wykonana. W serii książkowej „Relacje i wspomnienia” opublikowana została właśnie „Księga świadectw. Skazani na karę śmierci w czasach stalinowskich i ich losy”.

W ramach tematu „Konspiracja i opór społeczny w Polsce w latach 1944–1956” już na początku 2004 r. ukazał się drugi tom słownika biograficznego zatytułowany właśnie „Konspiracja i opór społeczny w Polsce w latach 1944–1956”. W tej chwili pion edukacyjny instytutu pracuje nad trzecim tomem tego słownika.

Mógłbym tu wymieniać cały szereg tematów badawczych, chociażby z zakresu projektu „Wojna i okupacja 1939–1945”. W końcu 2003 r. ukazała się fundamentalna pozycja „Polska Tajna Administracja Cywilna (1940–1945)”. Publikacje na ten temat także są prezentowane w „Biuletynie Instytutu Pamięci Narodowej”. Jest również praca „Aresztowane powstanie” czy praca profesora Janusza Zawodnego „Uczestnicy i świadkowie Powstania Warszawskiego”.

Kolejny temat czy przedsięwzięcie naukowo-badawcze instytutu to „Aparat represji i opór społeczny 1944–1989”, z publikacjami, konferencjami, wystawami. To samo dotyczy tematu „Aparat bezpieczeństwa w walce z podziemiem politycznym i zbrojnym 1944–1956” czy tematu „Aparat bezpieczeństwa w walce z Kościołem i wolnością wyznania”.

Z kolei w ramach programu „Zagłada Żydów na ziemiach polskich” zakończone zostały prace nad pierwszą roboczą wersją monografii „Wokół Żegoty. Stosunki polsko-żydowskie w latach drugiej wojny światowej”. W tym zakresie były również konferencje naukowe i to nie tylko w Warszawie czy w głównych ośrodkach akademickich, także chociażby w Będzinie, w Zagłębiu.

Zakończono także prace nad przygotowaniem do druku obszernych materiałów z międzynarodowej konferencji „Aktion Reinhardt – Zagłada Żydów w Generalnym Gubernatorstwie”. Także jest praca „Zagłada Żydów na Rzeszowszczyźnie”.

Kolejnym programem badawczym instytutu jest temat „Władze PRL wobec kryzysów społecznych i opozycji demokratycznej w latach 1956–1989”.

Jak wspominałem, Biuro Edukacji Publicznej odpowiada za przygotowywanie, organizowanie wystaw historycznych, także poza granicami Polski. Wspólnie z polską ambasadą w Kijowie prezentowana była wystawa i zorganizowana konferencja na temat zbrodni nacjonalistów ukraińskich na Wołyniu w Galicji Wschodniej.

(prezes L. Kieres)

Przed dwoma tygodniami w Sztokholmie została otwarta wystawa na temat Marca 1968 r. Jutro podobna wystawa będzie otwarta w Kopenhadze. W Wielki Czwartek w Pradze, w Ośrodku Kultury Polskiej, przy olbrzymim zainteresowaniu środowisk naukowych i politycznych Pragi, otwarta została wystawa na temat roku 1968, ówczesnych stosunków polsko-czechosłowackich, inwazji na Czechosłowację wojsk Układu Warszawskiego – chodzi o materiały z archiwum Instytutu Pamięci Narodowej.

Mamy współpracę z większością polskich uniwersytetów, z nimi organizujemy wiele z przedsięwzięć, które przed chwilą tutaj omówiłem. Porozumienie z Polskim Radiem publicznym i wreszcie podpisane w ubiegłym roku, 30 czerwca 2004 r., w ostatnim dniu sprawozdawczym, porozumienie, umowa o współpracy z telewizją publiczną, pozwalają na prezentację dorobku Instytutu Pamięci Narodowej w mediach publicznych. Ale współpracujemy także z Polsatem, który wyprodukował we współpracy z instytutem trzy filmy dokumentalne, z Telewizją Polonia – to jest oczywiście telewizja publiczna – czy z Telewizją Trwam, a także z większością ogólnopolskich dzienników oraz z prasą regionalną.

Panie Marszałku, Wysoka Izbo, dziękując za uwagę proszę o refleksje, o odniesienie się Wysokiej Izby do działalności Instytutu Pamięci Narodowej i osoby kierującej tym instytutem od 30 czerwca 2000 r. Dziękuję.

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Dziękuję serdecznie.

Proszę zostać przy mównicy, dlatego że zgodnie z naszym regulaminem chciałbym zapytać, czy ktoś z państwa senatorów ma jakieś pytania do pana prezesa.

Bardzo proszę.

Senator Janina Sagatowska:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Panie Prezesie, chciałabym zapytać, jakie są szanse na osądzenie głównego winowajcy w mordzie w Jedwabnem – zapomniałam w tej chwili nazwiska tego Niemca. Są trudności, wiem, z ekstradycją i osądzeniem. Jaki jest aktualny stan tego procesu? To jedno pytanie.

A drugie: nawiązując do mordów nacjonalistów ukraińskich na Wołyniu chciałabym zapytać, czy teraz, jak by to powiedzieć, w nowej Ukrainie, są większe szanse na dojście do prawdy i do sedna tego wielkiego mordu. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Dziękuję.

Pan senator Matusiak.

(Głos z sali: Senator Piesiewicz był pierwszy.)
Proszę.

Senator Krzysztof Piesiewicz:

Ja mam takie pytanie z przyziemia, a mianowicie: jaka jest w tej chwili sytuacja finansowa Instytutu Pamięci Narodowej w kontekście zjawisk, które miały miejsce na przełomie lutego i stycznia? Mówię to dlatego, że zapewne przygotowywany jest nowy budżet, już na rok 2006, i chciałbym zapytać: wobec tego piłowania budżetu bez przerwy przez ostatnie cztery lata, jaka jest sytuacja praw, godności, praw człowieka w szerokim tego słowa znaczeniu, w kontekście działalności Instytutu Pamięci Narodowej i czy instytut jest wydolny, aby zapewnić ochronę praw podmiotowych ludzi przy takim budżecie, przy takiej wydolności i przy takiej sytuacji finansowej? Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Proszę bardzo, pan Matusiak.

Senator Ryszard Matusiak:

Panie Prezesie, mam dwa pytania. Jedno pytanie związane jest z okresem stanu wojennego, z tak zwanymi zbrodniami, które były do tej pory niewyjaśnione. Jaki jest stan prac w tych sprawach? To dotyczy różnych osób, które zginęły. Chciałbym też zapytać, jaki jest stan dotyczący ogłoszenia stanu wojennego i osób internowanych w tym okresie. Czy ten temat w ogóle jest przez instytut badany? Jak to się miało do prawa i do całej sytuacji? To jest jedno pytanie.

Pytanie drugie – sprawa dotyczy właśnie mordów na Wołyniu i sytuacji związanej na przykład z pokazywaniem i budowaniem pomników dla ludzi związanych z UPA na terenie Ukrainy. Jak to się odnosi do naszej sytuacji w tej sprawie? Dziękuję.

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Dziękuję.

Pan senator Matuszak.

Senator Grzegorz Matuszak:

Dziękuję bardzo.

Panie Prezesie, moje pytanie nie będzie dotyczyło przeszłości, a teraźniejszości. W 2003 i w 2004 r. adresowałem do pana oświadczenia dotyczące łódzkiego adwokata Karola Głogow-

(senator G. Matuszak)

skiego, który nie mógł dostać zgody na obejrzenie swoich teczek wyprodukowanych przez Służbę Bezpieczeństwa. Ostatecznie sprawa trafiła do wojewódzkiego sądu administracyjnego, gdzie w materiałach sprawy znalazła się opinia na mój temat jako senatora, dotycząca mojej działalności politycznej, pracy zawodowej, pełnionych przeze mnie funkcji politycznych, a także pracy mojej córki – dziennikarki jednej z łódzkich gazet.

Pozwoliłem sobie zwrócić się do wojewódzkiego sądu administracyjnego z pytaniem, jakie to są dane na mój temat. Otrzymałem odpowiedź, że z tymi danymi mogę się zapoznać tylko za zgodą pana prezesa. W związku z tym skierowałem do pana w lipcu kolejne oświadczenie i w odpowiedzi otrzymałem informację, że to nie Agencja Bezpieczeństwa Wewnętrznego zbierała na mój temat dane i że wyszło pismo do wojewódzkiego sądu administracyjnego z IPN, że na mój temat mogę wiadomości zaczerpnąć. Ale pan prezes niestety nie odpowiedział mi i dlatego pozwalam sobie ponowić pytanie: kto i w jakim celu sporządził, nie wiem, w centrali IPN czy w oddziale łódzkim, tę opinię na mój temat, skoro nie byłem ani stroną w sprawie, ani świadkiem, ani jawnym czy tajnym współpracownikiem kogokolwiek? W związku z tym z jakich powodów w sprawie mecenasa Karol Głogowski kontra IPN znalazło się dossier na temat senatora Grzegorza Matuszaka? Proszę o łaskawe wyjaśnienie.

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Dziękuję.
Senator Kulak.

Senator Zbigniew Kulak:

Dziękuję.
Panie Prezesie, jak IPN zamierza i może naprawić szkody, w mojej opinii nienaprawialne, jakie wyrządziło ujawnienie listy nazwisk przez człowieka o tak głęboko podłych motywacjach, że nie wymienię jego, powszechnie niestety znanego, nazwiska? Jak mają się bronić w swoich małych lub większych środowiskach ludzie, których imię i nazwisko znalazło się na tej liście, ale w rzeczywistości dotyczyło zupełnie kogoś innego? Jak naprawić szkody wobec najbliższej rodziny, a nawet własnych dzieci, osób w tak perfidny sposób pomówionych o sprawy, w których nigdy nie uczestniczyły?

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Dziękuję.
Senator Jarmużek.

Senator Zdzisław Jarmużek:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Panie Prezesie, jestem pełen uznania dla działalności pana prezesa i jego instytutu, ale zawsze rodzi się we mnie pytanie, dokąd sięga pamięć czy zainteresowanie instytutu. Czy pamięć instytutu ma sięgać tylko do 1939 r., czy jeszcze troszeczkę dalej? Czy na przykład przedmiotem zainteresowania instytutu jest Bereza Kartuska i to, co się tam działo, czy przewrót majowy, którego już nazwa sama, „przewrót”, ma pejoratywne konotacje, w którym zginęło pięciuset ludzi w ciągu kilkunastu godzin?

Interesuje mnie także to, co może trochę łączy się z tym, o czym wspominał mój poprzednik. Instytut zajmuje się tajnymi współpracownikami, demaskuje ich. Wiemy, że system donosicielstwa, płatnego i spontanicznego, jest obecnie równie rozwinięty jak przedtem, i to nie tylko u nas; także i potem. Donosicieli i płatnych współpracowników mamy również teraz.

Czy kiedy powstanie czwarta republika, powstanie jakiś nowy instytut pamięci, który będzie rozgrzeszał tych obecnych tajnych współpracowników?

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Dziękuję.
Senator Litwiniec.

Senator Bogusław Litwiniec:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Panie Profesorze, Panie Prezesie, pan Piesiewicz zadał, jak oświadczył, pytanie z przyziemia, a ja chciałbym panu, jeśli można, zadać pytanie z nadziemia. I od razu oświadczam, że jeśli będzie to wymagało zbyt długiej odpowiedzi, to wobec tego może, żeby nie przedłużać czasu mego pytania, poproszę wówczas o odpowiedź na piśmie czy w jakichś innych okolicznościach.

Otóż najpierw oświadczenie. Chciałbym złożyć oświadczenie o moim szacunku dla pana pracy i pana instytutu, w przestrzeni głównie edukacji moralnej wspólnoty Polaków i nie tylko Polaków. Uważam, że w tym obszarze działalność instytutu powinna być popierana, a w każdym razie cieszy się moim szacunkiem i życzę jej powodzenia.

I w tym też kontekście chciałbym zadać panu pytanie z nadziemia, dotyczące faktu jakże współczesnego, obecnego w badaniach naukowych – a pan twierdzi, że pana instytut posiada program badawczy, a więc również naukowy – w zakresie faktu relatywizacji moralnej, obecnej w czasie współczesnym. Ja nie będę dalej uzasadniał, na czym on polega, nie będę cytował filozofów. W każdym razie ten fakt relatywizacji jest obecny nie tylko wśród intelektualistów i w ich warsztatach.

I na tym tle chcę panu zadać pytanie – myślę, że już czytelne – czy w tymże programie badaw-

(senator B. Litwiniec)

czym i w praktyce sądów moralnych stwarza jakąś trudność taki na przykład fakt, jak ten, że zbrodnia ludobójstwa została powołana w prawie międzynarodowym dopiero po Norymberdze, po dokonaniu zbrodni, którymi pan się zajmuje. Przedtem obowiązywało w prawie międzynarodowym tylko pojęcie...

(Wicemarszałek Kazimierz Kutz: Panie Senatorze, proszę zmierzać do pytania.)

...zbrodni wojennej.

I drugie – na tym zakończę. Czy problem, dzisiaj bardzo aktualny, z nadziemia moralności podmiotowej, i w konflikcie z moralnością przedmiotową, dotyczącej bardziej jednostki niż ogółu, jest obecny w analizach pana instytutu? Przepraszam, że sięgnąłem tego nadziemnego tematu, ale sądzę, że instytut badawczy powinien się tym również zajmować.

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Dziękuję.

Pani senator Berny.

Senator Maria Berny:

Panie Profesorze, ja chciałabym troszkę może zmodyfikować, pogłębić pytanie pana senatora Matusiaka. Mnie interesuje to, czy IPN odnosi się w jakiś sposób do pomników poświęconych ukraińskim nacjonalistom, które powstawały i powstają jeszcze na naszych ziemiach, na terenie Polski, bo takie wypadki bywają.

A drugie pytanie może wygląda trochę zbyt teoretycznie: czy przewiduje pan, że może nie w najbliższych, ale w dalszych latach, instytut przestanie pełnić funkcje lustracyjno-prokuratorskie, bo w końcu pokolenia mijają, i zostanie prawdziwym historycznym instytutem, czy też będzie w dalszym ciągu ścigał dzieci, wnuki i innych?

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Dziękuję.

Panie Profesorze, bardzo proszę o odpowiedzi.

(Prezes Instytutu Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu Leon Kieres: Będę odpowiadał w kolejności zadanych pytań, Panie Marszałku.)

Tak jest, bardzo proszę.

Prezes Instytutu Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu Leon Kieres:

Pani senator Sagatowska pytała o świadka Hermana Schapera, dowódcę komanda Ciechanów. Herman Schaper został przesłuchany

w 2001 r. przez prokuratorów Instytutu Pamięci Narodowej. Przesłuchanie zostało przerwane w pewnym momencie, kiedy prokuratorzy instytutu zaczęli zadawać konkretne pytania. Lekarze obecni w czasie przesłuchania zażądali przerwania ze względu na stan zdrowia – on ma ponad czterdzieści lat. Patrząc tu na pana profesora Witolda Kuleszę, czy potwierdza to, co mówię. Jeśli chciałby coś dodać, to będę prosił o uzupełnienie.

Nie ma w tej chwili możliwości nie tylko pociągnięcia do odpowiedzialności Hermana Schapera, ale też dokończenia przesłuchania, ze względu na stan jego zdrowia. Ja mogę tylko powiedzieć, nawet nie usprawiedliwiając się, bo uważam, że tu nie ma żadnej winy Instytutu Pamięci Narodowej: Herman Schaper żył w Niemczech i żyje nadal, jeżeli mamy dobre informacje, i po wojnie w procesach z 1948 r. czy z 1953 r. polski wymiar sprawiedliwości nie upomniał się o tego kata Podlasia. Nie upomniał się. Dopiero Instytut Pamięci Narodowej potrafił wspólnie z Centralą Ścigania Zbrodni Narodowosocjalistycznych w Ludwigsburgu i we współpracy z tą centralą wytropić Hermana Schapera, ustalić, że ma dwa mieszkania, jedno na północy Niemiec, chyba w Hamburgu, o ile pamiętam, a drugie koło Monachium. Tam właśnie, na południu Niemiec, został przesłuchany. Mógł być wtedy, kiedy był w lepszym stanie fizycznym, zdrowotnym, przesłuchany przez polskich prokuratorów i postawiony przed polskim wymiarem sprawiedliwości. Nikogo w Polsce ten trop w ogóle nie interesował. Stąd taka jest sytuacja.

Dzisiaj mogę odpowiedzieć ze smutkiem, że prawdopodobnie ściganie Hermana Schapera, czy postawienie go przed polskim sądem za zbrodnie, których niewątpliwie się dopuścił, jeśli już nie w Jedwabnem, to jako dowódca komanda SS Ciechanów, nie jest możliwe; praktycznie nie mamy takich szans.

Jeśli chodzi o współpracę z Ukrainą, to odpowiem kompleksowo. Mianowicie ta współpraca ze współczesną Ukrainą na razie kiełkuje, tak gdy idzie o zbrodnię katyńską... Bo ja nie pojedę do Kijowa czy my nie pojedziemy do Kijowa w świetle oświadczenia byłego prokuratora Republiki Ukrainy, który komentując wizyty polskich przedstawicieli na Ukrainie właśnie w latach czterdziestych stwierdził, iż miały one głównie charakter wycieczkowo-turystyczny. To oznacza, że... Nawet bardziej dosadnie to określił: przyjeżdżali Polacy i te wizyty nie miały żadnego konkretnego celu, nie były przygotowane.

Rozmawialiśmy razem z profesorem Witoldem Kuleszą z panem ambasadorem Ukrainy. Są gotowi się z nami spotkać, ale pojedziemy pod jednym warunkiem: jeżeli uzyskamy informacje, że są świadkowie zbrodni katyńskiej, ogólnie mówiąc oczywiście. Chodzi na przykład o Bykownię

(prezes L. Kieres)

koło Kijowa. I – że są materiały odnoszące się do tej zbrodni w archiwach Ukrainy. Do tej pory takich informacji nie otrzymaliśmy, aczkolwiek jesteśmy w stałym kontakcie, może niecodziennym, z ambasadą Republiki Ukrainy, to mogą powiedzieć.

A współpraca z archiwami ukraińskimi jest owocna, przynosi pewne owoce. Ja tu mówiłem o publikacji dotyczącej deportacji ludności polskiej z terenów zachodniej Ukrainy. Myślę, że ta współpraca będzie się dalej rozwijała. Organizujemy też wspólne konferencje, przejmując je, jeśli chodzi o cykl tak zwanych konferencji zatytułowanych „Trudne pytania”, dotyczących stosunków polsko-ukraińskich właśnie na Wołyniu i w Galicji Wschodniej.

Jeśli chodzi o kwestię z obszaru zagadnień podniesionych przez pana senatora Matusiaka i panią senator Berny, to pomniki poświęcone nacjonalistom ukraińskim nie należą do kompetencji Instytutu Pamięci Narodowej. Wszystkimi takimi sprawami zajmuje się Rada Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa. Tylko i wyłącznie w jej kompetencji, w kompetencji pana ministra Andrzeja Przewoźnika, leży działalność związana ze stawianiem takich pomników czy interwencjami, jeżeli te pomniki lub napisy na nich fałszują historię.

Pan senator Matusiak pytał o zbrodnie stanu wojennego, o osoby, które wówczas zginęły. Oczywiście my prowadzimy śledztwa w takich sprawach; mówiłem tutaj o Koninie. To są dziesiątki śledztw, gdy idzie o statystykę, prowadzonych przez każdą oddziałową komisję ścigania zbrodni przeciwko narodowi polskiemu. Dotyczy to zarówno wprowadzenia stanu wojennego, jak i konkretnych przestępstw, których dopuszczali się funkcjonariusze publiczni, wówczas zwłaszcza Służby Bezpieczeństwa czy Milicji Obywatelskiej. Prawdopodobnie w tym roku zostaną postawione zarzuty, gdy idzie o zabójstwo Grzegorza Przemyska, Panie Profesorze. Zarzuty zostały postawione również prokuratorom, którzy prowadzili śledztwo w sprawie zbrodni w Kopalni „Wujek”. Tu jest pewien problem ze względu na to, że są to prokuratorzy wojskowi, więc immunitet, który ich chroni, może być istotną przeszkodą w pociągnięciu ich do odpowiedzialności. To samo dotyczy osób internowanych czy więzionych w stanie wojennym, chociażby internowanych w Kwidzynie, o co akurat byłem niedawno pytany. Te postępowania się toczą, a w pewnych wypadkach są już akty oskarżenia.

Jeżeli mógłbym prosić, Panie Marszałku, żeby pan profesor Kulesza konkretnie wskazał nam przykłady takich sytuacji, to będę zobowiązany.

(Wicemarszałek Kazimierz Kutz: W tej chwili, tak?)

Tak, już przy tej okazji.

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Proszę.

(Prezes Instytutu Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu Leon Kieres: Chodzi o zbrodnie stanu wojennego, Panie Profesorze.)

Zastępca Prezesa Instytutu Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu Witold Kulesza:

Panie Marszałku! Wysoki Senacie! Panie Profesorze!

W oddziale komisji w Katowicach prowadzone jest kompleksowe śledztwo, którego celem jest ustalenie wszystkich okoliczności wprowadzenia stanu wojennego w Polsce. Ustalenia tego śledztwa będą rzutowały również na ocenę prawną internowania.

Przesłuchani przez prokuratorów IPN komendanci wojewódzcy MO, którzy byli odpowiedzialni za podjęcie decyzji o internowaniu z imienia i nazwiska wskazanych działaczy „Solidarności” lub osób uznanych za wymagające internowania, powołują się na to, że działali w przekonaniu, iż stosują obowiązujące prawo. Powołują się zatem na okoliczność, która musi być wyjaśniona w toku kompleksowego śledztwa: czy rzeczywiście internowani zostali pozbawieni wolności na podstawie obowiązującego wtedy prawa.

Ówczesni komendanci Milicji Obywatelskiej, którym przedstawia się argumentację przeciwną, odwołują się z kolei do pojęcia tak zwanego usprawiedliwionego błędu co do prawa, który – w wypadku uznania, że jest usprawiedliwiony – wyłącza odpowiedzialność karną.

Gdy chodzi o przestępstwa popełniane na osobach internowanych czy zatrzymanych, czy pozbawionych wolności, tutaj oceny prawnokarne nie budzą najmniejszych wątpliwości z tego względu, że ilekroć dochodziło do pobicia w trakcie przesłuchania, tylekroć miała miejsce zbrodnia komunistyczna w rozumieniu ustawy o IPN, w tym znaczeniu, że był to czyn funkcjonariusza państwa komunistycznego, który już wówczas stanowił przestępstwo, przestępstwo według wówczas obowiązującego prawa.

Rozumując w ten sposób, prokurator IPN skierował akty oskarżenia, o których wspominał pan profesor, przeciwko funkcjonariuszom Służby Bezpieczeństwa, którzy znęcali się psychicznie i fizycznie nad aresztowanymi działaczami „Solidarności” w okresie stanu wojennego. Zostali oni skazani przez sąd w Koninie, który w pełni podzielił argumentację prokuratora IPN. Dostrzeżono wstrząsające podobieństwo między metodami stosowanymi przez funkcjonariuszy Służby

(zastępca prezesa W. Kulesza)

Bezpieczeństwa w trakcie przesłuchań i metodami stosowanymi przez funkcjonariuszy Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w okresie stalinizmu w Polsce. Nie będę Wysokiej Izby epatował przykładami okrucieństwa, które relacjonowali świadkowie i które były przedmiotem dochodzenia przed sądem.

Postępowanie w sprawie pobicia internowanych w Kwidzynie jest kontynuowane. Pewną przeszkodę stanowi fakt, że było ono prowadzone już wcześniej, wobec tego zadaniem prokuratora IPN jest odnalezienie nowych dowodów, które pozwoliłyby na postawienie zarzutów sprawcom pobicia, ale zarzutów innych aniżeli te, od których zostali uwolnieni w trakcie wcześniej prowadzonego postępowania w tej sprawie.

Gdy chodzi o Hermana Schapera, jeśli wolno mi dodać, cztery tygodnie temu po raz ostatni sprawdzaliśmy, za pośrednictwem Centrali Ścigania Zbrodni Nazistowskich w Ludwigsburgu, stan zdrowia Hermana Schapera, który, niestety, nie uległ poprawie. Z tego powodu przesłuchanie go, tym razem w związku ze zbrodniami popełnionymi trzy dni wcześniej niż zbrodnia w Jedwabnem, a mianowicie 7 lipca 1941 r. w Radziłowie, gdzie był widziany na rynku przez świadka Chaję Finkelstein, również nie jest możliwe, ze względu na stan jego zdrowia. A skonfrontowanie zeznań Hermana Schapera z relacją naocznego świadka otwierałoby drogę do postawienia mu zarzutu sprawstwa kierowniczego zbrodni popełnionych na żydowskich mieszkańcach Radziłowa. Dziękuję za uwagę.

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Dziękuję.

Bardzo proszę kontynuować, Panie Prezesie.

Prezes Instytutu Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu Leon Kieres:

Pan senator Piesiewicz i pan senator Kulak odnieśli się do listy katalogowej, która została ujawniona pod koniec lutego. Otóż gdy idzie o finanse, o które pytał pan senator, to one są takie, jakie są. Co roku były obcinane. Rada Ministrów przyznała nam 2 miliony zł na przyspieszenie realizowania wniosków osób, które zgłaszają się do nas i występują o przyznanie statusu pokrzywdzonego. Staramy się tak szybko jak to możliwe realizować te wnioski, odpowiadać na pytanie, czy imię i nazwisko z listy jest związane z osobą wnioskodawcy. Zwykle nie jest związane z osobą wnioskodawcy. W pierwszej kolejności są realizowane te właśnie wnioski.

Wiemy, jaka jest sytuacja finansowa państwa. Budżet instytutu jest przygotowywany wstępnie, gdy idzie o założenia, do końca sierpnia. Przedstawimy oczywiście projekt tego budżetu w związku z całokształtem sytuacji Instytutu Pamięci Narodowej. No i wówczas rzeczą Wysokiej Izby, Senatu, będzie ocena potrzeb Instytutu Pamięci Narodowej. Przez pięć lat budżet instytutu został obcięty o ponad 60 milionów zł. Tegoroczny budżet wynosi ponad 92 miliony zł, a więc 2/3 jednorocznego budżetu, gdy idzie o inwestycje, ale także w zakresie wydatków bieżących.

Ja mogę powiedzieć od siebie tyle, że w Sejmie przeprosiłem polską opinię publiczną za to wydalenie. Staramy się wszystkie wnioski w tym zakresie, jak powiedziałem, realizować w pierwszej kolejności z najwyższą starannością. Działamy tak oczywiście w każdej sytuacji, ale tutaj w sposób szczególny...

(Senator Zbigniew Kulak: A co zrobić z tymi zaświadczeniami?)

Proszę? Co robić z tymi zaświadczeniami, tak?

Ja jeszcze raz podkreślam: całe zło wzięło się nie tylko z faktu wyniesienia tej listy, ale i z nazwania jej listą ubecką. A ja zawsze mówiłem, że to jest lista, której dotyczy zasada domniemania niewinności – to będę zawsze podkreślał. Nie wolno nikogo piętnować tylko dlatego, że jego imię i nazwisko jest zbieżne z imieniem i nazwiskiem na tej liście katalogowej. To będę podkreślał zawsze. To nie jest lista, która ma piętnować znajdujące się na niej osoby, jak by chcieli ci, co uważają, że jest to lista funkcjonariuszy czy tajnych współpracowników. Tyle mam do powiedzenia w tej sprawie.

Gdy idzie o wypowiedź pana senatora Matuszaka, to ja pamiętam te sprawy, Panie Senatorze, ale jeśli pan pozwoli, odpowiem panu w formie pisemnej, jeszcze raz wyjaśniając szczegóły. To przykra sprawa, przyznaję. Chciałbym jednak odnieść się rzetelnie, nie powierzchownie, do faktu, że ktoś w jakiś dziwny sposób sporządził opinię na pana temat. Pozwoli pan, że pisemnie...

(Senator Grzegorz Matuszak: I dlaczego.)

I dlaczego, dobrze. Jeszcze raz odpowiem panu na to pytanie w formie pisemnej.

Sprawa pana Karola Głogowskiego nie była wprawdzie przedmiotem pytania, ale w gruncie rzeczy, mimo że ją przegraliśmy w kasacji w Naczelny Sądzie Administracyjnym, była nam bardzo pomocna, bo pokazała, jaką drogą powinniśmy iść, gdy idzie o ocenę historii naszego życia. Okazuje się, że to życie należy dzielić na etapy – gdy ktoś był tajnym współpracownikiem, nie otrzyma za ten okres statusu pokrzywdzonego, a za okres, w którym był represjonowany, otrzyma status pokrzywdzonego.

Pan senator Jarmużek zadał mi dwa pytania i w zasadzie przedstawił w nich pewne opinie. Otóż pamięć Instytutu Pamięci Narodowej sięga

(prezes L. Kieres)

także do okresu sprzed 1 września 1939 r., bo to jest nasza, polska, pamięć, także osób pracujących w instytucie. Instytut nie może jednak formalnie zajmować się dokumentowaniem, analizą historii sprzed 1 września 1939 r. Okres, który został przypisany do IPN, to okres od 1 września 1939 r. do 31 grudnia 1989 r., a gdy idzie o archiwizowanie dokumentów – do 6 maja 1990 r.,.. kiedy zlikwidowano Służbę Bezpieczeństwa i utworzono Urząd Ochrony Państwa.

To jest problem, z którym mamy na przykład do czynienia w wypadku zbrodni katyńskiej, bo Rosjanie domagają się od nas, w związku z prowadzonym przez nas śledztwem w sprawie tej zbrodni, byśmy zajęli się także zbrodniami popełnionymi na jeńcach sowieckich internowanych w czasie wojny w 1920 r. Oczywiście wszystkie te ich wnioski odsyłamy do Archiwum Akt Nowych – tam są te dokumenty. Instytut po prostu nie ma prawa zajmowania się tymi sprawami, bo to by oznaczało po prostu naruszenie ustawy. Ale oczywiście wtedy, kiedy podejmujemy się refleksji historycznej, kiedy nasze publikacje dotyczące pewnych wydarzeń wymagają nawiązania do historii Polski sprzed 1 września 1939 r., to takie analizy też są sporządzane. W każdym razie sprawa Berezki Kartuskiej, która co roku jest tu podnoszona w czasie dyskusji z państwem, nie jest przedmiotem analizy ani pionu edukacyjnego, ani pionu śledczego Instytutu Pamięci Narodowej.

Czy Instytut Pamięci Narodowej demaskuje także – albo czy będzie demaskował – obecnych współpracowników służb specjalnych? Mogę odpowiedzieć na to tylko cytatem z ustaw dotyczących Agencji Wywiadu i Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego: dane tajnych współpracowników współczesnych są chronione wieczyście. Instytut Pamięci Narodowej nie ma nic do tego, my się tymi sprawami nie zajmujemy. Co więcej, nam nawet nie wolno o to pytać, interesować się tym, bo w ten sposób naruszałibyśmy prawo, podlegając do popełnienia przestępstwa lub popełniając przestępstwo. Jak będzie w przyszłości? Ja mam nadzieję, że w przyszłości będzie tak jak dzisiaj, że jeśli ustawodawca powiedział, że dane te są chronione wieczyście, to będą chronione wieczyście, i że w przyszłości nie będzie innego instytutu, który musiałby się tymi danymi zajmować. Proszę pamiętać, że dzisiejsi tajni współpracownicy służą Polsce demokratycznej i nie można tej sytuacji porównywać z sytuacją Służby Bezpieczeństwa czy Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego.

Jeśli chodzi o wypowiedź pana senatora Litwińca, to rzeczywiście, Panie Senatorze, sprostać panu oczekiwaniom i w formie pisemnej odnieść się do problemów chociażby tej relatywiza-

cji moralnej współczesności, do tego, jakie są poglądy społeczeństwa, grup społecznych. No, jest to wprowadzić temat na dysertację naukową, ale jest tutaj profesor Paweł Machcewicz, szef pionu edukacyjnego, który sprostą, mam nadzieję, oczekiwaniom pana senatora i przekaże panu nasze stanowisko w tej sprawie.

Gdy idzie o zbrodnię ludobójstwa, znam konwencję ONZ z 1948 r. o ściganiu zbrodni ludobójstwa, znam też konwencję przygotowaną z inicjatywy Polski w 1968 r. o zaniechaniu ścigania zbrodni ludobójstwa. Ale proszę pamiętać, że te zbrodnie, chociaż zostały zdefiniowane formalnie w 1948 r., były w momencie ich popełnienia nie tylko zbrodniami wojennymi, ale także wypełniały już znamiona zbrodni ludobójstwa. Tutaj akurat obowiązuje zasada działania prawa wstecz. Nikt nie może być bezkarny, jeśli popełnia zbrodnię wojenną, a zwłaszcza zbrodnię ludobójstwa, ze względu na jej charakter: unicestwienie całej grupy narodowościowej albo, jak w przypadku Katynia, elit, których wymordowanie miało doprowadzić do zagłady intelektualnej narodu polskiego. Winni mordy tych dwudziestu dwóch tysięcy ludzi nie mogą czuć się bezkarni.

Prokurator Jurij Pokrowski w czasie postępowania przed trybunałem norymberskim przyznawał – choć nie wprost, nie w takiej właśnie ornamentyce słownej – że ta zbrodnia powinna zostać osądzona przed trybunałem norymberskim. Mimo że konwencja w sprawie takich zbrodni została, jak powiedziałem, przyjęta w 1948 r., trybunał norymberski sądził właśnie zbrodnie ludobójstwa. Tak więc Związek Radziecki domagał się w ten sposób uznania tej zbrodni za zbrodnię ludobójstwa i osądzenia jej przed trybunałem norymberskim, ale jako zbrodnię popełnioną przez Niemcy hitlerowskie.

I wreszcie kwestia odpowiedzialności zbiorowej i odpowiedzialności jednostki, o którą pan pytał. To jest bardzo skomplikowane, ale ja zawsze mówiłem – wiele rzeczy można mi zarzucać, ale tej jednej na pewno nie – że dzieci nie odpowiadają za grzechy ojców. Nie można też przenosić odpowiedzialności indywidualnej na całą zbiorowość ani też odpowiedzialności zbiorowej... Są takie sytuacje, kiedy oceniamy odpowiedzialność grupy w kategoriach może nie prawnokarnych, ale moralnych, politycznych, historycznych, jako odpowiedzialność całej zbiorowości. Zawsze mówiłem tutaj – nie chcę więc dzisiaj tego powtarzać – pewne rzeczy niepopularne, które nie przynosiły mi na przykład uznania ze strony niektórych ugrupowań reprezentowanych w polskim Sejmie. Na przykład moje poglądy na temat polskiej lewicy nie zawsze przynosiły mi jej uznanie.

Nadal będę więc podtrzymywał ten właśnie pogląd, że każdy jest w pewnym stopniu odpowiedzialny za swoją własną biografię i powinien oce-

(prezes L. Kieres)

niać we własnym sumieniu, czy ta jego biografia obciąża jednocześnie środowisko, w którym żył, i czy to środowisko, które nie zawsze się szlachetnie zachowywało, w pewnym stopniu nie zostawia negatywnych śladów na jego własnej biografii. Wielokrotnie mówiłem na przykład, indywidualizując odpowiedzialność za współpracę ze służbami specjalnymi PRL, że jestem zwolennikiem tej inicjatywy czy tego pomysłu, który arcybiskup Józef Życiński, metropolita lubelski, nazwał komisją prawdy i pojednania. To środowisko, w którym ktoś żył i pracował, powinno być przede wszystkim taką komisją prawdy i pojednania. Niech ono ocenia pewne słabości – mówię bardzo eufemistycznie – niektórych z nas w tamtym okresie. Chyba że doszło do popełnienia przestępstwa – od tego jest już prokurator i sąd. Tak bym odpowiedział na tę wątpliwość.

Pani senator Berny pytała o pomniki, o których już mówiłem, i o to, czy IPN przestanie pełnić – cytuję tutaj panią senator – funkcje lustracyjno-prokuratorskie, a jeśli tak, to kiedy. Pewnie tak, oczywiście. Przecież my ścigamy tylko zbrodnie popełnione między rokiem 1944 a 1989. Przychodzi nowe pokolenie, które jest widoczne także na tej sali, i będzie jeszcze bardziej widoczne – to są moje dzieci, nasze dzieci, pani wnuczka. Wnuczka pani senator nie jest przecież związana... Pani też nie, oczywiście, ale mówię teraz o tej kwestii pokoleniowej.

Instytut został pomyślany, jak myślę, na 15–20 lat, gdy idzie o jego aktywność. I będzie pewnie tak, jak niektórzy by chcieli już od dawna: działalność śledcza przejdzie do Ministerstwa Sprawiedliwości, archiwa – do Archiwów Państwowych, a edukacja – do Ministerstwa Edukacji Narodowej. Ta misja zostanie wypełniona. Mówiono mi, kiedy obejmowałem tę funkcję, że to jest kwestia 15–20 lat. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Dziękuję.

Czy są jeszcze zapytania?

Senator Jaworski.

Senator Kazimierz Jaworski:

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

Panie Prezesie, Panie Profesorze, ja miałem zapytać, czy jest panu przykro, czy czuje pan żal do pana Wildsteina z powodu tej listy. Pan już odpowiedział, że tak, chciałbym więc tylko coś dopowiedzieć. Ja noszę bardzo popularne nazwisko: Kazimierz Jaworski. To nazwisko pojawia się dziesięciokrotnie na tej liście, a mówię też w imieniu kilkunastu osób, z którymi rozmawiałem i które są na tej liście. Proszę się tym nie martwić

– ja wiem, że z esbecją nie współpracowałem i mogę powiedzieć, że sama obecność na tej liście nie robi żadnego wrażenia ani w moim sąsiedztwie, ani w mojej rodzinie. Nie róbmy problemów tam, gdzie ich nie ma. Mówię to również w imieniu tych kilkunastu osób, które są na tej liście. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Dziękuję.

Senator Chronowski.

Senator Andrzej Chronowski:

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Panie Prezesie, pamiętam, ile to było problemów, żeby pan zgodził się zostać prezesem Instytutu Pamięci Narodowej. Wiem też, ile było faz trudności w funkcjonowaniu IPN. Ja mam pytanie trochę osobiste. Rozumiem, Panie Prezesie, że ma pan satysfakcję wynikającą z poczucia dobrze spełnionego obowiązku, tak?

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Dziękuję.

Pani senator Liszcz.

Senator Teresa Liszcz:

Panie Prezesie, Panie Profesorze, mam dwa pytania.

Pierwsze pytanie: co się dzieje w sprawie sprawstwa kierowniczego w związku ze śmiercią księdza Jerzego Popiełuszki? Ono zostało przeniesione – nie wnika mi dlaczego, bo to wewnętrzna sprawa instytutu – z oddziału lubelskiego do katowickiego i od tego czasu słuch po nim zagnął. Czy są jakieś postępy w tej sprawie?

Drugie pytanie: czy instytut nie napotyka trudności w uzyskaniu pomocy chociażby od Policji? Pamiętam, że kiedy to śledztwo było zaczynane, to prokurator, który je prowadził, miał do pomocy kilku policjantów. Potem zaczęły się kłopoty: zabierano mu tych pomocników, nie mógł dostać samochodu do przewiezienia akt, powstawały różne drobne, piętujące się trudności. A ostatnio ten prokurator żalił mi się, że zabrano mu ostatniego policjanta pomagającego mu w śledztwie, które akurat prowadzi.

A więc, po pierwsze, co z tym śledztwem w Katowicach, a po drugie, jak układa się współpraca z Policją, czy jest ta współpraca, czy jest pomoc ze strony policjantów. Bo normalnie prokuratorzy posługują się obecnie w śledztwach przede wszystkim policjantami i tylko je nadzorują, a tutaj jest tak, że prokuratorzy właściwie sami je prowadzą i, jak widzę, teraz bez pomocy.

I na koniec jeszcze jedno pytanie: czy instytut w jakikolwiek sposób interesuje się wydarzenia-

(senator T. Liszcz)

mi na Wybrzeżu w 1970 r. i zbrodnią tam po-
pełnioną, czy w związku z tym, że jest prowadzo-
ne normalne postępowanie sądowe, nie interesu-
je się tym? Dziękuję.

(Przewodnictwo obrad obejmuje wicemarsza-
łek Jolanta Danielak)

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Dziękuję bardzo.

Pytanie zgłasza jeszcze pani senator Krzyża-
nowska.

Bardzo proszę.

Senator Olga Krzyżanowska:

Pani Marszałek, Panie Prezesie, chciałabym
spytać, czy dokumenty, które są w Instytucie Pa-
mięci Narodowej, dają jeszcze jakąś możliwość
wrócenia do tych dramatycznych czasów lat
pięćdziesiątych i znalezienia nazwisk tych ludzi,
którzy byli odpowiedzialni za mordowanie, tortu-
rowanie ludzi w więzieniu na Mokotowie, we
Wronkach czy w innych miejscach. Ja wiem, że
było już kilka śledztw dotyczących oficerów śled-
czych z Urzędu Bezpieczeństwa. Zdaję sobie
sprawę z tego, że część tych ludzi już nie żyje, mó-
wię o śledczych, oczywiście nie żyją i ich ofiary,
ale chodzi mi o to, czy możliwe jest podanie do
ogólnej wiadomości chociaż nazwisk tych proku-
ratorów, tych sędziów, tych komendantów wię-
zienia, tych lekarzy więziennych. Bo to też była
brudna karta, jak powiedziałabym, polskiej hi-
storii. Czy więc jest jeszcze możliwość, żeby in-
stytut w jakiś sposób podał to do wiadomości
publicznej na podstawie dokumentów? Dziękuję
bardzo.

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Czy są dalsze pytania do pana prezesa?
Bardzo proszę, pan senator Żenkiewicz.

Senator Marian Żenkiewicz:

Panie Prezesie, proszę nie poczytywać mojego
pytania za złośliwość, bo na pewno nie ma w nim
niczego takiego, ale chciałbym zapytać... Właści-
wie bardziej pana profesora Kuleszę niż pana, bo
pan profesor Kulesza o tym mówił. Otóż pan pro-
fesor Kulesza mówił, że prowadzone są postępo-
wania o bezprawne internowanie działaczy „Soli-
darności”. Jak wiemy, internowani byli nie tylko
działacze „Solidarności”, ale również przedsta-
wicieli ówczesnej władzy. Czy to postępowanie
również ich obejmuje, czy nie?

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Czy są dalsze pytania? Nie ma.
Bardzo proszę, Panie Prezesie.

Prezes Instytutu Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu Leon Kieres:

Chciałbym podziękować panu senatorowi Ja-
worskiemu za ten głos, bardzo dla mnie ważny.
Mogę państwa poinformować, że najbliższa mi
osoba też odnalazła swoje imię i nazwisko na tej
liście.

Pan senator Chronowski pytał, czy mam sa-
tysfakcję z pełnionej funkcji. Jako funkcyjna-
riusz publiczny tak, Panie Senatorze.

W tej Izbie, kiedy Senat poprzedniej kadencji
zwołał mnie z funkcji senatora i jednocześnie,
wydając swoją pozytywną opinią, powierzył fun-
kcję prezesa Instytutu Pamięci Narodowej, obie-
cywałem, że będę wypełniać moje obowiązki zgo-
dnie z treścią roty złożonego ślubowania. Ta rota
jest zresztą pewnym rusztowaniem, na którym
zawsze budowałem moją etykę funkcjonariusza
publicznego, zasadami zawartymi w tej rotie kie-
rowałem się również w życiu prywatnym.

Mogę dzisiaj powiedzieć: instytut powstał, mi-
mo wielu kłopotów. Nie wierzono, że on... Daw-
no mi trzy miesiące na pełnienie tej funkcji. In-
stytut został zorganizowany, ma większy lub
mniejszy – to zależy od opinii – prestiż, nie tylko
w Polsce, ale także na całym świecie, jest znany
właściwie wszędzie tam, gdzie są poważne ośrod-
ki naukowe.

Moim zdaniem, instytut dobrze służy polskie-
mu społeczeństwu. Oparł się on wielu burzom,
także naciskom, naporom, że tak powiem.
I w tym wymiarze mam satysfakcję.

W wymiarze osobistym sytuacja jest bardziej
skomplikowana, Panie Senatorze. Ale o tym, jeśli
pan by chciał, możemy porozmawiać już osobno.
Wytrwałem tylko dzięki tolerancji mojej rodziny,
ale cena, jaką zapłaciłem za pełnienie tej funkcji,
i być może jeszcze zapłacę, jest taka, jakiej ja nie
przewidywałem.

Pani senator Liszcz pytała o śledztwo w spra-
wie księdza Jerzego Popiełuszki.

Pani Senator, powiem tak: po to to śledztwo zo-
stało przeniesione do Katowic, żeby przynosiło
już konkretne owoce. Nie chcę mówić o szczegó-
łach... Myślę, że pan profesor Kulesza też nie bę-
dzie mówił, chociaż właściwie możemy, Panie
Profesorze, prawda? Ale jednak uznaliśmy, zwła-
szcza szef pionu śledczego instytutu, że oczeki-
wania związane z tym śledztwem... Tu chodzi nie
o oczekiwania związane z jakimiś tezami, które
byłyby stawiane, tylko z pewną kwalifikacją co do

(prezes L. Kieres)

zasad prowadzenia tego śledztwa i te oczekiwania będą spełnione w Katowicach. Zwłaszcza, że śledztwo jest tak rozległe, iż chyba przekraczało, moim zdaniem, możliwości jednego człowieka, nawet tak sprawnego jak pan prokurator Andrzej Witkowski, który prowadzi jednak bardzo ważne śledztwo w sprawie związku przestępczego w strukturach byłego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych.

Co do Policji, to jest to już nie nasza decyzja. Myślę, że pan profesor Kulesza może wystąpić do komendanta głównego Policji o przyznanie policjantów. Ale nam się tłumaczy, że policja ma ścigać przede wszystkim przestępczość pospolitą, tę zorganizowaną, i to jest pewien problem dla nas. Ja sobie zdaję sprawę z tego... I jestem wdzięczny pani senator za pomoc, której pani nam udziela jako senator, jako przewodnicząca senackiej komisji praworządności, której doświadczamy na co dzień. Wiemy, że zawsze możemy na panią liczyć, zwłaszcza w trudnych chwilach, wtedy gdy potrzeba mądrej rady czy chociażby wsparcia. Być może i pani senator, czy też pani komisji, będzie potrzebne wsparcie, jeżeli chodzi o policję.

Rzeczywiście w Instytucie Pamięci Narodowej, w odróżnieniu od śledztw prowadzonych przez prokuraturę powszechną, nie korzystamy w ogóle z policji, poza tym jednym przypadkiem prokuratorzy sami przeprowadzają wszystkie czynności. Dlatego są zarzuty, że te śledztwa trwają tak długo.

Co do kwestii wydarzeń na Wybrzeżu w 1970 r., no to oczywiście są one objęte naszą aktywnością w pionie edukacyjnym i archiwalnym, ale w pionie śledztwa nie, dlatego że my nie możemy wkroczyć... Chyba żeby sąd zwrócił prokuraturze akta sprawy do uzupełnienia. W tym momencie my możemy to przejąć, ale to jest jedyna taka sytuacja.

Co do pytania pani senator Olgi Krzyżanowskiej o więzienia na Mokotowie i we Wronkach, o to, czy badamy losy... Tylko incydentalnie, na przykład przy okazji pisania biogramów czy sytuacji, gdy jest to związane z osobami, które były na Mokotowie i we Wronkach. Ale być może trzeba będzie pokusić się o wydanie takiej publikacji jak ta, której pierwszy tom się ukazał, o czym informowałem państwa, chodzi mi o „Struktury Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego i Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego”, wraz z imionami i nazwiskami funkcjonariuszy. Być może te dwa więzienia, tak słynne w Polsce z ponurej przeszłości stalinowskiej, powinny być przedmiotem uwagi badawczej.

Jeśli chodzi o pytanie pana senatora Żenkiewicza skierowane bezpośrednio do pana profe-

sora Kuleszy, to bardzo proszę panią marszałek, żeby profesor Kulesza odpowiedział, czy nasze śledztwo w sprawie internowania działaczy „Solidarności” obejmuje również osoby internowane niebędące członkami tego związku.

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Bardzo proszę.

Zastępca Prezesa Instytutu Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu Witold Kulesza:

Pani Marszałek! Wysoki Senacie! Panie Profesorze! Panie Senatorze!

Oczywiście w ramach śledztwa mającego wyjaśnić wszystkie okoliczności wprowadzenia stanu wojennego w Polsce badamy racje prawne internowania wszystkich osób, które faktycznie zostały pozbawione wolności, formalnie w wyniku decyzji komendantów wojewódzkich Milicji Obywatelskiej, którzy to komendanci podpisywali listy osób przeznaczonych do internowania. Jeśli mówiłem o działaczach „Solidarności”, to dlatego, że tylko z tej kategorii internowanych pochodzą osoby, które wystąpiły o status pokrzywdzonych w naszym postępowaniu. Inne osoby nie zwracały się jako świadkowie czy jako osoby pokrzywdzone popełnionym wówczas na nich przestępstwem pozbawienia wolności. Dziękuję.

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Dziękuję serdecznie.

Czy są dalsze pytania do pana prezesa?
Bardzo proszę, Panie Senatorze.

Senator Krzysztof Piesiewicz:

Bardzo przepraszam, Panie Prezesie, bo nie wiem, czy pan jest kompetentny, żeby odpowiedzieć na to pytanie, ale zaintrygował mnie wywiad byłego ministra, pana Pałubickiego, udzielony panu redaktorowi Najsztubowi i zamieszczony w tygodniku „Przekrój”. W kontekście tego wywiadu pozwalam sobie postawić pytanie: czy panu prezesowi wiadomo coś o tym, że w trakcie procesu lustrowania konkretnych osób pełniących konkretne funkcje publiczne na podstawie przeprowadzania lustracji osoba lustrująca, a więc rzecznik interesu publicznego, ma dostęp do tak zwanych list osób zastrzeżonych? To na razie chciałbym wiedzieć.

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Bardzo proszę.

Prezes Instytutu Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu Leon Kieres:

Stanowczo oświadczam, że istniejący w Instytucji Pamięci Narodowej, potocznie zwany tajnym, zbiór wyodrębniony jest zbiorem dostępnym rzecznikowi interesu publicznego. Jest to jedyna osoba, jedyny urząd, oprócz służb specjalnych, który ma dostęp do tego zastrzeżonego zbioru. No, oprócz prezesa Instytutu Pamięci Narodowej w szczególnych przypadkach. To znaczy Instytut Pamięci Narodowej, który dokonuje kwerend w archiwach na wniosek rzecznika interesu publicznego, przeprowadza te kwerendy również w tym właśnie zbiorze wyodrębnionym. Nie ma i nie może być zatem takich sytuacji, by zbiór zastrzeżony służył ukrywaniu przeszłości osób lustrowanych. Jest on jednak udostępniany w postępowaniu lustracyjnym tylko rzecznikowi i sądowi lustracyjnemu.

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Ponownie pan senator Piesiewicz.

Senator Krzysztof Piesiewicz:

Czy po uzyskaniu statusu pokrzywdzonego wgląd do swojej teczki personalnej ograniczony jest rokiem 1983?

Prezes Instytutu Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu Leon Kieres:

Tak, jest ograniczony. Ale powiem tak: ja się skłaniam mimo wszystko do interpretacji odpowiedniego przepisu ustawy o ochronie informacji niejawnych w ten sposób, że rok 1983 w tych sprawach nie powinien być cezurą. I nie będziemy chyba czekać na nowelizację ustawy w tej sprawie.

(Senator Krzysztof Piesiewicz: Dziękuję.)

W przyszłym tygodniu będę podejmował decyzję. Tu chodzi o art. 25 ustawy o ochronie informacji niejawnych.

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Państwo Senatorowie, czy są dalsze pytania? Nie ma pytań.

Serdecznie dziękuję, Panie Prezesie.

Oficjalnie chciałabym podziękować prezesowi Instytutu Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni Przeciwko Narodowi Polskiemu. *(Oklaski)*

(Senator Andrzej Jaeschke: Jeszcze dyskusja.)

Jeszcze dyskusja?

(Senator Andrzej Jaeschke: Oczywiście.)

Przepraszam bardzo.

Dziękuję serdecznie. Za chwilę otworzę dyskusję.

Otwieram dyskusję.

Przypominam o wymogach regulaminowych dotyczących czasu przemówienia senatorów oraz o konieczności zapisywania się do głosu u senatora prowadzącego listę mówców.

Zapraszam na mównicę pana senatora Nicieję.

Senator Stanisław Nicieja:

Pani Marszałek! Wysoki Senacie! Panie Prezesie! Panowie z Instytutu Pamięci Narodowej!

Po opublikowaniu tak zwanej listy Wildsteina atmosfera wokół IPN tak się zagęściła, że atmosfera wszelkich dyskusji na ten temat zaczęła przypominać atmosferę panującą w maglu. Instytut zaczął się więc bronić, przyjmując taktykę zaatakowanej zewsząd twierdzy. Chcę powiedzieć, że bardzo panu, Panie Prezesie, współczuję, bo uważam pana za rozważnego polityka o imponującej kulturze politycznej, solidnie wykonującego swe obowiązki. To był jeden z najtrudniejszych momentów, który chyba pan i instytut macie już za sobą. Instytut stał się instytucją polityczną i od polityki nie zdoła się już chyba zdystansować. Uważam jednak, że trzeba uważać na to, aby Instytut Pamięci Narodowej nie stał się instytutem pamiętliwości. Pomiędzy tymi słowami jest ogromna przepaść, do czego jeszcze nawiążę. A więc chodzi o to, żeby nie stał się instytutem pamiętliwości.

Wszystko to, co mówi się o IPN, oceniane jest od razu z pozycji politycznych. Nieważne, co się mówi. Ważne, kto mówi i jakie ugrupowanie reprezentuje. Odczułem to bardzo boleśnie. Bo choć nigdy nie walczyłem z IPN, tylko miałem krytyczne uwagi do wydawnictw pionu edukacyjnego, podkreślam: tylko pionu edukacyjnego, uważając, że jest tam za dużo tendencyjności i za łatwo deprecjonuje się to wszystko, co powstało w PRL, zwłaszcza w dziedzinie nauki i kultury, podkreślam: zwłaszcza w dziedzinie nauki i kultury, to jednak od razu przypisano mi to, że jestem wrogiem IPN, co jest horrendalną bzdurą i pomówieniem.

Zbrodnie na narodzie polskim trzeba osądzać, a przestępców karać, ale nigdy nie zaakceptuję nadgorliwych młodzieńców, którzy mienią się historykami, a piszą pod z góry założoną tezę i wszystko oceniają w jednej barwie. Historyk nie może być ani prokuratorem, ani adwokatem. Hi-

(senator S. Nicieja)

staryk musi być sędzią, który słucha różnych stron, wyważa kontrowersje i oddaje ludziom sprawiedliwość. Historia ostatnich pięćdziesięciu lat jest tak złożona, że nie da się jej przedstawić jednowymiarowo. Ci, którzy tak piszą historię, poniosą klęskę. Nie dziś, ale za kilkanaście, kilkadziesiąt lat. Bo ich prace, jednostronne i tendencyjne, trafią na śmietnik bibliograficzny, tak jak obecnie trafiły tam książki Włodzimierza Kowalskiego czy Władysława Góry. To jest historia à rebours, to jest literatura à rebours.

Nie mam zamiaru już na ten temat dyskutować, bo stronię od tego magła. Nie mam zamiaru tłumaczyć się, że nie jestem wielbłądem. Nie będę odpowiadał na insynuacje i epitety, bo moje poglądy zawarte są w książkach o tematyce kresowej: o Łyczakowie, Orłętach Lwowskich, czy Polonii londyńskiej. Wymienia się je w Encyklopedii PWN i uważane są za osiągnięcia polskiej historiografii. Te książki są i będą wznawiane.

Pragnę jednak podczas tej debaty – i to jest ważne, dlatego przyszedłem tu, do tej mównicy – zwrócić uwagę na głębszą refleksję historyczną, która może się przydać panu, Panie Prezesie, i zespołowi, z którym kieruje pan instytutem. Otóż to, co się dzisiaj dzieje wokół tak zwanych teczek, ujawnianie konfidentów, agentów, dwulicowców, nie jest niczym nowym w historii Polski. Powiem dobitniej: jest to znamię, które wyróżnia historię Polski na tle historii narodów Europy. Od dwustu lat ciągle tropimy bowiem agentów i wyróżniamy się w tym. Wziąłem tylko kilka książek, które są udokumentowaniem tego. Oto książka „Zdrada, córka nocy. Pojęcie zdrady narodowej w świadomości Polaków w latach 1861–1914”. Gdybyście państwo zmienili w tej książce nazwiska i daty na współczesne, to czytali byście o dzisiejszej Polsce, o tym, jak tropiono, szukano, jak ludzie zatruli się, wykańczali, jak cały czas kopaliby sobie w życiorysach. I nieważne było to, co reprezentują, o co im chodzi, tylko ważne było, że mają haka w życiorysie. Jest tych książek bardzo dużo. Mam tu książkę „Poczet agentów polskich”, w której wszyscy są pomieszani. Jest agent Kraszewski, agent Piłsudski, agent Czechowicz, agent Kukliński, agent Karłowicz i agent Mickiewicz. To są wstrząsające sprawy, które porażają.

I, proszę państwa, chciałbym, żebyśmy ze względu na tę polską specyfikę nie dawali argumentów przyszłym pokoleniom.

Powstał kiedyś wstrząsający artykuł, który poraził opinię europejską, artykuł Iwana **Franco**. Otóż Iwan **Franco** to wybitny prozaik ukraiński, jeden z najwybitniejszych Ukraińców, wielki polonofil, przyjaźniący się z Polakami, bliski przyjaciel Wysłoucha, twórcy ruchu ludowego. Przez pół życia był polonofilem. Połowa jego powieści powstała w języku polskim, trzeba było je później

tłumaczyć na język ukraiński. Ale w czasie walki wyborczej, a polityka zatruwa biografie ludzkie, w 1895 r. sfaulowano go przy wyborach do Sejmu galicyjskiego bardzo okrutnie, zniszczono go epitetami. I wtedy napisał on wstrząsający tekst o Mickiewiczu pod tytułem „Poeta zdrady”. Opublikował go w bardzo wpływowym piśmie wiedeńskim „Die Zeit”. Jakąż tezę on tam postawił? Powiedział tak: każdy naród ma swoich geniuszy, ma swych geniuszy, którzy są emanacją najlepszych cech, które są w tym narodzie. Na przykład Anglicy mają Szekspira. Cóż Szekspir zaproponował i kogo wykreował? Hamleta, człowieka, który ma wielkie wahania, przeżywa wielkie dramaty, dokonuje wielkich wyborów. Wielki Hiszpan, emanacja geniuszu hiszpańskiego – Cervantes. Cóż napisał? Napisał „Don Kichota”, wykreował człowieka idealistę, który walczy o idee, nawet z wiatrakami. Wielki Niemiec, emanacja geniuszu niemieckiego – Goethe. Cóż napisał, kogo wykreował? Fausta, człowieka, który miota się w swych hedonistycznych rozważaniach, czy nie oddać duszy diabłu za odzyskanie młodości. I tak mnoży przykłady geniuszy europejskich z innych nacji. A co napisał geniusz Polaków, najwybitniejszy Polak, który jest emanacją polskiej mentalności, Adam Mickiewicz? „Konrada Wallenroda”, czyli wykreował postać, która podstępnie wchodzi w obcy mu organizm i zabija go od środka jak rak. Strzeżcie się Polaków, obłudników, którzy są podstępni, zdraadliwi, niepewni. Straszliwy tekst godzący w naród, oczywiście przedrukowany przez wszystkie pisma pruskie, przez wszystkie pisma czarnosecinne w Rosji carskiej, wielokrotnie w postaci broszur. Wtedy duży odpór dali polscy publicyści. To takie upowszechnianie... Ja to widzę, mieszkam na Śląsku, jak to nadal jest zakorzenione, to, że w Polakach ciągle jest ta nuta śledczego, szukania, kopania. Myślę, że musimy na to uważać, być ostrożni. Zatruto życie wielu wspaniałym ludziom.

Jest w tej książce dramat Brzozowskiego, jednej z największych polskich umysłowości, który przez lata toczył bój, udowadniając, że nie był agentem carskiej ochrony, bo doniósł na niego czy zeznał ktoś z ochrony carskiej. I nigdy tego nie udowodnił. Zmarł w goryczy, w cierpieniu, w strasznym stanie. Nie chcę, proszę państwa, przedłużać wystąpienia, ale, Panie Prezesie, ponieważ pion edukacyjny jest tak istotny, a teraz widzę, jak to wychodzi, śledzę ostatnią książkę Siedleckiej zatytułowaną „Oblawa”, w której kilku wybitnych pisarzy, rozszyfrowano tam Andrzeja Szczypiorskiego w okrutny sposób... To jest coś, co nas pogrąża, ciągle grzebanie się w tej estetyce jest bardzo niebezpieczne. Jakiej historii mamy uczyć? Jakiej destrukcji będziemy dokonywali przez tę historię?

Jeszcze raz mówię, pion karny – tak, bezwzględnie. Tu nie ma litości, popełniłeś zbrodnię – od-

(senator S. Nicieja)

powiedz za nią. Jednak w obszarze nauki, kultury, publicystyki, życia społecznego, myślę, że pion edukacyjny powinien być wyważony. Tam są złożone problemy, tam jest dramat ludzi, dramat różnych słabości. O ten pion mi najbardziej chodzi, o nim mówię, bo to jest moja profesja, w tym świecie żyję, to jest mój świat, świat historia, który stara się badać historię profesjonalnie. Dziękuję za uwagę.

(Oklaski)

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Dziękuję.

Zapraszam pana senatora Huskowskiego.

Senator Stanisław Huskowski:

Pani Marszałek! Panie Prezesie! Szanowni Państwo!

Sprowokował mnie do wystąpienia głos zadającego pytanie senatora, który odniósł się do listy Wildsteina. Wprawdzie lista Wildsteina znajduje się, można powiedzieć, nieco na marginesie naszej debaty, ponieważ rozpatrujemy sprawozdanie IPN za okres od czerwca 2003 r. do czerwca 2004 r., niemniej przejawiało się to w wielu pytaniach. Mianowicie senator przypisał twórcy listy wyniesionej z IPN Bronisławowi Wildsteinowi podłe intencje. Dwukrotnie powtórzył sformułowanie „podłe intencje”, co więcej, pan senator stwierdził, że ta osoba, ten dziennikarz jest tak obrzydliwy, iż w związku z tym nie wymieni nawet jego imienia i nazwiska.

Znam Bronisława Wildsteina. Miałem przyjemność poznać go wiele lat temu, jeszcze w końcówce lat siedemdziesiątych, kiedy zaczynał swoją aktywność w walce przeciwko ustrojowi totalitarnemu w Polsce. Był człowiekiem niezwykle odważnym. Wówczas wszystkie osoby związane ze studenckimi komitetami „Solidarności” czy z KOR doskonale znały Wildsteina. Człowiek niezwykle odważny, który przeżył potworną traumę w momencie śmierci Staszka Pyjasa, jego najbliższego przyjaciela, i sprawie ujawnienia zbrodni popełnionej na Staszku Pyjasie poświęcił bardzo wiele lat. Za wolnej Polski przez lata domagał się na przykład od kolejnych ministrów spraw wewnętrznych, poczynając od pana ministra Kozłowskiego, przez Milczanowskiego itd., ujawnienia teczki osobowej oficera Służby Bezpieczeństwa, który śledził w ostatnich dniach Staszka Pyjasa, i nie mógł się tego doczekać. Nie wiadomo, dlaczego teczka ta była tak skrzętnie ukrywana przez wszystkich kolejnych ministrów. Pan Bronisław Wildstein walczył zatem o ujawnienie prawdy.

Kiedy ujawnił listę, wyniósł ją z Instytutu Pamięci Narodowej, w moim przekonaniu, popełnił

wielki błąd i uczynił dużo zła. Ja bardzo negatywnie oceniam czyn Bronisława Wildsteina, mimo mojej przyjaźni z nim czyn oceniam bardzo negatywnie. Uważam, że bardzo wielu osobom wyrządził bardzo wiele zła, bardzo wiele krzywd, i poszczególnym osobom, i rodzinom, i środowiskom, czasem nawet nie tylko w sensie osobistym, ale i sensie politycznym. Jednak naprawdę nazywanie intencji, jakimi się kierował pan Wildstein, podłymi... Ja, znając Wildsteina świetnie, do końca nie wiem, jakimi intencjami się kierował, choć jestem przekonany, że szlachetnymi, ale nazywanie ich w tej Izbie podłymi, i to dwukrotnie, uważam za pewne nadużycie i chciałbym tym głosem bronić dobrego imienia tego dziennikarza, chociaż się z nim w pełni nie zgadzam. Dziękuję.

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Dziękuję.

Zapraszam pana senatora Piesiewicza.

Bardzo proszę, Panie Senatorze.

Senator Krzysztof Piesiewicz:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Szanowni Goście!

Są niejako trzy zagadnienia, które chciałbym poruszyć. O jednym z nich będę mówił bardzo osobiście, *pro domo sua*. Wystąpię w charakterze królika doświadczalnego pewnego zjawiska, które miało miejsce dwa miesiące temu, i dlatego być może będzie to bardzo szczere i prawdziwe, bez żadnych uprzedzeń. Przede wszystkim jednak interesuje mnie taka sprawa. Na początku chciałbym powiedzieć, że kończy się pięcioletnia kadencja pana prezesa Kieresa, mija blisko sześć lat od rozpoczęcia pracy, którą podjęliśmy, między innymi tu, w Senacie, aby mógł powstać Instytut Pamięci Narodowej. Równocześnie dzisiaj możemy sobie powiedzieć o czymś, co też rozpoczęło się tu, w Senacie, w Komisji Praw Człowieka i Praworządności, której przewodniczył wtedy senator Zbigniew Romaszewski, ja byłem jej wiceprzewodniczącym, kiedy podjęliśmy pierwszą próbę skodyfikowania zasad dotyczących lustrowania osób pełniących funkcje publiczne. Było to po incydencie związanym z listą ministra Antoniego Macierewicza. Muszę powiedzieć, że chyba wielkim osiągnięciem tego, do czego doszliśmy w latach 1997–1998, a więc osiągnięciem ustawy lustracyjnej, kiedy także byłem w Senacie i pracowaliśmy w komisji, było to, że został wypracowany model postępowania, sposób postępowania przy lustracji, który był zgodny z interesem państwa, z bezpieczeństwem państwa. Jednocześnie udało się wymyślić system pozwalający w sposób cywilizowany, bez naruszania żadnych standardów związanych z określonym postępowaniem, które przede wszystkim – i to jest tak sa-

(senator K. Piesiewicz)

mo ważne, jak historia, i tak samo ważne, jak bezpieczeństwo państwa... Dlatego jest państwo, że jest człowiek; to człowiek powołuje państwo, a nie państwo powołuje człowieka; państwo jest dla człowieka, a nie człowiek dla państwa. Państwo nie jest absolutem, państwo jest służebne, wartością jest człowiek; życie ludzkie jest absolutem. W związku z tym każda ustawa musi przede wszystkim chronić godność, honor, dobre imię i po to jest Instytut Pamięci Narodowej, po to jest lustracja. Chodzi o bezpieczeństwo państwa i godność człowieka.

I udało się zrobić coś takiego, że mówimy w ustawie: jeśli chcesz być senatorem, chcesz być posłem, chcesz być ministrem, chcesz być prezydentem, chcesz być burmistrzem, napisz prawdę. Jeżeli skłamałeś, państwo ma ci to udowodnić, ma ci to udowodnić przed sądem, nie urzędnik, nie funkcjonariusz publiczny, nie funkcjonariusz służb specjalnych, nie wybitny historyk nawet z trzema tytułami doktora honoris causa, ma to być udowodnione przed sądem. Tak stanowiły zapisy ustawy lustracyjnej i jestem dumny z tego, że uczestniczyłem w jej uchwaleniu. To po pierwsze. Po drugie, czy wspólnota, która powołuje do życia parlament, może rozszerzyć podmiotowość takiej ustawy? Oczywiście, tak. To jest wybór tej wspólnoty. Może o sekretarzy gminnych, może o dziennikarzy, proszę bardzo; o to, co do czego uważamy, że powinna być tak zwana czysta przeszłość. Czysta przeszłość.

Proszę państwa, dając przykład, tak sobie myślę, że to, co się stało dwa miesiące temu, to nie jest problem intencji, to nie jest problem złej woli, to jest problem strasznej szkody, którą wyrządził Instytutowi Pamięci Narodowej, szkody, ponieważ każde anarchizowanie prowadzi na ścianę. Prowadzi na ścianę. Jeżeli na tak zwanej liście pod numerem 001121/963 i 00241/338 znajduje się „Walter” Świerczewski Karol, jeżeli pod numerami 0604/903, 0604/904 i 0604/905 są Chmielewski, Pękala i Piotrowski, a pod numerem 001052/189 jest nazwisko Krzysztof Marek Piesiewicz, to muszę powiedzieć, że chociaż piszę scenariusze, nie przyszło mi do głowy, że ja *pro publico bono* spotkam się z Grzegorzem Piotrowskim, z którym ostatni raz się spotkałem w 1984 r. na sali sądowej w Toruniu, i dla dobra publicznego będę musiał publicznie z nim funkcjonować w majestacie jakiejś tam listy, bo to nie jest, proszę państwa, zbiór katalogowy, to zaczęło żyć swoim życiem.

Chcę złożyć podziękowanie panu prezesowi Kieresowi i instytutowi za to, iż w krótkim czasie otrzymałem zaświadczenie, w którym jest napisane, że na podstawie zbioru dokumentów jestem osobą pokrzywdzoną, i chcę oświadczyć, że jeżeli to nie będzie naruszało dóbr osób trzecich,

ja te materiały ujawnię publicznie, ale również zastanowię się nad tym, czy z punktu widzenia prawa, które obowiązuje w Polsce, zebrane na kogoś dokumenty – i to na drodze przestępstwa, z naruszeniem tajemnicy korespondencji, z wykorzystaniem podsłuchu, inwigilacji... Człowiek, na którego to zebrano, nie ma prawa wystąpić do sądu o zniszczenie, jeżeli nie był tajnym agentem, tajnym współpracownikiem. To jest pytanie, które pojawi się przed nami. Nie mówię o kolaborantach, nie mówię o przestępcach, nie mówię o tajnych współpracownikach, nie mówię o tych, którzy szkodzili, tylko o tych, których dobra osobiste na drodze przestępstwa zostały naruszone, pohańbione.

Te pytania przed nami stoją i będziemy musieli na nie odpowiedzieć, ponieważ Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej oraz wszelkie powszechne deklaracje dotyczące praw człowieka... I dlatego powstał ten pion udostępniania w IPN, uznaliśmy zasadę, że każdy obywatel w wolnym kraju ma prawo dostępu do informacji zebranych na jego temat. I słusznie. Jeżeli jednak to są informacje zebrane drogą przestępstwa na prawego, wolnego, uczciwego, patriotycznego człowieka, to czy on ma prawo do dysponowania nimi, czy nie? Na to pytanie będziemy musieli sobie odpowiedzieć.

Panie Prezesie, chcę powiedzieć, że współczuję panu tego gorącego czasu. Chcę też powiedzieć, że swoim wystąpieniem w parlamencie – przecież pan był senatorem, myśmy na pana stawiali, myśmy pana forsowali – ostatnim wystąpieniem w Sejmie przywrócił pan prestiż albo godność tej instytucji, którą pan reprezentuje. Chciałoby się, aby był pan nie tylko budowniczym tego instytutu, ale kontynuatorem jego prac związanych z interesem publicznym, z prawdą historyczną, z ochroną godności i honoru obywateli. I jeszcze raz, robiłem to już rok temu, chcę panu podziękować za to, co pan zrobił dla Polski.

Chciałbym się zająć następnym zagadnieniem, a mianowicie dyskusją, która się tu odbyła. Panie Profesorze, Panie Rektorze, proszę wybaczyć, ale ja bym się nie odwoływał do „Cierpień młodego Wertera” ani do „Hamleta” przy opisywaniu zwykłych agentów i szubrawców, którzy nie hamletyzowali „być albo nie być”, tylko donosili, żeby zniszczyć. I to nie był Werter, który miał w sobie miłość, tylko łobuzy. Proponowałbym przeczytać pamiętniki Sieversa, ambasadora Katarzyny II, pochodzące z końca XVIII w. Dlaczego do Polski już nikt nie musiał wkraczać? Bo ona utonąła w kloace agenturalno-korupcyjnej.

I naprawdę tego nie rozumiem. Fakt, że dzisiaj ton wystąpienia był inny. Pan Litwiniec chwalił pana prezesa. Byłoby dobrze, gdyby trzy lata temu dano mu więcej pieniędzy, aby mógł stać na straży godności i honoru osób, które mogą być wpłątane w te tryby, straszne tryby bardzo trud-

(senator K. Piesiewicz)

nej polskiej historii. Dlaczego tak dużo agentów? Bo taka była historia, bo tak była straszna nasza historia. Oto dzisiaj, być może po raz pierwszy od trzystu lat, a może od tysiąca lat, jesteśmy – daj Boże, jak najdłużej – w komfortowej sytuacji, że możemy tu mówić o tych sprawach, ale nie powołujemy się ani na Wertera, ani na Hamleta, lecz tak jak kiedyś pewien adwokat w pewnym procesie stalinowskim, kiedy prokurator powołał się na Marksa i Lenina, powiedział: ja się powołam na świadków. A wszyscy jesteśmy świadkami polskiej historii.

(Senator Stanisław Nicieja: Źle mnie pan zrozumiał, Panie Senatorze.)

Nie, ja zrozumiałem dobrze. I ja wiem również jako długoletni adwokat, że są postawy czarne, są postawy białe, ale w środku jest ogromna przestrzeń.

(Senator Stanisław Nicieja: Właśnie o to chodzi.)

Ja to rozumiem i jednocześnie nie podejrzewam, aby ludzie pracujący w IPN tego nie rozumieli, tych dramatów, zagubienia. Myślę, że oni to rozumieją. Chodzi tylko o to, abyśmy rozumieli się wszyscy i dali temu prezesowi, temu instytutowi szansę wykonać do końca pracę, która jest ażna z punktu widzenia przyszłości i historii Polski. Dziękuję bardzo. (Oklaski)

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Dziękuję.

Zapraszam panią senator Teresę Liszcz.

Senator Teresa Liszcz:

Dziękuję.

Pani Marszałek! Panie Prezesie! Panie Profesorze!

Dziwi mnie trochę ta kolejna dyskusja, w której powtarzają się te same wątki i te same pytania, kwestie, które, zdawałoby się, zostały dawno wyjaśnione, uregulowane w ustawie. Między innymi sprawa IPN jako organu lustracyjnego. Ale przecież to nie IPN prowadzi lustrację. Ani nie jest do tego powołany, ani tego nie prowadzi. Od lustracji jest rzecznik interesu publicznego i Sąd Apelacyjny w Warszawie, działający jako Sąd Lustracyjny. Zdawałoby się, że kto jak kto, ale senatorowie powinni o tym wiedzieć, że Instytut Pamięci Narodowej jest depozytariuszem akt, akt zawierających prawdę ciężką, trudną, straszną prawdę, że dostarcza on te akta, dozuje je na żądanie właściwych, upoważnionych do tego organów i że strzeże tajemnic w nich zawartych, prawd o bohaterskich czynach i prawd o podłości, zgodnie z ustawą, rzetelnie, tak jak może najlepiej. I robienie z instytutu jakiegoś organu lustracji jest zupełnym nieporozumieniem.

Nie miałam zamiaru wypowiadać się na temat tak zwanej listy Wildsteina, ale wydaje mi się, że ta lista jest demonizowana, że chyba trochę przesadzamy. Ja nie chcę obrazić pana senatora Piesiewicza, który jak gdyby osobiście jest tym dotknięty i przeżywa to inaczej niż...

(Senator Krzysztof Piesiewicz: Nie tylko ja.

...ja, stojąca z boku. Być może jestem na jakiejś lubelskiej liście lokalnej – chociaż też pewnie nie jestem tak ważna, żeby się na niej znaleźć – ale przyznam się, że wcale mnie to nie interesuje i wcale nie leciałabym, by to sprawdzić. Przecież ta lista... Moim zdaniem, to nieszczęście nie zaczęło się od wyniesienia tej listy, od jej opublikowania, ale od momentu, w którym została ona ogłoszona jako lista ubeków. Gdyby nie takie ogłoszenie przez znaną gazetę, gdyby nie taka kwalifikacja, to nie byłoby tego całego zamieszania. Bo to jest po prostu katalog. Każda instytucja, każde archiwum ma swój katalog zbiorów, bo przecież musi go mieć, jest jakiś porządek – przeważnie alfabetyczny – akt ustawionych na półkach, alfabetycznie są też ułożone nazwiska. Instytut dopuściłby się nieprawości, gdyby dokonał podziału, gdyby sam to pokwalifikował i zrobił oddzielne listy tajnych współpracowników, pracowników SB czy UB, pokrzywdzonych. A tego mu nie wolno zrobić, bo od tego jest sąd. Ale musiał zrobić po prostu katalog zbiorów, jako pomoc do posługiwania się archiwami. I tylko tyle.

Ja rozumiem, że zwłaszcza w małych miejscowościach, gdzie ludzie tych rzeczy nie rozumieją, gdzie wszyscy się znają, znalezienie się na tej liście może być problemem. Ale w dużych miejscowościach, gdzie ludzie są bardziej świadomi, gdzie działalność takich osób jak senator Piesiewicz i innych działaczy z warszawskiej listy jest oczywista, nikomu nie przyszłoby do głowy posądzenie ich w związku z listą o jakieś nieczne zachowania. A więc to naprawdę jest – według mnie – sztuczny problem. Aczkolwiek zdaję sobie sprawę z tego, że – jako że po owocach ocenia się czyny – owoce tego okazały się złe. Okazało się, że jest wielkie zamieszanie i poczucie krzywdy, subiektywne poczucie krzywdy, bo tylko takie może ono być. Bo obiektywnie uważam, że nie ma do tego powodów. No, ale te owoce są niedobre. Jeśli jednak chodzi o intencję redaktora Wildsteina – o ile to rzeczywiście on opublikował tę listę, bo to wcale nie jest takie pewne, ponieważ zdaje się, że także inne osoby się do tego przyznawały – to one, moim zdaniem, były na pewno takie, że chodziło o przyspieszenie w jakiś sposób, choć może niefortunny, rozwiązania tego problemu, który powinien być załatwiony już na przełomie lat, czy we wczesnych latach, dziewięćdziesiątych. Myśmy cały problem lustracji, dekomunizacji powinni mieć dawno za sobą. Takie rzeczy robi się natchem w czasie zmiany ustroju, a u nas ta niezłałatwiona sprawa ciągnie się całymi latami.

(senator T. Liszcz)

No a wszystkie inne państwa już się z tym uporały. Być może więc czyn Wildsteina czy innej osoby, która tę listę upowszechniła, doprowadzi jednak do tego, że ten problem zostanie wreszcie raz przecięty. Czasem można powiedzieć, że nie ma tego złego, co by na dobre nie wyszło, oby więc tak było i tym razem. Ale nie o tym przede wszystkim chciałam mówić.

Jesteśmy słuchaczami ostatniej w tej kadencji informacji o działalności Instytutu Pamięci Narodowej i wydaje mi się, że jest to jakaś okazja do podsumowań. Ja nie chcę się silić w tym krótkim czasie na takie podsumowania. Chcę mówić o swoich wrażeniach i o swojej ocenie. Powtórzę to, co nieraz już mówiłam: działalność tego instytutu, jego kierownictwa, prezesa Kieresa, pana profesora Kuleszy, a także całego zespołu budzi we mnie ogromny szacunek. Bo jest to kawał rzetelnej, wielkiej roboty dla Polski, dla narodowej pamięci. Instytut zgodnie z tym, do czego jest powołany, oczyszcza naszą pamięć. Robi to czasem także wbrew społeczeństwu czy wbrew większości społeczeństwa, rozdrapując rany, które chcielibyśmy widzieć zabliznione i o których nie chcielibyśmy pamiętać. Jedwabne jest tutaj klasycznym przykładem. Ale ile to gromów spadło na głowę prezesa Kieresa i całego instytutu za Jedwabne?! A ja jestem dumna z tego, że instytut zajął się tą sprawą, że to wyjaśnił, że mogłam być w Jedwabnem – co też wielu moim wyborcom się nie podobało – w takiej sytuacji, kiedy to śledztwo zbliżało się już do końca, kiedy był tam prezydent, kiedy byli, choć w niewielkiej liczbie, duchowni i kiedy byli tam ludzie z różnych opcji. I widziałam wdzięczność... Ja byłam zdumiona, że Żydzi, którzy przyjechali tam z różnych stron świata, którzy kiedyś tam mieszkali albo byli krewnymi tamtejszych mieszkańców, gdy dowiedzieli się, że jestem posłem, dziękowali mi. Dziękowali mi za to, że jako poseł jestem na pogrzebie ich bliskich, bo oni tak właśnie traktowali wtedy to odsłonięcie pomnika w Jedwabnem. I to zasługa instytutu w tej sprawie! A szacunek, z jakim prowadzone przez instytut śledztwo i jego wyniki spotkały się w Izraelu i w innych krajach, to jest coś bezcennego dla Polski.

Za śledztwa prowadzone rzetelnie, mimo świadomości, że sprawcy nie żyją, że nie będzie kar... Ale zostali oni nazwani po imieniu, zostali napiętnowani, co jest ogromnie ważne dla ofiar. To są sprawy bezcenne! Niektórzy mówią: to jest marnowanie czasu, po co zajmować się sprawami, w których nie ma szansy na wyrok skazujący? A tu chodzi o to ogromnie potrzebne zadośćuczynienie tym żyjącym jeszcze ofiarom albo członkom ich rodzin. I za to instytutowi chwała! A także za liczne publikacje, za wspaniałe, kształcące wystawy, za rzetelną postawę urzę-

dników państwowych, wysokich funkcjonariuszy Rzeczypospolitej, których my nie mamy tak wielu, pracujących rzetelnie, spokojnie, mimo gromów ciskanych na ich głowy ze wszystkich stron. Bo nie tylko ze strony lewicy, ze strony prawicy jest podobnie, a to – według mnie – najlepiej świadczy o tym, że instytut jest apolityczny. Ktoś tu mówił, że stał się on od jakiegoś momentu polityczny. Nie, to niektórzy próbują go traktować instrumentalnie czy wykorzystać politycznie, ale on sam działa apolitycznie, a – moim zdaniem – nawet wzorowo apolitycznie.

Cieszę się ogromnie, że pan prezes Kieres zdecydował się kandydować na następną kadencję. Byłoby to ze szkoda, gdyby nie kontynuował tej pracy. Nie wiem, czy znalazłby się ktoś inny, kto by w przyszłości tak dobrze jak pan profesor Kieres poprowadził cały instytut, a pion śledczy – jak profesor Kulesza. A więc ogromne wyrazy szacunku i podziękowania za tę wielką pracę. Dziękuję.

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Dziękuję.

Zapraszam panią senator Krzyżanowską.

Senator Olga Krzyżanowska:

Pani Marszałek! Wysoki Senacie!

Przy poprzednim punkcie porządku dziennego, rozpatrywanym przed chwilą, uczciłmy pamięć pomordowanych w Katyniu. Ja dlatego do tego wracam, że to jest dramatyczny przykład tego, jak ważna jest pamięć. Od tamtego strasznego momentu i tamtych lat minęło sześćdziesiąt pięć lat. Przez długie lata państwo polskie, istniejące wtedy jako ludowe, udawało, że tego nie ma, nie wolno było o tym mówić. Ale pamięć została. Pamięć została i dzisiaj wszyscy, niezależnie od tego, po której jesteśmy stronie politycznej i jakie mamy osobiste życiorysy, o tym pamiętamy.

Nawiązuję tu do Instytutu Pamięci Narodowej. Proszę państwa, Instytut Pamięci Narodowej jest dlatego konieczny, że właśnie taka, a nie inna była nasza historia. Gdyby nie było tych dramatycznych okresów niemożności mówienia, zamykania ludzi, mordowania ludzi za ich przekonania albo za ich walkę z okupantem, to Instytut Pamięci Narodowej nie byłby potrzebny. Ale niestety taką właśnie mieliśmy historię i dlatego rola instytutu jest tak wielka.

Naród bez pamięci – i tej złej, i tej dobrej – naprawdę nie utrzyma własnej tożsamości. I mimo że tak, jak mówię, mamy różne życiorysy – nie chodzi o dzisiejsze poglądy, ale o to, że każdego z nas jakby kształtuje jego dom, życiorysy jego rodziców, jego bliskich – i mimo że na pewno różniły się w ocenie historii, to nie powinniśmy tych różnic naszych życiorysów czy poglądów przerzu-

(senator O. Krzyżanowska)

cać na oceny działalności instytutu, bo instytut robi to, do czego go parlament powołał. I robi to w sposób godny szacunku. Tak jak powiedziała przede mną pani senator Liszcz, jest on atakowany i z lewa, i z prawa, ale to dowodzi, że nie jest po żadnej stronie politycznej. Po prostu przypomina Polsce o naszej historii, o tej złej i tej dobrej.

I ostatnia sprawa, w nawiązaniu do wystąpienia pana senatora Piesiewicza i pana senatora Niciei. Ja niechętnie słucham – mówię tu o wypowiedzi pana senatora Niciei – że my jesteśmy jakimś takim narodem specjalnym, kłótliwym, wężącym, agenturalnym. Przecież to jest po prostu nieprawda! Mieliśmy tak gorzką historię, że może dlatego w tych sprawach nie potrafimy zachować chłodnego umysłu i spokoju. Ale naprawdę możemy być dumni z naszego narodu. I dziękuję instytutowi, że przypominam nam wszystkie chwalebne karty i – jako ostrzeżenie – złe karty naszej historii. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Zapraszam pana senatora Matusiaka, dziękując pani Oldze Krzyżanowskiej.

Senator Ryszard Matusiak:

Pani Marszałek! Panie Prezesie! Panie Profesorze! Koleżanki i Koledzy Senatorowie!

Moi przedmówcy – osobno ich tutaj nie muszę wymieniać – poruszali kwestię tego, dlaczego instytut został powołany, jakie ma funkcje, zadania i co może wykonać. Sama jego nazwa mówi o tym, że ma przypominać, ma nam mówić, co myśmy w tej historii mieli, co mamy i co jest. Ale nie omieszkam się odnieść do tego – ja to pamiętam, bo byłem w poprzedniej kadencji parlamentarnej w Sejmie – jaka była debata na temat utworzenia tegoż instytutu, o czym mówiono, jakie ma on spełniać rolę, jakie ma mieć zadania i jak ma się kształtować. Zgadzam się, że generalnie, absolutnie i w większości swoich działań – bo można tak powiedzieć – instytut nie był i nie jest politycznie z nikim związany. Zgadzam się. Tak, jest instytutem, który ma być apolityczny, bo taka jest jego rola i takie są jego zadania.

Ale nie zgadzam się do końca. Bo oto jest sprawa słynnych teczek. Ja nie odnoszę się tu do pana Wildsteina i tej jego listy, chociaż ja też jestem tam wymieniany kilkanaście razy i po prostu jest to dość zabawne. Odnoszę się do tego dlatego, że właśnie instytut stał się instrumentem walki politycznej w Polsce. Z przykrością to muszę powiedzieć. I najgorsza rzecz, jaka się stała, to jest to, że instytut stał się elementem gry, która rozpoczęła się wraz z tą właśnie nieszczęsną listą, gry na wszystkich stronach sceny politycznej. Taka

jest moja osobista refleksja. I, niestety, muszę powiedzieć, że wprowadził pan prezes zdał egzamin, bo powiedział w Sejmie to, co powiedział – i chyłę przed tym czoła – ale nie chyłę czoła przed instytutem, bo jednak do tego dopuścił. To nie jest kwestia mówienia, że jakiś zbiór się wydał, że udało się go wyciągnąć. To jest kwestia tego, jak my rozumiemy historię i jak my rozumiemy instytut!

Ja rozumiem ludzi gniewnych, młodych, którzy tam są i chcą pokazać, jacy to oni są czyści. Tylko że oni byli za młodzi, żeby móc cokolwiek o tej historii powiedzieć. Ja pamiętam swoje zamknięcie, pamiętam, jak siedziałem. A więc to będzie moja osobista refleksja, nie czyjaś inna. Jakoś ci młodzi nie zapytali, jak to było w tamtych czasach, tylko jednym cięciem, tak jak to się robi toporem, tną. I myślą, że w ten sposób zbudują Polskę. Niestety, ze smutkiem stwierdzam, że to nie jest tak.

Polska ma swoje ciemne i jasne strony, tak samo jak każdy naród ma takie strony. My nie jesteśmy inni, my nie jesteśmy ponad innymi narodami. Tacy po prostu jesteśmy. I musimy to umieć zweryfikować, musimy umieć to przyjąć i musimy umieć z tym żyć, funkcjonować jako państwo, jako naród. A myśmy zaczęli w tym majdrować: kto jest mocniejszy w tych ocenach, kto jest sprawniejszy w ujawnianiu i kto prędzej dotrze do mediów i szybciej powie, szybciej wyjaśni. A wyjaśniać powinien instytut! To on jest od tego. On i sądy. Instytut i sądy – one są od tego. Albo jesteśmy państwem prawa, albo jesteśmy państwem udawaczy! I w tym jest dramat.

Ten dramat wynika z czegoś jeszcze innego – z tego, że mamy w tej chwili tylko dwóch wielkich Polaków: jednego, który ma swój ból i cierpienie... A właściwie to tylko jednego! Przepraszam, zagalopowałem się. Więcej wcale nie mamy, mamy tylko tego jednego wielkiego, który zawsze nas nauczał, że mamy żyć tak, byśmy byli godni reprezentować swój naród, że mamy mówić prawdę i żyć tylko w prawdzie. Ale dzisiaj nie przystoi mi o tym mówić, bo to nie ta chwila, choć musiałem się do tego odnieść.

Dlaczego ja dzisiaj tu o tym wszystkim mówię? A dlatego, że pamiętam to, jak siedziałem, to, że gdy któryś raz z rzędu byłem na internowaniu przesłuchiwany, odmówiłem uczestniczenia w rozmowach ze służbami i zostałem za to zamknięty w karczerze. Za to, że odmówiłem. A wtedy byłem jeszcze nieświadomy wielu rzeczy, w ogóle to do mnie nie docierało, że to, iż siedzę, to jakaś odwaga czy jakaś forma protestu. Nie, i okazało się, że nie. I kiedy jeszcze w 1985 r. mówiono mi, że dają mi paszport, żebym z Polski wyjechał, bo tak trzeba... To są fakty, ja o tym nigdy publicznie nie mówiłem, bo uważałem, że to jest moja osobista sprawa. A teraz mówię to z racji tego, co się stało, tego, że instytut został zmanipulowany i wmanipulowany w grę polityczną. Mó-

(senator R. Matusiak)

wię to otwartym tekstem: wmanipulowany. Żle się stało – muszę to powiedzieć – i jest to niegodne, bo wcześniej ten instytut był od tego wolny.

Ja się nie będę odnosił do tego, że instytut robi wielkie sprawy dotyczące wyjaśniania ciemnych czy jasnych stron naszej historii. Ale jest tu jeszcze jedna sprawa. Ja zapytałem pana prezesa o pomniki, te, których sprawa mnie dręczy. Proszę zobaczyć, co jest w Legnicy – tam są pomniki i napisy gloryfikujące Ukraińską Powstańczą Armię i jej czyny. Uważam, że instytut ma na tyle wiedzy, zna na tyle te sprawy, że mogłyby wypowiedzieć się i co do pomników, więc rada ochrony pamięci walk powinna zapytać instytut, co jest w tej materii. Ja mówię to we własnym imieniu i w imieniu pani senator Berny, bo prosiła mnie o to.

A więc takie są fakty, te ciemne i jasne strony naszej historii. I nikt na to nie reaguje.

Dlaczego wtrącam swój wątek osobisty do tego jakby politycznego wątku wiążącego się z naszymi sąsiadami zza miedzy, którzy w tej chwili przeżywają swoją własną rewolucję? Ano dlatego, że tu właśnie chodzi o szukanie prawdy o tym, co się stało, co się wydarzyło. Ja mam moralne prawo mówić, że dotknęło mnie wiele rzeczy, a także moją rodzinę. I ja nie zgadzam się z panem senatorem Jaworskim, który mówił, że on odnalazł się na liście Wildsteina i że nie czuje się w taki czy inny sposób... Nie, ja mam inny pogląd, a to dlatego, że ta lista zrobiła wielką krzywdę wielu Polakom w mojej ojczyźnie. Bo to jest moja ojczyzna!

I dlatego chcę powiedzieć, że dobrze, iż instytut jest, że wykonuje wielką, ciężką pracę. Ale też niech instytut uwzględni to, że powinien przyspieszać i wyjaśniać te ciemne strony, które nam, Polakom, przynosiły krzywdy. Nie tylko my, Polacy, ale i nam Polakom. Nam Polakom! A my cały czas chcemy być bardziej święci niż sami święci. No a sytuacja jest taka, że my na siebie ściągamy całe gromy, zbieramy wszelkie zło, jakbyśmy byli najbardziej wrednym narodem, najbardziej donosicielskim narodem, narodem kapusi, złoczyńców, przestępców. A tak nie jest! My jesteśmy krajem, w którym w tamtym systemie tak właśnie się żyło. I takie były funkcje tego państwa. I ten system, który wtedy był, był takim właśnie systemem! I ludzie w nim tak funkcjonowali! No ale dlaczego tak było? Proszę sobie przypomnieć, że swego czasu była próba uchwalenia ustawy antykomunistycznej, uznającej system komunistyczny za zbrodniczy, no i nie udało się nam w parlamencie tego zrobić. Czesi to zrobili. A my Polacy – nie.

Może w tej chwili patrzę na to trochę inaczej, ale to może i dobrze, bo jak patrzę na to, co się dzieje, to jestem przerażony. No i proszę zobaczyć, co się wydarzyło! Bo wydarzyły się jeszcze rzeczy następujące: ano takie, że teraz mówimy,

że my mamy się biczować. My, Polacy! A, jak mówię, historię my musimy pokazywać taką, jaka ona jest – to jest nasz obowiązek – tak żeby następne pokolenia mogły swobodnie wypowiadać się tu, z tej mównicy.

Ja cieszę się, że byłem i jestem związkowcem, że „Solidarność” przyczyniła się do tego, iż możemy tu dzisiaj stanąć i o tym mówić. Bo jeszcze kilkanaście lat temu byśmy tego nie zrobili, nie mieliśmy żadnych szans na zrobienie tego, bo by nam nie pozwolono na to.

No i dobrze, że jest instytut, dobrze, że powstał, że pokazuje historię. Wiele osób, które tutaj funkcjonują, jest dzięki temu, że to można było zrobić – to, czego nie zrobiono dwadzieścia pięć lat temu. Bo to jest początek. Historię należy rozliczyć, historię należy pokazać taką, jaka była, ale trzeba też szukać sposobów na to, jak łagodzić to, co w kraju jest złe, jak łagodzić to, co tu narasta, żeby nie było nienawiści, żeby nie było różnych gier interesów, prywaty ludzi, czy to polityków, czy to służb, czy różnych grup społecznych. Bo nie można opierać na złu dobrego państwa. Zło jest zawsze złem, a państwo musi być uwolnione od zła. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Dziękuję.
Zapraszam panią senator Kurską.
Bardzo proszę.

Senator Anna Kurska:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo!
Muszę powiedzieć, że żenujące było dla mnie wysłuchanie kilku wystąpień, które poprzedziły moje... Może i chodziło o jedno z pierwszych. Bo jeżeli słyszę z ust byłego rektora uniwersytetu w Opolu...

(Senator Gerard Czaja: Obecno.)

(Senator Kazimierz Kutz: Obecno.)

Obecno? Myślałam, że byłego, przepraszam.

(Senator Andrzej Jaeschke: Byłego i obecnego.)

Jeśli słyszę, że przyrównuje się IPN do magła, to proszę państwa, naprawdę nie sposób na tym poziomie rozmawiać w tej Izbie...

(Senator Stanisław Nicieja: Jakiego magła?)

Powiedział pan tak.

(Senator Stanisław Nicieja: To dyskusja była maglem.)

Później pan będzie to dementował. No tak można to było odebrać... Proszę mi nie przeszkadzać.

(Senator Stanisław Nicieja: Proszę mnie nie obrażać.)

Nie obrażam, tylko stwierdzam fakt, bo użył pan takiego porównania.

(Senator Stanisław Nicieja: To dyskusja o IPN była maglem!)

(senator A. Kurska)

Cokolwiek by mówić, jesteśmy w Izbie, która ma być Izbą refleksji, i dlatego wydaje mi się, że pewną kulturę i poziom powinno się tutaj zachować, jest to po prostu najważniejsze.

Ja ze swojej strony chciałabym powiedzieć tylko o jednym. Obserwujemy pracę instytutu i co roku słyszymy te same zarzuty. Zarzuty obracają się właśnie wokół tego, że ciągle się szuka czegoś w życiorysach, że się ludzi goni, że są jakieś obawy; teraz słyszę, że również dzieci i wnuki mają być ścigane. To wszystko nie jest w ogóle zadaniem instytutu. Instytut zajmuje się pracą, która jest naprawdę chwalebna i potrzebna Polsce. Miałam okazję o tym sama się przekonać, będąc tam i widząc tę mrówczą pracę, jaka się odbywa. Czekałam trzy lata na zawiadomienie, bo poinformowano mnie, że jestem pokrzywdzona w trybie art. 6 tej ustawy. I dopiero wtedy, kiedy poszłam do instytutu w Gdańsku, zobaczyłam, ile pracy kosztuje rzeczywiście to, ażeby można było taki zestaw teczek przedstawić danej osobie. Wyciągane są z worka teczki, które były już przeznaczone do zniszczenia. Jest to mrówcza, benedyktyńska praca, za którą pragnę z tego miejsca podziękować.

I uważam, że wszelkie uwagi w rodzaju tego, że jest jakaś nagonka na ludzi... Ci ludzie po prostu chcą się oczyścić; jeśli składają ze swojej strony oświadczenia, to robią to tylko dlatego, że mają odwagę cywilną, a zaszczuci czują się ci, którzy tej odwagi nie mają. Cały czas o to ta sprawa się rozbija. I nie jest sprawą instytutu, tylko indywidualną sprawą każdej z tych osób to, jak ona traktuje ustawę lustracyjną. Nie można wiecznie powielać tych samych zarzutów pod adresem instytutu.

Na temat listy Wildsteina chciałabym powiedzieć tylko tyle: trudno winić go za to, ponieważ słyszeliśmy tutaj – senator Huskowski to powiedział – jakiego typu jest to człowiek i jakie miał przeżycia na tle sprawy Pyjasa, która do dzisiaj nie jest wyjaśniona, a była tak tragiczna. Ale w tym samym dniu, kiedy „Gazeta Wyborcza” napisała, że jest to lista esbeków – a to niewątpliwie było dużym złem, ponieważ właśnie to na jeden dzień otworzyło pole do domysłów i niepokojów – w dzienniku wieczornym pokazał się pan prezes Kieres i powiedział wyraźnie, że to nie jest taka lista, która by wszystkich, jacy się tam znaleźli, potępiała, chodziło zwłaszcza nazwiska powtarzające się. Powiedział, że jest to po prostu taka ewidencja, jaka została tam zrobiona. A więc nie było powodu do jakichś nieprzyjemności, paniki i tego wszystkiego. Nie ulega kwestii, że wyniesienie tej listy było formą dość niekonwencjonalną, ale spowodowało to przyspieszenie lustracji. A to, że IPN w ciągu czternastu dni udziela informacji osobom o nazwiskach tożsamych z tymi, które pojawiły na tej liście, jest również wielką zasługą instytutu.

Reasumując to wszystko, co tutaj usłyszałam i powiedziałam, pragnę podziękować instytutowi – panu prezesowi Kieresowi, panu profesorowi Kuleszy – za ogromną pracę, której się podjął. I naprawdę uważam, że najwyższy czas skończyć z tymi wycieczkami osobistymi, zwłaszcza że, jak się przekonaliśmy przez te cztery lata, są tam ludzie, którzy potrafią z pokorą przyjąć na przykład to, że co roku obcinano im fundusze finansowe. Bo rzeczywiście prezes mimo wszystko nie zraził się, otwierał nowe oddziały, mimo że piętrzyły się trudności i ciągle zadawano pytania: po co nam ten instytut, skoro mamy wiele innych zadań? Ja twierdzę w dalszym ciągu, że sprawa tego, czy naród zna swoją przeszłość, czy jej nie zna, jest bardzo istotna, bo naród bez przeszłości jest narodem bez przyszłości. Dziękuję.

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Dziękuję bardzo.

Czy są jeszcze głosy w dyskusji?

Dziękuję.

Informuję, że lista mówców została wyczerpana.

Czy pan prezes, pan profesor Leon Kieres chciałby zabrać głos po tych wypowiedziach i jeszcze przed nami wystąpić?

Bardzo proszę.

Prezes Instytutu Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu Leon Kieres:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo!

Proszę mi wybaczyć, że nadużywam państwa cierpliwości, ale traktuję te wystąpienia w sposób szczególny. To jest także moja Izba, bo przecież byłem tutaj – dużą część mojego życia publicznego odbyłem tu, w tej Izbie. A więc pozwolę państwu, że krótko odniosę się do głosów w dyskusji.

Wszystkim państwu, paniom senator i panom senatorom, bardzo serdecznie dziękuję za uwagi, które zostały tutaj zgłoszone, także za te krytyczne. Zawsze z dużą uwagą i z szacunkiem odnosimy się do głosów, które są do nas adresowane i wskazują na nasze błędy, potknięcia, nieprawidłowości w naszej działalności. Bardzo serdecznie państwu za to dziękuję, bo to jest dowód tego, że jesteśmy zauważani, że jest zauważana działalność Instytutu Pamięci Narodowej.

Proszę państwa, po raz kolejny przedmiotem szczególnej uwagi była działalność pionu edukacyjnego Instytutu Pamięci Narodowej. To dobrze, bo jest to właśnie ten pion, na którym tak szczególnie zależy nam w instytucie. Także Kolegium Instytutu Pamięci Narodowej, o czym tutaj nie mówiłem, jest dla mnie bardzo ważnym organem

(prezes L. Kieres)

instytutu, wspierającym instytut, promującym jego pracę, a nawet ją organizującym. Otóż w instytucie uważamy, że każda z części naszej działalności, każda z pól aktywności jest ważna, ale naszym zdaniem, ze względu na misję instytutu, Biuro Edukacji Publicznej czy działalność edukacyjna prowadzona przez samo biuro, którą wspierają pozostałe dwa pioniry, zasługuje na szczególną uwagę.

Panie Profesorze i Wielce Szanowny Panie Rektorze, Sąsiedzie, ze względu na miasta, w których mieszkamy – Wrocław od Opola nie jest przecież tak daleko – po raz kolejny zwrócił pan uwagę na potrzebę głębszej refleksji w badaniach historycznych. Proszę mi wierzyć, że ja znajduję w publikacjach Biura Edukacji Publicznej, także tej młodzieży instytutowej, taką głębszą refleksję. Można się nie zgadzać z formułowanymi tezami, z przyjmowanymi hipotezami, z założeniami badawczymi, z formułowanymi wnioskami, ale proszę nie odbierać tym ludziom prawa do formułowania, także z młodzieńczym temperamentem, swoich poglądów i prawa do dyskusji. Proszę ich krytykować, jeśli pan uważa, że są tam poglądy niepodzielane przez pana, a także krzywdzące. Ja wielokrotnie pana zapraszałem do udziału w naszych konferencjach i będzie pan nadal zapraszany. Prosiłem pana wielokrotnie, wszyscy prosiliśmy, żeby pan publikował w biuletynie „Pamięć i Sprawiedliwość”. Także tam, nie tylko na tej sali i wielu innych, jest miejsce na dyskusję, na polemiki, także z tą młodzieżą, z tymi młodymi historykami, o których pan mówił, że niekiedy piszą pod jakąś tezę. Ja też wielokrotnie się nie zgadzałem z tymi poglądami, które historycy instytutu, ale nie tylko, głoszą, ale szanuję ich, szanuję ich prawo do publikowania, do przedstawiania polskiej opinii publicznej własnych poglądów i opinii właśnie z tego młodzieńczego punktu widzenia. Widzę w pracach Biura Edukacji Publicznej właśnie tę głębszą refleksję, przede wszystkim tę głębszą refleksję. A błędów nie robi ten, kto niczego nie robi. Tyle bym chciał powiedzieć, jeśli idzie o pana profesora Nicieję, dziękując mu za ten głos.

Wszystkim państwu dziękuję: panu senatorowi Huskowskiemu, mojemu koledze i przyjacielowi z Wrocławia, panu senatorowi Piesiewiczowi... A czy zniszczyć dokumenty, Panie Senatorze? Zawsze stałem i stoję po stronie pokrzywdzonego, czyli także po stronie pana. Jeszcze raz chcę tu przeprosić, tak jak powiedziałem w Sejmie, także pana, który się poczuł pokrzywdzony faktem umieszczenia na tej liście. Ja mam zupełnie inne poglądy, jeśli idzie o tę listę; już nie chcę ich po raz kolejny przedstawiać. Ale rzeczywiście przede wszystkim to pan, jako pokrzywdzony, ma prawo do oceny treści tych dokumen-

tów. To pan, nawet nie my w instytucie, tylko pan ma prawo do oceny postaw, zachowań tych, którzy na pana donosili. To pan ma mówić, i to publicznie – ma pan prawo mówić albo też zachowywać to w swojej pamięci jako depozytariusz tych informacji – jak należy rozpatrywać losy tych właśnie ludzi w złożoności indywidualnego przypadku. Pan, nie ja, bo panu zadawano cierpienia i to pan wiedział, i to pan najlepiej potrafi ocenić, co było cierpieniem, a co tym cierpieniem nie było i jakie to było cierpienie, czy dojmujące, czy też, może pan powiedzieć, usprawiedliwione albo takie, które pozwala na wybaczenie. Chodzi właśnie o takich ludzi jak pan, których darzę głębokim szacunkiem ze względu na ich przeszłość, a także na obecną postawę. Chcę panu za to bardzo serdecznie podziękować.

Pani senator Liszcz już dziękowałem. Jeszcze raz dziękuję, także za to dzisiejsze wystąpienie.

Padało tutaj moje nazwisko. Ja nie zasłużyłem na tego rodzaju komplementy, którymi mnie tu państwo wielokrotnie obdarzaliście. To jest instytut złożony z tysiąca dwustu osób i tych, którzy odpowiadają za ich pracę: profesora Witolda Kuleszy, kierującej archiwami pani dyrektor Bernadetty Gronek, pana profesora, obecnego tutaj Pawła Machcewicza, szefa Biura Edukacji Publicznej, czy przedstawicieli Kolegium Instytutu Pamięci Narodowej, reprezentowanego tu dzisiaj przez członka kolegium, pana profesora Andrzeja Friszke. Im też chciałbym tutaj dzisiaj w obecności państwa, Wysokiej Izby, którą darzę takim szacunkiem, serdecznie podziękować. Dziękuję też za wystąpienie pani senator Oldze Krzyżanowskiej i panu senatorowi Matusiakowi.

Powiem panu, Panie Senatorze z jeleniogórskiego, dolnośląskiego: nie zgadzam się z panem, jeśli chodzi o uwikłanie instytutu w politykę, mimo tego nieszczęścia związanego z publikacją listy, nieszczęścia, ale nie ze względu na intencje, tylko ze względu na skutki, które w dyskusji publicznej się objawiły. Instytut nie jest uwikłany w politykę, nigdy nie był uwikłany, za co być może jest krytykowany, i nie będzie w polityce uczestniczył dopóty, dopóki ja będę miał jakiegokolwiek możliwości wywierania wpływu na jego działalność.

Również pani senator Kurskiej bardzo serdecznie dziękuję za głos, który odnosił się do naszej pozycji, do naszej działalności i odniesień.

Wielce Szanowna Pani Marszałek! Panie i Panowie! Jak powiedziałem, jest to moje ostatnie wystąpienie jako prezesa Instytutu Pamięci Narodowej. Oceniać będziecie mnie państwo pewnie do końca mojego życia. Proszę mi wybaczyć słowa patosu. Taki już jestem, że czasami pomagam sobie takim patetycznym językiem, by wyrazić moje szczere uczucia. Serdecznie państwu dziękuję za tych pięć spotkań, niekiedy pełnych namiętnych dyskusji, i jak powiedziałem, krytyki

(prezes L. Kieres)

i uznania. Zawsze uważałem polski parlament, obydwie jego Izby, za godne obdarzania najwyższym autorytetem, bez względu na to, co się mówi, co się pisze, jaka jest opinia o parlamencie i o państwie. Państwo reprezentujecie nas wszystkich, naród polski, tak mówi konstytucja. Senator i poseł reprezentują cały naród, także mnie. Dziękuję więc państwu i za to, że poświęcaliście państwo swój czas, swoją uwagę, swój intelekt, w pewnym stopniu i swoją duszę – to jest ten patos, który mi towarzyszy – przez odnoszenie się do działalności instytutu i jego prezesa. Bez względu na to, kto będzie kierował pracami instytutu w następnej kadencji, będę prosił tych z państwa, którzy wrócą do tej sali po wyborach – a wszystkim państwu życzę pomyślnych wyników wyborów, wszystkim tym, którzy będą kandydować – byście państwo tę instytucję traktowali jak instytucję naszego wspólnego, polskiego życia publicznego, która kieruje się w intencjach osób odpowiadających za jej pracę zawsze szczerymi i szlachetnymi pobudkami. Pobudką podstawową jest służba ojczyźnie. Takim zawsze chciałem być. Państwa ocenie pozostawiam, czy takim jestem i czy takim pozostanę w państwa pamięci. Serdecznie dziękuję. (Oklaski)

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Zamykam dyskusję.

Dziękuję prezesowi Instytutu Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu, profesorowi Leonowi Kieresowi, za przedstawienie Senatowi informacji o działalności Instytutu Pamięci Narodowej w okresie od 1 lipca 2003 r. do 30 czerwca 2004 r.

Stwierdzam, że Senat zapoznał się z tą informacją.

Panie i Panowie Senatorowie! Na prośbę klubu senackiego SLD–UP ogłaszam przerwę do godziny 17.00.

(Przerwa w obradach od godziny 16 minut 17 do godziny 17 minut 00)

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Proszę zajmować miejsca.

Wznawiam obrady.

Proszę senatorów sekretarzy o zajęcie miejsc przy stole prezydialnym.

(Rozmowy na sali)

Proszę o ciszę na sali. Proszę wyłączyć telefon, a zwłaszcza przerwać rozmowy telefoniczne. Proszę się obudzić.

Już, Panie Senatorze?

(Senator Henryk Dzido: Powiedziałem, żeby nie dzwonił.)

Tak. I proszę wyłączyć te zabawki, bo ja będę dzisiaj bardzo okrutny – jest bardzo późno, a bardzo wielu kolegów chce jeszcze do domu wrócić.

(Rozmowy na sali)

Tak więc bardzo proszę o zachowanie dyscypliny.

Powracamy do rozpatrzenia punktu pierwszego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o restrukturyzacji finansowej publicznych zakładów opieki zdrowotnej.

Przypominam, że w przerwie w obradach odbyło się posiedzenie Komisji Polityki Społecznej i Zdrowia, która ustosunkowała się do przedstawionych w toku debaty wniosków i przygotowała sprawozdanie w tej sprawie.

Przypominam, że dyskusja nad rozpatrywaną ustawą została zamknięta i obecnie, zgodnie z art. 52 ust. 6 Regulaminu Senatu, mogą zabrać głos jedynie sprawozdawcy i wnioskodawcy.

Czy senatorowie wnioskodawcy... O co chodzi?

(Głos z sali: Teraz pani Sienkiewicz.)

No, widzi pani.

Proszę sprawozdawcę Komisji Polityki Społecznej i Zdrowia, panią senator Krystynę Sienkiewicz, o zabranie głosu i przedstawienie uzgodnionych na posiedzeniu wniosków.

Senator Krystyna Sienkiewicz:

Dziękuję panu marszałkowi za to przyzwolenie.

Wysoka Izbo! Panie Marszałku! Panie i Panowie! Komisja Polityki Społecznej i Zdrowia po zmodyfikowaniu swoich poprawek: czternastej, dwudziestej szóstej i czterdziestej drugiej, rekomenduje Wysokiej Izbie jednogłośnie przyjęte w komisji poprawki od pierwszej do czterdziestej piątej i prosi Wysoką Izbę, ze względu na koncepcję całej tej ustawy, o jeden akt głosowania nad wszystkimi poprawkami. Dziękuję.

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Poprawki od pierwszej do czterdziestej, tak? (Senator Krystyna Sienkiewicz: Do czterdziestej piątej. Wszystkie.)

Czy senatorowie wnioskodawcy chcą jeszcze zabrać głos?

Pan senator Czaja?

(Senator Gerard Czaja: Dziękuję.)

Pan Podkański? Nie ma go.

Pan Jaworski? Nie ma go.

Pan Jurgiel?

(Senator Krzysztof Jurgiel: Dziękuję.)

Pani senator Zofia Skrzypek-Mrowiec?

(Senator Zofia Skrzypek-Mrowiec: Dziękuję.)

Pani Krystyna wycofała, senator Lubiński wycofał...

Pani senator Liszcz? Nieobecna.

(wicemarszałek K. Kutz)

Przypominam, że wnioski wycofali senatorowie: pani Krystyna Sienkiewicz i pan Lubiński. Zgodnie z art. 52 ust. 7 Regulaminu Senatu każdy senator może podtrzymać wycofany wniosek, przejmując uprawnienia dotychczasowego wnioskodawcy.

Czy ktoś z państwa chce podtrzymać wycofane wnioski dwóch senatorów? Nie widzę chętnych.

Przystępujemy do głosowania.

W związku ze złożoną przez senatora sprawozdawcę propozycją pytam, czy są głosy sprzeciwu.

(Głos z sali: Tu jest cały ten blok poprawek, zgodnie ze scenariuszem, Panie Marszałku.)

Tak?

(Głos z sali: Tak.)

(Rozmowy na sali)

Przystępujemy do głosowania nad przedstawionymi poprawkami.

Uwaga, nad poprawkami od pierwszej do czterdziestej piątej należy głosować łącznie. Przyjęcie tych poprawek wyklucza głosowanie nad poprawkami: ósmą, dziewiątą, trzynastą, dwudziestą piątą, dwudziestą dziewiątą, czterdziestą i czterdziestą pierwszą.

Wymienione poprawki, które mają być przegłosowane łącznie, stanowią całościowo ujęte uzupełnienie, dostosowane do przepisów ustawy w jej brzmieniu przyjętym przez Sejm. Zmierzają one do uzupełnienia zakresu restrukturyzacji finansowej ZOZ o zobowiązania cywilnoprawne; umożliwienia złożenia wniosku o wszczęcie postępowania restrukturyzacyjnego także podmiotowi, który utworzył ZOZ; poszerzenia katalogu możliwości uzyskania środków finansowych na restrukturyzację o emisję obligacji, poręczenie spłaty odsetek od nich przez BGK, poręczenie przez jednostki samorządu terytorialnego spłaty należności głównej od wyemitowanych przez ZOZ obligacji; uregulowania udzielania ZOZ pożyczki ze środków budżetu państwa w sposób zgodny z systemem prawa, to jest w drodze umowy z BGK, nie zaś decyzji ministra finansów; umożliwienia przyznawania dotacji dla niezadłużonych ZOZ.

Przystępujemy do głosowania.

Proszę nacisnąć przycisk obecności.

Kto jest za przyjęciem tych poprawek?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Proszę podać wynik głosowania.

61 senatorów głosowało za, 2 – przeciw, 9 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 2)**

Stwierdzam, że poprawki przeszły olbrzymią większością głosów.

W tej sytuacji przechodzimy do poprawki...

(Głos z sali: Nie, nie.)

Nie?

(Głos z sali: Całość.)

Całość? Tu jest jeszcze czwarta poprawka.

(Rozmowy na sali)

Bardzo przepraszam, proszę mi nie mącić.

Będziemy głosować nad czwartą poprawką, która zmierza do objęcia zakresem ustawy samodzielnych ZOZ powstałych nie tylko w wyniku połączenia, lecz także w wyniku przekształcenia.

Głosujemy.

Kto jest za przyjęciem tej poprawki?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Proszę podać wynik głosowania.

8 senatorów głosowało za przyjęciem poprawki, 48 – przeciw, 15 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 3)**

Poprawka nie została przyjęta.

Przystępujemy do głosowania nad poprawkami: dwudziestą pierwszą, dwudziestą drugą i dwudziestą czwartą, nad którymi należy głosować łącznie. Są to poprawki pani senator Liszcz. Zmierzają one do zawieszenia postępowań egzekucyjnych, których przedmiotem są nie tylko zobowiązania publicznoprawne, lecz także zobowiązania cywilnoprawne oraz do niewszczywania nowych postępowań egzekucyjnych w czasie postępowania restrukturyzacyjnego.

Będziemy głosować nad tymi trzema poprawkami.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

Proszę podać wynik głosowania.

12 senatorów głosowało za przyjęciem poprawek, 48 – przeciw, 15 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 4)**

Stwierdzam, że poprawki nie zostały przyjęte.

Głosowaliśmy już nad wszystkimi poprawkami, w związku z tym...

Przepraszam bardzo, proszę mi powiedzieć, co z poprawką czterdziestą.

(Głos z sali: Wykluczona.)

Wykluczona, tak?

W tym stanie rzeczy przystępujemy do głosowania nad uchwałą w sprawie ustawy o restrukturyzacji finansowej publicznych zakładów opieki zdrowotnej w całości, ze zmianami wynikającymi z przyjętych poprawek.

Przystępujemy do głosowania.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Proszę podać wynik głosowania.

69 senatorów głosowało za, 4 – przeciw, 2 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 5)**

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o restrukturyzacji finansowej publicznych zakładów opieki zdrowotnej.

(wicemarszałek K. Kutz)

Powracamy do rozpatrzenia punktu drugiego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o opłatach abonamentowych.

Przypominam, że w przerwie w obradach odbyło się posiedzenie Komisji Kultury i Środków Przekazu, która ustosunkowała się do przedstawionych w toku debaty wniosków i przygotowała sprawozdanie w tej sprawie.

Przypominam, że dyskusja nad rozpatrywaną ustawą została zamknięta i obecnie, zgodnie z art. 52 ust. 6 Regulaminu Senatu, mogą zabrać głos jedynie sprawozdawcy i wnioskodawcy.

Proszę sprawozdawcę Komisji Kultury i Środków Przekazu, senatora Grzegorza Matuszaka, o zabranie głosu i przedstawienie uzgodnionych na posiedzeniu wniosków.

Senator Grzegorz Matuszak:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku, komisja na posiedzeniu w dniu 31 marca rozpatrzyła osiem dodatkowych poprawek, zgłoszonych przez siedmioro senatorów, w tym dwie poprawki alternatywne: szóstą i szesnastą oraz siedemnastą.

Po wysłuchaniu opinii przedstawicieli rządu, Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji oraz Biura Legislacyjnego Komisja Kultury i Środków Przekazu rekomenduje Wysokiej Izbie przyjęcie poprawek: pierwszej, trzeciej, siódmej, ósmej, jedenastej, dwunastej, trzynastej, czternastej, piętnastej i osiemnastej, tak jak mają państwo senatorowie zapisane to w druku nr 900Z. Jednocześnie proponuję, aby nad poprawkami: trzecią, siódmą, ósmą, jedenastą, dwunastą, trzynastą, czternastą i piętnastą, głosować łącznie, ponieważ dotyczą one poprawek redakcyjnych, uściślających, a zatem mają charakter formalny.

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Dziękuję.

(Senator Grzegorz Matuszak: Dziękuję bardzo.)

Czy senatorowie...

(Głosy z sali: Jeszcze raz, nad którymi poprawkami głosujemy łącznie?)

(Senator Grzegorz Matuszak: Łącznie głosujemy nad poprawkami: trzecią, siódmą, ósmą, jedenastą, dwunastą, trzynastą, czternastą i piętnastą.)

Tak jest.

Czy senatorowie wnioskodawcy chcą jeszcze zabrać głos?

Pan Szydłowski?

(Senator Krzysztof Szydłowski: Dziękuję.)

Pan Szafraniec?

(Senator Jan Szafraniec: Dziękuję.)

Pan Biela?

(Senator Adam Biela: Dziękuję.)

Pani Zofia Skrzypek-Mrowiec?

(Senator Zofia Skrzypek-Mrowiec: Dziękuję.)

Pani Szyszkowska?

Senator Maria Szyszkowska:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Chcę prosić o poparcie poprawki piątej, ponieważ wydaje mi się całkowicie logiczne, aby osoby bezrobotne były zwolnione od opłat abonamentowych, ponieważ nie mają żadnych dochodów.

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Dziękuję.

Senator Jurgiel?

(Senator Krzysztof Jurgiel: Dziękuję.)

I pani Sienkiewicz. Tak?

Senator Krystyna Sienkiewicz:

Dziękuję, tak.

Chciałabym poprosić o poparcie poprawki, której jestem, wraz z panem senatorem Szydłowskim, autorem. Chodzi o to, żeby te sterane życiem, starsze wiekiem osoby nie musiały już co raz przedstawiać swego prawa do korzystania ze zwolnień. Niech ten przepis będzie jasno napisany, niech będzie napisane, że zachowują one to prawo, jeżeli korzystają z niego na podstawie dotychczasowych przepisów, między innymi przepisów ustawy o inwalidach wojennych i wojskowych itd. Dziękuję.

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Dziękuję.

Przystępujemy do głosowania w sprawie ustawy o opłatach abonamentowych.

Przypominam, że w tej sprawie w toku debaty komisja oraz senatorowie wnioskodawcy przedstawili wnioski o wprowadzenie poprawek do ustawy.

Informuję, że zgodnie z art. 54 ust. 1 Regulaminu Senatu za chwilę zostaną przeprowadzone kolejne głosowania nad przedstawionymi poprawkami, według kolejności przepisów ustawy.

(Rozmowy na sali)

Ja bym bardzo prosił, ja bym bardzo prosił...

(Głos z sali: To jest złośliwe.)

Senator adwokat niewyżyty, jak widzę... (Wesołość na sali)

Bardzo proszę, przystępujemy do głosowania nad przedstawionymi poprawkami.

Poprawka pierwsza, poparta przez komisję, powoduje wyłączenie sanatoriów niebędących publicznymi zakładami opieki zdrowotnej z kręgu przedmiotów, które płacą jedną opłatę abona-

(wicemarszałek K. Kutz)

mentową bez względu na liczbę używanych odbiorników.

(Senator Teresa Liszcz: Niby dlaczego?)

Przystępujemy do głosowania.

Kto jest za przyjęciem tej poprawki?

(Senator Teresa Liszcz: Przeciw.)

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Proszę podać wyniki głosowania.

(Senator Teresa Liszcz: Przecież za to zapłacą pacjenci.)

Bardzo proszę o ciszę na sali.

(Senator Teresa Liszcz: Przepraszam.)

Podaję wyniki.

56 senatorów głosowało za, 15 – przeciw, 6 się wstrzymało. **(Głosowanie nr 6)**

Stwierdzam, że poprawka została przyjęta.

Poprawka druga, autorstwa senatora Szydłowskiego, która ma na celu zmniejszenie maksymalnej wysokości miesięcznej opłaty abonamentowej.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję. Proszę podać wyniki głosowania.

24 senatorów głosowało za, 50 – przeciw, 3 się wstrzymało od głosu. **(Głosowanie nr 7)**

Poprawka nie została przyjęta.

Przechodzimy teraz do łącznego głosowania zaproponowanego przez senatora sprawozdawcę. Chodzi o poprawki: trzecią, siódmą, ósmą, jedenastą, dwunastą, trzynastą, czternastą, piętnastą, które dotyczą, że tak powiem, różnego rodzaju korekt.

Przystępujemy do głosowania nad tymi poprawkami.

Kto jest za przyjęciem tych poprawek?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Proszę podać wynik głosowania.

Poprawki zostały przyjęte jednogłośnie, głosami 77 senatorów. **(Głosowanie nr 8)**

Przystępujemy do głosowania nad poprawką czwartą, która zmierza do tego, aby część opłaty abonamentowej mogła być przekazywana przez abonenta nadawcy społecznemu. Jest to poprawka pani senator Szyszkowskiej.

Głosujemy.

Kto jest za przyjęciem tej poprawki?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Proszę podać wynik głosowania.

21 senatorów głosowało za poprawką, 46 – przeciw, 9 się wstrzymało od głosu. **(Głosowanie nr 9)**

Stwierdzam, że poprawka nie przeszła.

Przechodzimy do poprawki piątej, która zmierza do tego, żeby zwolnić od opłat abonamentowych osoby posiadające status bezrobotnego.

Kto jest za przyjęciem tej poprawki?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

27 senatorów głosowało za, 41 – przeciw, 9 się wstrzymało od głosu. **(Głosowanie nr 10)**

Stwierdzam, że poprawka nie została przyjęta.

Przechodzimy do poprawek szóstej i szesnastej. Będziemy nad nimi głosować łącznie. Przyjęcie tych poprawek wyklucza głosowanie nad poprawkami siedemnastą i osiemnastą. Poprawki te mają na celu potwierdzenie uprawnień do zwolnienia od opłat abonamentowych inwalidów wojennych i wojskowych.

Przystępujemy do głosowania.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Proszę podać wyniki głosowania.

29 senatorów głosowało za, 45 – przeciw, 3 się wstrzymało od głosu. **(Głosowanie nr 11)**

Stwierdzam, że poprawki nie zostały przyjęte.

Przechodzimy do poprawki dziewiątej. Poprawka dziewiąta zmniejsza o połowę opłatę nakładaną w wypadku stwierdzenia używania nierejestrowanego odbiornika.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymuje od głosu?

Dziękuję.

Proszę podać wyniki głosowania.

10 senatorów było za, 59 – przeciw, 5 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 12)**

Poprawka nie została przyjęta.

Przechodzimy do głosowania nad poprawką dziesiątą, która zmierza do tego, by w przypadku opóźnienia w uiszczeniu opłaty abonamentowej naliczane były odsetki ustawowe, a nie odsetki przewidziane dla zaległości podatkowych.

Kto jest za przyjęciem tej poprawki?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Proszę podać wyniki głosowania.

11 senatorów było za, 60 się sprzeciwiło, 6 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 13)**

Poprawka nie została przyjęta.

Przechodzimy do głosowania nad poprawką siedemnastą, która zmierza do tego, aby prawo do zwolnień od opłat abonamentowych przysługujące na podstawie dotychczasowych przepisów było zachowane bez konieczności składania oświadczenia o spełnianiu warunków do korzystania z tych zwolnień.

Kto jest za przyjęciem tej poprawki?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Proszę podać wyniki głosowania.

28 senatorów było za, 34 się sprzeciwiło, 15 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 14)**

Poprawka nie została przyjęta.

(wicemarszałek K. Kutz)

Przechodzimy do głosowania nad poprawką osiemnastą, która skraca z dwunastu miesięcy do sześciu miesięcy termin na złożenie oświadczenia o spełnianiu warunków do korzystania ze zwolnienia od opłat abonamentowych.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Proszę podać wyniki głosowania.

65 senatorów było za, 8 się sprzeciwiło, 3 wstrzymało się od głosu, 1 senator nie głosował. **(Głosowanie nr 15)**

Przystępujemy do głosowania nad podjęciem uchwały w sprawie ustawy o opłatach abonamentowych w całości, ze zmianami wynikającymi z przyjętych poprawek. Przystępujemy do głosowania.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję. Proszę podać wyniki głosowania.

73 senatorów było za, 4 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 16)**

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o opłatach abonamentowych.

Ja bardzo proszę...

(Głos z sali: Ligę Polskich Rodzin...)

...Ligę Polskich Rodzin...

(Rozmowy na sali)

...o nierobienie awantur rodzinnych na sali. **(Wesołość na sali)**

Powracamy do rozpatrzenia punktu trzeciego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o podatku od towarów i usług oraz o zmianie niektórych innych ustaw.

Przypominam, że w przerwie w obradach odbyło się posiedzenie Komisji Gospodarki i Finansów Publicznych, która ustosunkowała się do przedstawionych w toku debaty wniosków i przygotowała sprawozdanie w tej sprawie.

Przypominam, że dyskusja nad rozpatrywaną ustawą została zamknięta i obecnie zgodnie z art. 52 ust. 6 Regulaminu Senatu mogą zabrać głos jedynie sprawozdawcy i wnioskodawcy.

Proszę sprawozdawcę Komisji Gospodarki i Finansów Publicznych senatora Jerzego Markowskiego o zabranie głosu i przedstawienie uzgodnionych na posiedzeniu wniosków.

Senator Jerzy Markowski:

W sprawozdaniu znajduje się stanowisko komisji gospodarki w sprawie projektu ustawy. Sugeruję, ażeby Wysoka Izba przychyliła się do stanowiska komisji. Chcę powiedzieć, że poprawki idą w takim kierunku, ażeby zmniejszyć obszar

manipulacji, a zwłaszcza nadinterpretacji przyjętych zapisów. Poprawki wprowadzają nieznaną dotychczas sytuację opodatkowania obrotu wierzytelnościami, a co bardzo ważne, wydłużają okres wejścia w życie projektu ustawy.

Chcę również powiedzieć, że podczas podejmowania decyzji w sprawie poprawki trzydziestej pierwszej poziom wiedzy komisji gospodarki pozwalał na zajęcie takiego stanowiska. Dziś poziom wiedzy jest troszkę inny. Dziękuję bardzo.

(Rozmowy na sali)

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Dziękuję.

Czy senatorowie wnioskodawcy lub senator sprawozdawca chcą jeszcze zabrać głos?

Pani senator Ferenc?

(Senator Genowefa Ferenc: Dziękuję, nie.)

Pan Markowski?

(Senator Jerzy Markowski: Dziękuję.)

I Kazimierz Kutz, czyli ja.

Senator Kazimierz Kutz:

Ja dołączam się do głosu pana senatora Markowskiego, dlatego że to dotyczy również obszarów związanych z kinami, z całą dystrybucją. Bezpośredni efekt tego projektu, który jest, będzie taki, że padną małe kina, one przez te manipulacje poniosą największe koszty i nie dadzą rady się zrekonstruować.

(Rozmowy na sali)

(Senator Andrzej Chronowski: Pan marszałek uprawia lobbing.)

Ja nie mówiłem o rodzinie. Nie jestem kiniarzem. **(Wesołość na sali)**

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Przystępujemy do głosowania w sprawie ustawy o zmianie ustawy o podatku od towarów i usług oraz o zmianie niektórych innych ustaw.

Przypominam, że w tej sprawie w toku debaty komisja oraz senatorowie wnioskodawcy przedstawili wnioski o wprowadzenie poprawek do ustawy.

Informuję, że zgodnie z art. 54 ust. 1 Regulaminu Senatu za chwilę zostaną przeprowadzone kolejne głosowania nad przedstawionymi poprawkami, według kolejności przepisów ustawy.

Przystępujemy do głosowania nad przedstawionymi poprawkami.

Uwaga, nad poprawkami: pierwszą, szóstą, siódmą, dwudziestą trzecią i dwudziestą ósmą...

(Głosy z sali: Dwudziestą dziewiątą.)

...tak, dwudziestą trzecią, dwudziestą dziewiątą, będziemy głosować łącznie. Przyjęcie tych poprawek wykluczy głosowanie nad poprawką dwudziestą czwartą. Poprawki te mają charakter

(wicemarszałek K. Kutz)

uzupełniający i mają na celu ujednoczenie w całej ustawie odwołania się do procedury marży stosowanej przy obrocie towarami używanymi, dziełami sztuki, przedmiotami kolekcjonerskimi i antykami.

Przystępujemy do głosowania.

Kto jest za przyjęciem tych poprawek?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję. Proszę podać wyniki głosowania.

72 senatorów było za, 3 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 17)**

Poprawki zostały przyjęte.

Poprawka druga ma na celu wyraźne wskazanie, iż wyłączenie spod definicji działalności wykonywanej samodzielnie będzie dotyczyło również honorariów uzyskiwanych przez twórców i artystów za pośrednictwem organizacji zbiorowego zarządzania prawami autorskimi i prawami pośrednimi.

Przystępujemy do głosowania.

Kto jest za przyjęciem tej poprawki?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję. Proszę podać wyniki głosowania.

73 senatorów było za, 2 wstrzymało się od głosu, 1 nie głosował. **(Głosowanie nr 18)**

Stwierdzam, że poprawka została przyjęta.

Przystępujemy do głosowania nad poprawkami trzecią, piątą i szesnastą, nad którymi należy głosować łącznie. Są one związane ze skreśleniem w art. 19 ust. 12 ustawy granicy określającej moment powstawania obowiązku podatkowego. Poprawki doprecyzowują sposób obliczania zabezpieczenia majątkowego kwoty zwrotu różnicy podatku.

Kto jest za przyjęciem tych poprawek?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję. Proszę podać wyniki głosowania.

74 senatorów było za, 2 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 19)**

Stwierdzam, że poprawki zostały przyjęte.

Przystępujemy do głosowania nad poprawką czwartą, która dostosowuje ustawę do sytuacji powstałej po orzeczeniu Trybunału Konstytucyjnego, zgodnie z którym nabycie spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu nie jest uzależnione od członkostwa w spółdzielni; w pozostałej części poprawka dostosowuje ustawę o podatku VAT do równoległej nowelizacji ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych.

Przystępujemy do głosowania nad tą poprawką.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję. Proszę podać wyniki głosowania.

67 senatorów było za, 4 się sprzeciwiło, 3 wstrzymało się od głosu, 2 senatorów nie głosowało. **(Głosowanie nr 20)**

Stwierdzam, że poprawka została przyjęta.

Przystępujemy do głosowania nad poprawkami ósmą i dziewiątą, nad którymi będziemy głosowali łącznie. Przyjęcie tych poprawek wyklucza głosowanie nad poprawką dziesiątą. Poprawki te mają na celu doprecyzowanie kategorii pojazdów, których nie dotyczy ograniczenie odliczania podatku zawartego w cenie pojazdu. Ponadto poprawki mają na celu zastosowanie w miejsce pojęcia „część bagażowa” pojęcia szerszego „część przeznaczona do przewozu ładunków”.

Głosujemy nad tymi dwoma poprawkami.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję. Proszę podać wyniki głosowania.

69 senatorów było za, 6 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 21)**

Stwierdzam, że poprawki przeszły.

Przechodzimy do głosowania nad poprawką jedenastą. Ta poprawka ma charakter językowy i ma lepiej oddać słownikową i encyklopedyczną definicję pikapa.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Proszę podać wyniki głosowania.

73 senatorów było za, 2 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 22)**

Stwierdzam, że poprawka została przyjęta.

Poprawka dwunasta ma charakter redakcyjny i wynika z tego, że wymagania, jakie mają spełniać pojazdy samochodowe, są określone w ustawie, a nie przez stacje kontroli pojazdów, które mają jedynie stwierdzić spełnienie tych wymagań.

Głosujemy nad poprawką dwunastą.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję. Proszę podać wyniki głosowania.

Poprawka została przyjęta jednogłośnie, 76 głosami. **(Głosowanie nr 23)**

Przystępujemy do głosowania nad poprawką trzynastą, która wykluczy głosowanie nad poprawką czternastą. Poprawka trzynasta ma charakter doprecyzowujący.

Kto jest za przyjęciem tej poprawki?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję. Proszę podać wyniki głosowania.

75 senatorów jest za, 1 nie głosował. **(Głosowanie nr 24)**

Poprawka została przyjęta.

Poprawka piętnasta ma na celu ujednoczenie terminologii stosowanej w ustawie.

Kto jest za?

(wicemarszałek K. Kutz)

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Proszę podać wyniki głosowania.

73 senatorów było za, 1 senator nie głosował.

(Głosowanie nr 25)

Poprawka została przyjęta.

Przystępujemy do głosowania nad poprawkami siedemnastą i trzydziestą siódmą, będziemy nad nimi głosować łącznie. One uzupełniają wykaz przepisów związanych ze zmienianą definicją samochodów, które to przepisy powinny wejść w życie po upływie dziewięćdziesięciu dni od dnia ogłoszenia ustawy.

Proszę nacisnąć przycisk, głosujemy.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję. Proszę podać wyniki głosowania.

Poprawki zostały przyjęte jednogłośnie, 76 głosami. **(Głosowanie nr 26)**

Przystępujemy do głosowania nad poprawką osiemnastą, która ma na celu związanie terminu, w którym podatnik może dokonać korekty podatku należnego, z terminem zawiadomienia dłużnika o odpisaniu wierzytelności jako nieściągalnych.

Głosujemy.

Kto jest za przyjęciem tej poprawki?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję. Proszę podać wyniki głosowania.

Stwierdzam, że poprawka została przyjęta jednogłośnie, 75 głosami. **(Głosowanie nr 27)**

Przystępujemy do głosowania nad poprawką dziewiętnastą, która doprecyzowuje obowiązki dłużnika w przypadku zawiadomienia go o odpisaniu wierzytelności jako nieściągalnych i ujednocila z przepisem wcześniejszym termin, do którego dłużnik powinien uregulować należności.

Głosujemy.

Kto jest za przyjęciem tej poprawki?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję. Proszę podać wyniki głosowania.

Stwierdzam, że poprawka została przyjęta jednogłośnie, 76 głosami. **(Głosowanie nr 28)**

Przystępujemy do głosowania nad poprawką dwudziestą pierwszą, która dostosowuje treść ust. 1 do zmian dokonywanych w art. 90, to jest uchylecia ust. 7 i dopuszczenia określenia innej metody obliczania proporcji przez ministra w rozporządzeniu wydanym na podstawie ust. 11.

Głosujemy.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję. Proszę podać wyniki głosowania.

(Rozmowy na sali)

Mogę prosić o ciszę państwa z prawej strony?

Patrzę tam przez moje puste krzeselko...

Wyniki głosowania są następujące: 72 senatorów było za, 4 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 29)**

Stwierdzam, że poprawka została przyjęta.

Przystępujemy do głosowania nad poprawką dwudziestą drugą. Doprecyzowuje ona warunki zwrotu podatku naliczonego, polegającego między innymi na złożeniu oświadczenia, iż podatnik do końca następnego roku, od rozpoczęcia wykonywania czynności opodatkowanych, nie będzie korzystał ze zwolnienia podmiotowego.

Kto jest za przyjęciem tej poprawki?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję. Proszę podać wyniki głosowania.

Stwierdzam, że poprawka została przyjęta jednogłośnie, 75 głosami. **(Głosowanie nr 30)**

Przystępujemy do głosowania nad poprawką dwudziestą piątą, która powoduje, iż zaświadczenie wydawane podmiotom niebędącym w rozumieniu przepisów ustawy „sprzedawcami”, dokonującym zwrotu podatku podróznym, będą wydawane na okres jednego roku.

Głosujemy.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję. Proszę podać wyniki głosowania.

Stwierdzam, że poprawka została przyjęta jednogłośnie, 76 głosami. **(Głosowanie nr 31)**

Przechodzimy do głosowania nad poprawką dwudziestą szóstą. Ma ona charakter...

(Głos z sali: Dwudziestą ósmą.)

Przepraszam, dwudziestą ósmą. Ma ona charakter redakcyjny. Tamta też by miała charakter redakcyjny...

Kto jest za przyjęciem tej poprawki?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję. Proszę podać wyniki głosowania.

72 senatorów było za przyjęciem, 2 senatorów nie głosowało. **(Głosowanie nr 32)**

Poprawka została przyjęta.

Przechodzimy do głosowania nad poprawką trzydziestą. Poprawka trzydziesta skreśla objęcie siedmioprocentową stawką podatku wyrobów ortopedycznych i utrzymuje dotychczasową treść wykazu towarów objętych siedmioprocentową stawką podatku.

Kto jest za przyjęciem tej poprawki?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję. Proszę podać wyniki głosowania.

69 senatorów było za, 1 się sprzeciwił, 6 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 33)**

(wicemarszałek K. Kutz)

Stwierdzam, że poprawka została przyjęta.

Przystępujemy do głosowania nad poprawką trzydziestą pierwszą, która rozszerza zakres zwolnienia z podatku na całość usług związanych z filmami i wideo, z wyjątkiem filmów reklamowych i promocyjnych.

Kto jest za przyjęciem tej poprawki?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Proszę podać wyniki głosowania.

54 senatorów było za przyjęciem tej poprawki, 10 się sprzeciwiło, 12 wstrzymało się od głosu.

(Głosowanie nr 34)

Dziękuję. Poprawka przyjęta.

Przechodzimy do głosowania nad poprawką trzydziestą drugą, która ma na celu doprecyzowanie, iż również obrót wierzytelnościami nie jest zwolniony z podatku.

Głosujemy.

Kto jest za przyjęciem tej poprawki?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję. Proszę podać wyniki głosowania.

72 senatorów było za, 2 się sprzeciwiło, 2 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 35)**

Poprawka została przyjęta.

Przystępujemy do głosowania nad poprawką trzydziestą trzecią, która ma charakter doprecyzowujący.

Kto jest za przyjęciem tej poprawki?

Kto jest przeciwny?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję. Proszę podać wyniki głosowania.

Poprawka została przyjęta jednogłośnie, 76 głosami. **(Głosowanie nr 36)**

Poprawka trzydziesta czwarta polega na dodaniu przepisu przejściowego związanego ze zmianą treści art. 91 ust. 2.

Głosujemy.

Kto jest za przyjęciem tej poprawki?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję. Proszę podać wyniki głosowania.

Stwierdzam, że poprawka została przyjęta jednogłośnie przez 76 senatorów. **(Głosowanie nr 37)**

Przechodzimy do poprawki trzydziestej piątej, która polega na dodaniu przepisu przejściowego dotyczącego uregulowania sytuacji samochodów będących przedmiotem leasingu i innych umów o podobnym charakterze na warunkach dotychczas obowiązujących.

Kto jest za przyjęciem tej poprawki?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję. Proszę podać wynik głosowania.

73 senatorów głosowało za, 2 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 38)**

Poprawka została przyjęta.

Przechodzimy do poprawki trzydziestej szóstej, która zmienia datę wejścia ustawy w życie na 1 czerwca 2005 r.

Kto jest za przyjęciem tej poprawki?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję. Proszę podać wynik głosowania.

Stwierdzam, że 75 senatorów głosowało za, 1 wstrzymał się od głosu. **(Głosowanie nr 39)**

Poprawka została przyjęta.

Przystępujemy do głosowania nad całością.

Przystępujemy do głosowania nad podjęciem uchwały w sprawie ustawy o zmianie ustawy o podatku od towarów i usług oraz o zmianie niektórych innych ustaw w całości, ze zmianami wynikającymi z przyjętych poprawek.

Proszę, głosujemy.

Kto jest za przyjęciem?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję. Proszę podać wynik głosowania.

74 senatorów głosowało za, 1 wstrzymał się od głosu. **(Głosowanie nr 40)**

Wobec wyniku głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o zmianie ustawy o podatku od towarów i usług oraz o zmianie niektórych innych ustaw.

Powracamy do rozpatrzenia punktu czwartego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych oraz niektórych innych ustaw.

Przypominam, że w przerwie w obradach odbyło się posiedzenie Komisji Ustawodawstwa i Praworządności oraz Komisji Skarbu Państwa i Infrastruktury, które ustosunkowały się do przedstawionych w toku debaty wniosków i przygotowały wspólne sprawozdanie w tej sprawie.

Przypominam, że dyskusja nad rozpatrywaną ustawą została zamknięta i obecnie, zgodnie z art. 52 ust. 6 Regulaminu Senatu, głos mogą zabrać jedynie sprawozdawcy i wnioskodawcy.

Proszę sprawozdawcę Komisji Ustawodawstwa i Praworządności oraz Komisji Skarbu Państwa i Infrastruktury, a także sprawozdawcę mniejszości komisji, panią senator Teresę Liszcz, o zabranie głosu i przedstawienie wniosków komisji oraz wniosków mniejszości komisji.

Senator Teresa Liszcz:

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Na wczorajszym posiedzeniu komisji, trwającym dwie godziny, a nawet trzy, jak mi podpowiadają panie senator, połączone komisje, po bardzo intensywnej dyskusji, przyjęły stanowisko, które jest zawarte w druku nr 908Z.

W pierwszej kolejności komisje głosowały nad wnioskiem o odrzucenie ustawy. Ten wniosek nie zyskał poparcia ani jednego senatora.

(senator T. Liszcz)

Następnie głosowaliśmy nad poprawkami. Z kilkudziesięciu zgłoszonych poprawek komisje rekomendują Wysokiemu Senatowi poprawki od pierwszej do szóstej, od jedenastej do czternaściej, a także poprawki szesnastą i osiemnastą, poprawki od dziewiętnastej do dwudziestej drugiej, kolejno poprawki od dwudziestej czwartej do czterdziestej pierwszej, następnie czterdziestą trzecią, czterdziestą szóstą, czterdziestą siódmą, czterdziestą dziewiątą, pięćdziesiątą, pięćdziesiątą trzecią, pięćdziesiątą szóstą, pięćdziesiątą siódmą, sześćdziesiątą drugą i sześćdziesiątą trzecią. Pozostałych większość komisji nie rekomenduje, ale zostały zgłoszone wnioski mniejszości, z których dwa ja referuję.

Ale zanim przejdę do wniosków mniejszości, chciałabym zgłosić pewną propozycję odnośnie do głosowania, a mianowicie proponuję, żeby przegłosować łącznie te wspólne poprawki obydwu komisji, zaakceptowane w czasie posiedzenia przez rząd, mające głównie charakter redakcyjny. Jeżeli będzie zgoda na to, to wymienię je. To nieco przyspieszy, jak myślę, nasze głosowanie.

To byłyby poprawki: trzecia, czwarta, piąta, siedemnasta, osiemnasta, dziewiętnasta, dwudziesta pierwsza...

(Głosy z sali: Nie, nie.)

Przepraszam najmocniej, ja sobie zaznaczyłam kółkiem wniosek mniejszości, który mam dopiero referować, najmocniej przepraszam. A więc siedemnasta poprawka nie, dopiero poprawki: osiemnasta, dziewiętnasta, dwudziesta pierwsza, dwudziesta szósta – bardzo proszę mnie kontrolować – dwudziesta...

(Senator Zbigniew Kulak: Nie, ja już zgłaszam sprzeciw.)

...pięćdziesiąta trzecia...

(Senator Zbigniew Kulak: Szkoda czasu, Pani Senator.)

...pięćdziesiąta szósta, pięćdziesiąta siódma – skończę już to zdanie. I to byłyby te wspólne.

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Przepraszam, proszę państwa, spokojnie. Na razie to ja tu prowadzę obrady. (Oklaski)

(Senator Teresa Liszcz: Mogę teraz referować wnioski mniejszości, tak?)

Bardzo proszę.

Senator Teresa Liszcz:

Ja mam referować dwa wnioski, to jest wniosek mniejszości, który jest oznaczony jako wniosek siedemnasty...

Zdaje się, że pan senator Kulak mnie podejrzewa, że chciałam przeforsować łączne głosowanie nad nim, a to była czysta pomyłka, bo najpierw moje

wnioski mniejszości zakreślałam kółkiem, a potem kółkiem zakreślałam te do wspólnego głosowania. I tylko z tego wynikała oczywista pomyłka.

(Rozmowy na sali)

Wniosek mniejszości, wniosek siedemnasty, jest propozycją wprowadzenia nowego przepisu, który zdaniem naszego znakomitego pana legislatora i zdaniem profesora Pietrzykowskiego, a także moim jest potrzebny. Chodzi o sytuację, gdy ze spółdzielni wyodrębniła się wspólnota mieszkaniowa. Będą w związku z tym możliwe i potrzebne rozliczenia między właścicielami a spółdzielnią, pozostałą częścią spółdzielni. I ten przepis w zakresie tych rozliczeń odsyła do stosowania odpowiednio przepisów o podziale spółdzielni. Na tym polega ten wniosek. Nie ma w tym żadnej ideologii, żadnych interesów, poza tym, że może się okazać, że w trakcie rozliczeń będzie brakowało przepisów. I stąd wzięła się ta propozycja odpowiedniego odesłania.

Większe merytoryczne znaczenie ma drugi wniosek mniejszości, wniosek pięćdziesiąty piąty. Dotyczy on przywrócenia możliwości sądowego podziału spółdzielni na wniosek mniejszości, możliwości, która wcześniej była, a potem została zniesiona. Zniesienie tej możliwości zostało krytycznie ocenione w uzasadnieniu Trybunału Konstytucyjnego. Sejm zajmował się tą poprawką. I powstała taka dziwna sytuacja, że nie przyjął tej poprawki zgłoszonej w trakcie posiedzenia, ale przyjął zmianę w kodeksie postępowania cywilnego, która jest w art. 2 ustawy sejmowej i która miałaby sens i byłaby potrzebna tylko wtedy, gdyby został wprowadzony zapis zawarty w poprawce pięćdziesiątej piątej. I dlatego ci z państwa, którzy byliby uprzejmi głosować za poprawką pięćdziesiątą piątą, do czego gorąco namawiam, musieliby jednocześnie głosować w zasadzie przeciwko skreśleniu art. 2, czyli przeciwko poprawce dwudziestej siódmej. Dziękuję uprzejmie.

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Dziękuję.

Proszę sprawozdawcę mniejszości połączonych komisji, pana senatora Adama Bielę, o zabranie głosu i przedstawienie wniosków mniejszości.

Senator Adam Biela:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Wysoka Izbo! Chciałbym przedstawić wniosek mniejszości oznaczony jako pięćdziesiąty dziewiąty. Wniosek ten został zredagowany przez obecnych na posiedzeniu połączonych komisji senatorów pod wpływem uwag Biura Legislacyjnego i ma on postać poprawną legislacyjnie, taką, jaką Biuro Legislacyjne zasugerowało w czasie posiedzenia komisji. Został on podpisany przez czterech z sześciu senatorów, którzy byli

(senator A. Biela)

wnioskodawcami, gdyż tylko oni byli obecni na posiedzeniu połączonych komisji, więc tylko ich można było, ze względów proceduralnych, pod tym wnioskiem podpisać.

Ten przepis dotyczy możliwości penalizowania członków zarządów spółdzielni mieszkaniowych, którzy w jaskrawy sposób nie wykonują kolejnych etapów realizacji ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych. Często w konsekwencji prowadzi to do upadłości tych spółdzielni. Tym kolegom senatorom, których to niecierpliwi, chcę powiedzieć, że znajdują się na tej sali senatorowie, którzy są w takiej spółdzielni. I wcale nie jest im z tego powodu do śmiechu.

Proszę państwa, gdy taka spółdzielnia upada, to są poważne konsekwencje finansowe dla tych, dla których zarząd spółdzielni poprzez swoją opieszałość nie zrealizował tej ustawy. Jeśli członek spółdzielni nie uzyskał prawa odrębnej własności przed upadłością spółdzielni, to później postępowanie przed syndykiem, przed likwidatorem jest bardzo trudne i bardzo często kończy się przegraną członka upadłej spółdzielni.

Te przepisy mają zatem na celu zmobilizowanie tych zarządów spółdzielni, które lekceważą sobie przepisy tej ustawy, do zachowywania się w sposób zgodny z prawem po to, żeby nie narażać członków spółdzielni na trudne do opisania, koszmarnie konsekwencje finansowe ich opieszałości. Dziękuję bardzo.

A zatem polecałbym bardzo głosowanie za poprawką pięćdziesiątą dziewiątą.

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Dziękuję.

Czy senatorowie wnioskodawcy chcą jeszcze zabrać głos?

Pan Anulewicz?

(Senator Andrzej Anulewicz: Nie, dziękuję.)

Pan Niski?

(Senator Grzegorz Niski: Tak, Panie Marszałku.)

Bardzo proszę.

Senator Grzegorz Niski:

Państwo Senatorowie! Uprzejmie proszę o łaskawe przyjęcie między innymi mojej poprawki pięćdziesiątej czwartej. Po pierwsze, odrzuca ona zaproponowane przez Sejm ręczne sterowanie administracji państwowej prywatnymi podmiotami gospodarczymi, jakimi są spółdzielnie mieszkaniowe. Po drugie, proponowana kontrola jest iluzoryczna, dlatego że tak zwaną lustrację i tak prowadziłyby podmioty utrzymywane przez związki spółdzielcze. A po trzecie, to rozwiązanie jest niekonstytucyjne. Dziękuję.

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Dziękuję.

Pani Kurska?

(Senator Anna Kurska: Tak, Panie Marszałku.)

Bardzo proszę.

Senator Anna Kurska:

Proszę państwa, apeluję o przyjęcie poprawki dziewiątej. Pragnę zaznaczyć, że obniżenie tej bonifikaty, o które wnoszę, jest uzasadnione dlatego, że jest to pomoc uzyskana ze środków publicznych. I naprawdę bardzo proszę, żebyście państwo pochylili się nad tą poprawką dziewiątą i zagłosowali za. Dziękuję.

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Dziękuję.

Pan Jurgiel?

(Senator Krzysztof Jurgiel: Nie, dziękuję.)

Pan Biela?

(Senator Adam Biela: Nie, dziękuję.)

Pani Liszcz?

(Senator Teresa Liszcz: Nie, dziękuję.)

Pan Szydłowski?

(Senator Krzysztof Szydłowski: Nie, dziękuję.)

Pani Zofia Skrzypek-Mrowiec?

(Senator Zofia Skrzypek-Mrowiec: Nie, dziękuję.)

Pani Janowska?

Pan Szafraniec?

Opuścili nas.

Przystępujemy do głosowania w sprawie ustawy o zmianie ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych oraz niektórych innych ustaw.

Przypominam, że w tej sprawie w toku debaty zostały przedstawione następujące wnioski: senator Andrzej Anulewicz wnosił o odrzucenie ustawy, a Komisja Ustawodawstwa i Praworządności, Komisja Skarbu Państwa i Infrastruktury oraz senatorowie wnioskodawcy przedstawili wnioski o wprowadzenie poprawek do ustawy.

W związku z tym, że pani senator sprawozdawca zgłosiła wniosek o łączne głosowanie, a pan senator się sprzeciwił, będziemy głosować nad każdą poprawką osobno.

(Senator Sekretarz Janusz Bargiel: A kto się sprzeciwił?)

Pan senator Kulak, tak?

(Senator Sekretarz Andrzej Jaeschke: Tak.)

Tak. No, proszę pana, jak pana nie ma na sali...

(Senator Sekretarz Janusz Bargiel: Tak jest.)

...to pan nie powinien pytać o takie rzeczy.

(Senator Lesław Podkański: Sekretarzu...)

Sekretarzu w dodatku. (Wesołość na sali)

Informuję, że zgodnie z art. 54 ust. 1 Regulaminu Senatu w pierwszej kolejności zostanie

(wicemarszałek K. Kutz)

przeprowadzone głosowanie nad wnioskiem o odrzucenie ustawy, a następnie, w wypadku odrzucenia tego wniosku, nad przedstawionymi poprawkami, według kolejności przepisów ustawy.

Przystępujemy do głosowania nad wnioskiem senatora Andrzeja Anulewicz o odrzucenie ustawy.

Głosujemy.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję. Proszę podać wyniki głosowania.

5 senatorów głosowało za, 65 – przeciw, 3 wstrzymało się od głosu, 1 nie głosował. (**Głosowanie nr 41**)

Stwierdzam, że wniosek został odrzucony.

Wobec wyniku głosowania stwierdzam, że...

(Głos z sali: Poprawki.)

No właśnie, przepraszam.

Przystępujemy do głosowania nad poprawkami.

Nad poprawkami pierwszą i dwudziestą siódmą będziemy głosować łącznie. Przyjęcie tych poprawek wyklucza głosowanie nad poprawką pięćdziesiątą piątą. One usuwają bezprzedmiotową zmianę kodeksu postępowania cywilnego. Wykluczona zaś przez te poprawki poprawka pięćdziesiątą piątą przywraca rozwiązanie umożliwiające podział spółdzielni na żądanie członków, których prawa i obowiązki majątkowe są związane z wyodrębnioną organizacyjnie jednostką spółdzielni.

Przystępujemy do głosowania.

Kto jest za przyjęciem tych poprawek?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję. Proszę podać wyniki głosowania.

51 senatorów głosowało za, 19 – przeciw, 1 wstrzymał się od głosu, 1 nie głosował. (**Głosowanie nr 42**)

Stwierdzam, że poprawki zostały przyjęte.

Przystępujemy do głosowania nad poprawką drugą, która zmierza do tego, aby przepis dotyczący obowiązku uiszczenia opłat eksploatacyjnych przez osoby niebędące członkami spółdzielni, którym przysługują spółdzielcze własnościowe prawa do lokali, był w zakresie rodzaju wydatków, w których powinny uczestniczyć także takie osoby, skonstruowany na wzór odpowiedniego przepisu dotyczącego właścicieli lokali niebędących członkami spółdzielni.

Kto jest za przyjęciem tej poprawki?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję. Proszę podać wyniki głosowania.

Stwierdzam, że 24 senatorów głosowało za, 47 – przeciw, 4 wstrzymało się od głosu. (**Głosowanie nr 43**)

Poprawka nie została przyjęta.

Nad poprawkami trzecią i czwartą należy głosować łącznie. One korygują odesłania do przepisów dotyczących opłat eksploatacyjnych. Oprócz tego poprawka trzecia nadaje nowe brzmienie przepisom dotyczącym solidarnej odpowiedzialności za opłaty eksploatacyjne w celu uwzględnienia sytuacji, w której osoba, której przysługuje spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu, nie jest członkiem spółdzielni albo żadna z osób, którym przysługuje wspólnie takie prawo, nie jest członkiem spółdzielni.

Kto jest za przyjęciem tych poprawek?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję. Proszę podać wyniki głosowania.

Stwierdzam, że 73 senatorów głosowało za, 2 wstrzymało się od głosu. (**Głosowanie nr 44**)

Poprawki zostały przyjęte.

Przystępujemy do poprawki piątej, która doprecyzowuje, że obowiązek wpłat na fundusz remontowy dotyczy także właścicieli lokali niebędących członkami spółdzielni.

Kto jest za przyjęciem tej poprawki?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję. Proszę podać wyniki głosowania.

70 senatorów głosowało za, 1 – przeciw, 1 wstrzymał się od głosu, 1 nie głosował. (**Głosowanie nr 45**)

Poprawka została przyjęta.

Poprawka szósta usuwa błąd językowy.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję. Proszę podać wyniki głosowania.

Stwierdzam, że poprawka została przyjęta jednogłośnie przez 74 senatorów. (**Głosowanie nr 46**)

Nad poprawkami siódmą i sześćdziesiątą czwartą należy głosować łącznie. Przyjęcie tych poprawek wyklucza głosowanie nad poprawkami: ósmą, dziewiątą, dziesiątą i dwunastą. Poprawki siódma i sześćdziesiątą czwartą wykluczają jakiegokolwiek bonifikaty ustawowe czy statutowe w zakresie rozliczeń z tytułu przekształcenia spółdzielczego lokatorskiego prawa do lokalu mieszkalnego na spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu oraz przeniesienia własności lokalu na członka, któremu przysługuje prawo lokatorskie.

Kto jest za przyjęciem tych poprawek? Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję. Proszę o podanie wyniku głosowania.

Za głosowało 2 senatorów, 69 – przeciw, 4 wstrzymało się od głosu. (**Głosowanie nr 47**)

Poprawki nie zostały przyjęte.

Poprawka ósma dotyczy zasad rozliczeń z tytułu przekształcenia spółdzielczego lokatorskie-

(wicemarszałek K. Kutz)

go prawa do lokalu mieszkalnego na spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu oraz przeniesienia własności lokalu na członka, któremu przysługuje prawo lokatorskie. W myśl poprawki ewentualne bonifikaty przysługujące członkom w tych przypadkach może przewidywać wyłącznie statut spółdzielni.

Kto jest za przyjęciem tej poprawki?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję. Proszę podać wynik głosowania.

10 senatorów głosowało za, 62 – przeciw, 2 wstrzymało się od głosu, 1 nie głosował. **(Głosowanie nr 48)**

Stwierdzam, że poprawka nie została przyjęta.

Głosujemy nad poprawką dziewiątą, która dotyczy tych samych rozliczeń co poprawka ósma. W myśl tej poprawki zmniejszenie opłacanej różnicy pomiędzy wartością rynkową lokalu a zwaloryzowaną wartością wniesionego wkładu mieszkaniowego o 75% wartości pomocy uzyskanej przez spółdzielnię ze środków publicznych będzie stosowane, o ile statut nie zawiera postanowienia korzystniejszego dla członków.

Kto jest za przyjęciem tej poprawki?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję. Proszę podać wynik głosowania.

17 senatorów głosowało za, 56 – przeciw*, 2 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 49)**

Poprawka nie została przyjęta.

Poprawka dziesiąta dotyczy tych samych rozliczeń, co poprawki ósma i dziewiąta. W myśl poprawki wprowadzanej w nowelizacji zmniejszenie wpłacanej różnicy pomiędzy wartością rynkową lokalu a zwaloryzowaną wartością wniesionego wkładu mieszkaniowego o 50% wartości pomocy uzyskanej przez spółdzielnię ze środków publicznych będzie stosowane, o ile statut nie zawiera postanowienia korzystniejszego dla członków.

Proszę, głosujemy.

Kto jest za przyjęciem tej poprawki?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję. Proszę podać wynik głosowania.

30 senatorów głosowało za, 45 – przeciw. **(Głosowanie nr 50)**

Stwierdzam, że poprawka nie została przyjęta.

Poprawka jedenasta ujednolica terminologię ustawy.

Kto jest za przyjęciem tej poprawki?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję. Proszę podać wynik.

Za przyjęciem poprawki głosowało 32 senatorów, 41 – przeciw, 1 wstrzymał się od głosu. **(Głosowanie nr 51)**

Poprawka nie została przyjęta.

Poprawka dwunasta zmierza do niewprowadzenia zwolnienia podatkowego do tekstu ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych.

Kto jest za przyjęciem tej poprawki?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję. Proszę podać wynik głosowania.

14 senatorów głosowało za, 55 – przeciw*, 5 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 52)**

Poprawka nie została przyjęta.

Poprawka trzynasta skreśla zbędną zmianę polegającą na uchyleniu przepisu, który traci moc obowiązującą.

Kto jest za przyjęciem tej poprawki?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję. Proszę podać wynik głosowania.

69 senatorów głosowało za, 1 – przeciw, 2 wstrzymało się od głosu, 1 nie głosował. **(Głosowanie nr 53)**

Poprawka została przyjęta.

Poprawka czternasta zmierza do uchylenia wszystkich bezprzedmiotowych, wskutek wyroku Trybunału Konstytucyjnego, przepisów art. 178 ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych.

Kto jest za przyjęciem tej poprawki?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję. Proszę podać wynik głosowania.

72 senatorów głosowało za, 3 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 54)**

Poprawka została przyjęta.

Poprawka piętnasta zmierza do niewprowadzenia przepisu umożliwiającego większości właścicieli lokali w budynku lub w budynkach położonych w obrębie danej nieruchomości podjęcie uchwały, w myśl której w zakresie ich praw i obowiązków oraz zarządu nieruchomością wspólną będą miały zastosowanie przepisy ustawy o własności lokali.

Kto jest za przyjęciem tej poprawki?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję. Proszę podać wynik głosowania.

Za przyjęciem poprawki głosował 1 senator, 71 – przeciw, 3 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 55)**

Poprawka nie została przyjęta.

Przypomujemy do poprawki szesnastej, która dotyczy przepisu umożliwiającego większości właścicieli lokali w budynku lub budynkach położonych w obrębie danej nieruchomości podję-

* Wicemarszałek przeczytał omyłkowo: 50 – przeciw.

* Wicemarszałek przeczytał omyłkowo: 50 – przeciw.

(wicemarszałek K. Kutz)

cie uchwały, w myśl której w zakresie ich praw i obowiązków oraz zarządu nieruchomością wspólną będą miały zastosowanie przepisy ustawy o własności lokali. W myśl poprawki większość właścicieli należy obliczać według liczby lokali, a nie według wielkości udziałów w nieruchomości wspólnej, jak uchwalił Sejm.

Kto jest za przyjęciem tej poprawki?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Proszę podać wynik głosowania.

23 senatorów głosowało za, 50 – przeciw, 2 wstrzymało się od głosu*. **(Głosowanie nr 56)**

Poprawka nie została przyjęta.

Poprawka siedemnasta dodaje przepis określający podstawę prawną do rozliczeń między wspólnotą a spółdzielnią w przypadku utworzenia wspólnoty mieszkaniowej przez większość właścicieli lokali w budynku lub w budynkach położonych w obrębie danej nieruchomości.

Kto jest za przyjęciem tej poprawki?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję. Proszę podać wynik.

23 senatorów głosowało za, 51 – przeciw*, 1 wstrzymał się od głosu **(Głosowanie nr 57)**

Poprawka nie została przyjęta.

Poprawka osiemnasta doprecyzowuje przepis wskazujący, które przepisy ustawy o własności lokali stosuje się do zarządu nieruchomościami wspólnymi stanowiącymi współwłasność spółdzielni.

Kto jest za przyjęciem tej poprawki?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję. Proszę o wynik głosowania.

73 senatorów głosowało za, 2 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 58)**

Stwierdzam, że poprawka została przyjęta.

Poprawka dziewiętnasta uzupełnia odesłanie.

Kto jest za przyjęciem tej poprawki?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję. Proszę podać wynik głosowania.

Poprawka została przyjęta jednogłośnie przez 75 senatorów. **(Głosowanie nr 59)**

Przystępujemy do poprawki dwudziestej, która przyznaje roszczenie o ustanowienie spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu użytkowego lub o nabycie własności takiego lokalu najemcy, którego poprzednicy prawni ponieśli w pełnym zakresie koszty budowy lokalu.

Kto jest za przyjęciem tej poprawki?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję. Proszę podać wynik głosowania.

Poprawka została przyjęta jednogłośnie przez 74 senatorów. **(Głosowanie nr 60)**

Przystępujemy do poprawki dwudziestej pierwszej, która zmierza do tego, aby ustanowienie spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu na rzecz najemcy określonego w art. 39 i 48 ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych, było niezależne od przyjęcia tego najemcy w poczet członków spółdzielni.

Kto jest za przyjęciem tej poprawki?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję. Proszę podać wynik głosowania.

27 senatorów głosowało za, 35 – przeciw, 2 wstrzymało się od głosu, 1 nie głosował. **(Głosowanie nr 61)**

Poprawka nie została przyjęta.

Poprawka dwudziesta druga usuwa błąd polegający na przyjęciu, iż najemca, na rzecz którego spółdzielnia przenosi własność lokalu, musi być członkiem spółdzielni.

Kto jest za przyjęciem tej poprawki?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję. Proszę podać wynik głosowania.

66 senatorów głosowało za, 5 – przeciw, 2 wstrzymało się od głosu, 1 nie głosował. **(Głosowanie nr 62)**

Poprawka została przyjęta.

Przystępujemy do poprawki dwudziestej trzeciej, która przyznaje roszczenie o ustanowienie spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu albo przeniesienie własności lokalu członkowi spółdzielni będącemu najemcą lokalu użytkowego, który poniósł jedynie w części nakłady na budowę tego lokalu.

Kto jest za przyjęciem tej poprawki?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję. Proszę podać wynik głosowania.

18 senatorów głosowało za, 46 – przeciw, 8 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 63)**

Poprawka nie została przyjęta.

Poprawka dwudziesta czwarta dodaje przepis zwalniający najemcę od wpłaty wkładu mieszkaniowego, jeżeli spółdzielnia nabyła budynek nieodpłatnie.

Kto jest za przyjęciem tej poprawki?

Kto się przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję. Proszę podać wynik głosowania.

69 senatorów głosowało za, 2 – przeciw, 1 wstrzymał się od głosu. **(Głosowanie nr 64)**

Poprawka została przyjęta.

Poprawka dwudziesta piąta usuwa błąd stylistyczny.

Kto jest za przyjęciem tej poprawki?

Kto jest przeciw?

* Wicemarszałek przeczytał omyłkowo: 2 nie głosowało.

(wicemarszałek K. Kutz)

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję. Proszę podać wynik.

Stwierdzam, że 67 senatorów głosowało za, 1 – przeciw. **(Głosowanie nr 65)**

Poprawka została przyjęta.

Poprawka dwudziesta szоста usuwa zbędną wzmiankę z przepisu dotyczącego uprawnień spadkobierców osób, którym przysługiwały spółdzielcze własnościowe prawa do lokali i które wystąpiły z żądaniami przeniesienia własności.

Kto jest za przyjęciem tej poprawki?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję. Proszę podać wynik głosowania.

Stwierdzam, że poprawka została przyjęta jednogłośnie przez 72 senatorów. **(Głosowanie nr 66)**

Poprawka dwudziesta ósma dodaje do prawa spółdzielczego przepis, zgodnie z którym prawa i obowiązki wynikające z członkostwa w spółdzielni są dla wszystkich członków równe.

Kto jest za przyjęciem tej poprawki?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję. Proszę podać wynik głosowania.

70 senatorów głosowało za, 1 – przeciw, 1 wstrzymał się od głosu. **(Głosowanie nr 67)**

Poprawka została przyjęta.

Poprawka dwudziesta dziewięta ma charakter stylistyczny.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję. Proszę podać wynik głosowania.

Poprawka została przyjęta jednogłośnie przez 71 senatorów. **(Głosowanie nr 68)**

Poprawka trzydziesta... (*Sygnal telefonu komórkowego*) O, nie! (*Wesołość na sali*)

Poprawka trzydziesta skreśla przepis zawarty w dodanym przez Sejm do prawa spółdzielczego art. 16a będący powtórzeniem normy art. 15 ust. 3 tego prawa.

Kto jest za przyjęciem tej poprawki?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Proszę podać wynik głosowania.

69 senatorów głosowało za, 3 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 69)**

Stwierdzam, że poprawka została przyjęta.

Poprawka trzydziesta pierwsza dodaje przepis, zgodnie z którym przepisy ustawy, statut oraz umowy zawierane przez spółdzielnię z jej członkami określają prawa i obowiązki członków wynikające ze stosunków prawnych pochodnych od członkostwa w spółdzielni.

Kto jest za przyjęciem tej poprawki?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję. Proszę podać wynik głosowania.

70 senatorów głosowało za, 2 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 70)**

Poprawka została przyjęta.

Poprawka trzydziesta druga zmierza do właściwego umiejscowienia w prawie spółdzielczym przepisów zawartych w dodanym przez Sejm do tego prawa art. 16a.

Kto jest za przyjęciem tej poprawki?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję. Proszę podać wynik głosowania.

Stwierdzam, że poprawka została przyjęta jednogłośnie przez 70 senatorów. **(Głosowanie nr 71)**

Poprawka trzydziesta trzecia dodaje przepis, w myśl którego spółdzielnia może rozwiązać stosunek członkostwa tylko przez wykluczenie albo wykreślenie członka.

Kto jest za przyjęciem tej poprawki?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Proszę podać wynik głosowania.

68 senatorów głosowało za, 1 wstrzymał się od głosu. **(Głosowanie nr 72)**

Poprawka została przyjęta.

Poprawka trzydziesta czwarta zmierza do użycia właściwego spójnika w przepisach art. 24 prawa spółdzielczego.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję. Proszę podać wynik.

Poprawka została przyjęta jednogłośnie przez 72 senatorów. **(Głosowanie nr 73)**

Poprawka trzydziesta piąta ustanawia wyraźny obowiązek określenia w statucie przyczyn wykluczenia i wykreślenia.

Kto jest za przyjęciem tej poprawki?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję. Proszę podać wynik głosowania.

Poprawka została przyjęta jednogłośnie przez 72 senatorów. **(Głosowanie nr 74)**

Poprawka trzydziesta szosta modyfikuje przyczyny wykreślenia członka ze spółdzielni w sposób korespondujący ze zmienionymi przez Sejm przyczynami wykluczenia.

Kto jest za przyjęciem tej poprawki?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję. Proszę podać wynik głosowania.

15 senatorów głosowało za, 52 – przeciw, 5 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 75)**

Poprawka nie została przyjęta.

Poprawka trzydziesta siódma koryguje odesłanie.

Kto jest za tą poprawką?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

(wicemarszałek K. Kutz)

Dziękuję. Proszę podać wynik głosowania.

69 senatorów głosowało za, 1 wstrzymał się od głosu. **(Głosowanie nr 76)**

Poprawka została przyjęta.

Poprawka trzydziesta ósma określa początek terminu na zaskarżenie uchwały rady nadzorczej w sposób zgodny z zasadami obliczenia terminu, zawartymi w kodeksie cywilnym.

Kto jest za przyjęciem tej poprawki?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję. Proszę podać wynik głosowania.

69 senatorów głosowało za. **(Głosowanie nr 77)**

Poprawka została przyjęta jednogłośnie.

Strasznie topnieje liczba obecnych.

Poprawka trzydziesta dziewiąta określa termin wniesienia odwołania od uchwały o wykluczeniu albo wykreśleniu.

Kto jest za przyjęciem tej poprawki?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję. Proszę podać wynik głosowania.

Stwierdzam, że poprawka została przyjęta jednogłośnie przez 71 senatorów. **(Głosowanie nr 78)**

Poprawka czterdziesta dotyczy przepisu określającego, kiedy staje się skuteczne wykluczenie albo wykreślenie. Poprawka zmierza do uwzględnienia sytuacji, w której termin wniesienia odwołania do walnego zgromadzenia jest według statutu dłuższy od terminu zaskarżenia do sądu uchwały rady nadzorczej.

Kto jest za przyjęciem tej poprawki?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję. Proszę podać wynik głosowania.

Poprawka została przyjęta jednogłośnie przez 70 senatorów. **(Głosowanie nr 79)**

Poprawka czterdziesta pierwsza ogranicza szczegółowość regulacji dotyczących postępowania wewnątrzspółdzielczego, pozostawiając określenie jego zasad i trybu postanowieniom statutu.

Kto jest za przyjęciem tej poprawki?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję. Proszę podać wynik głosowania.

71 senatorów głosowało za, 1 wstrzymał się od głosu. **(Głosowanie nr 80)**

Poprawka została przyjęta.

Poprawka czterdziesta trzecia uchyla zbędny przepis prawa spółdzielczego, którego treść jest przenoszona do art. 32 tego prawa.

Kto jest za przyjęciem tej poprawki?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję. Proszę podać wynik głosowania.

Poprawka została przyjęta jednogłośnie przez 72 senatorów. **(Głosowanie nr 81)**

Poprawka czterdziesta czwarta zmierza do nieprzyznawania członkowi spółdzielni prawa korzystania na walnym zgromadzeniu z pomocy prawnej lub pomocy eksperta.

Kto jest za przyjęciem tej poprawki?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję. Proszę podać wyniki głosowania.

4 senatorów było za, 63 się sprzeciwiło, 4 się wstrzymało od głosu. **(Głosowanie nr 82)**

Poprawka nie została przyjęta.

Poprawka czterdziesta piąta zmierza do nieprzyznawania członkowi spółdzielni niebędącemu przedstawicielem prawa uczestniczenia w zebraniu przedstawicieli.

Kto jest za tą poprawką?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję. Proszę podać wyniki głosowania.

4 senatorów było za, 67 się sprzeciwiło, wstrzymał się od głosu 1 senator. **(Głosowanie nr 83)**

Poprawka nie została przyjęta.

Poprawka czterdziesta szósta doprecyzowuje, iż tylko członek spółdzielni niebędący przedstawicielem może uczestniczyć w zebraniu przedstawicieli bez prawa głosu.

Kto jest za przyjęciem tej poprawki?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję. Proszę podać wyniki głosowania.

71 senatorów było za, 1 senator się wstrzymał od głosu. **(Głosowanie nr 84)**

Poprawka została przyjęta.

Poprawka czterdziesta siódma usuwa błąd polegający na potraktowaniu sprzeczności uchwały walnego zgromadzenia z ustawą w taki sam sposób jak jej sprzeczności z postanowieniem statutu, dobrymi obyczajami, naruszenia przez nią interesu spółdzielni albo pokrzywdzenia członków.

Kto jest za przyjęciem tej poprawki?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję. Proszę podać wyniki głosowania.

71 senatorów było za, 1 senator się wstrzymał od głosu. **(Głosowanie nr 85)**

Poprawka została przyjęta.

Poprawka czterdziesta ósma naprawia błąd, polegający na wprowadzeniu zakazu łączenia członkostwa w zarządzie z funkcją przedstawiciela na zebranie przedstawicieli w miejsce zakazu jednoczesnego członkostwa w radzie i zarządzie tej samej spółdzielni. Poprawka jednocześnie wprowadza zakaz łączenia członkostwa w radzie z funkcją przedstawiciela na zebranie przedstawicieli w tej samej spółdzielni.

Kto jest za przyjęciem tej poprawki?

(wicemarszałek K. Kutz)

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

(Rozmowy na sali)

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję. Proszę podać wyniki głosowania.

31 senatorów było za, 36 się sprzeciwiło, wstrzymało się od głosu 4, 1 senator nie głosował. **(Głosowanie nr 86)**

Poprawka nie została przyjęta.

Poprawka czterdziesta dziewiąta naprawia błąd polegający na wprowadzeniu zakazu łączenia członkostwa w zarządzie z funkcją przedstawiciela na zebranie przedstawicieli w miejsce zakazu jednoczesnego członkostwa w radzie i zarządzie tej samej spółdzielni.

Kto jest za przyjęciem tej poprawki?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Proszę podać wyniki głosowania.

70 senatorów było za, 2 się wstrzymało od głosu. **(Głosowanie nr 87)**

Poprawka została przyjęta.

Poprawka pięćdziesiąta dodaje przepis, zgodnie z którym jeżeli spółdzielnia nie wytoczy powództwa o naprawienie wyrządzonej jej szkody przez członka zarządu, rady lub likwidatora w terminie roku od dnia ujawnienia czynu wyrządzającego szkodę, każdy członek spółdzielni może wnieść powództwo o naprawienie tej szkody. W poprawce użyto bardziej precyzyjnych sformułowań niż w poprawce pięćdziesiątej pierwszej.

Kto jest za przyjęciem tej poprawki?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Proszę podać wyniki głosowania.

Poprawka została przyjęta jednogłośnie, 72 głosami. **(Głosowanie nr 88)**

Głosujemy nad poprawką pięćdziesiątą drugą, która wprowadza do prawa spółdzielczego zasadę, w myśl której członkowie spółdzielni pozostający z tą spółdzielnią w stosunku pracy tworzą odrębną grupę członkowską.

Kto jest za przyjęciem tej poprawki?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję. Proszę podać wyniki głosowania.

13 senatorów było za, 47 się sprzeciwiło, 12 się wstrzymało od głosu. **(Głosowanie nr 89)**

Poprawka nie została przyjęta.

Poprawka pięćdziesiąta trzecia ujednotolica terminologię ustawy.

Kto jest za przyjęciem tej poprawki?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję. Proszę podać wyniki głosowania.

Stwierdzam, że 71 senatorów było za, 1 senator od głosu się wstrzymał. **(Głosowanie nr 90)**

Poprawka została przyjęta.

Poprawka pięćdziesiąta czwarta zmierza do nieprzyznawania uprawnień nadzorczych wobec spółdzielni mieszkaniowych ministrowi właściwemu do spraw budownictwa, gospodarki przestrzennej i mieszkaniowej.

Kto jest za przyjęciem poprawki?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Proszę podać wyniki głosowania.

41 senatorów było za, 28 się sprzeciwiło*, 2 się wstrzymało od głosu. **(Głosowanie nr 91)**

Poprawka została przyjęta.

(Senator Teresa Liszcz: Hulaj dusza! Róbta co chceta!)

(Rozmowy na sali)

Poprawka pięćdziesiąta szósta koryguje odesłanie.

Kto jest za przyjęciem tej poprawki?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

Proszę podać wyniki głosowania.

(Rozmowy na sali)

(Senator Teresa Liszcz: Polacy będą żalować.)

61 senatorów było za, 3 się sprzeciwiło, 3 się wstrzymało od głosu i 3 nie głosowało. **(Głosowanie nr 92)**

Poprawka została przyjęta.

Poprawka pięćdziesiąta siódma usuwa błąd w przepisie karnym, polegający na użyciu liczby mnogiej zamiast pojedynczej.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Proszę podać wyniki głosowania.

68 senatorów było za, 1 senator się sprzeciwił.

(Głosowanie nr 93)

Poprawka została przyjęta.

Która teraz?

(Głos z sali: Pięćdziesiąta ósma.)

Poprawka pięćdziesiąta ósma dodaje przepis karny dotyczący niewykonywania obowiązków wynikających z ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych.

Poprawka określa sankcje w sposób niezgodny z zasadami kodeksu karnego.

Kto jest za przyjęciem poprawki?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Proszę podać wyniki głosowania.

9 senatorów było za, 50 się sprzeciwiło, 12 się wstrzymało od głosu, 1 senator nie głosował.

(Głosowanie nr 94)

Poprawka została odrzucona.

* Wicemarszałek przeczytał omyłkowo: 20 się sprzeciwiło.

(wicemarszałek K. Kutz)

Poprawka pięćdziesiąta dziewięta dodaje przepis karny, dotyczący niewykonywania obowiązków wynikających z ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych.

Kto jest za przyjęciem tej poprawki?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję. Proszę podać wyniki głosowania.

29 senatorów było za, 37 się sprzeciwiło, 5 się wstrzymało od głosu, 1 senator nie głosował.

(Głosowanie nr 95)

Poprawka została odrzucona.

Poprawka sześćdziesiąta dodaje przepis karny dotyczący niewykonywania jednego z przepisów ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Proszę podać wyniki głosowania.

15 senatorów było za, 53 się sprzeciwiło, 3 się wstrzymało od głosu. **(Głosowanie nr 96)**

Poprawka została odrzucona.

Poprawka sześćdziesiąta pierwsza przewiduje niestosowanie dwóch warunków nabycia własności lokalu, wprowadzonych poprzednią nowelizacją ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych, w przypadku wystąpienia z odpowiednim żądaniem przed dniem wejścia w życie tej nowelizacji.

Kto jest za przyjęciem tej poprawki?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję. Proszę podać wyniki głosowania.

38 senatorów było za, 28 się sprzeciwiło, wstrzymało się od głosu 6. **(Głosowanie nr 97)**

Stwierdzam, że poprawka została przyjęta.

Poprawka sześćdziesiąta druga zmierza do określenia w przepisach przejściowych skuteczności wykluczenia albo wykreślenia dokonanego na podstawie przepisów dotychczasowych oraz przepisów właściwych do postępowania wewnątrzspółdzielczego wszczętego przed wejściem w życie tej nowelizacji.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję. Proszę podać wyniki głosowania.

70 senatorów było za, 1 senator od głosu się wstrzymał. **(Głosowanie nr 98)**

Poprawka została przyjęta.

Poprawka sześćdziesiąta trzecia ma charakter doprecyzowujący.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję. Proszę podać wyniki głosowania.

63 senatorów było za, 6 się sprzeciwiło, 3 się wstrzymało od głosu. **(Głosowanie nr 99)**

Stwierdzam, że poprawka została przyjęta.

Przystępujemy do głosowania nad przyjęciem uchwały w sprawie ustawy o zmianie ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych oraz niektórych innych ustaw w całości, ze zmianami wynikającymi z przyjętych poprawek.

Naciskamy guziczek.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję. Proszę podać wyniki głosowania.

55 senatorów było za*, 12 się sprzeciwiło, 4 się wstrzymało od głosu. **(Głosowanie nr 100)**

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o zmianie ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych oraz niektórych innych ustaw.

(Przewodnictwo obrad obejmuje wicemarszałek Jolanta Danielak)

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Powracamy do rozpatrzenia punktu piątego porządku obrad: Stanowisko Senatu w sprawie ustawy o postępowaniu wobec dłużników alimentacyjnych oraz zaliczce alimentacyjnej.

Przypominam, że w przerwie w obradach odbyło się posiedzenie Komisji Polityki Społecznej i Zdrowia, która ustosunkowała się do wniosków przedstawionych w toku debaty i przygotowała sprawozdanie w tej sprawie.

Przypominam, że dyskusja nad rozpatrywaną ustawą została zamknięta i obecnie, zgodnie z art. 52 ust. 6 Regulaminu Senatu, mogą zabrać głos jedynie sprawozdawcy i wnioskodawcy.

Proszę o zabranie głosu sprawozdawcę Komisji Polityki Społecznej i Zdrowia, panią senator Wiesławę Sadowską, i przedstawienie uzgodnionych na posiedzeniu wniosków.

Senator Wiesława Sadowska:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo!

Komisja Polityki Społecznej i Zdrowia na wczorajszym wieczornym posiedzeniu przeanalizowała wszystkie poprawki, które wpłynęły w związku z ustawą o postępowaniu wobec dłużników alimentacyjnych oraz zaliczce alimentacyjnej.

W trakcie obrad zgłoszono pięćdziesiąt jeden poprawek. Komisja po rozpatrzeniu rekomenduje Wysokiej Izbie przyjęcie trzydziestu jeden z nich. Poprawki te zawarte zostały w druku nr 902Z.

W trakcie wczorajszych obrad komisji rząd proponował modyfikację poprawki dwudziestej drugiej, zwiększającej zaliczki alimentacyjne dla osób, które spełniają podstawowe kryterium, czyli kryterium dochodowe w rodzinie, wy-

* Wicemarszałek przeczytał omyłkowo: 50 senatorów było za.

(senator W. Sadowska)

szące 583 zł, i jednocześnie spełniają jeden z trzech warunków, które w tej poprawce zostały zawarte, a więc jeśli upłynął ustawowy okres pobierania przez nie zasiłku dla bezrobotnych, gdy nie uzyskiwały one oferty pracy w rozumieniu przepisów o zatrudnieniu i rynku pracy oraz gdy nie mają możliwości podjęcia pracy zarobkowej z powodu konieczności opieki nad dzieckiem w wieku przedszkolnym.

Modyfikacja poprawki, zaproponowana przez rząd, polega na tym, że wszystkich tych trzech dodatkowych warunków właściwie nie ma i o 50% zmniejsza się kryterium dochodowe w rodzinie na jedną osobę. Czyli warunkiem otrzymania tej większej zaliczki alimentacyjnej ma być jedynie kryterium dochodowe wynoszące nie mniej niż 50% tego kryterium podstawowego, 583 zł, a więc kryterium to wynosiłoby w tym wypadku 291 zł 50 gr. Komisja przyjęła tę poprawkę zaproponowaną przez rząd.

I w tym momencie chciałabym zakończyć swoją rolę sprawozdawcy i odnieść się do poprawki, której byłam autorką na pierwszym posiedzeniu komisji, czyli tej poprawki z trzema wariantami i z kryterium dochodowym wynoszącym 583 zł. Chciałabym w tym miejscu odnieść się do tego jako wnioskodawczyni, ponieważ ta poprawka została najpierw przyjęta, a potem odrzucona przez komisję, więc ja już nie figuruję jako autorka tej poprawki.

Chciałabym tylko zwrócić uwagę Wysokiej Izby na jedną sprawę. Otóż to kryterium dochodowe zaproponowane w poprawce rządowej, wynoszące 291 zł, jest to kryterium, które nie występuje nawet w ustawie o pomocy społecznej, bo najniższym kryterium, od którego obliczane są wszelkie świadczenia z ustawy o pomocy społecznej, wynosi 316 zł. Kryterium zaproponowane w tej poprawce, wynoszące 291 zł, jest to kryterium poniżej minimum socjalnego.

Dlatego też bardzo proszę Wysoką Izbę o przyjęcie poprawki dwudziestej drugiej, a nie dwudziestej pierwszej. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Czy senatorowie wnioskodawcy lub pozostali senator sprawozdawca chcą jeszcze zabrać głos?

Pan senator Franciszek Bachleda-Księdzularz.

(Senator Franciszek Bachleda-Księdzularz: Dziękuję.)

Pan senator Biela.

(Senator Adam Biela: Dziękuję.)

Pan senator Dzido.

(Senator Henryk Dzido: Dziękuję.)

Pan senator Izdebski.

Pan senator Matusiak.

(Senator Ryszard Matusiak: Dziękuję.)

Pani senator Sagatowska.

(Senator Janina Sagatowska: Dziękuję.)

Pani senator Skrzypek-Mrowiec.

(Senator Zofia Skrzypek-Mrowiec: Dziękuję.)

Pan senator Szafranec.

(Senator Jan Szafranec: Dziękuję.)

Pan senator Jurgiel.

(Senator Krzysztof Jurgiel: Dziękuję.)

Pani senator Liszcz.

Pan senator Chronowski.

Pani senator Streker-Dembińska.

(Senator Elżbieta Streker-Dembińska: Dziękuję.)

Pan senator Szydłowski.

(Senator Krzysztof Szydłowski: Dziękuję.)

Pani senator Sienkiewicz.

(Senator Krystyna Sienkiewicz: Tak.)

Bardzo proszę.

Senator Krystyna Sienkiewicz:

Pani Marszałek, Wysoka Izbo! Chciałabym przekonać państwa do racjonalności poprawki dwudziestej pierwszej, jednogłośnie popartej przez komisję, ponieważ likwiduje ona takie miękkie ograniczenia, jak właśnie upływanie okresu pobierania zasiłku dla bezrobotnych czy brak oferty w rozumieniu przepisów o promocji zatrudnienia i instytucjach rynku pracy czy brak możliwości podjęcia pracy zarobkowej z powodu konieczności opieki nad dzieckiem w wieku przedszkolnym, czyli pomiędzy trzecim a szóstym rokiem życia. Obejmuje większą grupę osób, bo uwzględnia wprawdzie niższy dochód rodziny, ale likwiduje niejednoznaczne przesłanki oraz w oczywisty sposób podnosi wysokość zaliczki do 300 zł. I nie chodzi o kwotę wyegzekwowaną w danym miejscu i różnicę poza tą kwotą wyegzekwowaną, czyli takie zupełnie płynne, niejasne przepisy. Ma wspierać rodziny najbardziej i ten cel spełnia.

Jednocześnie usuwa taką absurdalność przepisu, kiedy osoba uprawniona musiałaby albo nie mieć pracy, albo wychowywać dziecko, albo... Toteż poprawka ta jest przemyślana i racjonalna. Jest to poprawka dwudziesta pierwsza, komisyjna. Dziękuję.

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Dziękuję bardzo.

Przystępujemy do głosowania w sprawie ustawy o postępowaniu wobec dłużników alimentacyjnych oraz zaliczce alimentacyjnej.

Przypominam, że w tej sprawie w toku debaty przedstawiono następujące wnioski: mniejszość Komisji Polityki Społecznej i Zdrowia oraz senatorowie wnioskodawcy przedstawili wniosek

(wicemarszałek J. Danielak)

o odrzucenie ustawy. Komisja Polityki Społecznej i Zdrowia oraz senatorowie wnioskodawcy przedstawili wnioski o wprowadzenie poprawek do ustawy.

Informuję, że zgodnie z art. 54 ust. 1 Regulaminu Senatu w pierwszej kolejności zostanie przeprowadzone głosowanie nad wnioskiem o odrzucenie ustawy, a następnie, w wypadku odrzucenia tego wniosku, nad przedstawionymi poprawkami, według kolejności przepisów ustawy.

Przystępujemy do głosowania nad wnioskiem mniejszości Komisji Polityki Społecznej i Zdrowia oraz senatorów: Franciszka Bachledy-Księdzularza, Adama Bieli, Henryka Dzidy, Sławomira Izdebskiego, Ryszarda Matusiaka, Janiny Sagatowskiej, Zofii Skrzypek-Mrowiec, Jana Szafranca, o odrzucenie ustawy o postępowaniu wobec dłużników alimentacyjnych oraz zaliczce alimentacyjnej.

Kto z państwa senatorów jest za przyjęciem tego wniosku?

Kto jest przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Stwierdzam, że na 68 obecnych senatorów 29 głosowało za, przeciw – 29, 8 wstrzymało się od głosu, 2 nie głosowało. **(Głosowanie nr 101)**

Wniosek nie uzyskał akceptacji Izby.

Wobec odrzucenia wniosku o odrzucenie ustawy, przystępujemy do głosowania nad przedstawionymi poprawkami.

Nad poprawkami pierwszą i czwartą będziemy głosować łącznie. Poprawki te zmierzają do tego, aby zaliczka alimentacyjna przysługiwała nie tylko osobom wychowującym dziecko samotnie.

Kto z państwa senatorów jest za przyjęciem tego wniosku?

Kto jest przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

Proszę o podanie wyników głosowania.

15 senatorów głosowało za, przeciw – 42, 1 senator wstrzymał się od głosu, 2 senatorów nie głosowało. **(Głosowanie nr 102)**

Poprawki nie uzyskały akceptacji Izby.

Poprawka druga zmierza do zmiany definicji bezskuteczności egzekucji poprzez skrócenie z trzech miesięcy do jednego miesiąca okresu, za który nie wyegzekwowano należności.

Kto z państwa senatorów jest za przyjęciem tego wniosku?

Kto jest przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

Proszę o podanie wyników głosowania.

18 senatorów głosowało za, 46 – przeciw, 6 wstrzymało się od głosu, 1 nie głosował. **(Głosowanie nr 103)**

Poprawka nie uzyskała akceptacji Izby.

Poprawka trzecia ma na celu dodanie do definicji bezskuteczności egzekucji, przyjętej przez Sejm jako trzymiesięczny okres niewyegzekwowania należności, określenia pełnej należności.

Kto z państwa senatorów jest za przyjęciem tego wniosku?

Kto jest przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

Proszę o podanie wyników głosowania.

22 senatorów głosowało za, 46 – przeciw, 3 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 104)**

Poprawka nie uzyskała akceptacji Izby.

Poprawka piąta ma na celu rozwinięcie definicji osoby uprawnionej poprzez wskazanie, że może ona być wychowywana przez oboje rodziców.

Kto z państwa senatorów jest za przyjęciem tego wniosku?

Kto jest przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

Proszę o podanie wyników głosowania.

23 senatorów głosowało za, 46 – przeciw, 2 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 105)**

Poprawka nie uzyskała akceptacji Izby.

Poprawka szósta ma na celu skreślenie przepisu niejasnego i zbędnego normatywnie.

Kto z państwa senatorów jest za przyjęciem tego wniosku?

Kto jest przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

Proszę o podanie wyników głosowania.

68 senatorów było za, 3 – przeciw. **(Głosowanie nr 106)**

Poprawka uzyskała akceptację Izby.

Nad poprawkami siódmą, ósmą i dziesiątą będziemy głosować łącznie. Poprawki te zmierzają do zapewnienia dłużnikowi alimentacyjnemu szerszych możliwości zarobkowych niż jedynie skierowanie do prac organizowanych na zasadach robót publicznych.

Kto z państwa senatorów jest za przyjęciem tej poprawki?

Kto jest przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

14 senatorów głosowało za, 50 – przeciw, 8 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 107)**

Poprawki nie uzyskały akceptacji Izby.

Poprawka dziewiąta ma na celu rozszerzenie przypadków informowania osoby uprawnionej o możliwości złożenia przez nią wniosku o ściganie za przestępstwo niealimentacji. Dodawaną przesłanką jest uniemożliwienie przez dłużnika przeprowadzania wywiadu środowiskowego.

Kto z państwa senatorów jest za przyjęciem tej poprawki?

Kto jest przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

Proszę o podanie wyników głosowania.

65 senatorów głosowało za, 3 – przeciw, 4 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 108)**

Poprawka została przyjęta.

(wicemarszałek J. Danielak)

Poprawka jedenasta ma na celu zwiększenie jasności pojęć użytych w ustawie i poprawności terminologicznej stosowanej w poszczególnych dziedzinach prawa.

Kto z państwa senatorów jest za przyjęciem tej poprawki?

Kto jest przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

Proszę o podanie wyników głosowania.

68 senatorów głosowało za, 1 – przeciw, 1 wstrzymał się od głosu. **(Głosowanie nr 109)**

Poprawka została przyjęta.

Poprawka dwunasta ma na celu uściślenie terminologiczne i dostosowanie do terminologii prawa karnego i karnego wykonawczego.

Kto z państwa senatorów jest za przyjęciem tej poprawki?

Kto jest przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

Proszę o podanie wyników głosowania.

70 senatorów głosowało za, 1 senator nie głosował. **(Głosowanie nr 110)**

Poprawka została przyjęta.

Poprawka trzynasta ma na celu skreślenie uregulowania umożliwiającego zatrzymanie prawa jazdy w trybie administracyjnym, jako niezgodnego z polskim systemem prawnym oraz Konstytucją RP.

Kto z państwa senatorów jest za przyjęciem tej poprawki?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Proszę o podanie wyników głosowania.

55 senatorów głosowało za, 11 – przeciw, 5 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 111)**

Poprawka została przyjęta.

Poprawka czternasta zmierza do skreślenia uregulowania będącego powtórzeniem unormowania zawartego w kodeksie rodzinnym i opiekuńczym, dającego podstawę do wytaczania powództwa alimentacyjnego osobom zobowiązanym w dalszej kolejności niż dłużnik alimentacyjny.

Kto z państwa senatorów jest za przyjęciem tej poprawki?

Kto jest przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

Proszę o podanie wyników głosowania.

16 senatorów głosowało za, 49 – przeciw, 5 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 112)**

Poprawka nie uzyskała akceptacji Izby.

Poprawka piętnasta ma na celu wydłużenie wieku osoby uprawnionej do otrzymywania zaliczki alimentacyjnej z dwudziestu czterech do dwudziestu pięciu lat.

Kto z państwa senatorów jest za przyjęciem tego stanowiska?

Kto jest przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

Proszę o podanie wyników głosowania.

21 senatorów głosowało za, 45 – przeciw, 3 wstrzymało się od głosu, 1 senator nie głosował. **(Głosowanie nr 113)**

Poprawka nie uzyskała akceptacji Izby.

Poprawka szesnasta zmierza do określenia wysokości zaliczki alimentacyjnej jako kwoty nie większej niż 300 zł albo 400 zł, jeżeli osoba uprawniona legitymuje się orzeczeniem o niepełnosprawności albo orzeczeniem o znacznym stopniu niepełnosprawności. Poprawka ustala wysokość zaliczki bez względu na liczbę osób uprawnionych do zaliczki.

Kto z państwa senatorów jest za przyjęciem poprawki?

Kto jest przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

Proszę o podanie wyników głosowania.

16 senatorów głosowało za, 50 – przeciw, 4 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 114)**

Poprawka nie została przyjęta.

Poprawka siedemnasta zmierza do określenia wysokości zaliczki alimentacyjnej jako kwoty nie większej niż 170 zł albo 250 zł, jeżeli osoba uprawniona legitymuje się orzeczeniem o znacznym stopniu niepełnosprawności. Poprawka ustala wysokość zaliczki bez względu na liczbę osób uprawnionych do zaliczki.

Kto z państwa senatorów jest za przyjęciem poprawki?

Kto jest przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

Proszę o podanie wyników głosowania.

20 senatorów głosowało za, 47 – przeciw, 2 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 115)**

Poprawka nie uzyskała akceptacji Izby.

Poprawka osiemnasta zmierza do określenia wysokości zaliczki alimentacyjnej jako kwoty nie większej niż 170 zł albo 250 zł, jeżeli osoba uprawniona legitymuje się orzeczeniem o niepełnosprawności lub orzeczeniem o znacznym stopniu niepełnosprawności. Poprawka ustala wysokość zaliczki bez względu na liczbę osób uprawnionych do zaliczki.

Kto z państwa senatorów jest za przyjęciem tej poprawki?

Kto jest przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

Proszę o podanie wyników głosowania.

18 senatorów głosowało za, 48 – przeciw, 4 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 116)**

Poprawka nie uzyskała akceptacji Izby.

Poprawka dziewiętnasta zmierza do określenia wysokości zaliczki alimentacyjnej jako kwoty nie większej niż 170 zł albo 250 zł, jeżeli osoba uprawniona legitymuje się orzeczeniem o niepełnosprawności albo orzeczeniem o znacznym stopniu niepełnosprawności. Poprawka ustala wysokość zaliczki bez względu na liczbę osób uprawnionych do zaliczki.

(wicemarszałek J. Danielak)

Kto z państwa senatorów jest za przyjęciem tej poprawki?

Kto jest przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

Proszę o podanie wyników głosowania.

19 senatorów głosowało za, 50 – przeciw, 1 wstrzymał się od głosu. **(Głosowanie nr 117)**

Poprawka nie uzyskała akceptacji Izby.

Poprawka dwudziesta zmierza do usunięcia błędu gramatycznego.

Kto z państwa senatorów jest za przyjęciem tej poprawki?

Kto jest przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

Proszę o podanie wyników głosowania.

68 senatorów głosowało za, 1 nie głosował.

(Głosowanie nr 118)

Poprawka została przyjęta.

Poprawka dwudziesta pierwsza zmierza do rozszerzenia kręgu uprawnionych do zaliczki alimentacyjnej poprzez obniżenie kryterium dochodowego poniżej 50% progu przyjętego w ustawie oraz – jeżeli w rodzinie są uprawnione jedna lub dwie osoby – zwiększa wysokość zaliczki do 300 zł albo do 380 zł, jeżeli osoba uprawniona legitymuje się orzeczeniem o niepełnosprawności lub orzeczeniem o znacznym stopniu niepełnosprawności, jeżeli zaś w rodzinie są trzy osoby lub więcej osób uprawnionych do zaliczki, kwota zaliczki wynosi 250 zł lub 300 zł dla osoby legitymującej się orzeczeniem.

Kto z państwa senatorów jest za przyjęciem tej poprawki?

Kto jest przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

Proszę o podanie wyników głosowania.

61 senatorów głosowało za, 8 – przeciw, 2 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 119)**

Poprawka została przyjęta.

Poprawka dwudziesta trzecia zmierza do zniesienia ograniczenia przysługiwania zaliczki alimentacyjnej osobie uprawnionej, która zawarła związek małżeński.

Kto z państwa senatorów jest za przyjęciem tej poprawki?

Kto jest przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

Proszę o podanie wyników głosowania.

16 senatorów głosowało za, 50 – przeciw, 5 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 120)**

Poprawka nie uzyskała akceptacji Izby.

Poprawka dwudziesta czwarta ma na celu wprowadzenie możliwości wypłacenia zaliczki alimentacyjnej w formie rzeczowej, jeżeli ośrodek pomocy społecznej uzyska informację o marnotrawieniu zaliczki.

Kto z państwa senatorów jest za przyjęciem tej poprawki?

Kto jest przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

Proszę o podanie wyników głosowania.

68 senatorów głosowało za, 1 senator wstrzymał się od głosu, 1 senator nie głosował. **(Głosowanie nr 121)**

Poprawka została przyjęta.

Poprawka dwudziesta piąta ma charakter uściślająco-porządkujący i dotyczy wniosku o ustalenie prawa do zaliczki alimentacyjnej.

Kto z państwa senatorów jest za przyjęciem tej poprawki?

Kto jest przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Głosowało 70 senatorów, wszyscy byli za.

(Głosowanie nr 122)

Poprawka została przyjęta.

Poprawki dwudziesta szósta i dwudziesta siódma mają charakter uściślająco-porządkujący. Dotyczą one zaświadczenia komornika o bezskuteczności egzekucji.

Kto z państwa senatorów jest za przyjęciem tych poprawek?

Kto jest przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

Proszę o podanie wyników głosowania.

69 senatorów było jednogłośnie za. **(Głosowanie nr 123)**

Poprawki zostały przyjęte.

Poprawka dwudziesta ósma ma na celu dookreślenie przepisów dotyczących zasad ustalania wysokości zaliczki alimentacyjnej. Wprowadza ona kwartalny okres rozliczeniowy, a także ustala sposób rozliczania w przypadku, gdy komornik egzekwuje zasądzone świadczenie alimentacyjne w poszczególnych miesiącach w różnej wysokości.

Kto z państwa senatorów jest za przyjęciem tej poprawki?

Kto jest przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

Proszę o podanie wyników głosowania.

67 senatorów głosowało za, 3 senatorów wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 124)**

Poprawka została przyjęta.

Poprawka dwudziesta dziewiąta ma na celu uwzględnienie w delegacji do wydania rozporządzenia dotyczącego sprawozdań rzeczowo-finansowych ustawowej możliwości zwiększenia przez gminy wysokości zaliczki alimentacyjnej ze środków własnych.

Kto z państwa senatorów jest za przyjęciem tej poprawki?

Kto jest przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

Proszę o podanie wyników głosowania.

65 senatorów głosowało za, 2 – przeciw, 3 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 125)**

Poprawka została przyjęta.

(wicemarszałek J. Danielak)

Poprawka trzydziesta ma na celu dodanie przepisu uściślającego, że do realizacji zaliczki alimentacyjnej ma zastosowanie oprogramowanie informatyczne służące do realizacji świadczeń rodzinnych.

Kto z państwa senatorów jest za przyjęciem tej poprawki?

Kto jest przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

Proszę o podanie wyników głosowania.

68 senatorów głosowało za, 2 senatorów wstrzymało się od głosu. (**Głosowanie nr 126**)

Poprawka została przyjęta.

Nad poprawkami trzydziestą pierwszą i trzydziestą drugą będziemy głosowali łącznie. Poprawki te zmierzają do wprowadzenia definicji uzyskania dochodu, ograniczając tym samym przypadki, w których świadczeniobiorca jest zobowiązany do informowania o dodatkowym dochodzie. Definicja ta jest adekwatna do definicji dochodu utraconego, zawartej w nowelizacji. Poprawka trzydziesta druga jest konsekwencją poprawki trzydziestej pierwszej.

Kto z państwa senatorów jest za przyjęciem tych poprawek?

Kto jest przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

Proszę o podanie wyników głosowania.

70 senatorów głosowało za, 1 senator wstrzymał się od głosu. (**Głosowanie nr 127**)

Poprawki zostały przyjęte.

Poprawka trzydziesta trzecia ma na celu określenie wysokości dochodu z 1 ha przeliczeniowego na poziomie przyjętym w ustawie o pomocy społecznej.

Kto z państwa senatorów jest za przyjęciem tej poprawki?

Kto jest przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

Proszę o podanie wyników głosowania.

70 senatorów głosowało za, 1 – przeciw. (**Głosowanie nr 128**)

Poprawka została przyjęta.

Poprawka trzydziesta czwarta zmierza do zniesienia ograniczeń w przysługiwaniu zasiłku rodzinnego.

Kto z państwa senatorów jest za przyjęciem tej poprawki?

Kto jest przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

Proszę o podanie wyników głosowania.

21 senatorów głosowało za, 45 – przeciw, 4 wstrzymało się od głosu, 1 nie głosował. (**Głosowanie nr 129**)

Poprawka nie uzyskała akceptacji Izby.

Poprawka trzydziesta piąta zmierza do wyeliminowania z ustawy pojęcia ojca nieznanego, na które powoływano się mogłoby spowodować nadużywanie korzystania ze świadczeń rodzinnych.

Kto z państwa senatorów jest za przyjęciem tej poprawki?

Kto jest przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

Proszę o podanie wyników głosowania.

18 senatorów głosowało za, 50 – przeciw, 3 wstrzymało się od głosu. (**Głosowanie nr 130**)

Poprawka nie uzyskała akceptacji Izby.

Poprawka trzydziesta szósta zmierza do zniesienia dodatku z tytułu samotnego wychowywania dziecka i utraty prawa do zasiłku dla bezrobotnych, będącego świadczeniem rodzinnym. Zniesienie tego dodatku związane jest między innymi z wprowadzeniem instytucji zaliczki alimentacyjnej. Poprawka czterdziesta siódma zapewnia zachowanie praw nabytych osobom korzystającym ze wspomnianego dodatku. Poprawka pięćdziesiąta pierwsza zapewni odpowiednie wejście w życie wymienionych przepisów. Nad poprawkami trzydziestą szóstą, czterdziestą siódmą i pięćdziesiątą pierwszą będziemy głosować łącznie.

Kto z państwa senatorów jest za przyjęciem tych poprawek?

Kto jest przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

Proszę o podanie wyników głosowania.

54 senatorów głosowało za, 12 – przeciw, 5 wstrzymało się od głosu. (**Głosowanie nr 131**)

Poprawki zostały przyjęte.

Poprawka trzydziesta siódma ma charakter terminologiczny.

(Senator Teresa Liszcz: Mam wniosek formalny, Pani Marszałek.)

Bardzo proszę, Pani Senator.

Senator Teresa Liszcz:

Chciałam zwrócić uwagę, że tu jest poważny błąd prawny. Nie ma kary tymczasowego aresztowania. Ośmieszmy się. Tymczasowe aresztowanie nie jest środkiem zapobiegającym uchylaniu się od sądu, a nie karą.

(Głosy z sali: Mikrofon. Nic nie słyhać.)

Jest to poprawka poparta przez komisję, więc obawiam się, że może zostać przyjęta. A przecież my się skompromitujemy! Nie ma kary tymczasowego aresztowania, o której tu mowa.

(Senator Krzysztof Piesiewicz: To jest błąd językowy.)

To nie jest błąd językowy, to jest oczywisty błąd prawny.

(Głos z sali: Nie ma też pojęcia więzienia w terminologii.)

Tak, w oficjalnej nomenklaturze jest zakład karny. No właśnie, i tu jest błąd, i tu jest błąd.

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Bardzo proszę przedstawiciela Biura Legislacyjnego o wypowiedź w tej kwestii.

(Rozmowy na sali)

(wicemarszałek J. Danielak)

Panie i Panowie Senatorowie, ogłaszam trzy minuty przerwy.

(Przerwa w obradach od godziny 18 minut 56 do godziny 19 minut 5)

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Proszę o zajmowanie miejsc.

(Głos z sali: Głosujemy.)

(Senator Krzysztof Jurgiel: Pani Marszałek, wniosek formalny.)

(Senator Teresa Liszcz: ...trzeba było na początku.)

Powracamy do poprawki trzydziestej siódmej.

(Senator Krzysztof Jurgiel: Pani Marszałek, mam wniosek formalny.)

Proszę mi pozwolić dokończyć, Panie Senatorze.

Istotnie poprawka w takim brzmieniu, w jakim wpłynęła z komisji, zawiera oczywisty błąd i to zasadniczy. Powrót do zapisu sejmowego naraża nas również na powrót do pewnych nie do końca prawidłowych zapisów, ale wydaje się być mniejszym złem aniżeli zapis, który został poparty przez komisję.

W związku z tym, że rozpoczęliśmy już głosowanie nad poprawkami dotyczącymi tego punktu, po przedstawieniu stanowiska prawnego ponownie proszę państwa senatorów o przystąpienie do głosowania nad poprawką trzydziestą siódmą.

Kto z państwa senatorów jest za przyjęciem tej poprawki?

Kto jest przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

Proszę o podanie wyników głosowania.

2 senatorów głosowało za, 49 – przeciw. (**Głosowanie nr 132**)

Poprawka nie uzyskała akceptacji Izby.

Bardzo proszę, pan senator Jurgiel w kwestii formalnej.

Senator Krzysztof Jurgiel:

Pani Marszałek, ja zauważyłem, że w pierwszym wniosku o odrzucenie ustawy nie zostałem wymieniony jako wnioskodawca. To jest błąd, bo składałem taki wniosek. Przy okazji trzeba to sprawdzić. Chciałbym, aby było to wymienione w druku, bo to jest bardzo ważne.

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Panie Senatorze, wygłoszona w tej chwili przez pana uwaga zostanie odnotowana w stenogramie i zmiany zostaną naniesione. Mam nadzieję, że poczuje się pan usatysfakcjonowany tą adnotacją.

Przechodzimy do poprawki trzydziestej ósmej. Poprawka ta ma na celu zapewnienie osobom samotnie wychowującym dzieci, których dochody na osobę w rodzinie nie przekraczają 50% kwoty kryterium dochodowego zawartego w ustawie o świadczeniach rodzinnych, możliwości otrzymywania zwiększonego dodatku z tytułu samotnego wychowywania dziecka.

Kto z państwa senatorów jest za przyjęciem tej poprawki?

Kto jest przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

Proszę o wyniki głosowania.

55 senatorów głosowało za, 1 senator – przeciw, 2 wstrzymało się od głosu, 1 senator nie głosował. (**Głosowanie nr 133**)

Poprawka została przyjęta.

Poprawka trzydziesta dziewiąta ma na celu wprowadzenie analogicznego przepisu, jak w przypadku zaliczki alimentacyjnej, który powoduje możliwość przekazywania świadczenia rodzinnego w formie rzeczowej, co zapobiegnie marnotrawieniu otrzymywanych środków.

Kto z państwa senatorów jest za przyjęciem tej poprawki?

Kto jest przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

Proszę o wynik głosowania.

61 senatorów głosowało za, 1 – przeciw, 2 wstrzymało się od głosu. (**Głosowanie nr 134**)

Poprawka została przyjęta.

Nad poprawkami czterdziestą, czterdziestą drugą i pięćdziesiątą będziemy głosować łącznie. Poprawki czterdziesta i czterdziesta druga mają na celu doprecyzowanie przepisów dotyczących weryfikacji dochodów w trakcie trwania okresu zasiłkowego, co jest konieczne ze względu na jednolitość stosowania prawa oraz zmiany dokonywane w przepisach proceduralnych. Poprawka pięćdziesiąta zapewnia odpowiednie wejście w życie wyżej wymienionych przepisów.

Kto z państwa senatorów jest za przyjęciem tych poprawek?

Kto jest przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

Proszę o wyniki głosowania.

59 senatorów głosowało za, 3 – przeciw, 6 wstrzymało się od głosu. (**Głosowanie nr 135**)

Poprawki zostały przyjęte.

Poprawka czterdziesta pierwsza zmierza do skreślenia przepisu dotyczącego przedkładania...

(Głos z sali: Została wykluczona.)

Przepraszam bardzo, ta poprawka została wykluczona.

Poprawka czterdziesta trzecia zmierza do skreślenia przepisu regulującego terminy wypłacania świadczeń, uzależnione od terminu złożenia stosownych dokumentów.

Kto z państwa senatorów jest za przyjęciem tej poprawki?

(wicemarszałek J. Danielak)

Kto jest przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

Proszę o wyniki głosowania.

17 senatorów głosowało za, 50 – przeciw, 3 wstrzymało się od głosu. (**Głosowanie nr 136**)

Poprawka nie uzyskała akceptacji Izby.

Poprawka czterdziesta czwarta zmierza do wydłużenia terminu składania oświadczeń o dochodzie członków rodziny za poprzedni rok kalendarzowy.

Kto z państwa senatorów jest za przyjęciem tej poprawki?

Kto jest przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

Proszę o wyniki głosowania.

66 senatorów głosowało za, 1 senator – przeciw. (**Głosowanie nr 137**)

Poprawka została przyjęta.

Poprawka czterdziesta piąta zmierza do określenia dolnej granicy kosztów obsługi świadczeń rodzinnych oraz uszczegółowienia sposobu ustalania wysokości tych kosztów.

Kto z państwa senatorów jest za przyjęciem tej poprawki?

Kto jest przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

Proszę o wyniki głosowania.

65 senatorów głosowało za, 5 wstrzymało się od głosu. (**Głosowanie nr 138**)

Poprawka została przyjęta.

Poprawka czterdziesta szósta zmierza do uszczegółowienia sposobu ustalania wysokości kosztów obsługi świadczeń rodzinnych.

Kto z państwa senatorów jest za przyjęciem tej poprawki?

Kto jest przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

Proszę o wyniki głosowania.

68 senatorów głosowało za, 2 wstrzymało się od głosu. (**Głosowanie nr 139**)

Poprawka została przyjęta.

Poprawka czterdziesta ósma zmierza do wprowadzenia przepisów określających sposób odwołania do sądu od decyzji likwidatora funduszu alimentacyjnego, dotyczącej umorzenia należności likwidowanego funduszu.

Kto z państwa senatorów jest za przyjęciem tej poprawki?

Kto jest przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

Proszę o wyniki głosowania.

68 senatorów głosowało za, 1 senator wstrzymał się od głosu, 1 senator nie głosował. (**Głosowanie nr 140**)

Poprawka została przyjęta.

Poprawka czterdziesta dziewięta ma na celu zapewnienie możliwości otrzymywania zaliczki alimentacyjnej w przypadku przewlekłości postępowania sądowego o rozwód lub separację.

Kto z państwa senatorów jest za przyjęciem tej poprawki?

Kto jest przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

Proszę o wyniki głosowania.

66 senatorów głosowało za, 2 wstrzymało się od głosu, 1 nie głosował. (**Głosowanie nr 141**)

Poprawka została przyjęta.

Przystępujemy do głosowania za przyjęciem uchwały w sprawie ustawy o postępowaniu wobec dłużników alimentacyjnych oraz zaliczce alimentacyjnej w całości, ze zmianami wynikającymi z przyjętych poprawek.

Kto z państwa senatorów jest za przyjęciem uchwały?

Kto jest przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

Proszę o podanie wyników głosowania.

41 senatorów głosowało za, 22 – przeciw, 6 wstrzymało się od głosu. (**Głosowanie nr 142**)

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o postępowaniu wobec dłużników alimentacyjnych oraz zaliczce alimentacyjnej.

Powracamy do rozpatrzenia punktu szóstego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o pomocy państwa w spłacie niektórych kredytów mieszkaniowych, udzielaniu premii gwarancyjnych oraz refundacji bankom wypłaconych premii gwarancyjnych.

Przypominam, że w przerwie w obradach odbyło się posiedzenie Komisji Gospodarki i Finansów Publicznych oraz Komisji Skarbu Państwa i Infrastruktury, które ustosunkowały się do przedstawionych w toku debaty wniosków i przygotowały wspólne sprawozdanie w tej sprawie.

Przypominam, że dyskusja nad rozpatrywaną ustawą została zamknięta i obecnie zgodnie z art. 52 ust. 6 Regulaminu Senatu mogą zabrać głos jedynie sprawozdawcy i wnioskodawcy.

Proszę sprawozdawcę Komisji Gospodarki i Finansów Publicznych oraz Komisji Skarbu Państwa i Infrastruktury senatora Włodzimierza Łęckiego o zabranie głosu i przedstawienie uzgodnionych na posiedzeniu wniosków.

Bardzo proszę, Panie Senatorze.

Senator Włodzimierz Łęcki:

Pani Marszałek! Panie i Panowie Senatorowie! Połączone komisje, Komisja Gospodarki i Finansów Publicznych oraz Komisja Skarbu Państwa i Infrastruktury, zapoznały się ze zgłoszonymi w trakcie obrad wnioskami. Zgłoszone zostały dwa wnioski, jeden z nich został wycofany, zatem pozostał jeden wniosek i jest to wspólny wniosek obydwu komisji, który rekomenduję państwu do głosowania.

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Dziękuję bardzo.

Czy senatorowie wnioskodawcy lub drugi senator sprawozdawca chcieliby jeszcze zabrać głos?

Sprawozdawcą Komisji Gospodarki i Finansów Publicznych był senator Bogusław Maşior. Proszę, Panie Senatorze.

Senator Bogusław Maşior:

Dziękuję bardzo.

Popieram wniosek pana senatora Łęckiego. *(Rozmowy na sali)*

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Pan senator Adam Biela?

(Senator Adam Biela: Dziękuję bardzo.)

Pani senator Elżbieta Streker-Dembińska?

(Senator Elżbieta Streker-Dembińska: Dziękuję.)

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu Wysokiej Izby w sprawie łącznego głosowania nad zgłoszonymi poprawkami... Jest jedna poprawka, tak?

(Wesołość na sali)

(Głosy z sali: Prima aprilis!)

Dziękuję serdecznie za ten żart.

Przystępujemy zatem do głosowania w sprawie ustawy o zmianie ustawy o pomocy państwa w spłacie niektórych kredytów mieszkaniowych, udzielaniu premii gwarancyjnych oraz refundacji bankom wypłaconych premii gwarancyjnych.

Przypominam, że w tej sprawie w toku debaty komisje przedstawiły wniosek o wprowadzenie poprawek do ustawy.

Informuję, że zgodnie z art. 54 ust. 1 Regulaminu Senatu za chwilę zostaną przeprowadzone głosowania nad przedstawionymi poprawkami, według kolejności przepisów ustawy.

Poprawka druga usuwa błąd logiczny powodujący niejasność przepisów w odniesieniu do początkowej daty dwudziestoletniego okresu terminowej i systematycznej spłaty kredytu uprawniającej do umorzenia części pozostałego zadłużenia.

Kto z państwa senatorów jest za przyjęciem tego wniosku?

Kto jest przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

Proszę o podanie wyników głosowania.

69 senatorów głosowało jednogłośnie za. **(Głosowanie nr 143)**

Poprawka została przyjęta.

Przystępujemy do głosowania nad przyjęciem uchwały w sprawie ustawy o zmianie ustawy o pomocy państwa w spłacie niektórych kredytów mieszkaniowych, udzielaniu premii gwaran-

cyjnych oraz refundacji bankom wypłaconych premii gwarancyjnych w całości, ze zmianami wynikającymi z przyjętej poprawki.

Kto z państwa senatorów jest za przyjęciem uchwały?

Kto jest przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

Proszę o podanie wyniku głosowania.

69 senatorów głosowało jednogłośnie za. **(Głosowanie nr 144)**

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o zmianie ustawy o pomocy państwa w spłacie niektórych kredytów mieszkaniowych, udzielaniu premii gwarancyjnych oraz refundacji bankom wypłaconych premii gwarancyjnych.

Powracamy do rozpatrzenia punktu siódmego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o zbiorowym zaopatrzeniu w wodę i zbiorowym odprowadzaniu ścieków.

Przypominam, że w przerwie w obradach odbyło się posiedzenie Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej, Komisji Ochrony Środowiska oraz Komisji Skarbu Państwa i Infrastruktury, które ustosunkowały się do przedstawionych w toku debaty wniosków i przygotowały wspólne sprawozdanie w tej sprawie.

Przypominam, że dyskusja nad rozpatrywaną ustawą została zamknięta i obecnie, zgodnie z art. 52 ust. 5 Regulaminu Senatu, mogą zabrać jedynie głos sprawozdawcy i wnioskodawcy.

Proszę sprawozdawcę Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej, Komisji Ochrony Środowiska oraz Komisji Skarbu Państwa i Infrastruktury senatora Andrzeja Spychalskiego o zabranie głosu i przedstawienie uzgodnionych na posiedzeniu wniosków.

Bardzo proszę, Panie Senatorze.

Senator Andrzej Spychalski:

Dziękuję bardzo.

Szanowna Pani Marszałek! Panie i Panowie Senatorowie!

Jak już zostało powiedziane, trzy komisje, a więc Komisja Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej, Komisja Ochrony Środowiska i Komisja Skarbu Państwa i Infrastruktury, rozpatrzyły wnioski zgłoszone do ustawy o zmianie ustawy o zbiorowym zaopatrzeniu w wodę i zbiorowym odprowadzaniu ścieków. Jedenaście wniosków wyspecyfikowanych w druku nr 896Z uzyskało poparcie komisji. Senator Krzysztof Jurgiel wycofał swoją poprawkę, czyli poprawkę szóstą, senator January Bień wycofał poprawkę dziewiątą, a pozostałe poprawki nie uzyskały poparcia. Dziękuję, Pani Marszałek.

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Dziękuję bardzo.

Wnioski w trakcie dyskusji zgłosili senatorowie...

Czy państwo senatorowie chcą jeszcze zabrać głos?

Pan senator Grzegorz Niski?

(*Senator Grzegorz Niski*: Nie, dziękuję bardzo.)

Pan senator Piwoński?

(*Senator Zbyszko Piwoński*: Dziękuję.)

Pan senator Czaja?

(*Senator Gerard Czaja*: Dziękuję.)

Pan senator Jurgiel?

(*Senator Krzysztof Jurgiel*: Dziękuję.)

Pan senator Jaworski?

(*Senator Kazimierz Jaworski*: Dziękuję.)

Pan senator Biela?

(*Senator Adam Biela*: Dziękuję.)

Pan senator Matusiak?

(*Senator Ryszard Matusiak*: Dziękuję.)

Pani senator Skrzypek-Mrowiec?

(*Senator Zofia Skrzypek-Mrowiec*: Tak, proszę.)

Bardzo proszę, Pani Senator.

Senator Zofia Skrzypek-Mrowiec:

Ja jeszcze raz bardzo proszę o poparcie dwóch poprawek, to jest trzeciej i czwartej. To naprawdę nie jest rewolucja, lecz doprecyzowanie definicji już zawartej w nowelizacji sejmowej. Ta poprawka naprawdę ujednocila, ujednoznacznia i rozjaśnia całą sprawę, wprowadza ład. Uwzględnienie takiej poprawki byłoby dużym wkładem Senatu w budowanie tej ustawy. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Pan senator Szafraniec?

(*Senator Jan Szafraniec*: Dziękuję.)

Pan senator Bień?

(*Senator January Bień*: Dziękuję, Pani Marszałek.)

Pan senator Kulak?

(*Senator Zbigniew Kulak*: Dziękuję.)

Pan senator Spychalski?

(*Senator Andrzej Spychalski*: Tak.)

Bardzo proszę.

Senator Andrzej Spychalski:

Pani Marszałek, ponieważ senator Zbigniew Kulak zgłosił zrezygnowanie i precyzyjniej zredagowaną poprawkę w tej samej sprawie, chciałbym wycofać moją poprawkę, czyli poprawkę trzynastą. Dziękuję.

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Panie Senatorze, na tym etapie nie bardzo to jest możliwe, ale z tego, co rozumiem, zachęca pan do głosowania nie za swoją poprawką. Jest to jeszcze możliwe, tak?

(*Głos z sali*: Można, można.)

Dobrze.

Pan senator Krzysztof Szydłowski?

(*Senator Krzysztof Szydłowski*: Dziękuję.)

Przypominam, że senator January Bień wycofał swoją poprawkę zawartą w punkcie dziewiątym w druku nr 896Z.

Zgodnie z art. 52 ust. 7 Regulaminu Senatu każdy senator może podtrzymać wycofaną poprawkę.

Czy ktoś z państwa deklaruje podtrzymanie tej poprawki?

Przed chwilą także pan senator Spychalski wyraził swoje stanowisko w sprawie wycofania poprawki trzynastej.

Czy ktoś z państwa senatorów chce podtrzymać poprawkę zawartą w punkcie trzynastym? Nikt nie zgłasza takiej gotowości.

Przystępujemy do głosowania w sprawie ustawy o zmianie ustawy o zbiorowym zaopatrzeniu w wodę i zbiorowym odprowadzaniu ścieków.

Przypominam, że w tej sprawie w toku debaty komisja oraz senatorowie wnioskodawcy przedstawili wnioski o wprowadzenie poprawek do ustawy.

Informuję, że zgodnie z art. 54 ust. 1 Regulaminu Senatu za chwilę zostaną przeprowadzone kolejne głosowania nad przedstawionymi poprawkami, według kolejności przepisów ustawy.

Poprawka pierwsza zmierza do nadania tytułowi ustawy brzmienia zgodnego z zasadami techniki prawodawczej.

Kto z państwa senatorów jest za przyjęciem tej poprawki?

Kto jest przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

Proszę o wyniki głosowania.

66 senatorów głosowało za. (**Głosowanie nr 145**)

Poprawka została przyjęta jednogłośnie.

Poprawka druga uchyla definicję przyłącza kanalizacyjnego w brzmieniu uchwalonym przez Sejm.

Kto z państwa senatorów jest za przyjęciem tej poprawki?

Kto jest przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

Proszę o wyniki głosowania.

53 senatorów głosowało za, 7 – przeciw, 3 wstrzymało się od głosu, 1 nie głosował. (**Głosowanie nr 146**)

Poprawka została przyjęta.

Poprawka trzecia została wycofana...

(wicemarszałek J. Danielak)

Poprawka czwarta zmienia definicję przyłącza wodociągowego przesadzając, iż przyłączy obejmuje jedynie odcinek przewodu biegnący w granicach nieruchomości gruntowej.

Kto z państwa senatorów jest za przyjęciem tej poprawki?

Kto jest przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

Proszę o wyniki głosowania.

19 senatorów głosowało za, 37 – przeciw, 8 wstrzymało się od głosu, 1 senator nie głosował. **(Głosowanie nr 147)**

Poprawka nie uzyskała akceptacji Izby.

Poprawka piąta doprecyzowuje przepis nakładający na przedsiębiorstwo wodociągo-kanalizacyjne obowiązek realizacji dostaw wody pod odpowiednim ciśnieniem, wskazując, iż wymóg ten dotyczy wyłącznie dostaw wody z sieci.

Kto z państwa senatorów jest za przyjęciem tej poprawki?

Kto jest przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

Proszę o wyniki głosowania.

55 senatorów głosowało za, 4 – przeciw, 4 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 148)**

Poprawka została przyjęta.

Poprawka szоста uchyla zmiany wprowadzone do przepisu regulującego zasadę zawierania umów o zaopatrzenie w wodę lub odprowadzanie ścieków.

Kto z państwa senatorów jest za przyjęciem tej poprawki?

Kto jest przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

Proszę o wyniki głosowania.

9 senatorów głosowało za, 45 – przeciw, 7 wstrzymało się od głosu, 2 nie głosowało. **(Głosowanie nr 149)**

Poprawka nie uzyskała akceptacji Izby.

Poprawka siódma zobowiązuje właściciela lub zarządcę budynku wielolokalowego, aby w przypadku, gdy zamierza złożyć wniosek o zawarcie umowy o doprowadzenie wody lub odprowadzanie ścieków przez przedsiębiorstwo wodociągo-kanalizacyjne bezpośrednio z osobą korzystającą z lokalu, uzgodnił on z przedsiębiorstwem sposób przerywania dostarczania wody z punktów czerpalnych znajdujących się poza lokalami.

Kto z państwa senatorów jest za przyjęciem tej poprawki?

Kto jest przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

Proszę o podanie wyników głosowania.

63 senatorów głosowało za, 1 – przeciw, 1 wstrzymał się od głosu. **(Głosowanie nr 150)**

Poprawka została przyjęta.

Poprawka ósma zmierza do tego, aby gminne jednostki organizacyjne nieposiadające osobowości prawnej, które prowadzą działalność w zakresie zbiorowego zaopatrzenia w wodę lub zbiorowego odprowadzania ścieków, nie były zobowiązane przy prowadzeniu tej działalności do przestrzegania wymogów wynikających z indywidualnych zezwoleń wydanych przedsiębiorstwom wodociągo-kanalizacyjnym.

Kto z państwa senatorów jest za przyjęciem tej poprawki?

Kto jest przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

Proszę o podanie wyników głosowania.

61 senatorów głosowało za, 1 – przeciw, 4 wstrzymało od głosu, 1 nie głosował. **(Głosowanie nr 151)**

Poprawka została przyjęta.

Poprawka dziewiąta została wycofana.

Poprawka dziesiąta, jedenasta i czternasta, nad którymi będziemy głosować łącznie, porządkują przepisy regulujące procedurę zatwierdzania taryf określających ceny za wodę i ścieki oraz regulują sytuację, gdy organ nadzoru stwierdzi nieważność uchwały o zatwierdzeniu taryf.

Kto z państwa senatorów jest za przyjęciem tych poprawek?

Kto jest przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

Proszę o wyniki głosowania.

67 senatorów głosowało za. **(Głosowanie nr 152)**

Poprawki zostały przyjęte jednogłośnie.

Poprawka dwunasta modyfikuje przepis karny, tak aby ukaraniu na jego podstawie podlegały również osoby, które podejmują działania wpływające na zmianę, utrzymanie lub utratę właściwości pomiarowych wodomierzy głównych lub urządzeń pomiarowych.

Kto z państwa senatorów jest za przyjęciem tej poprawki?

Kto jest przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

Proszę o wyniki głosowania.

64 senatorów głosowało za, 1 senator wstrzymał się od głosu. **(Głosowanie nr 153)**

Poprawka została przyjęta.

Poprawka czternasta... Przepraszam, przechodzimy już do głosowania nad poprawką piętnastą. Skreśla ona przepis, który daje podstawę do rozkładania na raty lub uwzględniania w rozliczeniach za wodę i ścieki należności za przekazane urządzenia wodociągowe i kanalizacyjne.

Kto z państwa senatorów jest za przyjęciem tej poprawki?

Kto jest przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

Proszę o wyniki głosowania.

(wicemarszałek J. Danielak)

11 senatorów głosowało za, 50 – przeciw, 5 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 154)**

Poprawka nie uzyskała akceptacji Izby.

Poprawka siedemnasta wydłuża terminy na dostosowanie regulaminów dostarczania wody i odprowadzania ścieków oraz umów o doprowadzanie wody lub odprowadzanie ścieków do wymogów wynikających z niniejszej nowelizacji.

Kto z państwa senatorów jest za przyjęciem poprawki?

Kto jest przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

Proszę o wyniki głosowania.

66 senatorów głosowało za, 1 senator wstrzymał się od głosu. **(Głosowanie nr 155)**

Poprawka została przyjęta.

Poprawka osiemnasta porządkuje przepis w zakresie aktów wykonawczych, które powinny zachować moc do czasu wydania nowych aktów wykonawczych, na podstawie zmienionych upoważnień.

Kto z państwa senatorów jest za przyjęciem poprawki?

Kto jest przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

Proszę o wyniki głosowania.

66 senatorów głosowało za. **(Głosowanie nr 156)**

Poprawka została przyjęta jednogłośnie.

Przystępujemy do głosowania nad podjęciem uchwały w sprawie ustawy o zmianie ustawy o zbiorowym zaopatrzeniu w wodę i zbiorowym odprowadzaniu ścieków w całości, ze zmianami wynikającymi z przyjętych poprawek.

Kto z państwa senatorów jest za podjęciem uchwały?

Kto jest przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

Proszę o wyniki głosowania.

61 senatorów głosowało za, 6 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 157)**

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o zmianie ustawy o zbiorowym zaopatrzeniu w wodę i zbiorowym odprowadzaniu ścieków.

Powracamy do rozpatrzenia punktu ósmego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o Straży Granicznej oraz niektórych innych ustaw.

Przypominam, że w przerwie w obradach odbyło się posiedzenie Komisji Obrony Narodowej i Bezpieczeństwa Publicznego, która ustosunkowała się do przedstawionych w toku debaty wniosków i przygotowała sprawozdanie w tej sprawie.

Przypominam też, że dyskusja nad rozpatrywaną ustawą została zamknięta i obecnie, zgodnie z art. 52 ust. 6 Regulaminu Senatu, mogą zabrać głos jedynie sprawozdawcy i wnioskodawcy.

Proszę sprawozdawcę Komisji Obrony Narodowej i Bezpieczeństwa Publicznego senatora Janusza Koniecznego o zabranie głosu i przedstawienie uzgodnionych na posiedzeniu wniosków.

Bardzo proszę.

Senator Janusz Konieczny:

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Wysoki Senacie!

W imieniu Komisji Obrony Narodowej i Bezpieczeństwa Publicznego rekomenduję podjęcie uchwały w sprawie ustawy o Straży Granicznej oraz niektórych innych ustaw, przy uwzględnieniu dziewiętnastu poprawek. W sumie poprawek jest dwadzieścia jeden, ale komisja prosi o przyjęcie poprawek: pierwszej, drugiej, trzeciej, czwartej, piątej, szóstej, siódmej, ósmej, dziewiątej, jedenastej, dwunastej, trzynastej, czternastej, piętnastej, szesnastej, siedemnastej, osiemnastej, dziewiętnastej i dwudziestej. Nie rekomendujemy głosowania nad poprawkami dziesiątą i dwudziestą pierwszą.

Pragnę także poinformować, że senator Wiesław Pietrzak dokonał zmiany treści swoich poprawek, które są ujęte w punkcie czternastym, piętnastym, szesnastym i siedemnastym. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Czy senator wnioskodawca Wiesław Pietrzak chce jeszcze zabrać głos? Nie ma pana senatora wnioskodawcy.

Przystępujemy do głosowania w sprawie ustawy o zmianie ustawy o Straży Granicznej oraz niektórych innych ustaw.

Przypominam, że w tej sprawie w toku debaty komisja oraz senator wnioskodawca przedstawili wnioski o wprowadzenie poprawek do ustawy.

Informuję, że zgodnie z art. 54 ust. 1 Regulaminu Senatu za chwilę zostaną przeprowadzone kolejne głosowania nad przedstawionymi poprawkami, według kolejności przepisów ustawy.

Nad poprawkami: pierwszą, jedenastą, trzynastą, czternastą, piętnastą, szesnastą i siedemnastą, będziemy głosować łącznie. Mają one na celu nazwanie wszystkich podstawowych terenowych jednostek organizacyjnych Straży Granicznej strażnicami a nie placówkami.

Kto z państwa senatorów jest za przyjęciem tych poprawek?

Kto jest przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

Proszę o wyniki głosowania.

60 senatorów głosowało za. **(Głosowanie nr 158)**

Poprawki zostały przyjęte jednogłośnie.

(wicemarszałek J. Danielak)

Poprawka druga ma charakter redakcyjny.

Kto z państwa senatorów jest za przyjęciem tej poprawki?

Kto jest przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

Proszę o wyniki głosowania.

54 senatorów głosowało za, 1 – przeciw, 2 wstrzymało się od głosu, 1 nie głosował. (**Głosowanie nr 159**)

Poprawka została przyjęta.

Poprawka trzecia dodaje do środków przymusu bezpośredniego, który mogą stosować funkcjonariusze Straży Granicznej, paralizatory elektryczne.

Kto z państwa senatorów jest za przyjęciem tej poprawki?

Kto jest przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

Proszę o wyniki głosowania.

59 senatorów głosowało za, 1 – przeciw, 1 wstrzymał się od głosu. (**Głosowanie nr 160**)

Poprawka została przyjęta.

Poprawka czwarta zmierza do wprowadzenia obowiązku przeprowadzania badania psychologicznego u wszystkich kandydatów do służby w Straży Granicznej.

Kto z państwa senatorów jest za przyjęciem tej poprawki?

Kto jest przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

Proszę o wyniki głosowania.

60 senatorów głosowało za, 2 – przeciw, 1 wstrzymał się od głosu, 1 nie głosował. (**Głosowanie nr 161**)

Poprawka została przyjęta.

Poprawka piąta ma charakter redakcyjny.

Kto z państwa senatorów jest za przyjęciem tej poprawki?

Kto jest przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

Proszę o wyniki głosowania.

64 senatorów głosowało za. (**Głosowanie nr 162**)

Poprawka została przyjęta jednogłośnie.

Poprawka szósta rozszerza przepis o uzbrojenie jako środek niezbędny do wykonywania czynności służbowych przez funkcjonariuszy Straży Granicznej oraz proponuje dodanie wytycznych do wydania rozporządzenia.

Kto z państwa senatorów jest za przyjęciem tej poprawki?

Kto jest przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

Proszę o wyniki głosowania.

63 senatorów głosowało za, 2 wstrzymało się od głosu, 1 nie głosował. (**Głosowanie nr 163**)

Poprawka została przyjęta.

Poprawka siódma wprowadza zapis, zgodnie z którym organem odwoławczym od orzeczeń do-

wódcy kontyngentu wydzielonego do realizacji zadań poza granicami państwa będzie komendant główny Straży Granicznej.

Kto z państwa senatorów jest za przyjęciem tej poprawki?

Kto jest przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

Proszę o wyniki głosowania.

65 senatorów głosowało za, 1 senator wstrzymał się od głosu. (**Głosowanie nr 164**)

Poprawka została przyjęta.

Poprawka ósma ma charakter precyzujący.

Kto z państwa senatorów jest za przyjęciem tej poprawki?

Kto jest przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

Proszę o wyniki głosowania.

63 senatorów głosowało za. (**Głosowanie nr 165**)

Poprawka została przyjęta jednogłośnie.

Nad poprawkami dziewiątą i dwudziestą będziemy głosować łącznie. Przyjęcie tych poprawek wykluczy głosowanie nad poprawką dziesiątą i dwudziestą pierwszą. Poprawka dziewiąta i dwudziesta doprecyzowują przepisy ustawy, które powinny odsyłać wyłącznie do przepisów Konwencji wykonawczej do układu Schengen, ponieważ to w przepisach konwencji używane jest pojęcie granic wewnętrznych.

Kto z państwa senatorów jest za przyjęciem tych poprawek?

Kto jest przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

Proszę o wyniki głosowań.

68 senatorów głosowało za. (**Głosowanie nr 166**)

Poprawki zostały przyjęte jednogłośnie.

Poprawka dziesiąta ma charakter redakcyjny, ale została wyłączona... Nie głosujemy nad nią.

Przepraszam, poprawka dwunasta ma charakter redakcyjny.

Kto z państwa senatorów jest za przyjęciem tej poprawki?

Kto jest przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

Proszę o wyniki głosowania.

68 senatorów głosowało za. (**Głosowanie nr 167**)

Poprawka została przyjęta jednogłośnie.

Poprawka osiemnasta ma na celu zachowanie przez okres dwunastu miesięcy od dnia wejścia w życie ustawy uprawnień do otrzymania ekwiwalentu pieniężnego za niewykorzystany przed zwolnieniem ze służby urlop wypoczynkowy na dotychczasowych zasadach.

Kto z państwa senatorów jest za przyjęciem tej poprawki?

Kto jest przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

Proszę o wyniki głosowania.

(wicemarszałek J. Danielak)

68 senatorów głosowało za. (**Głosowanie nr 168**)

Poprawka została przyjęta jednogłośnie.

Poprawka dziewiętnasta ma charakter redakcyjny.

Kto z państwa senatorów jest za przyjęciem tej poprawki?

Kto jest przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

Proszę o wyniki głosowania.

64 senatorów głosowało za, 1 – przeciw, 1 wstrzymał się od głosu. (**Głosowanie nr 169**)

Poprawka została przyjęta.

Przystępujemy do głosowania nad podjęciem uchwały w sprawie ustawy o zmianie ustawy o Straży Granicznej oraz niektórych innych ustaw w całości, ze zmianami wynikającymi z przyjętych poprawek.

Kto z państwa senatorów jest za podjęciem uchwały?

Kto jest przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

Proszę o podanie wyników głosowania.

68 senatorów głosowało za. (**Głosowanie nr 170**)

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o zmianie ustawy o Straży Granicznej oraz niektórych innych ustaw.

Panie i Panowie Senatorowie!

Pragnę poinformować państwa, że kolejne, osiemdziesiąte posiedzenie Senatu odbędzie się w dniach 27, 28 i 29 kwietnia. Porządek tego posiedzenia zostanie państwu rozesłany do biur senatorskich.

Chciałabym także przekazać informację panu senatorowi Jurgielowi. Uprzejmie pana informuję, Panie Senatorze, że sprawdzono wszystkie wnioski złożone do ustawy o alimentach i nie ma wniosku podpisanego przez pana senatora. Jest mi ogromnie przykro, ale w związku z tym taka wzmianka nie może być poczyniona.

(Senator Krzysztof Jurgiel: Może...)

(Senator Teresa Liszcz: Daj spokój, Krzysztof, sprawdź w biurze.)

(Senator Krzysztof Jurgiel: Nie... Ja chciałbym się wypowiedzieć. Ja chcę złożyć oświadczenie.)

(Senator Teresa Liszcz: Ale nie w tym momencie.)

(Rozmowy na sali)

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Powracamy do rozpatrzenia punktu dziewiątego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania administracyjnego.

Przypominam, że debata nad rozpatrywaną ustawą została zakończona i obecnie możemy przystąpić do głosowania w sprawie tej ustawy.

Przystępujemy do głosowania w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania administracyjnego.

Przypominam, że Komisja Ustawodawstwa i Pracowżędności przedstawiła projekt uchwały, w którym wnosi o przyjęcie tej ustawy bez poprawek.

Przystępujemy do głosowania nad przedstawionym przez komisję projektem uchwały w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania administracyjnego.

Kto z państwa senatorów jest za podjęciem uchwały?

Kto jest przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

Proszę o podanie wyników głosowania.

64 senatorów głosowało za, 1 wstrzymał się od głosu, 2 nie głosowało. (**Głosowanie nr 171**)

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania administracyjnego.

Powracamy do rozpatrzenia punktu dziewiątego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o cudzoziemcach i ustawy o udzielaniu cudzoziemcom ochrony na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej oraz niektórych innych ustaw.

Przypominam, że w przerwie w obradach odbyło się posiedzenie Komisji Obrony Narodowej i Bezpieczeństwa Publicznego oraz Komisji Spraw Zagranicznych, które ustosunkowały się do przedstawionych w toku debaty wniosków i przygotowały wspólne sprawozdanie w tej sprawie.

Przypominam też, że dyskusja nad rozpatrywaną ustawą została zamknięta i obecnie, zgodnie z art. 52 ust. 6 Regulaminu Senatu, mogą zabrać głos jedynie sprawozdawcy i wnioskodawcy.

Proszę sprawozdawcę Komisji Spraw Zagranicznych oraz Komisji Obrony Narodowej i Bezpieczeństwa Publicznego senatora Władysława Mańkuta o zabranie głosu i przedstawienie uzgodnionych na posiedzeniu wniosków.

Bardzo proszę, Panie Senatorze.

Senator Władysław Mańkut:

Pani Marszałek! Panie i Panowie Senatorowie! Pragnę poinformować, że na wspólnym posiedzeniu Komisja Obrony Narodowej i Bezpieczeństwa Publicznego oraz Komisja Spraw Zagranicznych przyjęły uchwałę rekomendującą Wysokiemu Senatowi przyjęcie dwudziestu dwóch poprawek, które nie budziły żadnych kontrowersji. W związku z tym bardzo proszę i wnoszę w imieniu komisji o przegłosowanie tych poprawek, zgodnie z drukiem nr 898Z.

Chciałbym także w imieniu komisji serdecznie podziękować Biuru Legislacyjnemu i bezpośrednio pani Renacie Bronowskiej za bardzo wnikli-

(senator W. Mańkut)

wą i efektywną pomoc w doskonaleniu nowelizowanych tą ustawą szeregu ustaw odnoszących się do obszaru prawa polskiego i unijnego, regulacji prawnych dotyczących cudzoziemców na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej. (Oklaski)

(Głos z sali: Piękna norma.)

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Tym razem to nie był prima aprilis.

(Senator Władysław Mańkut: To nie był prima aprilis.)

Przepraszam, czy senator wnioskodawca chciałby jeszcze zabrać głos? Zwracam się do pana senatora Podkańskiego.

(Senator Lesław Podkański: Nie, dziękuję.)

Pan senator Kulak?

(Senator Zbigniew Kulak: Nie.)

Tak, czy nie?

(Senator Zbigniew Kulak: Nie, dziękuję.)

Przystępujemy do głosowania w sprawie ustawy o zmianie ustawy o cudzoziemcach i ustawy o udzielaniu cudzoziemcom ochrony na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej oraz niektórych innych ustaw.

Przypominam, że w toku debaty komisja oraz senatorowie wnioskodawcy przedstawili wnioski o wprowadzenie poprawek do ustawy.

Informuję, że zgodnie z art. 54 ust. 1 Regulaminu Senatu za chwilę zostaną przeprowadzone głosowania nad przedstawionymi poprawkami, według kolejności przepisów ustawy. Jeżeli jednak nie usłyszę sprzeciwu wobec wniosku senatora sprawozdawcy, dotyczącego łącznego głosowania nad zgłoszonymi poprawkami, to przystąpimy do głosowania łącznego. Czy są w tej kwestii wnioski przeciwne? Nie ma innego stanowiska.

Wobec tego możemy przystąpić automatycznie do głosowania nad podjęciem uchwały w sprawie ustawy o zmianie ustawy o cudzoziemcach... Przepraszam...

Przystępujemy do głosowania łącznie nad wszystkimi poprawkami.

Kto z państwa senatorów jest za przyjęciem zgłoszonych poprawek?

Kto jest przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Za głosowało 67 senatorów, 1 senator wstrzymał się od głosu. (**Głosowanie nr 172**)

Poprawki zostały przyjęte.

Tym samym przystępujemy do głosowania nad uchwałą w sprawie ustawy o zmianie ustawy o cudzoziemcach i ustawy o udzielaniu cudzoziemcom ochrony na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej oraz niektórych innych ustaw w całości, ze zmianami wynikającymi z przyjętych poprawek.

Kto z państwa senatorów jest za podjęciem uchwały?

Kto jest przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

Proszę o wyniki głosowania.

Jednogłośnie za głosowało 68 senatorów. (**Głosowanie nr 173**)

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o zmianie ustawy o cudzoziemcach i ustawy o udzielaniu cudzoziemcom ochrony na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej oraz niektórych innych ustaw.

Powracamy do rozpatrzenia punktu jedenaścigo porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Prawo farmaceutyczne.

Przypominam, że debata nad rozpatrywaną ustawą została zakończona i obecnie możemy przystąpić do głosowania w sprawie tej ustawy.

Przypominam, że Komisja Polityki Społecznej i Zdrowia przedstawiła projekt uchwały, w którym wnosi o wprowadzenie poprawek do ustawy.

Zgodnie z art. 54 ust. 1 Regulaminu Senatu za chwilę przeprowadzimy kolejne głosowania nad przedstawionymi poprawkami, a następnie nad uchwałą w całości, ze zmianami wynikającymi z przyjętych poprawek.

Uzyskuję sygnały z Biura Legislacyjnego, że nad poprawkami zgłoszonymi do tej ustawy można głosować łącznie. Czy jest w tej kwestii sprzeciw?

(Senator Franciszek Bachleda-Księdzularz: Nie ma.)

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, to nad poprawkami od pierwszej do dziewiątej będzie głosowanie łącznie.

Kto z państwa senatorów jest za przyjęciem tych poprawek?

Kto jest przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

Proszę o podanie wyników głosowania.

66 senatorów głosowało za, 1 senator wstrzymał się od głosu. (**Głosowanie nr 174**)

Poprawki zostały przyjęte.

Przystępujemy do głosowania nad uchwałą w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Prawo farmaceutyczne w całości, ze zmianami wynikającymi z przyjętych poprawek.

Kto z państwa senatorów jest za podjęciem uchwały?

Kto jest przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

Proszę o podanie wyników głosowania.

65 senatorów głosowało za, 1 senator wstrzymał się od głosu. (**Głosowanie nr 175**)

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Prawo farmaceutyczne.

Powracamy do rozpatrzenia punktu dwunastego porządku obrad: stanowisko Senatu

(wicemarszałek J. Danielak)

w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Prawo geologiczne i górnicze oraz ustawy o odpadach.

Przypominam, że w przerwie w obradach odbyło się posiedzenie Komisji Ochrony Środowiska oraz Komisji Gospodarki i Finansów Publicznych, które ustosunkowały się do przedstawionych w toku debaty wniosków i przygotowały wspólne sprawozdanie w tej sprawie.

Przypominam, że dyskusja nad rozpatrywaną ustawą została zamknięta i obecnie, zgodnie z art. 52 ust. 6 Regulaminu Senatu, mogą zabrać głos jedynie sprawozdawcy i wnioskodawcy.

Proszę sprawozdawcę Komisji Gospodarki i Finansów Publicznych oraz Komisji Ochrony Środowiska, senatora Jerzego Markowskiego, o zabranie głosu i przedstawienie uzgodnionych na posiedzeniu wniosków.

Bardzo proszę, Panie Senatorze.

Senator Jerzy Markowski:

W imieniu Komisji Ochrony Środowiska oraz Komisji Gospodarki i Finansów Publicznych wnoszę o poparcie wniosków zawartych w druku nr 897Z, sugerując jednocześnie i prosząc Wysoką Izbę o to, ażeby głosowanie nad poprawkami: pierwszą, czwartą, dziesiątą, dwunastą, trzynastą, czternastą, piętnastą, szesnastą i siedemnastą, odbyło się łącznie. Dziękuję bardzo.

(Senator Robert Smoktunowicz: Brawo, Jurek.)
(Wesołość na sali)

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Dziękuję bardzo.

Czy senatorowie wnioskodawcy lub pozostali senator sprawozdawca chcą jeszcze zabrać głos?

Pan senator Krzysztof Szydłowski?

(Senator Krzysztof Szydłowski: Dziękuję.)

Pan senator Biela?

(Senator Adam Biela: Dziękuję.)

Przystępujemy do głosowania w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Prawo geologiczne i górnicze oraz ustawy o odpadach.

Przypominam, że w tej sprawie w toku debaty komisja oraz senatorowie wnioskodawcy przedstawili wnioski o wprowadzenie poprawek do ustawy.

Informuję, że zgodnie z art. 54 ust. 1 Regulaminu Senatu za chwilę zostaną przeprowadzone kolejne głosowania nad przedstawionymi poprawkami, według kolejności przepisów ustawy.

Panie i Panowie Senatorowie, jeżeli nie usłyszycie sprzeciwu wobec wniosku przedstawionego przez senatora Markowskiego o łączne głosowanie, to uznaję, że Izba zaakceptowała taki sposób procedowania. Czy jest sprzeciw w tej kwestii? Nie ma.

Wobec tego nad poprawkami: czwartą, dziesiątą, dwunastą...

(Głos z sali: Pierwszą.)

...pierwszą, czwartą, dziesiątą, dwunastą, trzynastą, czternastą, piętnastą, szesnastą i siedemnastą, będziemy głosować łącznie.

Kto z państwa senatorów jest za przyjęciem tych poprawek?

Kto jest przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

Proszę o podanie wyniku głosowania.

65 senatorów głosowało za, 1 wstrzymał się od głosu. (**Głosowanie nr 176**)

Stwierdzam, że poprawki zostały przyjęte.

Nad poprawkami drugą i trzecią będziemy głosować łącznie. Poprawki te wprowadzają do ustawy definicję kopaliny oraz złoża.

Kto z państwa senatorów jest za przyjęciem tej poprawki?

Kto jest przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

Proszę o podanie wyników głosowania.

14 senatorów głosowało za, 44 – przeciw, 8 wstrzymało się od głosu. (**Głosowanie nr 177**)

Poprawki nie uzyskały akceptacji Izby.

Poprawka piąta doprecyzowuje, że do wniosku o udzielenie koncesji na wydobywanie kopaliny należy dołączyć projekt zagospodarowania złoża w dwóch egzemplarzach, przy tym jeden egzemplarz projektu pozostaje w archiwum tego organu.

Kto z państwa senatorów jest za przyjęciem tej poprawki?

Kto jest przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

Proszę o wyniki głosowania.

13 senatorów głosowało za, 47 – przeciw, 3 wstrzymało się od głosu, 2 nie głosowało. (**Głosowanie nr 178**)

Poprawka nie uzyskała akceptacji.

Poprawka szósta zobowiązuje organ koncesyjny do przedstawienia właściwemu wójtowi, burmistrzowi lub prezydentowi miasta proponowanego sposobu i zakresu wykonania przez przedsiębiorcę obowiązków dotyczących ochrony środowiska oraz obowiązków związanych z likwidacją zakładu górniczego.

Kto z państwa senatorów jest za przyjęciem poprawki?

Kto jest przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

Proszę o podanie wyników głosowania.

12 senatorów głosowało za, przeciw – 47, 7 wstrzymało się od głosu. (**Głosowanie nr 179**)

Poprawka nie uzyskała akceptacji.

Poprawka siódma nakłada na organ koncesyjny obowiązek przekazania organowi nadzoru górniczego dwóch egzemplarzy dodatku do projektu zagospodarowania złoża, z którego jeden pozostaje w archiwum tego organu.

Kto z państwa senatorów jest za przyjęciem tego wniosku?

(wicemarszałek J. Danielak)

Kto jest przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

Proszę o wyniki głosowania.

12 senatorów głosowało za, 48 – przeciw, 4 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 180)**

Poprawka nie uzyskała akceptacji Izby.

Poprawka ósma usuwa z ustawy rozróżnienie między obmiarem wyrobiska dla potrzeb operatu ewidencyjnego dla złóż kopalin pospolitych, których wydobywanie w roku kalendarzowym przekracza 20 tysięcy m kopaliny, oraz takich, których wydobywanie nie przekracza tej objętości.

Kto z państwa senatorów jest za przyjęciem tej poprawki?

Kto jest przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

Proszę o wyniki głosowania.

11 senatorów głosowało za, 46 – przeciw, 6 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 181)**

Poprawka nie została przyjęta.

Poprawka dziewiąta zmierza do tego, aby do przedsiębiorstw wydobywających kopaliny w warunkach określonych w art. 16 ust. 2a ustawy stosowało się przepisy dotyczące obowiązku posiadania odpowiedniej kadry oraz niezbędnych środków umożliwiających właściwe przeszkolenie pracowników.

Kto z państwa senatorów jest za przyjęciem tej poprawki?

Kto jest przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

Proszę o podanie wyników głosowania.

14 senatorów głosowało za, 49 – przeciw, 3 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 182)**

Poprawka nie uzyskała akceptacji Izby.

Poprawka jedenasta zastępuje określenie „okres rozliczeniowy” określeniem „kwartał rozliczeniowy”.

Kto z państwa senatorów jest za?

Kto jest przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

Proszę o wyniki głosowania.

17 senatorów głosowało za, 42 – przeciw, 4 wstrzymało się od głosu, 1 nie głosował. **(Głosowanie nr 183)**

Poprawka nie została przyjęta.

Przystępujemy do głosowania nad uchwałą w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Prawo geologiczne i górnicze oraz ustawy o odpadach w całości, ze zmianami wynikającymi z przyjętych poprawek.

Kto z państwa senatorów jest za podjęciem uchwały?

Kto jest przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

Proszę o wyniki głosowania.

63 senatorów głosowało za, 2 senatorów wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 184)**

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Prawo geologiczne i górnicze oraz ustawy o odpadach.

Powracamy do rozpatrzenia punktu trzynastego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o ustanowieniu programu wieloletniego „Program budowy Zbiornika Wodnego Świnna Poręba w latach 2006–2010”.

Przypominam, że w przerwie w obradach odbyło się posiedzenie Komisji Ochrony Środowiska oraz Komisji Gospodarki i Finansów Publicznych, które ustosunkowały się do przedstawionych w toku debaty wniosków i przygotowały wspólne sprawozdanie w tej sprawie.

Przypominam, że dyskusja nad rozpatrywaną ustawą została zamknięta i obecnie, zgodnie z art. 52 ust. 6 Regulaminu Senatu, mogą zabrać głos jedynie sprawozdawcy.

Proszę sprawozdawcę Komisji Gospodarki i Finansów Publicznych oraz Komisji Ochrony Środowiska senatora Franciszka Bachledę-Księdzularza o zabranie głosu i przedstawienie uzgodnionych na posiedzeniu wniosków.

Bardzo proszę, Panie Senatorze.

Senator

Franciszek Bachleda-Księdzularz:

Dziękuję bardzo, Pani Marszałek.

Panie i Panowie Senatorowie!

Komisje na wspomnianym przez panią marszałek posiedzeniu w dniu 1 kwietnia, to znaczy dzisiaj, po rozpatrzeniu wniosków zgłoszonych w toku, przeprowadzonej w dniu 1 kwietnia 2005 r., debaty nad ustawą o ustanowieniu programu wieloletniego „Program budowy Zbiornika Wodnego Świnna Poręba w latach 2006–2010” przedstawiają wysokiemu Senatowi następujące stanowisko.

Wysoki Senat raczy przyjąć wniosek pierwszy, który wskazuje jednostkę realizującą program, pozostawia natomiast ministrowi właściwemu do spraw gospodarki wodnej nadzór nad realizacją programu. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Czy senator sprawozdawca Komisji Gospodarki i Finansów Publicznych, pan senator Mieczysław Mietła, chce jeszcze zabrać głos?

(Senator Mieczysław Mietła: Dziękuję bardzo.)

Przystępujemy do głosowania w sprawie ustawy o ustanowieniu programu wieloletniego „Program budowy Zbiornika Wodnego Świnna Poręba w latach 2006–2010”.

Przypominam, że w tej sprawie w toku debaty komisje przedstawiły wnioski o wprowadzenie poprawek do ustawy.

(wicemarszałek J. Danielak)

Informuję, że zgodnie z art. 54 ust. 1 Regulaminu Senatu za chwilę zostaną przeprowadzone kolejne głosowania nad przedstawionymi poprawkami, według kolejności przepisów ustawy.

Poprawka pierwsza wskazuje, że „Program budowy Zbiornika Wodnego Świnna Poręba w latach 2006–2010” realizowany będzie przez dyrektora Regionalnego Zarządu Gospodarki Wodnej w Krakowie.

Kto z państwa senatorów jest za przyjęciem tej poprawki?

Kto jest przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

Proszę o podanie wyników głosowania.

21 senatorów głosowało za, 38 – przeciw, 5 wstrzymało się od głosu, 2 nie głosowało. (**Głosowanie nr 185**)

Poprawka nie uzyskała akceptacji Izby.

Poprawka druga upoważnia ministra właściwego do spraw gospodarki wodnej do określenia w drodze zarządzenia jednostki organizacyjnej, która będzie realizowała program wieloletni.

Kto z państwa senatorów jest za przyjęciem tej poprawki?

Kto jest przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

Proszę o wyniki głosowania.

60 senatorów głosowało za, 2 – przeciw, 2 wstrzymało się od głosu, 1 nie głosował. (**Głosowanie nr 186**)

Poprawka została przyjęta.

Przystępujemy do głosowania nad uchwałą w sprawie ustawy o ustanowieniu programu wieloletniego „Program budowy Zbiornika Wodnego Świnna Poręba w latach 2006–2010” w całości, ze zmianami wynikającymi z przyjętej poprawki.

Kto z państwa senatorów jest za podjęciem uchwały?

Kto jest przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

Proszę o podanie wyników głosowania.

64 senatorów głosowało za, 1 wstrzymał się od głosu. (**Głosowanie nr 187**)

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o ustanowieniu programu wieloletniego „Program budowy Zbiornika Wodnego Świnna Poręba w latach 2006–2010”.

Będzie nie tylko zmiana sprawozdawcy, ale także zmiana marszałków prowadzących obrady.

(Przewodnictwo obrad obejmuje wicemarszałek Kazimierz Kutz)

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Powracamy do rozpatrzenia punktu czternastego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o biokompo-

mentach stosowanych w paliwach ciekłych i biopaliwach ciekłych.

Przypominam, że w przerwie w obradach odbyło się posiedzenie Komisji Ustawodawstwa i Praworządności, która ustosunkowała się do przedstawionych w toku debaty wniosków, i przygotowała sprawozdanie w tej sprawie.

Przypominam, że dyskusja nad rozpatrywaną ustawą została zamknięta i obecnie zgodnie z art. 52 ust. 6 Regulaminu Senatu mogą zabrać głos jedynie sprawozdawcy i wnioskodawcy.

Proszę o zabranie głosu sprawozdawcę Komisji Ustawodawstwa i Praworządności, panią senator Teresę Liszcz, i przedstawienie uzgodnionych na posiedzeniu wniosków.

Senator Teresa Liszcz:

Wysoki Senacie!

Do ustawy zgłoszono jedną poprawkę, której sens polega na tym, że w pewnym okresie przejściowym miałyby być stosowana szczególna ochrona czy szczególne preferencje dla polskich producentów, ponieważ biokomponenty do paliw mogłyby być produkowane tylko z polskich surowców. Ta poprawka była zgłaszana już w Sejmie i w toku prac sejmowych Komitet Integracji Europejskiej uznał ją za niezgodną z prawem unijnym. I z tego powodu, a nie z merytorycznych powodów, komisje proponują odrzucenie tej poprawki i popierają wniosek o przyjęcie ustawy bez poprawek. Dziękuję.

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Dziękuję.

Czy senator wnioskodawca Jan Szafraniec chce jeszcze zabrać głos?

(Senator Jan Szafraniec: Dziękuję.)

Zmęczony pan już jest?

(Głos z sali: Podtrzymuje swój głos.)

No widzę (Wesołość na sali)

Przystępujemy do głosowania w sprawie ustawy o zmianie ustawy o biokomponentach stosowanych w paliwach ciekłych i biopaliwach ciekłych.

Przypominam, że w tej sprawie w toku debaty zostały przedstawione następujące wnioski. Komisja Ustawodawstwa i Praworządności wносиła o przyjęcie ustawy bez poprawek, a senator wnioskodawca Jan Szafraniec przedstawił wniosek o wprowadzenie poprawek do ustawy.

Informuję, że zgodnie z art. 54 ust. 1 Regulaminu Senatu w pierwszej kolejności zostanie przeprowadzone głosowanie nad wnioskiem o przyjęcie ustawy bez poprawek, a następnie w wypadku odrzucenia tego wniosku nad przedstawionymi poprawkami, według kolejności przepisów ustawy.

Przystępujemy do głosowania nad wnioskiem Komisji Ustawodawstwa i Praworządności, po-

(wicemarszałek K. Kutz)

partym przez komisję, o przyjęcie ustawy o zmianie ustawy o biokomponentach stosowanych w paliwach ciekłych i biopaliwach ciekłych bez poprawek.

Przystępujemy do głosowania.

Kto jest za przyjęciem przedstawionego wniosku?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję. Proszę podać wyniki głosowania.

55 senatorów głosowało za, 9 – przeciw, 1 wstrzymał się od głosu. (**Głosowanie nr 188**)

Stwierdzam, że wniosek został przyjęty.

Wobec odrzucenia wniosku o przyjęcie ustawy... Chwileczkę, nie, nie.

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o zmianie ustawy o biokomponentach stosowanych w paliwach ciekłych i biopaliwach ciekłych.

Powracamy do rozpatrzenia punktu piętnastego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o ratyfikacji Konwencji o kontroli i cechowaniu wyrobów z metali szlachetnych, sporządzonej w Wiedniu dnia 15 listopada 1972 r.

Przypominam, że debata nad rozpatrywaną ustawą została zakończona i obecnie możemy przystąpić do głosowania w sprawie tej ustawy.

A więc przystępujemy do głosowania w sprawie ustawy o ratyfikacji Konwencji o kontroli i cechowaniu wyrobów z metali szlachetnych, sporządzonej w Wiedniu dnia 15 listopada 1972 r.

Przypominam, że Komisja Nauki, Edukacji i Sportu oraz Komisja Spraw Zagranicznych przedstawiły jednobrzmiące projekty uchwał, w których wnoszą o przyjęcie tej ustawy bez poprawek.

Przystępujemy do głosowania nad przedstawionym przez komisję projektem uchwały w sprawie ustawy o ratyfikacji Konwencji o kontroli i cechowaniu wyrobów z metali szlachetnych, sporządzonej w Wiedniu dnia 15 listopada 1972 r.

Kto jest za podjęciem tej uchwały?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję. Proszę podać wyniki głosowania.

Uchwała została podjęta jednogłośnie, 64 głosami. (**Głosowanie nr 189**)

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o ratyfikacji Konwencji o kontroli i cechowaniu wyrobów z metali szlachetnych, sporządzonej w Wiedniu dnia 15 listopada 1972 r.

Komunikaty.

Senator Sekretarz Krzysztof Szydłowski:

Proszę państwa, dwa krótkie komunikaty.

Wspólne posiedzenie Komisji Spraw Unii Europejskiej oraz Komisji Skarbu Państwa i Infra-

struktury odbędzie się 7 kwietnia o godzinie 11.00.

Posiedzenie Komisji Spraw Unii Europejskiej odbędzie się również 7 kwietnia, ale o godzinie 13.00.

(*Głosy z sali: Jeszcze raz...*)

Proszę państwo o przypomnienie jeszcze raz, że termin pierwotnie planowanego posiedzenia Senatu jest nieaktualny. Posiedzenie osiemdziesiąte odbędzie się 27, 28 i 29 kwietnia. Dziękuję.

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Dziękuję.

Informuję, że porządek obrad siedemdziesiątego dziewiątego posiedzenia Senatu został wyczerpany.

(*Rozmowy na sali*)

Do widzenia.

Przypominam, że zgodnie z art. 49 ust. 2 Regulaminu Senatu...

Przystępujemy do oświadczeń senatorów poza porządkiem obrad.

Przypominam, że zgodnie z art. 49 ust. 2 Regulaminu Senatu oświadczenia nie mogą trwać dłużej niż pięć minut.

(*Rozmowy na sali*)

Bardzo proszę, żeby możliwie cicho opuszczać salę.

Nad oświadczeniem senatorskim nie przeprowadza się dyskusji.

Przypominam państwu senatorom, że zgodnie z art. 49 ust. 2 Regulaminu Senatu marszałek odmówi przyjęcia niewyłoszonych oświadczeń, których treści nie można ustalić lub których wygłoszenie przez senatora nie byłoby możliwe w przysługującym mu czasie, czyli w pięciu minutach.

Czy ktoś z państwa senatorów pragnie zabrać głos? Tak jest.

Pierwsza chce zabrać głos pani senator Maria Szyszkowska.

Senator Maria Szyszkowska:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Pierwsze oświadczenie kieruję do ministra Skarbu Państwa, pana Jacka Sochy.

Nieudana i mająca negatywne konsekwencje prywatyzacja uzdrowiska Nałęczów wywołuje niepokój. I stąd moje pytanie: czy została wstrzymana prywatyzacja pozostałych uzdrowisk? Pytanie to wiąże się z oczywistym przekonaniem, że uzdrowiska mają służyć ochronie zdrowia społeczeństwa polskiego, a więc niedopuszczalne są rozwiązania prawne przynoszące w rezultacie ograniczony dostęp do lecznictwa uzdrowiskowego osób niezamożnych.

(senator M. Szyszkowska)

Drugie oświadczenie kieruję do ministra Ryszarda Kalisza.

Jestem zaniepokojona narastającą agresją w życiu publicznym, powodowaną między innymi przez Młodzież Wszechpolską oraz Sekcję Młodych Stronnictwa Narodowego. W dniu 19 marca miała miejsce pod moim domem pikietą zorganizowana przez jedno z tych ugrupowań, które zapowiada również pikietę pod domami pozostałych parlamentarzystów. Zwracam się więc z tym do ministra Kalisza, ponieważ uważam, że obywatele państwa demokratycznego nie powinni być zastraszani. Co więcej, uważam za skandaliczną ocenę moich działań i poglądów jako mających źródło w hitleryzmie i bolszewizmie.

Całość oświadczeń składam do protokołu*. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Dziękuję, Pani Senator.
Pani Krystyna Sienkiewicz.

Senator Krystyna Sienkiewicz:

Adresatem mojego oświadczenia jest prezes telewizji publicznej, pan Jan Dworak.

Od kilku miesięcy prezydent Torunia, Rada Miasta Torunia, mieszkańcy tego miasta oraz środowiska społeczne, posłowie, senatorowie czynią starania o utworzenie w Toruniu jego własnej redakcji telewizji publicznej. Liczne delegacje z oddziału telewizji w Bydgoszczy, z zarządu w Warszawie, łącznie z panem prezesem Dworakiem, licznie odwiedzają Toruń w poszukiwaniu odpowiedniego budynku. Oferta miasta Torunia była bogata, ale po każdej dyskwalifikacji na zasadzie „nie, bo nie” Toruń konsekwentnie oferował następny budynek lub jego część w najatrakcyjniejszych częściach miasta.

Rada Torunia udziela wsparcia wszelkim inicjatywom i podejmowanym działaniom, których celem jest takie prezentowanie Torunia na antenie telewizji publicznej, na jakie zasługuje ten prężny ośrodek kulturalny i naukowy oraz współstolica województwa. Istnienie w Toruniu silnej redakcji telewizji publicznej wyposażonej w odpowiedni sprzęt techniczny jest oczekiwaniem od dawna wyrażanym przez mieszkańców Torunia.

Doprowadzenie do spełnienia dążeń torunian w tym zakresie traktuję jako mój obowiązek i zaszczyt. Dlatego zwracam się do pana prezesa z pytaniem, kiedy to wreszcie nastąpi i czy w ogóle jest wola spełnienia tej obietnicy, czy to tylko takie austriackie gadanie.

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Dziękuję.
Pani Genowefa Ferenc.

Senator Genowefa Ferenc:

Oświadczenie kieruję do premiera, pana Marka Belki.

W ostatnich dniach wielu moich wyborców zgłosiło się do mnie z prośbą o interwencję w sprawie niewprowadzania akcyzy na gaz z butli. Z gazu z butli korzystają przede wszystkim rodziny o najniższych dochodach. Z danych podawanych w prasie wynika, że dotyczy to ponad czterech i pół miliona rodzin. Każda złotówka wydana dodatkowo na ten cel pogorszy i tak już trudną sytuację tychże rodzin.

Panie Premierze, czy premier rządu popieranego przez lewicę może pozostawać obojętny na sytuację tej grupy obywateli oraz pogarszać w wyniku takich decyzji sytuację tak dużej liczby polskich rodzin?

Panie Premierze, oczekuję od pana decyzji blokującej pomysł wprowadzenia akcyzy na gaz z butli. Dziękuję.

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Dziękuję.
Pan Podkański.

Senator Lesław Podkański:

Dziękuję bardzo.

Tak się składa, że moja poprzedniczka poruszyła ten sam problem, który ja chciałbym podnieść. Ja również moje oświadczenie kieruję do prezesa Rady Ministrów, pana Marka Belki.

Początkowo myślałem, że to jest primaaprilisowy żart, a tu okazuje się, że rząd Rzeczypospolitej Polskiej przygotował, pod hasłem obniżenia akcyzy, gwałtowny, niebezpieczny wzrost stawek podatku akcyzowego nie tylko na gaz płynny w butlach, o którym mówiła pani senator – tu jest przewidywany wzrost o ponad 30% – ale również na olej opałowy grzewczy, co do którego przewidyuje się, że na skutek wzrostu akcyzy każdy litr będzie droższy o 1 zł.

Zobrazuję to panu premierowi, bo nie wiem, czy pan premier wyobraża sobie, co to oznacza. Otóż w wypadku średniego domku ogrzewanego olejem opałowym wzrost kosztów ogrzewania będzie wynosił w sezonie pięciomiesięcznym 3–4 tysiące zł, zaś średnia mała polska firma, która w swoim systemie wykorzystuje opałowy olej grzewczy, będzie miała wzrost kosztów średniorocznych o 5–15 tysięcy zł.

W związku z tym, że olej opałowy grzewczy w 20% produkowany jest w polskim Orlenie, ta

* Oświadczenia złożone do protokołu – w załączeniu.

(senator L. Podkański)

sytuacja grozi spadkiem produkcji i w ogóle trudnościami w Orlenie.

Mam informację, że aż 60% placówek budżetowych, szkół, szpitali, również wykorzystuje olej grzewczy. W związku z tym pytam: komu jest potrzebna i po co jest taka robota pod szyldem rzekomego wzrostu ewentualnych dochodów państwa, skoro i tak trzeba będzie z powrotem dać pieniądze placówkom państwowym? To jest totalne nieporozumienie, to jest chore.

Panie Premierze Marku Belko, wczoraj nazwałem Cię premierem dwóch stanów: ciałem w koalicji, duchem w opozycji. Proszę się obudzić! – teraz przemawiam do rozumu. Jeśli takie działanie nie zostanie zatrzymane – a rząd zaplanował, że to wejdzie od 18 kwietnia bieżącego roku – to spowoduje ono likwidację firm, które się tym zajmują, spowoduje wzrost kosztów produkcji, spowoduje wzrost cen towarów, wzrost inflacji i potworne zahamowanie w gospodarce. Jest to też uderzenie w ubogich, spowoduje ono wzrost biedy i wzrost bezrobocia. A państwo kilka lat temu zachęcało do tego, żeby instalować urządzenia ekologiczne!

Panie Premierze, chcę pana w tej chwili skłonić również do tego, żeby porównał pan to, co się dzieje u nas i w innych krajach Unii Europejskiej. Otóż średnia płaca w Rzeczypospolitej Polskiej w stosunku do płac w Danii, Niemczech czy Austrii jest o kilkaset procent niższa, a już dzisiaj ceny oleju opałowego są w tych krajach niższe. Tracimy więc w ogóle konkurencyjność polskiej gospodarki! O co tu chodzi? Gdzie rozum? W imię czyich i jakich interesów rząd Rzeczypospolitej Polskiej chce w tej chwili w ten sposób uderzyć w polskie społeczeństwo? To jest robota wroga polskiej gospodarki, wroga polskim obywatelom. Tego nie da się zrozumieć.

Mało tego, Panie Premierze, uważam, że to grozi również sprzecznością z art. 2 konstytucji mówiącym o zasadach sprawiedliwości społecznej.

W tym momencie pytam również: dlaczego rząd Rzeczypospolitej Polskiej podejmuje decyzję sprzeczną z przyjętą przez Sejm „Polityką ekologiczną państwa na lata 2003-2006”? O co tu chodzi, Panie Premierze? Dziękuję.

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Panie Senatorze, mnie się wydaje, że to było przemówienie, a nie oświadczenie.

(Senator Lesław Podkański: Zapytanie kierowane do pana premiera. A w oświadczeniu można przemawiać, Panie Marszałku.)

Pan to złożył?

(Senator Lesław Podkański: Nie, ja to wygłosiłem.)

Aha, wygłosił pan. Bardzo dobrze. Cieszę się.

Czy ktoś jeszcze chciałby złożyć oświadczenie?

(Senator Krystyna Bochenek: Ja mogę złożyć w piśmie.)

Ja mam pani nazwisko, że pani składa na piśmie. Pani chce to...? Ja tu mam zapisane, że pani złożyła jedno na piśmie.

(Senator Krystyna Bochenek: Nie, nie złożyłam. To jest jakaś pomyłka. Ale dobrze, proszę bardzo...)

Tak? Bo ja tutaj... Niech pani patrzy. Ja nie wiem...

Skąd pan to wziął?

(Senator Sekretarz Krzysztof Szydłowski: To pan Jaeschke wpisał to wcześniej.)

Pan Jaeschke wpisał.

Miała pani kontakt z panem Jaeschkem?

(Senator Krystyna Bochenek: Dobrze. Pomylił się.)

Tak? No, proszę wygłosić.

Senator Krystyna Bochenek:

Dobrze. To oświadczenie jest skierowane do ministra zdrowia, pana Marka Balickiego, a dotyczy zmiany zasad przyznawania środków finansowych z programu Polkard na zakup aparatury.

Szanowny Panie Ministrze!

Jestem zaniepokojona głosami docierającymi ze środowiska kardiologicznego, kardiologicznego i neurologicznego, dotyczącymi zmian kryteriów konkursów na sprzęt w Narodowym Programie Profilaktyki i Leczenia Chorób Układu Sercowo-Naczyniowego „Polkard”. Nagle, w trzecim roku istnienia tego programu, pojawiła się niczym nieuzasadniona zmiana zakładająca jako nieodzowne kryterium przyznawania pieniędzy z programu na zakup sprzętu – sprzętu, który ma poprawić dostęp chorych do diagnostyki i leczenia chorób kardiologicznych, kardiologicznych i neurologicznych – konieczność pięćdziesięcioprocentowego udziału własnego szpitala w finansowaniu aparatury. Taki warunek spowoduje, że znajdujące się w trudnej sytuacji finansowej kliniki akademii medycznych i instytuty naukowo-badawcze będą mogły zostać całkowicie wykluczone z tego niezwykle cennego i ważnego dla profilaktyki i leczenia chorób układu sercowego-naczyniowego programu.

W związku z trudną sytuacją finansową szpitali pytam pana ministra: dlaczego w tym roku zostały zmienione zasady przyznawania środków na finansowanie aparatury w programie Polkard? Pytam też: czy istnieje możliwość zmiany tych warunków i utrzymania zasad obowiązujących w poprzednich latach lub też możliwość znacznego ograniczenia tego drakońskiego warunku stawianego jednostkom wysoko wyspecjalizowanym, czyli szpitalom i instytutom naukowym?

W moim odczuciu, program Polkard został stworzony po to, aby zapewnić dodatkowe pieniądze na zakup aparatury dla szpitali specjalistycznych, a w obecnej formie będzie wysysał pieniądze ze szpitali, kierując je do firm produ-

(senator K. Bochenek)

kujących sprzęt, które dzięki temu sprzedadzą dwa razy więcej aparatury.

Z poważaniem, Krystyna Bochenek.

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Dziękuję.

A teraz przeczytam listę senatorów, którzy złożyli do protokołu swoje oświadczenia. Mianowicie są to: senator Wiesław Pietrzak – jedno; pan senator Sztorc – pięć; pan senator Bartos – jedno; pan Adam Biela – jedno; senator Matuszak, pani senator Skrzypek-Mrowiec, pan senator Biela i pan senator Szafraniec złożyli wspólnie jedno oświadczenie; pani Koszada złożyła jedno oświadczenie; pani Klepacz; pani Berny; pan Szafraniec; pan Lorenz; pan Łęcki; pan Pieniążek; pan Borkowski; pani Stradomska; pan Gładkowski – dwa; pan Cybulski; pani Elżbieta Streker – dwa; pan Wojciech Saługa; i pan Kazimierz Jaworski – trzy.*

(Senator Krystyna Bochenek: Moje jest jako wygłoszone, tak?)

Tak, tak.

Informuję, że protokół siedemdziesiątego dziewiątego posiedzenia Senatu Rzeczypospolitej Polskiej piątej kadencji...

(Senator Krzysztof Piesiewicz: Panie Marszałku, czy ja mogę jeszcze coś odczytać jako oświadczenie?)

Jeszcze?

(Senator Janina Sagatowska: Jeszcze jako oświadczenie...)

Proszę bardzo. Jest pan lekko spóźniony, niemniej w połowie zdania...

Senator Krzysztof Piesiewicz:

Panie Marszałku, to jest pismo do pana marszałka Senatu Rzeczypospolitej Polskiej.

Szanowny Panie Marszałku!

My, niżej podpisani senatorowie RP, wobec ciągłych i niepokojących informacji o pogodnym odchodzeniu Ojca Świętego zwracamy się do pana marszałka z wnioskiem o zwołanie nadzwyczajnego posiedzenia Senatu RP w wypadku tego, o czym mówią wszyscy sprawozdawcy medialni, iż są to ostatnie godziny pontyfikatu Jana Pawła II i że ten ostatni moment nastąpi.

Składam to na ręce pana marszałka.

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Dziękuję.

Ale jeszcze żyje.

(Senator Krzysztof Piesiewicz: Tak, ale to, co mówią, to jest... Chcemy, żeby to było załatwione w taki sposób.)

Dziękuję.

Informuję, że protokół siedemdziesiątego dziewiątego posiedzenia Senatu Rzeczypospolitej Polskiej piątej kadencji, zgodnie z art. 39 ust. 3 Regulaminu Senatu, zostanie udostępniony senatorom w terminie trzydziestu dni po posiedzeniu Senatu w Biurze Prac Senackich, pokój nr 255.

Zamykam siedemdziesiąte dziewiąte posiedzenie Senatu Rzeczypospolitej Polskiej piątej kadencji.

(Wicemarszałek trzykrotnie uderza laską marszałkowską)

(Koniec posiedzenia o godzinie 20 minut 17)

* Oświadczenia złożone do protokołu – w załączeniu.

Wyniki głosowań

	1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20
1 J. Adamski	.	+	-	-	+	+	-	+	-	?	-	-	-	+	+	+	+	+	+	+
2 A. Anulewicz	+	+	-	+	+	+	-	+	+	+	+	-	?	+	+	+	+	+	+	+
3 F. Bachleda-Księżdzularz	.	+	?	?	+	+	?	+	+	+	+	+	?	?	#	?	+	+	+	?
4 M. Balicki
5 J.L. Bargiel	.	+	?	?	+	?	+	+	-	-	-	-	?	?	+	+	+	+	+	+
6 T. Bartos	.	#	-	-	+	+	-	+	-	-	-	-	-	-	+	+	+	+	+	+
7 M.T. Berny
8 A. Biela	+	?	?	+	+	-	+	+	+	+	+	+	-	?	+	+	+	+	+	-
9 J.S. Bielawski	+	+	-	-	+	+	-	+	-	-	-	-	-	-	+	+	+	+	+	+
10 J.B. Bień	+	+	-	-	+	+	-	+	-	-	-	-	-	-	+	+	+	+	+	+
11 F.B. Bobrowski	.	+	-	-	+	+	-	+	-	-	-	-	-	-	+	+	+	+	+	+
12 K.M. Bochenek	+	+	-	-	+	+	-	+	-	?	+	-	-	+	+	+	+	+	+	+
13 K.W. Borkowski	.	?	?	-	+	-	+	+	?	+	+	+	-	?	+	+	+	+	+	+
14 W. Bułka
15 C. Christowa	.	+	-	-	+	-	-	+	-	-	-	-	-	-	+	+	+	+	+	+
16 A. Chronowski	+	+	?	?	+	?	+	+	+	+	+	?	?	?	-	?	+	+	+	+
17 Z.A. Cybulski
18 G. Czaja	+	+	+	-	+	+	-	+	-	-	-	-	-	-	+	+	+	+	+	+
19 J.R. Danielak
20 K. Doktorowicz
21 K. Drożdż	+	+	-	-	+	+	-	+	-	+	-	-	-	-	+	+	+	+	+	+
22 B. Drzęzła
23 H. Dzido	+	?	+	?	+	+	+	+	+	+	+	-	-	?	+	+	+	+	+	?
24 J. Dziemdziała
25 G.M. Ferenc	.	+	-	-	+	+	-	+	-	-	-	-	-	-	+	+	+	+	+	+
26 W.F. Gładkowski	+	+	-	-	+	-	-	+	+	+	+	-	-	-	+	+	+	+	+	+
27 Z. Gołębek	+
28 S.T. Huskowski	+	?	?	?	-	+	?	+	-	-	-	-	-	-	+	+	?	+	?	+
29 S. Izdebski
30 A. Jaeschke	+
31 Z. Janowska
32 Z. Jarmużek	+	.	.	.	+	+	-	+	?	-	-	-	-	-	+	+	+	+	+	+
33 R. Jarzembowski
34 K. Jaworski	+	?	?	+	?	-	+	+	+	+	+	+	-	?	+	+	?	+	+	+
35 K. Jurgiel	.	-	-	+	-	-	+	+	+	+	+	-	-	?	+	+	+	+	+	-
36 D.M. Kempka	+	+	-	-	+	+	-	+	-	-	-	-	-	-	+	+	+	+	+	+
37 A. Klepacz	.	+	-	-	+	+	-	+	-	-	-	-	-	+	?	+	+	+	+	+
38 J. Konieczny	+	+	-	-	+	+	-	+	-	-	-	-	-	-	+	+	.	+	+	+
39 A. Koszada	+	+	-	-	+	+	-	+	-	-	-	-	-	-	+	+	+	+	+	+
40 M. Kozłowski	.	+	-	-	+	+	-	+	+	-	-	-	-	-	+	+	+	+	+	+
41 Z.P. Kruszewski
42 O.T. Krzyżanowska	+	+	-	-	+	+	-	+	-	?	+	-	-	+	+	+	+	+	+	+
43 Z.J. Kulak	.	+	+	-	+	+	?	+	-	-	+	-	-	-	+	+	+	+	+	+
44 A.M. Kurska	+	?	?	+	#	-	+	+	+	+	+	-	-	?	+	+	+	#	+	#
45 I. Kurzępa	+	+	-	-	+	+	-	+	-	-	-	-	-	-	+	+	+	+	+	+
46 K.J. Kutz	+	+	+	?	-	+	-	+	?	-	-	-	+	-	+	+	+	+	+	+
47 G.B. Lato	+	+	-	-	+	+	-	+	-	-	-	-	-	-	+	+	+	+	+	+
48 M.P. Lewicki
49 G.M. Lipowski	+	+	-	-	+	+	-	+	-	-	-	-	-	-	+	+	+	+	+	+
50 T. Liszcz	+	+	+	+	+	-	+	+	?	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+
51 B. Litwiniec	+	+	-	-	+	+	-	+	+	+	?	-	-	-	+	+	+	+	+	+
52 J.J. Lorenz	+	+	?	?	+	+	-	+	?	?	+	-	-	-	+	+	+	+	+	+
53 M. Lubiński	+	+	-	-	+	+	+	+	-	?	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+

. nieobecny; + za; - przeciw; ? wstrzymał się; # nie głosował

	1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20
54 W. Łęcki	+	.	-	-	+	+	-	+	-	-	-	-	?	-	+	+	+	+	+	+
55 W. Mańkut	.	+	-	-	+	+	-	+	-	?	-	-	-	+	+	+	+	+	+	+
56 J. Markowski	+	+	-	-	+	+	-	+	-	+	-	-	-	+	+	+	+	+	+	+
57 R. Matusiak	+	?	?	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	?	+	+	+	+	+	-
58 G.J. Matuszak	+	+	-	-	+	+	-	+	-	-	-	-	-	-	+	+	+	+	+	+
59 B. Mąsior	.	+	-	-	+	+	-	+	-	-	-	-	-	-	+	+	+	+	+	+
60 M. Mietła	.	+	-	-	+	+	-	+	-	+	-	#	-	+	+	+	+	+	+	+
61 S.S. Nicieja	+	+	-	-	+	+	-	+	-	-	-	-	-	+	+	+	+	+	+	+
62 G.A. Niski	.	+	-	-	+	+	-	+	-	-	-	-	-	-	+	+	+	+	+	+
63 L.H. Pastusiak
64 K.J. Pawełek	+	+	-	-	+	+	-	+	-	-	-	-	-	-	+	+	+	+	+	+
65 W.J. Pawłowski	+	+	-	-	+	+	-	+	-	+	-	-	-	-	+	+	+	+	+	+
66 J. Pieniążek	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
67 K.M. Piesiewicz	+	+	-	+	+	+	-	+	?	-	-	+	+	?	-	+	+	+	+	?
68 W.M. Pietrzak	+	+	-	?	+	+	-	+	.	-	+	-	-	-	+	+
69 Z. Piwoński	+	+	-	-	+	+	-	+	-	-	-	-	-	+	+	+	+	+	+	+
70 S. Plewa	.	+	-	-	+	+	-	+	?	+	+	-	-	+	+	+	+	+	+	+
71 B.L. Podgórski	.	+	-	-	+	-	-	+	-	+	-	#	+	+	?	+	+	+	+	+
72 L.P. Podkański	+	-	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+
73 J. Popiołek	.	+	-	-	+	+	-	+	-	-	-	#	-	+	+	+	+	+	+	+
74 Z. Religa	+	+	.	?	+	-	-	+	-	-	-	?	?	+	+	+	+	+	+	+
75 Z. Romaszewski
76 T. Rzemeykowski
77 W.R. Sadowska	.	.	.	-	+	+	-	+	-	?	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+
78 J. Sagatowska	+	+	#	?	+	?	+	+	+	+	+	?	-	?	-	+	+	+	+	+
79 W.P. Saługa	.	-	?	?	-	-	+	+	-	-	+	-	-	-	+	?	?	+	?	+
80 E.A. Serocka	+	+	-	-	+	+	-	+	-	-	-	-	-	-	+	+	+	+	+	+
81 K.H. Sienkiewicz	.	+	-	-	+	+	-	+	+	?	?	?	-	+	-	+	+	+	+	+
82 D.E. Simonides	+	+	?	?	+	?	+	+	-	-	+	-	-	+	-	+	+	+	+	+
83 Z.M. Skrzypek-Mrowiec	+	?	?	+	+	?	+	+	+	+	+	-	-	?	+	+	+	?	+	-
84 R.M. Smoktunowicz	.	+	#	?	?	-	+	+	?	-	+	?	+	-	?	?	+	+	+	+
85 J.K. Smorawiński	+	+	?	+	+	+	+	+	+	+	-	-	-	?	+	+	+	+	+	+
86 A.K. Spychalski	+	+	-	-	+	+	-	+	+	-	-	-	-	-	+	+	+	+	+	+
87 H.T. Stokłosa
88 A. Stradowska	.	+	-	-	+	-	+	+	-	-	-	-	-	+	+	+	+	+	+	+
89 E. Streker-Dembińska	.	+	-	-	+	+	-	+	-	-	-	-	-	+	+	+	+	+	+	+
90 J.Z. Suchański	.	+	-	-	+	+	+	+	-	-	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+
91 J. Szafraniec	+	?	?	?	+	+	+	+	+	+	+	-	-	?	+	+	+	?	+	#
92 J. Sztorc
93 K. Szydłowski	+	+	+	+	+	?	+	+	?	?	?	+	+	+	-	+	+	+	+	+
94 M. Szyszowska	.	+	-	-	+	+	-	+	+	+	+	-	-	+	+	+	+	+	+	+
95 K. Ścierański
96 A.J. Wielowieyski	+	+	-	?	+	+	-	+	-	-	+	-	-	+	+	+	+	+	+	+
97 E.K. Wittbrodt
98 T. Wnuk
99 Z.S. Zychowicz	+	+	+	-	+	-	+	+	-	+	-	+	+	+	-	+	+	+	+	+
100 M. Żenkiewicz	.	+	-	-	+	+	-	+	-	-	-	-	-	-	+	+	+	+	+	+
Obecnych	51	73	73	75	76	77	77	77	76	77	77	77	77	77	77	77	75	76	76	76
Za	51	61	8	12	69	56	24	77	21	27	29	10	11	28	65	73	72	73	74	67
Przeciw	0	2	48	48	4	15	50	0	46	41	45	59	60	34	8	0	0	0	0	4
Wstrzymało się	0	9	15	15	2	6	3	0	9	9	3	5	6	15	3	4	3	2	2	3
Nie głosowało	0	1	2	0	1	0	0	0	0	0	0	3	0	0	1	0	0	1	0	2

	21	22	23	24	25	26	27	28	29	30	31	32	33	34	35	36	37	38	39	40
1 J. Adamski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
2 A. Anulewicz	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
3 F. Bachleda-Księżdzularz	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
4 M. Balicki
5 J.L. Bargiel	+	+	+	#	+	+	+	+	+	+	+	+	+	?	+	+	+	+	+	+
6 T. Bartos	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
7 M.T. Berny
8 A. Biela	?	+	+	+	+	+	+	+	?	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
9 J.S. Bielawski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
10 J.B. Bień	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
11 F.B. Bobrowski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	.	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
12 K.M. Bochenek	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
13 K.W. Borkowski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	?	+	+	+	+	+	+
14 W. Bułka
15 C. Christowa	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
16 A. Chronowski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	?	+	+	+	+	+	+
17 Z.A. Cybulski
18 G. Czaja	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
19 J.R. Danielak
20 K. Doktorowicz
21 K. Drożdż	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+
22 B. Drzęzła
23 H. Dzido	?	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
24 J. Dziemdziała
25 G.M. Ferenc	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	.	+	.
26 W.F. Gładkowski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+
27 Z. Gołębek
28 S.T. Huskowski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	?	-	+	+	+	?	+	+
29 S. Izdebski
30 A. Jaeschke
31 Z. Janowska
32 Z. Jarmużek	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
33 R. Jarzembowski
34 K. Jaworski	?	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	?	-	+	+	+	+	+	+
35 K. Jurgiel	?	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	+	+	+	?	+
36 D.M. Kempka	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	?	+	+	+	+	+	+
37 A. Klepacz	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	#	+	+	+	+	+	+	+	+
38 J. Konieczny	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
39 A. Koszada	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
40 M. Kozłowski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
41 Z.P. Kruszewski
42 O.T. Krzyżanowska	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	?
43 Z.J. Kulak	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+
44 A.M. Kurska	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	?	-	+	+	+	+	+	+
45 I. Kurzępa	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
46 K.J. Kutz	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
47 G.B. Lato	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+
48 M.P. Lewicki
49 G.M. Lipowski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
50 T. Liszcz	+	+	+	+	+	+	+	+	?	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
51 B. Litwiniec	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	.	+	+	+	+	+	+	+	+	+
52 J.J. Lorenz	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
53 M. Lubiński	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+

	41	42	43	44	45	46	47	48	49	50	51	52	53	54	55	56	57	58	59	60
1 J. Adamski	-	+	-	+	+	+	-	+	-	-	-	-	+	+	-	-	-	+	+	+
2 A. Anulewicz	+	+	-	+	+	+	-	-	-	-	-	-	+	+	-	-	-	+	+	+
3 F. Bachleda-Księżdzularz	-	-	+	+	+	+	-	-	+	+	+	-	+	+	-	+	+	+	+	+
4 M. Balicki
5 J.L. Bargiel	?	+	?	+	+	+	-	+	-	+	+	+	+	+	-	-	-	+	+	+
6 T. Bartos	-	+	-	+	+	+	-	-	-	-	-	-	+	+	-	-	-	+	+	+
7 M.T. Berny
8 A. Biela	-	-	+	+	+	+	-	-	+	+	+	-	+	+	-	+	+	+	+	+
9 J.S. Bielawski	-	+	-	+	+	+	-	-	-	-	-	-	+	+	-	-	-	+	+	+
10 J.B. Bień	-	+	-	+	+	+	-	-	-	-	-	-	+	+	-	-	-	+	+	+
11 F.B. Bobrowski	-	+	-	+	+	+	-	-	-	-	-	.	+	+	-	-	-	+	+	+
12 K.M. Bochenek	-	-	+	+	+	+	?	+	-	+	+	+	+	+	?	+	+	+	+	+
13 K.W. Borkowski	-	+	+	+	+	+	-	-	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+
14 W. Bułka
15 C. Christowa	-	+	-	+	+	+	-	+	-	-	-	-	+	+	-	-	-	+	+	+
16 A. Chronowski	-	-	+	+	+	+	-	-	+	+	+	-	+	+	-	+	+	+	+	+
17 Z.A. Cybulski
18 G. Czaja	-	+	-	+	+	+	-	-	-	-	-	-	+	+	-	-	-	+	+	+
19 J.R. Danielak	.	.	-	+	+	+	-	-	-	-	-	-	+	+	-	-	-	+	+	+
20 K. Doktorowicz
21 K. Drożdż	-	+	-	+	+	+	-	-	-	-	-	-	+	+	-	-	-	+	+	+
22 B. Drzęźła
23 H. Dzido	+	+	-	+	+	+	-	-	-	-	-	-	+	+	-	-	-	+	+	+
24 J. Dziemdziała
25 G.M. Ferenc	-	+	-	+	+	+	-	-	-	-	-	-	+	+	-	-	-	+	+	+
26 W.F. Gładkowski	-	+	-	+	+	+	-	-	-	+	+	+	+	+	-	-	-	+	+	+
27 Z. Gołębek
28 S.T. Huskowski	-	-	+	+	+	+	-	?	+	+	+	+	+	+	-	-	+	+	+	+
29 S. Izdebski
30 A. Jaeschke
31 Z. Janowska
32 Z. Jarmużek	-	+	-	+	+	+	-	-	-	-	-	-	+	+	-	-	-	+	+	+
33 R. Jarzembowski
34 K. Jaworski	-	-	?	?	?	+	-	-	+	+	+	?	+	?	-	-	+	+	+	+
35 K. Jurgiel	-	-	-	+	-	+	-	-	+	+	+	-	+	?	-	-	+	+	+	+
36 D.M. Kempka	-	+	-	+	+	+	-	-	-	-	-	-	+	+	-	-	-	+	+	+
37 A. Klepacz
38 J. Konieczny	-	+	-	+	+	+	-	-	-	-	-	-	+	+	-	-	-	+	+	+
39 A. Koszada	-	+	-	+	+	+	-	-	-	-	-	-	+	+	-	-	-	+	+	+
40 M. Kozłowski	-	+	-	+	+	+	-	-	-	-	-	-	+	+	-	-	-	+	+	+
41 Z.P. Kruszewski
42 O.T. Krzyżanowska	-	-	+	+	+	+	?	+	-	+	+	+	+	+	?	+	+	+	+	+
43 Z.J. Kulak	-	+	-	+	+	+	-	-	-	-	-	-	+	+	-	-	-	+	+	+
44 A.M. Kurska	-	-	+	+	+	+	-	-	+	+	+	-	+	+	-	+	+	+	+	+
45 I. Kurzępa	-	+	-	+	+	+	-	-	-	-	-	-	+	+	-	-	-	+	+	+
46 K.J. Kutz	-	+	+	+	+	.	+	?	-	+	.	+	+	+	-	+	+	+	+	+
47 G.B. Lato	-	+	-	+	+	+	-	-	-	-	-	-	+	+	-	-	-	+	+	+
48 M.P. Lewicki
49 G.M. Lipowski	+	+	-	+	+	+	-	-	-	+	-	-	+	+	-	-	-	+	+	+
50 T. Liszcz	-	-	+	+	+	+	-	-	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+
51 B. Litwiniec	-	+	-	+	+	+	-	-	-	-	-	-	+	+	-	-	-	+	+	+
52 J.J. Lorenz	-	+	-	+	+	+	-	-	-	-	-	-	+	+	-	-	-	+	+	+
53 M. Lubiński	-	.	-	+	+	+	-	+	-	+	+	+	#	+	-	+	?	+	+	+

. nieobecny; + za; - przeciw; ? wstrzymał się; # nie głosował

	41	42	43	44	45	46	47	48	49	50	51	52	53	54	55	56	57	58	59	60
54 W. Łęcki	-	+	?	+	+	+	-	-	-	+	+	+	+	+	-	+	-	+	+	+
55 W. Mańkut	-	+	-	+	+	+	-	-	-	-	-	-	+	+	-	-	-	+	+	+
56 J. Markowski	-	+	-	+	+	+	-	-	-	-	-	-	+	+	-	-	-	+	+	+
57 R. Matusiak	-	-	+	+	+	+	-	-	+	+	+	-	+	+	-	+	+	+	+	+
58 G.J. Matuszak	-	+	-	+	+	+	-	-	-	-	-	-	+	+	-	-	-	+	+	+
59 B. Mąsior	-	+	-	+	+	+	-	-	-	-	-	-	-	+	-	-	-	+	+	+
60 M. Mietła	-	#	-	+	#	+	-	+	-	-	-	-	+	+	-	-	-	+	+	+
61 S.S. Nicieja	-	+	-	+	+	+	-	-	-	-	-	-	+	+	-	-	-	+	+	+
62 G.A. Niski	-	+	-	+	+	+	+	-	-	-	-	-	+	+	+	-	-	+	+	+
63 L.H. Pastusiak
64 K.J. Pawełek	-	+	-	+	+	+	-	-	-	-	-	-	+	+	-	-	-	+	+	+
65 W.J. Pawłowski	-	+	-	+	+	+	-	-	-	-	-	-	+	+	-	-	-	+	+	+
66 J. Pieniążek	+	+	+	+	+	+	-	+	-	-	-	-	+	+	-	-	-	+	+	+
67 K.M. Piesiewicz	?	-	?	?	+	+	?	+	?	+	?	?	?	?	?	?	+	?	+	+
68 W.M. Pietrzak
69 Z. Piwoński	-	+	+	+	+	+	-	-	-	-	-	-	+	+	-	-	-	+	+	+
70 S. Plewa	-	+	-	+	+	+	-	-	-	-	-	-	+	+	-	-	-	+	+	+
71 B.L. Podgórski	-	+	-	+	.	+	-	#	-	-	-	-	+	+	-	+	-	+	+	+
72 L.P. Podkański	-	+	+	+	.	+	-	-	+	+	+	-	+	+	-	+	+	+	+	+
73 J. Popiołek	-	+	-	+	+	+	-	-	-	-	-	-	+	+	-	-	-	+	+	.
74 Z. Religa	#	?	+	+	+	+	-	+	?	+	+	?	.	+	-	+	+	?	+	+
75 Z. Romaszewski
76 T. Rzemyskowski
77 W.R. Sadowska	-	+	-	+	+	+	-	-	-	-	+	-	+	+	-	-	-	+	+	+
78 J. Sagatowska	-	-	+	+	+	+	-	-	+	+	+	-	+	+	-	+	+	+	+	+
79 W.P. Saługa	-	-	+	+	+	+	-	-	+	+	+	+	+	+	-	-	+	+	+	+
80 E.A. Serocka	-	+	-	+	+	+	-	-	-	-	-	-	+	+	-	-	-	+	+	+
81 K.H. Sienkiewicz	-	.	-	+	+	+	-	-	-	-	+	-	.	+	-	-	-	+	+	+
82 D.E. Simonides
83 Z.M. Skrzypek-Mrowiec	-	-	+	+	+	+	-	-	+	+	+	-	+	+	-	+	+	+	+	+
84 R.M. Smoktunowicz	+	-	+	+	+	+	-	-	-	+	+	?	+	+	-	?	-	+	+	+
85 J.K. Smorawiński	-	-	+	+	+	+	-	-	+	+	+	-	+	+	-	+	+	+	+	+
86 A.K. Spychalski	-	+	-	+	+	+	-	-	-	-	-	-	+	+	-	-	-	+	+	+
87 H.T. Stokłosa
88 A. Stradowska	-	+	-	+	+	+	-	-	-	-	-	-	+	+	-	-	-	+	+	+
89 E. Streker-Dembińska	-	+	-	+	+	+	-	-	-	-	-	-	+	+	-	-	-	+	+	+
90 J.Z. Suchański	-	+	+	+	+	+	-	-	-	+	+	+	+	+	-	+	-	+	+	+
91 J. Szafraniec	-	-	+	+	+	+	-	-	+	+	+	-	+	+	-	+	+	+	+	+
92 J. Sztorc
93 K. Szydłowski	-	-	+	+	+	+	?	-	-	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+
94 M. Szyszkowska	?	+	-	+	+	+	-	-	-	-	+	-	+	+	-	-	-	+	+	+
95 K. Ścierański
96 A.J. Wielowieyski	-	+	+	+	+	+	-	-	+	+	+	?	?	+	-	+	+	+	+	+
97 E.K. Wittbrodt
98 T. Wnuk
99 Z.S. Zychowicz	-	+	-	+	+	+	-	-	-	-	+	+	+	+	-	+	-	+	+	+
100 M. Żenkiewicz	-	+	-	+	+	+	-	-	-	-	+	-	+	+	-	-	-	+	+	+
Obecnych	74	72	75	75	73	74	75	75	75	75	74	74	73	75	75	75	75	75	75	74
Za	5	51	24	73	70	74	2	10	17	30	32	14	69	72	1	23	23	73	75	74
Przeciw	65	19	47	0	1	0	69	62	56	45	41	55	1	0	71	50	51	0	0	0
Wstrzymało się	3	1	4	2	1	0	4	2	2	0	1	5	2	3	3	2	1	2	0	0
Nie głosowało	1	1	0	0	1	0	0	1	0	0	0	0	1	0	0	0	0	0	0	0

	61	62	63	64	65	66	67	68	69	70	71	72	73	74	75	76	77	78	79	80
1 J. Adamski	-	+	-	+	+	+	+	+	+	+	.	+	+	+	-	+	+	+	.	+
2 A. Anulewicz	-	+	-	+	.	+	+	+	+	+	.	+	+	+	-	+	.	+	+	+
3 F. Bachleda-Księżdzularz	+	#	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+
4 M. Balicki
5 J.L. Bargiel	?	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	?	+	+	+	+	+
6 T. Bartos	-	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+
7 M.T. Berny
8 A. Biela	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+
9 J.S. Bielawski	-	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	.	+	+	+	+
10 J.B. Bień	-	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+
11 F.B. Bobrowski	-	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
12 K.M. Bochenek	+	+	?	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
13 K.W. Borkowski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
14 W. Bułka
15 C. Christowa	-	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+
16 A. Chronowski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
17 Z.A. Cybulski
18 G. Czaja	-	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+
19 J.R. Danielak	-	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+
20 K. Doktorowicz
21 K. Drożdż	-	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+
22 B. Drzęzła
23 H. Dzido	-	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+
24 J. Dziemdziała
25 G.M. Ferenc	-	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+
26 W.F. Gładkowski	-	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+
27 Z. Gołębek
28 S.T. Huskowski	+	+	?	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+
29 S. Izdebski
30 A. Jaeschke
31 Z. Janowska
32 Z. Jarmużek	-	+	-	+	.	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+
33 R. Jarzembowski
34 K. Jaworski	+	?	+	+	+	+	?	+	?	?	+	+	+	+	-	+	+	+	+	?
35 K. Jurgiel	+	-	+	+	.	+	-	+	?	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+
36 D.M. Kempka	-	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+
37 A. Klepacz
38 J. Konieczny	-	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+
39 A. Koszada	-	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+
40 M. Kozłowski	-	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+
41 Z.P. Kruszewski
42 O.T. Krzyżanowska	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
43 Z.J. Kulak	-	+	-	+	+	+	+	+	+	?	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+
44 A.M. Kurska	+	+	.	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
45 I. Kurzępa	-	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+
46 K.J. Kutz	+	+	?	+	.	+	+	.	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
47 G.B. Lato	-	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+
48 M.P. Lewicki
49 G.M. Lipowski	-	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	.	+	+	+
50 T. Liszcz	+	+	?	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
51 B. Litwiniec	#	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	?	+	+	+	+	+
52 J.J. Lorenz	-	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+
53 M. Lubiński	+	+	+

	81	82	83	84	85	86	87	88	89	90	91	92	93	94	95	96	97	98	99	100
1 J. Adamski	+	.	-	+	+	-	+	+	-	+	.	+	+	-	-	-	+	+	+	+
2 A. Anulewicz	+	?	-	+	+	-	+	+	-	+	+	+	+	-	-	-	+	+	+	?
3 F. Bachleda-Księżdzularz	+	-	-	+	+	+	+	+	?	+	-	+	+	-	+	+	+	+	+	-
4 M. Balicki
5 J.L. Bargiel	+	?	-	+	+	+	+	+	?	+	+	?	+	?	-	-	+	+	+	+
6 T. Bartos	+	-	-	+	+	-	+	+	-	+	+	+	+	-	-	-	-	+	+	+
7 M.T. Berny
8 A. Biela	+	-	-	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	-
9 J.S. Bielawski	+	-	-	+	+	-	+	+	-	+	+	+	+	-	-	-	-	+	+	+
10 J.B. Bień	+	-	-	+	+	+	+	+	-	+	+	-	+	-	-	-	+	+	+	+
11 F.B. Bobrowski	+	-	-	+	+	-	+	+	-	+	-	+	+	-	-	-	-	+	+	+
12 K.M. Bochenek	+	?	-	+	+	+	+	+	?	+	-	?	+	?	?	?	+	+	+	+
13 K.W. Borkowski	+	-	-	+	+	?	+	+	+	+	-	#	+	-	+	-	+	+	-	+
14 W. Bułka
15 C. Christowa	+	-	+	+	+	-	+	+	-	+	+	+	+	-	+	-	-	+	-	+
16 A. Chronowski	+	-	-	+	+	+	+	+	?	+	+	+	+	?	+	+	+	+	+	?
17 Z.A. Cybulski
18 G. Czaja	+	-	-	+	+	-	+	+	-	+	+	+	+	-	-	-	-	+	+	+
19 J.R. Danielak	+	-	-	+	+	-	+	+	-	+	+	+	+	-	-	-	-	+	+	+
20 K. Doktorowicz
21 K. Drożdż	+	-	-	+	+	-	+	+	-	+	+	+	.	-	-	-	-	+	+	+
22 B. Drzęzła
23 H. Dzido	+	-	-	+	+	+	+	+	-	+	-	+	+	-	-	-	-	+	+	-
24 J. Dziemdziała
25 G.M. Ferenc	+	-	-	+	+	?	+	+	-	+	+	#	+	-	-	-	-	+	+	+
26 W.F. Gładkowski	+	-	-	+	+	+	+	+	-	+	-	+	+	-	-	-	-	+	+	+
27 Z. Gołębek
28 S.T. Huskowski	+	-	-	+	+	-	+	+	+	+	-	+	+	+	?	-	?	+	+	+
29 S. Izdebski
30 A. Jaeschke
31 Z. Janowska
32 Z. Jarmużek	+	+	+	+	+	-	+	+	-	+	+	+	+	-	-	-	-	+	+	+
33 R. Jarzembowski
34 K. Jaworski	+	-	-	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	?	+	+	+	+	+	-
35 K. Jurgiel	+	-	-	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	+	+	+	+	+	+	-
36 D.M. Kempka	+	-	-	+	+	#	+	+	-	+	+	+	+	-	-	-	-	+	+	+
37 A. Klepacz
38 J. Konieczny	+	-	-	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	-	-	-	-	+	+	+
39 A. Koszada	+	-	-	+	+	-	+	+	-	+	+	+	+	-	-	-	-	+	+	+
40 M. Kozłowski	+	-	-	+	+	-	+	+	-	+	+	+	+	-	-	-	+	+	-	+
41 Z.P. Kruszewski
42 O.T. Krzyżanowska	+	-	+	+	+	+	+	+	-	+	-	?	+	?	?	-	+	+	+	?
43 Z.J. Kulak	+	-	-	+	+	-	+	+	-	+	+	+	+	-	-	-	+	+	+	+
44 A.M. Kurska	+	-	-	+	+	+	+	+	+	+	-	.	.	#	+	+	+	.	+	+
45 I. Kurzępa	+	-	-	+	+	?	+	+	-	+	+	+	+	-	+	-	+	+	+	+
46 K.J. Kutz	+	-	-	+	+	+	+	+	-	+	-	.	+	?	+	-	+	+	+	+
47 G.B. Lato	+	-	-	+	+	-	+	+	-	+	+	+	+	-	-	-	-	+	+	+
48 M.P. Lewicki
49 G.M. Lipowski	+	-	-	+	+	-	+	+	-	+	+	+	+	-	-	-	-	+	+	+
50 T. Liszcz	+	+	-	+	+	?	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-
51 B. Litwiniec	+	-	-	+	+	-	+	+	?	+	+	+	+	?	?	-	+	+	+	+
52 J.J. Lorenz	+	-	-	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+
53 M. Lubiński

. nieobecny; + za; - przeciw; ? wstrzymał się; # nie głosował

	81	82	83	84	85	86	87	88	89	90	91	92	93	94	95	96	97	98	99	100
54 W. Łęcki	+	-	-	+	+	+	+	+	-	+	-	+	+	-	+	-	-	+	+	+
55 W. Mańkut	+	-	-	+	+	-	+	+	-	+	+	+	+	-	+	-	+	+	+	+
56 J. Markowski	+	-	-	+	+	-	+	+	-	+	+	+	+	-	-	-	+	+	+	+
57 R. Matusiak	+	-	-	+	+	+	+	+	?	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	-
58 G.J. Matuszak	+	-	-	+	+	-	+	+	-	+	+	+	+	+	-	-	-	+	-	+
59 B. Mąsior	+	-	-	+	+	-	+	+	-	+	+	+	+	-	-	-	-	+	+	+
60 M. Mietła	+	-	-	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	-	+	-	-	+	+	+
61 S.S. Nicieja	+	-	-	+	+	-	+	+	-	+	+	+	+	-	+	-	-	+	+	+
62 G.A. Niski	+	-	+	+	+	-	+	+	-	+	+	+	+	-	-	-	-	+	+	+
63 L.H. Pastusiak
64 K.J. Pawełek	+	-	-	+	+	-	+	+	-	+	+	+	+	-	+	-	+	+	?	+
65 W.J. Pawłowski	+	-	-	+	+	+	+	+	-	+	+	-	+	-	-	-	+	+	-	+
66 J. Pieniążek
67 K.M. Piesiewicz	+	-	-	?	?	+	?	+	?	?	-	+	-	?	?	.	+	?	?	-
68 W.M. Pietrzak
69 Z. Piwoński	+	-	-	+	+	-	+	+	-	+	+	+	+	-	-	-	-	+	+	+
70 S. Plewa	+	-	-	+	+	-	+	+	-	+	+	+	+	-	-	-	+	+	+	+
71 B.L. Podgórski	+	-	-	+	+	+	+	+	-	+	-	+	+	-	#	-	-	+	+	+
72 L.P. Podkański	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	-	+	-	+	+	-	+
73 J. Popiołek	+	-	-	+	+	+	+	+	-	+	-	+	+	-	+	-	-	+	+	+
74 Z. Religa	+	-	-	+	+	+	+	+	?	+	+	+	.	?	-	+	+	+	+	+
75 Z. Romaszewski
76 T. Rzemyskowski
77 W.R. Sadowska	+	-	-	+	+	-	+	+	-	+	+	+	+	?	+	-	+	+	+	+
78 J. Sagatowska	+	-	-	+	+	+	+	+	?	+	-	+	+	-	+	+	+	+	+	-
79 W.P. Saługa	+	-	-	+	+	+	+	+	?	+	-	+	+	?	+	+	+	+	+	+
80 E.A. Serocka	+	-	-	+	+	-	+	+	-	+	+	+	+	-	-	-	-	+	+	+
81 K.H. Sienkiewicz	+	-	-	+	+	-	+	+	-	+	?	+	+	-	-	-	?	+	+	+
82 D.E. Simonides
83 Z.M. Skrzypek-Mrowiec	+	-	-	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	-
84 R.M. Smoktunowicz	+	-	-	+	+	+	+	+	?	+	+	+	+	-	-	-	?	+	+	?
85 J.K. Smorawiński	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	-	#	+	?	+	?	+	+	+	-
86 A.K. Spychalski	+	-	-	+	+	-	+	+	-	+	+	+	+	-	-	-	-	+	+	+
87 H.T. Stokłosa
88 A. Stradowska	+	-	-	+	+	-	+	+	-	+	+	+	+	-	-	-	-	+	+	+
89 E. Streker-Dembińska	+	-	-	+	+	-	+	+	-	+	?	+	+	-	-	-	?	+	?	+
90 J.Z. Suchański	+	-	-	+	+	-	+	+	-	+	+	+	+	-	+	-	+	+	+	+
91 J. Szafraniec	+	-	-	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	-
92 J. Sztorc
93 K. Szydłowski	+	-	-	+	+	?	+	+	-	+	-	+	+	-	+	?	+	+	+	.
94 M. Szyszkowska	+	?	?	+	+	+	+	+	?	+	+	+	+	-	-	-	?	+	+	+
95 K. Ścierski
96 A.J. Wielowieyski	+	-	-	+	+	-	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+
97 E.K. Wittbrodt
98 T. Wnuk
99 Z.S. Zychowicz	+	-	-	+	+	-	+	+	-	+	-	+	+	-	-	-	?	+	+	+
100 M. Żenkiewicz
Obecnych	72	71	72	72	72	72	72	72	72	72	71	70	69	72	72	71	72	71	72	71
Za	72	4	4	71	71	31	70	72	13	71	41	61	68	9	29	15	38	70	63	55
Przeciw	0	63	67	0	0	36	0	0	47	0	28	3	1	50	37	53	28	0	6	12
Wstrzymało się	0	4	1	1	1	4	2	0	12	1	2	3	0	12	5	3	6	1	3	4
Nie głosowało	0	0	0	0	0	1	0	0	0	0	0	3	0	1	1	0	0	0	0	0

	101	102	103	104	105	106	107	108	109	110	111	112	113	114	115	116	117	118	119	120
1 J. Adamski	-	-	-	-	-	+	-	+	+	+	+	-	-	-	-	-	-	.	+	-
2 A. Anulewicz	+	-	-	+	-	+	+	+	+	+	-	-	?	-	+	-	+	+	+	-
3 F. Bachleda-Księżdzularz	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	?	+	+	+	+	+	+	+	+	+
4 M. Balicki
5 J.L. Bargiel	?	.	-	-	-	+	?	+	+	+	+	-	-	+	+	-	-	+	+	-
6 T. Bartos	-	-	-	-	-	+	-	+	+	+	+	-	-	-	-	-	-	+	+	-
7 M.T. Berny
8 A. Biela	+	.	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+
9 J.S. Bielawski	-	-	-	-	-	+	-	+	+	+	+	-	-	-	-	-	-	+	+	-
10 J.B. Bień	?	.	-	-	-	+	-	+	+	+	-	-	-	-	-	-	-	+	+	-
11 F.B. Bobrowski	-	-	-	-	-	+	-	-	+	+	+	-	-	-	-	-	-	+	+	-
12 K.M. Bochenek	+	.	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	-	-	-	+	-	?
13 K.W. Borkowski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	?	+	+	+	+	+	+	+	+
14 W. Bułka
15 C. Christowa	-	-	-	-	-	+	-	+	+	+	+	-	-	-	-	-	-	+	+	-
16 A. Chronowski	+	+	+	+	+	+	?	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
17 Z.A. Cybulski
18 G. Czaja	-	-	-	-	-	+	-	+	+	+	+	-	-	-	-	-	-	+	+	-
19 J.R. Danielak	-	-	-	-	-	+	-	+	+	+	+	-	-	-	-	-	-	+	+	-
20 K. Doktorowicz
21 K. Drożdż	-	+	-	-	-	+	-	+	+	+	+	-	-	-	-	-	-	+	+	-
22 B. Drzęzła
23 H. Dzido	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	?	-	-	+	+	+	+	+	+	+
24 J. Dziemdziała
25 G.M. Ferenc	-	-	-	-	-	+	-	+	+	+	+	-	-	-	-	-	-	+	+	-
26 W.F. Gładkowski	-	-	-	-	-	+	-	+	+	+	+	-	-	-	-	-	-	+	-	-
27 Z. Gołębek
28 S.T. Huskowski	-	-	?	+	+	+	+	+	+	+	?	+	+	-	?
29 S. Izdebski
30 A. Jaeschke
31 Z. Janowska
32 Z. Jarmużek	+	-	-	-	-	+	-	+	+	+	+	-	-	-	-	-	-	+	+	-
33 R. Jarzembowski
34 K. Jaworski	+	+	+	+	+	-	?	+	+	#	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+
35 K. Jurgiel	+	.	+	+	+	-	-	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	?	+
36 D.M. Kempka	-	-	-	-	-	+	-	+	+	+	+	-	-	-	-	-	-	+	+	-
37 A. Klepacz
38 J. Konieczny	?	?	-	-	-	+	-	+	+	+	+	-	-	-	-	-	-	+	+	-
39 A. Koszada	-	-	-	-	-	+	-	+	+	+	+	-	-	-	-	-	-	+	+	-
40 M. Kozłowski	+	-	-	-	-	+	-	+	+	+	+	-	-	-	-	-	-	+	+	-
41 Z.P. Kruszewski
42 O.T. Krzyżanowska	+	.	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	-	-	-	#	-	?
43 Z.J. Kulak	-	-	-	-	-	+	-	+	+	+	+	-	-	-	-	-	-	+	+	-
44 A.M. Kurska	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	.	+	+	+
45 I. Kurzępa	?	-	-	-	-	+	-	+	+	+	+
46 K.J. Kutz	?	#	-	?	?	+	-	+	+	+	+	-	-	-	-	?	-	+	+	-
47 G.B. Lato	+	-	-	-	-	+	-	+	+	+	+	-	-	-	-	-	-	+	+	-
48 M.P. Lewicki
49 G.M. Lipowski	+	-	-	-	-	-	-	+	+	+	+	-	-	-	-	-	-	+	+	-
50 T. Liszcz	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
51 B. Litwiniec	?	+	#	-	-	+	-	+	+	+	+	-	-	-	-	-	-	+	-	-
52 J.J. Lorenz	+	-	+	+	+	+	+	+	+	.	?	-	+	-	-	-	-	+	+	-
53 M. Lubiński

. nieobecny; + za; - przeciw; ? wstrzymał się; # nie głosował

	101	102	103	104	105	106	107	108	109	110	111	112	113	114	115	116	117	118	119	120
54 W. Łęcki	-	-	-	-	-	+	-	+	+	+	+	-	-	-	-	-	-	+	+	-
55 W. Mańkut	-	-	-	-	-	+	-	+	+	+	+	-	-	-	-	-	-	+	+	-
56 J. Markowski	.	-	-	-	-	+	-	+	+	+	+	-	-	-	-	-	-	+	+	-
57 R. Matusiak	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+
58 G.J. Matuszak	-	-	-	-	-	+	-	+	.	+	+	-	-	-	-	-	-	+	+	-
59 B. Mąsior	#	#	?	-	-	+	-	+	+	+	+	-	-	-	-	-	-	+	+	-
60 M. Mietła	+	-	+	-	-	+	-	+	+	+	+	-	-	-	-	-	-	+	+	-
61 S.S. Nicieja	-	-	-	-	-	+	-	+	+	+	+	-	-	-	-	-	-	+	+	-
62 G.A. Niski	-	-	-	-	-	+	-	+	+	+	+	-	-	-	-	-	-	+	+	-
63 L.H. Pastusiak
64 K.J. Pawełek	-	-	-	-	-	+	-	+	+	+	+	-	-	-	-	-	-	+	+	-
65 W.J. Pawłowski	+	.	+	-	+	+	-	+	+	+	+	-	-	-	-	-	-	+	+	-
66 J. Pieniążek
67 K.M. Piesiewicz	+	+	?	?	+	+	-	?	+	+	+	+	?	-	+	?	+	+	+	?
68 W.M. Pietrzak
69 Z. Piwoński	-	-	-	-	-	+	?	+	+	+	+	-	#	-	-	-	-	+	+	-
70 S. Plewa	-	-	-	-	-	+	-	+	+	+	+	-	-	-	-	-	-	+	+	-
71 B.L. Podgórski	.	-	-	-	-	+	-	+	+	+	+	-	-	-	-	-	-	+	+	-
72 L.P. Podkański	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	?	+	+	+	+	+	+	+	+
73 J. Popiołek	-	.	-	-	-	+	-	+	+	+	+	-	-	-	-	-	-	+	+	-
74 Z. Religa	+	-	-	+	+	+	-	+	+	+	-	-	-	-	-	-	+	-	+	-
75 Z. Romaszewski
76 T. Rzemyskowski
77 W.R. Sadowska	#	-	?	-	-	+	-	+	+	+	+	-	+	-	-	-	-	+	-	-
78 J. Sagatowska	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
79 W.P. Saługa	-	.	?	?	?	+	?	?	+	+	+	?	?	+	+	+	+	+	+	+
80 E.A. Serocka	-	-	-	-	-	+	-	+	+	+	+	-	-	-	-	-	-	+	+	-
81 K.H. Sienkiewicz	-	-	-	-	-	+	-	-	+	+	+	-	-	-	-	-	-	+	+	-
82 D.E. Simonides
83 Z.M. Skrzypek-Mrowiec	+	.	+	+	+	+	-	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+
84 R.M. Smoktunowicz	?	-	-	-	-	+	-	?	+	+	-	+	-	-	-	-	-	+	?	-
85 J.K. Smorawiński	+	+	+	+	+	+	?	+	+	+	+	?	+	?	+	+	+	+	+	-
86 A.K. Spychalski	-	-	-	-	-	+	-	+	+	+	+	-	-	-	-	-	-	+	+	-
87 H.T. Stokłosa
88 A. Stradomska	-	-	-	-	-	+	-	+	+	+	+	-	-	-	-	-	-	+	+	-
89 E. Streker-Dembińska	-	+	+	+	+	-	+	-	-	-	-	+	+	-
90 J.Z. Suchański	.	-	?	-	-	+	-	+	+	+	.	-	+	-	-	-	-	+	-	-
91 J. Szafraniec	+	+	+	+	+	+	?	+	?	+	?	+	+	+	+	+	+	+	+	+
92 J. Sztorc
93 K. Szydłowski	?	-	-	-	-	+	?	+	+	+	-	?	+	-	.	-	-	+	+	?
94 M. Szyszkowska	+	-	-	-	-	+	+	?	+	+	+	-	+	?	?	?	-	.	+	-
95 K. Ścierski
96 A.J. Wielowieyski	+	.	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	?	+	+	+	+	+	+
97 E.K. Wittbrodt
98 T. Wnuk
99 Z.S. Zychowicz	-	-	-	-	-	+	-	-	.	+	+	-	+	?	?	?	?	+	-	-
100 M. Żenkiewicz
Obecnych	68	60	71	71	71	71	72	72	70	71	71	70	70	70	69	70	70	69	71	71
Za	29	15	18	22	23	68	14	65	68	70	55	16	21	16	20	18	19	68	61	16
Przeciw	29	42	46	46	46	3	50	3	1	0	11	49	45	50	47	48	50	0	8	50
Wstrzymało się	8	1	6	3	2	0	8	4	1	0	5	5	3	4	2	4	1	0	2	5
Nie głosowało	2	2	1	0	0	0	0	0	0	1	0	0	1	0	0	0	0	1	0	0

	121	122	123	124	125	126	127	128	129	130	131	132	133	134	135	136	137	138	139	140
1 J. Adamski	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	.	+	+	+	-	+	+	+	+
2 A. Anulewicz	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	+	+	-	+	+	+	+
3 F. Bachleda-Księżdzularz	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	#
4 M. Balicki
5 J.L. Bargiel	+	+	+	+	+	+	+	+	#	-	+	-	+	+	+	+
6 T. Bartos	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	.	.	.	+	-	+	+	+	+
7 M.T. Berny
8 A. Biela	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	.	+	+	+	+	+	+	+	+
9 J.S. Bielawski	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	-	+	+	+	-	+	+	+	+
10 J.B. Bień	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	.	.	.	+	-	+	+	+	+
11 F.B. Bobrowski	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	-	+	+	+	-	+	+	+	+
12 K.M. Bochenek	+	+	+	+	+	+	+	+	?	-	+	.	.	.	+	-	+	+	+	+
13 K.W. Borkowski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	?	+	+	?	+	+	+	+
14 W. Bułka
15 C. Christowa	#	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	-	+	+	+	-	+	+	+	+
16 A. Chronowski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	?	-	+	+	?	+	+	?	+	+
17 Z.A. Cybulski
18 G. Czaja	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	-	+	+	+	-	+	+	+	+
19 J.R. Danielak	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	-	+	+	+	-	+	+	+	+
20 K. Doktorowicz
21 K. Drożdż	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	.	.	+	+	-	+	+	+	+
22 B. Drzęzła
23 H. Dzido	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+
24 J. Dziemdziała
25 G.M. Ferenc	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	.	.	+	+	-	+	+	+	+
26 W.F. Gładkowski	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	-	+	+	+	-	+	+	+	+
27 Z. Gołąbek
28 S.T. Huskowski	?	+	+	+	-	+	+	-	+	+	?	+	+	+	?	+
29 S. Izdebski
30 A. Jaeschke
31 Z. Janowska
32 Z. Jarmużek	+	+	+	+	.	+	+	+	-	-	+	-	+	+	+	-	+	+	+	+
33 R. Jarzembowski
34 K. Jaworski	+	+	+	?	-	?	+	+	+	+	?	-	+	?	-	+	+	+	+	+
35 K. Jurgiel	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	?	-	+	-	-	+	+	+	+	+
36 D.M. Kempka	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	.	+	+	+	-	+	+	+	+
37 A. Klepacz
38 J. Konieczny	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	.	+	+	+	-	+	+	+	+
39 A. Koszada	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	-	+	+	+	-	.	+	+	+
40 M. Kozłowski	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	-	+	+	+	-	+	+	+	+
41 Z.P. Kruszewski
42 O.T. Krzyżanowska	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	-	+	+	+	-	+	+	+	+
43 Z.J. Kulak	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	-	+	+	+	-	+	+	+	+
44 A.M. Kurska	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	+	-	+	+	+	+	+
45 I. Kurzępa
46 K.J. Kutz	+	+	+	+	+	+	+	+	?	-	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+
47 G.B. Lato	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	-	+	+	+	-	+	+	+	+
48 M.P. Lewicki
49 G.M. Lipowski	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	-	#	+	+	-	+	+	+	+
50 T. Liszcz	+	+	+	?	+	+	+	+	+	-	-	-	+	+	?	+	+	?	?	+
51 B. Litwiniec	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	-	+	+	+	-	+	+	+	+
52 J.J. Lorenz	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	-	+	+	+	+
53 M. Lubiński

	121	122	123	124	125	126	127	128	129	130	131	132	133	134	135	136	137	138	139	140
54 W. Łęcki	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	-	+	+	+	-	+	+	+	+
55 W. Mańkut	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	-	+	+	+	-	+	+	+	+
56 J. Markowski	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	-	+	+	+	-	+	+	+	+
57 R. Matusiak	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	.	.	.	+	+	+	+	+	+
58 G.J. Matuszak	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	-	+	+	+	-	+	+	+	+
59 B. Mąsior	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	.	.	+	+	-	+	+	+	+
60 M. Mietła	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	-	+	+	+	-	+	+	+	+
61 S.S. Nicieja	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	.	.	+	+	-	+	+	+	+
62 G.A. Niski	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	-	+	+	+	-	.	+	+	+
63 L.H. Pastusiak
64 K.J. Pawełek	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	-	+	+	+	-	+	+	+	+
65 W.J. Pawłowski	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	-	+	+	+	-	+	+	+	+
66 J. Pieniążek
67 K.M. Piesiewicz	?	+	.	+	?	+	+	+	+	-	?	.	+	+	?	?	+	?	+	?
68 W.M. Pietrzak
69 Z. Piwoński	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	.	+	+	+	-	+	?	+	+
70 S. Plewa	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	-	+	+	+	-	+	+	+	+
71 B.L. Podgórski	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	-	+	+	+	-	+	+	+	+
72 L.P. Podkański	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+
73 J. Popiołek	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+
74 Z. Religa	+	+	+	+	?	+	+	+	-	+	+	-	+	+	+	-	+	+	+	+
75 Z. Romaszewski
76 T. Rzemyskowski
77 W.R. Sadowska	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	-	+	+	+	-	+	+	+	+
78 J. Sagatowska	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	.	+	+	?	+	+	+	+	+
79 W.P. Saługa	+	+	+	+	+	+	+	+	?	?	+	-	?	?	+	?	+	+	+	+
80 E.A. Serocka	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	-	+	+	+	-	+	+	+	+
81 K.H. Sienkiewicz	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	-	+	+	+	-	+	+	+	+
82 D.E. Simonides
83 Z.M. Skrzypek-Mrowiec	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	.	+	+	+	+	+	+	+
84 R.M. Smoktunowicz	+	+	+	?	+	?	+	+	-	-	+	-	-	+	+	-	+	+	+	+
85 J.K. Smorawiński	+	+	+	+	+	+	+	+	+	?	?	.	+	+	+	+	+	?	+	+
86 A.K. Spychalski	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	-	+	+	+	+	.	+	+	+
87 H.T. Stokłosa
88 A. Stradowska	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	-	+	+	+	-	+	+	+	+
89 E. Streker-Dembińska	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	-	+	+	+	-	+	+	+	+
90 J.Z. Suchański	+	+	+	+	+	.	+	+	-	-	+	-	+	+	+	-	+	+	+	+
91 J. Szafraniec	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	+	?	+	+	+	+	+
92 J. Sztorc
93 K. Szydłowski	+	+	+	+	+	+	+	-	?	?	+	-	+	+	+	-	+	+	+	+
94 M. Szyszkowska	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	.	+	+	+	-	+	+	+	+
95 K. Ścierski
96 A.J. Wielowieyski	+	+	+	+	+	?	+	+	+	+	-	+	+	+	+	-	+	+	+	+
97 E.K. Wittbrodt
98 T. Wnuk
99 Z.S. Zychowicz	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	-	+	+	+	-	+	+	+	+
100 M. Żenkiewicz
Obecnych	70	70	69	70	70	70	71	71	71	71	71	51	59	64	68	70	67	70	70	70
Za	68	70	69	67	65	68	70	70	21	18	54	2	55	61	59	17	66	65	68	68
Przeciw	0	0	0	0	2	0	0	1	45	50	12	49	1	1	3	50	1	0	0	0
Wstrzymało się	1	0	0	3	3	2	1	0	4	3	5	0	2	2	6	3	0	5	2	1
Nie głosowało	1	0	0	0	0	0	0	0	1	0	0	0	1	0	0	0	0	0	0	1

	141	142	143	144	145	146	147	148	149	150	151	152	153	154	155	156	157	158	159	160
1 J. Adamski	+	+	+	+	+	+	-	+	-	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+
2 A. Anulewicz	+	-	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	-
3 F. Bachleda-Księdzularz	+	-	+	+	+	+	+	?	#	+	+	+	+	?	+	+	?	.	.	.
4 M. Balicki
5 J.L. Bargiel	+	+	+	+	+	+	-	+	-	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+
6 T. Bartos	.	+	+	+	+	+	-	+	-	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+
7 M.T. Berny
8 A. Biela	+	-	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	?	+	+	+
9 J.S. Bielawski	+	+	+	+	+	+	-	+	-	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+
10 J.B. Bień	+	+	+	+	+	+	-	+	-	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+
11 F.B. Bobrowski	+	+	+	+	+	+	-	+	-	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+
12 K.M. Bochenek	+	-	+	+	+	+	?	+	-	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+
13 K.W. Borkowski	+	-	+	+	+	+	+	+	?	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
14 W. Bułka
15 C. Christowa	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+
16 A. Chronowski	+	-	+	+	+	?	+	-	?	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+
17 Z.A. Cybulski	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+
18 G. Czaja	+	+	+	+
19 J.R. Danielak	+	+	+	+	+	+	-	+	-	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+
20 K. Doktorowicz
21 K. Drożdż	+	+	+	+	+	-	-	+	-	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+
22 B. Drzęzła
23 H. Dzido	+	-	+	+	+	+	+	-	-	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+
24 J. Dziemdziała
25 G.M. Ferenc	+	+	+	+	+	+	?	+	+	-	+	+	+	+	+	+
26 W.F. Gładkowski	+	+	+	+	+	+	-	+	-	+	+	+	.	-	+	+	+	+	+	+
27 Z. Gołębek
28 S.T. Huskowski	+	+	+	+	+	+	?	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	.	.	+
29 S. Izdebski
30 A. Jaeschke
31 Z. Janowska
32 Z. Jarmużek	+	-	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+
33 R. Jarzembowski
34 K. Jaworski	?	-	+	+	+	+	+	+	+	?	?	+	?	+	?	.	+	+	?	?
35 K. Jurgiel	#	-	.	.	+	+	+	.	+	.	#	+	+	+	+	+	+	.	.	.
36 D.M. Kempka	+	+	+	+	+	#	-	+	-	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+
37 A. Klepacz
38 J. Konieczny	+	+	+	+	+	+	-	+	-	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+
39 A. Koszada	+	+	+	+	+	+	-	+	-	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+
40 M. Kozłowski	+	+	+	+	+	+	-	+	-	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+
41 Z.P. Kruszewski
42 O.T. Krzyżanowska	+	-	+	+	+	+	-	+	.	-	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+
43 Z.J. Kulak	+	+	+	+	+	+	-	+	-	+	+	+	+	-	+	+	+	+	#	+
44 A.M. Kurska	+	-	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	?	+
45 I. Kurzępa
46 K.J. Kutz	+	+	+	+	+	+	-	+	-	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+
47 G.B. Lato	+	+	+	+	+	+	-	+	-	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+
48 M.P. Lewicki
49 G.M. Lipowski	+	-	+	+	+	+	-	+	-	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+
50 T. Liszcz	?	-	+	+	+	+	+	?	?	+	-	+	+	?	+	+	+	.	.	.
51 B. Litwiniec	+	?	+	+	+	+	-	+	-	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+
52 J.J. Lorenz	+	+	+	+	+	+	?	+	-	+	?	+	+	?	+	+	+	+	+	+
53 M. Lubiński

. nieobecny; + za; - przeciw; ? wstrzymał się; # nie głosował

	161	162	163	164	165	166	167	168	169	170	171	172	173	174	175	176	177	178	179	180
1 J. Adamski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	-	-
2 A. Anulewicz	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	-	-
3 F. Bachleda-Księżdzularz	.	+	+	+	+	+	+	+	+	.	+	+	+	+	+	+	?	?	?	
4 M. Balicki
5 J.L. Bargiel	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	?	-
6 T. Bartos	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	-	-
7 M.T. Berny
8 A. Biela	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
9 J.S. Bielawski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	-	-
10 J.B. Bień	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	-	-
11 F.B. Bobrowski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	-	-
12 K.M. Bochenek	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	#	-	-
13 K.W. Borkowski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	#	+	+	+	+	+	?	+	+	+
14 W. Bułka
15 C. Christowa	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	-	-
16 A. Chronowski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	?	?	-	-
17 Z.A. Cybulski	+	+	.	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	-	-
18 G. Czaja
19 J.R. Danielak	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	-	-
20 K. Doktorowicz
21 K. Drożdż	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	-	-
22 B. Drzęzła
23 H. Dzido	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	.	.	.
24 J. Dziemdziała
25 G.M. Ferenc	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	-	-
26 W.F. Gładkowski	+	.	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	-	.
27 Z. Gołębek
28 S.T. Huskowski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
29 S. Izdebski
30 A. Jaeschke
31 Z. Janowska
32 Z. Jarmużek	+	+	+	+	+	+	+	+	.	+	+	+	+	+	+	+	-	-	-	.
33 R. Jarzembowski
34 K. Jaworski	+	+	?	?	+	+	+	+	?	+	?	+	+	+	+	+	+	+	+	+
35 K. Jurgiel	-	.	#	+	.	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
36 D.M. Kempka	+	+	.	.	.	+	+	+	+	+	#	+	+	+	+	+	-	-	-	+
37 A. Klepacz
38 J. Konieczny	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	-	-
39 A. Koszada	+	+	+	+	+	+	+	+	.	+	+	+	+	+	+	+	-	-	-	-
40 M. Kozłowski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	-
41 Z.P. Kruszewski
42 O.T. Krzyżanowska	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	-	-
43 Z.J. Kulak	#	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	-	-
44 A.M. Kurska	+	.	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	#	+	+
45 I. Kurzępa
46 K.J. Kutz	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	?	-
47 G.B. Lato	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	-	-
48 M.P. Lewicki
49 G.M. Lipowski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	.	+	-	-	-	-
50 T. Liszcz	?	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	?	+	?	?	.	?	+	+	+
51 B. Litwiniec	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	-
52 J.J. Lorenz	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	?	-	-	-
53 M. Lubiński

. nieobecny; + za; - przeciw; ? wstrzymał się; # nie głosował

	161	162	163	164	165	166	167	168	169	170	171	172	173	174	175	176	177	178	179	180
54 W. Łęcki	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	-	-
55 W. Mańkut	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	-	-
56 J. Markowski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	-	-
57 R. Matusiak	.	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
58 G.J. Matuszak	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	-	-
59 B. Mąsior	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	-	-
60 M. Mietła	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	-	-
61 S.S. Nicieja	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	-	-
62 G.A. Niski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	-
63 L.H. Pastusiak
64 K.J. Pawełek	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	-	-
65 W.J. Pawłowski
66 J. Pieniążek
67 K.M. Piesiewicz	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	?	-
68 W.M. Pietrzak
69 Z. Piwoński	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	-	-
70 S. Plewa	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	-	-
71 B.L. Podgórski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	-	-
72 L.P. Podkański	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	.	+	+
73 J. Popiołek
74 Z. Religa	+	+	+	+	.	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	?	?	?	?
75 Z. Romaszewski
76 T. Rzemyskowski
77 W.R. Sadowska	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	-
78 J. Sagatowska	.	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	-	-
79 W.P. Saługa	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	?	-	-	-	-
80 E.A. Serocka
81 K.H. Sienkiewicz	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	-	-
82 D.E. Simonides
83 Z.M. Skrzypek-Mrowiec	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
84 R.M. Smoktunowicz	.	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	-	-
85 J.K. Smorawiński	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	?	+	?	?
86 A.K. Spychalski	+	+	+	.	.	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	-	-
87 H.T. Stokłosa
88 A. Stradowska	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	-	-
89 E. Streker-Dembińska	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	-	-
90 J.Z. Suchański	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	-
91 J. Szafraniec	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	?	+	+	+
92 J. Sztorc
93 K. Szydłowski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	?	?	?
94 M. Szyszkowska	+	.	?	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	-	-
95 K. Ścierski
96 A.J. Wielowieyski	+	+	+	+	.	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	.	+	+	+
97 E.K. Wittbrodt
98 T. Wnuk
99 Z.S. Zychowicz	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	?	-	-	-
100 M. Żenkiewicz
Obecnych	64	64	66	66	63	68	68	68	66	68	67	68	68	67	66	66	66	65	66	64
Za	60	64	63	65	63	68	68	68	64	68	64	67	68	66	65	65	14	13	12	12
Przeciw	2	0	0	0	0	0	0	0	1	0	0	0	0	0	0	44	47	47	48	
Wstrzymało się	1	0	2	1	0	0	0	0	1	0	1	1	0	1	1	8	3	7	4	
Nie głosowało	1	0	1	0	0	0	0	0	0	0	2	0	0	0	0	0	2	0	0	

	181	182	183	184	185	186	187	188	189
1 J. Adamski	-	-	-	+	-	+	+	+	+
2 A. Anulewicz	-	-	-	+	-	-	+	+	+
3 F. Bachleda-Księżdzularz	?	?	?	+	+	+	+	?	+
4 M. Balicki
5 J.L. Bargiel	-	-	-	+	+	+	+	+	+
6 T. Bartos	-	-	-	+	-	+	+	+	+
7 M.T. Berny
8 A. Biela	+	+	+	+	+	+	+	-	+
9 J.S. Bielawski	-	-	-	+	-	+	.	+	+
10 J.B. Bień	-	-	-	+	-	+	+	+	+
11 F.B. Bobrowski	-	-	-	+	-	+	+	+	+
12 K.M. Bochenek	-	-	-	+	?	+	+	+	+
13 K.W. Borkowski	+	+	.	+	+	+	+	+	+
14 W. Bułka
15 C. Christowa	-	-	-	+	-	+	+	+	+
16 A. Chronowski	-	-	?	+	-	+	+	+	+
17 Z.A. Cybulski	-	+	+	+	-	+	+	+	+
18 G. Czaja
19 J.R. Danielak	-	-	-	+	-	+	+	.	.
20 K. Doktorowicz
21 K. Drożdż	-	-	-	+	-	+	+	+	+
22 B. Drzęzła
23 H. Dzido	+	+	+	+	+	+	+	-	+
24 J. Dziemdziała
25 G.M. Ferenc	-	-	-	+	-	+	+	+	+
26 W.F. Gładkowski	-	-	+	+	-	+	+	+	+
27 Z. Gołębek
28 S.T. Huskowski
29 S. Izdebski
30 A. Jaeschke
31 Z. Janowska
32 Z. Jarmużek
33 R. Jarzembowski
34 K. Jaworski	+	+	+	?	+	+	+	-	+
35 K. Jurgiel	+	+	+	+	+	+	+	-	+
36 D.M. Kempka	-	+	-	+	-	+	+	+	.
37 A. Klepacz
38 J. Konieczny	-	-	-	+	-	+	+	+	+
39 A. Koszada	-	-	-	+	-	+	+	+	+
40 M. Kozłowski	-	-	-	+	-	+	+	+	+
41 Z.P. Kruszewski
42 O.T. Krzyżanowska	-	-	-	+	?	+	+	+	+
43 Z.J. Kulak	-	-	-	+	-	+	?	+	+
44 A.M. Kurska	+	+	+	+	+	+	+	-	+
45 I. Kurzępa
46 K.J. Kutz	-	-	-	+	+	+	+	+	+
47 G.B. Lato	-	-	-	+	-	+	+	+	+
48 M.P. Lewicki
49 G.M. Lipowski	-	-	-	+	-	+	+	+	+
50 T. Liszcz	+	+	?	?	+	?	+	+	+
51 B. Litwiniec	?	-	-	+	#	.	+	+	+
52 J.J. Lorenz	?	-	-	+	#	+	+	-	+
53 M. Lubiński

	181	182	183	184	185	186	187	188	189
54 W. Łęcki	-	-	-	+	-	+	+	+	+
55 W. Mańkut	-	-	-	+	-	+	+	+	+
56 J. Markowski	-	-	-	+	-	+	+	+	+
57 R. Matusiak	+	+	+	+	+	+	+	-	+
58 G.J. Matuszak	-	-	-	+	-	+	+	+	+
59 B. Mąsior	-	-	-	+	-	+	+	+	+
60 M. Mietła	.	-	-	.	-	+	+	+	+
61 S.S. Nicieja	-	-	+	+	-	+	+	+	+
62 G.A. Niski	-	-	-	+	-	+	+	+	+
63 L.H. Pastusiak
64 K.J. Pawełek	-	-	-	+	+	-	+	+	+
65 W.J. Pawłowski
66 J. Pieniążek
67 K.M. Piesiewicz	-	-	+	+	+	+	+	+	+
68 W.M. Pietrzak
69 Z. Piwoński	-	-	-	+	-	+	+	+	+
70 S. Plewa	-	-	-	+	-	+	+	+	+
71 B.L. Podgórski	.	-	-	+	-	+	+	+	+
72 L.P. Podkański	+	+	.	+	+	+	+	+	+
73 J. Popiołek
74 Z. Religa	.	+	+	+	+	+	+	+	+
75 Z. Romaszewski
76 T. Rzemeykowski
77 W.R. Sadowska	-	-	+	+	-	+	+	+	+
78 J. Sagatowska	-	-	-	+	+	+	+	+	+
79 W.P. Saługa	-	-	+	+	?	?	+	+	+
80 E.A. Serocka
81 K.H. Sienkiewicz	-	-	-	+	-	+	+	+	+
82 D.E. Simonides
83 Z.M. Skrzypek-Mrowiec	+	+	+	+	+	+	+	-	+
84 R.M. Smoktunowicz	-	-	#	+	-	+	+	+	+
85 J.K. Smorawiński	?	-	?	+	+	+	+	+	+
86 A.K. Spsychalski	-	-	-	+	-	+	+	+	+
87 H.T. Stokłosa
88 A. Stradomska	-	-	-	+	-	+	+	+	+
89 E. Streker-Dembińska	-	-	-	+	-	+	+	+	+
90 J.Z. Suchański	-	-	-	+	-	+	+	+	+
91 J. Szafraniec	+	+	+	+	?	+	+	-	+
92 J. Sztorc
93 K. Szydłowski	?	?	+	+	?	#	+	+	+
94 M. Szyszkowska	-	-	-	+	+	+	+	+	+
95 K. Ścierański
96 A.J. Wielowieyski	?	?	+	+	+	+	+	+	+
97 E.K. Wittbrodt
98 T. Wnuk
99 Z.S. Zychowicz	-	-	-	+	+	+	+	+	+
100 M. Żenkiewicz
Obecnych	63	66	64	65	66	65	65	65	64
Za	11	14	17	63	21	60	64	55	64
Przeciw	46	49	42	0	38	2	0	9	0
Wstrzymało się	6	3	4	2	5	2	1	1	0
Nie głosowało	0	0	1	0	2	1	0	0	0

Przemówienia i oświadczenia
senatorów
przekazane do protokołu,
niewygłoszone
podczas 79. posiedzenia Senatu

Przemówienie senatora Janusza Lorenza w dyskusji nad punktem pierwszym porządku obrad

Uwagi do projektu ustawy o restrukturyzacji finansowej publicznych zakładów opieki zdrowotnej wynikające z konsultacji z głównymi zozami na terenie województwa warmińsko-mazurskiego.

Po pierwsze, zobowiązania wynikające z tak zwanej ustawy 203 powinny być zaspokojone przez Skarb Państwa w całości.

Po drugie, ustawa powinna objąć zwrot kosztów poniesionych przez szpital na realizację ustawy 203, jeśli szpital zaspokoił roszczenia pracowników, oraz powinna dotyczyć pokrycia zobowiązań z tego tytułu, jeśli szpital takie zobowiązania posiada. Istnieje obawa o interpretację zwrotu „należności głównej” wynikającej ze zobowiązania ustawy 203. Jeżeli szpital wypłaca te świadczenia, to nie posiada zobowiązań z tytułu ustawy 203, a posiada zobowiązania inne. Ustawa nie powinna stwarzać sytuacji, w których szpital niewypłacający świadczeń z tytułu ustawy 203 otrzymuje na nie środki, a szpital, który wypłaca te zobowiązania, zadłużając się w innych podmiotach, nie otrzyma z tego tytułu środków.

Po trzecie, ustawa powinna objąć również szpitale nieposiadające zobowiązań. Powinny być dla tych szpitali wydzielone środki na dotacje na cele wskazane przez szpitale.

Przemówienie senatora Krzysztofa Szydłowskiego w dyskusji nad punktem pierwszym porządku obrad

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie!

Omawiana ustawa dotyczy bardzo ważnego problemu, z jakim przyszło się borykać zakładom opieki zdrowotnej. Stan ich finansów jest opłakany, zadłużenie wciąż rośnie, a egzekucje komornicze to niestety codzienność ich działalności.

Niniejsza ustawa w proponowanym kształcie daje, niestety, jedynie iluzoryczne nadzieje na poprawę istniejącego stanu rzeczy. Zgodnie z ustawą spłata zobowiązań zakładu dotyczyć bowiem będzie w głównej mierze zobowiązań zaciągniętych wobec pracowników, a wedle szacunków jest to obecnie niecała połowa całego zadłużenia. Marginalnie potraktowano problem zobowiązań cywilnoprawnych. Art. 25 ust. 4 pkt 3 wskazuje, że środki uzyskane przez zakład z tytułu pożyczki mają być wykorzystane między innymi na spłatę zobowiązań cywilnoprawnych. Nie jest jednak pewne, czy w ramach pożyczki do takiej spłaty w ogóle dojdzie. Najprawdopodobniej pożyczka ta zostanie w całości wykorzystana jedynie na spłacenie wierzytelności pracowniczych.

Prawdą jest, że w art. 30 ustawy wskazano, iż podmiot, który utworzył zakład, w razie wszczęcia postępowania restrukturyzacyjnego może przejąć część zobowiązań cywilnoprawnych zakładu. Wątpię jednak, by na taki ruch zdecydowało się wiele podmiotów, o ile w ogóle którykolwiek się zdecyduje. Nie wiem zatem, jak zakłady, które wszczęły postępowanie, poradzą sobie z tymi zobowiązaniami.

Nie proponuje się nawet sposobu na podpisanie choćby jakiegoś quasi-układu z wierzycielami, dzięki któremu możliwe by było spełnienie tych zobowiązań. Nawet jeżeliby przyjąć optymistyczną wersję i założyć, że zakład przeprowadzi z sukcesem postępowanie restrukturyzacyjne, a udzielona mu pożyczka zostanie umorzona, to wątpię, by zostały spłacone wszystkie należności cywilnoprawne. Nie trzeba chyba mówić, że odsetki od tych wierzytelności będą wciąż rosnąć, a dług co najwyżej się tylko zmniejszy. Z kolei poziom finansowania zozów zapewne spowoduje ponowne narastanie długu zarówno wobec nowych, jak i starych wierzycieli.

Nadto trzeba dostrzec, że zgodnie z zapisami ustawy szpitalom może przybyć nowy wierzyciel. Będzie nim Bank Gospodarstwa Krajowego, który w razie niespłacenia przez zakład dwóch kolejnych rat pożyczki lub dwóch kolejnych rat odsetkowych czy też gdy wykorzystanie pożyczki będzie niezgodne z jej przeznaczeniem wskazanym w ustawie może postawić pożyczkę w stan natychmiastowej wymagalności i wystawić bankowy tytuł egzekucyjny. Wówczas środki pochodzące z pożyczki będą mogły podlegać egzekucji. Pytanie tylko, czy środki te – o ile jeszcze będą – wyegzekwuje BGK, czy też inny wierzyciel. W efekcie może bowiem być tak, że zamiast zmniejszać zadłużenie i liczbę wierzycieli, szpitalom przybędzie nowych długów i nowy wierzyciel.

Poza tym nie wiem, z jakich środków zakłady miałyby spłacać zaciągnięte pożyczki, skoro konta szpitali nieustannie są zajmowane przez komorników. Okres karencji w spłacie pożyczki z pewnością nic w tej sytuacji nie zmieni.

Niniejsza ustawa nie stara się rozwiązać finansowych problemów służby zdrowia choćby w minimalnym stopniu. Brakuje w niej pomysłu na uzdrowienie obecnej sytuacji. To, na co ustawa pozwoli, to będzie jedynie zaspokojenie roszczeń pracowników służby zdrowia, którzy w większości do dnia dzisiejszego nie doczekali się pieniędzy należnych im z tytułu podwyżek pensji. Jednakże poza powyższym pozytywnym skutkiem żaden inny nie wystąpi. Tonącemu nie podaje się jedynie palca, ale należy podać całą dłoń, tego jednak twórcy obecnego kształtu ustawy chyba nie zauważyli lub nie chcieli zauważyć.

Przemówienie senatora Krzysztofa Szydłowskiego w dyskusji nad punktem piątym porządku obrad

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie!

Problem, który porusza niniejsza ustawa, jest z pewnością bardzo ważny. Uchylenie się od płacenia alimentów przez osoby do tego zobowiązane nie jest wyjątkowe. Jest to niestety zjawisko bardzo powszechne. Przyczyny takiego stanu rzeczy są oczywiście różne: faktyczna niemożność płacenia alimentów ze względu na brak środków do życia osoby zobowiązanej, ale też inne.

Bez względu na przyczyny, skutki takiego stanu rzeczy są w wielu wypadkach podobne. Osoby samotnie wychowujące dzieci nie mają wystarczających środków na zapewnienie swoim podopiecznym utrzymania. Zatem osoby uprawnione do otrzymywania świadczeń alimentacyjnych winny podlegać naszej ochronie. I chociaż cała ustawa budzi wielkie emocje – są tu na sali panie, które wnioskuje o jej odrzucenie – to postanowienia ustawy, dotyczące aktywizacji zawodowej dłużników alimentacyjnych, czy też rozwiązanie polegające na zatrzymaniu prawa jazdy, z pewnością są ciekawe i kontrowersyjne zarazem.

W wypadku przyjęcia ustawy pragnę jednak zwrócić uwagę na jeden z jej zapisów, to jest na art. 7 ust. 1, którego proponowane brzmienie jest następujące: Zaliczka alimentacyjna, zwana dalej „zaliczką”, przysługuje osobie uprawnionej do ukończenia 18 roku życia albo, w przypadku gdy uczy się w szkole lub szkole wyższej, do ukończenia 24 roku życia.

Takie brzmienie tego przepisu powoduje, że mogą zajść sytuacje, w których osoba uprawniona do zaliczek alimentacyjnych, a ucząca się w szkole wyższej, wiek dwudziestu czterech lat osiągnie zanim ukończy naukę. Wiązać się to może z różnego rodzaju sytuacjami, w tym między innymi z rodzajem studiów – na przykład kierunki medyczne. W drastycznym przypadku odebranie prawa do otrzymywania zaliczki alimentacyjnej może nawet doprowadzić do zaprzestania kontynuowania nauki przez uprawnionego z powodu braku środków finansowych na utrzymanie.

Czy mamy zatem prawo tworzyć taki stan rzeczy? Odpowiedź na to pytanie jest chyba oczywista. Dlatego proponuję następującą zmianę w art. 7 ust. 1 ustawy, polegającą na określeniu wieku osoby uczącej się w szkole lub szkole wyższej na 25 lat.

Przepis ten miałby zatem następujące brzmienie: Art. 7.1. Zaliczka alimentacyjna, zwana dalej „zaliczką”, przysługuje osobie uprawnionej do ukończenia 18 roku życia albo, w przypadku gdy uczy się w szkole lub szkole wyższej, do ukończenia 25 roku życia.

Ponadto proponuję dodać po ust. 1 wskazanego artykułu ust. 1a o treści następującej: Jeżeli osoba uprawniona do otrzymywania zaliczki, o której mowa w ust. 1, osiągnęła 25 rok życia, będąc na ostatnim roku studiów w szkole wyższej, prawo do zaliczki przysługuje do zakończenia tego roku studiów.

Proponowane przeze mnie brzmienie powyższego przepisu jest prawie identyczne z przepisem ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, a dokładniej z art. 68 owej ustawy. W obu bowiem przypadkach mamy do czynienia z rodzinami głównie niepełnymi. Sądzę, że państwo nie powinno różnicować stanów faktycznych określonych w ustawie o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych i niniejszej. Dlatego też jestem przekonany, że proponowany zapis jest właściwy i słuszny społecznie. Proszę więc Wysoki Senat o przyjęcie zaproponowanej poprawki. Dziękuję.

Przemówienie senatora Tadeusza Bartosa w dyskusji nad punktem piątym porządku obrad

Wysoka Izbo! Szanowni Państwo Senatorowie!

Rozpatrywana dziś ustawa powstała z inicjatywy rządu i określa zasady postępowania wobec osób zobowiązanych do świadczenia alimentacyjnego na podstawie tytułu wykonawczego, jeżeli egzekucja prowadzona przez komornika sądowego jest bezskuteczna, jak również zasady przyznawania zaliczek alimentacyjnych dla osób samotnie wychowujących dzieci, uprawnionych do świadczenia alimentacyjnego na podstawie tytułu wykonawczego, którego egzekucja jest bezzasadna.

Ustawa wprowadza do systemu prawnego zapisy, które zmierzają do zwiększenia ochrony interesów uprawnionych do świadczeń alimentacyjnych na podstawie tytułu wykonawczego.

Definiuje też bezskuteczność egzekucji, w wyniku której nie wyegzekwowano należności alimentacyjnych za okres ostatnich trzech miesięcy. Organy samorządu terytorialnego podlegają obowiązkowi współpracy z komornikiem w zakresie związanym z niewywiązaniem się dłużnika z obowiązku alimentacyjnego (przekazywanie komornikowi wszelkich informacji istotnych dla skuteczności egzekucji, zwrócenie się do urzędu pracy o informację dotyczącą możliwości aktywizacji zawodowej dłużnika i w razie ich braku – występowanie z wnioskiem do starosty o skierowanie dłużnika do prac organizowanych na zasadach robót interwencyjnych). Ustawa przewiduje zwiększenie swobody komornika przy ustalaniu majątku dłużnika i sposobu egzekucji, samodzielne występowanie komornika z wnioskiem o wyjawienie majątku dłużnika, przeprowadzanie egzekucji wierzytelności z rachunku bankowego na zaspokojenie alimentów w pełnej wysokości, obowiązek złożenia do Krajowego Rejestru Sądowego wniosku o wpis dłużnika do rejestru dłużników niewypłacalnych.

Zgodnie z ustawą, zaliczka alimentacyjna przyznawana jest, jeżeli wysokość dochodu na osobę w rodzinie nie przekracza 583 zł, przysługuje do wysokości świadczenia alimentacyjnego albo różnicy pomiędzy świadczeniem alimentacyjnym a kwotą wyegzekwowaną, przy czym ustawa określa jej górną wysokość w zależności od liczby osób uprawnionych i stopnia ich niepełnosprawności. Zaliczkę przyznaje organ właściwy dla wierzyciela, to jest wójt, burmistrz lub prezydent miasta, odpowiednio do miejsca zamieszkania wierzyciela. Zaliczka podlega zwrotowi tym organom w wysokości powiększonej o 5% i podlega egzekucji komornika sądowego.

Wysoka Izbo, ustawa dokonuje rozbudowanej nowelizacji ustawy z dnia 28 listopada 2003 r. o świadczeniach rodzinnych, DzU Nr 228, poz. 2255 z póź. zm., zmierzając do wyrównania zaistniałej na gruncie ustawy o świadczeniach rodzinnych sytuacji uprzywilejowania rodzin niepełnych w stosunku do rodzin wielodzietnych.

Szanowni Państwo! Każde rozwiązanie, które realizowane jest w obszarze polityki społecznej, budzi wśród samorządów, ale nie tylko, szczególne zaniepokojenie, jeśli chodzi o pokrycie środków finansowych na wprowadzane rozwiązania. Dlatego w imieniu wszystkich potrzebujących tych rozwiązań zwracam się do rządu, żeby aktywniej włączył się we wdrażanie przepisów ustawy oraz w zapewnienie odpowiednich środków finansowych na jej realizację.

Przemówienie senatora Tadeusza Bartosa w dyskusji nad punktem siódmym porządku obrad

Wysoka Izbo! Panie i Panowie Senatorowie!

Uchwalona przez Sejm Rzeczypospolitej Polskiej w dniu 3 marca 2005 r. ustawa o zmianie ustawy o zbiorowym zaopatrzeniu w wodę i zbiorowym odprowadzaniu ścieków wprowadza szereg zapisów zmieniających tę ustawę, ale nie tylko, bo wprowadza również zmiany w innych ustawach dotyczących prawa wodnego. Oprócz zmian porządkujących i doprecyzowujących rozwiązania ustawowe nowelizacja wprowadza kilka nowych, istotnych rozwiązań.

Wprowadza wymóg formy pisemnej przy zawieraniu umów o zaopatrzeniu w wodę lub odprowadzanie ścieków.

Modyfikuje definicję „przyłącza kanalizacyjnego”, przewidując, iż w razie braku studzienki kanalizacyjnej za przyłącze uznaje się odcinek przewodu łączącego instalację kanalizacyjną w budynku odbiorcy nieruchomości do granicy nieruchomości gruntowej.

Zmienia definicję „wody przeznaczonej do spożycia dla ludzi” zarówno w omawianej ustawie, jak i w ustawie – Prawo wodne, dostosowując ją do definicji zawartej w dyrektywie rady 98/83/WE z dnia 3 listopada 1998 r. w sprawie jakości wody przeznaczonej do spożycia przez ludzi – DzUrz WE L 330 z dnia 5 grudnia 1998 r.

Dodaje przepis zobowiązujący przedsiębiorstwo wodociągowo-kanalizacyjne do prowadzenia regularnej wewnętrznej kontroli jakości wody.

Zobowiązuje do uregulowania w umowie o zaopatrzeniu w wodę lub odprowadzanie ścieków warunków usuwania awarii przyłączy wodociągowych i kanalizacyjnych, będących w posiadaniu odbiorcy usług.

Zobowiązuje właściciela lub zarządcę budynku wielolokalowego do rozliczania różnic pomiędzy wskazaniami wodomierza głównego i wodomierzy w poszczególnych lokalach oraz uiszczenia należności wynikających z tych różnic, w razie zawierania indywidualnych umów o zaopatrzenie w wodę lub odprowadzanie ścieków w budynkach wielolokalowych, z osobami korzystającymi z tych lokali,

Stanowi, iż obowiązek udostępnienia zastępczego punktu poboru wody przez przedsiębiorstwo powstaje wyłącznie wówczas, gdy przyczyną odcięcia dostaw wody było nieuiszczenie należności za dwa pełne okresy obrachunkowe.

Zobowiązuje do zróżnicowania w czasie warunków, jakie należy spełnić przy wprowadzaniu do urządzeń kanalizacyjnych ścieków zawierających substancje szczególnie szkodliwe dla środowiska wodnego, implementując w ten sposób postanowienia dyrektywy rady 76/464/EWG z dnia 4 maja 1976 r. w sprawie zanieczyszczenia spowodowanego przez niektóre niebezpieczne substancje odprowadzane do środowiska wodnego Wspólnoty – DzUrz L 129 z dnia 18.05.1976 r.

Przewiduje, iż sposób dokonywania odbioru przez przedsiębiorstwo wodociągowo-kanalizacyjne wykonanego przyłącza ma określać regulamin dostarczania wody i odprowadzania ścieków, uchwalany przez radę gminy.

Rozbudowuje procedurę zatwierdzania taryf przez organy gminy.

Przemówienie senatora Witolda Gładkowskiego w dyskusji nad punktem ósmym porządku obrad

Szanowna Pani Marszałek! Panie i Panowie Senatorowie! Panie Ministrze! Panie Generale!

Rozpatrywana ustawa wprowadza szereg zmian w przepisach normujących zasady organizacji i funkcjonowania Straży Granicznej. Nowelizowana materia jest rozległa, dlatego też nie ustosunkuję się do wszystkich przedłożonych zmian. Chciałbym podzielić się za to uwagami dotyczącymi istotniejszych aspektów ustawy, do których zaliczam zadania Straży Granicznej w zakresie zapewnienia bezpieczeństwa.

Przypomnę, że dotychczasowe przepisy ograniczają zakres terytorialny zadań wykonywanych przez funkcjonariuszy tylko do strefy nadgranicznej. Wyjątkowo, w związku ze ściganiem sprawców przestępstw i wykroczeń, których zwalczanie należy do ustawowych zadań Straży Granicznej, funkcjonariusze Straży Granicznej mogą wykonywać je także poza obszarem strefy nadgranicznej. Ustawa przewiduje zdecydowane odejście od tego stanu poprzez zapewnienie możliwości wykonywania zadań i wykorzystywania uprawnień funkcjonariuszy na obszarze całego kraju.

Nie zgadzam się z opiniami, że będące konsekwencją noweli rozwiązanie wprowadzi zamęt w działaniach innych służb mundurowych na terenie kraju. Wręcz przeciwnie, wprowadzenie nowych rozwiązań zapewni skuteczniejszą walkę z przestępstwami, które wiążą się z przekraczaniem granic. Istotne jest przy tym wypracowanie odpowiedniej koordynacji pomiędzy działaniami Straży Granicznej a innymi służbami mundurowymi.

W związku z nowymi zagrożeniami, które niesie życie – z terroryzmem, nasileniem nielegalnego przekraczania granic – słuszne jest rozszerzenie ustawowego katalogu zadań Straży Granicznej w zakresie rozpoznawania, zapobiegania i wykrywania przestępstw przeciwko bezpieczeństwu w komunikacji, zwłaszcza komunikacji lotniczej, oraz ścigania sprawców owych zagrożeń, a także zapewnienia wzrostu bezpieczeństwa na pokładzie statków powietrznych przewożących pasażerów. Odpowiednio do tych zadań zwiększa się zakres uprawnień funkcjonariuszy, między innymi o prawo dokonywania kontroli bezpieczeństwa w środkach komunikacji lotniczej, w celu maksymalnego wykluczenia możliwości popełnienia przestępstw lub wykroczeń, zwłaszcza skierowanych przeciwko nienaruszalności granicy państwowej lub bezpieczeństwu w międzynarodowej komunikacji. Funkcjonariusze będą więc mogli pełnić warty ochronne na pokładzie statku powietrznego oraz stosować niezbędne środki, łącznie z użyciem środków przymusu bezpośredniego i broni służbowej, w celu unieszkodliwienia osoby, która stanowi bezpośrednie zagrożenie bezpieczeństwa lotu, zdrowia lub życia pasażerów lub członków załogi.

Uważam za zasadne także rozszerzenie możliwości stosowania instytucji zakupu kontrolowanego, a także wprowadzenie przepisów, które usprawniają współpracę ze służbami innych krajów.

Wysoka Izbo! Reasumując, przedłożona ustawa pozwoli na skuteczną realizację założeń układu zawartego w Schengen w dniu 14 czerwca 1985 r. Szczególne znaczenie uzyskują te nowe instrumenty prawne, które pozwolą należycie zabezpieczyć wschodnią granicę kraju, będącą jednocześnie zewnętrzną granicą Unii Europejskiej.

Konsekwencją zmian w ustawie o Straży Granicznej jest nowelizacja niektórych innych ustaw ściśle z nią związanych. Została w ten sposób zachowana spójność systemu przepisów o Straży Granicznej. Jest to istotne, bowiem nowela ustawy przygotowana została kompleksowo i uzupełniona poprawkami przedstawionymi przez sprawozdawcę. Spełni ona postulaty i oczekiwania zarówno funkcjonariuszy, jak też członków układu wspólnotowego.

Panie i Panowie Senatorowie! Straż Graniczna cieszy się dobrą opinią i to szczególnie uzasadnia potrzebę zapewnienia jej funkcjonariuszom takiego systemu prawnego, który ułatwi efektywne wykonywanie ich pracy. Ustawa ze zgłoszonymi przez sprawozdawcę poprawkami ten postulat spełnia.

Przemówienie senatora Tadeusza Bartosa w dyskusji nad punktem czternastym porządku obrad

Wysoka Izbo! Szanowni Państwo Senatorowie!

Ustawa ma na celu uchylenie w ustawie z dnia 2 października 2003 r. o biokomponentach stosowanych w paliwach ciekłych i biopaliwach ciekłych przepisów, których nie da się pogodzić z orzeczeniem Trybunału Konstytucyjnego z dnia 21 kwietnia 2004 r. – DzU nr 109 poz. 1160. Zmiany dotyczą art. 12 ust. 2 i 7 oraz art. 17 ust. 1 pkt 3.

Zmiana dotycząca art. 17 ust. 1 pkt 3 związana jest z legislacyjnym błędem powstałym w związku z wejściem w życie w dniu 21 sierpnia 2004 r. przepisów ustawy z dnia 2 lipca 2004 r. – Przepisy wprowadzające ustawę o swobodzie działalności gospodarczej. W art. 62 pkt 3 ustawy, dotyczącym nadania nowego brzmienia art. 17 ust. 1 ustawy z dnia 2 października 2003 r. o biokomponentach stosowanych w paliwach ciekłych i biopaliwach ciekłych – DzU nr 199 poz. 1934 ze zmianami – znalazła się treść stojąca w sprzeczności z treścią orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego z dnia 12 maja 2004 r., sygnatura akt K. 33/03. W orzeczeniu trybunału uchylono z dniem 12 maja 2004 r. obowiązywanie art. 17 ust. 1 pkt 3 ustawy o biokomponentach stosowanych w paliwach ciekłych i biopaliwach ciekłych w związku z jego niezgodnością z art. 20 i art. 22 w związku z art. 31 ust. 3 Konstytucji RP. Przepis art. 62 pkt 3 ustawy z dnia 2 lipca 2004 r. – Przepisy wprowadzające ustawę o swobodzie działalności gospodarczej – DzU nr 173 poz. 1808 – przywrócił jednak z dniem 21 sierpnia 2004 r. przepis art. 17 ust. 1 pkt 3 ustawy o biokomponentach stosowanych w paliwach ciekłych i biopaliwach ciekłych w brzmieniu identycznym z brzmieniem sprzed 12 maja 2004 r., to jest dnia ogłoszenia w „Dzienniku Ustaw” orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego. Art. 17 ust. 1 pkt 3 ustawy jest przepisem karnym, sankcjonującym obowiązki określone w art. 12 ust. 1 i 6, które zostały uchylone wyrokiem Trybunału Konstytucyjnego, zatem art. 17 ust. 1 pkt 3 także podlegał uchyleniu.

Wysoka Izbo, rząd w swoim stanowisku w sprawie ustawy stwierdził, że ustawa ta nie spowoduje skutków dla jednostek sektora finansów publicznych oraz budżetu państwa i budżetów jednostek samorządu terytorialnego. Wejście w życie ustawy nie wywoła również skutków finansowych w sferze społecznej, poza skutkami prawnymi w postaci usunięcia ewidentnego błędu.

Oświadczenie złożone przez senatora Tadeusza Bartosa

Oświadczenie skierowane do prezesa Rady Ministrów Marka Belki

Szanowny Panie Premierze!

W związku z wejściem w życie z dniem 1 września 2003 r. ustawy o utworzeniu wojewódzkich kolegiów skarbowych oraz o zmianie niektórych ustaw regulujących zadania i kompetencje organów oraz organizację jednostek organizacyjnych podległych ministrowi właściwemu do spraw finansów publicznych (DzU nr 137, poz. 1302) powinno zostać utworzone wojewódzkie kolegium skarbowe w Kielcach w celu konsolidacji i koordynacji na obszarze województwa działań w zakresie realizacji polityki finansowej państwa, w szczególności polityki podatkowej, celnej i kontrolnej.

Jednakże struktura organizacyjna Służby Celnej RP w regionie świętokrzyskim nie została dostosowana do podziału administracyjnego kraju. Nie jest zachowana właściwość miejscowa w postępowaniu podatkowym, wynikająca z przepisów ustawy – Ordynacja podatkowa; chodzi o brak drugiej instancji.

Z dniem 1 stycznia 2005 r. została utworzona brakująca Izba Celna w Opolu, w związku z tym jedynie województwo świętokrzyskie nie posiada organu Służby Celnej właściwego do działania w ramach WKS.

Brak izby celnej w województwie utrudnia prowadzenie biznesu, zmniejsza atrakcyjność regionu dla inwestorów. Z uwagi na brak izby celnej zadania w zakresie Wspólnej Polityki Rolnej są prowadzone w regionie świętokrzyskim w niewystarczającym zakresie. W Sandomierzu zaś znajduje się druga co do wielkości giełda rolna w kraju.

Przeciągająca się procedura zakupu budynku na siedzibę Izby Celnej w Kielcach, mimo zagwarantowanych środków finansowych, wskazuje na nieskuteczne działanie osób powołanych do jej realizacji.

Według mojego rozeznania istniejąca sytuacja wymaga natychmiastowych decyzji z następujących powodów:

Po pierwsze, zakup budynku nie powinien przesądzać o celowości powołania Izby Celnej w Kielcach, choć budynek, który był przedmiotem negocjacji, w pełni odpowiadał wymogom i minister finansów przekazał środki na jego zakup dyrektorowi Izby Celnej w Krakowie. Dyrektor ten blokuje jednak realizację omawianego zadania – część tych środków została już wydatkowana na remont tego budynku, okablowanie strukturalne i zakup wyposażenia.

Po drugie, nie jest zgodne z prawdą, że opóźnienia w uruchomieniu Izby Celnej w Kielcach spowodowane są brakiem kadry, brakiem bazy lokalowej czy brakiem i miernymi wynikami ekonomicznymi osiąganymi przez świętokrzyską część Izby Celnej w Krakowie w zakresie cła i akcyzy. Prawdą jest natomiast, że blokowanie decyzji o powołaniu świętokrzyskiej izby celnej ma swoje źródło w krakowskiej izbie celnej.

Powołanie Izby Celnej w Kielcach spowoduje przejście przez nią 44% powierzchni aktualnego obszaru Izby Celnej w Krakowie. Izbę Celną w Kielcach obsługiwałoby dwustu pięćdziesięciu pracowników i funkcjonariuszy łącznie – izba, urząd, oddziały – co stanowiłoby jedynie 1/5 etatów Izby Celnej w Krakowie.

Mając na uwadze te okoliczności, zwracam się do Pana Premiera z prośbą o przyspieszenie powołania przez Ministra Finansów tej jednej brakującej Izby Celnej w Kielcach.

W celu przyspieszenia organizacji Izby Celnej w Kielcach proponuję powołanie dyrektora do spraw organizacji izby, związanego z regionem; w uzgodnieniu z panem wojewodą. Dyrektor taki posiadałby właściwe kompetencje i był dysponentem środków na uruchomienie izby.

Z wyrazami szacunku
Tadeusz Bartos

Oświadczenie złożone przez senator Marię Berny

Oświadczenie skierowane do marszałka Senatu Longina Pastusiaka, szefów klubów oraz szefa Kancelarii Senatu Adama Witalca

W dniu 18 lutego złożyłam oświadczenie dotyczące wyjazdów zagranicznych koleżanek i kolegów senatorów. Dziś chcę podziękować Panu Marszałkowi Pastusiakowi i Panu Ministrowi Witalcowi za bardzo szybką odpowiedź na piśmie oraz wyczerpującą rozmowę, jaką na rzeczony temat przeprowadziliśmy.

Zarówno odpowiedź pisemna, jak i rozmowa wzbudziły we mnie takie podejrzenia, że niewłaściwie adresowałam oświadczenie, jak też takie, że być może zostało ono niewłaściwie rozumiane.

Zasady organizowania wyjazdów przyjęte przez kierownictwo Senatu są najzupełniej właściwe, ustalone kryteria kwalifikacji również, jednakże nadal uważam, że w całości zagadnienia występują nieprawidłowości. Wyjazdy senatorów związane z ich uczestnictwem w pracach organizacji międzynarodowych nie budzą zastrzeżeń. Wyjazdy na konferencje międzynarodowe, tematyczne, w zasadzie też. Sprzeciw budzi jednakże tryb typowania uczestników delegacji parlamentarnych przez kluby senackie. Z autopsji, a także z pełnych gorzkiej rozmów kularowych wiem, że koledzy są rozżaleni o to, iż nawet w ramach jednego klubu jedni są uprzywilejowani i obdarowywani wieloma atrakcyjnymi wyjazdami, zaś inni nie są dopuszczani do takich wyjazdów. Typowanie członków delegacji zagranicznych na wyjazdy tak atrakcyjne, jak wielodniowe pobyty w Indiach, Chinach, w Egipcie itp. odbywa się w sposób kunktatorski. Często o takich wyjazdach koledzy senatorowie dowiadują się przypadkowo już po powrocie delegacji.

Wobec powyższego proszę szefów klubów, by odtajнили swoje działania w tej dziedzinie, zapoznawali wszystkich członków klubu z planami wyjazdowymi z kilkudniowym wyprzedzeniem i wszystkim dawali równe szanse.

Maria Berny

Oświadczenie złożone przez senatora Adama Bieleę

Oświadczenie skierowane do ministra sprawiedliwości, prokuratora generalnego Andrzeja Kalwasa

Jako parlamentarzysta zajmujący się już przez dwie kadencje przekształceniami własnościowymi w spółdzielniach mieszkaniowych otrzymuję coraz to bardziej niepokojące sygnały związane z funkcjonowaniem władz statutowych wielu spółdzielni. Do jednych z najbardziej intensywnie emitowanych należą sygnały między innymi od członków SMB „Jary” w Warszawie, ulica Surowieckiego 12. Ze względu na charakter sygnalizowanych zagrożeń interesu prawnego członków tej spółdzielni oraz na skalę zjawiska obejmującego wiele innych spółdzielni w Polsce chciałbym z całym przekonaniem poprzeć członków tej spółdzielni w ich kontaktach z wymiarem sprawiedliwości.

W dniu 14 maja 2004 r. skierowano do Prokuratury Rejonowej dla Warszawy Mokotowa doniesienie o działaniu na szkodę spółdzielni „Jary” przez funkcjonariuszy XX Wydziału Sądu Gospodarczego Krajowego Rejestru Sądowego w Warszawie, ulica Barska 28/30. Wskutek podejmowanych przez tychże funkcjonariuszy sprzecznych z prawem działań potężne szkody prawne i materialne ponoszą wszyscy członkowie korporacji, jaką jest spółdzielnia „Jary”.

17 maja 2004 r. prokurator rejonowy, pan Zbigniew Żeleźnicki, przesłał to doniesienie zgodnie z właściwością do Prokuratury Rejonowej dla Warszawy Ochoty, ulica Wiślicka 6. W dniu 18 maja 2004 r. pismo zostało zadeklarowane w prokuraturze na Ochocie, pod sygnaturą 1 Ds. 314/04.

W dniu 5 lipca 2004 r. członkowie spółdzielni otrzymali zawiadomienie, że postanowieniem prokuratora rejonowego z dnia 24 czerwca 2004 r. odmówiono wszczęcia śledztwa. Zawiadomienie przysłało bez żadnego uzasadnienia, z podpisem uniemożliwiającym stwierdzenie osoby nadawcy. Skarżący nie otrzymali treści postanowienia, przez co zostali pozbawieni możliwości złożenia zażalenia (art. 305 §4 i art. 306 k.p.k.).

W związku z tym w dniu 20 sierpnia 2004 r. skarżący przesłali skargę do Prokuratury Krajowej, sygnatura akt PR III ko 1384/03. Skarga ta została przesłana prokuratorowi apelacyjnemu i dalej prokuratorowi okręgowemu do rozpatrzenia. W dniu 18 października 2004 r. otrzymali odpowiedź, w której prokurator okręgowy potwierdza, że decyzja prokuratora rejonowego jest zasadna.

Skarżący członkowie spółdzielni oświadczają, że przedstawiciele resortu sprawiedliwości kpią sobie w dalszym ciągu z prawa, gdy sprawy dotyczą przestępczości w spółdzielniach mieszkaniowych. W obszernym doniesieniu do prokuratury rejonowej wykazali oni, jakie dobra prawne każdego z członków spółdzielni zostały naruszone. Dalsza analiza akt rejestrowych spółdzielni pokazała z kolei, że od początku swojego istnienia funkcjonuje ona całkowicie sprzecznie z prawem. Nie posiada także żadnego statutu zatwierdzonego przez właściwy organ.

Spółdzielnia pozbawiona została możliwości tworzenia swoich organów zgodnie z wymogami ustaw, co powoduje, że podejmowane przez nią czynności prawne są nieważne w świetle prawa (bezwzględna nieważność wynikająca z dyspozycji art. 58 k.c.). Blokują to spółdzielcom możliwość korzystania z przysługujących im praw określonych ustawą – Prawo spółdzielcze i ustawą o spółdzielniach mieszkaniowych. Fikcją jest ich udział w pracy organów spółdzielni, gdyż organy te nie istnieją. Spółdzielcy, chcący odwołać się od decyzji organu, nie mają nadrzędnego organu, do którego mogliby się odwołać. Osoby wykluczane z listy członków są od lat pozbawiane praw do swoich mieszkań na podstawie nieistniejących czynności prawnych.

Warunkiem uzyskania członkostwa w spółdzielni jest złożenie deklaracji, wpłacenie udziału oraz podjęcie uchwały w sprawie przyjęcia na członka przez właściwy organ spółdzielni. W sytuacji, kiedy organy spółdzielni zostały utworzone w sposób sprzeczny z prawem, uchwała nieistniejącego organu w sprawie uzyskania członkostwa jest uchwałą nieistniejącą w sensie prawnym, czyli taką, która nie rodzi skutku prawnego. Faktycznie więc uważający się za członków spółdzielni „Jary” w ogóle nimi nie są. Istniejąca sytuacja ma zatem charakter jednoznacznie przestępczy – osoba prawna, spółdzielnia, zażyczyła prawa własności mieszkań osób fizycznych w ogóle niebędących jej członkami. Uważający się dotąd za członków spółdzielni nie posiadają skutecznie ustanowionych praw do swoich mieszkań, chociaż sfinansowali w pełni koszty ich budowy. Uchwały nieistniejącego prawnie zarządu o przeniesieniu prawa wyodrębnionej własności lokali na członków są bezskuteczne, nie wywołują żadnego skutku prawnego, tak samo jak podpisywane na ich podstawie akty notarialne.

Prezesa SMB „Jary” pobierają wielotysięczne wynagrodzenia z tytułu pełnienia funkcji, do których w świetle prawa nigdy nie zostali powołani. Zawierają umowy powodujące powstawanie wieloletnich wielomilionowych zobowiązań. „Gospodarują” potężnymi kwotami wpłacanymi przez spółdzielców, nie

posiadając do tego upoważnienia. Składają oświadczenia woli jako członkowie zarządu, nie stanowiąc jej organu. Podejmują więc czynności cywilnoprawne w imieniu spółdzielni jako zwyczajni oszuści.

Postępowania sądowe obciążone są wadami wskazanymi w art. 379 k.p.c. powodującymi nieważność postępowania. Czyn to bezskutecznymi wnoszone przez nieistniejące zarządy pozwy do sądów w sporach zarówno pomiędzy spółdzielnią a członkiem, jak i pomiędzy spółdzielnią a osobami trzecimi. Czynność prawna, jaką było wniesienie pozwu, dotknięta była wadą powodującą jej nieważność.

Akta sądowe, notarialne, urzędów administracji państwowej i samorządowej itd. pełne są dokumentów zawierających poświadczenia nieprawdy, podpisanych przez osoby nieupoważnione. Nie sposób ogarnąć ogromu szkód i nieprawości, jakie spowodowane zostały przestępczą działalnością funkcjonariuszy sądu rejestrowego, których jedynym ustawowym zadaniem jest dokonywanie wpisów i rejestracji czynności prawnych i osób wyłącznie zgodnie z prawem.

Być może w opinii prokuratury przedmiotowe doniesienie powinien złożyć uprawniony organ spółdzielni. Nie jest to jednak możliwe właśnie na skutek działań sprzecznych z prawem funkcjonariuszy sądu rejestrowego. SMB „Jary” nie posiada, poza nigdy w niej niezwołanym walnym zgromadzeniem, żadnego organu wyłonionego w sposób odpowiadający bezwzględnie obowiązującym wymogom ustawy – Prawo spółdzielcze. Osoby pełniące obowiązki członków zarządu i rady nadzorczej spółdzielni pełnią je, obecnie świadomie, całkowicie bezprawnie. Nie są też w związku z tym zainteresowane w ujawnianiu tegoż faktu prokuraturze. Nie posiadają także z tego powodu legitymacji do działania w imieniu SMB „Jary”. W tej sytuacji możliwe jest złożenie stosownego doniesienia wyłącznie przez poszkodowanych „członków”.

Fakt popełnienia czynów zabronionych przez funkcjonariuszy sądu rejestrowego został przez skarżących członków SMB „Jary” w Warszawie wykazany. Przedstawione zostały okoliczności sprawy, uzasadniono zarzuty, wskazano pokrzywdzonych. Prokuratura nie wypełniła swoich podstawowych obowiązków konstytucyjnych. Gdzie obywatele RP mają szukać ochrony przed działaniami niezgodnymi z prawem, jeżeli organy prokuratury chronią działania przestępcze, zamiast je ścigać?

W związku z tym proszę o nadanie sprawie będącej przedmiotem mojego oświadczenia biegu przewidzianego w możliwościach i kompetencjach prawno-proceduralnych. Jednocześnie proszę o objęcie nadzorem toczących się postępowań dotyczących SMB „Jary” w Warszawie, ze względu na pryncypialność zarzutów stawianych władzom tej spółdzielni przez jej członków.

Będzie to ze wszech miar bardziej celowe, gdy organy sprawiedliwości będą w sposób właściwy spełniać swoje konstytucyjne zadania, a parlamentarzyści – zamiast zajmować się formułowaniem zarzutów wobec nieprawidłowości funkcjonowania tych organów – będą zajmować się tworzeniem prawa jako prawodawcy. Ze wszech miar nie byłoby też celowe, żeby powstała nowa komisja śledcza w polskim parlamencie specjalizująca się tym razem w badaniu przestępczości zorganizowanej w spółdzielniach mieszkaniowych. Jestem przekonany, że rozmiar prac tej komisji przyćmiłby dotychczas funkcjonujące skalą i barwnością afer wykrytych w niektórych spółdzielniach mieszkaniowych, których zarządom i radom nadzorczym wydaje się, iż stanowią państwo w państwie poza stanowiącym prawem.

Z wyrazami poważania
Adam Biela

Oświadczenie złożone przez senatora Krzysztofa Borkowskiego

Oświadczenie skierowane do ministra sprawiedliwości, prokuratura generalnego Andrzeja Kalwasa

Szanowny Panie Ministrze,

Moje oświadczenie dotyczy kwestii utworzenia zamiejscowego wydziału grodzkiego Sądu Rejonowego w Siedlcach z siedzibą w Łosicach. Sprawa ciągnie się od roku 2003. Prowadzona była bogata korespondencja pomiędzy mną a ministerstwem – odpowiedzi udzielał departament organizacyjny – a także między ministerstwem i Sądem Rejonowym w Siedlcach a lokalnymi władzami samorządowymi. Występowały różne perturbacje natury organizacyjno-finansowej i do dnia dzisiejszego sprawa nie została załatwiona.

Z posiadanych przeze mnie informacji jasno wynika, że utworzenie wydziału grodzkiego w Łosicach jest konieczne. Jest to typowo rolniczy powiat. Miejscowa społeczność i samorząd lokalny nie są, mówiąc najdelikatniej, zbyt zamożne. A konieczność udawania się w każdej, nawet najdrobniejszej, sprawie do Siedlec powoduje duże obciążenie czasowe i finansowe dla mieszkańców powiatu łosickiego.

Uprzejmie proszę pana ministra o zajęcie się tą sprawą i spowodowanie, by mógł wreszcie powstać, po kilkunastu miesiącach starań lokalnej społeczności, zamiejscowy wydział grodzki Sądu Rejonowego w Siedlcach z siedzibą w Łosicach.

Z poważaniem,
Krzysztof Borkowski

Oświadczenie złożone przez senatora Krzysztofa Borkowskiego

Oświadczenie skierowane do ministra zdrowia Marka Balickiego

Szanowny Panie Ministrze!

Moje oświadczenie dotyczy kłopotów Samodzielnego Publicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej w Siedlcach z uzyskaniem od Narodowego Funduszu Zdrowia należności wynikających z nadwykonań.* Ich całkowita wartość za rok 2004 wynosi 941 tysięcy 971 zł 40 gr. Faktury za ponadlimitowe usługi zostały przesłane przez dyrektora placówki do prezesa NFZ. Ten zwrócił je szpitalowi z informacją, że „decyzja o sfinansowaniu nadwykonań może zostać podjęta przez warszawski oddział NFZ po zakończeniu okresu rozliczeniowego dla wszystkich umów i zbilansowaniu środków finansowych”.

Identyczne odpowiedzi udzielane były przez NFZ, wcześniej MRKCh, w latach poprzednich. Były to następujące kwoty: za rok 2002 – 535 tysięcy 978 zł 24 gr i za rok 2003 – 357 tysięcy 951 zł 50 gr. Do dnia dzisiejszego wyżej wymienione kwoty nie zostały przekazane siedleckiej placówce. Istnieje zatem całkiem uzasadnione niebezpieczeństwo, że sytuacja powtórzy się przy rozliczaniu nadwykonań za rok 2004. Sytuacja ta powoduje napięcie w zakładzie i wraz z problemem roszczeń pracowniczych z tytułu ustawy 203 przyczynia się do pogarszania sytuacji ekonomicznej placówki.

W związku z opisaną wyżej sytuacją proszę Pana Ministra o pilne zajęcie się sprawą i spowodowanie, by siedlecki SP ZOZ otrzymał należne mu z tytułu nadwykonań środki finansowe.

Z poważaniem
Krzysztof Borkowski

* Załącznik do wglądu w dokumentacji Biura Prac Senackich

Oświadczenie złożone przez senatora Zygmunta Cybulskiego

Oświadczenie skierowane do ministra edukacji narodowej i sportu Mirosława Sawickiego

Zwracam się z uprzejmą prośbą do Pana Ministra o podjęcie działań w celu zapewnienia gminom możliwości realizowania zadań w zakresie udzielania pomocy materialnej o charakterze socjalnym dla uczniów oraz finansowania stypendiów za wyniki w nauce lub za osiągnięcia sportowe bez konieczności zaciągania przez nie zobowiązań finansowych w tym celu.

W wyniku wejścia w życie ustawy z dnia 16 grudnia 2004 r. o zmianie ustawy o systemie oświaty oraz o podatku dochodowym od osób fizycznych gminy zobligowane zostały do finansowania stypendiów za wyniki w nauce lub za osiągnięcia sportowe. Na mocy uregulowań zawartych w wymienionej ustawie na gminy spadł główny ciężar finansowania pomocy materialnej o charakterze socjalnym dla uczniów, ponieważ ze względu na koszty utrzymania placówek oświatowych – większych niż wysokość uzyskiwanej dotacji celowej z budżetu państwa – gminy muszą przeznaczać własne środki na ten cel.

Nieracjonalność omawianych uregulowań widać niebicie, w mojej ocenie, na przykładzie gminy Strzelno, typowej gminy w RP, która zwróciła się do mnie z poruszającym apelem o pomoc w rozwiązaniu opisanego problemu. Gmina ta dokłada z własnych dochodów do utrzymania placówek oświatowych, wykonując w tej kwestii zadanie państwa. Zmuszona jest ona do przeznaczania własnych, lokalnych dochodów z powodu niewystarczającej ilości środków uzyskiwanych w ramach subwencji oświatowej.

W wyniku wejścia w życie cytowanej ustawy, nakładającej na gminy omawiane obowiązki, podmioty te zmuszone zostaną do zaciągania kredytów, wstrzymania bieżących inwestycji i narażenia się z tego powodu na wypłatę kar umownych, po to, by pomóc – choćby i w niewystarczający sposób – wywiązać się z nałożonych ustawą obowiązków.

Nieuregulowanie problemu, który z pewnością dotyka już teraz zdecydowaną większość gmin w Polsce, także z powodu istniejących w kraju warunków społeczno-gospodarczych, spowoduje bardzo negatywne dla nich reperkusje. Dotkną one również społeczeństwo, szczególnie zaś osoby, które mają być adresatami należnej im pomocy materialnej bądź powyższych stypendiów, czyli samych uczniów.

Proszę Pana Ministra o podjęcie niezwłocznych działań w celu rozwiązania przedstawionych przeze mnie problemów i o poinformowanie mnie o sposobie ich rozwiązania.

Z wyrazami szacunku
Zygmunt Cybulski

Oświadczenie złożone przez senatora Witolda Gładkowskiego

Oświadczenie skierowane do Kierownika Urzędu do spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych
Jana Turskiego

Wielce Szanowny Panie Ministrze!

W bieżącym roku cały demokratyczny świat czci sześćdziesiątą rocznicę zakończenia II wojny światowej. My, Polacy, uczestniczymy w obchodach upamiętniających wyzwolenie poszczególnych ziem i miast polskich, oddając hołd bohaterom bitew na polskiej i niepolskiej ziemi. Uwieńczeniem będą obchody rocznicy kapitulacji Niemiec hitlerowskich.

We wspomnianych uroczystościach biorą udział polskie organizacje kombatanckie, a bohaterami są ich członkowie – uczestnicy walki z nazizmem. Podzielam opinie, że należy w szczególny sposób docenić zasługi wojenne tych ludzi oraz ich wkład w zwycięstwo. Znakomitym podkreśleniem rocznicy i dowodem szacunku dla walczących byłoby okolicznościowe odznaczenie żołnierzy za zasługi w bitwach i walkach kończących wojnę.

Sześćdziesiątą rocznica jest więc znakomitą okazją do wydania specjalnego medalu – lub wyróżnienia w innej formie – którym uhonorowałoby się żyjących żołnierzy za czynny udział w zwycięstwie nad hitlerowskimi Niemcami.

W imieniu i na prośbę żołnierzy uczestniczących w walkach kończących II wojnę światową proponuję i wnoszę o podjęcie stosownych działań zmierzających do ustanowienia medalu – lub innego wyróżnienia – upamiętniającego sześćdziesiątą rocznicę Tamtych Historycznych Wydarzeń.

Witold Gładkowski

Oświadczenie złożone przez senatora Witolda Gładkowskiego

Oświadczenie skierowane do ministra środowiska Jerzego Swatonia oraz do głównego inspektora ochrony środowiska Krzysztofa Zaręby

Szanowni Panowie Ministrowie!

W ostatnim okresie otrzymuję prośby od gmin i Krajowej Izby Gospodarki Odpadami o interwencję w sprawach własności odpadów oraz odpowiedzialności za zbiórkę, transport, składowanie i przetwarzanie odpadów.

Samorzady oraz Krajowa Izba Gospodarcza zwracają uwagę na niewydolność liberalnego rynku gospodarki odpadami w Polsce oraz brak spójnego systemu gospodarki odpadami na wzór obowiązujący w Unii Europejskiej. Uważają oni, że gminy nie mają wpływu na gospodarkę odpadami, które są wytwarzane na administrowanym przez nich terenie. Gminy wspólnie z Krajową Izbą Gospodarki Odpadami zgłaszają postulat przekazania samodzielności w prowadzeniu gospodarki odpadami właściwym jednostkom samorządu terytorialnego. Twierdzą także, że rozwiązanie nie spowoduje nadmiernego obciążenia finansowego mieszkańców gmin.

W związku z tym proszę o udzielenie wyjaśnień, czy Pana urząd popiera opinię, że gminy są w stanie spełnić wymogi organizacyjne i technologiczne związane z przejściem samodzielności w prowadzeniu gospodarki odpadami.

Ponadto, chciałbym uzyskać informację o skutkach tego rozwiązania, ze szczególnym uwzględnieniem wpływu na środowisko naturalne.

Podzielam ponadto zaniepokojenie Krajowej Izby Gospodarczej w przedmiocie rażącej niewspółmierności opłaty produktowej za niewykonanie obowiązku recyklingu tworzyw sztucznych, makulatury i tak zwanych opakowań wielomateriałowych względem dopłaty recyklingowej, którą proponują przedsiębiorstwa zajmujące się odzyskiem odpadów. W efekcie nieopłacalne jest prowadzenie selektywnej zbiórki i segregacji surowców wtórnych.

Biorąc pod uwagę wymienione spostrzeżenia i uwagi, zwracam się z prośbą o rozpatrzenie możliwości wprowadzenia centralnego rejestru firm recyklingowych uprawnionych do wydawania dokumentów recyklingu.

Będę wdzięczny za informację, jak często przeprowadzane są kontrole firm i organizacji odzysku na okoliczność kupowania pod koniec roku kalendarzowego dokumentów potwierdzających wykonanie obowiązku przejętego od przedsiębiorców.

Na skutek stosowania tej praktyki drastycznie spadają ceny za wykonanie obowiązku recyklingu.

Zwracam się z prośbą o zbadanie wymienionych problemów i ewentualne podjęcie działań w celu uwzględnienia postulatów gmin i Krajowej Izby Gospodarki.

Witold Gładkowski

Oświadczenie złożone przez senatora Kazimierza Jaworskiego

Oświadczenie skierowane do prezesa Rady Ministrów Marka Belki

Jeszcze przed wejściem w życie nowej ustawy VAT, z punktu widzenia doktryny i specjalistów zgłaszane były zastrzeżenia, iż definicje podatnika i przedmiotu opodatkowania, zawarte w tej regulacji, są nieściśle. Obecnie okazuje się, że te nieściśle definicje są dla Ministerstwa Finansów pretekstem, by w drodze prawa powielaczowego rozszerzać krąg podatników i przedmiotów opodatkowania. W ten sposób podatkiem VAT ma zostać objęte działanie syndyków, obrońców z urzędu czy użytkowanie wieczyste. Być może oprócz tych spraw, co do których otrzymaliśmy sygnały, są jeszcze inne.

Takie działanie jest niedopuszczalne z punktu widzenia państwa prawa. Polacy nie mogą być narażeni na arbitralne działanie Ministerstwa Finansów, które dowolnie ustala sobie, kto ma płacić podatek VAT. Ale działanie takie jest również złamaniem podstawowej na gruncie obecnej konstytucji zasady trójpodziału władzy, skoro Ministerstwo Finansów chce zastąpić władzę ustawodawczą i de facto uprawia działalność prawotwórczą.

Jako przedstawiciele Narodu nie możemy się zgodzić na arbitralne traktowanie Polaków, jeżeli chodzi o płacenie podatków. Jako parlamentarzyści protestujemy przeciw próbom naruszania ustawodawczych kompetencji Sejmu i Senatu przez Ministerstwo Finansów.

Od dłuższego czasu Polska poddawana jest presji konieczności zwiększania zobowiązań podatkowych ze strony Unii Europejskiej. Kraje Europy Zachodniej chcą w ten sposób upośledzić polską gospodarkę, której konkurencyjność stanowi dla nich zagrożenie i stwarza niebezpieczeństwo wzmocnienia ekonomicznego, a zatem i politycznego, naszej Ojczyzny, czego bardzo wielu sobie nie życzy. Należy więc sprawdzić, czy działalność polegająca na pełzającym, podustawowym zwiększaniu obciążeń podatkowych nie jest wynikiem nacisków spoza krajowych ośrodków decyzyjnych.

Bardzo prosimy Pana Premiera o ustosunkowanie się do opisanego problemu.

Kazimierz Jaworski

Oświadczenie złożone przez senatora Kazimierza Jaworskiego

Oświadczenie skierowane do ministra finansów Mirosława Gronickiego

Od początku przekształceń ustrojowych, czyli od 1989 r., polityka fiskalna państwa budziła poważne zastrzeżenia z punktu widzenia jej aspektów prorodzinnych. Polskie prawo daninowe w znikomym stopniu uwzględnia fakt, iż podstawowym podmiotem, jeżeli chodzi o płacenie podatków, nie jest osoba fizyczna, lecz właśnie rodzina, gdyż planowanie i realizowanie wydatków według osiąganych dochodów odbywa się zazwyczaj właśnie w skali rodziny, a nie poszczególnych jej członków.

Chciałbym zwrócić się do Pana Ministra o ustosunkowanie się do jednego z wielu zagadnień związanych z tą tematyką, a mianowicie do sprawy wyłączenia z kosztów uzyskania przychodów w spółce cywilnej wynagrodzeń i innych świadczeń wypłacanych członkom najbliższej rodziny podatnika za prace wykonane przez nich na rzecz spółki.

Najzdrowsza struktura gospodarki opiera się na dużej liczbie małych firm, najlepiej o charakterze rodzinnym, stanowiących podstawę utrzymania gospodarstwa domowego. Ogólna zasada jak najmniejszego ingerowania przez państwo w mechanizmy gospodarcze może skłaniać do wniosku, iż mimo korzyści wynikających z takiej struktury gospodarki, z punktu widzenia ogólnej polityki państwa, lepiej nie wprowadzać regulacji prowadzących do uprzywilejowania takich firm. Na pewno jednak nie można się zgodzić na ich dyskryminowanie.

Zgodnie z art. 23 ust. 1 pkt 10 ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych nie uważa się za koszty uzyskania przychodów wartości własnej pracy podatnika, jego małżonka i małoletnich dzieci, a w przypadku prowadzenia działalności w formie spółki cywilnej lub osobowej spółki handlowej – także małżonków i małoletnich dzieci wspólników.

Oczywiste jest, że w praktyce taka regulacja powoduje całkowitą nonsensowność, z ekonomicznego punktu widzenia, zatrudniania najbliższej rodziny w spółce cywilnej. Jest to więc regulacja antyrodzinna, sprzeczna również z działaniami na rzecz zmniejszania bezrobocia. Są również podstawy do wyrażenia wątpliwości, czy regulacja ta jest zgodna z art. 32, art. 65 i art. 71 ust. 1 Konstytucji RP.

Bardzo proszę o przedstawienie stanowiska Pana Ministra w tej sprawie.

Kazimierz Jaworski

Oświadczenie złożone przez senatora Kazimierza Jaworskiego

Oświadczenie skierowane do ministra finansów Mirosława Gronickiego

Jeszcze przed wejściem w życie nowej ustawy o VAT, ze strony specjalistów zgłaszane były zastrzeżenia, iż definicje podatnika i przedmiotu opodatkowania są nieścisłe. Sygnalizowano również wątpliwości co do zgodności tych regulacji z szóstą dyrektywą. Obecnie można odnieść wrażenie, iż te nieścisłości wykorzystywane są przez Ministerstwo Finansów do tworzenia interpretacji rozszerzających.

W związku z tym zwracam się z uprzejmą prośbą o informację na temat prowadzonych przez Ministerstwo Finansów działań na rzecz obciążenia podatkiem VAT trzech obszarów.

Pierwszy z nich to pomoc prawna udzielana z urzędu. Czy ewentualne obciążenie podatkiem VAT takiej pomocy prawnej spowoduje wzrost kosztów sądów w związku z obsługą biurową i czy Ministerstwo Finansów przewidziało odpowiednie zwiększenie środków na rzecz sądów w planach budżetowych? Czy ewentualne obciążenie podatkiem VAT pomocy prawnej spowoduje zmniejszenie możliwości finansowych sądów co do przydzielania profesjonalnego prawnika z urzędu i czy Ministerstwo Finansów przewiduje zwiększenie wydatków w tej dziedzinie, ujęte w odpowiednich planach budżetowych?

Drugi obszar to czynsz za użytkowanie wieczyste. Czy podatek ten mają opłacać użytkownicy wieczystości, czy gminy? Czy w przypadku, gdyby podatek miały płacić gminy, Ministerstwo Finansów przewiduje odpowiednie zwiększenie środków na ten cel?

Trzeci obszar to czynności syndyków wykonujących powierzone im funkcje w postępowaniu upadłościowym na podstawie postanowienia sądu upadłościowego.

Bardzo proszę również o informacje na temat tego, jakie są zamierzenia Ministerstwa Finansów w związku z tym, że bezrobotni, którzy otrzymali z urzędów pracy pieniądze na założenie własnych firm, muszą zapłacić od nich podatek dochodowy. Spotkałem się z takimi sygnałami na terenie Podkarpacia. Sprawa jest bardzo bulwersująca, gdyż osoby, które otrzymały te środki, nie zostały poinformowane o konsekwencjach podatkowych i obecnie nie mają środków na zapłacenie takich zobowiązań.

Z przedstawionych zagadnień wynikają dwa problemy. Po pierwsze, można dojść do wniosku, iż Ministerstwo Finansów z jakiegoś powodu zainteresowane jest tworzeniem mechanizmów rodem z PRL, mogących stanowić kanwę dla filmów Stanisława Barei. Następuje bowiem rozciąganie obowiązków podatkowych w ten sposób, że pieniądze wypłacane z budżetu państwa, przepuszczone przez instytucje publiczne, wracają do budżetu państwa.

Po drugie, rozważenie wspomnianych kwestii prowadzi do wniosku, iż sformułowania zawarte w przepisach są głęboko patologiczne, skoro nie można z całą pewnością ustalić, kto i co podlega opodatkowaniu.

Bardzo proszę o przedstawienie stanowiska Pana Ministra wobec tych zagadnień.

Kazimierz Jaworski

Oświadczenie złożone przez senator Apolonię Klepacz oraz senator Alicję Stradomską

Oświadczenie skierowane do prezesa Rady Ministrów Marka Belki

Szanowny Panie Premierze!

Z informacji uzyskanych z Oddziału Opolskiego i Oddziału Świętokrzyskiego Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych wynika, iż istnieje problem ograniczonego udziału województwa opolskiego i świętokrzyskiego w „Programie wyrównywania różnic między regionami”.

W dniu 5 czerwca 2003 r. Rada Nadzorcza PFRON zatwierdziła „Program wyrównywania różnic między regionami”, przy czym żaden z powiatów województwa świętokrzyskiego i opolskiego nie został zakwalifikowany do uczestnictwa w jego realizacji ze względu na przyjęte warunki brzegowe. Pragniemy zaznaczyć, że było to rozwiązanie krzywdzące dla naszych województw, ponieważ dla obliczania PKB na jednego mieszkańca i stopy bezrobocia przyjęto wielkości dotyczące zarówno wszystkich powiatów, jak i miast wojewódzkich łącznie. Fakt ten jest skutkiem zapisów rozporządzenia RM z dnia 13 lipca 2000 r. w sprawie wprowadzenia nomenklatury jednostek terytorialnych dla celów statystycznych, w którym tylko dwa nasze województwa zostały potraktowane w ten właśnie sposób – chodzi o poziom 3, podregiony. Ten sposób liczenia wskaźników wyklucza nawet bardzo ubogie i o dużym bezrobociu powiaty z możliwości skorzystania z dobrodziejstw wspomnianego programu.

Pod koniec września 2004 r. uchwałą Zarządu PFRON województwa te zostały zakwalifikowane wyłącznie do realizacji zadań jednego obszaru, a mianowicie tworzenia warsztatów terapii zajęciowej na terenie powiatu, gdzie brak jest WTZ. W wykazie wskazano w województwie opolskim trzy powiaty, a w województwie świętokrzyskim – jeden powiat.

W dniu 15 grudnia 2004 r. Zarząd Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych uchwałą nr 695/2004 dokonał wyboru powiatów leżących w podregionach spełniających warunki programu. Wśród zakwalifikowanych powiatów znalazło się czternaście należących do województwa świętokrzyskiego, za to ani jeden powiat z województwa opolskiego. Jak wynika z wykazu będącego załącznikiem do uchwały Zarządu PFRON, Oddział Świętokrzyski może uczestniczyć w realizacji programu jeszcze tylko w dwóch obszarach – w obszarze C, dotyczącym wyposażenia nowych miejsc pracy dla osób niepełnosprawnych i w obszarze D, dotyczącym likwidacji barier transportowych. Nie może jednak w nich uczestniczyć żaden powiat z województwa opolskiego.

Wynikiem klasyfikacji zawartej w przywołanym rozporządzeniu RM jest nadal wykluczenie udziału powiatów z terenu naszych województw w realizacji zadań polegających na wyposażeniu obiektów służących rehabilitacji osób niepełnosprawnych w sprzęt rehabilitacyjny – to obszar A, a także likwidacji barier w zakładach opieki zdrowotnej i placówkach edukacyjnych w zakresie umożliwienia osobom niepełnosprawnym poruszania się i komunikowania – to obszar B.

Z posiadanych informacji wynika, iż takiego rodzaju pomoc dla placówek działających na terenie naszych województw jest bardzo potrzebna i często zgłaszana przez rozmaite podmioty. Stoimy na stanowisku, iż umożliwienie realizacji „Programu wyrównywania różnic między regionami” w pełnym zakresie przez wyżej wymienione województwa pozwoliłoby na zwiększenie zakresu pomocy dla osób niepełnosprawnych, które są przecież jego ostatecznym beneficjentem, a kierunek udzielanej pomocy winien głównie zależeć od realnych potrzeb wyznaczanych przez wskaźniki statystyczne, rzetelnie oddające rzeczywiste potrzeby placówek.

W świetle powyższych faktów zwracamy się do Pana Premiera z prośbą o rozważenie zmiany lub rozszerzenia kryteriów kwalifikacji powiatów do tych programów, gdyż oparcie się wyłącznie o PKB występujące w jednostkach terytorialnych określonych we wspomnianym na wstępie rozporządzeniu nie jest satysfakcjonujące, bowiem eliminuje z uczestnictwa w tych programach wiele obszarów bardzo potrzebujących wsparcia w zakresie wyrównywania szans.

Z poważaniem
Apolonia Klepacz
Alicja Stradomska

Oświadczenie złożone przez senator Apolonię Klepacz wspólnie z innymi senatorami

Oświadczenie skierowane do ministra finansów Mirosława Gronickiego

Szanowny Panie Ministrze!

Zaniepokojeni doniesieniami prasowymi mówiącymi o zmianie rozporządzenia dotyczącego podatku akcyzowego w zakresie zrównania stawek akcyzy na oleje napędowe i opałowe oraz gaz płynny stosowany do celów grzewczych i opałowych kierujemy na Pana ręce nasze uwagi i wątpliwości co do celowości rozważanej regulacji.

Pragniemy zwrócić uwagę Pana Ministra na trzy aspekty – środowiskowy, ekonomiczny i społeczny – planowanego wzrostu akcyzy, a w konsekwencji podwyżki ceny nabycia oleju opałowego i gazu płynnego dla celów grzewczych.

Jesteśmy świadomi, iż u podłoża przygotowywanej regulacji leży potrzeba uszczelnienia systemu sprzedaży tych produktów i uzyskanie zwiększonych wpływów do budżetu. Rodzi się jednak pytanie, czy podniesienie stawki akcyzy jest jedyną drogą rozwiązania tego problemu i czy koszty przeciwdziałania patologicznym zjawiskom wykorzystywania oleju opałowego do napędu samochodów i pojazdów, jak i stosowania w tym samym celu nieopodatkowanego akcyzą gazu płynnego, mają ponosić także ci obywatele, którzy stosują te produkty wyłącznie do celów grzewczych.

Wielu z nich w ostatnich latach poniosło koszty inwestycji obejmującej modernizację systemów grzewczych w swoich domach, przez co wyeliminowało węgiel jako źródło ciepła. Niepowetowaną stratą dla środowiska byłaby rezygnacja z gazu czy oleju i powrót do węgla. A przecież przez ostatnie kilkanaście lat zachęcano obywateli do modernizacji systemów grzewczych z uwagi na potrzebę realizacji programu ograniczania tak zwanej niskiej emisji.

Modernizacji systemów grzewczych dokonywano także w wielu obiektach użyteczności publicznej, takich jak: szkoły, przedszkola, przychodnie, domy pomocy społecznej, domy kultury i świetlice wiejskie, oraz w wielu innych obiektach, zwłaszcza w małych miejscowościach i na terenach wiejskich.

I tu rodzi się kolejna wątpliwość, a mianowicie, czy przy szacowaniu efektu finansowego dla budżetu państwa uwzględniono wzrost kosztów ogrzewania, jakie będą musiały ponieść samorządy na cele grzewcze w swoich jednostkach. Obawiamy się także, że ten znaczący wzrost ceny gazu płynnego i oleju opałowego zatrzyma wszelkie inwestycje modernizacyjne, zarówno w grupie osób fizycznych, jak również przedsiębiorstw oraz jednostek samorządowych.

Pragniemy zwrócić uwagę na to, że podwyżka ceny gazu płynnego dotyka w głównej mierze użytkowników zamieszkujących w małych miasteczkach i na terenach wiejskich, na których statystycznie obszar ubóstwa jest znacznie większy niż w aglomeracjach miejskich.

Podwyżka ta dotknie także przedsiębiorstwa, które związane są z rolnictwem i hodowlą, oraz wiele małych zakładów produkcyjno-usługowych i warsztatów rzemieślniczych. Nie ulega wątpliwości, że koszty funkcjonowania tego sektora gospodarczego również wzrosną, co wpłynie na jego rentowność, a w konsekwencji także na wielkość odprowadzanych podatków.

Tak znacząca podwyżka cen produktów grzewczych może stać się przyczyną nie tylko znacznego obciążenia budżetów domowych, ale także załamania się rozwoju poszukiwania alternatywnych dla węgla źródeł ciepła w gospodarstwach domowych i obiektach komunalnych.

Nieznane są nam proporcje wykorzystania olejów napędowych i opałowych, ale według danych z „Rzeczpospolitej” z dnia 31 marca 2005 r. zużycie gazu płynnego w Polsce szacuje się na 2 miliony 100 tysięcy t, z czego 2/3, to jest 1 milion 440 tysięcy t, to autogaz, a 1/3 stanowią zakupy gazu do ogrzewania i gotowania – 210 tysięcy t do ogrzewania i 450 tysięcy t do gotowania. Jeśli spojrzeć na te proporcje, to rodzi się wątpliwość, czy tę zdecydowaną mniejszość użytkowników gazu płynnego należy obciążać wzrostem akcyzy.

Prosimy o podanie pełnego uzasadnienia propozycji zmiany tego rozporządzenia oraz pełnego szacunku strat i zysków zrównania stawek akcyzy na oleje silnikowe i opałowe oraz gaz płynny do celów domowych i napędowych. Prosimy też o informację, czy rozpatrywana była sprawa ewentualnych rekompensat bądź zwrotów kwot akcyzy osobom lub podmiotom, które stosować będą te paliwa wyłącznie do celów grzewczych.

Ze względu na wysoki poziom emocji, jaki towarzyszy tej regulacji, prosimy o ustosunkowanie się do przedstawionych wątpliwości w trybie pilnym.

Z wyrazami szacunku
Apolonia Klepacz
Włodzimierz Łęcki
Elżbieta Streker-Dembińska

Oświadczenie złożone przez senator Aleksandrę Koszadę

Oświadczenie skierowane do ministra edukacji narodowej i sportu Mirosława Sawickiego

Szanowny Panie Ministrze!

Podczas spotkania z mieszkańcami Krośniewic, zorganizowanego w ramach wykonywania mandatu senatora, zwrócono się do mnie z problemem dotyczącym zamiaru likwidacji Szkoły Podstawowej w Jankowicach. Rada Miejska w Krośniewicach zdecydowaną większością głosów podjęła uchwałę w sprawie zamiaru likwidacji tej szkoły.

Szkoła Podstawowa w Jankowicach obecnie liczy czterdziestu uczniów i pięcioro dzieci w klasie 0. Zajęcia w klasie I i 0 oraz II i III są zajęciami łączonymi. Liczba uczniów w klasach w roku szkolnym 2004/2005 wynosi od trzech do jedenastu. W najbliższych latach ta sytuacja nie ulegnie zmianie.

Łódzki kurator oświaty wydał negatywną opinię w sprawie likwidacji szkoły. Zarówno radni, jak i mieszkańcy Krośniewic, podkreślali, iż utrzymanie tak małej szkoły jest irracjonalne. Subwencja oświatowa przekazywana gminie Krośniewice wystarcza na utrzymanie szkół w 77,38%. Burmistrz Krośniewic wystąpił do Pana Ministra z zażaleniem na postanowienie kuratora.

Bardzo proszę o wnikliwe przeanalizowanie zasadności dalszego funkcjonowania Szkoły Podstawowej w Jankowicach.

Z poważaniem
Aleksandra Koszada

Oświadczenie złożone przez senatora Janusza Lorenza

Oświadczenie skierowane do prezesa Rady Ministrów Marka Belki

Szanowny Panie Premierze!

Z głębokim zaniepokojeniem konstatuje, że w treści kolejnych wystąpień, których tematem były założenia Narodowego Planu Rozwoju, konsekwentnie pomijane są kwestie wielkiej wagi nie tylko dla Warmii i Mazur, ale także dla całego kraju. Mam tu na myśli przedsięwzięcie, jakim jest nadanie drodze krajowej nr 16 statusu drogi ekspresowej, oraz kwestię nadania miastu Olsztyn statusu metropolii.

Pan Premier, podobnie jak ja, doskonale zdaje sobie sprawę z aspektów gospodarczo-społecznych i politycznych tych kwestii. Tym bardziej że w swoich wystąpieniach niejednokrotnie podkreślał Pan, że warunkiem rozwoju tak państwa, jak i regionu jest w pierwszej kolejności rozbudowanie infrastruktury. Tymczasem, w wystąpieniach między innymi pana ministra Jana Ryszarda Kurylczyka pojawia się w zasadzie wyłącznie kwestia drogi S6, Goleniów – Koszalin – Gdańsk, i autostrady A1, czyli, jak rozumiem, elementów najbliższych panu ministrowi. Uznając celowość takich rozwiązań, należy jednak podkreślić, że uzasadnia je w sposób szczególny dopiero modernizacja drogi krajowej nr 16 jako drogi ekspresowej, a w ślad za nią drogi ekspresowej S6.

Realizacja tego zadania w ciągu najbliższych dziesięciu lat jest sprawą priorytetową. Droga krajowa nr 16 ma być bowiem nerwem komunikacyjnym północno-wschodniej Polski. Ona właśnie daje szansę strategicznego połączenia północnej części Polski z trasą Via Baltica i Unią Europejską, przy uwzględnieniu oczywiście drogi S6, która także musi zostać przebudowana. Złożona podczas wystąpień w Olsztynie deklaracja Pana Premiera o wielkości środków, jakie pozyskamy na remonty dróg w najbliższych latach, pozostaje w sprzeczności z bardzo wydłużonymi terminami realizacji tak ważnych inwestycji.

Ze względów gospodarczych i strategicznych prace na drodze krajowej nr 16 i S6 powinny zostać wykonane jak najszybciej, tym bardziej że droga krajowa nr 16, dając możliwość połączenia krajów bałtyckich, stanowi alternatywę dla oprotestowanej przez działaczy ekologicznych trasy Via Baltica w polskiej części przebiegu. Rozważyć także należy, czy – zakładając, że w budżecie zapewnione zostały środki na budowę drogi A1 – nie powinny one zostać w pierwszej kolejności przeznaczone na modernizację drogi krajowej nr 7.

Osobiście stoję na stanowisku, że nacisk na budowę autostrad jest zbyt duży, tym bardziej że nie jest to przedsięwzięcie korzystne ani dla Polski, ani też dla krajowych firm budujących drogi. Nie będą one bowiem w stanie samodzielnie sprostać wymogom SWIZ. Środki pochodzące z UE stanowią szansę na rozbudowę dróg krajowych, a co za tym idzie, rozwój kraju i poprawę kondycji rodzimych firm budujących drogi. Mając na względzie dobro kraju i nasz dobrze pojęty interes narodowy, za właściwe uważam odłożenie intensywnej realizacji programu autostrad na dwa, trzy lata i skupienie się na inwestycjach w drogi ekspresowe.

Jak wspominałem, podczas mających miejsce w Olsztynie wystąpień na temat Narodowego Planu Rozwoju, między innymi Pana Premiera i wicepremiera Jerzego Hausnera, wielkie kontrowersje wzbudził także fakt pominięcia naszego regionu w jakichkolwiek metropolitarnych planach rozwojowych. Nawet bowiem jeśli oficjalnie nie nastąpiło dotąd wystąpienie o nadanie Olsztynowi statusu metropolitarnego, to ze względu na rolę, jaką odgrywa on w kontekście gospodarczym i politycznym (granica UE – Rosja), bezwzględnie powinien zostać uwzględniony w planach rozwojowych i metropolitarnych.

Województwo warmińsko-mazurskie jest jednym z największych obszarowo w kraju i najbiedniejszych. Poprzez swoje strategiczne położenie ma jednak jako jedyne w kraju granicę z Rosją. Region Warmii i Mazur ze swoją stolicą w Olsztynie stanowi więc jedyną drogę współpracy z Rosją, tak Polski, jak i Unii Europejskiej. Z tego względu powinniśmy być traktowani w sposób szczególny. Ufam, że Pan Premier podtrzymuje swoje deklaracje w tej mierze i w świetle przytoczonych argumentów da temu wyraz, zmieniając zapisy w Narodowym Planie Rozwoju, co będzie zbieżne z oczekiwaniami społecznymi i polską racją stanu.

Z poważaniem
Janusz Lorenz

Oświadczenie złożone przez senatora Włodzimierza Łęckiego

Oświadczenie skierowane do ministra edukacji narodowej i sportu Mirosława Sawickiego

Szanowny Panie Ministrze!

Otrzymałem od kilku samorządów informacje o niewystarczających środkach na edukację, zwłaszcza w gminach wiejskich województwa wielkopolskiego. Pieniądze przekazane z budżetu państwa nie wystarczają na realizację bieżących zadań w oświacie. Samorzady ponoszą także koszty inwestycji i remontów obiektów oświatowych. W roku 2005 dokonano zmian w zakresie ustalenia kwot subwencji wstępnej i ostatecznej już po uchwaleniu budżetów przez samorzady. Spowodowało to niedoszacowanie budżetów gmin w zadaniach oświatowych. Mimo trudnej sytuacji wielu gmin nałożono na nie kolejne zadanie wynikające z ustawy z dnia 16 grudnia 2004 r. o zmianie ustawy o systemie oświaty oraz o podatku dochodowym od osób fizycznych (DzU z 2004 r., nr 281, poz. 2781).

Uprzejmie proszę o przedstawienie racji ministerstwa, które przyczyniło się do zmniejszenia funduszy na edukację dla dużej części gmin. W przypadku gmin uboższych spowodowało to bardzo trudną sytuację całych budżetów samorządowych.

Z poważaniem
Włodzimierz Łęcki

Oświadczenie złożone przez senatora Ryszarda Matusiaka wspólnie z innymi senatorami

Oświadczenie skierowane do ministra finansów Mirosława Gronickiego

W trakcie spotkań z wyborcami wielu z nich zwróciło się do mnie z wnioskami o wyjaśnienie następującej sprawy. Od wielu lat znane są problemy z reformą służby zdrowia. Za normalne już się uważa to, że każda kolejna reforma jest gorsza od poprzedniej. Dlatego też, z powodu niewydolności publicznej służby zdrowia, obywatele musieli wziąć sprawy w swoje ręce. W ten właśnie sposób na rynku świadczeń medycznych pojawiła się niepubliczna służba zdrowia. Zazwyczaj niepubliczne zakłady opieki zdrowotnej powstają z inicjatywy samych pracowników publicznych zozów, co często bywa jedyną drogą ratowania danej placówki. Placówki niepubliczne dynamicznie się rozwijają, a w niektórych przypadkach nawet zastępują placówki publiczne – tam, gdzie tych nie ma, lub nie chciały zawrzeć kontraktów z Narodowym Funduszem Zdrowia.

Dotarły do mnie informacje, iż placówki niepubliczne, pomimo takiego samego profilu działalności jak publiczna służba zdrowia, są dyskryminowane, jeśli chodzi o rozliczenia podatkowe. Dyskryminacja ta polega na odmowie prawa do korzystania przez te niepubliczne zozy, których założycielami są osoby prawne, ze zwolnienia z podatku dochodowego od osób prawnych.

Niejasne jest dla mnie to, czy ta dyskryminacja wynika z treści tych przepisów, czy też ze sposobu ich stosowania przez podległe Panu Ministrowi organy. Sprawa ta dotyczy zwolnienia z podatku dochodowego od osób prawnych tych podatników, którzy prowadzą działalność polegającą na ochronie zdrowia (art. 17 ust. 1 pkt 4 ustawy z dnia 15 lutego 1992 r. o podatku dochodowym od osób prawnych, DzU z 2000 r., nr 54, poz. 654 ze zmianami).

Jak mi doniesiono, odmawia się niepublicznym zozom prawa do korzystania ze zwolnienia w bardzo przewrotny sposób. Nie kwestionując świadczenia przez te placówki takich właśnie usług, podległe Panu Ministrowi organy aparatu skarbowego stwierdzają, iż placówki te nie są odrębnymi od ich założycieli podatnikami podatku dochodowego od osób prawnych (art. 1 ust. 2 przywoływanej ustawy). Rzekomy brak statusu odrębnego podatnika wskazanego podatku uzasadniać ma odmowę prawa do skorzystania z tego zwolnienia – pomimo że placówki te faktycznie świadczą takie same usługi jak placówki publiczne.

Jednocześnie niepubliczne zozy mają status jednostek organizacyjnych odrębnych od osób prawnych, które są ich założycielami, ponieważ tego wymagają przepisy z dnia 30 sierpnia 1991 r. o zakładach opieki zdrowotnej (DzU nr 91, poz. 408 ze zmianami). Przepisy tej regulacji wyraźnie wskazują na możliwość zorganizowania niepublicznych zozów jako jednostek organizacyjnych odrębnych od ich założycieli, osób prawnych. Z tej możliwości skorzystało wiele tego typu placówek, kierując się właśnie potrzebą skorzystania z tego zwolnienia, osoby prawne nie mogą bowiem z niego skorzystać.

Jednocześnie przepisy o podatku dochodowym od osób prawnych wyraźnie przewidują istnienie podatników będących jednostkami organizacyjnymi nieposiadającymi osobowości prawnej. Przepisy te nie zawierają jednak odrębnej definicji tego typu jednostek. Moim zdaniem, jeżeli dana placówka jest tego typu jednostką, według właściwych dla siebie przepisów, na przykład ustawy o zozach, to jest też podatnikiem podatku dochodowego od osób prawnych.

Nie rozumiem zatem zupełnie działań organów podległych Panu Ministrowi, skoro nawet Pan Minister w dwóch oficjalnych interpretacjach (z dnia 2 sierpnia 1995 r. – znak: PO 3/IP-722-319/95, opublikowana w BSMF 2/96, oraz z dnia 13 września 2001 r. – znak: PB3/843/8214-108/AS/01, opublikowana w S. Podat. 7/2002) potwierdził, że takie jednostki mają prawo do wskazanego zwolnienia. Doniesiono mi jednak, iż Pan Minister wydał również pismo przeciwnej treści.

Wydaje mi się, że nie do pogodzenia z konstytucyjnymi zasadami równości wobec prawa i demokratycznego państwa prawa jest dyskryminacja podmiotów prowadzących tego samego rodzaju działalność użyteczną społecznie tylko z uwagi na to, że są one podmiotami niepublicznymi. Uważam również, iż obywatele nie mogą czuć się pewni prawa w sytuacji, gdy różne organy stosują i wydają odmienne interpretacje, a nawet Pan Minister twierdzi w różnych pismach co innego na ten sam temat. Za niedopuszczalną uważam również praktykę wydawania interpretacji tylko do wiadomości podległych Panu Ministrowi organów, bez podawania ich do wiadomości publicznej.

W związku z tym, na podstawie art. 16 i ustawy z dnia 9 maja 1996 r. o wykonywaniu mandatu posła i senatora (DzU z 2003 r., nr 221, poz. 2199), proszę Pana Ministra o udzielenie następujących informacji:

Czy niepubliczne zozy wyodrębnione od swoich założycieli, osób prawnych, na zasadach określonych w ustawie o ZOZ są odrębnymi podatnikami podatku dochodowego od osób prawnych i czy mają

w związku z tym prawo do skorzystania ze zwolnienia z tego podatku na podstawie art. 17 ust. 1 pkt 4 ustawy?

Czy Pan Minister mógłby zdyscyplinować podległe sobie organy tak, aby stosowały jednolite interpretacje prawa i na przykład kontrola skarbowa nie kwestionowała tego, co urząd skarbowy już sprawdził i zatwierdził?

Czy jest Pan Minister w stanie wydać oficjalną interpretację – i ją opublikować, aby obywatele mogli się z nią zapoznać – na wskazany temat i zająć w niej jednoznaczne stanowisko?

Ryszard Matusiak
Zofia Skrzypek-Mrowiec
Adam Biela
Jan Szafranec

Oświadczenie złożone przez senatora Jerzego Pieniężka

Oświadczenie skierowane do ministra środowiska Jerzego Swatonia

Panie Ministrze, 18 lutego bieżącego roku złożyłem w Senacie RP skierowane do pana oświadczenie na temat bezprawnych działań i kumoterskich praktyk podległego panu dyrektora Regionalnego Zarządu Gospodarki Wodnej w Poznaniu w sprawie nieuznawania dwukrotnych rozstrzygnięć konkursów na rybackie użytkowanie zbiornika wodnego Jeziorsko dokonanych przez powołaną przez siebie komisję konkursową, a następnie komisję odwoławczą na korzyść okręgu PZW w Sieradzu, podważenia wbrew treści rozporządzenia ministra rolnictwa i rozwoju wsi z dnia 29 marca 2002 r. kompetencji uprawnionych do opiniowania operatów rybackich przedstawicieli polskich ośrodków naukowych, powołania bez upoważnienia prawnego dodatkowych ekspertów zależnych od władz centralnych PZW oraz umożliwienia okręgowi PZW w Poznaniu wydawania pisemnych zezwoleń na selekcyjno-gospodarcze odłowy ryb w zbiorniku, pomimo odrzucenia jego oferty jako niespełniającej istotnych warunków konkursu.

Niestety, rozpatrywanie tego problemu powierzył pan podległemu sobie podsekretarzowi stanu z Poznania – Andrzejowi Mizgajskiemu, któremu RZGW w Poznaniu podlega bezpośrednio. A więc sprawa została rozpatrzona znów w gronie „kolesiów z Poznania”. Pan Mizgajski zaś – umizgując się do swych ziomków – miał zająć się meritem sprawy, to jest przywróceniem respektowania obowiązującego systemu prawnego w RZGW w Poznaniu i wyciągnięciem konsekwencji służbowych wobec podległego dyrektora RZGW w Poznaniu, zajął się legitymizowaniem jego bezprawnych i kumoterskich działań. Co prawda, ostatecznej odpowiedzi na moje wystąpienie wciąż nie otrzymałem, ale dotychczasowe kuriozalne wyjaśnienia pana wiceministra Mizgajskiego polecam wnikliwej uwadze szanownego pana ministra oraz widzom teleturnieju „Familiada”.

Panie Ministrze, w imieniu moich stu siedemnastu tysięcy wyborców domagam się przerwania bezprawnych, skandalicznych działań „poznańskiego lobby” w kierowanym przez pana Ministerstwie Środowiska oraz proszę o bezpośredni nadzór nad przywróceniem funkcjonowania obowiązującego systemu prawnego w RZGW w Poznaniu.

Uzasadniając swe kolejne wystąpienie do pana ministra, pozwalam sobie załączyć opinię prawniczą w tej sprawie profesora doktora habilitowanego Wojciecha Radeckiego z Zespołu Prawa Ochrony Środowiska Instytutu Nauk Prawnych PAN we Wrocławiu.*

Z poważaniem
Przewodniczący
Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi
senator RP
ziemi nadwarciańskiej
Jerzy Pieniężek

* Załącznik do wglądu w dokumentacji Biura Prac Senackich

Oświadczenie złożone przez senatora Wiesława Pietrzaka

Oświadczenie skierowane do marszałka Senatu Longina Pastusiaka

Działając stosownie do przepisu art. 49 Regulaminu Senatu, zwracam się do Pana Marszałka z oświadczeniem senatorskim, proponując podjęcie w Senacie działań zmierzających do uporządkowania relacji pomiędzy mediami a politykami, w tym senatorami.

Do tego wystąpienia skłania mnie między innymi atak przypuszczony na moją osobę w cyklu artykułów „Gazety Wyborczej”: „Szare komórki w Komendzie Głównej” – „GW” z 14 marca 2005 r.; „Policja płaci podwójnie” – „GW” z 15 marca 2005 r. i „Krótka pamięć senatora” – „GW” z 16 marca 2005 r., autorstwa redaktorów Tomasza Patory i Marcina Stelmasiaka. Teksty te zawierały nieprawdziwe informacje i sugestie, które spowodowały lawinę krzywdzących dla mnie wypowiedzi w Internecie i w gazetach.

Z tych względów zareagowałem na teksty „Gazety Wyborczej”, kierując do redakcji sprostowanie, próbując porozmawiać z redaktorem naczelnym oraz organizując konferencję prasową na ten temat. Inicjatywa rozmowy nie została jednak przez panią Łuczywo podjęta, na konferencji prasowej przedstawicieli „Gazety Wyborczej” nie było, sprostowanie zaś nie ukazało się mimo upłynięcia ustawowego terminu. Drogą sądową mogę uzyskać satysfakcję najwcześniej za kilka miesięcy, gdy wszyscy zainteresowani zapomną już o sprawie. To nie jest rozwiązanie.

Opierając się na moich doświadczeniach, a także obserwując obecnie narastające zjawisko przyjmowania przez media na siebie roli kreatorów zjawisk politycznych, uważam za pożądane, aby poszukać rozwiązań kompleksowych – na poziomie przepisów ustawowych. Sądzę, że Senat mógłby poszukać, korzystając z wzorców starych demokracji, takich rozwiązań legislacyjnych, które przywrócić równowagę; pozostawiając mediom rolę niezależnego obserwatora i komentatora zdarzeń politycznych, ale uniemożliwiając im kreowanie faktów. Nie chcę cenzury – chcę odpowiedzialności za słowo. Jeśli ja, senator Rzeczypospolitej, mam trudności z obroną mojego dobrego imienia, gdy zostałem zniesławiony przez gazetę, to jak bezbronny musi się czuć przeciętny obywatel, o którym napisano coś w prasie, nie sprawdzając wcześniej faktów?

Proponuję, aby podjętą z inicjatywy Pana Marszałka w Senacie prace nad nowelizacją prawa prasowego, która, zachowując wolność mediów, zwiększy ich odpowiedzialność za słowo. Deklaruję wolę uczestnictwa w tych pracach.

Proszę również, aby Pan Marszałek poparł swoim autorytetem moje działania zmierzające do ochrony dobrego imienia i przywrócenia spokoju moim bliskim.

Wiesław Pietrzak

Oświadczenie złożone przez senatora Wojciecha Saługę

Oświadczenie skierowane do ministra finansów Mirosława Gronickiego i ministra infrastruktury Krzysztofa Opawskiego

Szanowny Państwo!

Chciałbym odnieść się do zamieszania wokół interpretacji przepisów prawnych dotyczących opodatkowania podatkiem VAT prawa użytkownika wieczystego.

Mimo iż termin opłat z tego tytułu upłynął wczoraj, wciąż nie zostały doprecyzowane przepisy regulujące pobieranie VAT od opłat naliczanych przez samorządy. Doliczać czy nie doliczać? Kto miałby taki podatek zapłacić? Gmina czy użytkownik gruntu? Czy uzasadnione jest twierdzenie, że kwota skalkulowanej opłaty jest kwotą brutto, to znaczy zawiera podatek VAT? Jedni doliczają VAT, inni tego nie robią, a jeszcze inni w ogóle tej czynności nie opodatkowali. Wątpliwy jest również sam fakt opodatkowania oraz moment powstania obowiązku podatkowego.

Strona rządowa zlekceważyła sygnały płynące ze strony samorządów zaniepokojonych nowymi przepisami, a w zasadzie ich brakiem. Mam na myśli choćby Związek Miast Polskich czy przedstawiciele samorządu w Komisji Wspólnej Rządu i Samorządu Terytorialnego, którzy wskazywali niezgodność nowych regulacji dotyczących VAT z zapisami ustawy o gospodarce nieruchomościami, kodeksu cywilnego, ustawy o podatku od towarów i usług, o rachunkowości oraz z prawem unijnym.

Wiele gmin do ostatniej chwili czekało na wiążące interpretacje przepisów, więc kwestię ewentualnego obciążenia użytkowników odłożyła na ostatni moment. Oznacza to, że z powodu niedopatrzeń ze strony ustawodawcy i nieścisłości przepisów dotyczących tej kwestii mieszkańcom został znacznie skrócony okres, w którym muszą uregulować należności z tytułu VAT. Przypominam, że ten termin upłynął wczoraj, zaś po tym terminie kodeks cywilny nakłada na samorządy obowiązek naliczania odsetek karnych. Odsetki te naliczane są w inny sposób i różnej wysokości dla opłat za użytkowanie wieczyste oraz dla VAT od tej czynności. A na pewno zdarzy się tak, że gminy będą wystawiać faktury na przykład w kwietniu, z nakazem uregulowania VAT. Jaki termin będzie wówczas wiążący? Najprawdopodobniej cała sprawa skończy się dochodzeniem roszczeń do Skarbu Państwa przez samorządy!

Proponuję jednak – by zapobiec dalszej kompromitacji administracji rządowej, a przez to i samorządowej – jak najszybsze uregulowanie kwestii opodatkowania podatkiem VAT prawa użytkownika wieczystego. Zdaję sobie sprawę, że najlepszym rozwiązaniem byłaby nowelizacja ustawy o gospodarce nieruchomościami, być może jednak na tym etapie do czasu rozstrzygnięcia spornych kwestii wystarczyłoby rozporządzenie ministra finansów zwalniające z VAT opłaty za użytkowanie wieczyste.

Proszę o popieczęcie w tej sprawie.

Z wyrazami szacunku
Wojciech Saługa

Oświadczenie złożone przez senatora Wojciecha Saługę

Oświadczenie skierowane do minister polityki społecznej Izabeli Jarugi-Nowackiej

Szanowna Pani Minister!

W zapisach zawartych w ustawie o pomocy społecznej z 12 marca 2004 r. (DzU nr 64 poz. 593), w art. 74 tejże ustawy, czytamy: „W zawodowej niespokrewnionej z dzieckiem rodzinie zastępczej o charakterze pogotowia rodzinnego umieszcza się nie więcej niż 3 dzieci na pobyt okresowy do czasu unormowania sytuacji życiowej dziecka, nie dłużej niż na 12 miesięcy. W szczególnie uzasadnionych przypadkach pobyt dziecka może być przedłużony, jednak nie więcej niż o kolejne 3 miesiące.”

Bywają sytuacje, o czym miałem okazję przekonać się podczas rozmów z osobami prowadzącymi pogotowia opiekuńcze, że do takich placówek trafiają dzieci, których matki nie są jeszcze osobami pełnoletnimi. Jeżeli rodzice lub dziadkowie matki nie dają rękami należytej opieki, dziecko pozostaje w rodzinie zastępczej o charakterze pogotowia opiekuńczego, a sąd nie może podjąć żadnej wiążącej decyzji co do przyszłości dziecka, dopóki matka nie osiągnie pełnoletności.

Przytoczony przeze mnie zapis ustawy o pomocy społecznej mówi o tym, że pobyt dziecka może wynieść maksymalnie piętnaście miesięcy, i to w szczególnie uzasadnionych przypadkach. A co w wypadku, gdy matka osiągnie pełnoletność w okresie dłuższym niż owe piętnaście miesięcy? Czy konieczna wówczas jest zmiana rodziny zastępczej, czy istnieją zapisy, na podstawie których możliwy jest pobyt dziecka w pogotowiu rodzinnym do czasu osiągnięcia przez matkę pełnoletności?

Bardzo proszę Panią Minister o prawną interpretację przedstawionej przeze mnie sytuacji.

Z wyrazami szacunku
Wojciech Saługa

Oświadczenie złożone przez senatora Elżbietę Streker-Dembińską

Oświadczenie skierowane do ministra finansów Mirosława Gronickiego

Szanowny Panie Ministrze,

W związku ze zmianą od dnia 1 maja 2005 r. przepisów o podatku od towarów i usług, oddanie nieruchomości gruntowej w użytkowanie wieczyste traktowane jest na gruncie ustawy z 11 marca 2004 r. – DzU nr 54, poz. 535, jako świadczenie usługi i opodatkowanie podatkiem VAT. Świadczenie tej usługi powinno być udokumentowane fakturą VAT i opodatkowane stawką 22%. Opłaty zaś z tytułu użytkowania wieczystego ustala się, zgodnie z art. 72 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami, według stawki procentowej od ceny nieruchomości gruntowej określonej zgodnie z art. 67 ustawy. Cenę nieruchomości ustala się na podstawie jej wartości, którą określają rzeczoznawcy majątkowi.

Wysokość ustalonej w taki sposób opłaty może być aktualizowana nie częściej niż raz w roku, jeżeli wartość tej nieruchomości ulegnie zmianie – art. 77 ustawy. W świetle obowiązujących przepisów prawa brakuje możliwości aktualizacji tej kwoty poprzez podwyższanie jej o wysokość podatku VAT, gdyż opodatkowanie podatkiem VAT oddania nieruchomości gruntowej w użytkowanie wieczyste nie skutkuje wzrostem wartości danej nieruchomości. Ponadto – zgodnie z wymienioną ustawą – organ, który zamierza zaktualizować opłatę roczną za użytkowanie wieczyste, musi najpierw wypowiedzieć na piśmie – do końca roku poprzedzającego ten, w którym ma nastąpić podwyżka – wysokość dotychczasowej opłaty oraz przedstawić ofertę przyjęcia opłaty w nowej wysokości, od której to użytkownikowi wieczystemu przysługuje odwołanie.

Ustawa dopuszcza zmianę opłaty za użytkowanie wieczyste w ściśle określonych sytuacjach; zmiany wartości nieruchomości. Nie ma wśród nich zmian zasad opodatkowania. Oznacza to, że należny VAT mieści się w kwocie należności za prawo użytkowania wieczystego. Efektem tego jest przejście przez organy władające gruntami obowiązku poniesienia ciężaru zapłaty podatku od towarów i usług.

Kwestią wymagającą rozstrzygnięcia pozostaje określenie podstawy opodatkowania, mianowicie, czy ustalone opłaty z tytułu użytkowania wieczystego zawierają podatek VAT, czy też podstawę opodatkowania stanowią opłaty ustalone w oparciu o przepisy ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami, powiększone o kwotę podatku VAT. Interpretacja przepisów nie jest jednolita i prowadzi w praktyce do stosowania różnych sposobów ustalania tej opłaty.

Z poważaniem
Elżbieta Streker-Dembińska

Oświadczenie złożone przez senator Elżbietę Streker-Dembińską

Oświadczenie skierowane do ministra infrastruktury Krzysztofa Opawskiego

Szanowny Panie Ministrze!

W imieniu mieszkańców Wielkopolski, powiatów konińskiego, słupeckiego i wrzesińskiego, leżących wzdłuż drogi krajowej K92, wyrażam niezadowolenie z powodu przedłużania się procedur mających przywrócić ruch samochodów o wadze powyżej 3,5 t na autostradzie A2.

Z pewnością znany jest Panu Ministrowi problem zagrożenia, jakie wynika dla mieszkańców z wykorzystywania lokalnych dróg jako trasy alternatywnej dla autostrady A2, a także problem postępującej dewastacji tych dróg.

Zgodnie z przewidywaniem wyrażonym w oświadczeniu złożonym na ręce marszałka Senatu w dniu 18 lutego bieżącego roku, kierowanym do Pana Ministra, dochodzi do zaognienia konfliktu. Spowodowane jest to głównie niedotrzymaniem zobowiązania, jakie zostało złożone przez stronę rządową, że od dnia 2 kwietnia bieżącego roku wdrożone zostaną regulacje mające doprowadzić do odciążenia drogi K92 i przeniesienia ruchu samochodów ciężarowych na autostradę. Mieszkańcy, zawieszając wcześniej akcję protestacyjną, liczyli na dotrzymanie słowa, ale niestety zawiedli się. Jest to kolejny argument, który powoduje spadek zaufania do władzy i szacunku dla niej.

Wskazuję na groźbę wykorzystywania zaistniałej sytuacji przez populistów do wywoływania niepokojów społecznych, akcji blokowania dróg i zaogniania się konfliktu. Oczekuję więc jednoznacznej odpowiedzi dotyczącej sposobu jak najszybszego rozwiązania problemu.

Z poważaniem
Elżbieta Streker-Dembińska

Oświadczenie złożone przez senatora Jana Szafranca

Oświadczenie skierowane do prezesa Rady Ministrów Marka Belki

Marszałek województwa podlaskiego przesłał na moje ręce stanowisko zarządu województwa podlaskiego z dnia 28 lutego 2005 r. w sprawie aktualizacji koncepcji polityki przestrzennego zagospodarowania kraju i uznania Białegostoku za ośrodek metropolitalny. W tej samej sprawie otrzymałem również stanowisko Związku Gmin Wiejskich Województwa Podlaskiego z dnia 10 marca 2005 r.

We wstępnym projekcie Narodowego Planu Rozwoju trzy miasta położone na wschodzie Polski, w tym Białystok, zostały określone jako ośrodki wielkomiejskie z szansą na rozwinięcie się w nich funkcji metropolitalnych. Należy zaznaczyć, iż po wschodniej stronie Polski nie istnieje żaden główny ośrodek rozwoju, Białystok jest natomiast najbardziej dynamicznie rozwijającym się ośrodkiem. Na jego korzyść przemawia też fakt, iż stanowi on centrum komunikacyjne na trasie I Europejskiego Korytarza Transportowego. To właśnie tutaj poprzez swoisty węzeł komunikacyjny, jakim jest Białystok, następuje rozdzielanie ruchu transportowego z Europy Północnej na Zachód i Południe Europy oraz ze Wschodu do Europy Zachodniej. Poza tym Białystok jest nie tylko ważnym, ale i silnym ośrodkiem akademickim, który sięga swoim oddziaływaniem na tereny sąsiednich województw i państw, Litwy i Białorusi. Nie bez znaczenia też jest stale rosnąca populacja Białegostoku.

Zarząd województwa podlaskiego oraz Związek Gmin Wiejskich Województwa Podlaskiego w swoich stanowiskach stwierdzają, że dalszy rozwój Białegostoku do pełnych funkcji metropolitalnych nie będzie możliwy bez zapewnienia odpowiednich źródeł finansowania oraz określenia właściwych mechanizmów i metod stymulowania rozwoju.

Popierając stanowisko zarządu województwa podlaskiego i Związku Gmin Wiejskich Województwa Podlaskiego zwracam się do Pana Premiera o zainteresowanie tym ważnym dla stolicy Podlasia problemem oraz o spowodowanie stosownych zmian, w wyniku których Białystok zostanie uznany za ośrodek metropolitalny.

Z poważaniem
Jan Szafranec

Oświadczenie złożone przez senatora Józefa Sztorca

Oświadczenie skierowane do ministra zdrowia Marka Balickiego

Szanowny Panie Ministrze!

Położona w północnej części województwa małopolskiego gmina Szczucin od wielu lat boryka się ze skutkami zastosowania azbestu.

Na tym terenie spotykam się z przypadkami zachorowań na złośliwe postaci nowotworów układu chłonnego wśród osób zawodowo trudniących się czynnościami związanymi z narażeniem na pył z zawartością azbestu. Czynności te pozostawiły u tych osób zmiany chorobowe o nieodwracalnych skutkach.

Pomimo starań w wielu wypadkach w orzeczeniach lekarskich stwierdza się brak podstaw do rozpoznania etiologii zawodowej stwierdzonej choroby nowotworowej oraz brak wystarczająco udokumentowanego narażenia zawodowego na czynniki uznane za rakotwórcze dla układu chłonnego.

W związku z powyższym zwracam się z prośbą o przedstawienie wykazu chorób uznawanych za choroby zawodowe związane z wykonywaniem pracy z narażeniem na pył z zawartością azbestu, ze szczególnym uwzględnieniem nowotworów układu chłonnego, i podanie podstawy prawnej tego wykazu oraz o wskazanie środków, jakie przysługują chorym na to schorzenie, by mogli uzyskać świadczenia finansowe z tego tytułu.

Z wyrazami szacunku
Józef Sztorc

Oświadczenie złożone przez senatora Józefa Sztorca

Oświadczenie skierowane do ministra finansów Mirosława Gronickiego

Szanowny Panie Ministrze!

Ostatnie notowania złotego odbijają się negatywnie na polskiej gospodarce i polskim rolnictwie. Spada rentowność produkcji, firmy popadają w długi.

Pragnę zapytać, czy obecnie złoty nie jest przypadkiem przewartościowany. A jeżeli tak, to co Pan zamierza zrobić, aby unormować sytuację.

Z poważaniem
Józef Sztorc

Oświadczenie złożone przez senatora Józefa Sztorca

Oświadczenie skierowane do ministra Skarbu Państwa Jacka Sochy

Szanowny Panie Ministrze!

W ostatnim czasie narosło wiele niejasności wokół sprzedaży akcji BGŻ Robobankowi.

Pragnę zapytać o celowość i opłacalność tej transakcji, czy aby te akcje nie zostały sprzedane po zbyt niskiej cenie.

Z poważaniem
Józef Sztorc

Oświadczenie złożone przez senatora Józefa Sztorca

Oświadczenie skierowane do ministra spraw wewnętrznych i administracji Ryszarda Kalisza

Szanowny Panie Ministrze!

W marcu bieżącego roku Komenda Powiatowa Policji w Brzesku przekazuje Agencji Mienia Wojskowego, po wygaśnięciu trwałego zarządu, w celu wyzbycia, budynek własności Skarbu Państwa, będący w zarządzie resortu spraw wewnętrznych i administracji, mieszczący się w Borzęcinie nr 562A, gdzie dotychczas znajdowały się pomieszczenia II Rewiru Dzielnicowych KPP w Brzesku, obsługującego gminę Borzęcin.

Działanie to zmierza do pozbawienia Policji pomieszczeń, w których powinna być prowadzona obsługa mieszkańców gminy i które te potrzeby zaspokajają.

Komendant powiatowy Policji wystąpił do wójta gminy Borzęcin z wnioskiem o wskazanie do nieodpłatnego użytkowania przez Policję odpowiednich pomieszczeń na terenie Borzęcina. Jednakże w obecnej sytuacji gmina nie jest w stanie wskazać odpowiednich pod względem standardu wyposażenia oraz lokalizacji pomieszczeń do nieodpłatnego użytkowania w związku z brakiem środków finansowych w budżecie gminy na rok 2005, a także ze względu na brak określenia i doprecyzowania oczekiwanego standardu wyposażenia oraz wymogów, jakie winien spełniać ten obiekt.

Podjęte działania zostały oprotetowane zarówno przez mieszkańców, jak i przez władze gminy, które będą dążyć do przywrócenia poprzedniego stanu rzeczy, choćby w formie funkcjonującego posterunku.

Proszę o wyjaśnienie, kto, kiedy i na jakiej podstawie wystąpił z inicjatywą wyzbycia się budynku, w którym mieści się Policja, a także o odstąpienie od wspomnianego działania, które jest szkodliwe z punktu widzenia interesu gminy i prowadzi do pozbawienia gminy Borzęcin policyjnego punktu obsługi mieszkańców.

Z wyrazami szacunku
Józef Sztorc

Oświadczenie złożone przez senatora Józefa Sztorca

Oświadczenie skierowane do ministra rolnictwa i rozwoju wsi Wojciecha Olejniczaka

Szanowny Panie Ministrze!

Rok 2004 to klęska urodzaju owoców miękkich i warzyw.

Pragnę zapytać Pana, co kierowany przez Pana resort zrobił w celu opanowania sytuacji na rynku owoców miękkich i warzyw oraz utrzymania chociażby minimalnej opłacalności tej produkcji i jakie działania zostały podjęte, aby ograniczyć import malin z Chile i truskawek z Chin.

Z poważaniem
Józef Sztorc

Oświadczenie złożone przez senator Marię Szyszkowską

Oświadczenie skierowane do ministra spraw wewnętrznych i administracji Ryszarda Kalisza

Jestem głęboko zaniepokojona narastającą agresją w życiu publicznym, powodowaną między innymi przez Młodzież Wszechpolską oraz Sekcję Młodych Stronnictwa Narodowego.

W dniu 19 marca bieżącego roku Sekcja Młodych Stronnictwa Narodowego zorganizowała pikietę pod moim domem w Nałęczowie. Zapowiedziała też pikietę pod domami innych parlamentarzystów.*

Oczekuję oficjalnego stanowiska Pana Ministra w tej sprawie, ponieważ obywatele państwa demokratycznego nie powinni być zastraszani. Co więcej, skandalem jest stwierdzenie, że moje działania parlamentarne mają korzenie w hitleryzmie i bolszewizmie oraz że naruszają ratyfikowane przez nasz kraj konwencje międzynarodowe.

Z wyrazami szacunku
Maria Szyszkowska

* Załącznik do wglądu w dokumentacji Biura Prac Senackich

Oświadczenie złożone przez senator Marię Szyszkowską

Oświadczenie skierowane do ministra Skarbu Państwa Jacka Sochy

Nieudana i mająca negatywne konsekwencje prywatyzacja uzdrowiska Nałęczów wywołuje niepokój. Stąd moje pytanie: czy została wstrzymana prywatyzacja pozostałych uzdrowisk?

Pytanie to wiąże się z oczywistym przekonaniem, że uzdrowiska służą ochronie zdrowia społeczeństwa polskiego i niedopuszczalne są rozwiązania prawne przynoszące w rezultacie ograniczony dostęp osób niezamożnych do leczenia uzdrowiskowego.

Z wyrazami szacunku
Maria Szyszkowska

Uchwały Senatu RP
podjęte
na 79. posiedzeniu Senatu

UCHWAŁA SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

z dnia 1 kwietnia 2005 r.

w 65. rocznicę zbrodni katyńskiej

Mija 65 lat od wymordowania tysięcy oficerów Wojska Polskiego, policjantów i innych funkcjonariuszy Państwa Polskiego przez sowiecki aparat bezpieczeństwa na mocy decyzji najwyższych władz partyjno-państwowych Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich.

Na podstawie decyzji podjętej w dniu 5 marca 1940 r. przez Biuro Polityczne Komitetu Centralnego Wszechzwiązkowej Komunistycznej Partii (bolszewików) rozstrzelano 14 700 polskich jeńców wojennych, znajdujących się w specjalnych obozach NKWD w Kozielsku, Starobielsku i Ostaszkowie, oraz 7 305 innych obywateli polskich, przetrzymywanych w więzieniach NKWD w zachodnich obwodach Republik: Ukraińskiej i Białoruskiej.

W Katyniu, w Miednoje, w Piatichatkach koło Charkowa, oraz w innych wciąż nieznanymi miejscach, w anonimowych masowych grobach, spoczęło blisko 22 tysiące zamordowanych strzałem w tył głowy obywateli polskich. Wśród oficerów Wojska Polskiego, policjantów i innych funkcjonariuszy byli sędziowie i prokuratorzy, naukowcy i nauczyciele, lekarze, urzędnicy, przedsiębiorcy, ziemianie i księża – elita polskiego społeczeństwa. Ten okrutny mord, dokonany z pogwałceniem elementarnych zasad prawa narodów i ogólnoludzkich norm moralnych, był początkiem realizacji zbrodniczego planu dwóch sprzymierzonych ze sobą totalitarnych reżimów – niemieckiej III Rzeszy i Związku Radzieckiego – likwidacji Polski przez unicestwienie jej najwartościowszych obywateli.

Władze Związku Radzieckiego oraz uzależnieni od nich polscy komuniści przez pół wieku starali się ukrywać prawdę o tej zbrodni i jej rzeczywistych sprawcach. Dzięki wysiłkom wielu ludzi, przede wszystkim rodzin pomordowanych, którzy nie godzili się na triumf kłamstwa, płacąc za to wysoką cenę, nawet cenę życia, prawda zwyciężyła. Jednakże nawet obecnie władze Federacji Rosyjskiej usiłują pomniejszyć ciężar tej zbrodni, nie chcąc uznać jej za zbrodnię ludobójstwa i odmawiają udostępnienia Polsce akt prowadzonego w tej sprawie śledztwa, utrudniając tym samym ustalenie pełnej prawdy o mordzie i jego sprawcach.

Senat Rzeczypospolitej Polskiej oświadcza, że nie może być w dzisiejszym świecie miejsca dla kłamstwa katyńskiego, tak jak nie może go być dla kłamstwa oświęcimskiego, ani żadnego innego fałszowania prawdy o zbrodniach ludobójstwa. Nie powinno też być w nim przyzwolenia na umniejszanie ciężaru zbrodni ani tuszowania i utajniania okoliczności jej popełnienia.

Katyni powinien stać się dla Europy i świata miejscem-symbolem zbrodni przeciwko ludzkości popełnionych w imię komunistycznej ideologii przez budowniczych sowieckiego imperium zła.

W 65. rocznicę mordu katyńskiego Senat Rzeczypospolitej Polskiej składa hołd pomordowanym najlepszym synom Ojczyzny, oraz tym, którzy, mimo szykan i prześladowań, walczyli o ujawnienie prawdy o tej zbrodni, także Rosjanom, którzy walczyli o tę prawdę.

Władze Federacji Rosyjskiej wzywamy, aby zgodnie z prawem międzynarodowym, uznały mord katyński za zbrodnię ludobójstwa i doprowadziły do wyjaśnienia wszystkich jego okoliczności oraz ustalenia sprawców, którzy powinni zostać publicznie napiętnowani, a także wskazały nieodkryte jeszcze miejsca pochówku pomordowanych i nieznanne nazwiska spoczywających tam ofiar.

Oczekujemy też od strony rosyjskiej niezwłocznego przekazania Instytutowi Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu wszystkich akt prowadzonego przez prokuraturę rosyjską umorzonego śledztwa w sprawie tej zbrodni.

Wyrażamy głębokie przekonanie, że ujawnienie pełnej prawdy o zbrodni katyńskiej jest koniecznym warunkiem prawdziwego pojednania i przyjaznych stosunków między Rzeczpospolitą Polską i Federacją Rosyjską oraz między naszymi narodami. Pojednanie i przyjaźń między narodami można bowiem budować tylko na prawdzie i pamięci, a nie kłamstwach, przemilczeniach i dyktacie jednej strony.

Do państw Unii Europejskiej i społeczności międzynarodowej apelujemy o godne uczczenie pamięci niewinnych ofiar katyńskiej zbrodni ludobójstwa w imię elementarnych zasad sprawiedliwości i ogólnoludzkiej solidarności, a także ku przestrodze – by nikt nigdy nie dopuścił się podobnej zbrodni.

Uchwała podlega ogłoszeniu w Dzienniku Urzędowym Rzeczypospolitej Polskiej „Monitor Polski”.

WICEMARSZAŁEK SENATU

Kazimierz KUTZ

**UCHWAŁA
SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

z dnia 1 kwietnia 2005 r.

**w sprawie ustawy o restrukturyzacji finansowej
publicznych zakładów opieki zdrowotnej**

Senat, po rozpatrzeniu uchwalonej przez Sejm na posiedzeniu w dniu 22 marca 2005 r. ustawy o restrukturyzacji finansowej publicznych zakładów opieki zdrowotnej, wprowadza do jej tekstu następujące poprawki:

- 1) tytuł ustawy otrzymuje brzmienie:
„o pomocy publicznej i restrukturyzacji publicznych zakładów opieki zdrowotnej”;
- 2) przed art. 1 dodaje się oznaczenie i tytuł rozdziału 1 w brzmieniu:
„Rozdział 1
Przepisy ogólne”;
- 3) w art. 1 w pkt 2 kropkę na końcu zastępuje się średnikiem i dodaje się pkt 3 w brzmieniu:
„3) zasady udzielania pomocy publicznej publicznym zakładom opieki zdrowotnej.”;
- 4) po art. 3 dodaje się oznaczenie i tytuł rozdziału 2 w brzmieniu:
„Rozdział 2
Restrukturyzacja finansowa”;
- 5) w art. 4 po pkt 1 dodaje się pkt 1a w brzmieniu:
„1a) zobowiązania cywilnoprawne.”;
- 6) w art. 5:
 - a) w ust. 1 pkt 3 otrzymuje brzmienie:
„3) zawarciu przez zakład ugody restrukturyzacyjnej z wierzycielami wierzytelności cywilnoprawnych.”;
 - b) po ust. 1 dodaje się ust. 1a w brzmieniu:
„1a. Restrukturyzacja finansowa zakładów może obejmować także zawarcie przez zakład ugód z pracownikami w zakresie roszczeń wynikających z art. 4a ustawy z dnia 16 grudnia 1994 r. o negocjacyjnym systemie kształtowania przyrostu przeciętnych wynagrodzeń u przedsiębiorców oraz o zmianie niektórych ustaw.”;
- 7) w art. 6 ust. 2 otrzymuje brzmienie:
„2. Zobowiązania publicznoprawne, o których mowa w ust. 1, podlegają umorzeniu, jeżeli zakład w dniu wydania decyzji o zakończeniu restrukturyzacji:
 - 1) nie posiada zaległości z tytułu zobowiązań, o których mowa w art. 7;
 - 2) nie posiada zaległości z tytułu zobowiązań publicznoprawnych powstałych przed dniem 1 stycznia 1999 r. oraz po dniu 31 grudnia 2004 r., z zastrzeżeniem ust. 3;
 - 3) zrealizował ugodę zawartą z wierzycielami wierzytelności cywilnoprawnych w zakresie określonym w art. 9d ust. 1 oraz dokonał spłaty wierzytelności, o których mowa w art. 9d ust. 2, o ile jest prowadzone postępowanie w sprawie restrukturyzacji zobowiązań cywilnoprawnych;
 - 4) zaspokoił roszczenia pracowników wynikające z art. 4a ustawy z dnia 16 grudnia 1994 r. o negocjacyjnym systemie kształtowania przyrostu przeciętnych wynagrodzeń u przedsiębiorców oraz o zmianie niektórych ustaw lub wykonał ugody, o których mowa w art. 9h ust. 1, w zakresie określonym w art. 9h ust. 2 pkt 1.”;
- 8) w art. 7 dotychczasową treść oznacza się jako ust. 1 i dodaje się ust. 2 w brzmieniu:
„2. Koszty egzekucyjne dotyczące zobowiązań, o których mowa w ust. 1, podlegają spłacie w ratach, w okresie do 24 miesięcy od dnia wydania przez organ restrukturyzacyjny, o którym mowa w art. 11, decyzji o warunkach restrukturyzacji.”;
- 9) w art. 8 w ust. 1 w pkt 3 skreśla się wyrazy „i art. 7”;
- 10) po art. 9 dodaje się art. 9a – 9h w brzmieniu:
„Art. 9a.
 1. Restrukturyzacja finansowa zobowiązań cywilnoprawnych polega na zawarciu przez zakład ugody restrukturyzacyjnej z wierzycielami wierzytelności cywilnoprawnych wymienionymi w spisie, o którym mowa w art. 13 ust. 2 pkt 4.
 2. Do ugody restrukturyzacyjnej nie stosuje się przepisów działu II rozdziału 8 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. - Kodeks postępowania administracyjnego (Dz. U. z 2000 r. Nr 98, poz. 1071, z późn. zm.).

Art. 9b. Restrukturyzacja finansowa zobowiązań cywilnoprawnych obejmuje kwotę główną wraz z odsetkami naliczonymi do dnia zawarcia ugody restrukturyzacyjnej.

Art. 9c.

1. Ugoda restrukturyzacyjna jest zawarta, jeżeli opowie się za nią ponad 50% wierzycieli wierzytelności cywilnoprawnych mających łącznie ponad 2/3 ogólnej sumy wierzytelności przysługujących wierzycielom wymienionym w spisie, o którym mowa w art. 13 ust. 2 pkt 4.
2. Ugoda restrukturyzacyjna wiąże wszystkich wierzycieli wierzytelności cywilnoprawnych wymienionych w spisie, o którym mowa w art. 13 ust. 2 pkt 4.
3. Warunki ugody restrukturyzacyjnej mogą być zróżnicowane w zakresie określonym w tej ugodzie w stosunku do danej grupy wierzycieli, z zachowaniem zasady równoprawnego traktowania uczestników tej ugody.

Art. 9d.

1. Przedmiotem ugody restrukturyzacyjnej może być restrukturyzacja zobowiązań cywilnoprawnych polegająca na:
 - 1) umorzeniu tych zobowiązań w całości albo w części;
 - 2) rozłożeniu spłaty tych zobowiązań na raty;
 - 3) odroczeniu terminu spłaty tych zobowiązań;
 - 4) przejściu części lub całości zobowiązań zakładu przez podmiot, który utworzył zakład, a w przypadku zakładów, dla których podmiotem, który utworzył zakład, jest państwowa uczelnia medyczna lub państwowa uczelnia prowadząca działalność dydaktyczną i badawczą w dziedzinie nauk medycznych, także przez ministra właściwego do spraw zdrowia;
 - 5) zamianie tych zobowiązań na obligacje, o których mowa w art. 24a ust. 1 pkt 1.
2. Wierzytelności wierzyciela cywilnoprawnego podlegają spłacie w całości, jeżeli ich suma w dniu 31 grudnia 2004 r. nie przekraczała kwoty 2000 zł.

Art. 9e.

1. Ugodę restrukturyzacyjną zawiera się w formie pisemnej pod rygorem nieważności.
2. Ugoda restrukturyzacyjna może być wypowiedziana w czasie postępowania restrukturyzacyjnego tylko z ważnych powodów leżących po stronie zakładu, w szczególności w przypadku naruszenia przez zakład przepisów ustawy lub postanowień ugody restrukturyzacyjnej, jeżeli wypowie ją ponad 50% wierzycieli wierzytelności cywilnoprawnych mających łącznie ponad 50% ogólnej sumy wierzytelności objętych ugodą.
3. W przypadku wypowiedzenia ugody restrukturyzacyjnej organ restrukturyzacyjny umarza postępowanie restrukturyzacyjne; przepisy art. 21 i 21a stosuje się odpowiednio.
4. Ugoda restrukturyzacyjna nie może być wypowiedziana przez wierzycieli wierzytelności cywilnoprawnych, którzy otrzymali obligacje, o których mowa w art. 24a ust. 1 pkt 1, w zamian za posiadane wobec zakładu wierzytelności.

Art. 9f.

1. Wierzyciel wierzytelności cywilnoprawnej wymieniony w spisie, o którym mowa w art. 13 ust. 2 pkt 4, może, w terminie 7 dni od dnia zawarcia ugody, zgłosić do sądu wniosek o uchylenie ugody w całości lub w części w przypadku:
 - 1) naruszenia przepisów art. 9c lub art. 9d;
 - 2) gdy postanowienia ugody są oczywiście krzywdzące wierzyciela, który zaskarżył ugodę.
2. Wniosek wnosi się do sądu rejonowego - sądu gospodarczego za pośrednictwem organu restrukturyzacyjnego.
3. Wniosek wniesiony po upływie terminu, o którym mowa w ust. 1, pozostawia się bez rozpoznania.
4. Sąd wyznacza rozprawę w terminie 14 dni od dnia otrzymania wniosku.
5. W razie uwzględnienia wniosku sąd uchyla ugodę w całości lub w części i sporządza uzasadnienie z urzędu.
6. Od postanowienia sądu drugiej instancji kasacja nie przysługuje.
7. W sprawach nieuregulowanych w ust. 1-6 do postępowania w sprawach o uchylenie ugody restrukturyzacyjnej stosuje się przepisy Kodeksu postępowania cywilnego o postępowaniu nieprocesowym.

Art. 9g. Zakład jest obowiązany w przypadku uchylenia ugody:

- 1) w całości - zawrzeć niezwłocznie ponownie ugodę;
- 2) w części - zmodyfikować ugodę, uwzględniając postanowienie sądu.

Art. 9h.

1. Restrukturyzacja indywidualnych roszczeń pracowników zakładu wynikających z art. 4a ustawy z dnia 16 grudnia 1994 r. o negocjacyjnym systemie kształtowania przyrostu prze-

ciętych wynagrodzeń u przedsiębiorców oraz o zmianie niektórych ustaw polega na zawarciu przez zakład ugody z pracownikiem.

2. Przedmiotem ugody, o której mowa w ust. 1, może być:
 - 1) rozłożenie zobowiązań zakładu wobec pracownika na raty wraz z określeniem harmonogramu ich spłaty;
 - 2) odstąpienie od naliczania odsetek od zobowiązań, o których mowa w pkt 1.
3. W przypadku gdy indywidualne roszczenia pracowników wynikające z art. 4a ustawy z dnia 16 grudnia 1994 r. o negocjacyjnym systemie kształtowania przyrostu przeciętnych wynagrodzeń u przedsiębiorców oraz o zmianie niektórych ustaw podlegają spłacie, spłaty tej dokonuje się do dnia wydania decyzji o zakończeniu restrukturyzacji.
4. Przepisów art. 9c, 9d, 9e ust. 2-4, art. 9f i 9g nie stosuje się do ugód zawartych przez zakład z pracownikami.”;

11) przed art. 10 dodaje się oznaczenie i tytuł rozdziału 3 w brzmieniu:

„Rozdział 3
Postępowanie restrukturyzacyjne”;

12) w art. 12:

- a) w ust. 1 po wyrazach „na wniosek zakładu” dodaje się wyrazy „albo podmiotu, który utworzył zakład”,
- b) po ust. 1 dodaje się ust. 1a w brzmieniu:
„1a. W przypadku gdy wniosek o wszczęcie postępowania restrukturyzacyjnego składa podmiot, który utworzył zakład, podmiot ten zawiadamia o tym niezwłocznie kierownika zakładu.”,
- c) w ust. 5 wyrazy „14 dni” zastępuje się wyrazami „7 dni”;

13) w art. 13:

- a) w ust. 1:
 - w zdaniu wstępnym po wyrazie „zakładu” dodaje się wyrazy „albo podmiotu, który utworzył zakład”,
 - pkt 2 otrzymuje brzmienie:
„2) okoliczności, które uzasadniają złożenie wniosku oraz ich uprawdopodobnienie.”,
 - w pkt 3 lit. b otrzymuje brzmienie:
„b) do których ma zastosowanie art. 4a ustawy z dnia 16 grudnia 1994 r. o negocjacyjnym systemie kształtowania przyrostu przeciętnych wynagrodzeń u przedsiębiorców oraz o zmianie niektórych ustaw.”,
- b) w ust. 2:
 - po pkt 1 dodaje się pkt 1a w brzmieniu:
„1a) sprawozdania z działalności zakładu za poszczególne lata obrotowe począwszy od 1999 r. do 2004 r.”,
 - pkt 7 otrzymuje brzmienie:
„7) informację o stanie realizacji zobowiązań z tytułu roszczeń pracowników wynikających z art. 4a ustawy z dnia 16 grudnia 1994 r. o negocjacyjnym systemie kształtowania przyrostu przeciętnych wynagrodzeń u przedsiębiorców oraz o zmianie niektórych ustaw.”,
 - po pkt 10 dodaje się pkt 10a i 10b w brzmieniu:
„10a) projekt ugody restrukturyzacyjnej z wierzycielami wierzytelności cywilnoprawnych;
10b) projekty ugód dotyczących indywidualnych roszczeń pracowników wynikających z art. 4a ustawy z dnia 16 grudnia 1994 r. o negocjacyjnym systemie kształtowania przyrostu przeciętnych wynagrodzeń u przedsiębiorców oraz o zmianie niektórych ustaw.”,
 - skreśla się pkt 12 i 13;

14) w art. 14:

- a) w ust. 1 w pkt 4 kropkę na końcu zastępuje się średnikiem i dodaje się pkt 5 w brzmieniu:
„5) określenie źródeł finansowania działań, o których mowa w pkt 3, z uwzględnieniem pomocy publicznej niezbędnej do przeprowadzenia postępowania restrukturyzacyjnego, o którą zakład zamierza się ubiegać, z podaniem jej wielkości, źródeł, formy, terminu i podstawy prawnej.”,
- b) ust. 3 otrzymuje brzmienie:
„3. Podmiot, który utworzył zakład, wydaje opinię w terminie 14 dni od dnia otrzymania projektu programu; opinia nie jest wymagana, jeżeli organem restrukturyzacyjnym jest podmiot, który utworzył zakład.”,
- c) dodaje się ust. 4 – 6 w brzmieniu:
„4. Zakład przekazuje projekt programu do zaopiniowania zakładowej organizacji związkowej.

5. Wydanie opinii, o której mowa w ust. 4, następuje w terminie 14 dni od dnia otrzymania projektu. Niewydanie opinii w tym terminie jest równoznaczne z pozytywnym zaopiniowaniem projektu programu.
6. Jeżeli w danym zakładzie nie działa zakładowa organizacja związkowa, uprawnienia tej organizacji w zakresie wynikającym z ust. 4 i 5 przysługują przedstawicielom pracowników wyłonionym w trybie przyjętym w danym zakładzie.”;
- 15) w art. 15 dodaje się ust. 3 – 7 w brzmieniu:
 - „3. W przypadku gdy projekt programu przewiduje emisję obligacji lub udzielenie poręczenia przez Bank Gospodarstwa Krajowego, zwany dalej „BGK”, spłaty odsetek od obligacji, organ restrukturyzacyjny przekazuje projekt programu do zaopiniowania BGK.
 4. BGK wydaje opinię w terminie 30 dni od dnia otrzymania projektu programu na podstawie:
 - 1) dokumentów wymienionych w art. 13, przekazanych przez organ restrukturyzacyjny;
 - 2) opinii, o której mowa w ust. 2, przekazanej niezwłocznie po jej otrzymaniu przez organ restrukturyzacyjny albo informacji organu restrukturyzacyjnego o uzgodnieniu projektu programu w trybie określonym w ust. 2.
 5. BGK przed wydaniem opinii, o której mowa w ust. 4, może zasięgnąć opinii Narodowego Funduszu Zdrowia w zakresie możliwości osiągnięcia przez zakład sytuacji ekonomicznej określonej w prognozach finansowych, o których mowa w art. 14 ust. 1 pkt 4.
 6. Narodowy Fundusz Zdrowia przedstawia opinię, o której mowa w ust. 5, w terminie 14 dni od dnia otrzymania projektu programu. Nieprzedłożenie opinii w tym terminie jest równoznaczne z wydaniem opinii pozytywnej.
 7. Przepisy ust. 1 nie naruszają uprawnień Prezesa Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów wynikających z przepisów ustawy z dnia 30 kwietnia 2004 r. o postępowaniu w sprawach dotyczących pomocy publicznej (Dz.U. Nr 123, poz. 1291).”;
- 16) w art. 16 w ust. 2 wyrazy „ustawy, o której mowa w art. 4 pkt 2” zastępuje się wyrazami „ustawy z dnia 16 grudnia 1994 r. o negocjacyjnym systemie kształtowania przyrostu przeciętnych wynagrodzeń u przedsiębiorców oraz o zmianie niektórych ustaw”;
- 17) art. 17 otrzymuje brzmienie:

„Art. 17.

 1. W terminie do 3 miesięcy od dnia wydania postanowienia o wszczęciu postępowania restrukturyzacyjnego zakład:
 - 1) uzgadnia projekt programu z wierzycielami wierzytelności publicznoprawnych;
 - 2) zawiera ugodę restrukturyzacyjną z wierzycielami wierzytelności cywilnoprawnych;
 - 3) zawiera ugody dotyczące indywidualnych roszczeń pracowników wynikających z art. 4a ustawy z dnia 16 grudnia 1994 r. o negocjacyjnym systemie kształtowania przyrostu przeciętnych wynagrodzeń u przedsiębiorców oraz o zmianie niektórych ustaw.
 2. Zawarcie ugody restrukturyzacyjnej z wierzycielami wierzytelności cywilnoprawnych w zakresie określonym w art. 9d ust. 1 pkt 4 wymaga zgody odpowiednio podmiotu, który utworzył zakład, albo ministra właściwego do spraw zdrowia, w terminie określonym w ust. 1.”;
- 18) art. 18 otrzymuje brzmienie:

„Art. 18.

 1. Zakład przekazuje organowi restrukturyzacyjnemu w terminie 7 dni od upływu terminu, o którym mowa w art. 17 ust. 1:
 - 1) kopię ugody restrukturyzacyjnej, o której mowa w art. 17 ust. 1 pkt 2;
 - 2) informację o zawartych ugodach dotyczących indywidualnych roszczeń pracowników wynikających z art. 4a ustawy z dnia 16 grudnia 1994 r. o negocjacyjnym systemie kształtowania przyrostu przeciętnych wynagrodzeń u przedsiębiorców oraz o zmianie niektórych ustaw;
 - 3) informację o wynikach uzgodnień z wierzycielami wierzytelności publicznoprawnych.
 2. W informacji, o której mowa w ust. 1 pkt 2, określa się:
 - 1) liczbę osób, z którymi zawarto ugody;
 - 2) liczbę osób, z którymi nie zawarto ugód;
 - 3) wysokość roszczeń objętych ugodami;
 - 4) harmonogram spłat, w przypadku rozłożenia spłaty zobowiązań na raty.”;
- 19) w art. 19:
 - a) ust. 1 otrzymuje brzmienie:
 - „1. Organ restrukturyzacyjny wydaje, w terminie do 4 miesięcy od dnia wydania postanowienia o wszczęciu postępowania restrukturyzacyjnego, decyzję o warunkach restrukturyzacji, jeżeli:
 - 1) zostały spełnione warunki, o których mowa w art. 17 ust. 1 pkt 1 i 2;

- 2) wydane zostały pozytywne opinie w trybie określonym w art. 15, z zastrzeżeniem, że negatywna opinia BGK odnośnie emisji obligacji nie stanowi przeszkody do wydania decyzji, jeżeli zakład wskazał inne źródła pozyskania środków finansowych na realizację programu;
- 3) z analizy wniosku oraz dołączonych do niego dokumentów i danych, a także przedłożonych opinii wynika, że zamierzone działania zakładu prowadzić będą do jego efektywnego funkcjonowania w przyszłości.”
- b) po ust. 1 dodaje się ust. 1a w brzmieniu:
„1a. Bieg terminu, o którym mowa w ust. 1, ulega zawieszeniu do dnia wydania ostatecznego orzeczenia w postępowaniu, o którym mowa w art. 9f.”,
- c) w ust. 2 po pkt 2 dodaje się pkt 2a w brzmieniu:
„2a) warunki restrukturyzacji;”;
- 20) w art. 20 w ust. 1:
- a) pkt 1 otrzymuje brzmienie:
„1) zaświadczenia o nieposiadaniu zaległości publicznoprawnych, o których mowa w art. 6 ust. 2 pkt 2;”;
- b) pkt 2 otrzymuje brzmienie:
„2) oświadczenie zakładu o spełnieniu warunków, o których mowa w art. 6 ust. 2 pkt 3 i 4;”;
- 21) w art. 21 dodaje się ust. 3 – 5 w brzmieniu:
„3. Z dniem umorzenia postępowania restrukturyzacyjnego ugoda restrukturyzacyjna przestaje wiązać zakład oraz wierzycieli wierzytelności cywilnoprawnych wymienionych w spisie, o którym mowa w art. 13 ust. 2 pkt 4, chyba że w terminie 14 dni od dnia wydania decyzji o umorzeniu postępowania restrukturyzacyjnego opowie się za nią ponad 50% wierzycieli wierzytelności cywilnoprawnych mających łącznie ponad 2/3 ogólnej sumy wierzytelności przysługujących wierzycielom wymienionym w spisie, o którym mowa w art. 13 ust. 2 pkt 4.
4. Po bezskutecznym upływie terminu, o którym mowa w ust. 3, wierzyciele wierzytelności cywilnoprawnych wymienionych w spisie, o którym mowa w art. 13 ust. 2 pkt 4, dochodzą swych roszczeń w ich pierwotnej wysokości; odsetki nalicza się do dnia wydania prawomocnej decyzji o umorzeniu postępowania restrukturyzacyjnego.
5. Wyplacone na podstawie ugody restrukturyzacyjnej sumy zalicza się na poczet dochodzonych wierzytelności cywilnoprawnych.”;
- 22) po art. 21 dodaje się art. 21a w brzmieniu:
„Art. 21a.
1. W przypadku, o którym mowa w art. 21, organ restrukturyzacyjny występuje do podmiotu, który utworzył zakład, z wnioskiem o likwidację zakładu.
2. Treść wniosku, o którym mowa w ust. 1, nie jest wiążąca dla podmiotu, który utworzył zakład; w takim przypadku podmiot ten rozstrzyga w sprawie dalszego funkcjonowania zakładu.
3. Wniosek o likwidację zakładu nie jest wymagany, jeżeli organem restrukturyzacyjnym jest podmiot, który utworzył zakład.”;
- 23) po art. 24 dodaje się oznaczenie i tytuł rozdziału 4 w brzmieniu:
„Rozdział 4
Zasady udzielania pomocy publicznej zakładom”;
- 24) w rozdziale 4 dodaje się art. 24a w brzmieniu:
„Art. 24a.
1. W celu uzyskania środków finansowych na restrukturyzację finansową zakład może:
- 1) emitować obligacje;
 - 2) zaciągnąć pożyczkę;
 - 3) zaciągać kredyty bankowe;
 - 4) występować do jednostki samorządu terytorialnego o udzielenie poręczenia spłaty należności głównej od wyemitowanych przez ten zakład obligacji;
 - 5) występować do BGK o udzielenie poręczenia zapłaty odsetek od obligacji ze środków Krajowego Funduszu Poręczeń Kredytowych.
2. Skarb Państwa reprezentowany przez ministra właściwego do spraw finansów publicznych udziela BGK poręczenia zapłaty odsetek od obligacji objętych poręczeniem, o którym mowa w ust. 1 pkt 5.
3. Do poręczeń, o których mowa w ust. 1 pkt 5 oraz ust. 2, stosuje się odpowiednio art. 42c-42e ustawy z dnia 8 maja 1997 r. o poręczeniach i gwarancjach udzielanych przez Skarb Państwa oraz niektóre osoby prawne (Dz.U. z 2003 r. Nr 174, poz. 1689 oraz z 2004 r. Nr 123, poz. 1291, Nr 145, poz. 1537 i Nr 281, poz. 2785).

4. Jednostka samorządu terytorialnego może udzielić zakładowi poręczenia spłaty należności głównej od obligacji.”;

25) w art. 25:

a) w ust. 1 w zdaniu wstępnym skreśla się wyrazy „o której mowa w art. 3 pkt 3,”,

b) ust. 3 otrzymuje brzmienie:

„3. Łączna kwota pożyczek z budżetu państwa jest ustalana w ustawie budżetowej i nie może przekroczyć kwoty 2, 2 mld zł.”,

c) ust. 4 otrzymuje brzmienie:

„4. Pożyczka jest udzielana:

1) na wniosek zakładu złożony w terminie do miesiąca od dnia wydania postanowienia o wszczęciu postępowania restrukturyzacyjnego;

2) w kwocie nie wyższej niż suma należności głównych z tytułu zobowiązań, które zakład posiadał lub posiada wobec pracowników, wynikających z art. 4a ustawy z dnia 16 grudnia 1994 r. o negocjacyjnym systemie kształtowania przyrostu przeciętnych wynagrodzeń u przedsiębiorców oraz o zmianie niektórych ustaw;

3) wyłącznie na zaspokojenie następujących zobowiązań:

a) w pierwszej kolejności - zaspokojenie należności głównych z tytułu roszczeń pracowników wynikających z art. 4a ustawy z dnia 16 grudnia 1994 r. o negocjacyjnym systemie kształtowania przyrostu przeciętnych wynagrodzeń u przedsiębiorców oraz o zmianie niektórych ustaw,

b) spłatę należności z tytułu zobowiązań publicznoprawnych, o których mowa w art. 7, z wyłączeniem odsetek za zwłokę oraz kwot, o których mowa w art. 6 ust. 1 pkt 7,

c) spłatę należności z tytułu zobowiązań cywilnoprawnych objętych ugodą restrukturyzacyjną w zakresie określonym w art. 9d ust. 1 pkt 2 i 3, z wyłączeniem odsetek za zwłokę oraz kwot, o których mowa w art. 6 ust. 1 pkt 7,

d) pokrycie kosztów opłaty prowizyjnej za podejmowane przez BGK czynności, o których mowa w art. 28 ust. 2.”,

d) ust. 5 otrzymuje brzmienie:

„5. Przez należność główną, o której mowa w ust. 4 pkt 2 i 3 lit. a oraz ust. 8 pkt 2, rozumie się należność wyliczoną według wzoru:

$$Kp = (Z_{2001} \times 203 \times 12) (Z_{2002} \times 313,24 \times 12),$$

gdzie poszczególne symbole oznaczają:

Kp – kwotę pożyczki w złotych,

Z_{2001} – przeciętne roczne zatrudnienie w zakładzie w 2001 r.,

Z_{2002} – przeciętne roczne zatrudnienie w zakładzie w 2002 r.,

203 – przyrost przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia w kwocie 203 zł, o którym mowa w art. 4a ust. 1 ustawy z dnia 16 grudnia 1994 r. o negocjacyjnym systemie kształtowania przyrostu przeciętnych wynagrodzeń u przedsiębiorców oraz o zmianie niektórych ustaw, w 2001 r.,

313,24 – przyrost przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia w kwocie stanowiącej sumę kwot 203 zł i 110, 24 zł, o którym mowa w art. 4a ustawy z dnia 16 grudnia 1994 r. o negocjacyjnym systemie kształtowania przyrostu przeciętnych wynagrodzeń u przedsiębiorców oraz o zmianie niektórych ustaw, w 2002 r.,

12 – liczbę miesięcy w roku.”,

e) dodaje się ust. 6 – 16 w brzmieniu:

„6. Skarb Państwa zawiera z zakładem umowę o pożyczkę w okresie miesiąca od dnia złożenia przez zakład kompletnego wniosku o pożyczkę.

7. Pożyczka może być udzielona zakładowi tylko jeden raz.

8. Środki z pożyczki są wypłacane zakładowi w trzech ratach, przy czym:

1) pierwsza rata, której wysokość wynosi 50% kwoty pożyczki, jest wypłacana nie później niż w okresie miesiąca od dnia podpisania umowy o pożyczkę;

2) druga rata, której wysokość wynosi 25% kwoty pożyczki, jest wypłacana nie później niż w okresie 3 miesięcy od dnia podpisania umowy o pożyczkę, pod warunkiem że zakład przeznaczył pierwszą ratę pożyczki na zaspokojenie należności głównych z tytułu roszczeń pracowników, wynikających z art. 4a ustawy z dnia 16 grudnia 1994 r. o negocjacyjnym systemie kształtowania przyrostu przeciętnych wynagrodzeń u przedsiębiorców oraz o zmianie niektórych ustaw, albo udokumentował, że zaspokoił roszczenia pracowników wynikające z tej ustawy;

3) trzecia rata, której wysokość wynosi 25% kwoty pożyczki, jest wypłacana po uzyskaniu prawomocnej decyzji o warunkach restrukturyzacji.

9. Należność główna z tytułu pożyczki zostanie spłacona nie później niż w okresie 10 lat od dnia podpisania umowy o pożyczkę.
10. Samodzielnemu publicznemu zakładowi opieki zdrowotnej, w stosunku do którego wydano decyzję o zakończeniu postępowania restrukturyzacyjnego, który w okresie do 5 lat od dnia wydania decyzji o warunkach restrukturyzacji, spłaci 50% należności głównej z tytułu pożyczki umarza się pozostałą część pożyczki.
11. Przedterminowa spłata należności głównej z tytułu pożyczki jest wolna od dodatkowych opłat.
12. Odsetki od pożyczki są spłacane w okresach miesięcznych albo kwartalnych.
13. Pożyczka jest oprocentowana w wysokości 3% w stosunku rocznym.
14. Umowa o pożyczkę określa w szczególności:
- 1) terminy i warunki wypłat środków z pożyczki;
 - 2) terminy i sposób spłaty należności głównej z tytułu pożyczki oraz terminy i sposób spłaty odsetek od tej pożyczki;
 - 3) numery rachunków bankowych, na które zakład będzie dokonywał spłat należności głównej z tytułu pożyczki i odsetek od tej pożyczki oraz wynagrodzenia dla BGK za nadzorowanie wykonania umowy o pożyczkę;
 - 4) rodzaje zabezpieczeń, o których mowa w ust. 1 pkt 3.
15. Niespłacenie przez zakład dwóch kolejnych rat należności głównej lub dwóch kolejnych rat odsetkowych lub wykorzystanie środków z pożyczki w sposób niezgodny z ust. 4 pkt 3 może skutkować postawieniem umowy o pożyczkę w stan natychmiastowej wymagalności.
16. Środki pochodzące z pożyczki nie podlegają egzekucji.”;
- 26) skreśla się art. 26 i 27;
- 27) w art. 28:
- a) ust. 1 otrzymuje brzmienie:

„1. Czynności związane z udzieleniem pożyczki podejmuje w imieniu Skarbu Państwa BGK, w tym w szczególności:

 - 1) przyjmuje wniosek zakładu o udzielenie pożyczki i dokonuje jego analizy pod względem formalnoprawnym;
 - 2) podpisuje umowę o pożyczkę z zakładem, który spełnia łącznie warunki określone w art. 25 ust. 1.”,
 - b) w ust. 3:
 - w zdaniu wstępnym po wyrazach „Skarbu Państwa,” dodaje się wyrazy „za wynagrodzeniem płatnym przez zakład,” oraz skreśla się wyrazy „o której mowa w art. 3 pkt 3,”
 - pkt 1 otrzymuje brzmienie:

„1) nadzoruje zgodność wykorzystania środków z pożyczki z art. 25 ust. 4 pkt 3;”,
 - c) ust. 4 otrzymuje brzmienie:

„4. Minister właściwy do spraw finansów publicznych określi, w drodze rozporządzenia:

 - 1) wysokość opłaty prowizyjnej, o której mowa w ust. 2, uwzględniając poziom ustalonych dla BGK prowizji i opłat za rozpatrywanie wniosków o kredyt, wniosków o udzielenie poręczenia lub gwarancji oraz przyznanie kredytu, lub udzielenie poręczenia albo gwarancji ze środków funduszy utworzonych, powierzonych lub przekazanych BGK na podstawie odrębnych ustaw;
 - 2) wysokość wynagrodzenia, o którym mowa w ust. 3, uwzględniając poziom ustalonego dla BGK wynagrodzenia z tytułu prowadzenia funduszy utworzonych, powierzonych lub przekazanych BGK na podstawie odrębnych ustaw.”,
 - d) w ust. 5 skreśla się wyrazy „, o której mowa w art. 3 pkt 3”;
- 28) art. 29 otrzymuje brzmienie:
- „Art. 29.
1. Emisja obligacji, o których mowa w art. 24a ust. 1 pkt 1, może nastąpić w terminie do 12 miesięcy od dnia wydania decyzji o warunkach restrukturyzacji.
 2. Organizację i obsługę emisji obligacji prowadzi BGK.
 3. Koszty organizacji i obsługi emisji obligacji ponosi emitent.
 4. Do emisji obligacji nie stosuje się przepisów art. 17 ustawy z dnia 8 maja 1997 r. o poręczeniach i gwarancjach udzielanych przez Skarb Państwa oraz niektóre osoby prawne oraz art. 24 ust. 3 i art. 29 ustawy z dnia 29 czerwca 1995 r. o obligacjach (Dz. U. z 2001 r. Nr 120, poz. 1300, z 2002 r. Nr 216, poz. 1824 oraz z 2003 r. Nr 217, poz. 2124).”;
- 29) art. 30 otrzymuje brzmienie:
- „Art. 30.
1. Środki pochodzące z emisji obligacji mogą być przeznaczone wyłącznie na:

- 1) w pierwszej kolejności - zaspokojenie roszczeń pracowników wynikających z art. 4a ustawy z dnia 16 grudnia 1994 r. o negocjacyjnym systemie kształtowania przyrostu przeciętnych wynagrodzeń u przedsiębiorców oraz o zmianie niektórych ustaw;
- 2) spłatę zobowiązań publicznoprawnych, o których mowa w art. 7;
- 3) spłatę zobowiązań cywilnoprawnych objętych ugodą restrukturyzacyjną w zakresie określonym w art. 9d ust. 1 pkt 2 i 3;
- 4) pokrycie kosztów emisji obligacji oraz pokrycie kosztów opłaty prowizyjnej, o której mowa w art. 42c ust. 4 ustawy z dnia 8 maja 1997 r. o poręczeniach i gwarancjach udzielanych przez Skarb Państwa oraz niektóre osoby prawne, z wyjątkiem kosztów wykupu obligacji oraz płatności z tytułu odsetek od obligacji.

2. Środki pochodzące z emisji obligacji nie podlegają egzekucji.”;

30) art. 31 otrzymuje brzmienie:

„Art. 31. W przypadku gdy podmiot, który utworzył zakład albo minister właściwy do spraw zdrowia, przejmie zobowiązania zakładu, na warunkach wskazanych w art. 9d ust. 1 pkt 4, do restrukturyzacji tych zobowiązań stosuje się postanowienia niniejszego rozdziału.”;

31) po art. 31 dodaje się art. 31a i 31b w brzmieniu:

„Art. 31a.

1. Zakład, który w dniu złożenia wniosku, o którym mowa w ust. 3, nie posiada zaległości w spłacie zobowiązań znanych na dzień 31 grudnia 2004 r. oraz nie podlega restrukturyzacji finansowej w rozumieniu przepisów rozdziału 2 ustawy, może ubiegać się o dotację na wsparcie działań polegających na restrukturyzacji zatrudnienia, zmianach w strukturze organizacyjnej zakładu lub innych działań mających na celu poprawę sytuacji ekonomicznej zakładu lub jakości świadczeń zdrowotnych.
2. Dotacje są udzielane ze środków budżetu państwa w granicach kwot określonych w ustawie budżetowej.
3. Dotacji udziela minister właściwy do spraw zdrowia na wniosek zakładu.
4. Zakład składa wniosek do ministra właściwego do spraw zdrowia za pośrednictwem organu restrukturyzacyjnego wraz z opinią podmiotu, który utworzył zakład, w terminie 2 miesięcy od dnia wejścia w życie ustawy; opinia nie jest wymagana, jeżeli organ restrukturyzacyjny jest podmiotem, który utworzył zakład.
5. Organ restrukturyzacyjny przekazuje wniosek, o którym mowa w ust. 3, ministrowi właściwemu do spraw zdrowia, wraz z oceną propozycji wysokości dotacji i jej przeznaczenia.
6. W przypadku gdy organem restrukturyzacyjnym jest minister właściwy do spraw zdrowia, zakład składa wniosek, o którym mowa w ust. 3, do tego ministra.
7. Minister właściwy do spraw zdrowia, określając wysokość dotacji dla zakładu uwzględnia wysokość nakładów, które poniósł zakład podejmując działania, o których mowa w ust. 1, w latach 1999-2004 oraz wysokość nakładów planowanych do poniesienia w 2005 r.
8. Przepisy ust. 1-7 nie naruszają uprawnień Prezesa Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów wynikających z przepisów ustawy z dnia 30 kwietnia 2004 r. o postępowaniu w sprawach dotyczących pomocy publicznej (Dz. U. Nr 123, poz. 1291).

Art. 31b.

1. Wniosek, o którym mowa w art. 31a ust. 3, zawiera:
 - 1) nazwę zakładu oraz jego siedzibę i adres;
 - 2) informację o wysokości nakładów poniesionych w latach 1999-2004 i planowanych do poniesienia w 2005 r. na działania, o których mowa w art. 31a ust. 1, z uwzględnieniem art. 31a ust. 7;
 - 3) propozycję wysokości dotacji, opis jej przeznaczenia w ramach działań, o których mowa w art. 31a ust. 1, wraz z zamierzonymi efektami ekonomicznymi i organizacyjnymi oraz uzasadnieniem;
 - 4) liczbę osób zatrudnionych w zakładzie;
 - 5) liczbę osób, do których stosuje się przepisy art. 4a ustawy z dnia 16 grudnia 1994 r. o negocjacyjnym systemie kształtowania przyrostu przeciętnych wynagrodzeń u przedsiębiorców oraz o zmianie niektórych ustaw.
2. Do wniosku, o którym mowa w art. 31a ust. 3, dołącza się:
 - 1) sprawozdania finansowe w rozumieniu przepisów o rachunkowości za lata obrotowe począwszy od 1999 r. do 2004 r.;
 - 2) sprawozdania z działalności zakładu za lata obrotowe 2002 r. – 2004 r.;
 - 3) informację o stanie realizacji zobowiązań z tytułu roszczeń pracowników wynikających z art. 4a ustawy z dnia 16 grudnia 1994 r. o negocjacyjnym systemie kształtowania przyrostu przeciętnych wynagrodzeń u przedsiębiorców oraz o zmianie niektórych ustaw;

- 4) kopię ewidencji środków trwałych oraz wartości niematerialnych i prawnych wraz z informacją o ustanowionych na nich obciążeniach;
 - 5) oświadczenie zakładu o nieposiadaniu niespłaconych zobowiązań wymagalnych na dzień 31 grudnia 2004 r.;
 - 6) oświadczenie zakładu o zmniejszeniu nakładów, o których mowa w art. 31a ust. 7, o przyznane dotacje na ich sfinansowanie.”;
- 32) przed art. 32 dodaje się oznaczenie i tytuł rozdziału 5 oraz art. 31c – 31d w brzmieniu:

„Rozdział 5

Zmiany w przepisach obowiązujących

Art. 31c. W ustawie z dnia 15 lutego 1992 r. o podatku dochodowym od osób prawnych (Dz.U. z 2000 r. Nr 54, poz. 654, z późn. zm.) wprowadza się następujące zmiany:

- 1) w art. 4a w pkt 5 dodaje się lit. f w brzmieniu:

„f) z dnia.... 2005 r. o pomocy publicznej i restrukturyzacji publicznych zakładów opieki zdrowotnej (Dz. U. Nr..., poz....);”;

- 2) w art. 16 w ust. 3d wyraz „przedsiębiorców” zastępuje się wyrazem „podmiotów”.

Art. 31d. W ustawie z dnia 8 maja 1997 r. o poręczeniach i gwarancjach udzielanych przez Skarb Państwa oraz niektóre osoby prawne (Dz. U. z 2003 r. Nr 174 poz. 1689 oraz z 2004 r. Nr 123, poz. 1291, Nr 145, poz. 1537 i Nr 281, poz. 2785) po art. 42b dodaje się art. 42c–42e w brzmieniu: „Art. 42c.

1. W czasie trwania postępowania restrukturyzacyjnego publicznego zakładu opieki zdrowotnej, zwanego dalej „zakładem”, wszczętego na podstawie ustawy z dnia..... 2005 r. o pomocy publicznej i restrukturyzacji publicznych zakładów opieki zdrowotnej (Dz. U. Nr..., poz....), Bank Gospodarstwa Krajowego może udzielić zakładowi, ze środków Krajowego Funduszu Poręczeń Kredytowych, poręczenia dokonania zapłaty odsetek od obligacji.
2. Poręczenie, o którym mowa w ust. 1, może być udzielone pod warunkiem, że:
 - 1) program restrukturyzacyjny zakładu przewiduje ubieganie się o poręczenie Banku Gospodarstwa Krajowego ze środków Krajowego Funduszu Poręczeń Kredytowych;
 - 2) wyemitowane obligacje oraz środki uzyskane z obligacji zostaną przeznaczone na cele określone w ustawie, o której mowa w ust. 1;
 - 3) zakład lub jednostka samorządu terytorialnego będąca podmiotem, który utworzył zakład, ustanowi zabezpieczenia na rzecz Banku Gospodarstwa Krajowego na wypadek roszczeń wynikających z tytułu wykonania obowiązków poręczyciela.
3. Poręczenie, o którym mowa w ust. 1:
 - 1) jest udzielane na wniosek zakładu;
 - 2) może być udzielone zakładowi tylko jeden raz.
4. Od poręczenia, o którym mowa w ust. 1, jest pobierana opłata prowizyjna w wysokości:
 - 1) 1, 0% kwoty objętej poręczeniem, jeżeli okres, na który udzielono poręczenia, nie przekracza 2 lat;
 - 2) 1, 5% kwoty objętej poręczeniem, jeżeli okres na który udzielono poręczenia, przekracza 2 lata.
5. Do poręczenia, o którym mowa w ust. 1, stosuje się odpowiednio art. 2b ust. 1, art. 34, 38 ust. 3 oraz art. 39.
6. Poręczenie, o którym mowa w ust. 1, może być udzielone na okres nie dłuższy niż do dnia 31 grudnia 2010 r.
7. Poręczenie, o którym mowa w ust. 1, zwalnia się z opłaty skarbowej.

Art. 42d.

1. Minister właściwy do spraw finansów publicznych w imieniu Skarbu Państwa udziela Bankowi Gospodarstwa Krajowego poręczenia dokonania zapłaty odsetek od obligacji objętych poręczeniem, o którym mowa w art. 42c ust. 1.
2. Kwota poręczenia Skarbu Państwa, o którym mowa w ust. 1, wynosi 500 mln zł.
3. Środki przeznaczone na wykonanie poręczenia Skarbu Państwa, o którym mowa w ust. 1, zasilają Krajowy Fundusz Poręczeń Kredytowych w Banku Gospodarstwa Krajowego.
4. Warunki wykonania poręczenia Skarbu Państwa, o którym mowa w ust. 1, określi umowa zawarta między ministrem właściwym do spraw finansów publicznych a Bankiem Gospodarstwa Krajowego.
5. Poręczenie Skarbu Państwa, o którym mowa w ust. 1, wygasa z dniem 31 grudnia 2010 r.
6. Poręczenie Skarbu Państwa, o którym mowa w ust. 1, zwalnia się z opłaty prowizyjnej.
7. Do poręczenia Skarbu Państwa, o którym mowa w ust. 1, stosuje się odpowiednio przepisy art. 31, 43 ust. 1 i 2, art. 43a, 44–44b, 45 pkt 1 i art. 47.

8. W przypadku gdy minister właściwy do spraw finansów publicznych nie podejmie czynności zmierzających do odzyskania kwot zapłaconych z tytułu poręczenia Skarbu Państwa, o którym mowa w ust. 1, Bank Gospodarstwa Krajowego jest obowiązany do podejmowania tych czynności, na warunkach określonych w umowie z ministrem właściwym do spraw finansów publicznych, za wynagrodzeniem.

9. Wynagrodzenie, o którym mowa w ust. 8, przysługuje w wysokości 3% wyegzekwowanej kwoty; nie może ono być jednak niższe od rzeczywistych kosztów niezbędnych działań windykacyjnych. Wynagrodzenie jest potrącanie z wyegzekwowanej kwoty, a sposób jego ustalania określa umowa.

10. Przy podejmowaniu działań, o których mowa w ust. 8, Bank Gospodarstwa Krajowego ma prawo, bez uzyskania pisemnego oświadczenia o poddaniu się egzekucji, wystawić bankowy tytuł egzekucyjny stosownie do art. 96-98 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. - Prawo bankowe (Dz. U. z 2002 r. Nr 72, poz. 665, z późn. zm.).

Art. 42e. Przepisy art. 42c i 42d stosuje się odpowiednio, jeżeli jednostka samorządu terytorialnego będąca podmiotem, który utworzył zakład, przejęła zobowiązania tego zakładu i w celu uzyskania środków finansowych na pokrycie tych zobowiązań wyemitowała obligacje.”; ”;

33) przed art. 32 dodaje się oznaczenie i tytuł rozdziału 6 w brzmieniu:

„Rozdział 6
Przepis końcowy”.

WICEMARSZAŁEK SENATU

Kazimierz KUTZ

UZASADNIENIE

Stanowisko Senatu do przyjętej w dniu 22 marca 2005 r. ustawy o restrukturyzacji finansowej publicznych zakładów opieki zdrowotnej jest podyktowane przekonaniem Izby o istotnej potrzebie uchwalenia ustawy restrukturyzacyjnej oraz o uwzględnieniu oczekiwań społecznych związanych z tą ustawą. Wniesione poprawki stanowią całościowe uzupełnienie przepisów ustawy, dostosowane do jej brzmienia przyjętego przez Sejm. Zaistniała legislacyjna konieczność dookreślenia niektórych uregulowań (pod względem ich spójności z samą ustawą jak np. w zakresie uregulowań dotyczących nieobjęcia restrukturyzacją finansową zobowiązań cywilnoprawnych, z pozostawieniem w ustawie, niejasnych dla jej stosowania, odniesień właśnie do zobowiązań cywilnoprawnych) oraz z systemem prawnym (udzielanie pożyczki z budżetu państwa w trybie decyzji ministra właściwego do spraw finansów i niejasne kryteria obligatoryjnego umarzania pożyczki). Mając na uwadze niekonsekwencje ustawowe przyjętych rozwiązań prawnych, także terminologiczne i o znaczeniu porządkowym, oraz uwzględniając powagę sytuacji w służbie zdrowia, Senat zdecydował o wniesieniu poprawek do ustawy.

Izba uznała, że aby postępowanie restrukturyzacyjne mogło spełnić swoją rolę w sposób rzeczywisty, jego zakres powinien obejmować obok zobowiązań publicznoprawnych, także zobowiązania cywilnoprawne. Z wierzycielami cywilnoprawnymi powinny zostać zawarte ugody restrukturyzacyjne, będące obligatoryjną częścią postępowania restrukturyzacyjnego. Warunkiem koniecznym umorzenia zobowiązań publicznoprawnych winno być zaspokojenie również wierzytelności cywilnoprawnych oraz zaspokojenie roszczeń pracowniczych wynikających z ustawy o negocjacyjnym systemie kształtowania przyrostu przeciętnych wynagrodzeń u przedsiębiorców oraz o zmianie niektórych ustaw (Dz. U. z 1995 r. Nr 1, poz. 2 z późn. zm.). W przypadku jednak roszczeń pracowniczych, wynikających z powyższej ustawy, zawarcie ugód z pracownikami ma charakter fakultatywny, ustawa nakłada obowiązek zaspokojenia ich roszczeń, ale w zakresie formy realizacji pozostawiono zakładom pewną elastyczność.

Postępowaniu restrukturyzacyjnemu (rozłożeniu na raty) powinny podlegać obok zobowiązań z tytułu składek na ubezpieczenia emerytalne, składek na ubezpieczenia społeczne w części finansowanej przez ubezpieczonego oraz składek na ubezpieczenia zdrowotne (wraz z odsetkami za zwłokę), także koszty egzekucyjne tych zobowiązań.

Za element istotny i wzmacniający celowość postępowania restrukturyzacyjnego uznano umożliwienie złożenia wniosku o wszczęcie postępowania restrukturyzacyjne także podmiotowi, który utworzył zakład. Ponadto projekt programu restrukturyzacyjnego powinien być objęty opiniowaniem zakładowej organizacji związkowej.

Lepszej realizacji celów ustawy posłuży poszerzenie katalogu możliwości uzyskania środków finansowych restrukturyzacją (o: emisję obligacji, poręczenie spłaty odsetek od nich przez Bank Gospodarstwa Krajowego, poręczenie przez jednostki samorządu terytorialnego spłaty należności głównej od wyemitowanych przez zoz obligacji).

Senat uznał za bardzo istotne uregulowanie udzielania zoz-om pożyczki ze środków budżetu państwa, w sposób zgodny z systemem prawa, tj. w drodze umowy z Bankiem Gospodarstwa Krajowego, nie zaś decyzji ministra właściwego do spraw finansów (ustawa z dnia 26 listopada 1998 r. o finansach publicznych, Dz. U. 2003 r. Nr 15, poz. 148 z późn. zm., ustawa z dnia 14 marca 2003 r. o Banku Gospodarstwa Krajowego, Dz. U. Nr 65, poz. 594 z późn. zm.). Uregulowania dotyczące pożyczki zostały zmienione, aby wyeliminować wątpliwości dotyczące ustalenia samej kwoty pożyczki, a także dookreślić warunki jej umorzenia, eliminując niejasne i ocenne kryteria umarzania).

Za wskazane i mające istotne znaczenie dla zakładów opieki zdrowotnej, Senat uznał uzupełnienie uregulowań ustawy, o możliwość przyznawania dotacji niezadłużonym zoz-om, będącym jednak także w sytuacji wymagającej wsparcia środkami publicznymi.

**UCHWAŁA
SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

z dnia 1 kwietnia 2005 r.

w sprawie ustawy o opłatach abonamentowych

Senat, po rozpatrzeniu uchwalonej przez Sejm na posiedzeniu w dniu 3 marca 2005 r. ustawy o opłatach abonamentowych, wprowadza do jej tekstu następujące poprawki:

- 1) w art. 2 w ust. 5 w pkt 2 skreśla się wyraz „sanatoria”;
- 2) w art. 3 w ust. 2 wyrazy „30 kwietnia” zastępuje się wyrazami „31 maja”;
- 3) w art. 4 w ust. 3 skreśla się wyrazy „, o których mowa w ust. 1 i 2,”;
- 4) w art. 4 w ust. 5 w pkt 2 skreśla się wyrazy „o spełnianiu warunku”;
- 5) w art. 7 w ust. 5 wyrazy „ust. 2” zastępuje się wyrazami „ust. 1”;
- 6) w art. 8 w ust. 2 po wyrazach „sposób podziału wpływów” dodaje się wyrazy „, o których mowa w ust. 1,”;
- 7) w art. 8 w ust. 2 po wyrazach „terenowych oddziałów spółek” dodaje się wyrazy „, o których mowa w art. 26 ust. 2 i 3 ustawy o radiofonii i telewizji”;
- 8) w art. 11 pkt 5 otrzymuje brzmienie:
„5) w art. 30 uchyla się ust. 6;”;
- 9) w art. 11 w pkt 7, w art. 31c skreśla się wyrazy „, w tym audycji służących realizacji misji publicznej”;
- 10) w art. 12 wyrazy „12 miesięcy” zastępuje się wyrazami „6 miesięcy”.

WICEMARSZAŁEK SENATU

Kazimierz KUTZ

UZASADNIENIE

Po rozpatrzeniu ustawy o opłatach abonamentowych Senat postanowił wprowadzić do jej tekstu 10 poprawek.

Poprawka nr 1 powoduje wyłączenie sanatoriów nie będących publicznymi zakładami opieki zdrowotnej, z kręgu podmiotów, które płacą jedną opłatę abonamentową bez względu na liczbę używanych odbiorników. Senat uznał, iż nie ma uzasadnienia dla korzystania z tego przywileju przez sanatoria prowadzące działalność komercyjną.

Poprawka nr 2 zmierza do tego, aby wysokość opłat abonamentowych była określana tylko raz, w terminie do 31 maja, bądź poprzez ogłoszenie stawek kwotowych, bądź w drodze rozporządzenia. Zaproponowany w ustawie układ dat powodowałby konieczność dwukrotnego określania wysokości opłat abonamentowych skutkującego niepotrzebnym zamieszaniem w tym zakresie, bądź też o wydaniu rozporządzenia Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji musiałaby zdecydować do 30 kwietnia i dać temu wyraz poprzez nieogłoszenie do tego czasu stawek opłat zgodnie z art. 3 ust. 2, podczas gdy w tym samym dniu upływa termin złożenia założeń programowo – finansowych branych pod uwagę przy wydawaniu rozporządzenia.

Poprawki nr 3 – 8 mają na celu doprecyzowanie przepisów, korektę odesłań bądź usunięcie podwójnej regulacji tej samej kwestii.

Przyjmując poprawkę nr 9 znoszącą konieczność szczegółowego wskazywania przez zarządy spółek publicznej radiofonii i telewizji, jakie środki zostały przeznaczone na poszczególne audycje służące realizacji misji publicznej, Senat kierował się przekonaniem, iż rozwiązanie to byłoby niezwykle trudne do realizacji i wyegzekwowania, zwłaszcza w przypadku krótkich audycji radiowych.

Ostatnia ze zmian zaproponowanych przez Senat skracająca termin na złożenie oświadczenia o spełnianiu warunków do korzystania ze zwolnień od opłat abonamentowych, ma na celu wcześniejsze przeprowadzenie weryfikacji tych zwolnień.

UCHWAŁA SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

z dnia 1 kwietnia 2005 r.

w sprawie ustawy o zmianie ustawy o podatku od towarów i usług oraz o zmianie niektórych innych ustaw

Senat, po rozpatrzeniu uchwalonej przez Sejm na posiedzeniu w dniu 11 marca 2005 r. ustawy o zmianie ustawy o podatku od towarów i usług oraz o zmianie niektórych innych ustaw, wprowadza do jej tekstu następujące poprawki:

- 1) w art. 1 w pkt 4 po wyrazach „w ust. 1” dodaje się dwukropek, pozostałą treść oznacza się jako lit. a oraz dodaje się lit. b w brzmieniu:
„b) pkt 4 otrzymuje brzmienie:
„4) dostawa towarów, o których mowa w art. 120 ust. 1, w wyniku której ma miejsce wewnątrz-wspólnotowe nabycie towarów na terytorium kraju, jest opodatkowana podatkiem od wartości dodanej na terytorium państwa członkowskiego rozpoczęcia wysyłki lub transportu towarów na zasadach odpowiadających regulacjom zawartym w art. 120 ust. 4 i 5, a nabywca posiada dokumenty jednoznacznie potwierdzające nabycie towarów na tych zasadach;”;
- 2) w art. 1 w pkt 6 w lit. b, w ust. 3a po wyrazach „wykonania albo ich wykonanie” dodaje się wyrazy „, w tym również wynagradzanych za pośrednictwem organizacji zbiorowego zarządzania prawami autorskimi lub prawami pokrewnymi”;
- 3) w art. 1 w pkt 7 lit. b otrzymuje brzmienie:
„b) ust. 12 otrzymuje brzmienie:
„12. Przepis ust. 11 stosuje się odpowiednio w przypadku eksportu towarów, jeżeli wywóz towarów nastąpi w ciągu 6 miesięcy, licząc od dnia otrzymania części należności.”;
- 4) w art. 1 w pkt 7 w lit. c w tiret drugim, w pkt 11 po wyrazach „członków spółdzielni będących właścicielami lokali” dodaje się wyrazy „, osób niebędących członkami spółdzielni, którym przysługują spółdzielcze własnościowe prawa do lokali,” oraz wyrazy „ust. 1, 2, 4 i 5” zastępuje się wyrazami „ust. 1-2, 4 i 5”;
- 5) w art. 1 po pkt 7 dodaje się pkt 7a w brzmieniu:
„7a) w art. 20 w ust. 3 uchyla się zdanie drugie;”;
- 6) w art. 1 po pkt 7 dodaje się pkt 7b i 7c w brzmieniu:
„7b) w art. 23 ust. 13 otrzymuje brzmienie:
„13. Przepisów ust. 1-9 stosuje się również do towarów opodatkowanych według zasad określonych w art. 120 ust. 4 i 5.”;
- 7c) w art. 24 w ust. 10 pkt 1 otrzymuje brzmienie:
„1) towarów, o których mowa w art. 120 ust. 1, opodatkowanych podatkiem od wartości dodanej w państwie członkowskim rozpoczęcia transportu lub wysyłki na zasadach odpowiadającym regulacjom zawartym w art. 120 ust. 4 i 5;”;
- 7) w art. 1 w pkt 10 lit. a otrzymuje brzmienie:
„a) ust. 1 otrzymuje brzmienie:
„1. Podstawą opodatkowania jest obrót, z zastrzeżeniem ust. 2-22, art. 30-32, art. 119 oraz art. 120 ust. 4 i 5. Obrotem jest kwota należna z tytułu sprzedaży, pomniejszona o kwotę należnego podatku. Kwota należna obejmuje całość świadczenia należnego od nabywcy. Obrót zwiększa się o otrzymane dotacje, subwencje i inne dopłaty o podobnym charakterze mające bezpośredni wpływ na cenę (kwotę należną) towarów dostarczanych lub usług świadczonych przez podatnika, pomniejszone o kwotę należnego podatku.”;
- 8) w art. 1 w pkt 17 w lit. a, w ust. 4:
a) w pkt 1 wyrazy „części bagażowej” zastępuje się wyrazami „części przeznaczonej do przewozu ładunków”,
b) w pkt 3 wyrazy „część bagażową” zastępuje się wyrazami „część przeznaczoną do przewozu ładunków”;
- 9) w art. 1 w pkt 17 w lit. a, w ust. 4 pkt 2 otrzymuje brzmienie:
„2) pojazdów samochodowych mających więcej niż jeden rząd siedzeń, które oddzielone są od części przeznaczonych do przewozu ładunków ścianą lub trwałą przegrodą i u których długość części przeznaczonych do przewozu ładunków, mierzona po podłodze od najdalej wysuniętego punktu podłogi pozwalającego postawić pionową ścianę lub trwałą przegrodę pomiędzy podłogą a sufitem do tylnej krawędzi podłogi, przekracza 50% długości pojazdu; dla obliczenia proporcji, o której mowa w zdaniu poprzednim, długość pojazdu stanowi odległość pomiędzy dolną krawędzią

przedniej szyby pojazdu a tylną krawędzią podłogi części pojazdu przeznaczonej do przewozu ładunków, mierzona w linii poziomej wzdłuż pojazdu pomiędzy dolną krawędzią przedniej szyby pojazdu a punktem wyprowadzonym w pionie od tylnej krawędzi podłogi części pojazdu przeznaczonej do przewozu ładunków;”;

- 10) w art. 1 w pkt 17 w lit. a, w ust. 4 w pkt 3 wyraz „odkrytą” zastępuje się wyrazem „otwartą”;
- 11) w art. 1 w pkt 17 w lit. a, w ust. 5 wyrazy „Wymagania dla pojazdów samochodowych określone w ust. 4 pkt 1–4 określa się” zastępuje się wyrazami „Spełnienie wymagań dla pojazdów samochodowych określonych w ust. 4 pkt 1–4 stwierdza się”;
- 12) w art. 1 w pkt 17 w lit. c, ust. 6 otrzymuje brzmienie:

„6. Przepisy ust. 3-5c stosuje się odpowiednio do importu samochodów osobowych oraz innych pojazdów samochodowych, z tym że do importu samochodów osobowych oraz innych pojazdów samochodowych, o których mowa w ust. 3, kwotę podatku naliczonego stanowi 60% kwoty wynikającej z dokumentu celnego, z uwzględnieniem kwot wynikających z decyzji, o których mowa w art. 33 ust. 2 i 3 oraz art. 34 - nie więcej jednak niż 6 000 zł.”;
- 13) w art. 1 w pkt 17:
 - a) w lit. c, w ust. 7:
 - w zdaniu pierwszym po wyrazie „samochody” dodaje się wyrazy „osobowe oraz inne pojazdy samochodowe”,
 - zdanie drugie otrzymuje brzmienie:

„Suma kwot w całym okresie użytkowania samochodów i pojazdów, o których mowa w zdaniu pierwszym, dotycząca jednego samochodu lub pojazdu, nie może jednak przekroczyć kwoty 6 000 zł.”,
 - b) w lit. d, w ust. 7a po wyrazie „samochodów” dodaje się wyrazy „osobowych oraz innych pojazdów samochodowych” oraz po wyrazie „samochody” dodaje się wyrazy „i pojazdy”;
- 14) w art. 1 w pkt 18:
 - a) przed lit. a dodaje się lit.... w brzmieniu:

„...”) ust. 2 otrzymuje brzmienie:

„2. Z zastrzeżeniem ust. 3 i 3a, zwrot różnicy podatku następuje na rachunek bankowy podatnika w banku mającym siedzibę na terytorium kraju wskazanym w zgłoszeniu identyfikacyjnym, o którym mowa w odrębnych przepisach, w terminie 60 dni od dnia złożenia rozliczenia przez podatnika. Jeżeli zasadność zwrotu wymaga dodatkowego sprawdzenia, naczelnik urzędu skarbowego może przedłużyć ten termin do czasu zakończenia postępowania wyjaśniającego. Jeżeli przeprowadzone postępowanie wykaże zasadność zwrotu, o którym mowa w zdaniu poprzednim, urząd skarbowy wypłaca podatnikowi należną kwotę wraz z odsetkami w wysokości odpowiadającej opłacie prolongacyjnej stosowanej w przypadku odroczenia płatności podatku lub jego rozłożenia na raty.”,
 - b) po lit. a dodaje się lit. a1 w brzmieniu:

„a1) po ust. 3 dodaje się ust. 3a w brzmieniu:

„3a. Do obrotu, o którym mowa w ust. 3, wlicza się obrót z tytułu otrzymania należności, dla którego obowiązek podatkowy powstaje zgodnie z art. 19 ust. 12 albo art. 20 ust. 3, pod warunkiem przedstawienia w urzędzie skarbowym zabezpieczenia majątkowego w kwocie odpowiadającej kwocie podatku jaka byłaby należna gdyby obrót ten dotyczył dostawy towarów na terytorium kraju, do czasu przedstawienia dokumentów potwierdzających eksport towarów albo wewnątrzwspólnotową dostawę towarów, objętych tą należnością.”,
- 15) w art. 1 w pkt 19 przed lit. a dodaje się lit.... w brzmieniu:

„...”) w ust. 1 pkt 3 otrzymuje brzmienie:

„3) paliw silnikowych, oleju napędowego oraz gazu, wykorzystywanych do napędu samochodów osobowych i innych pojazdów samochodowych, o których mowa w art. 86 ust. 3;”,
- 16) w art. 1 w pkt 20, w art. 89a ust. 3 otrzymuje brzmienie:

„3. Korekta podatku należnego może nastąpić w rozliczeniu za okres rozliczeniowy następujący po miesiącu, w którym dłużnik otrzymał zawiadomienie, o którym mowa w ust. 2 pkt 6.”;
- 17) w art. 1 w pkt 20, w art. 89b ust. 1 otrzymuje brzmienie:

„1. W przypadku otrzymania zawiadomienia, o którym mowa w art. 89a ust. 2 pkt 6, i nieuregulowania należności w terminie 28 dni od dnia otrzymania tego zawiadomienia, podatnik (dłużnik) jest obowiązany do pomniejszenia podatku naliczonego podlegającego odliczeniu lub w przypadku jego braku, do powiększenia kwoty podatku należnego, o kwotę podatku wynikającą z nieuregulowanych faktur, poprzez korektę deklaracji za okres, w którym dokonał odliczenia lub w którym otrzymał te faktury.”;
- 18) w art. 1 w pkt 22 lit. a otrzymuje brzmienie:

„a) ust. 1 otrzymuje brzmienie:

„1. Po zakończeniu roku, w którym podatnikowi przysługiwało prawo do obniżenia kwoty podatku należnego o kwotę podatku naliczonego, o którym mowa w art. 86 ust. 1, jest on obowiązany dokonać korekty kwoty podatku odliczonego zgodnie z art. 90 ust. 2-9, z uwzględnieniem proporcji obliczonej w sposób określony w art. 90 ust. 2-6 lub przepisach wydanych na podstawie art. 90 ust. 11, dla zakończonego roku podatkowego. Korekty tej nie dokonuje się, jeżeli różnica między proporcją odliczenia określoną w art. 90 ust. 4 a proporcją określoną w zdaniu poprzednim nie przekracza 2 punktów procentowych.”, ”;

19) w art. 1 w pkt 24, w art. 93 w ust. 2:

a) pkt 4 otrzymuje brzmienie:

„4) podmiot złożył oświadczenie, że:

a) nabyte towary i usługi służyć będą do czynności opodatkowanych lub do czynności wymienionych w art. 86 ust. 8 pkt 1, które zostaną wykonane nie później niż w ciągu sześciu miesięcy od dnia otrzymania ostatniej faktury stwierdzającej nabycie tych towarów lub usług albo w przypadku importu towarów – od dnia otrzymania ostatniego dokumentu celnego,

b) w okresie od dnia rozpoczęcia wykonywania czynności, o których mowa w lit. a, do końca następnego roku, nie będzie korzystał ze zwolnienia od podatku określonego w art. 113 ust. 1 lub 8.”,

b) skreśla się pkt 5;

20) art. 1 w pkt 30:

a) w lit. b, w lit. b wyrazy „ust. 4” zastępuje się wyrazami „ust. 4 i 5”,

b) w lit. c, w ust. 10:

– w zdaniu wstępnym wyrazy „Przepis ust. 4 dotyczy” zastępuje się wyrazami „Przepisy ust. 4 i 5 dotyczą”

– w pkt 3 wyrazy „ust. 4” zastępuje się wyrazami „ust. 4 i 5”,

– w pkt 5 wyrazy „art. 120 ust. 4” zastępuje się wyrazami „ust. 4 i 5”,

c) po lit. c dodaje się lit. d – g w brzmieniu:

„d) ust. 11 – 13 otrzymują brzmienie:

„11. Przepisy ust. 4 i 5 mogą mieć również zastosowanie do dostawy:

1) dzieł sztuki, przedmiotów kolekcjonerskich lub antyków uprzednio importowanych przez podatnika, o którym mowa w ust. 4 i 5;

2) dzieł sztuki nabytych od ich twórców lub spadkobierców twórców;

3) dzieł sztuki nabytych od podatnika, o którym mowa w art. 15, innego niż wymieniony w ust. 4 i 5, które podlegały opodatkowaniu podatkiem według stawki 7 %.

12. W przypadku dostawy towarów, o których mowa w ust. 11 pkt 1, kwotę nabycia, którą należy uwzględnić przy obliczaniu marży, o której mowa w ust. 4 i 5, przyjmuje się w wysokości równej kwocie podstawy opodatkowania zastosowanej przy imporcie towarów powiększonej o należny podatek z tytułu tego importu.

13. Przepis ust. 11 stosuje się w przypadku, gdy podatnik zawiadomił na piśmie naczelnika urzędu skarbowego o przyjętym sposobie opodatkowania zgodnie z ust. 4 i 5 przed dokonaniem dostawy. Zawiadomienie jest ważne przez okres 2 lat, licząc od końca miesiąca, w którym podatnik zawiadomił naczelnika urzędu skarbowego. Po tym okresie, jeżeli podatnik chce stosować procedurę polegającą na opodatkowaniu marży, musi ponownie złożyć to zawiadomienie.”,

e) ust. 15 i 16 otrzymują brzmienie:

„15. Jeżeli podatnik oprócz zasad, o których mowa w ust. 4 i 5, stosuje również ogólne zasady opodatkowania, to jest on obowiązany prowadzić ewidencję zgodnie z art. 109 ust. 3, z uwzględnieniem podziału w zależności od sposobu opodatkowania; w odniesieniu do dostawy, o której mowa w ust. 4 i 5, ewidencja musi zawierać w szczególności kwoty nabycia towarów niezbędne do określenia kwoty marży, o której mowa w tych przepisach.

16. Podatnik, o którym mowa w ust. 4 i 5, nie może oddzielnie wykazywać na wystawianych przez siebie fakturach podatku od dostawy towarów, w przypadku gdy opodatkowaniu podlega marża.”,

f) w ust. 17:

– zdanie wstępne otrzymuje brzmienie:

„W zakresie, w jakim podatnik dokonuje dostaw towarów opodatkowanych zgodnie z ust. 4 i 5, obniżenia kwoty lub zwrotu różnicy podatku należnego nie stosuje się do nabywanych przez tego podatnika.”,

– pkt 3 otrzymuje brzmienie:

- „3) dzieł sztuki nabytych od podatnika niebędącego podatnikiem, o którym mowa w ust. 4 i 5.”,
- g) ust. 18 – 20 otrzymują brzmienie:
- „18. Przepisu ust. 17 nie stosuje się w sytuacji, gdy dostawa towarów podlega opodatkowaniu podatkiem na zasadach innych niż określone w ust. 4 i 5.
19. Obniżenia kwoty lub zwrotu różnicy podatku należnego nie stosuje się do nabywanych przez podatnika towarów używanych, dzieł sztuki, przedmiotów kolekcjonerskich i antyków, jeżeli podlegały opodatkowaniu zgodnie z ust. 4 i 5.
20. W przypadku eksportu towarów dokonywanego przez podatnika, o którym mowa w ust. 4 i 5, do którego mają zastosowanie zasady opodatkowania zgodne z ust. 4 i 5, marża podlega opodatkowaniu stawką 0 %.”; ”;
- 21) w art. 1 pkt 31 otrzymuje brzmienie:
- „31) w art. 127 po ust. 11 dodaje się ust. 11a – 11c w brzmieniu:
- „11a. Zaświadczenie, o którym mowa w ust. 8 pkt 6, minister właściwy do spraw finansów publicznych wydaje na okres nie dłuższy niż 1 rok.
- 11b. Warunek, o którym mowa w ust. 8 pkt 3, uważa się za spełniony również w przypadku gdy podmioty posiadały zaległości w podatkach stanowiących dochody budżetu państwa lub zaległości z tytułu składek wobec Zakładu Ubezpieczeń Społecznych i uregulowały te zaległości wraz z odsetkami za zwłokę w terminie 30 dni od dnia powstania tych zaległości.
- 11c. Przepisy ust. 8 - 11b stosuje się odpowiednio do podmiotów, które uzyskały zaświadczenie, o którym mowa w ust. 8 pkt 6, i które przed upływem okresu, na który zostało ono wydane, ponownie składają wniosek o wydanie zaświadczenia na następny okres.”; ”;
- 22) w art. 1 w pkt 32 wyraz „sprzedaż” zastępuje się wyrazem „sprzedaży”;
- 23) w art. 1 dodaje się pkt 32a w brzmieniu:
- „32a) art. 174 otrzymuje brzmienie:
- „Art. 174. W przypadkach, o których mowa w art. 120, procedura polegająca na opodatkowaniu marży ma zastosowanie do dostaw towarów nabytych lub uprzednio importowanych przez podatników, o których mowa w art. 120 ust. 4 i 5, po dniu 30 kwietnia 2004 r.”; ”;
- 24) w art. 1 w pkt 33 skreśla się lit. c;
- 25) w art. 1 w pkt 33 po lit. e dodaje się lit. e1 w brzmieniu:
- „e1) poz. 154 otrzymuje brzmienie:

Poz.	Symbol PKWiU	Nazwa towaru lub usługi (grupy towarów lub usług)
1	2	3
154	ex 92.1	Usługi związane z filmami i nagraniami wideo – z wyłączeniem filmów reklamowych i promocyjnych

- 26) w art. 1 w pkt 34 przed lit. a dodaje się lit.... w brzmieniu:
- „...”) w poz. 3 w rubryce „Nazwa usługi (grupy usług)” pkt 5 otrzymuje brzmienie:
- „5) usług ściągania długów oraz faktoringu, w tym również obrotu wierzytelnościami (kupno i sprzedaż),”;
- 27) w art. 1 w pkt 34 w lit b w tiret drugim, pkt 5a otrzymuje brzmienie:
- „5a) usług związanych z produkcją filmów i nagrań wideo (PKWiU 92.11), usług związanych z dystrybucją filmów i nagrań wideo (PKWiU 92.12), usług związanych z produkcją filmów i nagrań na innych nośnikach, usług związanych z dystrybucją filmów i nagrań na innych nośnikach,”;
- 28) po art. 5 dodaje się art. 5a w brzmieniu:
- „Art. 5a.
1. Przepis art. 1 pkt 22 lit. a ma zastosowanie do środków trwałych oraz wartości niematerialnych i prawnych nabytych od dnia wejścia w życie ustawy.
2. Do środków trwałych oraz wartości niematerialnych i prawnych nabytych po dniu 30 kwietnia 2004 r. lecz przed dniem wejścia w życie ustawy, mają zastosowanie przepisy art. 91 ust. 2 ustawy wymienionej w art. 1 w brzmieniu dotychczasowym.”;
- 29) po art. 5a dodaje się art. 5b w brzmieniu:
- „Art. 5b.
1. W przypadku samochodów i pojazdów samochodowych będących przedmiotem umowy najmu, dzierżawy, leasingu lub innej umowy o podobnym charakterze zawartych przed dniem wejścia w życie ustawy, kwotę podatku naliczonego od czynszu (raty) lub innych płatności wynikających z takiej umowy, stanowi kwota podatku naliczonego jaka wynikałaby z przepi-

sów art. 86 ustawy wymienionej w art. 1 w brzmieniu obowiązującym przed dniem wejścia ustawy w życie.

2. W przypadku samochodów i pojazdów samochodowych będących przedmiotem umów, o których mowa w ust. 1, w stosunku do których kwotę podatku naliczonego stanowiła cała kwota podatku wykazanego na fakturze, przepis ust. 1 ma zastosowanie:

1) w odniesieniu do umów, bez uwzględnienia zmian tej umowy dokonywanych po wejściu w życie ustawy, oraz

2) pod warunkiem, że umowa została zarejestrowana we właściwym urzędzie skarbowym do dnia 15 czerwca 2005 r. ”;

30) w art. 7 wyrazy „1 kwietnia 2005 r.” zastępuje się wyrazami „1 czerwca 2005 r.”;

31) w art. 7 wyrazy „art. 1 pkt 17, który wchodzi” zastępuje się wyrazami „art. 1 pkt 17, pkt 19 lit.... oraz lit. a w zakresie dotyczącym ust. 3a pkt 6, pkt 35 oraz art. 2, 4 i 5, które wchodzi”.

WICEMARSZAŁEK SENATU

Kazimierz KUTZ

UZASADNIENIE

Senat, po rozpatrzeniu ustawy o zmianie ustawy o podatku od towarów i usług oraz o zmianie niektórych innych ustaw, postanowił wprowadzić do jej tekstu 31 poprawek.

Poprawki nr 1, 6, 7, 20 oraz 23 stanowią jedynie uzupełnienie, w całej ustawie, odwołania się do procedury marży, stosowanej przy obrocie towarami używanymi, dziełami sztuki, przedmiotami kolekcjonerskim i antykami.

Ze względu na fakt, że znacząca część twórców i artystów wykonawców otrzymuje wynagrodzenie za pośrednictwem organizacji zbiorowego zarządzania prawami autorskimi i prawami pokrewnymi, Senat postanowił, w poprawce nr 2, wyraźnie wskazać, iż również ci twórcy i artyści nie będą, w rozumieniu przepisu o podatku VAT, podatnikami.

Poprawki nr 3, 5 i 14 mają na celu doprecyzowanie sposobu obliczania zabezpieczenia majątkowego kwoty zwrotu różnicy podatku. Senat postanowił wprowadzić te poprawki w związku ze skreśleniem przez Sejm procentowej granicy otrzymanej ceny powodującej powstanie obowiązku podatkowego.

Poprawka nr 9 ma na celu doprecyzowanie kategorii pojazdów, których nie dotyczy ograniczenie odliczania podatku zawartego w cenie pojazdu. Ponadto nr 8 i 9 powodują zastosowanie w miejsce pojęcia „część bagażowa” szerszego – „część przeznaczona do przewozu ładunków”.

Poprawka nr 10 ma charakter językowy i ma lepiej oddać słownikową i encyklopedyczną definicję pika-pa.

Poprawka nr 11 ma charakter redakcyjny, ponieważ wymagania jakie mają spełniać pojazdy samochodowe są określone w ustawie, a nie przez stacje kontroli pojazdów, które mają jedynie stwierdzić spełnienie tych wymagań

Poprawki nr 12 i 13 mają charakter doprecyzowujący.

Poprawki nr 15 oraz 31 uzupełniają wykaz przepisów, związanych ze zmienianą definicją samochodów osobowych, które powinny wejść w życie po upływie 90 dni od dnia ogłoszenia ustawy.

Poprawki nr 16 i 17 dotyczą przepisów stosowanych w przypadku nieściągalnych wierzytelności. Przyjmując poprawkę nr 16 Senat stanął na stanowisku, iż należy zharmonizować terminy określone w ust. 2 pkt 6 oraz w ust. 3 w art. 89a, w przeciwnym wypadku podatnikowi mógłby, bez jego winy, minąć termin na dokonanie korekty. Poprawka nr 17 doprecyzowuje przepis nakazujący dłużnikowi dokonanie korekty w sytuacji, gdy dłużnik w okresie, za który będzie dokonywał korekty, nie wykazywał podatku naliczonego.

Poprawka nr 18 dostosowuje treść ust. 1 do zmian dokonanych w art. 90 tj. do uchylecia ust. 7 i dopuszczenia określenia w rozporządzeniu innej metody obliczania proporcji udziału rocznego obrotu z tytułu czynności, w związku z którymi przysługuje prawo do obniżenia kwoty podatku należnego, w całkowitym obrocie.

Przyjmując poprawkę nr 19, Senat uznał za konieczne doprecyzowanie warunków zwrotu podatku naliczonego, w szczególności w zakresie określenia okresu, w którym podatnik nie może skorzystać ze zwolnienia podmiotowego.

Poprawka nr 21 ma na celu uporządkowanie zasad składania wniosków przez podmioty dokonujące zwrotów podatku podróżnym. Zdaniem Senatu podmioty te powinny składać te wnioski tylko w przypadku gdy upływa okres ważności zaświadczenia wydanego przez ministra.

Poprawka nr 22 ma charakter redakcyjny.

Poprawka nr 24 ma na celu utrzymanie dotychczasowej treści wykazu usług i towarów objętych stawką 7%.

Poprawka nr 25 ma celu objęcie usług związanych z filmami i nagraniami wideo, wyłączonymi spod działania zwolnienia podatkowego, 7% stawką podatku. Zdaniem Senatu, 22% stawka podatku, powoduje nieuzasadnione rozróżnienie opodatkowania usług audiowizualnych w zależności od formy przekazu, ponieważ usługi radia i telewizji są objęte obniżoną stawką podatku.

Poprawka nr 26 ma charakter doprecyzowujący. Zgodnie z tą poprawką obrót wierzytelnościami, podobnie jak faktoring, nie podlega zwolnieniu od podatku.

Poprawka nr 27 ma charakter doprecyzowujący.

Poprawka nr 28 polega na dodaniu przepisu przejściowego związanego ze zmianą treści art. 91 ust. 2.

Przyjmując poprawkę nr 29, Senat uznał za konieczne zagwarantowanie dotychczasowych zasad podatnikom korzystającym z samochodów będących przedmiotem najmu, dzierżawy, leasingu i innych umów o podobnym charakterze.

Poprawka nr 30 zmienia datę wejścia ustawy w życie na 1 czerwca 2005 r.

UCHWAŁA SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

z dnia 1 kwietnia 2005 r.

w sprawie ustawy o postępowaniu wobec dłużników alimentacyjnych oraz zaliczce alimentacyjnej

Senat, po rozpatrzeniu uchwalonej przez Sejm na posiedzeniu w dniu 4 marca 2005 r. ustawy o postępowaniu wobec dłużników alimentacyjnych oraz zaliczce alimentacyjnej, wprowadza do jej tekstu następujące poprawki:

- 1) w art. 3 skreśla się ust. 3;
- 2) w art. 4 w ust. 3 po wyrazach „W przypadku” dodaje się wyrazy „uniemożliwienia przez dłużnika alimentacyjnego przeprowadzenia wywiadu, o którym mowa w ust. 1, lub”;
- 3) w art. 4 w ust. 3 skreśla się wyraz „uporczywego”;
- 4) w art. 4 w ust. 4 wyrazy „oraz pracę społecznie użyteczną” zastępuje się wyrazami „lub grzywnę, wykonywaną w formie pracy społecznie użytecznej”;
- 5) skreśla się art. 5;
- 6) w art. 8 w ust. 1 w pkt 2 wyrazy „jest trzy lub więcej osób uprawnionych” zastępuje się wyrazami „są trzy osoby, lub więcej, uprawnione”;
- 7) w art. 8 dodaje się ust. 1a w brzmieniu:
„1a. W przypadku, gdy dochód rodziny nie przekracza 50% kwoty, o której mowa w art. 7 ust. 2, kwotę zaliczki, o której mowa w ust. 1, zwiększa się do:
 - 1) w przypadku gdy w rodzinie jest jedna lub dwie osoby uprawnione do zaliczki – 300, 00 zł dla osoby uprawnionej albo 380, 00 zł, jeżeli osoba ta legitymuje się orzeczeniem o niepełnosprawności albo orzeczeniem o znacznym stopniu niepełnosprawności;
 - 2) w przypadku gdy w rodzinie są trzy osoby, lub więcej uprawnione do zaliczki – 250, 00 zł dla osoby uprawnionej albo 300, 00 zł, jeżeli osoba ta legitymuje się orzeczeniem o niepełnosprawności albo orzeczeniem o znacznym stopniu niepełnosprawności.”;
- 8) w art. 8 dodaje się ust. 5 w brzmieniu:
„5. W przypadku gdy ośrodek pomocy społecznej przekazał organowi właściwemu wierzyciela informację, że osoba uprawniona lub jej przedstawiciel marnotrawią wypłacaną jej zaliczkę lub wydatkują ją niezgodnie z przeznaczeniem, organ właściwy wierzyciela może przekazywać należną osobie zaliczkę w całości lub w części w formie rzeczowej.”;
- 9) w art. 10 w ust. 3 wyrazy „o przyznanie zaliczki” zastępuje się wyrazami „, o którym mowa w ust. 2.”;
- 10) w art. 10 w ust. 4 wyraz „poświadczenie” zastępuje się wyrazem „zaświadczenie”;
- 11) w art. 10 w ust. 5 w pkt 2 wyraz „informacji” zastępuje się wyrazem „zaświadczenia”;
- 12) w art. 10 dodaje się ust. 6 – 8 w brzmieniu:
„6. Prawo do zaliczki ustala się w wysokości, o której mowa w art. 8, na okres zasiłkowy.
7. Organ właściwy wierzyciela po upływie kwartału dokonuje rozliczenia pomiędzy wypłaconą zaliczką a wyegzekwowanym przez komornika świadczeniem alimentacyjnym.
8. Wysokość zaliczki w następnym kwartale stanowi różnicę pomiędzy świadczeniem alimentacyjnym albo kwotami, o których mowa w art. 8, a wysokością wyegzekwowanego świadczenia alimentacyjnego.”;
- 13) w art. 17 w ust. 5 po wyrazach „budżetu państwa” dodaje się wyrazy „oraz budżetów gmin”;
- 14) w art. 17 dodaje się ust. 6 w brzmieniu:
„6. Systemy informatyczne stosowane w urzędach administracji publicznej realizujących zadania w zakresie określonym w ustawie, stanowią integralne części systemów informatycznych stosowanych do realizacji świadczeń rodzinnych określonych w przepisach o świadczeniach rodzinnych.”;
- 15) w art. 27 w pkt 2 dodaje się lit. k w brzmieniu:
„k) po pkt 23 dodaje się pkt 24 w brzmieniu:
„24) uzyskaniu dochodu – oznacza to uzyskanie dochodu spowodowane:
 - a) zakończeniem urlopu wychowawczego,
 - b) uzyskaniem prawa do zasiłku dla bezrobotnych,
 - c) uzyskaniem zatrudnienia lub innej pracy zarobkowej, z wyłączeniem pracy wykonywanej na podstawie umowy o dzieło,
 - d) uzyskaniem emerytury lub renty,
 - e) uzyskaniem całości lub części zasądzonych świadczeń alimentacyjnych,
 - f) rozpoczęciem pozarolniczej działalności gospodarczej,

- g) dzierżawą gospodarstwa rolnego na zasadach określonych w art. 5 ust. 8a ustawy.”; ”;
- 16) w art. 27 w pkt 3 w lit. a, w ust. 4a wyrazy „pkt 1” zastępuje się wyrazami „pkt 24”;
- 17) w art. 27 w pkt 3 w lit. b, w ust. 8 wyrazy „odpowiada 20% kwoty, o której mowa w ust. 1” zastępuje się wyrazami „ustala się w wysokości określonej w przepisach o pomocy społecznej”;
- 18) w art. 27 pkt 7 otrzymuje brzmienie:
„7) uchyla się art. 11.”;
- 19) w art. 27 w pkt 8 lit. d otrzymuje brzmienie:
„d) ust. 5 otrzymuje brzmienie:
„5. W przypadku gdy dochód rodziny nie przekracza 50% kwot, o których mowa w art. 5 ust. 1 i 2, kwotę dodatku zwiększa się o 50, 00 zł na dziecko, nie więcej jednak niż o 100, 00 zł na wszystkie dzieci.”; ”;
- 20) w art. 27 dodaje się pkt 13a w brzmieniu:
„13a) po art. 17 dodaje się art. 17a w brzmieniu:
„Art. 17a. W przypadku gdy ośrodek pomocy społecznej przekazał organowi właściwemu wierzyciela informację, że osoba uprawniona lub jej przedstawiciel marnotrawią wypłacane jej świadczenia rodzinne lub wydatkują je niezgodnie z przeznaczeniem, organ właściwy wierzyciela może przekazywać należną osobie zaliczkę w całości lub w części w formie rzeczowej.”; ”;
- 21) w art. 27 po pkt 15 dodaje się pkt 15a w brzmieniu:
„15a) w art. 25 ust. 1 otrzymuje brzmienie:
„1. W przypadku wystąpienia zmian w liczbie członków rodziny, uzyskania dochodu lub innych zmian mających wpływ na prawo do świadczeń rodzinnych osoba, o której mowa w art. 23 ust. 1, jest obowiązana do niezwłocznego powiadomienia o tym organu wypłacającego świadczenia rodzinne.”; ”;
- 22) w art. 27 w pkt 16, w art. 25a ust. 2 otrzymuje brzmienie:
„2. Podmiot realizujący świadczenia rodzinne wstrzymuje, od najbliższego terminu płatności do końca okresu zasiłkowego ich wypłatę, jeżeli osoba nie złożyła oświadczenia albo dochód określony w oświadczeniu przekracza kwoty, o których mowa w art. 5 ustawy. Przepis art. 28 ust. 5 stosuje się odpowiednio.”;
- 23) w art. 27 w pkt 17, w art. 26 w ust. 6 wyrazy „końca lutego” zastępuje się wyrazami „dnia 15 marca”;
- 24) w art. 27 pkt 21 otrzymuje brzmienie:
„21) w art. 33:
a) po ust. 2 dodaje się ust. 2a i 2b w brzmieniu:
„2a. Koszty obsługi, o których mowa w ust. 2, wynoszą 3% otrzymanej dotacji na świadczenia rodzinne oraz składki na ubezpieczenia emerytalne i rentowe z ubezpieczenia społecznego, nie mniej jednak niż 6000 zł rocznie dla organu właściwego.
2b. Zwroty nienależnie pobranych świadczeń rodzinnych w trakcie danego roku budżetowego nie mają wpływu na wysokość kosztów obsługi, o których mowa w ust. 2a.”;
b) w ust. 3 pkt 2 otrzymuje brzmienie:
„2) sposób sporządzania sprawozdań rzeczowo – finansowych o zadaniach z zakresu świadczeń rodzinnych zrealizowanych ze środków budżetu państwa oraz budżetów gmin, uwzględniając w szczególności terminy i sposoby ich przedstawiania oraz wzory tych sprawozdań.”;
- 25) w art. 27 w pkt 25, w art. 51a skreśla się wyrazy „oraz na ubezpieczenie zdrowotne”;
- 26) w art. 27 po pkt 27 dodaje się pkt 27a w brzmieniu:
„27a) po art. 59a dodaje się art. 59b w brzmieniu:
„Art. 59b. Osoba otrzymująca dodatek do zasiłku rodzinnego z tytułu samotnego wychowywania dziecka i utraty prawa do zasiłku dla bezrobotnych do dnia 31 sierpnia 2005 r. zachowuje do niego prawo, do zakończenia 3-letniego okresu jego pobierania, jeżeli spełnia dotychczasowe warunki.”; ”;
- 27) w art. 27 po pkt 30 dodaje się pkt 30a w brzmieniu:
„30a) art. 68 otrzymuje brzmienie:
„Art. 68.
1. W szczególnie uzasadnionych przypadkach związanych z sytuacją zdrowotną lub rodzinną osoby, przeciwko której jest prowadzona egzekucja alimentów, lub osoby zobowiązanej do zwrotu bezpodstawnie pobranych świadczeń z funduszu, likwidator może umorzyć, rozłożyć na raty lub odroczyć termin płatności należności likwidowanego funduszu z tytułu wypłaconych lub bezpodstawnie pobranych świadczeń z funduszu.
2. Likwidator, za zgodą ministra właściwego do spraw finansów publicznych, może umorzyć należności likwidowanego funduszu z tytułu wypłaconych lub bezpodstawnie pobranych świadczeń z funduszu.

3. Od decyzji likwidatora, w sprawach określonych w ust. 1, przysługuje odwołanie do Sądu Okręgowego – Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych, w terminie i według zasad określonych w przepisach Kodeksu postępowania cywilnego dotyczących spraw z zakresu ubezpieczeń społecznych.
 4. Odwołanie, o którym mowa w ust. 3, wnosi się na piśmie do jednostki organizacyjnej Zakładu wskazanej w decyzji. Jeżeli odwołanie nie zostało uwzględnione podlega przekazaniu niezwłocznie, nie później niż w terminie 30 dni od dnia wniesienia, do sądu wraz z uzasadnieniem. ”;”;
- 28) dodaje się art. 28a w brzmieniu:
„Art. 28a.
1. Osoba uprawniona do świadczenia alimentacyjnego na podstawie tytułu wykonawczego, którego egzekucja jest bezskuteczna, wychowywana przez osobę pozostającą w związku małżeńskim, nabywa prawo do zaliczki, przez okres jednego roku, jeżeli osoba pozostająca w związku małżeńskim złożyła do sądu pozew o rozwód albo separację i spełnione są pozostałe warunki określone w ustawie.
 2. W przypadku, o którym mowa w ust. 1, do składu rodziny nie wlicza się małżonka zobowiązanego przez sąd do alimentacji.”;
- 29) w art. 29 w pkt 3 po wyrazie „13,” dodaje się wyraz „15a,”;
30) w art. 29 w pkt 3 po wyrazie „27” dodaje się wyrazy „ , 27a”.

WICEMARSZAŁEK SENATU

Kazimierz KUTZ

UZASADNIENIE

Poprawki wniesione przez Senat nie zmieniają merytorycznych rozwiązań przyjętych w ustawie, mają charakter uzupełnień służących stosowaniu ustawy w praktyce lub stanowią uporządkowanie uregulowań zawartych w ustawie. W kilku kwestiach Senat poczynił, ze względów społecznych, odstępstwa od koncepcji przyjętej przez Sejm.

Pierwszym odstępstwem jest materia wysokości zaliczki alimentacyjnej. Senat rozszerzył krąg uprawnionych do zaliczki poprzez obniżenie kryterium dochodowego (poniżej 50 % przyjętego w ustawie), jednocześnie umożliwiając uzyskanie zaliczki w kwocie wyższej niż przewidziana w ustawie. Senat uznał, że takie uregulowanie będzie mogło stanowić wsparcie finansowe budżetów domowych osób najuboższych i bezrobotnych, wychowujących dzieci (poprawka nr 7).

Poprawka nr 17 określa wysokość dochodu z 1 ha przeliczeniowego na poziomie przyjętym w ustawie o pomocy społecznej

Kolejnym odstępstwem jest wprowadzenie rozwiązania pozwalającego osobom samotnie wychowującym dzieci, których dochody na osobę w rodzinie nie przekraczają 50% kwoty kryterium dochodowego, otrzymywać zwiększony dodatek z tytułu samotnego wychowywania dziecka (poprawka nr 19).

Następną odmiennością od zawartej w ustawie jest poprawka nr 5, która skreśla uregulowanie wprowadzające instytucję zatrzymania prawa jazdy w trybie administracyjnym. Przepis ten, mając służyć ochronie interesów wierzycieli alimentacyjnych, musi podlegać jednak ocenie pod kątem zgodności z polskim systemem prawnym, w szczególności prawem karnym oraz z Konstytucją RP. Wiele poważnych wątpliwości dotyczących tego uregulowania pojawia się już nawet na gruncie samej ustawy o postępowaniu wobec dłużników alimentacyjnych oraz zaliczce alimentacyjnej (np. na jaki okres może być stosowane?). Uwzględnienie aspektów społecznych w materii tego uregulowania nie mogło przesłonić poważnych argumentów prawnych. Zarzut niezgodności z konstytucyjną zasadą ochrony praw nabytych oraz z zasadą równości podmiotów został uznany przez Senat za uzasadniony i przesądził o skreśleniu art. 5.

Pozostałe poprawki zmierzają do udoskonalenia przyjętych rozwiązań prawnych. W trosce o wykorzystanie środków i zapobieganie ich marnotrawstwu, Senat wniósł poprawkę nr 8, która wprowadza możliwość wypłacenia zaliczki alimentacyjnej w formie rzeczowej, jeżeli ośrodek pomocy społecznej uzyska informację o marnotrawieniu zaliczki (analogiczne uregulowanie do ustawy o świadczeniach rodzinnych wprowadza poprawka nr 20). Poprawka nr 12 dookreśla przepisy dotyczące zasad ustalania wysokości zaliczki alimentacyjnej (kwartalny okres rozliczeniowy, a także sposób jej rozliczania w przypadku, gdy komornik egzekwuje zasądzone świadczenie alimentacyjne w poszczególnych miesiącach w różnej wysokości). Poprawka nr 13 uwzględnia w delegacji do wydania rozporządzenia, dotyczącego sprawozdań rzeczowo – finansowych, ustawowej możliwości zwiększenia przez gminy wysokości zaliczki alimentacyjnej ze środków własnych. Wprowadza się ponadto definicję uzyskania dochodu, ograniczając tym samym przypadki, w których świadczeniobiorca jest zobowiązany do informowania o dodatkowym dochodzie. Definicja ta jest adekwatna do definicji dochodu utraconego zawartej w nowelizacji (poprawka nr 15 i 16). Poprawki nr 21, 22, 23 i 29 doprecyzowują przepisy dotyczące weryfikacji dochodów w trakcie trwania okresu zasiłkowego, co jest konieczne ze względu na jednolitość stosowania prawa oraz zmiany dokonywane w przepisach proceduralnych. Zapewnienie możliwości otrzymywania zaliczki alimentacyjnej w przypadku przewlekłości postępowania sądowego o rozwód albo separację ma na celu poprawka nr 28.

Do poprawek o charakterze typowo porządkującym należy zaliczyć poprawkę nr 9, uściślająco-porządkującą - poprawki nr 1, 10 i 11. Większej jasności pojęć użytych w ustawie oraz poprawności terminologicznej, stosowanej w określonych dziedzinach prawa, służy poprawka nr 3 i 4, natomiast poprawka nr 20 usuwa błąd gramatyczny.

UCHWAŁA SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

z dnia 1 kwietnia 2005 r.

w sprawie ustawy o zmianie ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych oraz niektórych innych ustaw

Senat, po rozpatrzeniu uchwalonej przez Sejm na posiedzeniu w dniu 11 marca 2005 r. ustawy o zmianie ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych oraz niektórych innych ustaw, wprowadza do jej tekstu następujące poprawki:

- 1) w tytule ustawy wyrazy „niektórych innych ustaw” zastępuje się wyrazami „ustawy – Prawo spółdzielcze”;
- 2) w art. 1 w pkt 2:
 - a) w lit. b:
 - zdanie wstępne otrzymuje brzmienie:
„ust. 5–6² otrzymują brzmienie:”;
 - po ust. 5 dodaje się ust. 6–6² w brzmieniu:
„6. Za opłaty, o których mowa w ust. 1–2, 4 i 5, solidarnie z członkami spółdzielni, właścicielami lokali niebędącymi członkami spółdzielni lub osobami niebędącymi członkami spółdzielni, którym przysługują spółdzielcze własnościowe prawa do lokali, odpowiadają stale zamieszkujące z nimi w lokalu osoby pełnoletnie, z wyjątkiem pełnoletnich zstępnych pozostających na ich utrzymaniu, a także osoby faktycznie korzystające z lokalu.
6¹. Odpowiedzialność osób, o których mowa w ust. 6, ogranicza się do wysokości opłat należnych za okres ich stałego zamieszkiwania lub faktycznego korzystania z lokalu.
6². Opłaty, o których mowa w ust. 1–2, 4 i 5, wnosi się co miesiąc z góry do 10 dnia miesiąca. Statut spółdzielni może określać inny termin wnoszenia opłat, nie wcześniejszy jednak niż ustawowy. Spółdzielnia jest obowiązana przedstawić kalkulację wysokości opłat na żądanie członka spółdzielni, właściciela lokalu niebędącego członkiem spółdzielni lub osoby niebędącej członkiem spółdzielni, której przysługuje spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu.”;
 - b) skreśla się lit. c;
- 3) w art. 1:
 - a) w pkt 2
 - w lit. d, w ust. 63 wyrazy „ust. 1, 2, 4 i 5” zastępuje się wyrazami „ust. 1–2, 4 i 5”;
 - w lit. e w zdaniu wstępnym wyrazy „ust. 8 otrzymuje” zastępuje się wyrazami „ust. 7 i 8 otrzymują” oraz przed ust. 8 dodaje się ust. 7 w brzmieniu:
„7. O zmianie wysokości opłat spółdzielnia jest obowiązana zawiadomić osoby, o których mowa w ust. 1–2 i 4, co najmniej 14 dni przed upływem terminu do wnoszenia opłat, ale nie później niż ostatniego dnia miesiąca poprzedzającego ten termin. Zmiana wysokości opłat wymaga uzasadnienia na piśmie.”;
 - b) w pkt 16, w art. 1710 wyrazy „ust. 1, 2, 4 i 5” zastępuje się wyrazami „ust. 1, 11 i 5”;
 - c) w pkt 19, w art. 1714 w ust. 1 w pkt 4 wyrazy „ust. 1” zastępuje się wyrazami „ust. 1 i 11.”;
- 4) w art. 1 w pkt 3 w lit. a, w ust. 3 zdanie trzecie otrzymuje brzmienie:
„Obowiązek świadczenia na fundusz dotyczy członków spółdzielni, właścicieli lokali niebędących członkami spółdzielni oraz osób niebędących członkami spółdzielni, którym przysługują spółdzielcze własnościowe prawa do lokali.”;
- 5) w art. 1 w pkt 6 w lit. a, w ust. 1 w pkt 1 wyraz „przypadających” zastępuje się wyrazem „przypadającej”;
- 6) w art. 1 skreśla się pkt 12;
- 7) w art. 1 pkt 15 otrzymuje brzmienie:
„15) uchyla się art. 178.”;
- 8) w art. 1 w pkt 25, w ust. 2 w zdaniu drugim wyrazy „z zastrzeżeniem” zastępuje się wyrazami „z wyjątkiem”;
- 9) w art. 1 w pkt 25, w ust. 3 po wyrazach „art. 241” dodaje się wyrazy „oraz art. 26”;
- 10) w art. 1 w pkt 26, w art. 39 w ust. 1 po wyrazach „który poniósł w pełnym zakresie koszty budowy tego lokalu” dodaje się wyrazy „albo ponieśli je jego poprzednicy prawni”;
- 11) w art. 1 w pkt 26, w art. 39 w ust. 2 wyrazy „członka spółdzielni” zastępuje się wyrazem „najemcę”;
- 12) w art. 1 w pkt 30 w lit. a w zdaniu wstępnym wyrazy „ust. 11 i 12” zastępuje się wyrazami „ust. 11–13” oraz po ust. 12 dodaje się ust. 13 w brzmieniu:

- „13. Jeżeli spółdzielnia nabyła budynek nieodpłatnie, najemcy są zwolnieni od wpłaty wkładu mieszkaniowego.”;
- 13) w art. 1 w pkt 30 w lit. b, w ust. 2 wyrazy „jest uwarunkowane złożeniem przez najemcę deklaracji członkowskiej i przyjęciem” zastępuje się wyrazami „jest uzależnione od złożenia przez najemcę deklaracji członkowskiej i przyjęcia”;
- 14) w art. 1 w pkt 31, w ust. 2 skreśla się wyrazy „, nawet jeżeli żaden z nich nie jest członkiem spółdzielni”;
- 15) skreśla się art. 2;
- 16) w art. 3 w pkt 1, w art. 16a przed § 1 dodaje się §... w brzmieniu:
„§... Prawa i obowiązki wynikające z członkostwa w spółdzielni są dla wszystkich członków równe.”;
- 17) w art. 3 w pkt 1, w art. 16a w § 2 wyrazy „jeśli naruszałoby to prawa tych osób lub, jeśli” zastępuje się wyrazami „jeżeli naruszałoby to prawa tych osób lub jeżeli”;
- 18) w art. 3 w pkt 1, w art. 16a skreśla się § 4;
- 19) w art. 3 w pkt 1, w art. 16a dodaje się § 7 w brzmieniu:
„§ 7. Przepisy ustawy, statut oraz umowy zawierane przez spółdzielnię z jej członkami określają prawa i obowiązki członków wynikające ze stosunków prawnych pochodnych od członkostwa w spółdzielni.”;
- 20) w art. 3 w pkt 1:
a) zdanie wstępne otrzymuje brzmienie:
„art. 18 otrzymuje brzmienie:”,
b) art. 16a oznacza się jako art. 18 oraz w § 1 dodaje się pkt 6 w brzmieniu:
„6) do świadczeń spółdzielni w zakresie jej statutowej działalności.”;
- 21) w art. 3 w pkt 2, w art. 24 przed § 1 dodaje się §... w brzmieniu:
„§... Spółdzielnia może rozwiązać stosunek członkostwa tylko przez wykluczenie albo wykreślenie członka.”;
- 22) w art. 3 w pkt 2, w art. 24:
a) w § 1 wyrazy „lub z powodu” zastępuje się wyrazami „albo z powodu”,
b) w § 3 użyty trzykrotnie wyraz „lub” zastępuje się wyrazem „albo”,
c) w § 4 użyty trzykrotnie wyraz „lub” zastępuje się wyrazem „albo”,
d) w § 5 użyty dwukrotnie wyraz „lub” zastępuje się wyrazem „albo”,
e) w § 7 zdanie pierwsze otrzymuje brzmienie:
„W wypadku wniesienia do walnego zgromadzenia odwołania od uchwały rady nadzorczej w sprawie wykluczenia albo wykreślenia członek spółdzielni ma prawo być obecny przy rozpatrywaniu odwołania i popierać je.”;
- 23) w art. 3 w pkt 2, w art. 24:
a) w § 1 zdanie drugie otrzymuje brzmienie:
„Statut określa przyczyny wykluczenia.”,
b) w § 2 zdanie drugie otrzymuje brzmienie:
„Statut określa przyczyny wykreślenia.”;
- 24) w art. 3 w pkt 2, w art. 24 w § 5 w pkt 2 wyrazy „przepis art. 32” zastępuje się wyrazami „przepisy art. 42”;
- 25) w art. 3 w pkt 2, w art. 24 w § 6 wyrazy „biegnie od następnego dnia po dniu” zastępuje się wyrazami „biegnie od dnia”;
- 26) w art. 3 w pkt 2, w art. 24 § 8 otrzymuje brzmienie:
„§ 8. Jeżeli statut nie przewiduje postępowania wewnątrzspółdzielczego, termin do wniesienia odwołania, o którym mowa w § 5 pkt 1, wynosi miesiąc od dnia doręczenia zawiadomienia o wykluczeniu albo wykreśleniu wraz z uzasadnieniem. Odwołanie powinno być rozpatrzone na najbliższym walnym zgromadzeniu, nie później jednak niż w ciągu dwunastu miesięcy od dnia wniesienia odwołania. Odwołujący się członek spółdzielni powinien być zawiadomiony o terminie walnego zgromadzenia co najmniej trzy tygodnie przed tym terminem.”;
- 27) w art. 3 w pkt 2, w art. 24 § 9 otrzymuje brzmienie:
„§ 9. Wykluczenie albo wykreślenie staje się skuteczne z chwilą:
1) bezskutecznego upływu terminu do zaskarżenia do sądu uchwały rady nadzorczej, chyba że członek przed upływem tego terminu wniósł odwołanie od uchwały rady do walnego zgromadzenia;
2) bezskutecznego upływu terminu do wniesienia do walnego zgromadzenia odwołania od uchwały rady nadzorczej, jeżeli termin ten jest dłuższy od terminu do zaskarżenia do sądu uchwały rady;
3) bezskutecznego upływu terminu do zaskarżenia do sądu uchwały walnego zgromadzenia;

- 4) prawomocnego oddalenia przez sąd powództwa o uchylenie uchwały rady nadzorczej albo walnego zgromadzenia.”;
- 28) w art. 3 w pkt 3, art. 32 otrzymuje brzmienie:
„Art. 32.
§ 1. Statut może stanowić, że w określonych w nim sprawach między członkiem a spółdzielnią, członkowi przysługuje prawo odwołania się od uchwały organu spółdzielni do innego wskazanego w statucie organu spółdzielni w postępowaniu wewnątrzspółdzielczym. W tym wypadku statut powinien określać zasady i tryb postępowania wewnątrzspółdzielczego, a w szczególności terminy wniesienia i rozpatrzenia odwołania.
§ 2. W wypadku wniesienia przez członka odwołania w postępowaniu wewnątrzspółdzielczym bieg przedawnienia i terminów zawitych ulega zawieszeniu do dnia zakończenia tego postępowania, jednakże przez okres nie dłuższy niż rok od dnia, w którym organ odwoławczy powinien rozpatrzyć odwołanie.
§ 3. Postanowienia statutu o postępowaniu wewnątrzspółdzielczym nie mogą ograniczać dochodzenia przez członków ich praw na drodze sądowej. W wypadku zaskarżenia przez członka uchwały w postępowaniu wewnątrzspółdzielczym i sądowym, postępowanie wewnątrzspółdzielcze ulega umorzeniu.”;
- 29) w art. 3 dodaje się pkt 3a w brzmieniu:
„3a) uchyla się art. 33;”;
- 30) w art. 3 w pkt 5, w § 4 po wyrazach „Członek spółdzielni” dodaje się wyrazy „niebędący przedstawicielem”;
- 31) w art. 3 w pkt 6, art. 42 otrzymuje brzmienie:
„Art. 42.
§ 1. Uchwały walnego zgromadzenia obowiązują wszystkich członków spółdzielni oraz wszystkie jej organy.
§ 2. Uchwała sprzeczna z ustawą jest nieważna.
§ 3. Uchwała sprzeczna z postanowieniami statutu bądź dobrymi obyczajami lub godząca w interesy spółdzielni albo mająca na celu pokrzywdzenie jej członka może być zaskarżona do sądu.
§ 4. Każdy członek spółdzielni lub zarząd może wytoczyć powództwo o uchylenie uchwały. Jednakże prawo zaskarżenia uchwały w sprawie wykluczenia albo wykreślenia członka przysługuje wyłącznie członkowi wykluczonemu albo wykreślonemu.
§ 5. Jeżeli zarząd wytacza powództwo, spółdzielnię reprezentuje pełnomocnik ustanowiony przez radę nadzorczą, a spółdzielnię, w której nie powołuje się rady nadzorczej, pełnomocnik ustanowiony przez walne zgromadzenie. W wypadku nieustanowienia pełnomocnika sąd właściwy do rozpoznania sprawy ustanawia kuratora dla spółdzielni.
§ 6. Powództwo o uchylenie uchwały walnego zgromadzenia powinno być wniesione w ciągu sześciu tygodni od dnia odbycia walnego zgromadzenia, jeżeli zaś powództwo wnosi członek nieobecny na walnym zgromadzeniu na skutek jego wadliwego zwołania - w ciągu sześciu tygodni od dnia powzięcia wiadomości przez tego członka o uchwale, nie później jednak niż przed upływem roku od dnia odbycia walnego zgromadzenia.
§ 7. Jeżeli ustawa lub statut wymagają zawiadomienia członka o uchwale, termin sześciotygodniowy wskazany w § 6 biegnie od dnia tego zawiadomienia dokonanego w sposób wskazany w statucie.
§ 8. Sąd może nie uwzględnić upływu terminu, o którym mowa w § 6, jeżeli utrzymanie uchwały walnego zgromadzenia w mocy wywołałoby dla członka szczególnie dotkliwe skutki, a opóźnienie w zaskarżeniu tej uchwały jest usprawiedliwione wyjątkowymi okolicznościami i nie jest nadmierne.
§ 9. Orzeczenie sądu ustalające nieistnienie albo nieważność uchwały walnego zgromadzenia bądź uchylające uchwałę ma moc prawną względem wszystkich członków spółdzielni oraz wszystkich jej organów.”;
- 32) w art. 3 w pkt 8, w § 1 po zdaniu pierwszym dodaje się zdanie w brzmieniu:
„Nie można być jednocześnie członkiem rady i zarządu tej samej spółdzielni.”;
- 33) w art. 3 w pkt 9, w art. 58 dotychczasową treść oznacza się jako § 1 i dodaje się § 2 i 3 w brzmieniu:
„§ 2. Jeżeli spółdzielnia nie wytoczy powództwa o naprawienie szkody, o której mowa w § 1, w terminie roku od dnia ujawnienia czynu wyrządzającego szkodę, każdy członek może wnieść na rzecz spółdzielni powództwo o naprawienie wyrządzonej jej szkody.
§ 3. Jeżeli powództwo, o którym mowa w § 2, okaże się nieuzasadnione, a członek, wnosząc je, działał w złej wierze lub dopuścił się rażącego niedbalstwa, obowiązany jest naprawić szkodę wyrządzoną pozwanemu.”;
- 34) w art. 3 w pkt 11 w lit. a, w § 1a wyraz „spółdzielczy” zastępuje się wyrazem „rewizyjny”;

- 35) w art. 3 skreśla się pkt 12;
- 36) w art. 3 dodaje się pkt 12a w brzmieniu:
„12a) w art. 257 § 1 otrzymuje brzmienie:
„§ 1. W sprawach nieuregulowanych w niniejszym tytule stosuje się odpowiednio przepisy części I, z wyjątkiem art. 24 § 3 i 5–8, art. 32 i 33, a w odniesieniu do związków rewizyjnych także art. 67, 75-78 oraz przepisów ustawy dotyczących udziałów i wkładów. Przepisy art. 42 stosuje się odpowiednio również do uchwał rady związku.”;”;
- 37) w art. 3 w pkt 13, w art. 267c w pkt 4 użyte dwukrotnie w różnym przypadku wyrazy „zebrania przedstawicieli” zastępuje się użytymi w odpowiednim przypadku wyrazami „zebranie przedstawicieli”;
- 38) dodaje się art. 3a w brzmieniu:
„Art. 3a. W przypadku wystąpienia przed dniem 15 stycznia 2003 r. z żądaniem przeniesienia własności na podstawie art. 12 ust. 1, art. 39 ust. 1 lub 4, art. 47 lub art. 48 ust. 1 ustawy nowelizowanej w art. 1 w brzmieniu obowiązującym przed tym dniem, nie stosuje się przepisów art. 12 ust. 1 pkt 2 i 3, art. 1714 ust. 1 pkt 2 i 3 oraz art. 39 ust. 1 pkt 1 i 2 ustawy nowelizowanej w art. 1 w brzmieniu obowiązującym od tego dnia.”;
- 39) art. 4 otrzymuje brzmienie:
„Art. 4.
1. Do oceny skutków zdarzeń prawnych stosuje się przepisy obowiązujące w dniu, w którym zdarzenia te nastąpiły.
2. Jeżeli wykluczenie albo wykreślenie członka ze spółdzielni, które nastąpiło na podstawie przepisów dotychczasowych, nie stało się skuteczne przed dniem wejścia niniejszej ustawy w życie, stosuje się art. 24 § 9 ustawy, o której mowa w art. 3, w brzmieniu nadanym przez niniejszą ustawę.
3. Postępowanie wewnątrzspółdzielcze wszczęte przed dniem wejścia niniejszej ustawy w życie toczy się według przepisów dotychczasowych.”;
- 40) w art. 5 w ust. 1 wyraz „rejestr” zastępuje się wyrazami „Krajowego Rejestru Sądowego”.

WICEMARSZAŁEK SENATU

Kazimierz KUTZ

UZASADNIENIE

Większość poprawek Senatu do ustawy o zmianie ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych oraz niektórych innych ustaw to poprawki doprecyzowujące, porządkujące i uzupełniające tę nowelizację o konieczne konsekwencje zawartych w niej zmian przepisów. Część poprawek dotyczących nowelizacji ustawy – Prawo spółdzielcze zawiera rozwiązania zaczerpnięte z prezydenckiego projektu nowego Prawa spółdzielczego, nad którym pracuje Komisja Nadzwyczajna Sejmu.

Poprawki Senatu nr 1 i 15 usuwają bezprzedmiotową zmianę Kodeksu postępowania cywilnego zawartą w art. 2 nowelizacji. Sejm nie przywrócił ostatecznie rozwiązania umożliwiającego podział spółdzielni na żądanie mniejszości, ale też nie wprowadził do nowelizacji wszystkich konsekwencji swojej decyzji.

W poprawkach nr 2 i 3 Senat skorygował odesłania do przepisów dotyczących opłat eksploatacyjnych. Oprócz tego w poprawce nr 2 nadał nowe brzmienie przepisom dotyczącym solidarnej odpowiedzialności za opłaty eksploatacyjne - w celu uwzględnienia sytuacji, w której osoba, której przysługuje spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu, nie jest członkiem spółdzielni albo żadna z osób, którym przysługuje wspólnie takie prawo, nie jest członkiem spółdzielni.

Senat uznał za konieczne doprecyzowanie, że obowiązek wpłat na fundusz remontowy dotyczy także właścicieli lokali niebędących członkami spółdzielni (poprawka nr 4). Jeżeli obowiązek świadczenia na fundusz remontowy spółdzielni mieszkaniowej ma obejmować osoby niebędące członkami spółdzielni, którym przysługują spółdzielcze własnościowe prawa do lokali, to powinien obejmować także właścicieli lokali niebędących członkami spółdzielni.

Poprawki nr 5, 13 i 17 korygują nowelizację pod względem językowym i stylistycznym.

W poprawce nr 6 Senat skreślił zbędną zmianę polegającą na uchyleniu przepisu, który utracił moc obowiązującą wskutek wejścia w życie wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 30 marca 2004 r. (sygn. akt K 32/03), zaś w poprawce nr 7 zaproponował uchylenie wszystkich bezprzedmiotowych wskutek tego wyroku przepisów art. 178 ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych.

Poprawka nr 8 doprecyzowuje przepis wskazujący, które przepisy ustawy o własności lokali stosuje się do zarządu nieruchomościami wspólnymi stanowiącymi współwłasność spółdzielni.

Poprawki nr 9, 24 i 36 korygują odesłania.

Senat dostrzegł, iż przepis art. 39 ust. 1 ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych pozbawił praw nabytych (na podstawie art. 39 ust. 3 tej ustawy w pierwotnym brzmieniu) nie tylko najemców niebędących członkami spółdzielni, ale również tych najemców, którzy - niezależnie od tego, czy są, czy też nie są członkami spółdzielni - nie ponieśli bezpośrednio kosztów budowy garaży, lokali użytkowych bądź pracowni twórców, ale koszty te ponieśli poprzednicy prawni tych najemców. Dlatego w poprawce nr 10 Senat przyznał roszczenie o ustanowienie spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu użytkowego lub o nabycie własności takiego lokalu - najemcy, którego poprzednicy prawni ponieśli w pełnym zakresie koszty budowy tego lokalu.

Poprawka nr 11 usuwa błąd polegający na przyjęciu, iż najemca, na rzecz którego spółdzielnia przenosi własność lokalu, musi być członkiem spółdzielni.

Poprawka nr 12 dodaje przepis jednoznacznie zwalniający najemców od wpłaty wkładu mieszkaniowego, jeżeli spółdzielnia nabyła budynek nieodpłatnie.

Poprawka nr 14 usuwa zbędną wzmiankę z przepisu dotyczącego uprawnień spadkobierców osób, którym przysługiwały spółdzielcze własnościowe prawa do lokali i które wystąpiły z żądaniem przeniesienia własności. Wskazane w poprawce Senatu wyrazy są zbędne w sytuacji, w której roszczenie o przeniesienie własności lokalu jest niezależne od członkostwa w spółdzielni mieszkaniowej.

Poprawka nr 16 dodaje do Prawa spółdzielczego przepis, zgodnie z którym prawa i obowiązki wynikające z członkostwa w spółdzielni są dla wszystkich członków równe.

Poprawka nr 18 skreśla przepis zawarty w dodanym przez Sejm do Prawa spółdzielczego art. 16a będący powtórzeniem normy art. 15 § 3 tego Prawa.

Poprawka nr 19 dodaje przepis, zgodnie z którym przepisy ustawy, statut oraz umowy zawierane przez spółdzielnię z jej członkami określają prawa i obowiązki członków wynikające ze stosunków prawnych pochodnych od członkostwa w spółdzielni.

Poprawka nr 20 zmierza do właściwego umiejscowienia w Prawie spółdzielczym przepisów zawartych w dodanym przez Sejm do tego Prawa art. 16a.

Poprawka nr 21 dodaje przepis, w myśl którego spółdzielnia może rozwiązać stosunek członkostwa tylko przez wykluczenie albo wykreślenie członka.

Poprawka nr 22 zmierza do użycia właściwego spójnika w przepisach art. 24 Prawa spółdzielczego.

Poprawka nr 25 określa początek terminu do zaskarżenia uchwały rady nadzorczej w sposób zgodny z zasadami obliczania terminu zawartymi w Kodeksie cywilnym.

Poprawka nr 26 określa termin do wniesienia odwołania od uchwały o wykluczeniu albo wykreśleniu.

Poprawka nr 27 dotyczy przepisu określającego, kiedy staje się skuteczne wykluczenie albo wykreślenie. Poprawka zmierza do uwzględnienia sytuacji, w której termin wniesienia odwołania do walnego zgromadzenia jest według statutu dłuższy od terminu zaskarżenia do sądu uchwały rady nadzorczej.

W związku z fakultatywnym charakterem postępowania wewnątrzspółdzielczego Senat ograniczył szczegółowość regulacji ustawowych dotyczących tego postępowania i pozostawił określenie jego zasad i trybu postanowieniom statutu (poprawka nr 28).

Poprawka nr 29 uchyla zbędny przepis Prawa spółdzielczego, którego treść jest przenoszona przez nowelizację do art. 32 tego Prawa.

Poprawka nr 30 doprecyzowuje, iż tylko członek spółdzielni niebędący przedstawicielem może uczestniczyć w zebraniu przedstawicieli bez prawa głosu.

Senat usunął błąd polegający na potraktowaniu sprzeczności uchwały walnego zgromadzenia z ustawą w taki sam sposób, jak jej sprzeczności z postanowieniami statutu, dobrymi obyczajami, naruszenia przez nią interesów spółdzielni albo pokrzywdzenia członków (poprawka nr 31). Zdaniem Senatu, stosownie do rozwiązań przyjętych w projekcie prezydenckim, należy wprowadzić przepis, zgodnie z którym uchwały walnego zgromadzenia sprzeczne z ustawą mogą być kwestionowane w każdym czasie w drodze powództwa z art. 189 Kodeksu postępowania cywilnego.

Poprawka nr 32 naprawia błąd polegający na wprowadzeniu przez Sejm zakazu łączenia członkostwa w zarządzie z funkcją przedstawiciela na zebranie przedstawicieli w miejsce zakazu jednoczesnego członkostwa w radzie i zarządzie tej samej spółdzielni, w wyniku czego ten ostatni zakaz zostałby usunięty z ustawy.

Senat ocenił pozytywnie zniesienie ograniczeń w zakresie odpowiedzialności cywilnej członków zarządu i rady nadzorczej spółdzielni. Zdaniem Senatu istnieje jednak duże prawdopodobieństwo, że dopóki osoby, które wyrządziły spółdzielni szkodę, sprawują w niej funkcje, dopóty roszczenia odszkodowawcze nie będą dochodzone i ulegną przedawnieniu. Dlatego w poprawce nr 33 Senat dodał przepis, zgodnie z którym jeżeli spółdzielnia nie wytoczy powództwa o naprawienie wyrządzonej jej szkody przez członka zarządu, rady lub likwidatora w terminie roku od dnia ujawnienia czynu wyrządzającego szkodę, każdy członek spółdzielni może wnieść powództwo o naprawienie tej szkody.

Poprawka nr 34 ujednotolica terminologię zmienianych przepisów Prawa spółdzielczego dotyczących lustracji.

Przyjmując poprawkę nr 35 Senat podzielił zastrzeżenia podnoszone w odniesieniu do dodanego przez Sejm do Prawa spółdzielczego art. 93a przyznającego uprawnienia nadzorcze wobec spółdzielni mieszkaniowych ministrowi właściwemu do spraw budownictwa, gospodarki przestrzennej i mieszkaniowej. W myśl tych zastrzeżeń:

przyjęta regulacja dotyczy uprawnienia organu administracji rządowej do oceny zgodności z prawem i gospodarności zarządzania własnością prywatną, w istocie nadzoru celowościowego, nie można zatem wykluczyć, że naruszone mogłyby zostać zasady konstytucyjne określone w art. 20-22 Konstytucji, a ponieważ nie przewidziano takich uprawnień w stosunku do wspólnot mieszkaniowych, również zarządzających zasobami mieszkaniowymi stanowiącymi własność prywatną, być może także w art. 32 Konstytucji.

wywiązanie się z nałożonych obowiązków na ministra właściwego do spraw budownictwa, gospodarki przestrzennej i mieszkaniowej wymagałoby zatrudnienia dodatkowo kilkudziesięciu wysokiej klasy specjalistów,

uprawnienie organu administracji rządowej do występowania z wnioskiem o przeprowadzenie lustracji w spółdzielniach mieszkaniowych oznaczałoby również dodatkowe wydatki dla tych spółdzielni, a w konsekwencji dla ich członków.

Poprawka nr 37 usuwa błąd w przepisie karnym polegający na użyciu liczby mnogiej zamiast pojedynczej.

Poprawka nr 38 przewiduje niestosowanie dwóch warunków nabycia własności lokalu wprowadzonych nowelizacją ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych, która weszła w życie 15 stycznia 2003 r., w przypadku wystąpienia z odpowiednim żądaniem przed tym dniem.

W poprawce nr 39 Senat określił w przepisach przejściowych skuteczność wykluczenia albo wykreślenia dokonanego na podstawie przepisów dotychczasowych oraz wskazał przepisy właściwe do postępowania wewnątrzspółdzielczego wszczętego przed wejściem w życie nowelizacji.

Poprawka nr 40 ma charakter doprecyzowujący.

**UCHWAŁA
SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

z dnia 1 kwietnia 2005 r.

**w sprawie ustawy o zmianie ustawy o zbiorowym zaopatrzeniu w wodę
i zbiorowym odprowadzaniu ścieków**

Senat, po rozpatrzeniu uchwalonej przez Sejm na posiedzeniu w dniu 3 marca 2005 r. ustawy o zmianie ustawy o zbiorowym zaopatrzeniu w wodę i zbiorowym odprowadzaniu ścieków, wprowadza do jej tekstu następujące poprawki:

- 1) w tytule ustawy po wyrazie „ścieków” dodaje się wyrazy „oraz niektórych innych ustaw”;
- 2) w art. 1 w pkt 2 w lit. c:
 - a) zdanie wstępne otrzymuje brzmienie:
„pkt 4 otrzymuje brzmienie.”;
 - b) skreśla się pkt 5;
- 3) w art. 1 w pkt 4 w zdaniu wstępnym po wyrazach „ust. 1a” dodaje się wyrazy „i 1b” oraz dodaje się ust. 1b w brzmieniu:
„1b. Wymóg zapewnienia dostaw pod odpowiednim ciśnieniem, o którym mowa w ust. 1, dotyczy wyłącznie dostaw wody z sieci.”;
- 4) w art. 1 w pkt 5 w lit. d, w ust. 6 w pkt 6 kropkę na końcu zastępuje się przecinkiem i dodaje się pkt 7 w brzmieniu:
„7) został uzgodniony z właścicielem lub zarządcą sposób przerywania dostarczania wody z punktów czerpalnych znajdujących się poza lokalami, bez zakłócania dostaw wody do lokali.”;
- 5) w art. 1 w pkt 14, w ust. 3 skreśla się wyrazy „, jeżeli spełniają wymagania, o których mowa w art. 18 pkt 4 – 7”;
- 6) w art. 1 w pkt 18 w lit. a, ust. 5 otrzymuje brzmienie:
„5. Rada gminy podejmuje uchwałę o zatwierdzeniu taryf, w terminie 45 dni od dnia złożenia wniosku, o którym mowa w ust. 2, albo o odmowie zatwierdzenia taryf, jeżeli zostały one sporządzone niezgodnie z przepisami.”;
- 7) w art. 1 w pkt 18:
 - a) lit. b otrzymuje brzmienie:
„b) po ust. 5 dodaje się ust. 5a i 5b w brzmieniu:
5a. W razie stwierdzenia przez organ nadzoru nieważności uchwały o zatwierdzeniu taryf albo niestwierdzenia nieważności uchwały o odmowie zatwierdzenia taryf, czas obowiązywania dotychczasowych taryf przedłuża się o 90 dni od dnia doręczenia przedsiębiorstwu wodociągowo-kanalizacyjnemu rozstrzygnięcia nadzorczego. Przepis ust. 2 stosuje się odpowiednio.
5b. W razie stwierdzenia przez organ nadzoru nieważności uchwały o odmowie zatwierdzenia taryf, taryfy zweryfikowane przez wójta (burmistrza, prezydenta miasta) wchodzi w życie po upływie 14 dni od dnia doręczenia przedsiębiorstwu wodociągowo-kanalizacyjnemu rozstrzygnięcia nadzorczego.”;
 - b) w lit. c, w ust. 9 wyrazy „ust. 5c lub 8” zastępuje się wyrazami „ust. 5b lub 8”;
 - c) w lit. e, w ust. 10 wyrazy „ust. 5b, 5c i 9a” zastępuje się wyrazami „5a, 5b i 9a”;
- 8) w art. 1 w pkt 23 w lit. a, w ust. 2 w pkt 1 po wyrazie „odcinającym,” dodaje się wyrazy „a także wpływa na zmianę, zatrzymanie lub utratę właściwości lub funkcji metrologicznych wodomierza głównego lub urządzenia pomiarowego.”;
- 9) w art. 1 w pkt 24, w pkt 2 wyrazy „art. 24 ust. 5c i 8” zastępuje się wyrazami „art. 24 ust. 5b i 8”;
- 10) w art. 4:
 - a) w ust. 1 wyrazy „3 miesięcy” zastępuje się wyrazami „12 miesięcy”;
 - b) w ust. 2 wyrazy „6 miesięcy” zastępuje się wyrazami „15 miesięcy”;
 - c) w ust. 4 wyrazy „12 miesięcy” zastępuje się wyrazami „18 miesięcy”;
- 11) w art. 5 dwukrotnie użyte wyrazy „art. 11, art. 23 i art. 27 ust. 2” zastępuje się wyrazami „art. 11, art. 13 i art. 23”.

WICEMARSZAŁEK SENATU

Kazimierz KUTZ

UZASADNIENIE

Po rozpatrzeniu ustawy o zmianie ustawy o zbiorowym zaopatrzeniu w wodę i zbiorowym odprowadzaniu ścieków, Senat proponuje wprowadzenie 11 poprawek.

Głównym przedmiotem zainteresowania Senatu była przyjęta przez Sejm definicja przyłącza kanalizacyjnego. W przekonaniu Senatu, nowa definicja po pierwsze – nie jest wystarczająco precyzyjna, a tym samym nie rozwiązuje problemów związanych z rozbieżną interpretacją powyższej definicji w procesie wykonywania prawa (w obecnym stanie prawnym rozbieżnie jest interpretowana również ta część definicji, która nie ulega zmianie, a więc definicja przyłącza w nieruchomości, na terenie której znajduje się studzienka kanalizacyjna), po drugie – ustawa nie odnosi się do kwestii wymagających przepisów przejściowych (inwestycje wodociągowo – kanalizacyjne będące w toku w chwili wejścia w życie nowelizacji oraz kwestia ewentualnych roszczeń osób, które wybudowały przyłącza kanalizacyjne w obowiązującym stanie prawnym, a którym w świetle art. 31 będą przysługiwać roszczenia do odpłatnego przejęcia przez gminę lub przedsiębiorstwo wodociągowo – kanalizacyjne odcinków przewodów, które w świetle nowelizacji przestały być przyłączami). Nad konsekwencjami wpływającymi z nowej definicji dyskutowano w Senacie zarówno z przedstawicielami samorządów terytorialnych jak i przedstawicielami Izby Gospodarczej „Wodociągi Polskie”. W świetle zgłoszonych uwag i przedstawionych wątpliwości Senat, nie kwestionując samej potrzeby uporządkowania definicji przyłącza kanalizacyjnego, uznał, iż przedmiotowa nowelizacja nie powinna obejmować tej kwestii.

Izba proponuje również doprecyzowanie przepisu nakładającego na przedsiębiorstwa wodociągowo – kanalizacyjne obowiązek realizacji dostaw wody pod odpowiednim ciśnieniem, wskazując, iż wymóg ten dotyczy wyłącznie dostaw wody z sieci (poprawka nr 3) oraz dodanie przepisu, który zobowiązuje właściciela lub zarządcę budynku wielolokalowego, aby w przypadku, jeżeli zamierza złożyć wniosek o zawarcie umowy o doprowadzanie wody lub odprowadzanie ścieków przez przedsiębiorstwo wodociągowo-kanalizacyjne bezpośrednio z osobą korzystającą z lokalu, uzgodnił on z przedsiębiorstwem, sposób przerywania dostarczania wody również z punktów czerpalnych znajdujących się poza lokalami (poprawka nr 4).

Senat uznał za konieczne uporządkowanie przepisów regulujących procedurę zatwierdzania taryf określających ceny za wodę i ścieki. W przekonaniu Izby art. 24 ust. 5a i 5b dają podstawę do interpretacji, iż rada gminy (organ nadzorczy) mogą podjąć uchwałę (rozstrzygnięcie nadzorcze) niezgodną z prawem, a tym samym budzą wątpliwości co do ich zgodności z art. 7 Konstytucji. W poprawkach do tego przepisu uregulowano jednocześnie sytuację, gdy organ nadzoru stwierdzi nieważność uchwały o zatwierdzeniu taryf (poprawki nr 6, 7 i 9).

Senat zmodyfikował także przepis karny tak, aby z jego treści wprost wynikało, iż ukaraniu na jego podstawie podlegają osoby, które podejmują działania wpływające na zmianę, utrzymanie lub utratę właściwości pomiarowych wodomierzy głównych lub urządzeń pomiarowych (poprawka nr 8) oraz doprecyzował art. 16 ustawy tak, aby nie budził on wątpliwości, iż gminne jednostki organizacyjne nieposiadające osobowości prawnej, które prowadzą działalność w zakresie zbiorowego zaopatrzenia w wodę lub zbiorowego odprowadzania ścieków, nie są zobowiązane, przy prowadzeniu tej działalności, do przestrzegania wymogów wynikających z indywidualnych zezwoleń wydanych przedsiębiorstwom wodociągowo-kanalizacyjnym (poprawka nr 5).

Senat proponuje również wydłużenie terminów na dostosowanie regulaminów dostarczania wody i odprowadzania ścieków oraz umów o doprowadzanie wody lub odprowadzanie ścieków do wymogów wynikających z niniejszej nowelizacji.

Poprawki nr 1 i 11 mają charakter ściśle legislacyjny: pierwsza z nich nadaje tytułowi ustawy brzmienie zgodne z jej treścią tj. uwzględnia fakt, iż ustawa nowelizuje, oprócz ustawy wskazanej w tytule, dwie inne ustawy, druga - porządkuje przepis, w zakresie aktów wykonawczych, które powinny zachować moc do czasu wydania nowych aktów wykonawczych, na podstawie zmienionych upoważnień.

UCHWAŁA SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

z dnia 1 kwietnia 2005 r

w sprawie ustawy o zmianie ustawy o Straży Granicznej oraz niektórych innych ustaw

Senat, po rozpatrzeniu uchwalonej przez Sejm na posiedzeniu w dniu 11 marca 2005 r. ustawy o zmianie ustawy o Straży Granicznej oraz niektórych innych ustaw, wprowadza do jej tekstu następujące poprawki:

- 1) w art. 1, art. 10, art. 11, art. 12, art. 13, art. 14 oraz w art. 17 użyty w różnej liczbie i przypadku wyraz „placówka” zastępuje się użytym w odpowiedniej liczbie i przypadku wyrazem „strażnica”;
- 2) w art. 1 w pkt 7 lit. a otrzymuje brzmienie:
 - „a) ust. 1 otrzymuje brzmienie:
 - „1. W sprawach o przestępstwa:
 - 1) określone w art. 228 i 229 Kodeksu karnego, popełnione przez funkcjonariuszy i pracowników Straży Granicznej w związku z wykonywaniem obowiązków służbowych;
 - 2) określone w art. 264 § 2 i 3 Kodeksu karnego;
 - 3) określone w art. 86, 87 i art. 91 Kodeksu karnego skarbowego;
 - 4) pozostające w związku z przemieszczaniem przez granicę państwową wyrobów akcyzowych podlegających obowiązkowi oznaczania znakami akcyzy, jak również przedmiotów określonych w przepisach o broni i amunicji, o materiałach wybuchowych oraz o przeciwdziałaniu narkomanii;
 - 5) ścigane na mocy umów międzynarodowych czynności operacyjno-rozpoznawcze, zmierzające do sprawdzenia uzyskanych wcześniej wiarygodnych informacji o przestępstwie oraz ustalenia sprawców i uzyskania dowodów przestępstwa, mogą polegać na dokonaniu w sposób niejawny nabycia, zbycia lub przejęcia przedmiotów pochodzących z przestępstwa, ulegających przepadkowi, albo których wytwarzanie, posiadanie, przewożenie lub którymi obrót są zabronione, a także przyjęciu lub wręczeniu korzyści majątkowej.”;
- 3) w art. 1 pkt 11 otrzymuje brzmienie:
 - „1) w art. 23 w ust. 1 w pkt 4 kropkę zastępuje się średnikiem i dodaje się pkt 5 i 6 w brzmieniu:
 - „5) pocisków niepenetracyjnych, miotanych z broni palnej;
 - 6) paralizatorów elektrycznych.”;
- 4) w art. 1 w pkt 12 w lit a:
 - a) w zdaniu wstępnym skreśla się wyrazy „i 1b”;
 - b) w ust. 1a w pkt 4 kropkę zastępuje się średnikiem oraz dodaje się pkt 5 w brzmieniu:
 - „5) przeprowadzenie badania psychofizjologicznego.”;
 - c) skreśla się ust. 1b;
- 5) w art. 1 w pkt 18, ust. 3a otrzymuje brzmienie:
 - „3a. Wniesienie odwołania od decyzji o zawieszeniu w czynnościach służbowych lub o jego przedłużeniu nie wstrzymuje wykonania tych decyzji.”;
- 6) w art. 1 w pkt 28, w art. 75 ust. 1 i 2 otrzymują brzmienie:
 - „1. Jednostki organizacyjne Straży Granicznej oraz funkcjonariusze otrzymują uzbrojenie oraz wyposażenie, w tym wyposażenie specjalne, niezbędne do wykonywania przez funkcjonariuszy czynności służbowych.
 2. Minister właściwy do spraw wewnętrznych określi, w drodze rozporządzenia, uzbrojenie Straży Granicznej, uwzględniając także inne niż broń palna rodzaje uzbrojenia oraz konieczność zapewnienia skutecznego wykonywania przez funkcjonariuszy czynności służbowych.”;
- 7) w art. 1 pkt 40 otrzymuje brzmienie:
 - „40) w art. 136b:
 - a) w ust. 1:
 - pkt 1 otrzymuje brzmienie:
 - „1) komendantów oddziałów, komendantów ośrodków szkolenia oraz kierowników jednostek organizacyjnych Komendy Głównej.”;
 - dodaje się pkt 1a w brzmieniu:
 - „1a) dowódcy kontyngentu Straży Granicznej wydzielonego do realizacji zadań poza granicami państwa.”;
 - b) ust. 3 otrzymuje brzmienie:
 - „3. Od orzeczenia dyscyplinarnego wydanego w pierwszej instancji przez podmioty, o których mowa w ust. 1 pkt 1 i 1a, odwołanie przysługuje do Komendanta Głównego Straży Granicznej.”;

- 8) w art. 2 w pkt 2, w art. 12 w ust. 2 po wyrazie „terytorialnego” dodaje się wyraz „państwa”;
- 9) w art. 2 w pkt 7, w art. 17a ust. 1 otrzymuje brzmienie:
 „1. Minister właściwy do spraw wewnętrznych, w drodze rozporządzenia, znosi i przywraca na czas określony kontrolę graniczną osób przekraczających granicę państwową stanowiącą granicę wewnętrzną w rozumieniu przepisów Konwencji Wykonawczej do Układu z Schengen z dnia 14 czerwca 1985 r. między Rządami Państw Unii Gospodarczej Beneluksu, Republiki Federalnej Niemiec oraz Republiki Francuskiej w sprawie stopniowego znoszenia kontroli na wspólnych granicach podpisanej w Schengen dnia 19 czerwca 1990 r., uwzględniając warunki przywracania kontroli granicznej osób określone w tych przepisach.”;
- 10) w art. 15:
 a) w pkt 1 wyrazy „komendant placówki” zastępuje się wyrazami „komendant strażnicy”,
 b) w pkt 2 wyrazy „placówce Straży” zastępuje się wyrazami „strażnicy Straży”,
 c) w pkt 3 wyrazy „właściwej placówki” zastępuje się wyrazami „właściwej strażnicy”;
- 11) w art. 15 w pkt 1 wyrazy „art. 125 ust. 1 pkt 4” zastępuje się wyrazami „art. 125 ust. 1 pkt 1 i 4”;
- 12) w art. 16:
 a) w pkt 1 wyrazy „komendant placówki” zastępuje się wyrazami „komendant strażnicy”,
 b) w pkt 2 wyrazy „placówce Straży” zastępuje się wyrazami „strażnicy Straży”;
- 13) art. 18 otrzymuje brzmienie:
 „Art. 18. Znosi się terenowe organy Straży Granicznej – komendantów granicznych placówek kontrolnych Straży Granicznej i odpowiednio podległe im urzędy – graniczne placówki kontrolne Straży Granicznej.”;
- 14) art. 19 otrzymuje brzmienie:
 „Art. 19. Postępowania w sprawach indywidualnych wszczętych i niezakończonych przez komendantów granicznych placówek kontrolnych Straży Granicznej przejmują właściwi komendanci strażnic Straży Granicznej, przy czym wszystkie podjęte w postępowaniu czynności pozostają w mocy.”;
- 15) w art. 20:
 a) w ust. 1 skreśla się wyrazy „strażnicach oraz” i wyraz „placówek” zastępuje się wyrazem „strażnic”,
 b) w ust. 2 użyty dwukrotnie wyraz „placówki” zastępuje się wyrazem „strażnicy”;
- 16) w art. 21:
 a) tiret pierwsze otrzymuje brzmienie:
 „–„komendancie granicznej placówki kontrolnej Straży Granicznej” – rozumie się przez to „komendanta strażnicy Straży Granicznej”, ”,
 b) tiret drugie otrzymuje brzmienie:
 „–„granicznej placówce kontrolnej Straży Granicznej” – rozumie się przez to „strażnicę Straży Granicznej”.”;
- 17) w art. 23 dotychczasową treść oznacza się jako ust. 1 i dodaje ust. 2 w brzmieniu:
 „2. Funkcjonariusz, któremu przysługuje prawo do ekwiwalentu pieniężnego za niewykorzystany, przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy, urlop wypoczynkowy oraz za urlopy zaległe zachowuje prawo do jego otrzymania na zasadach dotychczasowych, jednakże nie dłużej niż przez okres 12 miesięcy od dnia wejścia w życie niniejszej ustawy.”;
- 18) w art. 24 w ust. 2 wyrazy „protokołem zdawczo-odbiorczym” zastępuje się wyrazami „w formie protokołu zdawczo-odbiorczego”;
- 19) art. 26 otrzymuje brzmienie:
 „Art. 26. Ustawa wchodzi w życie po upływie 30 dni od dnia ogłoszenia, z wyjątkiem:
 1) art. 1 pkt 2–7, pkt 8 w zakresie dotyczącym art. 10 ust. 1, pkt 17 lit. c, pkt 29, 36, 40 i 42, art. 3–6, art. 8, art. 10 i 11 oraz art. 13–21 i art. 23, które wchodzi w życie po upływie 3 miesięcy od dnia ogłoszenia;
 2) art. 1 pkt 1 lit. a tiret pierwsze, tiret drugie w zakresie dotyczącym pkt 5b, pkt 8 w zakresie dotyczącym art. 10 ust. 2–4, pkt 10 lit. a tiret pierwsze w zakresie dotyczącym pkt 2b oraz lit. f w zakresie dotyczącym ust. 7b, pkt 38, art. 2 pkt 6, art. 9, art. 12 i art. 24, które wchodzi w życie z dniem 1 stycznia 2006 r.;
 3) art. 2 pkt 7, który wchodzi w życie z dniem określonym w decyzji Rady o stosowaniu przez Rzeczpospolitą Polską art. 2 Konwencji Wykonawczej do Układu z Schengen z dnia 14 czerwca 1985 r. między Rządami Państw Unii Gospodarczej Beneluksu, Republiki Federalnej Niemiec oraz Republiki Francuskiej w sprawie stopniowego znoszenia kontroli na wspólnych granicach podpisanej w Schengen dnia 19 czerwca 1990 r.”.

WICEMARSZAŁEK SENATU

Kazimierz KUTZ

UZASADNIENIE

W dniu 1 kwietnia 2005 r. Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o zmianie ustawy o Straży Granicznej oraz niektórych innych ustaw. Senat zdecydował o wprowadzeniu do ustawy 19 poprawek.

Uchwalając poprawki oznaczone numerami 1, 10, 12-16 Senat proponuje przemianowanie wszystkich podstawowych jednostek organizacyjnych Straży Granicznej i nazwanie ich „strażnikami”. Zabieg ten odwołuje się do tradycji i patriotycznych wartości jakie przyświecają tej służbie.

W poprawce oznaczonej nr 3 Senat proponuje poszerzyć możliwości działania funkcjonariuszy poprzez dodanie paralizatorów elektrycznych do środków przymusu bezpośredniego, które mogą stosować funkcjonariusze Straży Granicznej.

Mając na uwadze wyrównanie szans wszystkich kandydatów do służby, Senat poprawką nr 4, usuwa z ustawy przepis art. 31 ust. 1b i to miejsce proponuje wprowadzenie obowiązku przeprowadzania badań psychofizycznych u wszystkich kandydatów do służby w Straży Granicznej. Albowiem, jak stwierdził Senat, przepisy ustawy w uchwalonym przez Sejm brzmieniu nie precyzują w jakich przypadkach takie badania mogłyby być przeprowadzane i wobec których kandydatów. Ponadto tej kwestii nie reguluje również projekt odpowiedniego rozporządzenia – odsyłając do przepisów ustawy.

W poprawce nr 6 Senat rozszerza przepis o uzbrojenie, jako środek niezbędny do wykonywania czynności służbowych przez funkcjonariuszy Straży Granicznej oraz proponuje dodanie wytycznych do wydania rozporządzenia.

Istotne znaczenie ma poprawka Senatu nr 7, która wprowadza zapis, zgodnie z którym organem odwoławczym od orzeczeń dowódcy kontyngentu wydzielonego do realizacji zadań poza granicami państwa, będzie Komendant Główny Straży Granicznej.

Poprawki nr 9 i 19 mają na celu: wprowadzenie zmian o charakterze redakcyjnym oraz wskazanie, że przepisy ustawy powinny odsyłać wyłącznie do przepisów Konwencji Wykonawczej do Układu Schengen, ponieważ jedynie w przepisach Konwencji używane jest pojęcie „granic wewnętrznych”.

Poprawka nr 17 ma na celu utrzymanie, przez okres 12 miesięcy od dnia wejścia w życie ustawy, dla odchodzących w tym czasie ze służby funkcjonariuszy, uprawnień do otrzymania ekwiwalentu pieniężnego za cały niewykorzystany przed zwolnieniem ze służby urlop wypoczynkowy i zaległe urlopy dodatkowe.

Wszystkie pozostałe poprawki mają na celu doprecyzowanie przepisów ustawy.

**UCHWAŁA
SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

z dnia 1 kwietnia 2005 r.

w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania administracyjnego

Senat, po rozpatrzeniu uchwalonej przez Sejm na posiedzeniu w dniu 11 marca 2005 r. ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania administracyjnego, przyjmuje tę ustawę bez poprawek.

WICEMARSZAŁEK SENATU

Kazimierz KUTZ

UCHWAŁA SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

z dnia 1 kwietnia 2005 r

w sprawie ustawy o zmianie ustawy o cudzoziemcach i ustawy o udzielaniu cudzoziemcom ochrony na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej oraz niektórych innych ustaw

Senat, po rozpatrzeniu uchwalonej przez Sejm na posiedzeniu w dniu 3 marca 2005 r. ustawy o zmianie ustawy o cudzoziemcach i ustawy o udzielaniu cudzoziemcom ochrony na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej oraz niektórych innych ustaw, wprowadza do jej tekstu następujące poprawki:

- 1) w art. 1 po pkt 17 dodaje się pkt 17a w brzmieniu:
„17a) w art. 50 ust. 1 otrzymuje brzmienie:
„1. Cudzoziemiec jest obowiązany opuścić terytorium Rzeczypospolitej Polskiej przed upływem okresu pobytu oznaczonego w wizie oraz przed upływem okresu ważności wizy, chyba że uzyskał przedłużenie wizy albo zezwolenie na zamieszkanie na czas oznaczony, zezwolenie na osiedlenie się lub zezwolenie na pobyt rezydenta długoterminowego WE na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej.”; ”;
- 2) w art. 1 w pkt 18, w art. 53 ust. 2 otrzymuje brzmienie:
„2. Za członka rodziny cudzoziemca, o którym mowa w ust. 1 pkt 13 i art. 54, z zastrzeżeniem ust. 3, uważa się:
 - 1) osobę pozostającą z nim w związku małżeńskim uznawanym przez prawo Rzeczypospolitej Polskiej;
 - 2) małoletnie dziecko tego cudzoziemca i osoby pozostającej z nim w związku małżeńskim uznawanym przez prawo Rzeczypospolitej Polskiej, w tym także dziecko przysposobione;
 - 3) małoletnie dziecko tego cudzoziemca, w tym także przysposobione, pozostające na jego utrzymaniu, nad którym cudzoziemiec sprawuje faktycznie władzę rodzicielską;
 - 4) małoletnie dziecko osoby, o której mowa w pkt 1, w tym także przysposobione, pozostające na jej utrzymaniu, nad którym sprawuje ona faktycznie władzę rodzicielską.”;
- 3) w art. 1 w pkt 18, w art. 53 w ust. 7 w pkt 1 oraz w ust. 8 skreśla się wyrazy „i leczenia”;
- 4) w art. 1:
 - a) w pkt 18, w art. 53 w ust. 7 skreśla się pkt 3;
 - b) w pkt 23 w lit. b średnik na końcu zastępuje się przecinkiem i dodaje się lit. c w brzmieniu:
„c) po ust. 5 dodaje się ust. 5a i 5b w brzmieniu:
„5a. Cudzoziemiec, o którym mowa w art. 53 ust. 1 pkt 1, 2, 7, 9, 13 i 14, jest obowiązany dołączyć do wniosku także tytuł prawny do zajmowania lokalu mieszkalnego, w którym przebywa lub zamierza przebywać oraz dokumenty potwierdzające wysokość kosztów zamieszkania.
5b. Za tytuł prawny do zajmowania lokalu mieszkalnego, w którym cudzoziemiec przebywa lub zamierza przebywać, nie uznaje się umowy użyczenia lokalu, chyba że użyczającym jest jego zstępny, wstępny, lub małżonek, rodzice małżonka lub rodzeństwo cudzoziemca.”; ”;
- 5) w art. 1 w pkt 18, w art. 53 ust. 10 otrzymuje brzmienie:
„10. Dochód, o którym mowa w ust. 7 pkt 1, po odliczeniu kosztów zamieszkania, przypadający na każdego członka rodziny pozostającego na utrzymaniu cudzoziemca lub na cudzoziemca, gdy jest osobą samotną, musi być wyższy niż wysokość dochodu, od której przyznaje się świadczenia pieniężne z pomocy społecznej na podstawie ustawy z dnia 12 marca 2004 r. o pomocy społecznej (Dz. U. Nr 64, poz. 593 i Nr 99, poz. 1001).”;
- 6) w art. 1 w pkt 21, w art. 57 w ust. 1 w pkt 9 wyrazy „niezgodnie z przepisami ustawy, ustawy z dnia 13 czerwca 2003 r. o udzielaniu cudzoziemcom ochrony na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej lub ustawy z dnia 27 lipca 2002 r. o zasadach i warunkach wjazdu i pobytu obywateli państw członkowskich Unii Europejskiej oraz członków ich rodzin na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej” zastępuje się wyrazem „nielegalnie”;
- 7) w art. 1 w pkt 23 w lit. a, w ust. 2 wyrazy „art. 53 ust. 2 pkt 2 i 3” zastępuje się wyrazami „art. 53 ust. 2 pkt 3 i 4”;
- 8) w art. 1 w pkt 25, w art. 62 ust. 4 otrzymuje brzmienie:
„4. W przypadku innym niż wydanie decyzji o udzieleniu zezwolenia na zamieszkanie na czas oznaczony, wojewoda właściwy ze względu na miejsce zamierzonego pobytu cudzoziemca informuje

- Szefa Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego o złożeniu przez cudzoziemca wniosku o udzielenie zezwolenia na zamieszkanie na czas oznaczony i sposobie załatwienia sprawy.”;
- 9) w art. 1 w pkt 27, w art. 65 w ust. 1 wprowadzenie do wyliczenia otrzymuje brzmienie:
„Zezwolenia na pobyt cudzoziemca długoterminowego WE udziela się cudzoziemcowi przebywającemu na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej, bezpośrednio przed złożeniem wniosku, legalnie i nieprzerwanie, co najmniej przez 5 lat, który posiada.”;
- 10) w art. 1 w pkt 27, w art. 65 w ust. 1 w pkt 1 skreśla się wyrazy „i leczenia”;
- 11) w art. 1 w pkt 27, w art. 65:
a) w ust. 1 skreśla się pkt 3,
b) ust. 3 otrzymuje brzmienie:
„3. Dochód, o którym mowa w ust. 1 pkt 1, po odliczeniu kosztów zamieszkania, przypadający na każdego członka rodziny pozostającego na utrzymaniu cudzoziemca lub na cudzoziemca, gdy jest osobą samotną, musi być wyższy niż wysokość dochodu, od której przyznaje się świadczenia pieniężne z pomocy społecznej na podstawie ustawy z dnia 12 marca 2004 r. o pomocy społecznej.”,
c) skreśla się ust. 4;
- 12) w art. 1 w pkt 27, w art. 70 wyrazy „powinien przebywać nieprzerwanie na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej zgodnie z przepisami ustawy, ustawy z dnia 13 czerwca 2003 r. o udzielaniu cudzoziemcom ochrony na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej lub ustawy z dnia 27 lipca 2002 r. o zasadach i warunkach wjazdu i pobytu obywateli państw członkowskich Unii Europejskiej oraz członków ich rodzin na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej,” zastępuje się wyrazami „powinien przebywać legalnie i nieprzerwanie na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej”;
- 13) w art. 1 w pkt 27, w art. 71:
a) w ust. 5 w pkt 2 kropkę na końcu zastępuje się średnikiem i dodaje się pkt 3 w brzmieniu:
„3) tytuł prawny do zajmowania lokalu mieszkalnego, w którym przebywa lub zamierza przebywać oraz dokumenty potwierdzające wysokość kosztów zamieszkania.”,
b) po ust. 5 dodaje się ust. 5a w brzmieniu:
„5a. Za tytuł prawny do zajmowania lokalu mieszkalnego, w którym cudzoziemiec przebywa lub zamierza przebywać, nie uznaje się umowy użyczenia lokalu, chyba że użyczającym jest jego zstępny, wstępny, lub małżonek, rodzice małżonka lub rodzeństwo cudzoziemca.”;
- 14) w art. 1 w pkt 27, w art. 71b ust. 3 otrzymuje brzmienie:
„3. W przypadku innym niż wydanie decyzji o udzieleniu zezwolenia na osiedlenie się lub zezwolenia na pobyt rezydenta długoterminowego WE, wojewoda właściwy ze względu na miejsce zamierzonego pobytu cudzoziemca informuje Szefa Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego o złożeniu przez cudzoziemca wniosku o udzielenie zezwolenia na osiedlenie się lub zezwolenia na pobyt rezydenta długoterminowego WE i sposobie załatwienia sprawy.”;
- 15) w art. 1 w pkt 46, w art. 100g w ust. 2 skreśla się wyrazy „art. 100g”;
- 16) w art. 1 w pkt 46, w art. 100g:
a) w ust. 2 skreśla się wyrazy „, o czym niezwłocznie zawiadamia centralny organ innego państwa członkowskiego Unii Europejskiej”,
b) ust. 3 otrzymuje brzmienie:
„3. Komendant Główny Straży Granicznej niezwłocznie zawiadamia centralny organ innego państwa członkowskiego Unii Europejskiej:
1) o odmowie udzielenia lub cofnięciu zezwolenia na tranzyt drogą powietrzną;
2) o najbliższym terminie, w którym wykonanie tranzytu drogą powietrzną będzie możliwe - w przypadku odmowy udzielenia lub cofnięcia zezwolenia na tranzyt drogą powietrzną na podstawie ust. 1 pkt 5.”;
- 17) w art. 1 w pkt 46, w art. 100i w ust. 1 w pkt 2 skreśla się wyrazy „(Dz. U. z 2002 r. Nr 171, poz. 1399, z późn. zm.)”;
- 18) w art. 1 w pkt 59 kropkę na końcu zastępuje się średnikiem i dodaje się pkt 60 w brzmieniu:
„60) w art. 148 w ust. 1 pkt 7 otrzymuje brzmienie:
„7) nie opuszcza terytorium Rzeczypospolitej Polskiej w terminie określonym w decyzji:
a) o odmowie udzielenia lub cofnięciu zezwolenia na zamieszkanie na czas oznaczony,
b) o cofnięciu zezwolenia na osiedlenie się,
c) o cofnięciu zezwolenia na pobyt rezydenta długoterminowego WE,
d) o zobowiązaniu do opuszczenia terytorium Rzeczypospolitej Polskiej, ”.”;
- 19) w art. 2 po pkt 7 dodaje się pkt 7a w brzmieniu:
„7a) art. 22 otrzymuje brzmienie:
„Art. 22. Organ przyjmujący wniosek poucza cudzoziemca, w języku dla niego zrozumiałym, o zasadach i trybie postępowania o nadanie statusu uchodźcy, o przysługujących mu pra-

- wach, ciężących na nim obowiązkach i o skutkach prawnych ich niewykonania oraz informuje o organizacjach, do których zadań statutowych należą sprawy uchodźców.”; “;
- 20) w art. 2 w pkt 10, w art. 30a w ust. 1 wyrazy „przed upływem roku” zastępuje się wyrazami „po upływie roku”;
- 21) w art. 2 w pkt 15 w lit. b, w ust. 4 pkt 1 otrzymuje brzmienie:
„1) przebywającemu na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej na podstawie zezwolenia na zamieszkanie na czas oznaczony, zezwolenia na osiedlenie się lub zezwolenia na pobyt rezydenta długoterminowego Wspólnot Europejskich;”;
- 22) w art. 8 w lit. a w zdaniu wstępnym wyrazy „pkt 8 i 9” zastępuje się wyrazami „pkt 8–10”.

WICEMARSZAŁEK SENATU

Kazimierz KUTZ

UZASADNIENIE

Po rozpatrzeniu ustawy o zmianie ustawy o cudzoziemcach i ustawy o udzielaniu cudzoziemcom ochrony na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej oraz niektórych innych ustaw, Senat proponuje wprowadzenie do jej tekstu 22 poprawek.

Pierwsza grupa uchwalonych poprawek ma na celu pełne dostosowanie regulacji ustawowej do postanowień dyrektyw implementowanych niniejszą nowelizacją. Poprawki nr 2 i 7 modyfikują definicję członka rodziny cudzoziemca będącego rezydentem długoterminowym Wspólnot Europejskich (WE), w celu jej pełnego dostosowania do postanowień dyrektywy Rady 2003/86/WE z dnia 22 września 2003 r. w sprawie prawa do łączenia rodzin. Poprawki nr 11 i 13 zmierzają do tego, aby obowiązek okazania przez cudzoziemca ubiegającego się o zezwolenie na pobyt rezydenta długoterminowego WE tytułu prawnego do lokalu mieszkalnego, w którym przebywa lub zamierza przebywać, nie stanowił bezpośredniej i wyłącznej przesłanki do odmowy udzielenia tego zezwolenia. Poprawki modyfikują również zasady obliczania dochodu, który musi wykazać cudzoziemiec, aby uzyskać zezwolenie, poprzez niewliczanie do tego dochodu kosztów zamieszkania. Zdaniem Senatu, rozwiązanie zgodnie z którym brak tytułu prawnego do lokalu mieszkalnego jest podstawą do odmowy udzielenia zezwolenia (zmienione: art. 67 pkt 1 ustawy o cudzoziemcach w związku z art. 65 ust. 1 tej ustawy), nie jest zgodne z Dyrektywą Rady 2003/109/WE z dnia 25 listopada 2003 r. dotyczącą statusu obywateli państw trzecich, będących rezydentami długoterminowymi. Dyrektywa uprawnia do żądania od osoby ubiegającej się o uzyskanie statusu rezydenta długoterminowego WE dokumentacji dotyczącej zakwaterowania (art. 7 ust. 1 dyrektywy), ale nie uprawnia do uznania braku takiej dokumentacji za przesłankę uzasadniającą odmowę udzielenia zezwolenia na pobyt rezydenta długoterminowego WE (art. 7 ust. 3 dyrektywy). W celu uzyskania spójności rozwiązań określających wymogi uzyskania zezwoleń na pobyt rezydenta długoterminowego WE i zezwoleń na zamieszkanie na czas oznaczony udzielanych między innymi rezydentom długoterminowym WE, którzy uzyskali status rezydenta w innym państwie członkowskim Unii Europejskiej, zmodyfikowano odpowiednio wymogi dotyczące tych cudzoziemców (poprawki nr 4 i 5). Poprawka nr 19 zobowiązuje organ przyjmujący wniosek o nadanie statusu uchodźcy, do poinformowania cudzoziemca o organizacjach, które zajmują się sprawami uchodźców, dostosowując w ten sposób przepis do postanowień dyrektywy Rady 2003/9/WE z dnia 27 stycznia 2003 r. ustanawiającej minimalne normy dotyczące przyjmowania osób ubiegających się o azyl.

Druża grupa poprawek zmierza do dokonania niezbędnych uzupełnień wynikających z wprowadzenia w ustawach regulujących status cudzoziemców, instytucji rezydenta długoterminowego WE (poprawki nr 1, 18 i 21). Pierwsza z wymienionych poprawek zmierza do tego, aby uzyskanie przez cudzoziemca zezwolenia na pobyt rezydenta długoterminowego, stanowiło jedną z podstaw do niewykonania obowiązku opuszczenia terytorium RP przez tego cudzoziemca. Druga poprawka uzupełnia nowelizację o konieczne zmiany w zakresie przepisów karnych zawartych w ustawie o cudzoziemcach, natomiast trzecia - uzupełnia wykaz cudzoziemców ubiegających się o nadanie statusu uchodźcy, którym nie jest przyznawana pomoc w okresie tego postępowania, o takich cudzoziemców, którzy przebywają na terytorium RP na podstawie zezwolenia na pobyt rezydenta długoterminowego WE.

Senat proponuje również przyjęcie kilku poprawek precyzujących rozwiązania ustawowe. Poprawki nr 6, 9 i 12 mają na celu uproszczenie przepisów w zakresie, w jakim dotyczą one cudzoziemców, których sytuacja prawna na terytorium RP jest regulowana przepisami ustawy o udzielaniu cudzoziemcom ochrony na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej i ustawy o zasadach i warunkach wjazdu i pobytu obywateli państw członkowskich Unii Europejskiej oraz członków ich rodzin na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej, oraz usuwają wątpliwość dotyczącą kręgu cudzoziemców, którzy mogą uzyskać status rezydenta długoterminowego WE na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej. Doprecyzowaniu uległy również przepisy określające obowiązek wojewody w zakresie informowania Szefa Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego o sposobie załatwienia wniosków dotyczących zezwoleń wydawanych na podstawie niniejszej ustawy (poprawki nr 8 i 14) oraz okoliczności, w których Komendant Główny Straży Granicznej jest zobowiązany poinformować centralny organ innego państwa członkowskiego Unii Europejskiej o najbliższym terminie, w którym będzie możliwe wykonanie tranzytu cudzoziemca drogą powietrzną (poprawka nr 16).

Przyjmując poprawkę nr 20 skorelowano przepisy, na podstawie których cudzoziemiec, wobec którego toczy się postępowanie o nadanie statusu uchodźcy, będzie mógł uzyskać zaświadczenie uprawniające go do poszukiwania i podejmowania zatrudnienia (tj. przepis art. 30a ust. 1 ustawy o udzielaniu cudzoziemcom ochrony na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej z art. 1 ust. 3 pkt 2 lit. h ustawy o promocii zatrudnienia i instytucjach rynku pracy). W pierwszej z wymienionych ustaw zawarty został przepis, który uprawnia cudzoziemca, wobec którego toczy się postępowanie o nadanie statusu uchodźcy, do uzyskania zaświadczenia stanowiącego podstawę do ubiegania się o pracę, jeżeli decyzja o nadaniu statusu uchodźcy nie została wydana przed upływem roku od dnia złożenia wniosku, bez winy wnioskodawcy.

dawcy; w ustawie o promocji zatrudnienia i instytucjach rynku pracy, mowa jest o osobach ubiegających się o nadanie statusu uchodźcy, którym po upływie roku od dnia założenia wniosku nie została wydana przedmiotowa decyzja.

Poprawki nr 3 i 10 zmierzają do tego, aby dochód, który musi wykazać cudzoziemiec ubiegający się o wydanie zezwolenia na zamieszkanie na czas oznaczony albo o udzielenie zezwolenia na pobyt rezydenta długoterminowego, była ograniczona wyłącznie do dochodu wystarczającego na pokrycie kosztów utrzymania tego cudzoziemca i członków jego rodziny, bez kosztów leczenia. Argumentem przemawiającym za takim rozwiązaniem jest, zdaniem Senatu, fakt, iż niezależnie od posiadania odpowiednich dochodów cudzoziemiec musi mieć ubezpieczenie zdrowotne lub potwierdzenie pokrycia kosztów leczenia na terytorium RP.

Poprawki nr 15, 17 i 22 mają charakter techniczno-legislacyjny.

**UCHWAŁA
SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

z dnia 1 kwietnia 2005 r.

w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Prawo farmaceutyczne

Senat, po rozpatrzeniu uchwalonej przez Sejm na posiedzeniu w dniu 11 marca 2005 r. ustawy o zmianie ustawy – Prawo farmaceutyczne, wprowadza do jej tekstu następujące poprawki:

- 1) w art. 1 w pkt 1 w lit. b, w ust. 3a wyrazy „art. 40 ust. 2, art. 41, art. 42, art. 43 ust. 2 i 4, art. 46 i art. 48–51” zastępuje się wyrazami „art. 41 ust. 1–3, art. 42 ust. 1, art. 46 i art. 49–51”;
- 2) w art. 1 w pkt 2 w lit. a, w ust. 1a w pkt 1 wyraz „określając” zastępuje się wyrazami „zawierający firmę wnioskodawcy wraz z podaniem numeru identyfikacji podatkowej (NIP) oraz określający”;
- 3) w art. 1 w pkt 3 po lit. b dodaje się lit. b1 w brzmieniu:
„b1) ust. 2 otrzymuje brzmienie:
„2. Jeżeli zezwolenie, o którym mowa w ust. 1 albo ust. 1a, dotyczy większej liczby produktów leczniczych, nazwy produktów leczniczych objęte zezwoleniem mogą być określone w załączniku do zezwolenia.”;
- 4) w art. 1 w pkt 4 w lit. b, w ust. 5 po wyrazie „szczegółności” dodaje się wyrazy „, że wysokość opłat nie może być wyższa niż siedmiokrotność minimalnego wynagrodzenia za pracę określonego na podstawie przepisów o minimalnym wynagrodzeniu za pracę, a także”;
- 5) w art. 1 w pkt 5:
 - a) po lit. a dodaje się lit. a1 w brzmieniu:
„a1) uchyla się ust. 2,”;
 - b) w lit. b średnik na końcu zastępuje się przecinkiem i dodaje się lit. c w brzmieniu:
„c) po ust. 3 dodaje się ust. 3a w brzmieniu:
„3a. Zezwolenie, o którym mowa w ust. 1 albo ust. 3, może być cofnięte w przypadku naruszenia przepisów art. 42 ust. 1 pkt 2 – 6.”;
- 6) w art. 1 w pkt 5 w lit. b, w ust. 3 wyrazy „oraz wymagania określone” zastępuje się wyrazami „, art. 42 ust. 1 pkt 1 oraz”;
- 7) w art. 1 pkt 6 otrzymuje brzmienie:
„6) w art. 71 dodaje się ust. 4 w brzmieniu:
„4. Wykaz, o którym mowa w ust. 3 pkt 2, aktualizuje się co 6 miesięcy.”;
- 8) po art. 1 dodaje się art. 1a w brzmieniu:
„Art. 1a. Pierwsza aktualizacja wykazu, o której mowa w art. 71 ust. 4 ustawy, o której mowa w art. 1, nastąpi w terminie nie dłuższym niż 6 miesięcy od dnia wejścia w życie niniejszej ustawy.”;
- 9) w art. 2 użyte dwukrotnie wyrazy „art. 39 ust. 4 i” zastępuje się wyrazami „art. 39 ust. 4, art. 40 ust. 3 i”.

WICEMARSZAŁEK SENATU

Kazimierz KUTZ

UZASADNIENIE

Na posiedzeniu w dniu 1 kwietnia 2005 r. Senat rozpatrzył ustawę o zmianie ustawy – Prawo farmaceutyczne i wprowadził do niej 9 poprawek. Poprawki Senatu mają na celu przede wszystkim zapewnienie poprawności legislacyjnej ustawy oraz właściwe sformułowanie intencji ustawodawcy.

Poprawki nr 1, 3 i 5 mają na celu właściwe określenie katalogu przepisów dotyczących wytwarzania produktów leczniczych, które będą stosowane odpowiednio do działalności gospodarczej w zakresie importu produktu leczniczego oraz dokonują zmian w dotychczasowych przepisach ustawy zmienianej w związku z ograniczeniem tego katalogu. Zmieniający art. 38 ust. 3a wskazuje, które przepisy rozdziału 3 - „Wytwarzanie i import produktów leczniczych” stosować się będzie odpowiednio do działalności gospodarczej prowadzonej w zakresie importu produktu leczniczego. Senat uznał, że katalog przepisów, do których odsyła ust. 3a (w nowym brzmieniu) jest zbyt szeroki. Uzasadnione jest to przede wszystkim treścią tych przepisów, z której wynika, że część z nich powinna być stosowana wprost do importu produktu leczniczego (dotyczy to art. 41 ust. 4 i 5 oraz art. 48). Ponadto mając na uwadze jednoznaczność regulacji ustawowej oraz jej czytelność dla adresatów norm prawnych, Senat wyłączył z tego katalogu art. 40 ust. 2 i art. 43 ust. 2 i 4 oraz dokonał odpowiednich zmian tych przepisów w sposób uwzględniający zezwolenia na import.

Dodawany art. 39 ust. 1a pkt 1 wskazuje, jakie informacje powinny być zawarte we wniosku o wydanie zezwolenia na import. W katalogu tym pominięto informacje dotyczące firmy wnioskodawcy oraz jego NIP-u. Mając na uwadze treść wniosku o wydanie zezwolenia na wytwarzanie (art. 39 ust. 1 pkt 1 wymaga umieszczenia takich informacji) oraz fakt, że zmiana przepisu art. 39 ust. 1 pkt 1, w kierunku umieszczania we wniosku informacji o firmie i NIP-ie, dokonana została całkiem niedawno, a mianowicie w art. 42 pkt 39 ustawy z dnia 2 lipca 2004 r. – Przepisy wprowadzające ustawę o swobodzie działalności gospodarczej (Dz.U. Nr 173, poz. 1808; przepis ten wszedł w życie 21 sierpnia 2004 r.), Senat uznał za wskazane, aby informacje zawarte we wniosku o wydanie zezwolenia na import oraz we wniosku o wydanie zezwolenia na wytwarzanie były analogiczne (poprawka nr 2). Ponadto również z punktu widzenia dodawanego art. 40 ust. 1a, informacja o firmie wnioskodawcy jest konieczna.

Wprowadzając poprawkę nr 4 dotyczącą przepisu upoważniającego ministra właściwego do spraw zdrowia do określenia, w drodze rozporządzenia, wysokości i sposobu pobierania opłat za udzielenie zezwolenia na wytwarzanie, za udzielenie zezwolenia na import oraz za zmianę tych zezwoleń, Senat miał na względzie konieczność uszczegółowienia wytycznych zawartych w tej delegacji ustawowej. Mając na uwadze charakter materii przekazanej do uregulowania w akcie wykonawczym, a mianowicie, że minister właściwy do spraw zdrowia określać będzie wysokość opłat, które obciążą bezpośrednio podmioty prowadzące działalność w zakresie wytwarzania lub importu produktów leczniczych uznano, że uzależnienie wysokości opłaty wyłącznie od zakresu wytwarzania lub importu pozostawia ministrowi zbyt daleko idącą uznaniowość. W związku z powyższym poprawka nr 4 ogranicza swobodę ministra przez określenie górnej granicy wysokości opłat. Wolą Senatu opłata, o której mowa w art. 41 ust. 4, nie będzie mogła być wyższa niż siedmiokrotność minimalnego wynagrodzenia za pracę określonego na podstawie przepisów o minimalnym wynagrodzeniu za pracę.

W związku z nowym brzmieniem art. 43 ust. 3 oraz nowym brzmieniem art. 38 ust. 3a Senat uznał, że pominięcie art. 42 ust. 1 pkt 1 w katalogu przepisów, których naruszenie skutkować będzie cofnięciem przez Głównego Inspektora Farmaceutycznego zezwolenia na import produktu leczniczego nie znajduje uzasadnienia. Zdaniem Senatu art. 42 ust. 1 pkt 1, w związku z art. 38 ust. 3a, należy interpretować jako przepis nakładający na importera obowiązek importu jedynie takich produktów, które objęte są zezwoleniem, o którym mowa w art. 38 ust. 1a. Naruszenie tego przepisu powinno skutkować cofnięciem zezwolenia, podobnie jak dzieje się to w przypadku zezwolenia na wytwarzanie (poprawka nr 6).

Mając na uwadze zasady formułowania przepisów upoważniających, fakt, że istotą zmiany zawartej w art. 1 pkt 6 jest nałożenie na ministra obowiązku dokonywania aktualizacji wykazu (a nie zmiana w zakresie spraw przekazanych do uregulowania), sposób sformułowania zmienianego upoważnienia (przekazanie do uregulowania spraw różnego rodzaju) oraz to, że na podstawie dotychczasowego art. 71 ust. 3 pkt 2 wydano już rozporządzenie, Senat postanowił ująć dodawany obowiązek w odrębnym ustępie art. 71. Dodawana treść nie mieści się bowiem w zakresie treściowym klasycznego przepisu upoważniającego (§ 63 Zasad techniki prawodawczej, dalej zwanych „ZTP”). Nie bez znaczenia jest również to, że zmieniony przepis mógł budzić wątpliwości na płaszczyźnie reguł walidacyjnych dotyczących obowiązywania norm prawnych. Zasadą jest, że zmiana zakresu spraw przekazanych do uregulowania w rozporządzeniu powoduje utratę mocy obowiązującej aktu wykonawczego wydanego na podstawie zmienionego przepisu (§ 32 ZTP). W rozpatrywanym przypadku dokonana zmiana faktycznie nie zmieniała zakresu spraw przekazanych do uregulowania, niemniej nie budziło wątpliwości, że dodanie do przepisu jakiegoś elementu zmienia jego treść. W związku z tym, zrodziła się wątpliwość odnośnie obowiązywania dotychczasowego rozporządzenia wydanego na podstawie art. 71 ust. 3 pkt 2 - czy skutkiem doko-

nania zmiany w art. 71 ust. 3 pkt 2 byłyby utrata mocy obowiązującej dotychczasowego aktu wykonawczego, czy też rozporządzenie to obowiązywałoby nadal. Senat stanął na stanowisku, że skutkiem tej zmiany byłyby utrata mocy obowiązującej dotychczasowego rozporządzenia i w związku z tym, do dnia wejścia w życie nowych przepisów wydanych na podstawie zmienionego przepisu upoważniającego, nie funkcjonowałyby wykazy, o którym mowa w zmienianym przepisie (przepis przejściowy art. 2 nie utrzymuje czasowo w mocy rozporządzenia wydanego na podstawie art. 71 ust. 3 pkt 2). Skutkiem przyjęcia takiej interpretacji jest również sformułowanie przepisu przejściowego wskazującego, w jakim terminie po dniu wejścia w życie ustawy powinna nastąpić pierwsza aktualizacja dotychczasowego wykazu (poprawki nr 7 i 8).

W związku ze zmianą upoważnienia ustawowego zawartego w art. 40 ust. 3 (zmianie uległ zakres spraw przekazanych do uregulowania oraz wytyczne), treścią art. 2 oraz mając na względzie reguły walidacyjne rządzące obowiązywaniem aktów wykonawczych, Senat uznał, że dotychczasowe rozporządzenie wydane na podstawie art. 40 ust. 3 powinno obowiązywać do czasu wydania nowego rozporządzenia na podstawie art. 40 ust. 3 w nowym brzmieniu. Zdaniem Senatu utrata mocy obowiązującej przez dotychczasowe rozporządzenie uniemożliwiłaby wydawanie zezwoleń na wytwarzanie produktu leczniczego oraz zezwoleń na import produktu leczniczego do czasu wejścia w życie nowego rozporządzenia (poprawka nr 9).

**UCHWAŁA
SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

z dnia 1 kwietnia 2005 r.

**w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Prawo geologiczne i górnicze
oraz ustawy o odpadach**

Senat, po rozpatrzeniu uchwalonej przez Sejm na posiedzeniu w dniu 3 marca 2005 r., ustawy o zmianie ustawy – Prawo geologiczne i górnicze oraz ustawy o odpadach wprowadza do jej tekstu następujące poprawki:

- 1) w art. 1 skreśla się pkt 3;
- 2) w art. 1 w pkt 7, ust. 4 otrzymuje brzmienie:
„4. Zabrania się wydobywania kopalin wykonywanego inaczej niż jako koncesjonowana działalność gospodarcza w rozumieniu ustawy z dnia 2 lipca 2004 r. o swobodzie działalności gospodarczej (Dz.U. Nr 173, poz. 1807 i Nr 281, poz. 2777 oraz z 2005 r. Nr 33, poz. 289).”;
- 3) w art. 1 w pkt 36 skreśla się lit. a;
- 4) w art. 1 dodaje się pkt 46a w brzmieniu:
„46a) w art. 113 w ust. 1 pkt 3 otrzymuje brzmienie:
„3) może zakazać, na czas nieprzekraczający dwóch lat, wykonywania określonych czynności w ruchu zakładu górniczego osobom, o których mowa w art. 68 ust. 1 oraz w art. 70 ust. 1, albo wykonywania określonych czynności osobom, o których mowa w art. 75a ust. 1, w razie stwierdzenia naruszenia przez te osoby dyscypliny i porządku pracy, a zwłaszcza obowiązków określonych ustawą i wydanymi na jej podstawie przepisami.”; ”;
- 5) w art. 1 dodaje się pkt 46b w brzmieniu:
„46b) po art. 119 dodaje się art. 119a w brzmieniu:
„Art. 119a. Kto wydobywa kopalinę wbrew zakazowi określonemu w art. 15 ust. 4 – podlega karze grzywny.”; ”;
- 6) w art. 1 dodaje się pkt 47a w brzmieniu:
„47a) art. 125 otrzymuje brzmienie:
„Art. 125. Kto wykonuje czynności kierownictwa lub dozoru ruchu zakładu górniczego lub inne czynności w ruchu zakładu górniczego albo czynności, o których mowa w art. 75a ust. 1, bez kwalifikacji przewidzianych ustawą, – podlega karze grzywny.”; ”;
- 7) w art. 1 dodaje się pkt 49a w brzmieniu:
„49a) art. 127 otrzymuje brzmienie:
„Art. 127. Orzekanie w sprawach określonych w art. 119 – 126c następuje na zasadach i w trybie określonych w Kodeksie postępowania w sprawach o wykroczenia.”; ”;
- 8) w art. 1 w pkt 50 lit. d otrzymuje brzmienie:
„d) lp. 54 otrzymuje brzmienie:

1	2	3	4	5
”54	wody termalne	m ³	0, 00	0, 00”

”;

- 9) po art. 6 dodaje się art. 6a w brzmieniu:
„Art. 6a. Przepisu art. 75a nie stosuje się do osób kierownictwa oraz specjalistów wykonujących czynności w zakresie ratownictwa górniczego, zatrudnionych w dniu wejścia w życie ustawy w podmiotach zawodowo trudniących się wykonywaniem czynności w zakresie ratownictwa górniczego.”.

WICEMARSZAŁEK SENATU

Kazimierz KUTZ

UZASADNIENIE

Senat, po rozpatrzeniu ustawy o zmianie ustawy – Prawo geologiczne i górnicze oraz ustawy o odpadach, postanowił wprowadzić do jej tekstu 9 poprawek.

Przyjmując poprawkę nr 1 Senat przywrócił art. 3 ustawy – Prawo geologiczne i górnicze dotychczasowe brzmienie. W aktualnym stanie prawnym Rada Ministrów może na podstawie wydanego przez siebie rozporządzenia, objąć przepisami ustawy prowadzenie określonych robót podziemnych z zastosowaniem techniki górnictwa, określając miejsce oraz cel wykonywanych robót i zakres stosowania ustawy. W ustawie będącej przedmiotem prac Senatu zaproponowano, aby przepisy ustawy mogły być stosowane także do robót otworowych. Takie rozszerzenie jest zdaniem Izby Wyższej zbędne, ponieważ w praktyce nie istnieją roboty otworowe nieobjęte przepisami Prawa geologicznego i górniczego.

Poprawki nr 2 i 5 mają na celu nadanie należytej precyzji przepisowi zakazującemu wydobywania kopaliny, wykonywanego inaczej niż jako koncesjonowana działalność gospodarcza. Senat uznał za konieczne doprecyzowanie tego przepisu w ten sposób, aby nie wywoływał on trudności interpretacyjnych, a ponadto uzupełnił go o brakującą sankcję.

Uchwalając poprawkę nr 3 Senat usunął z ustawy nowelizującej przepis, który nie wprowadza do ustawy nowelizowanej żadnej zmiany w porównaniu z aktualnym stanem prawnym.

Poprawka nr 4 jest konsekwencją nałożenia na osoby kierownictwa oraz specjalistów wykonujących czynności w zakresie ratownictwa górniczego, zatrudnionych w podmiotach zawodowo trudniących się wykonywaniem czynności w zakresie ratownictwa górniczego, obowiązku posiadania odpowiednich kwalifikacji. Senat uznał, że konieczne jest umożliwienie organom nadzoru górniczego karania osób niepełniających tych wymogów czasowym zakazem wykonywania czynności w ruchu zakładu górniczego.

Przyjmując poprawkę nr 6 Senat wprowadził do ustawy przepis karny, na podstawie którego osoby kierownictwa oraz specjaliści wykonujący czynności w zakresie ratownictwa górniczego bez kwalifikacji przewidzianych ustawą, będą podlegali karze grzywny orzekanej w trybie Kodeksu postępowania w sprawach o wykroczenia.

Poprawka nr 7 ma na celu zapewnienie precyzji przepisowi odsyłającemu, uzupełniając katalog przepisów, do których następuje odesłanie, o artykuł dodawany niniejszą nowelizacją do ustawy – Prawo geologiczne i górnicze.

W poprawce nr 8 Senat przywrócił zerową stawkę opłaty eksploatacyjnej za wydobywanie wód termalnych, tak jak ma to miejsce w aktualnym stanie prawnym. Zdaniem Izby Wyższej obciążenie działalności polegającej na pozyskiwaniu wód termalnych opłatą eksploatacyjną spowoduje znaczne utrudnienia finansowe dla prowadzących taką działalność, a ponadto może ograniczyć rozwój geotermii w Polsce.

Uchwalając poprawkę nr 9 Senat wprowadził do noweli przepis przejściowy, na podstawie którego osoby kierownictwa oraz specjaliści w zakresie ratownictwa górniczego dotychczas wykonujący swoje czynności, będą je mogli kontynuować także po wejściu w życie ustawy.

**UCHWAŁA
SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

z dnia 1 kwietnia 2005 r.

**w sprawie ustawy o ustanowieniu programu wieloletniego
„Program budowy Zbiornika Wodnego Świnna Poręba w latach 2006-2010”**

Senat, po rozpatrzeniu uchwalonej przez Sejm na posiedzeniu w dniu 4 marca 2005 r. ustawy o ustanowieniu programu wieloletniego „Program budowy Zbiornika Wodnego Świnna Poręba w latach 2006-2010”, wprowadza do jej tekstu następującą poprawkę:

- w art. 4 przed ust. 1 dodaje się ust.... w brzmieniu:
„.... Minister właściwy do spraw gospodarki wodnej określi, w drodze zarządzenia, jednostkę organizacyjną realizującą program.”.

WICEMARSZAŁEK SENATU

Kazimierz KUTZ

UZASADNIENIE

Na posiedzeniu w dniu 1 kwietnia 2005 r. Senat rozpatrzył ustawę o ustanowieniu programu wieloletniego „Program budowy Zbiornika Wodnego Świnna Poręba w latach 2006-2010” i zaproponował wprowadzenie do niej jednej poprawki.

Mając na uwadze zupełność regulacji ustawowej, zasady przyzwoitej legislacji, zakres i rodzaj zadań w ramach programu wieloletniego, a także wielkość nakładów z budżetu państwa na ich realizację Senat uznał za konieczne określenie (co najmniej w sposób pośredni) w ustawie podmiotu zobowiązanego do realizacji ustanawianego programu wieloletniego. Zdaniem Senatu nie jest, z punktu widzenia zasad prawidłowej legislacji, dostatecznym rozwiązaniem przyjęcie, że podmiotem zobowiązanym do realizacji programu wieloletniego jest jednostka organizacyjna podległa lub nadzorowana przez ministra właściwego do spraw gospodarki wodnej. W związku z powyższym Senat proponuje, aby minister właściwy do spraw gospodarki wodnej określił, w drodze zarządzenia, jednostkę organizacyjną, która będzie realizowała program. Fakt, że określenie jednostki organizacyjnej nastąpi w drodze aktu prawnego podlegającego publikacji, pozwoli każdej zainteresowanej osobie powziąć informację o tym, kto jest bezpośrednio odpowiedzialny za realizację zadań wynikających z programu wieloletniego oraz za wydatkowanie środków z budżetu państwa przewidzianych na realizację tego programu.

**UCHWAŁA
SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

z dnia 1 kwietnia 2005 r.

**w sprawie ustawy o zmianie ustawy o biokomponentach stosowanych w paliwach ciekłych
i biopaliwach ciekłych**

Senat, po rozpatrzeniu uchwalonej przez Sejm na posiedzeniu w dniu 11 marca 2005 r. ustawy o zmianie ustawy o biokomponentach stosowanych w paliwach ciekłych i biopaliwach ciekłych, przyjmuje tę ustawę bez poprawek.

WICEMARSZAŁEK SENATU

Kazimierz KUTZ

**UCHWAŁA
SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

z dnia 1 kwietnia 2005 r.

**w sprawie ustawy o ratyfikacji Konwencji o kontroli i cechowaniu wyrobów
z metali szlachetnych, sporządzonej w Wiedniu dnia 15 listopada 1972 r.**

Senat, po rozpatrzeniu uchwalonej przez Sejm na posiedzeniu w dniu 11 marca 2005 r. ustawy o ratyfikacji Konwencji o kontroli i cechowaniu wyrobów z metali szlachetnych, sporządzonej w Wiedniu dnia 15 listopada 1972 r., przyjmuje tę ustawę bez poprawek.

WICEMARSZAŁEK SENATU

Kazimierz KUTZ

Treść

79. posiedzenia Senatu w dniach 31 marca i 1 kwietnia 2005 r.

(Obrady w dniu 31 marca)

Otwarcie posiedzenia	
Wyznaczenie sekretarza	
Uczczenie minutą ciszy pamięci zmarłego prezesa Kongresu Polonii Amerykańskiej Edwarda Moskala	
Przyjęcie protokołu siedemdziesiątego siódmego posiedzenia	
Projekt porządku obrad	
Wniosek formalny o uzupełnienie porządku obrad o punkt: drugie czytanie projektu uchwały w 65. rocznicę zbrodni katyńskiej senator Teresa Liszcz	6
Przyjęcie wniosku formalnego	
Zatwierdzenie porządku obrad siedemdziesiątego dziewiątego posiedzenia	
Punkt pierwszy porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o restrukturyzacji finansowej publicznych zakładów opieki zdrowotnej	
Sprawozdanie Komisji Polityki Społecznej i Zdrowia	
senator sprawozdawca	
Krystyna Sienkiewicz	7
Zapytania i odpowiedzi	
senator Teresa Liszcz	9
senator sprawozdawca	
Krystyna Sienkiewicz	9
senator Lesław Podkański	9
senator sprawozdawca	
Krystyna Sienkiewicz	10
senator Lesław Podkański	10
senator sprawozdawca	
Krystyna Sienkiewicz	10
senator Krzysztof Jurgiel	11
senator sprawozdawca	
Krystyna Sienkiewicz	11
senator Krzysztof Jurgiel	11
senator sprawozdawca	
Krystyna Sienkiewicz	11
senator Józef Sztorc	11
senator sprawozdawca	
Krystyna Sienkiewicz	12
senator Józef Sztorc	12
senator sprawozdawca	
Krystyna Sienkiewicz	12
senator Andrzej Wielowieyski	12
senator sprawozdawca	
Krystyna Sienkiewicz	13
Wystąpienie ministra zdrowia	
minister zdrowia Marek Balicki	13
Zapytania i odpowiedzi	
senator Andrzej Wielowieyski	19
senator Józef Sztorc	19
senator Krzysztof Borkowski	20
senator Lesław Podkański	20
senator Teresa Liszcz	20
senator Krzysztof Jurgiel	20
senator Zbigniew Kulak	21
senator Bogusław Litwiniec	21
senator Tadeusz Bartos	21
minister Marek Balicki	21
senator Andrzej Anulewicz	26
minister Marek Balicki	26
Otwarcie dyskusji	
senator Zbigniew Religa	27
senator Lesław Podkański	28
senator Janusz Bielawski	30
senator Krzysztof Jurgiel	31
senator Andrzej Wielowieyski	32
senator Zbigniew Kulak	33
Zamknięcie dyskusji	
Wystąpienie ministra zdrowia	
minister Marek Balicki	33
senator Lesław Podkański	35
Punkt drugi porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o opłatach abonentowych	
Sprawozdanie Komisji Kultury i Środków Przekazu	

senator sprawozdawca Grzegorz Matuszak	35	dyrektor Hanna Majszczyk	52
Zapytania i odpowiedzi senator Krystyna Sienkiewicz	36	Otwarcie dyskusji	
senator sprawozdawca Grzegorz Matuszak	37	Zamknięcie dyskusji	
senator Krzysztof Szydłowski	37	Punkt czwarty porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych oraz niektórych innych ustaw	
senator sprawozdawca Grzegorz Matuszak	37	Sprawozdanie Komisji Ustawodawstwa i Praworządności	
senator Krzysztof Szydłowski	37	senator sprawozdawca Teresa Liszcz	53
senator sprawozdawca Grzegorz Matuszak	37	Sprawozdanie Komisji Skarbu Państwa i Infrastruktury	
Wystąpienie sekretarza stanu w Ministerstwie Kultury		senator sprawozdawca Adam Biela	56
sekretarz stanu Agnieszka Odorowicz	38	Zapytania i odpowiedzi	
Zapytania i odpowiedzi		senator Irena Kurzępa	57
senator Jan Szafraniec	38	senator sprawozdawca Adam Biela	57
senator Krystyna Doktorowicz	38	senator Genowefa Ferenc	58
senator Andrzej Szychalski	39	senator sprawozdawca Teresa Liszcz	58
senator Krystyna Bochenek	39	senator sprawozdawca Adam Biela	58
sekretarz stanu Agnieszka Odorowicz	39	Wystąpienie sekretarza stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości	
senator Jan Szafraniec	40	sekretarz stanu Andrzej Grzelak	59
sekretarz stanu Agnieszka Odorowicz	41	Wystąpienie podsekretarza stanu w Ministerstwie Infrastruktury	
Wystąpienie członka Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji		podsekretarz stanu Andrzej Bratkowski	60
członek Ryszard Sławiński	41	Wystąpienie przewodniczącego Zgromadzenia Ogólnego Krajowej Rady Spółdzielczej	
Otwarcie dyskusji		przewodniczący Jerzy Jankowski	60
senator Krystyna Doktorowicz	41	Zapytania i odpowiedzi	
senator Krzysztof Szydłowski	42	senator Krzysztof Szydłowski	62
senator Kazimierz Pawełek	44	przewodniczący Jerzy Jankowski	62
senator Krzysztof Jurgiel	45	Otwarcie dyskusji	
senator Jan Szafraniec	46	senator Krzysztof Szydłowski	63
senator Maria Szyszkowska	47	senator Andrzej Anulewicz	64
Zamknięcie dyskusji		senator Zdzisława Janowska	65
Wystąpienie sekretarza stanu w Ministerstwie Kultury		senator Grzegorz Niski	66
sekretarz stanu Agnieszka Odorowicz	48	senator Adam Biela	67
Punkt trzeci porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o podatku od towarów i usług oraz o zmianie niektórych innych ustaw		senator Teresa Liszcz	68
Sprawozdanie Komisji Gospodarki i Finansów Publicznych		senator Anna Kurska	70
senator sprawozdawca Genowefa Ferenc	49	senator Krzysztof Jurgiel	71
podsekretarz stanu w Ministerstwie Finansów		senator Genowefa Ferenc	73
Jarosław Neneman	50	senator Krzysztof Szydłowski	74
dyrektor w Ministerstwie Finansów		senator Krzysztof Jurgiel	74
Hanna Majszczyk	50	senator Genowefa Ferenc	75
Zapytania i odpowiedzi		Zamknięcie dyskusji	
senator Elżbieta Streker-Dembińska	50	Wystąpienie przewodniczącego Zgromadzenia Ogólnego Krajowej Rady Spółdzielczej	
		przewodniczący Jerzy Jankowski	75
		Punkt piąty porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o postępowaniu wobec dłużników alimentacyjnych oraz zaliczce alimentacyjnej	

Sprawozdanie Komisji Polityki Społecznej i Zdrowia	
senator sprawozdawca	
Wiesława Sadowska	77
Sprawozdanie mniejszości komisji	
senator sprawozdawca mniejszości	
Wojciech Pawłowski.	79
Zapytania i odpowiedzi	
senator Andrzej Jaeschke	80
senator sprawozdawca mniejszości	
Wojciech Pawłowski.	80
senator Henryk Dzido	80
senator sprawozdawca	
Wiesława Sadowska	80
Wystąpienie sekretarza stanu w Ministerstwie Polityki Społecznej	
sekretarz stanu	
Cezary Miżejewski	80
Zapytania i odpowiedzi	
senator Wojciech Pawłowski	85
senator Bogusław Mąsior	85
senator Henryk Dzido	85
senator Aleksandra Koszada	86
senator Teresa Liszcz	86
senator Bogusław Litwiniec	86
senator Andrzej Wielowieyski	86
senator Tadeusz Bartos	87
senator Andrzej Jaeschke	87
senator Ryszard Matusiak.	87
sekretarz stanu	
Cezary Miżejewski	87
senator Teresa Liszcz	90
sekretarz stanu	
Cezary Miżejewski	90
senator Teresa Liszcz	91
sekretarz stanu	
Cezary Miżejewski	91
senator Apolonia Klepacz	91
sekretarz stanu	
Cezary Miżejewski	91
Otwarcie dyskusji	
senator Janina Sagatowska	92
senator Jan Szafraniec	93
senator Olga Krzyżanowska	93
senator Krzysztof Jurgiel	94
senator	
Elżbieta Streker-Dembińska	95
senator Teresa Liszcz	95
senator Henryk Dzido	97
senator Adam Biela	98
senator Ryszard Matusiak.	99
senator Krystyna Sienkiewicz	100
senator Bogusław Litwiniec	101
senator Irena Kurzępa	102
Zamknięcie dyskusji	
Punkt szósty porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o pomocy państwa w spłacie niektórych kredytów mieszkaniowych, udzieleniu premii gwarancyjnych oraz refundacji bankom wypłaconych premii gwarancyjnych	
Sprawozdanie Komisji Gospodarki i Finansów Publicznych	
senator sprawozdawca	
Bogusław Mąsior	103
Sprawozdanie Komisji Skarbu Państwa i Infrastruktury	
senator sprawozdawca	
Włodzimierz Łęcki	104
podsekretarz stanu	
w Ministerstwie Infrastruktury	
Andrzej Bratkowski	105
Otwarcie dyskusji	
Zamknięcie dyskusji	
Punkt siódmy porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o zbiorowym zaopatrzeniu w wodę i zbiorowym odprowadzaniu ścieków	
Sprawozdanie Komisji Ochrony Środowiska	
senator sprawozdawca	
Grzegorz Niski.	105
Sprawozdanie Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej	
senator sprawozdawca	
Andrzej Spychalski	106
Sprawozdanie Komisji Skarbu Państwa i Infrastruktury	
senator sprawozdawca	
Zofia Skrzypek-Mrowiec	108
Zapytania i odpowiedzi	
senator Gerard Czaja	109
senator sprawozdawca	
Andrzej Spychalski	109
senator Zbigniew Kulak	110
senator sprawozdawca	
Grzegorz Niski.	110
senator sprawozdawca	
Andrzej Spychalski	110
senator sprawozdawca	
Zofia Skrzypek-Mrowiec	110
senator Tadeusz Bartos	110
senator sprawozdawca	
Andrzej Spychalski	110
senator Genowefa Ferenc	111
senator sprawozdawca	
Andrzej Spychalski	111
senator sprawozdawca	
Grzegorz Niski.	111
senator sprawozdawca	
Zofia Skrzypek-Mrowiec	112
senator Grzegorz Lipowski	112
senator sprawozdawca	
Andrzej Spychalski	112
Wystąpienie podsekretarza stanu w Ministerstwie Infrastruktury	
podsekretarz stanu	
Andrzej Bratkowski	112
Zapytania i odpowiedzi	
senator Genowefa Ferenc	114

podsekretarz stanu Andrzej Bratkowski	114
Otwarcie dyskusji	
senator Zbyszko Piwoński	114
senator Zbigniew Kulak	115
senator Zofia Skrzypek-Mrowiec	116
senator Grzegorz Lipowski	117
Zamknięcie dyskusji	
Punkt ósmy porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie usta-	

wy o Straży Granicznej oraz niektórych innych ustaw	
Sprawozdanie Komisji Obrony Narodowej i Bezpieczeństwa Publicznego	
senator sprawozdawca Janusz Konieczny	118
Otwarcie dyskusji	
senator Witold Gładkowski	119
Zamknięcie dyskusji	
Komunikaty	

(Obrady w dniu 1 kwietnia)

Wznowienie posiedzenia	
Punkt dziewiąty porządku obrad: stano- wisko Senatu w sprawie ustawy o zmia- nie ustawy – Kodeks postępowania admi- nistracyjnego	
Sprawozdanie Komisji Ustawodawstwa i Praworządności	
senator sprawozdawca Robert Smoktunowicz	121
Otwarcie dyskusji	
Zamknięcie dyskusji	
Punkt dziesiąty porządku obrad: stano- wisko Senatu w sprawie ustawy o zmia- nie ustawy o cudzoziemcach i ustawy o udzielaniu cudzoziemcom ochrony na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej oraz niektórych innych ustaw	
Sprawozdanie Komisji Spraw Zagranicz- nych	
senator sprawozdawca Władysław Mańkut	122
Sprawozdanie Komisji Obrony Narodowej i Bezpieczeństwa Publicznego	
senator sprawozdawca Lesław Podkański	123
Wystąpienie prezesa Urzędu do spraw Re- patriacji i Cudzoziemców	
prezes Piotr Stachańczyk	123
Zapytania i odpowiedzi	
senator Kazimierz Pawełek	124
senator Dorota Simonides	124
senator Longin Pastusiak	124
senator Grzegorz Matuszak	125
senator Krzysztof Szydłowski	125
prezes Piotr Stachańczyk	125
senator Bogusław Litwiniec	128
senator Zbigniew Kulak	128
senator Anna Kurska	128
senator Grzegorz Lipowski	128
senator Jerzy Pieniążek	128
senator Longin Pastusiak	129
prezes Piotr Stachańczyk	129
senator Anna Kurska	131
senator Irena Kurzępa	131

senator Krzysztof Szydłowski	132
prezes Piotr Stachańczyk	132
senator Longin Pastusiak	133
Otwarcie dyskusji	
senator Zbigniew Kulak	133
senator Dorota Simonides	133
Zamknięcie dyskusji	
Punkt jedenasty porządku obrad: stano- wisko Senatu w sprawie ustawy o zmia- nie ustawy – Prawo farmaceutyczne	
Sprawozdanie Komisji Polityki Społecznej i Zdrowia	
senator sprawozdawca Wojciech Pawłowski	134
Zapytania i odpowiedzi	
senator Jan Szafranec	135
podsekretarz stanu w Ministerstwie Zdrowia	
Janusz Opolski	135
Otwarcie dyskusji	
Zamknięcie dyskusji	
Punkt dwunasty porządku obrad: stano- wisko Senatu w sprawie ustawy o zmia- nie ustawy – Prawo geologiczne i górnicze oraz ustawy o odpadach	
Sprawozdanie Komisji Ochrony Środowiska	
senator sprawozdawca Janusz Bargieł	136
Sprawozdanie Komisji Gospodarki i Finan- sów Publicznych	
senator sprawozdawca Jerzy Markowski	136
Zapytania i odpowiedzi	
senator Elżbieta Streker-Dembińska	137
senator sprawozdawca Jerzy Markowski	138
senator Jan Szafranec	138
senator sprawozdawca Jerzy Markowski	138
podsekretarz stanu w Ministerstwie Środowiska	
Andrzej Skowroński	139
Otwarcie dyskusji	
senator Apolonia Klepacz	139

senator Mirosław Lubiński	140	Wystąpienie prezesa Głównego Urzędu Miar prezes Włodzimierz Sanocki	151
senator Bogusław Litwiniec	140	Otwarcie dyskusji	
Zamknięcie dyskusji		Zamknięcie dyskusji	
Punkt trzynasty porządku obrad: stano- wisko Senatu w sprawie ustawy o usta- nowieniu programu wieloletniego „Pro- gram budowy Zbiornika Wodnego Świn- na Poręba w latach 2006–2010”		Komunikaty	
Sprawozdanie Komisji Ochrony Środowis- ka		Wznowienie obrad	
senator sprawozdawca		Punkt szesnasty porządku obrad: drugie czytanie projektu uchwały w 65. rocznicę zbrodni katyńskiej	
Franciszek Bachleda-Księdzularz	141	Powitanie przedstawicieli Rodziny Katyń- skiej	
Sprawozdanie Komisji Gospodarki i Finan- sów Publicznych		Sprawozdanie Komisji Ustawodawstwa i Praworządności	
senator sprawozdawca		senator sprawozdawca	
Mieczysław Mietła	143	Teresa Liszcz	152
Zapytania i odpowiedzi		Uczczenie minutą ciszy pamięci zamordo- wanych w lesie katyńskim	
senator Bogusław Mąsior	143	senator Teresa Liszcz	153
senator sprawozdawca		Otwarcie dyskusji	
Franciszek Bachleda-Księdzularz	144	Zamknięcie dyskusji	
senator sprawozdawca		Przystąpienie do trzeciego czytania projek- tu uchwały w 65. rocznicę zbrodni katyń- skiej	
Mieczysław Mietła	144	Głosowanie nr 1.	154
senator sprawozdawca		Podjęcie uchwały w 65. rocznicę zbrodni katyńskiej	
Franciszek Bachleda-Księdzularz	144	Punkt siedemnasty porządku obrad: infor- macja Prezesa Instytutu Pamięci Narodo- wej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu o działalności Insty- tutu Pamięci Narodowej w okresie od dnia 1 lipca 2003 r. do dnia 30 czerwca 2004 r.	
Wystąpienie podsekretarza stanu w Mini- sterstwie Środowiska		Wystąpienie prezesa Instytutu Pamięci Na- rodowej – Komisji Ścigania Zbrodni prze- ciwko Narodowi Polskiemu	
podsekretarz stanu		prezes Leon Kieres	154
Andrzej Skowroński	144	Zapytania i odpowiedzi	
Zapytania i odpowiedzi		senator Janina Sagatowska	159
senator Jan Szafraniec	145	senator Krzysztof Piesiewicz	159
podsekretarz stanu		senator Ryszard Matusiak	159
Andrzej Skowroński	145	senator Grzegorz Matuszak	159
Otwarcie dyskusji		senator Zbigniew Kulak	160
senator Bogdan Podgórski	145	senator Zdzisław Jarmużek	160
senator Andrzej Jaeschke	147	senator Bogusław Litwiniec	160
Zamknięcie dyskusji		senator Maria Berny	161
Punkt czternasty porządku obrad: stano- wisko Senatu w sprawie ustawy o zmia- nie ustawy o biokomponentach stosowa- nych w paliwach ciekłych i biopaliwach ciekłych		prezes Leon Kieres	161
Sprawozdanie Komisji Ustawodawstwa i Praworządności		zastępca prezesa	
senator sprawozdawca		Instytutu Pamięci Narodowej	
Andrzej Jaeschke	148	– Komisji Ścigania Zbrodni	
Otwarcie dyskusji		przeciwko Narodowi Polskiemu	
senator Jan Szafraniec	148	Witold Kulesza	162
Zamknięcie dyskusji		prezes Leon Kieres	163
Punkt piętnasty porządku obrad: stano- wisko Senatu w sprawie ustawy o ratyfika- cji Konwencji o kontroli i cechowaniu wy- robów z metali szlachetnych, sporządzonej w Wiedniu dnia 15 listopada 1972 r.		senator Kazimierz Jaworski	165
Sprawozdanie Komisji Nauki, Edukacji i Sportu		senator Andrzej Chronowski	165
senator sprawozdawca		senator Teresa Liszcz	165
Alicja Stradomska	149	senator Olga Krzyżanowska	166
Sprawozdanie Komisji Spraw Zagranicznych		senator Marian Żenkiewicz	166
senator sprawozdawca		prezes Leon Kieres	166
Bogusław Litwiniec	149	zastępca prezesa	
		Witold Kulesza	167

senator Krzysztof Piesiewicz	167	Głosowanie nr 24	183
prezes Leon Kieres	168	Głosowanie nr 25	184
senator Krzysztof Piesiewicz	168	Głosowanie nr 26	184
prezes Leon Kieres	168	Głosowanie nr 27	184
Otwarcie dyskusji		Głosowanie nr 28	184
senator Stanisław Nicieja	168	Głosowanie nr 29	184
senator Stanisław Huskowski	170	Głosowanie nr 30	184
senator Krzysztof Piesiewicz	170	Głosowanie nr 31	184
senator Teresa Liszcz	172	Głosowanie nr 32	184
senator Olga Krzyżanowska	173	Głosowanie nr 33	184
senator Ryszard Matusiak	174	Głosowanie nr 34	185
senator Anna Kurska	175	Głosowanie nr 35	185
prezes Leon Kieres	176	Głosowanie nr 36	185
Zamknięcie dyskusji		Głosowanie nr 37	185
Wznowienie obrad		Głosowanie nr 38	185
Punkt pierwszy porządku obrad (cd.)		Głosowanie nr 39	185
Sprawozdanie Komisji Polityki Społecznej		Głosowanie nr 40	185
i Zdrowia		Podjęcie uchwały w sprawie ustawy o zmia-	
senator sprawozdawca		nie ustawy o podatku od towarów i usług	
Krystyna Sienkiewicz	178	oraz o zmianie niektórych innych ustaw	
Głosowanie nr 2.	179	Punkt czwarty porządku obrad (cd.)	
Głosowanie nr 3.	179	Sprawozdanie połączonych komisji: Komi-	
Głosowanie nr 4.	179	sji Ustawodawstwa i Praworządności	
Głosowanie nr 5.	179	oraz Komisji Skarbu Państwa i Infra-	
Podjęcie uchwały w sprawie ustawy o re-		struktury	
strukturyzacji finansowej publicznych		senator sprawozdawca	
zakładów opieki zdrowotnej		Teresa Liszcz	185
Punkt drugi porządku obrad (cd.)		Sprawozdanie mniejszości połączonych	
Sprawozdanie Komisji Kultury i Środków		komisji	
Przekazu		senator sprawozdawca mniejszości	
senator sprawozdawca		Teresa Liszcz	186
Grzegorz Matuszak	180	Sprawozdanie mniejszości połączonych	
senator Maria Szyszkowska	180	komisji	
senator Krystyna Sienkiewicz	180	senator sprawozdawca mniejszości	
Głosowanie nr 6.	181	Adam Biela	186
Głosowanie nr 7.	181	senator Grzegorz Niski	187
Głosowanie nr 8.	181	senator Anna Kurska	187
Głosowanie nr 9.	181	Głosowanie nr 41	188
Głosowanie nr 10	181	Głosowanie nr 42	188
Głosowanie nr 11	181	Głosowanie nr 43	188
Głosowanie nr 12	181	Głosowanie nr 44	188
Głosowanie nr 13	181	Głosowanie nr 45	188
Głosowanie nr 14	181	Głosowanie nr 46	188
Głosowanie nr 15	182	Głosowanie nr 47	188
Głosowanie nr 16	182	Głosowanie nr 48	189
Podjęcie uchwały w sprawie ustawy o opła-		Głosowanie nr 49	189
tach abonamentowych		Głosowanie nr 50	189
Punkt trzeci porządku obrad (cd.)		Głosowanie nr 51	189
Sprawozdanie Komisji Gospodarki i Finan-		Głosowanie nr 52	189
sów Publicznych		Głosowanie nr 53	189
senator sprawozdawca		Głosowanie nr 54	189
Jerzy Markowski	182	Głosowanie nr 55	189
senator Kazimierz Kutz	182	Głosowanie nr 56	190
Głosowanie nr 17	183	Głosowanie nr 57	190
Głosowanie nr 18	183	Głosowanie nr 58	190
Głosowanie nr 19	183	Głosowanie nr 59	190
Głosowanie nr 20	183	Głosowanie nr 60	190
Głosowanie nr 21	183	Głosowanie nr 61	190
Głosowanie nr 22	183	Głosowanie nr 62	190
Głosowanie nr 23	183	Głosowanie nr 63	190

Głosowanie nr 64	190	Głosowanie nr 115	197
Głosowanie nr 65	191	Głosowanie nr 116	197
Głosowanie nr 66	191	Głosowanie nr 117	197
Głosowanie nr 67	191	Głosowanie nr 118	198
Głosowanie nr 68	191	Głosowanie nr 119	198
Głosowanie nr 69	191	Głosowanie nr 120	198
Głosowanie nr 70	191	Głosowanie nr 121	198
Głosowanie nr 71	191	Głosowanie nr 122	198
Głosowanie nr 72	191	Głosowanie nr 123	198
Głosowanie nr 73	191	Głosowanie nr 124	198
Głosowanie nr 74	191	Głosowanie nr 125	198
Głosowanie nr 75	191	Głosowanie nr 126	199
Głosowanie nr 76	192	Głosowanie nr 127	199
Głosowanie nr 77	192	Głosowanie nr 128	199
Głosowanie nr 78	192	Głosowanie nr 129	199
Głosowanie nr 79	192	Głosowanie nr 130	199
Głosowanie nr 80	192	Głosowanie nr 131	199
Głosowanie nr 81	192	senator Teresa Liszcz	199
Głosowanie nr 82	192	Wznowienie obrad	
Głosowanie nr 83	192	Punkt piąty porządku obrad (cd.)	
Głosowanie nr 84	192	Głosowanie nr 132	200
Głosowanie nr 85	192	senator Krzysztof Jurgiel	200
Głosowanie nr 86	193	Głosowanie nr 133	200
Głosowanie nr 87	193	Głosowanie nr 134	200
Głosowanie nr 88	193	Głosowanie nr 135	200
Głosowanie nr 89	193	Głosowanie nr 136	201
Głosowanie nr 90	193	Głosowanie nr 137	201
Głosowanie nr 91	193	Głosowanie nr 138	201
Głosowanie nr 92	193	Głosowanie nr 139	201
Głosowanie nr 93	193	Głosowanie nr 140	201
Głosowanie nr 94	193	Głosowanie nr 141	201
Głosowanie nr 95	194	Głosowanie nr 142	201
Głosowanie nr 96	194	Podjęcie uchwały w sprawie ustawy o postę-	
Głosowanie nr 97	194	powaniu wobec dłużników alimentacyj-	
Głosowanie nr 98	194	nych oraz zaliczce alimentacyjnej	
Głosowanie nr 99	194	Punkt szósty porządku obrad (cd.)	
Głosowanie nr 100	194	Sprawozdanie połączonych komisji: Komi-	
Podjęcie uchwały w sprawie ustawy o zmia-		sji Gospodarki i Finansów Publicznych	
nie ustawy o spółdzielniach mieszkaniow-		oraz Komisji Skarbu Państwa i Infra-	
ych oraz niektórych innych ustaw		struktury	
Punkt piąty porządku obrad (cd.)		senator sprawozdawca	
Sprawozdanie Komisji Polityki Społecznej		Włodzimierz Łęcki	201
i Zdrowia		senator Bogusław Mąsior	202
senator sprawozdawca		Głosowanie nr 143	202
Wiesława Sadowska	194	Głosowanie nr 144	202
senator Krystyna Sienkiewicz	195	Podjęcie uchwały w sprawie ustawy o zmia-	
Głosowanie nr 101	196	nie ustawy o pomocy państwa w spłacie	
Głosowanie nr 102	196	niektórych kredytów mieszkaniowych,	
Głosowanie nr 103	196	udzielaniu premii gwarancyjnych oraz	
Głosowanie nr 104	196	refundacji bankom wypłaconych premii	
Głosowanie nr 105	196	gwarancyjnych	
Głosowanie nr 106	196	Punkt siódmy porządku obrad (cd.)	
Głosowanie nr 107	196	Sprawozdanie połączonych komisji: Komi-	
Głosowanie nr 108	196	sji Ochrony Środowiska, Komisji Samo-	
Głosowanie nr 109	197	rządu Terytorialnego i Administracji	
Głosowanie nr 110	197	Państwowej oraz Komisji Skarbu Pań-	
Głosowanie nr 111	197	stwa i Infrastruktury	
Głosowanie nr 112	197	senator sprawozdawca	
Głosowanie nr 113	197	Andrzej Spychalski	202
Głosowanie nr 114	197	senator Zofia Skrzypek-Mrowiec	203

senator Andrzej Spychalski	203	Głosowanie nr 175	208
Głosowanie nr 145	203	Podjęcie uchwały w sprawie ustawy o zmia-	
Głosowanie nr 146	203	nie ustawy – Prawo farmaceutyczne	
Głosowanie nr 147	204	Punkt dwunasty porządku obrad (cd.)	
Głosowanie nr 148	204	Sprawozdanie połączonych komisji: Komi-	
Głosowanie nr 149	204	sji Gospodarki i Finansów Publicznych	
Głosowanie nr 150	204	oraz Komisji Ochrony Środowiska	
Głosowanie nr 151	204	senator sprawozdawca	
Głosowanie nr 152	204	Jerzy Markowski	209
Głosowanie nr 153	204	Głosowanie nr 176	209
Głosowanie nr 154	205	Głosowanie nr 177	209
Głosowanie nr 155	205	Głosowanie nr 178	209
Głosowanie nr 156	205	Głosowanie nr 179	209
Głosowanie nr 157	205	Głosowanie nr 180	210
Podjęcie uchwały w sprawie ustawy		Głosowanie nr 181	210
o zmianie ustawy o zbiorowym zaopa-		Głosowanie nr 182	210
trzeniu w wodę i zbiorowym odprowa-		Głosowanie nr 183	210
dzaniu ścieków		Głosowanie nr 184	210
Punkt ósmy porządku obrad (cd.)		Podjęcie uchwały w sprawie ustawy o zmia-	
Sprawozdanie Komisji Obrony Narodowej		nie ustawy – Prawo geologiczne i górnicze	
i Bezpieczeństwa Publicznego		oraz ustawy o odpadach	
senator sprawozdawca		Punkt trzynasty porządku obrad (cd.)	
Janusz Konieczny	205	Sprawozdanie połączonych komisji: Komi-	
Głosowanie nr 158	205	sji Gospodarki i Finansów Publicznych	
Głosowanie nr 159	205	oraz Komisji Ochrony Środowiska	
Głosowanie nr 160	206	senator sprawozdawca	
Głosowanie nr 161	206	Franciszek Bachleda-Księdzularz	210
Głosowanie nr 162	206	Głosowanie nr 185	211
Głosowanie nr 163	206	Głosowanie nr 186	211
Głosowanie nr 164	206	Głosowanie nr 187	211
Głosowanie nr 165	206	Podjęcie uchwały w sprawie ustawy o usta-	
Głosowanie nr 166	206	nowieniu programu wieloletniego „Pro-	
Głosowanie nr 167	206	gram budowy Zbiornika Wodnego Świn-	
Głosowanie nr 168	207	na Poręba w latach 2006–2010”	
Głosowanie nr 169	207	Punkt czternasty porządku obrad (cd.)	
Głosowanie nr 170	207	Sprawozdanie Komisji Ustawodawstwa	
Podjęcie uchwały w sprawie ustawy o zmia-		i Praworządności	
nie ustawy o Straży Granicznej oraz nie-		senator sprawozdawca	
których innych ustaw		Teresa Liszcz	211
Punkt dziewiąty porządku obrad (cd.)		Głosowanie nr 188	212
Głosowanie nr 171	207	Podjęcie uchwały w sprawie ustawy o zmia-	
Podjęcie uchwały w sprawie ustawy o zmia-		nie ustawy o biokomponentach stosowa-	
nie ustawy – Kodeks postępowania admi-		nanych w paliwach ciekłych i biopaliwach	
nistracyjnego		ciekłych	
Punkt dziesiąty porządku obrad (cd.)		Punkt piętnasty porządku obrad (cd.)	
Sprawozdanie połączonych komisji: Komi-		Głosowanie nr 189	213
sji Spraw Zagranicznych oraz Komisji		Podjęcie uchwały w sprawie ustawy o raty-	
Obrony Narodowej i Bezpieczeństwa		fikacji Konwencji o kontroli i cechowaniu	
Publicznego		wyrobów z metali szlachetnych, spo-	
senator sprawozdawca		rzędzonej w Wiedniu dnia 15 listopada	
Władysław Mańkut	207	1972 r.	
Głosowanie nr 172	208	Komunikaty	
Głosowanie nr 173	208	Oświadczenia	
Podjęcie uchwały w sprawie ustawy o zmia-		senator Maria Szyszkowska	212
nie ustawy o cudzoziemcach i ustawy		senator Krystyna Sienkiewicz	213
o udzielaniu cudzoziemcom ochrony na		senator Genowefa Ferenc	213
terytorium Rzeczypospolitej Polskiej oraz		senator Lesław Podkański	213
niektórych innych ustaw		senator Krystyna Bochenek	214
Punkt jedenasty porządku obrad (cd.)		senator Krzysztof Piesiewicz	215
Głosowanie nr 174	208	Zamknięcie posiedzenia	

Wyniki głosowań

Przemówienia i oświadczenia senatorów przekazane do protokołu, niewyłoszone podczas 79. posiedzenia Senatu	
Przemówienie senatora Janusza Lorenza w dyskusji nad punktem pierwszym porządku obrad	241
Przemówienie senatora Krzysztofa Szydłowskiego w dyskusji nad punktem pierwszym porządku obrad	242
Przemówienie senatora Krzysztofa Szydłowskiego w dyskusji nad punktem piątym porządku obrad	243
Przemówienie senatora Tadeusza Bartosa w dyskusji nad punktem piątym porządku obrad	244
Przemówienie senatora Tadeusza Bartosa w dyskusji nad punktem siódmym porządku obrad	245
Przemówienie senatora Witolda Gładkowskiego w dyskusji nad punktem ósmym porządku obrad	246
Przemówienie senatora Tadeusza Bartosa w dyskusji nad punktem czternastym porządku obrad	247
Oświadczenie złożone przez senatora Tadeusza Bartosa	248
Oświadczenie złożone przez senator Marię Berny	249
Oświadczenie złożone przez senatora Adama Biele	250
Oświadczenie złożone przez senatora Krzysztofa Borkowskiego	252
Oświadczenie złożone przez senatora Krzysztofa Borkowskiego	253
Oświadczenie złożone przez senatora Zygmunta Cybulskiego	254
Oświadczenie złożone przez senatora Witolda Gładkowskiego	255
Oświadczenie złożone przez senatora Witolda Gładkowskiego	256
Oświadczenie złożone przez senatora Kazimierza Jaworskiego	257
Oświadczenie złożone przez senatora Kazimierza Jaworskiego	258
Oświadczenie złożone przez senatora Kazimierza Jaworskiego	259
Oświadczenie złożone przez senator Apolonię Klepacz oraz senator Alicję Stradomską	260
Oświadczenie złożone przez senator Apolonię Klepacz wspólnie z innymi senatorami	261
Oświadczenie złożone przez senator Aleksandrę Koszadę	262

Oświadczenie złożone przez senatora Janusza Lorenza	263
Oświadczenie złożone przez senatora Włodzimierza Łęckiego	264
Oświadczenie złożone przez senatora Ryszarda Matusiaka wspólnie z innymi senatorami	265
Oświadczenie złożone przez senatora Jerzego Pieniążka	267
Oświadczenie złożone przez senatora Wiesława Pietrzaka	268
Oświadczenie złożone przez senatora Wojciecha Saługę	269
Oświadczenie złożone przez senatora Wojciecha Saługę	270
Oświadczenie złożone przez senatora Elżbietę Streker-Dembińską	271
Oświadczenie złożone przez senator Elżbietę Streker-Dembińską	272
Oświadczenie złożone przez senatora Jana Szafranca	273
Oświadczenie złożone przez senatora Józefa Sztorca	274
Oświadczenie złożone przez senatora Józefa Sztorca	275
Oświadczenie złożone przez senatora Józefa Sztorca	276
Oświadczenie złożone przez senatora Józefa Sztorca	277
Oświadczenie złożone przez senatora Józefa Sztorca	278
Oświadczenie złożone przez senator Marię Szyszkowską	279
Oświadczenie złożone przez senator Marię Szyszkowską	280
Uchwały	
Uchwała Senatu w 65. rocznicę zbrodni katyńskiej	283
Uchwała Senatu w sprawie ustawy o restrukturyzacji finansowej publicznych zakładów opieki zdrowotnej	284
Uchwała Senatu w sprawie ustawy o opłatach abonamentowych	195
Uchwała Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o podatku od towarów i usług oraz o zmianie niektórych innych ustaw	197
Uchwała Senatu w sprawie ustawy o postępowaniu wobec dłużników alimentacyjnych oraz zaliczce alimentacyjnej	303
Uchwała Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych oraz niektórych innych ustaw	307
Uchwała Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o zbiorowym zaopatrzeniu w wodę i zbiorowym odprowadzaniu ścieków	313
Uchwała Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o Straży Granicznej oraz niektórych innych ustaw	315

Uchwała Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania administracyjnego	318	Uchwała Senatu w sprawie ustawy o ustanowieniu programu wieloletniego „Program budowy Zbiornika Wodnego Świnna Poręba w latach 2006–2010”	329
Uchwała Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o cudzoziemcach i ustawy o udzielaniu cudzoziemcom ochrony na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej oraz niektórych innych ustaw.	319	Uchwała Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o biokomponentach stosowanych w paliwach ciekłych i biopaliwach ciekłych.	331
Uchwała Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Prawo farmaceutyczne	324	Uchwała Senatu w sprawie ustawy o ratyfikacji Konwencji o kontroli i cechowaniu wyrobów z metali szlachetnych, sporządzonej w Wiedniu dnia 15 listopada 1972 r.	332
Uchwała Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Prawo geologiczne i górnicze oraz ustawy o odpadach	327		